Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy imienia W. Stefanyka

NAUKOWY DZIAŁ CZASOPISM IM. MARJANA I IWANNY KOCIW

Ż 39072

GAZETA URZĘDNICZA:

dwutygodnik poświęcony sprawom urzędników wszelkich zawodów

1910 nr 1-24

LWÓW

39072
1940
91

Rok XIX. Lwów, dnia 10. stycznia 1910. Nr. 1.

Gazeta Urzędnicza

Adres Redakcji i Administracji
Lwów, ul. Ochronek l. 10.
I. piętro.
Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą 10 h. od wiersza drobnym drukiem, zaś w rubryce „Nadesłane“ po 30 h. od wiersza.
Tajemnica autorstwa surowo zastrzeżona. — Na żądanie zwraca się manuskrypty.

DWUTYGODNIK
poświęcony sprawom urzędników wszelkich zawodów
wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca

PRENUMERATA
niejscowa i zamiejscowa wynosi
rocznie . . . . 8 K, — h
półrocznie . . . 4 „ 40 „
kwartalnie . . . 2 „ 40 „
miesięcznie . . — „ 90 „
Numer poszczeg. — „ 50 „

Upraszamy uprzejmie w interesie ogółu urzędników nie tylko o zasilanie pisma naszego odpowiedniemi artykulami, ale także o komunikowanie nam treści pomyślnie rozstrzygniętych rekursów w sprawach personalnych.

Naczelny Redaktor: **Józef Białynia Chołodecki,** ulica Sykstuska l. 62.
Redakcya otwarta w dnie powszednie od godz. 2. do 3. popołudniu.

Czas odnowić przedpłatę!

†
Ś. p. Stanisław Prokopowicz.

W dniu 5. b. m. zmarł nagle Stanisław Prokopowicz, wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu. W nim widziało społeczeństwo nasze człowieka prawości, urzędnika sumiennego, obywatela, który idąc pracą po wszystkich szczeblach urzędniczej karyery, znalazł się na wysokiem stanowisku.

Śp. Stanisław Prokopowicz urodził się w roku 1857 we Lwowie; tu ukończył gimnazyum Franciszka Józefa i uniwersytet, a w 22 roku życia wstąpił do służby skarbowej. Prawie nieprzerwanie aż do r. 1907 urzędował w departamencie dla straży skarbu i rozległego, a największego może działu podatków spożywczych. Przez szereg lat był starszym inspektorem straży skarbu i jej referentem krajowym, a opuścił stanowisko w r. 1905, gdy otrzymał godność i tytuł radcy dworu.

Gdy w czerwcu r. 1906 ówczesny wiceprezydent kraj. dyr. skarbu, dr. Witołd Korytowski, został powołany na stanowisko ministra skarbu, posada prezydenta po nim nie była przez parę miesięcy obsadzona. Były rozmaite kombinacye, nie brano jednak w cale w rachubę Prokopowicza. To też olbrzymie było zdziwienie, gdy z dniem 12 marca 1907 pojawiła się jego nominacya na wiceprezydenta kraj. dyr. skarbu.

Śp. zmarły interesował się żywo losem kolegów i przed kilku laty stanął na czele spółki konsumcyjnej urzędników.

Nie brakło go zresztą nigdy przy dobrem dziele, które stykało się ze sferą jego działalności. Budowa domów dla robotników salinarnych, podniesienie bytu materyalnego wszelkich kategoryi urzędników i sług państwowych miały w nim pieczołowitego opiekuna. Niezmordowanej jego energii przypisać należy wybudowanie w stolicy kraju nowego, wszelkim wymaganiom nowoczesnym odpowiadającego gmachu państwowej szkoły przemysłowej. Sprawa budowy nowego monumentalnego gmachu dla dyrekcyi skarbu we Lwowie, szereg budowli wznoszonych w kraju, świadczą o niezwykłej pracowitości i najlepszej woli śp. zmarłego, którego społeczeństwo nasze niestety zbyt wcześnie traci.

Był długie lata docentem akademii rolniczej w Dublanach, lwowskiej politechniki i członkiem komisyi państwowej dla egzaminów prawniczych. Skromny w życiu, zdemokratyzował sposób posłuchań, tak, że strony codziennie w południe miały przystęp do niego. Wrogiem zasadniczym był wszelkiej protekcyi w urzędzie i poza nim. Jako zwierzchnik był niejednokrotnie bardzo wymagającym, ale sprawiedliwym, toż samo w urzędowaniu swojem.

Na pierwszą wiadomość o zgonie ś. p. Prokopowicza, zebrał się wydział Towarzystwa galicyjskich konceptowych urzędników skarbowych na nadzwyczajne, *ad hoc* zwołane posiedzenie, celem obmyślenia sposobów uczczenia pamięci zasłużonego członka Towarzystwa. Po gorących słowach wspomnienia, któremi prezes uczcił pamięć i zasługi ś. p. wiceprezydenta, położone około rozwoju i pomyślności Towarzystwo, a których zebrany w komplecie wydział wysłuchał stojąco, uchwalono jednomyślnie: Wydać zawiadomienia o śmierci ś. p. wiceprezydenta, jako członka Towarzystwa, i rozesłać je do wszystkich władz skarbowych w Galicyi. — Wyrazić gorące współczucie pozostałej rodzinie. — Złożyć na trumnie wieniec. — Wziąć gremialny udział w pogrzebie. — U bram cmenterza wziąć na ramiona trumnę ze zwłokami i zanieść na miejsce wiecznego spoczynku. — Pożegnać zmarłego przemówieniem nad grobem. — Uczcić pamięć zmarłego składką członków Towarzystwa na rzecz fundacyi zapomogowej dla wdów i sierót po konceptowych urzędnikach skarbowych. — Urządzić nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego.

Szale gazowe | Pończochy
Weloniki | Torebki
Żaboty | Paski
Kołnierzyki | Grzebyki
poleca
Ferdynand Güttler
Magazyn towarów modnych i przyborów do krawieczyzny i haftu
Lwów, ul. Halicka 20.
308 3—6

ЛЬВІВСЬКА БІБЛІОТЕКА
АН УРСР
№ П- 1771 663

92990

Pogrzeb ś. p. wiceprezydenta Prokopowicza odbył się 7. b. m. o godz. pół do 3ej po poł. z domu żałoby przy ulicy Zyblikiewicza l. 18. Dużo wcześniej już ściągały wszystkiemi ulicami tłumy publiczności, przedewszystkiem urzędników z prezydyami wszystkich władz, powozy dostojników duchownych, świeckich, i wojskowych, delegacyę poszczególnych oddziałów skarbowości i i. Po 2giej godzinie zaczęto u trumny egzekwie; odprawili je po kolei w otoczeniu swego duchowieństwa: mitrat ruski ks. Bielecki, ks. arcybiskup Teodorowicz i ks. biskup Bandurski z ks. Głąbem. Zaraz potem nałożono na trumnę dwa wieka, kruszcowe i blaszane i za chwilę już zabrzmiała na dole u bramy pieśń „Beati mortui“ Mendelsohna, odśpiewana przez licznie zgromadzonych członków „Echa“.

Wokół karawanu zebrali się dostojnicy wszystkich dykasteryi z prezydyami i delegacyami urzędniczemi. Widzieliśmy namiestnika Bobrzyńskiego, prezesa Wydziału kraj. dra T. Pilata, prezesa Tow. dziennikarzy polskich Adama Krechowieckiego, cały niemal korpus władz skarbowych, komenderującego marszałka polnego porucznika Schödlera w otoczeniu wyższych oficerów sztabu i delegacyi pułków, dyrekcyę policyi z radcą rządu Schechtlem i radcami Wencem i Reinländerem, władze sądowe i w. i. Było też kilku posłów, jakoteż JE. Dawid Abrahamowicz.

Na pogrzeb przybyli delegaci ministerstwa skarbu: radca ministeryalny Gałecki, sekretarz ministeryalny Bialikiewicz, oraz z prezydyum rady ministrów dr. Bauda koncypista ministeryalny.

Za karawanem stanęła rodzina śp. zmarłego, a to 20-letni syn, prowadzący żonę ś. p. wiceprezydenta i dwie córki.

Porządek pochodu był następujący: Rydwan z wieńcami, pomocnicy woźnych, woźni ze sztandarem, oddział straży skarbowej, delegacye z wieńcami: pomocników woźnych, woźnych, oficyantów kancelaryjnych, urzędników kancelaryjnych, straży skarbowej, ekonomatu kraj. dyrekcyi skarbu, Towarzystwa urzędników podatkowych, urzędników cłowych, rachunkowych i Towarzystwa gal. urzędników konceptowych skarbowych.

Potem zaczynał się właściwy kondukt pogrzebowy z duchowieństwem, prowadzonem przez ks. arcybiskupa Teodorowicza; czterokonny karawan, otoczony służbą skarbową, wiózł zwłoki zmarłego na wieczny spoczynek.

Ulicami: św. Mikołaja i Akademicką, przez plac Maryacki, Halicki i Bernardyński i ul. Piekarską ruszył pochód ku cmentarzowi Łyczakowskiemu. Tu nad grobem pożegnał serdecznie zmarłego wiceprezydenta komisarz skarbu Kwiatkowski imieniem całej Administracyi skarbowej. Po ostatnich modłach wstawiono trumnę do grobowca i ogromny tłum uczestników pogrzebu począł się rozpływać.

Pogrzebem zajął się gorliwie st. radca skarbu Josse.

W sprawie urzędniczej pragmatyki.

W swoim czasie oświadczył był prezydent ministrów wydziałowi państwowych urzędników, iż projekt pragmatyki służbowej zostanie wygotowanym do końca r. 1909 i przedłożonym parlamentowi. Gdy w dniu 21. grudnia 1909 zamykano posiedzenia izby posłów, udał się referent powyższej sprawy Dr. Stransky go prezydenta ministrów, a na skutek tego wpłynął przy zmianie roku powyższy projekt do prezydyum izby. Nowa ta ustawa określa przedewszystkiem bardzo szczegółowo obowiązki służbowe urzędników i ujmuje w dokładne przepisy stosunek do przełożonych, sprawę stowarzyszeń urzędniczych, sprawę postępowania dyscyplinarnego, oraz postępowanie kwalifikacyjne. Co do tego ostatniego, to zezwala ustawa pod pewnymi warunkami urzęduikom na wglądanie w listy kwalifikacyjne, czyniąc w ten sposób do pewnego stopnia zadość żądanej, jawnej kwalifikacyi.

Do najważniejszych postanowień nowej ustawy należy unormowanie minimalnego czasu awansu. System, na którym oparta jest nowa pragmatyka, jest wzorowany na ustawie pruskiej. Norma czasowa awansu jest ułożona wedle stopnia wykształcenia, a urzędnicy dzielą się na cztery kategorye.

Do I. kategoryi należą urzędnicy z ukończonemi szkołami wyższemi; do II. urzędnicy, mający przynajmniej jeden egzamin państwowy; do III. urzędnicy z ukończonemi szkołami średniemi; do IV. urzędnicy z wykształceniem wyższem, niż szkoła ludowa.

Co się tyczy samego awansu, to w tym kierunku nowa ustawa opiera się na następujących zasadach: W I. kategoryi mają urzędnicy prawo do awansu do XI. klasy rangi po dwóch latach służby, do X. klasy rangi po czterech latach służby, do IX. klasy rangi po sześciu latach, a do VIII. klasy rangi po dalszych sześciu latach służby.

W II. kategoryi urzędników państwowych czas czekania na awans jest dłuższy.

W III. kategoryi urzędnik uzyskuje prawo do awansu do XI. klasy rangi po trzech latach służby, po sześciu latach do X. klasy rangi, po siedmiu latach do IX. klasy rangi, po dalszych ośmiu latach do VIII. klasy rangi.

Dla IV. kategoryi urzędników państwowych X. klasa rangi jest najwyższa.

Urzędnicy państwowi przedłożyli przed rokiem projekt pragmatyki, lecz nowa pragmatyka nie we wszystkich zasadach zgodna jest z owym projektem. Wobec tego zwraca się opozycya zwłaszcza przeciw temu, że norma czasowa awansu ułożona jest według stopnia wykształcenia, a organizacye urzędnicze zapowiadają w najbliższym czasie zgromadzenia dla zajęcia stanowiska.

Chwila obecna jest nader donośna; z jednej strony stoi rząd, mający za sobą władzę, z drugiej strony wielotysięczna rzesza skonsolidowana, gotowa bronić z całą stanowczością interesów stanu urzędniczego. Przedłożenia rządowe muszą być poddane jak najściślejszemu badaniu i dokładnej rozwadze, ażeby tylko to weszło pod sankcyę prawa, co odpowiada nietylko interesom państwa ale i stanu urzędniczego. Interes ubu stron musi być przedmiotowo skrystalizowany i położony na szale wagi, gdyż tylko w ten sposób może być osiągnięty zdrowy, zadowalniający rezultat Wytyczna ta musi tem bardziej być zrealizowaną, iż rząd w stosunku prawnym z urzędnikami jest zawsze na stanowisku silniejszego, pominąwszy okoliczność, iż przeważna część stanu urzędniczego nie jest jeszcze dotychczas do tego wyszkoloną stopnia, iżby mogła każdej krzywdzie przeciwstawić prawne środki reakcyi. Ileż to niesprawiedliwości znosi się nieraz jedynie z obawy, zaszkodzenia sobie jeszcze bardziej przez zażalenia i skargi. Przy dzisiejszym stanie rzeczy, gdy na wiele pytań niemożliwa w ogóle ścisła odpowiedź, jest zachowanie się urzędników wyjaśnionem, lecz nie jest ono opartem na słuszności. Do prawnego porządku wiedzie tylko bezwzględna sprawiedliwość, a wszystkie kontrowersye, luki i niezgodności winny być stwierdzone i wyró-

Antoni Uwiera
Magazyn towarów bławatnych i płócien
Lwów, ulica Halicka liczba 10.
poleca się P. T. Urzędnikom.
Ulgi w spłatach.
Za gotówkę udzielam 10% rabatu przy okazaniu niniejszego ogłoszenia. 264 20—24

wnane. Urzędnicy powinni przedewszystkiem zaznajomić się z swemi „prawami“, obowiązki bowiem będą bezspizecznie ściśle i dokładnie przestrzegane i wymagane ze strony pracodawcy t. j. państwa. Przedłożenie parlamentowi pragmatyki służbowej nie powinno pogrążyć rzesz urzędniczych w stan błogiej nadziei, wyczekiwana a co za tem idzie bezczynności. Przeciwnie, innowacya wymaga silnej akcyi, aby rezultat nowych przepisów nie wypadł wbrew ogólnym oczekiwaniom i nadziejom.

Obowiązkiem organizacyj nrzędniczych i całego stanu jest badanie projektu pragmatyki, dążenie do zmian, uzupełnień i ulepszeń. Rozchodzi się o działalność prawodawczą, w której interesowanym jest cały świat urzędniczy, to też musi on z prawdziwą współdziałać energią.

W sprawie zawiązania „Stowarzyszenia lokatorów“.

(Dokończenie).

Kwestya sanitarna całkiem w tym kierunku leży u nas odłogiem, a komisaryaty dzielnic zaniedbują zupełnie ciężące na nich w tej mierze obowiązki:

Przypatrzmy się podwórzom, schodom kurytarzom z powybijanemi szybami, prochem i brudem, zajrzyjmy do wychodków zimnych, brudnych, cuchnących, popsutych, oglądnijmy wiszące ganki, piece walące się z wypadającemi drzwiczkami, podłogi wypaczone i dziórawe, okna nie przystające, ściany obdrapane i poskrobane — a znajdziemy rozległe, bardzo rozległe pole do akcyi dla projektowanego „stowarzyszenia lokatorów“.

„Stowarzyszenie lokatorów“ na trzy będzie musiało u nas walczyć fronty: z właścicielami domów o godziwe czynsze i odpowiednie wygody w mieszkaniach z organami Magistratu o wykonywanie budowlano-sanitarnych obowiązków i z Addministracyą podatków, przykładającą swym procederem rękę do ustawicznego podnoszenia się czynszów. W tym ostatnim kierunku wspólne są interesa lokatorów z interesami właścicieli domów, to też mogą i powinni oni iść ręka w rękę.

Notoryczną jest rzeczą, iż właściciel kamienicy, który nie podwyższa równomiernie z sąsiadami czynszów najmu, lecz utrzymuje je w pierwotnym stanie naraża się na największe przykrości ze strony władz skarbowych Otrzymuje termin za terminem, musi podawać obszerne motywa swego postępowania, musi udowodniać, że nie oszukuje władz tj. że rzetelnie fasyonuje, musi staczać całą denerwującą dyskusyę i polemikę z referentem, a gdy przetrwa wszystkie te ogniowe próby, dowiaduje się w końcu, że jakkolwiek wierzą w rzetelność jego fasyi, to jednak muszą mu wymierzyć podatek od wyższych, przez jego sąsiadów pobieranych czynszów.

— Panu wolno pobierać jakie się mu podoba czynsze, lecz rząd nie może tracić na tem, bierze więc podatek od kwoty jaką on uzna za odpowiednią — konkluduje władza i egzekwuje bez pardonu humanitarnego obywatela,

Zapytujemy się teraz, czy zaszedł choć jeden wypadek w którymby władza skarbowa działała w odwrotnym kierunku zawezwała właściciela domu i powiedziała:

— Wszyscy pańscy sąsiedzi pobierają niższe czynsza, pan jeden podajesz fasyę wyższą. Nie uznajemy jej, wymierzymy panu podatek równomiernie z pańskimi sąsiadami a pan masz zniżyć pobierane czynsza.

Biorąc sprawiediiwie i słusznie powinien rząd być konsekwentnym i stosując proceder na niekorzyść lokatorów, stosować go w danym razie na ich korzyść.

Cóż dziwnego, że wśród tego rodzaju okoliczności wywiązuje się ogólne niezadowolenie, niechęć i nieufność do władz rządowych, a ci którzy są w możności odwzajemniają się skarbowi państwa, żądając od niego przy najmach, robotach i dostawach możliwie cen najwyższych. Wszakże znaną jest ogólnie rzecz, że np. właściciele realności, za lokale, a rękodzielnicy pobierają za dostarczone rządowi wyroby o wiele wydatniejsze ceny, aniżeli od osób prywatnych.

Jest w tej mierze dla pp. posłów obszerne pole do działania.

Sprawy urzędników podatkowych.

Nareszcie prysły pierwsze lody, okalające skorupą losy urzędników podatkowych, a najświeższa, wydatniejsza nominacya (2 w VIII., 36 w IX., a 116 w X. randze) obudza nadzieie, iż rząd który przez usta szefa sekcyjnego Mayera i radcy sekcyjnego Kundrata składał wobec deputacyi Stowarzyszenia galicyjskich urzędników podatkowych obietnicę stanowczej zmiany opłakanych w naszym kraju stosunków, zechce przecież raz zdecydować się na krok w kierunku zupełnej sanacyi złego.

* * *

Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia galicyjskich urzędników podatkowych, zapowiedziane na dzień 9. b. m. musiało być odłożonem, ponieważ byłe sekcye w Czortkowie, Jarosławiu, Stanisławowie i Krakowie nie przedłożyły pomimo wielokrotnych urgensów ani wykazów zaległości, ani członków.

Ponieważ na najbliższem Walnem Zgromadzeniu będzie na porządku dziennym zmiana statutu, byłoby wskazanem, aby członkowie Stowarzyszenia zakomunikowali wcześnie wydziałowi swoje spostrzeżenia i wnioski.

* * *

W sprawie kwalfikacyi urzędników podatkowych zwraca grono tychże uwagę na zastarzały, wprost śmieszny, proceder z r. 1853., któremu podlega urzędnik podatkowy, zanim wartość jego zostanie ostatecznie skrystalizowaną. Kwalifikuje go nasamprzód naczelnik urzędu, potem kontrolor, dalej referent podatkowy, starosta, wreszcie z współudziałem kierownika oddziału należytościowego, dyrektor Dyrekcyi okręgu skarbowego. Taką kwalifikacyę dopiero opiniuje w końcu lustrator urzędów podatkowych.

Jakaż to ciężka ogniowa próba.

Czas najwyższy by tę sprawę kwalifikacyjną już raz zmodernizować, czem powinno się zająć Stowarzyszenie urzędników podatkowych i dążyć do zniesienia przedpotopowej naleciałości, szkodliwe dla urzędników.

* * *

W Lincu odbyło się d. 5. grudnia 1909 nadzwyczajne zebranie urzędników podatkowych, na które zaproszono ogół publiczności, aby rozwiać błędną opinię o wymogach tej kategoryi państwowych funkcyonaryuszów i pouczyć publiczność o niewłaściwościach i brakach obecnego systemu poborów i awansów. Przedmiotem obrad było żądanie wyższego szkolnego wykształcenia od kandydatów o posady praktykantów podatkowych dalej zaś kwestya rozpaczliwego położenia urzędników wogóle, a zwłaszcza asystentów i praktykantów, wyczekujących nadaremnie od szeregu lat awansów. Z kolei zabrał głos poseł do rady państwa Józef Gruber i w długiem a ciepłem przemówieniu zapewniał zebranych, iż on i jego partya poprą całą siłą słuszne postulaty urzędników podatkowych.

Przykład godny naśladowania.

Rzadko kiedy zdarza się nam czytać w czasopismach o pewnem, śmiałem, energicznem wystąpieniu w Wiedniu szefa naszej władzy lub urzędu w obronie przeciążonego pracą, upośledzonego w awan-

Magazyn wysyłkowy **BRACI TOWARNICKICH** Lwów, Kopernika l. 17.

poleca **płótna korczyńskie, barchany, materye wełniane** po najniższych cenach.

299 Wzory wysyłamy opłacone. 7—12

sach personalu. Często, co prawda, jeżdżą szefowie do Wiednia, lecz jeżdżą zwykle po to tylko, aby złożyć swoją czołobitność, zapewnić centralną władzę o swej bezgranicznej lojalności i uległości i poprosić w zamian o jakiś oderek, tytulik, lub emolumencik, tak dobrze zasłużony „gnieceniem podkomendnego personalu“ i „oszczędnościami w budżecie“. Wobec takiego stanu rzeczy nie uszła uwagi świata urzędniczego i w ogóle społeczeństwa naszego, płomienna mowa prezydenta lwowskiej apelacyi Dr. Tchórznickiego, wygłoszona w Izbie panów dnia 28. grudnia 1909.

Mowca przedstawił szczegółowo stosunki we wschodniej części monarchii, których wynikiem jest nadzwyczajne przeciążenie personalu sędziowskiego i zauważył, że w takich warunkach kwalifikacya wyroków i ich umotywowanie niekiedy musi wiele pozostawiać do życzenia, i że warunki te powodują opóźnienie i zastój w sprawach. A jest to tem gorsze, że wskutek niedostatecznej liczby sił kancelaryjnych także zaległości ekspedytu w wielu wypadkach idą w tysiące, co wywołuje skargi stron, zwłaszcza tych osób które na zachodzie przyzwyczaiły się do szybszego traktowania spraw, a które nieraz z takiego powodu atakują sędziego. Zażalenia te, w wielu wypadkach ze stanowiska strony rzeczowo uzasadnione, wywołują złą opinię o sędziach, którzy tymczasem pod nadmiarem pracy upadają i za zbyt pospieszne wyroki, przeoczenia lub opóźnienia pociągani są do odpowiedzialności. O naukowem kształceniu się sędziów w takich warunkach niema mowy. Niejeden bardzo zdolny, umysłowo wysoko stojący człowiek z czasem się zużywa. Ostatnimi czasy mnożą się nawet w sposób zastraszający wypadki ataków nerwowych, wywołanych przepracowaniem; zdarzają się wypadki ciężkiej neurastenii, które są powodem, że wielu sędziów przedwcześnie ustępuje. Rychła pomoc jest więc konieczna.

Nie ulega wątpliwości, że stanowcze wystąpienie Dr. Tchórznickiego ndzieliło potężnego poparcia zabiegom „Krajowego Związku sędziów“, walczącego pośrednio o dobro tych wszystkich, którzy zniewoleni są szukać u władz sądowych wymiaru sprawiedliwości — my zaś podnosimy z naszej strony ten wypadek jako przykład godny nasladowania.

Jakżesz bylibyśmy uradowani, gdybyśmy mogli taką samą relacyę naszkicować także o wystąpieniu w Wiedniu szefów innych dekasteryj, o popieraniu przez nich zabiegów urzędniczych związków, o kruszeniu kopii w imię słusznych postulatów podwładnego personalu.

Lecz co prawda, trzech potrzeba do tego warunków: cywilnej odwagi, rozumienia rzeczy i nie myślenia wyłącznie i na każdym kroku o własnej tylko korzyści.

Dowiadujemy się właśnie z zadowoleniem, że powyższe słowa nasze nie są odobnione i że z powodu mowy Dr. Tchórznickiego, w której tak wybitnie poparł projekt ustawy wyjątkowej dla skrócenia przygotowawczej służby sędziowskiej i tak gorąco i rzeczowo stanął w obronie przciążonego pracą sądownictwa, przygotowują się związki sędziowskie do złożenia drogą deputacyi serdecznej podzięki.

Oszczędności rządu na skórze pocztowców i publiczności.

Nie ma prawie w kraju naszym czasopisma, któreby w myśl opinii ogółu nie podnosiło z naciskiem owych licznych niedomagań zakładu poczty i telegrafu, jakie odbijaią się fatalnie na przeciążonych pracą, a tak niedostatecznie wynagradzanych funkcyonaryuszach pocztowych i na ogóle publiczności.

Ta ostatna narażonia na godzinne wyczekiwanie przy okienkach, na stratę drogiego czasu, na skutki ścisku, zaduchy — i kułakowania, złożeczy, niby pladze jakiej ilekroć razy musi wejść w styczność z biurami nadawczemi. Zajrzyjmy we Lwowie w popołudniowych godzinach np. do głównej kasy pocztowej, a ujrzymy całe zastępy, przechodzące prawdziwe katusze. Tam zamożny i ubogi, tam prostaczek i pan z rodu, tam skromny zarobnik obok uczonego, tam wyrzutek społeczeństwa, na cudze polujący w natłoku kieszenie, obok człowieka o wysokiej inteligencyi i wybitnem stanowisku walczą o prym w zdobyciu przystępu do zjajanego nawałem czynności urzędnika. Tam walczą wszyscy, z wyjątkiem wojskowości, która „ze względów przyzwoitości“ zażądała odrębnego okienka dla panów poruczników i naturalnie w lot je otrzymała. Mimowoli przychodzi nam zapytać się sfer miarodajnych, dlaczego to, co uważają za nie przyzwoite dla porucznika, jest w ich opinii zupełnie przyzwoitem dla całego szeregu inteligencyi cywilnej, dla wysokich np. urzędników, dla profesorów uniwersytetu, dygnitarzy duchownych, obywateli i t. p.

Nie o to się nam jednak na razie rozchodzi...

Zajrzyjmy po filiach pocztowych, na Krakowskiem i Grodeckiem, obok Bernardynów, obok Techniki, na Łyczakowie, a konia z rzędem damy temu, kto załatwi tak szybko jak się spodziewa i jak być powinno, swoją ekspedycyę.

A z drugiej strony te przepracowane biedne szeregi pocztowców walczą o ulgi w pracy i o polepszenie ciężkiego losu.

Zdawałoby się, iż w tej epoce ustawicznych, słusznych utyskiwań publiczności, w epoce uzasadnionych żądań urzędników przecież uczyni się „coś“, coby usuwało niedomaganie zakładu, a ulżyło doli urzędniczej

Przeciwnie! nie tylko, że nic nie zrobiono na korzyść publiczności i urzędników, ale co więcej, pomijając milczeniem i składając *ad acta* wnioski Dyrekcyi — przystąpiono do nowych szczędności na skórze publiczności i pocztowców.

Oto, jak dowiadujemy się w ostatniej chwili, zażądało Ministerstwo handlu od Dyrekcyi zaoszczędzenia wydatków w rubryce osobistych poborów, a to wydatków na substytucye w razie czasowych ubytków. na wzmocnienie sił w razie chwilowego nawału czynności, na które rok rocznie preliminowało dotąd odpowiednią sumą—zaoszczędzenia z sumy już uznanej, a tem samem już przyzwolonej. Pod naciskiem takiego rozkazu przystąpiła Dyrekcya do ściągania i redukcyi sił pracowników; kto jednak na tem cierpi? Oto urzędnicy i ogół publiczności.

Ministerstwo poszło jeszcze dalej, oto „uwięziło“ połowę preliminowanej kwoty na zapomogi i remuneracye „aż do dalszej decyzyi w jesieni b. r.“, aby mogło przekonać się, ażali Dyrekcya wypełniła polecenia co do oszczędności. A więc, spracowani, skłopotani, chorzy nie mogą już nawet liczyć na tę garstkę monety, rzucaną na stolik kasyera pod nazwą „zapomogi“.

Czyż może ogół publiczności być obojętnym wobec takiego stanu rzeczy? Czy nie powinien z całym naciskiem upominać się o należne prawa? Czy nie jest rzeczą Izby handowej i Dyrekcyi przy pomocy posłów oprzeć się tego rodzaju niewłaściwym zarządzeniom? Wszakże jeden guzik mniej u „kabatu“ przyniesie państwu sto razy więcej oszczędności, aniżeli owa skromna korzyść, odbijająca się tak dotkliwie na skórze pocztowców — i pnbliczności. *Pocztowiec!*

Wino, śliwowicę, koniak, rum, oliwę i figi polecają na święta Didolić i Prpić, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 3.

Do nabycia: **Proksz**, Leona Sapiehy 28. — **Rossignon**, Asnyka 4. — **Nowożeniuk**, Wałowa 11. — **Tarnopol: Niżnik**, Hotel Podolski. 4—6

Odznaczenia, mianowania i przeniesienia.

I. Odznaczenia.

Cesarz postanowieniem z dnia 30. grudnia z. r. nadał radcy sądu krajowego wyższego, Ludwikowi Misky'emu w Krakowie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy, dalej postanowieniem z dnia 26. grudnia 1909 nadał radcy Namiestnictwa we Lwowie, Władysławowi Jaroszowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy, wreszcie postanowieniem z dnia 30. grudnia z. r. nadał prowadzącemu księgi gruntowe sądu krajowego w Czerniowcach, Jeroftejowi Sopiukowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytut dyrektora ksiąg gruntowych.

II. Mianowania.

1. Sądowych.

a) sędziowskich.

Minister sprawiedliwości zamianował radcami sądu kraj. sędziów pow.: Fr. Maramorosza w Sanoku dla Brzeżan, Em. Kluka w Bohorodczanach dla Stanisławowa, J. Kiweluka w Kopyczyńcach dla Lwowa, Zygm. Rybickiego w Kołomyi i L. Gielę w Przemyślu dla Brzeżan, Józ Bilińskiego w Samborze dla Sambora, Ludw. Motala w Delatynie dla Tarnopola, St. Małego w Złoczowie dla Złoczowa dalej zamianował radcami sądu kraj. i naczelnikami sądów pow. sędziów pow. i naczelników sądów pow.: Ad Żmurkę w Starym Samborze, Aleks. Gryglewskiego w Mikołajowie, Tad. Promińskiego w Medenicach, dr. St. Białego w Brzozowie, Br. Rada w Borszczowie, Fel. Narolskiego w Zaleszczykach, dr. J. Rutkowskiego w Lisku i dr. Józ. Mierzeńskiego w Lubaczowie, wszystkich z pozostawieniem na dotychczasowych miejscach służbowych; dalej sędziego pow. Wacł. Wrześniowskiego we Lwowie dla Bohorodczan, zast. prokuratora państwa Czesława Wójcickiego w Samborze dla Trembowli; sędziów powiatowych St. Orskiego w Buczaczu dla Żurawna, Mich. Siwińskiego w Stanisławowie dla Bóbrki, Stef. Drohoromireckiego w Stanisławowie dla Budzanowa, zast. prokuratora państwa J. Hroboniego w Stryju dla Birczy i J. Pierackiego we Lwowie dla Rawy ruskiej i sędziów pow dr. A. Strawińskiego w Żółkwi dla Lutowisk, a Ludw. Göttingera we Lwowie dla Komarna; nie mniej zamianował sędzią pow. i naczelnikiem sądu pow. sędziego Fel. Meixnera w Radowcach dla Solki, a sędziami powiat. sędziów: Lud. Radwańskiego w Bohorodczanach dla Bohorodczan, Hieron. Ottohala w Drohobyczu dla Drohobycza, dra Edw Wibirala w Szczercu dla Zbaraża, Zygm. Buchelta w Rohatynie dla Sokala, J. Wełyczkę w Medenicach dla Buczacza, Abrah. Fisza w Drohobyczu dla Żółkwi, dr. Benj. Ebnera w Gurahumorze dla Radowiec, Sam. Zentnera w Dornie dla Kimpolungu, Abrah. Kupferberga w Suczawie dla Suczawy; wreszcie zamianował sędziami auskultantów Bol. Bitka dla Obertyna. Kar. Czebaja dla Czortkowa, P. Kohuta dla Rohatyna, Szym. Jucenio dla okręgu lwowskiego wyższ. sądu kraj., Mod. Młynarskiego dla Bóbrki, Aleks. Kurpiaka dla Wojniłowa, Adolfa Landana i Mich. Jarymowicza dla Borszczowa, Zygm. Piskozuba d a Szczerca, Zygm Erdenbergera dla okręgu lwowsk. wyższ. sądu kraj., Aleks. Tkaczuka dla Bohorodczan, Adolfa Gatnikiewicza dla Medenic, Edw. Herwego dla Rawy ruskiej, Aleks. Kuczerę dla Starego Sambora, Tad. Mossoczego dla Sokala, Włodz. Łahodzińskiego dla Wiśniowczyka, Tad. Dzierżyńskiego dla Sokala, Henr Damma dla Radziechowa, Ant. Wawrzynieckiego dla Jabłonowa, Kar. Sławika dla Radowiec, Aleks. Sztaszkiewicza dla Podhajec, dr. Kazimierza Jareckiego dla Kolbuszowy, Romualda Stobieckiego dla Oświęcimia, Stan. Dobrowolskiego do Limanowej, dr. Stanisława Zapałę dla Łańcuta, Kaz. Jaszczurkowskiego dla Żmigrodu, Stan. Kosmę dla Żabna, Jana Kurowskiego dla Krosna, Em. Stępowa dla Rozwadowa a dra Jana Kozika dla Mielca.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: dr. Samuela Timberga, Józefa Klimka i Jana Wodeckiego, oraz bośniacko-hercegowińskiego prowizorycznego auskultanta Jana Hordyńskiego, dalej praktykantów sądowych: Franciszka Jana Sypka, dr. Rudolfa Webera, dr. Wojciecha Nowaka, Euguniusza Stodolaka i Jakóba i Filipa Cichockiego.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował: auskultantami okręgu wyższego sądu kraj.: praktykanta koncep namiestnictwa we Lwowie Edw. Fica, tudzież praktykantów sądowych Mendla Dürstenfelda, Baz. Szawałę, Kaz. Wojakiewicza, Norb. Buzeka, Mich. Mosingiewicza, Maks Paszkiewicza, Pawła Hamerskiego, Bron. Ślósarka, Teod Czechowskiego, Włodz. Saraczyńskiego Franc. Wieharda, Mar. Sobola, Sam. Bechera, Włodz Konrada, Andrz. Oleksiuka, dr. K. Sawickiego, Aur. Issopescula, Kar. Thona, Gustawa Rutkę, Konst. Lewandowskiego, Piotra Smala, dra Wład. Smolkę, Baz. Skrypczuka, Zygm Gawrońskiego, Isr. Mantla i Pawła Turkowskiego.

b) Prokuratoryi państwa.

Minister sprawiedliwości zamianował zastępcę prokuratora Państwa, Mieczysława Ujejskiego w Krakowie, prokuratorem Państwa w Krakowie.

c) kancelaryjnych.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyałem kancelaryjnym, kancelistę Jana Sobusiaka w Nowym Sączu, Wład. Frankiewicza w Leżajsku, Jana Roziuaka w Grybowie i Fran. Grelę w Leżajsku, dalej zamianował kancelistami: emeryt. tyt. wachmistrza żandarmeryi. Fran. Srneca, dla Dukli; podoficera rach. 57 p. p., Maksa Lichtblaua, dla Zakliczyna; podficera rach 18 p. p. obr. kraj., Wład. Borzęckiego, dla Dukli; ogniomistrza składu materyałów artyleryi, Pawła Kraweckiego, dla Chrzanowa; sierżanta 90 p. p. Ludwika Czajkę, dla Tyczyna, a woźnego sądu obw. w St. Pölten, Jana Skibę dla Niska i sierżanta 31 p. p. obr. krajowej przydzielonego do sądu obrony krajowej w Krakowie, Ferdynanda Kolarczyka, dla sądu powiatowego w Krośnie, w końcu zamianował asystentami kancelaryjnymi, oficyantów kancelaryjnych: Feitla Pelikana dla sądu obwodowego w Rzeszowie i Marcelego Pedenkowskiego dla sądu krajowego w Krakowie.

Wyższy sąd krajowy we Lwowie zamianował oficyała kanc w Rożniatowie Wład. Laurosiewicza st oficyałem kanc. dla Sanoka, zaś Józefa Tischa st. oficyałem w Brodach. Dalej zamianował oficyałami kancelaryjnymi kancelistów: Wojciecha Tucholskiego w Dobromilu, Mich Oleksyna w Drohobyczu, Teof. Oryszczaka w Chodorowie i Mich Hofmana w Skałacie, wszystkich z pozostawieniem na dotychczasowych miejscach służbowych i przeniósł asyst. kancel. Adolfa Elnera z Przemyśla do Czerniowiec, tudzież zamianował asystentami kancel. oficyantów kancel.: Adama Kazim. Sanetrę w Załoźcach dla Lwowa i Berischa Strammera we Lwowie dla Przemyśla.

2. Skarbowych.

a) konceptowych.

Minister skarbu zamianował sekretaarzy skarbowych: Józefa Witkosia, dr. Leona Lesera, Adama Kośmińskiego, Jana Niezabitowskiego, Emila Metzgera, Medarda Czaudernę, Juliana Łucyka, Józefa Grabskiego, Romana Czaudernę, Ludwika Gronieckiego, Zygmuuta Głąbińskiego, Jana Zawilskiego, Marcelego Dyakowskiego, dr. Feliksa Wohnouta, Leopolda Łysakowskiego i Eugeniusza Flunta, radcami skarbowymi w okręgu krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, dalej zamianował sekretarza skarbowego, dr. Józefa Bialikiewicza, sekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie skarbu, wreszcie zamianował komisarzy skarbowych: Feliksa Kłodnickiego, dr. Henryka Franciszka Jaworskiego, Józefa Petza. Pawła Skórnoga, Stansława Nycza, Franciszka Mikę Teofila Miarkę, Juliusza Salwacha, Józefa Zabłockiego, Aleksandra Fedorowicza, dr. Stanisława Wojdałowicza, Franciszka Rzącę, Adama Kułakowskiego, Leona Gyurkovicha, Jana Wałęgę, Jana Kwaśniaka, Józefa Rodzonia, Aleksandra Baranieckiego i Mieczysława Szymańskiego, sekretarzami skarbowymi dla okręgu krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało koncypistów skarbowych: Jerzego Schenkera. dr. Stanisława Brykczyńskiego, Kazimierza Skwirzyńskiego Andrzeja Nawrockiego, Stanisława Mroczkę, Stanisława Bogdanowicza, Edwarda Rudnickiego Włodzimierza Gofryka, Henryka Rosenbacha, Józefa Stopowego, Józefa Linka, dr. Stanisława Czyżewicza i Henryka Morawickiego, komisarzami skarbowymi w IX. klasie rangi, a konceptowych praktykantów skarbowych: Wilhelma Gottlieba, Wincentego Barańskiego, Józefa Klimlowskiego, Pawła Pokotyłę, Leona Dunkę de Sajo, Antoniego Dobrzańskiego i Mikołaja Knysza, koncypistami skarbu w X. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

b) technicznej kontroli.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało asystenta technicznej kontoli skarbowej, Stefana Kupczyńskiego, adjunktem technicznej kontroli skarbowej w X. klasie rangi.

c) kontroli rachunkowej.

Minister skarbu zamianował radców rachunkowych: Teofila Nestorowicza, Michała Grossa i Leodgarda Schechtla, starszymi rad-

Na Święta!

Filia Fabryki wódek

A. Schwannenfelda

Z TARNOWA

we Lwowie, przy ul. Leona Sapiehy l. 7. (naprzeciw kościoła Maryi Magdaleny).

sprzedaje najprzedniejsze wyroby prawdziwe specyalności jak Sokołówka, Żubrówka, Morelówka, Stara Żytniówka a la Cognac, Nalewki, Wódki gorzkie Żołądkowe, Rumy, Miody i t d., tudzież Ocet po najniższych cenach.

Polecając się łaskawym względom Szan. P. T. Publiczność i kreślę się z poważaniem

Herman Glücksmann

Lwów, Leona Sapiehy 7. — kierownik filii fabryki wódek i rafineryi spirytusu A. Schwanenfelda w Tarnowie.

cami rachunkowymi, a rewidentów rachunkowych: Artura Borysiewicza, Stanisława Beneszka, Andrzeja Miłaszewskiego i Stanisława Ptaszyńskiego, dla okręgu kr. Dyr. sk. we Lwowie

Prezydyum galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało oficyałów rachunkowych: Maryana Tyszkowskiego i Władysława Tabora, rewidentami rachunkowymi w IX. klasie rangi; asystentów rachunkowych: Franciszka Kleina, Ignacego Silbera, Aloizego Selzera, Mieczysława Hoszowskiego i Oskara Kienzlera, oficyałami rachunkowymi w X. klasie rangi; wreszcie praktykantów rachunkowych: Jana Ślizowskiego, Ottona Kajetanowicza, Stanisława Brysia i Włodzimierza Jaworskiego, asystautami rachunkowymi w XI. klasie rangi, przy galicyjskich władzach skarbowych.

d) cłowych.

Minister skarbu zamianował inspektora cłowego, Romana Martiniego, starszym inspektorem cłowym dla okręgu krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało asystenta cłowego, Wiktora Kublina, oficyałem cłowym w X. klasie rangi, oraz przeniosło poborców clowych: Eugeniusza Orkisza, Juliana Simona i Karola Piazzę do X. klasy rangi urzędników państwowych

e) kasowych.

Minister skarbu zamianował adjunkta głównnj Kasy kra'owej we Lwowie, Stanisława Szediwy'ego, głównym kasyerem w VIII. klasie rangi w tej kasie.

f) podatkowych

Minister skarbu zamianował starszymi zarządcami podatkowymi dla okręgu krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie zarządców podatkowych: Wilhelma Soję i Karola Szulisławskiego.

g) straży skarbowej.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało komisarza straży skarbowej I. klasy, Gustawa Langnera, starszym komisarzem straży skarbowej II. klasy, a komisarzy straży skarbowej II. klżsy: Adama Sadlińskiego, Franciszka Kołka, Zygmunta Godłowskiego, Mikołaja Hermanna i Izydora Rajewskiego, komisarzami straży skarbowej I. klasy.

h) kancelaryjnych.

Prezydyum galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało oficyałów kancelaryjnych: Michała Krochmala, Antoniego Kossa, Macieja Laskowskiego i Rudolfa Czyżewskiego, adjunktami kancelaryjnymi w IX. klasie rangi, a kwieskowanego oficyała podatkowego Teodora Krzyżanowskiego, tudzież kancelistów: Stanisława Niedziałkowskiego, Eugeniusza Palatzkę i Józefa Metelkę, oficyałami kancelaryjnymi w X. klasie rangi dla galicyjskich władz skarbowych.

i) fabryk tytoniu.

Minister skarbu zam. w zarządzie fabryk tytoniu i zakupna tytoniu adjunktami oficjałów: Ant Tesarz w Zabłotowie, Kar. Wagner i Bog. Vondraczek w Krakowie; oficyałami asystentów: Jul. Strzibsky w Krakowie, Jul. Skulski w Krakowie, Kar. Fridrich w Winnikach, Włodz. Łuszczkiewicz w Hallein; assystentami praktykantów: Bron. Baron w Krakowie, Long. Kaszyński w Monasterzyskach.

3. Urzędników na etacie Ministerstwa robót publicznych.

Minister robót publicznych zamianował inżyniera Karola Kossaka, starszym inżynierem w Ministerstwie robót publicznych

4. Górniczych.

Cesarz postanowieniem z dnia 22 grudnia 1909 zamianował radców górniczych: Jana Zarańskiego, Henryka Schirmera i Ferdynanda Jastrzębskiego, a mianowicie pierwszego *extra statum*, starszymi radcami górniczymi w etacie władz górniczych.

5. Politycznych.

a) konceptowych.

Cesarz z dnia 15 grudnia b. r. zamianował koncypistę galicyjskiego Namiestnictwa, Zbigniewa Kierskiego, koncypistą gabinetowym i nadwornym I. klasy.

b) kancelaryjnych.

Namiestnik zamianował kancelistów namiestnictwa, Stan. Borowicza, sekretarzem powiatowym.

c) policyjnych.

Namiestnik zamianował kancelistę policyi, Jana Sokołowskiego w Krakowie, oficyałem policyi w etacie krakowskiej Dyrekcyi policyi.

6. Urzędników Ministerstwa rolnictwa.

Kierownik Ministerstwa rolnictwa zamianował powiatowego lekarza weterynaryjnego, Stefana Dyndowicza, starszym lekarzem powiatowym weterynaryjnym a Namiestnik zamianował asystenta weterynaryjnego, Bolesława Workiewicza, weterynarzem powiatowym.

7. Urzędników Ministerstwa handlu.

a) technicznych

Ministerstwo handlu zamianowało adjunkta budownictwa, Stanisława Daszyńskiego, komisarzem budownictwa w służbie technicznej gal. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

b) ruchu pocztowego.

Ministerstwo handlu zamianowało asystentów poczt.: Ludw. Marka w Krakowie, Leona Beera w Jarosławiu Stan. Dańkowskiego w Krakowie, Em. Hladija w Kołomyji, Stan. Gródeckiego w Tarnowie, Jana Sanokowskiego w Krakowie, Jana Sierocińskiego i Maur. Gottesmanna we Lwowie, Stefana Skrockiego i Franc Bogdasa w Krakowie, Franc. Deskura we Lwowie, Eug. Repczyńskiego w Tarnowie, Alfr. Heyzmanna i Zygm. Schornsteina we Lwowie, Henr. Rudnickiego w Podwołoczyskach, Aleks. Śmiszkiewicza w Przemyślu, Wikt. Grocha w Dębicy i Jul. Rychlika w Wadowicach, oficjałami pocztowymi, a dyrekcja poczt i telegrafów pozostawiła wszystkich w ich dotychczasowych miejscach służbowych, oraz zamianowało praktykanta poczt. Mik Szkwirkę w Samborze, adjunktów pocztowych: Adama Chomickiego w Krakowie, Mordche Fuchsa w Tarnopolu, Stan. Gunię w Przemyślu, oraz oficyantów pocztowych: Mojż. Gellera w Stanisławowie, Judę Gottfrieda w Dolinie i Marka Laufera we Lwowie, asystentami pocztowymi.

Dyrekcya poczt pozostawiła Adama Chomickiego, Mojż. Gellera i Marka Laufera w ich dotychczasowych miejscach służbowych, przeniosła zaś Mikoł. Szkwirkę do Kołomyji, Mordchę Fuchsa do Podwołoczysk, Stan. Gunię do Rzeszowa, a Judę Gottfrieda do Kałusza.

III. Przeniesienia.

1. Sądowych.

a) sędziowskich.

Minister sprawiedl. przeniósł radców sądu kraj.: Aleks. Sawickiego, naczelnika sądu pow. w Budzanowie i Józefa Kuntz go, naczelnika sądu pow. w Trembowli, do Tarnopola; Włodz. Kulczyckiego, naczelnika sądu pow. w Lutowiskachf do Brzeżak; J. Vincenza, naczelnika sądu pow. w Rawie ruskiej i Józ. Cieleckiego w Brzeżanach do Stanisławowa; Włodz Kulczyckiego w Złoczowie do Stryja, Rom Dmochowskiego w Tarnopolu do Przemyśla, dr. Konst. Rybickiego w Stryju do Sambora, dalej przeniósł sędziów pow. Eman. Warnickiego w Radowcach do Stanowiec, Henr. Goldsteina w Kimpolungu, dr. Kar. Barascha w Suczawie i Izydora Lntwaka w Stanowcach, wszystkich trzech do Czerniowiec, a Józ. Bajorka w Radziechowie do Delatyna; przeniósł sędziów Szym. Knopfa w Sokalu do Borszczowa, Mich. Radeckiego z Wiśniowczyka dr Skolego, Józ. Kisielewskiego w Ottynii do Tyśmienicy, Sylw. Pełecha w Sokalu do Ottynii, Grzeg. Chlebowickiego w Czortkowie do Starego Sambora, Antoniego Jagodzińskiego w Sokalu do Sieniawy, dra Jak. Powroźnika w Rawie ruskiej do Sokala, dra Józ. Rappaporta w Jabłonowie do Drohobycza, Eug. Hryniewiuckiego w Borszczowie do Rohatyna, St. Bergera w Podhajcach do Drohobycza, Kar. Sobotę w Obertynie do Tyśmienicy; dr. Ad. Bieleckiego z Krozna do Podgórza, dr. Kaz. Wolińskiego z Oświęcimia do Białej, Wal. Marszalika z Rozwadowa do Rzeszowa a Bol. Gabrjela z Głogowa do Niepołomic; w końcu nadał sędziom okręgu lwowsk. wyższego sądu kraj. dr. Józ. Chlebibow i Mich. Zimpauowi posady sędziów w Storożyńcu, a sędziemu Dem. Balmoziu w St rożyńcu posadę sędziego w okręgu lwowsk wyższego sądu kraj.

b) kancelaryjnych.

Wyższy sąd kraj w Krakowie przeniósł oficyałów kancelaryjnych: Wład. Janikowskiego z Chrzanowa do Krakowa i Leona Dręgiewicza z Zakliczyna do Tarnowa, oraz kancelistów: Kaz. Jamzę z Tarnobrzega do Mielca, Wład. Gorasa z Dukli do Jasła, Franc. Fibucha z Tyczyna do Jasła i Leona Thunę z Niska do Tarnobrzega; nadto lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł: star. oficjała kancel. w Sanoku Apol. Moczulskiego do wyższego sądu kraj. we Lwowie, star. oficjała kancelaryjnego Stef. Sagałę w Brodach do Sambora i przeniósł assystenta kancelaryjnego. Adolfa Elnera, z Przemyśla do Czerniowiec.

2. Politycznych.

a) konceptowych.

Namiestnik przeniósł praktykanta koncept. Nam. Jana Palmiego, ze Lwowa do Łańcuta.

b) sanitarnych.

Namiestnik przeniósł lekarzy powiatowych: dr Wincentego Głowińskiego ze Lwowa do Rudek, dr. Jana Opieńskiedo z Żółkwi do Lwowa, a koncypistę sanitarnego dr. Wizcentego Wróblewskiego z Rudek do Żółkwi.

3. Pocztowych.

Gal. Dyrekcya poczt i tel. przeniosła oficyała poczt. Stan. Maciągę z Krakowa do Kołomyi.

Zmiana lokalu.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T Urzędników, iż z powodu wygórowanego czynszu przeniosłem **z dniem 1. lipca 1909 mój skład i pracownię sukien męskich pod firmą**

Jakób Kurz

z placu Bernardyńskiego l. 3

na ulicę Chorążczyzny l. 10., naprzeciw gmachu Tow. Muzycznego

Dziękując Szan. P. T. Urzędnikom za dotychczasowe łaskawe względy donoszę zarazem, iż zaopatrzyłem swój magazyn w najlepsze i najnowsze materye angielskie i krajowe, skutkiem czego będę mógł zadość uczynić nawet najwybredniejszym wymaganiom upraszając i nadal o łaskawe względy kreślę się z głębokim szacunkiem **Jakób Kurz**, Lwów, ul. Chorążczyzny l. 10. P. T. Urzędnikom możliwe ulgi w spłatach miesięcznych. — Z prowincyi zamówienia załatwia się odwrotną pocztą 300 6—6

Adolf Glück i Paul Herrmann

Skład wszelkich artykułów technicznych

Lwów, ul. Grodecka 33. — Telefon 764.

Adres dla telegramów: GLÜCK, LWOW, GRODECKA.
Konto żyrowe Filii Pragskiego Banku Kredytowego we Lwowie.
Konto poczt. kasy oszczęd. Nr. 24.196.
Utrzymują na składzie **PASY MASZYNOWE** wszelkiego rodzaju. 285 17—24

RZEMYKI do szycia i wiązania pasów. **PŁYTY** gumowe, asbestowe i sznury. Pakunki do maszyn parowych, **OLIWY i SMARY** wszelkich gatunków. **WĘŻE GUMOWE** i PARCIANE. Szkiełka do wodowskazów i pierścienie gumowe. Bawełna do czyszczenia maszyn. **Pompy i sikawki. Wiadra do gaszenia ognia i pokrowce**

NADESŁANE.

Dr. Zygmunt Spalke
specyalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
ordynuje od 11—12, 3—5
ulica Kl. Tańskiej L. 1., I. piętro
(obok hotelu Żorża). 2—6

Oznajmiamy, że **we Lwowie przy ul. Pańskiej, róg ul. Asnyka** otwarty został
Główny skład wyrobów masarskich
Michała Wojciechowskiego.
319 **Filia przy ul. Krakowskiej L. 1.** 1—6

Kawiarnia „SZTUKA“
we Lwowie ul. Teatralna 10.
F. TURLIŃSKI
Punkt zborny Inteligencyi, Literatów i Artystów.
CODZIENNIE OD 5—7 AFTERNOON-TEA.
277 17—24

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów
polecamy:
4½% i 4% Listy zast. Banku krajowego
4½ i 5% Obligi komunalne Banku kraj.
4% Listy zastawne Tow. kredyt. ziemskiego
SOKAL & LILIEN
we Lwowie 139 18—24
dom bankowy i kantor wymiany.

Dr. K. PODLEWSKI
specyalista chorób skórnych i wenerycznych
ordynuje dla kobiet i mężczyzn
od 11—12, 3—5 2—24
ul. Zimorowicza 5. (naprz. „Sokoła“)

Zmiana lokalu!
ZYGMUNT NACHNER
318 **optyk mechanik** 1—2
we Lwowie
przeniósł swój sklep i pracownię na
ul. Akademicką l. 6.
Dla P. T. Urzędników 10% opustu.

NAJTAŃSZE ZRODŁO!
W wielkim magazynie galanteryjnym
S. EISBRUCHA
269 **Lwów, Łyczakowska 6** 19—24
Poleca wszelkie najmodniejsze towary dla Panów i Pań, jako to: wielki wybór bielizny męskiej, pamskiej i dziecinnej. — Kapeluszy męskie najnowsze, obuwie karlsbadzkie, kalosze rosyjskie, parasole jedwabne, laski, szelki hygieniczne patentowe, oraz wielki wybór **najnowszych krawatów i rękawiczek.** Ceny bajecznie niskie. Dla P. T. Urzędników 10 proc. opustu.

FRANCISZEK CWENARSKI
konces. majster kaflarski.
Poleca się do wykonania pieców i kuchень kaflowych, uskutecznia też wszelkie reperacye dokładnie po cenach
271 umiarkowanych. 18—24
Lwów, ul. Leona Sapiehy 81.

Handel farb i lakierów
W. CZOPP
Lwów, Żółkiew ka l. 2
286 poleca 12—12
Światowy radykalny środek na nagniotki.

PRACOWNIA RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKA (NAGROBKÓW) I FIGUR, SKŁAD POMNIKÓW
z kamienia ciosowego, marmuru, granitu i syenitu
Ludwik Makolondra
Lwów, ulica św. Pawła 10.
naprzeciw nowej bramy cmentarza łyczakowskiego.
wykonuje grobowce, kaplice, ołtarze, roboty budowlane j. t. cokoły, schody i t. p.
Podejmuje się wykonania powyż wymienionych robót i na prowincyi po cenach
17—24 możliwie najniższych. 283

HENRYK TRETER
Zaszczytnie znana od lat 28. parowa fabryka czekolady, kakao i cukrów deserowych, która nie blagą, lecz znakomitymi wyrobami zjednała sobie ustaloną sławę.
Poleca: Czekoladę w różnych gatunkach pół kgr. K. 1·40, 1·80, 2·—. Czekoladę jasną, pralinową pół kgr. K. 3·—, lub w tabliczkach po 10 h. i 16 h. Czekoladę śmietankową tabl. po 20 h., Cukry deserowe znakomitu powszechnie uznane jako najlepsze pół kgr. K. 2·40. Ananasy w plastrach po 50 h. Słodowe cukierki pudełko 20 h. Na św. Mikołaja olbrzymi wybór stosownych kartonaży, koszyczków i bombonierek. Sklep mój znajduje się obecnie
przy ul. **Sykstuskiej l. 1**, róg ul Karola
307 Ludwika Telefon Nr. 587. 3—6

Poleca się Szan. P. T. Urzędnikom
Nowootwarta Pralnia
„CZYSTA“
we Lwowie, przy ul. Pańskiej 13.
nadzwyczajnie czyste pranie, nieszkodliwe dla bielizny.
317 **Ceny konkurencyjne, dostawa szybka.** 1—6

Senzacya Lwowa.
Pierwszorzędny Zakład fryzyersko-perukarski dla Pań.
Specyalistki i specyaliści dla czesania, ondulowania, mycia i farbowania włosów, masażu twarzy, manicuré. **Oddzielne gabinety. Ceny umiarkowane.**
2—24 tylko **ul. Jagiellońska l. 2, I. p.** (naprzeciw Kasy oszczędności).

WAŻNE DLA WSZYSTKICH!
ZNANA **MLECZARNIA I RESTAURACYA** **Józefa Folty,** **ul. Chorążczyzny 5. odznaczona na wystawie kucharsko-spożywczej medalem złotym z krzyżem za wyroby kulinarne, poleca wyśmienite Śniadania, Obiady i Kolacye, jakoteż przyjmuje Abonamenta po cenach zniżonych, wydaje obiady do menażek — przyjmuje zamówienia na wesela i przyjęcia od skromnych do najwybredniejszych, licząc najtaniej.** 24 24
240

JEDYNY MAGAZYN KAWY, HERBATY, CZEKOLADY, KAKAO I WYŁĄCZNY SKŁAD CUKRÓW DESEROWYCH Z FIRM PIERWSZORZĘDNYCH
M. KALTER
WE LWOWIE, KAŹMIERZOWSKA L. 19. (RÓG UL. RZEZNICKIEJ).
Czekoladę **„KALTERÓWKA“** poleca się **jako najlepszą.**
238 Zamówienia uskutecznia się starannie i jak najrychlej franco. 23—48



„HYGIENA DZIECKA“
I. galicyjski skład środków odżywczych i przyborów do pielęgnowania niemowląt i dzieci
Lwów, ul. Sykstuska 6.
Wyłączny skład na Galicyę **Emulcyi z tranu wątrobianego Dr. Barbera, polecany przez lekarzy.**
Cenniki darmo i opłatnie. — Zlecenia z prowincyi załatwia się odwrotnie.
TELEFON NR. 1440. 1—24



JEDYNY MAGAZYN SPORTOWY
Jakóba Rosenmana
dawniej **WŁ. ŁUKASIEWICZ** 306 3—6

Lwów, ul. Akademicka 26.
Zastępca wyrobów saneczkowych
firmy
VAL. JADRNICKA SYN
we Freistadtl — Morawa.

Proszę żądać pieczywo
z Piekarni elektrycznej

Franciszka Tabaczyńskiego
Lwów, ul. Bogusławskiego l. 3.
Telefon Nr. 954.

Sklepy własne utrzymuję:
ul. Sykstuska l. 26 | ul. Sobieskiego l. 21.
ul. Łyczakowska l. 10 | ul. Piekarska l. 22.
ul. Zimorowicza l. 5. i 7. | ul. Św. Zofii l. 3.

234 23—24

TRANSPORTA MIĘDZYMIASTOWE WOZAMI MEBLOWYMI, PRZEPROWADZKI MIEJSCOWE WYKONUJĄ NAJLEPIEJ I NAJTANIEJ FIRMA

S. Larisch

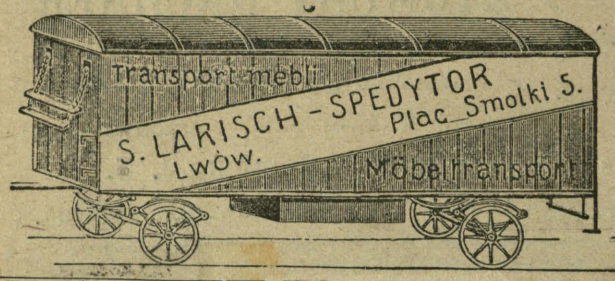

DOM SPEDYCYJNY PRZEWÓZ MEBLI
Lwów
Plac Smolki
263 21—24

PILIPTON

woda odmładzająca włosy: jest to jedyny w swoim rodzaju środek, który przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny, piękny kolor. Cena 3 k.
Mydło taninowe z gliceryną usuwa łupież i jest niezrównanym środkiem przeciw wypadaniu włosów.
JAN IHNATOWICZ
Kraków, Sukiennice 20, **Przemyśl**, ul. Mickiewicza l. 11, **Lwów**, ul Sykstuska 25 i plac Maryacki 11. 241 24—?4

Poleca się P. T. Urzędnikom.

Odznaczony dyplomami honorowymi
JAN J. SZPINETER koncesyonow. nauczyciel tańców i estetyki salonowej
otworzył swą pierwszorzędną znaną od roku 1884 w całej Galicyi
Szkołę tańców najnowszych i najmodniejszych, salonowych, solowych, scenicznych i narodow.
RYNEK L. 8. I. PIĘTRO.
Wyuczam wszystkie tańce w 24 lekcyach, w 12 zaś za osobną umową pod gwarancyą — jako to:
Imperial kadryl dworski, Beseda kadryl czeski, Cör kadr. węg., Boston figurowy, Pas de quatre, Pas de Espagne, Pas de Patineurs, Pas de deux Menuet-Valc, Mignon-Valc, Pompadour, L'Imperial Reinländer, Szkocka polka, Kokietka, „Menuette, Gavotte, Royale, Matchiche". — **Wszystkie te tańce wyuczam z gwarancyą wedle umowy. — MUZYKA WŁASNA.**
Naukę rozpocząć można każdego dnia bez względu czy **kółka jakie istnieją czy nie.** — Zapisy przyjmuję codziennie.
UWAGA: Dla osób starszych osobne godziny pod największą dyskrecyą.
5—6 *Z poważaniem* **Jan J. Szpineter** konc. nauczyciel tańców ze Lwowa.

Zmiana lokalu
PIERWSZA LWOWSKA FABRYKA
PASZTETÓW I BULIONU
Stan. Wrońskiego i R. Cięcińskiego WE LWOWIE HOTEL KRAKOWSKI
poleca smakoszom swe znakomite wyroby, które zjednały sobie powszechne uznanie. Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych handlach delikatesów, oraz sprzedaż częściowa i hurtowna we fabryce Hotel Krakowski, Lwów. — Zamówienia z prowincyi wysyła się natychmiast. —Cenniki opłatnie. 270 16—24

Stanisława Żołyńska
SALON MÓD
310 **we Lwowie, ul. Chorążczyzna l. 11** 3—6
poleca kapelusze damskie w wielkim wyborze.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY
Oddział depozytowy
przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.
Nadto zaprowadzono na wzór instytucyi z zagranicznych tak zwane
SCHOWKI DEPOZYTOWE (Safe Deposits).
Za opłatą 50 do 70 K. rocznie, otrzymuje depozytaryusz w stalowe kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem gdzie *bezpiecznie a dyskretnie* przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.
W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia
Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym

Apteka pod złotą gwiazdą
Piotra Mikolascha
we Lwowie wyrabia
Syrup Sulfogwajakolowy — Syrup Sulfogwajakolowy z Kolą
w działalności **zupełnie identyczny z Siroliną** firmy Hoffmann La Roche według orzeczenia Komisyi Przemysł. Tow. Lekars. we Lwowie. **0 50% tańszy od Siroliny. Syrup sulfogwajakolowy kosztuje kor. 2·— z Kolą kor. 2·50. Wydaje się tylko na przepis lekarski** i poleca ustalonej sławy
WINA LECZNICZE
przez Dra Karola Mikolascha pierwsze w Austryi w roku 1870 wprowadzone Wino Chinowe, Chinowo-żelaziste, Kaskarowe, Condurango, Borówkowe, Rumbarbarowe, Pepsynowe, Cola, Peptonowe, Malaga, Tokaj stary — Cognac najlepszy. — **Zaopatrzone atestami pierwszorzędnych powag lekarskich i naukowych.** — GŁÓWNY SKŁAD WSZYSTKICH SPECYFIKÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH. 279 18—24

Wyrób galicyjski!



Chemiczna Fabryka pasty do obuwia
„BŁYSZCZ"
D. Gottlieb
300 7—12 **Lwów, Krakowska 27.**
oraz fabryczny skład mydeł, świec milowych i woskowych w różnych gatunkach itp.

JULIUSZ LAST
Lwów, ul. Sykstuska l. 16.
wykonuje w swej pracowni ubrania męskie, urzędnicze, wojskowe, studenckie podług najnowszej mody po nader konkurencyjnych cenach. P. T. urzędnikom udzielam znaczny opust. Ulgi w spłatach miesięcznych możliwie jak najniższe. Wypożyczam również wszelkie mundury, togi. czapki dla P. T. urzędników, profesorów itp. 267 20—24



Największy i najstarszy w kraju **Skład oryginalnych maszyn do szycia i haftu** oraz **wyrobów trykotowych** pierwszorzędnych fabryk amerykańskich i angielskich z gwarancyą 5-letnią poleca
252 23-24

Józef Iwanicki
mechanik i specyalista
LWÓW — HOTEL ŻORŻA.
Proszę żądać cenników.
Dla Pp. Urzędników 2% opustu — sprzedaż ratalna.
Agentami nie posługuje się

TREŚĆ: † Ś. p. Stanisław Prokopowicz. — W sprawie urzędniczej pragmatyki. — W sprawie zawiązania „Stowarzyszenia lokatorów". — Sprawy urzędników podatkowych. — Przykład godny naśladowania. — Oszczędności rządu na skórze pocztowców i publiczoości. — Odznaczenia, mianowania i przeniesienia. — Nadesłane. — Ogłoszenia.

Odpowiedzialny redaktor **Tadeusz Kościuk**
Z drukarni „Dziennika Polskiego" Lwów, ul. Cicha l. 5.

Rok XIX. Lwów, dnia 25. stycznia 1910. **Nr. 2.**

Gazeta Urzędnicza

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom urzędników wszelkich zawodów

wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca

Adres Redakcji i Administracji
Lwów, ul. Ochronek l. 10.
I. piętro.

Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą 10 h. od wiersza drobnym drukiem, zaś w rubryce „Nadesłane" po 30 h. od wiersza.
Tajemnica autorstwa surowo zastrzeżona. — Na żądanie zwraca się manuskrypty.

PRENUMERATA
miejscowa i zamiejscowa wynosi
rocznie . . . . 8 K. — h
półrocznie . . . 4 „ 40
kwartalnie . . . 2 „ 40
miesięcznie . . — „ 90
Numer poszczeg. — „ 50

Upraszamy uprzejmie w interesie ogółu urzędników nie tylko o zasilanie pisma naszego odpowiedniemi artykułami, ale także o komunikowanie nam treści pomyślnie rozstrzygniętych rekursów w sprawach personalnych.

Naczelny Redaktor: **Józef Białynia Chołodecki,** ulica Sykstuska l. 62.
Redakcya otwarta w dnie powszednie od godz. 2. do 3. popołudniu.

Pragmatyka służbowa urzędników i sług państwowych.

Przedkładając parlamentowi projekt pragmatyki służbowej, otoczył go rząd ścisłą tajemnicą tak że tylko nader szczupłemu gronu urzędników — obok prezydyum, Izby posłów — były znane szczegóły tego projektu. Gdy jednak tajemnica dała powód do rożnorodnych wersyj, kombinacyj i przypuszczeń, ogłoszono w drodze półurzędowej, niektóre szczegóły, a obecnie w najnowszym numerze „Oesterreichische Postbeamten-Zeitung" pojawił się cały dosłowny tekst projektu, który obejmuje przeszło 10 stron dwukolumnowych „in quarto", drukowanych „petitem".

Projekt rządowy dzieli się na dwie główne części, na postanowienia, dotyczące urzędników i postanowienia co do sług państwowych. Ustawa projektowana niema zastosowania do prezydenta ministrów i naczelników najwyższych urzędów centralnych, jak również do członków państwowego ciała nauczycielskiego.

§§. 18. i 19. postanawiają, że „mają być prowadzone stałe tabele kwalifikacyjne, do których wpisywać się będzie corocznie kwalifikacye", ze względu na „1. fachową wiedzę 2. zdolność, 3. pilność, sumienność i zaufanie w wykonywaniu służby, 4. nadawanie się do stosunku z stronami i do służby zewnętrznej, 5. wynik zatrudnienia, 6. zachowanie się w urzędzie i poza urzędem i 7. zdolność kierowania, o ile chodzi o urzędników, znajdujących się na kierujących stanowiskach, lub co do których zachodzi kwestya powołania ich na takie stanowisko".

„Kwalifikacyę ujmuje się w ogólną kalkulacyę jako „znakomitą", „bardzo dobrą", „odpowiednią", i „mniej odpowiednią".

§. 20. do 25. mówią o komisyach kwalifikacyjnych, złożonych z 5 członków, mianowanych corocznie przez naczelnika dotyczącej władzy.

§. 56. Urzędnika ma się zawiadomić o ogólnym wyniku kwalifikacyi. On może zażądać do dni 14 wglądu w tabelę kwalifikacyjną, której ma się mu udzielić przez jego władzę przełożoną. Jeżeli ogólna kalkulacya nie opiewa przynajmniej jako „odpowiednia", wolno urzędnikowi do dni 14 po dozwolonym wglądzie wnieść przedstawienie za pośrednictwem władzy służbowej do swego urzędu centralnego. Co do zażalenia urzędników sędziowskich rozstrzyga komisya kwalifikacyjna trybunału najbliższej wyższej instancyi".

§§. 37. do 39. mówią o obowiązku regularnego pełnienia służby, o zawiadomieniach pisemnych na wypadek choroby, a zawierają postanowienie, że w razie dłuższej niż trzydniowej, nie usprawiedliwionej nieobecności w urzędzie, traci urzędnik odpowiednią część płacy.

„§. 55. Każdy urzędnik ma otrzymać na swoją prośbę, o ile służba pozwala, corocznie odpowiedni urlop dla odpoczynku. Najniższy wymiar tego urlopu przedstawia się jak następuje:

	poniżej 20 lat służby	powyżej 20 lat służby
Auskult. i prakt.	14 dni	—
Urzędn. XI. X. i IX. r.	14 dni	3 tygodnie
Urzędn. VIII. i VII. r.	3 tyg.	4 „
Urzędn. od VI. rangi	4 tyg.	5 tygodni

„Do urlopu dla odpoczynku nie ma się wliczać urlopów, udzielanych przy rozmaitych sposobnościach, o ile wymiar ich rozciągał się ściśle na trwanie odpowiedniej przyczyny".

Praktykanci po trzymiesięcznej nienagannej służbie, jeżeli mają wykształcenie akademickie, dostają wyższe adjutum 1.000 kor. rocznie, przy innych kategoryach 600 kor., a po dalszym 1¼ roku służby o 200 kor. więcej. Auskultanci, w trzy miesiące od przysięgi otrzymują 1.000 kor. rocznie, po dalszym 1¼ roku 1.200 kor., zaś po złożeniu praktycznego egzaminu i 3 latach służby 1.600 kor., po 5 latach 2.000 kor., po 6 latach 2.500 kor. Sądowi prakty-

Szale gazowe | Pończochy
Weloniki | Torebki
Żaboty | Paski
Kołnierzyki | Grzebyki
poleca
Ferdynand Güttler
Magazyn towarów modnych i przyborów do krawieczyzny i haftu
Lwów, ul. Halicka 20.
308 4—6

kanci w trzy miesiące po przysiędze otrzymują stypendyum po 1.000 kor. rocznie.

Awans następuje a) przez udzielenie stanowiska urzędowego wyższej rangi, b) w drodze posunięcia czasowego.

„§. 69. Ze względu na awans czasowy dzieli się urzędników na 4 grupy, wedle następującego minimalnego wykształcenia szkolnego, przepisanego do otrzymania stanowiska w odpowiedniej gałęzi służby:

„1. Kompletne wykształcenie uniwersyteckie, przyczem rozróżnić należy, czy wedle istniejących przepisów pierwsze nadanie posady urzędnika następuje a) w X. czy b) w IX. randze, 2. ukończenie średniego zakładu naukowego i kursu uniwersyteekiego, jak również złożenie jednego egzaminu państwowego w uniwersytecie, 3. ukończenie szkoły średniej, 4. wykształcenia inne, wyższe niż szkoła ludowa.

Co do posuwania urzędników do najbliższej rangi ustanawia się następujące normy:

	w kategoryi				
	1 a.	1 b.	2.	3.	4.
Czas służby			lat		
jako ausk. lub pr.	3	8	3	3	3
w XI. randze	—	—	4	6	9
w X „	5	—	6	7	6
w IX. „	7	7	8	8	—
w VIII. „	8	8		—	—

„Oznaczanie zakładów naukowych, które w duchu niniejszej ustawy należy uważać za średnie, jak również zaliczenie poszczególnych kategoryj urzędniczych rozmaitych gałęzi służbowych i wydziałów do grup tego szematu, nastąpi w drodze rozporządzenia. Co się tyczy kategoryi urzędniczych, którym nie odpowiadają postanowienia niniejszego szemetu, nastąpi uregulowanie posunięć przez rozporządzenie władzy centralnej“.

Paragrafy 32. do włącznie 36. traktują pobieżnie i jednostronnie, o prawach obywatelskich urzędników. Tam jest mowa o odpowiadającem godności i stanowisku zachowaniu się w służbie i poza służbą. „Zwłaszcza ma także przy każdym występie publicznym zachować urzędnik granice, które mu nakładają przyjęte obowiązki stanu, ma przeto wszystkiego zaniechać, co nie jest zgodnie z dyscypliną, zwłaszcza ze stosunkiem do przełożonych i podwładnych w służbie państwowej“. „O ile więc pod powyższymi warunkami nie jest uczestniczenie w stowarzyszeniu zgodnem ze względu na jego cele lub działalność, z obowiązkami urzędnika, jest niedopuszczalne należenie do takiego stowarzyszenia. Żadnemu urzędnikowi nie wolno należeć do stowarzyszenia zagranicznego, mającego polityczne cele“.

W tych paragrafach jest dalej mowa o stosunku do przełożonych i do publiczności, o obowiązku zachowania godności przez urzędników w stanie spoczynku, wreszcie o obowiązku zawiadamiania władz o zmianach w stosunkach osobistych.

Kilka nowych szczegółów przynoszą praragrafy 67 do 80. Urzędnikowi, który „stał się niezdolny do dalszej służby i do innego zawodu“, wskutek nieuleczalnej choroby, „lub wskutek wypadku wynikającego z pełnienia służby, a bez własnej winy“, dolicza się przy obliczaniu jego pensyi 10 lat służby, ewentualnie może otrzymać pełną należącą się mu pensyę. Auskultanci i praktykanci w takich czasach mają prawo do pobierania pełnego adjutum, a wdowy i sieroty, choć nie mają prawa jeszcze do zaopatrzenia otrzymują na wypadek śmierci urzędnika w wymienionych warunkach zaopatrzenie, jakieby przypadało prawnie z jego rangi — ewentualnie nawet następnej wyższej rangi.

Wdowa i sieroty po urzędnikn, który doszedł do poborów najniższego stopnia następnej rangi, otrzymują zaopatrzenie wedle tej wyższej rangi, a w razie, jeżeli urzędnik zmarły uzyskał prawo do awansu automatycznego, wymiar zaopatrzenia następuje jak gdyby ten awans był dokonany.

Z ustępu dotyczącego „postawienia urzędnika poza służbą“ zasługują na uwagę postanowienia, że w razie reorganizacyi urzędu lub władzy, urzędnik, dla którego braknie miejsca, może być przeniesiony w stan pozasłużbowy, (co atoli nie odnosi się do sędziów w myśl ustaw zasadniczych) i dalszy:

„§. 92. Jeżeli urzędnik ubiega się o mandat posła do konstytucyjnego ciała reprezentacyjnego, albo też w wypadkach, gdzie ustawy przewidują także wybór zastępców posłów o mandat zastępcy, albo jeżeli godzi się na postawienie swej kandydatury na taki mandat, należy go urzędowo aż do dokonania wyboru postawić w stan pozasłużbowy. Jeśli urzędnik zostanie wybrany posłem, a wyboru nie odrzuci, należy zarządzić postawienie go w stan pozasłużbowy na czas trwania mandatu, a to w razie wyboru na zastępcę, od chwili wstąpienia, względnie powołania do odpowiedniego ciała reprezenacyjnego.

Przeniosionemu w stan pozasłużbowy urżędnikowi przysługuje prawo żądania pełnych poborów.

Cały obszerny dział projektu omawia od §. 108 aż do 197 włącznie sprawy dyscyplinarne. Kary przewidziane są dwojakiego rodzaju: porządkowe i dyscyplinarne.

Kary porządkowe, przed któremi wolno urzędnikowi złożyć usprawiedliwienie do protokołu, są a) upomnienie, pozostawiające możność odwołania się do dni 14, jeżeli nie nastąpiło z uchwały komisyi dyscyplinarnej, lub ze strony szefa urzędu centralnego i b) grzywna do 100 koron, z tem, że grzywny w ciągu roku nałożone, nie mogą przekraczać jednomiesięcznej płacy.

Kary dyscyplinarne są:

a) nagana,

b) wykluczenie od awansu do wyższej rangi, najwyżej na 3 lata,

c) wykluczenie od posunięcia do wyższego stopnia płacy rocznej, najwyżej na na 3 lata (co mieści w sobie zarazem usunięcie od awansu),

d) zmniejszenie poborów, także na 3 ata najwyżej, w wysokości 10, 15, 20 i 25 proc., z wyktuczeniem od awansu i z wprowadzeniem zniżenia w razie przejścia na emeryturą, a w wyjątkowych razach z niepoliczeniem czasu przy posunięciu do wyższych stopni płacy,

e) przeniesienie w stan spoczynku czasowy lub stały z z mniejszeniem płacy od 20 do 50 proc.

f) wydalenie ze służby, przyczem w razach wyjątkowych urzędnik na czas oznaczony, lub do końca zycia, jeżeli udowodnionę będzie jego niezamożność, może otrzymać zasiłek na utrzymanie, wynoszący połowę należącej mu emerytury, a gdyby na to nie zasługiwał, w razach poszczególnych, może rodzinie jego być przyznany zasiłek na utrzymanie w wysokości normalnego zaopatrzenia. wypadającego na wypadek śmierci urzędnika, a nadto po jego śmierci prawo do żądania normalnego lub zmniejszonego zaopatrzenia. Postanowienia ustawy karnej co do utraty zaopatrzeń wskutek sądo-

Baczność!

10% taniej jak wszędzie.

Naczynia kuchenne, Magle, Pralnie, Wyżymaczki, Kasy ogniotrwałe. Primus K. 10.—. Maszynka do mięsa Nr. 5. K. 3·60. Wszystko podobnie taniej jak wszędzie.
Proszę się przekonać!!

WEYDE I PIETRZYCKI
Handel towarów żelaznych
Lwów, Pasaż Mikolascha.

Julian Trepczyński
(przedtem Józef Toepfer)
Lwów ul. Trybunalska 14).

utrzymuje na składzie wszelkie rodzaje noży, nożyczek, scyzoryków, brzytew znajlepszejangielskie stali, maszynki samogolące „Apollo„ „Stalet“ „Gilette“ i t. p. wszelkie przybory do golenia, jak paski, golerki, pędzle, przyjmuje wszelkie ostrzenia i niklowania po cenach jak najniższych. 330 1—4

wego wyroku odnoszą się także do takich zasiłków na utrzymanie.

Kary dyscyplinarne mogą być nakładane tylko na podstawie orzeczenia komisyj dyscyplinarnych, z tem, że poseł, na czas trwania sesyi, może być przez nie powoływany tylko za zgodą Izby.

Dalsze z wymienionych paragrafów dotyczą składu i postępowania komisyj dyscyplinarnych i wogóle procedury rozpraw.

Na tem kończymy pobieżne streszczenie projektu nowej gragmatyki, do której jeszcze powrocimy w krytyce rzeczowej i porównawczej z przepisami, istniejącymi w innych państwach.

Na razie notujemy fakt, iż projekt w wielu punktach nie zadowolnił postulatów sfer urzędniczych. Największą zdobyczą jest awans automatyczny, omawiany w memoryale urzędników z października r. 1908, lecz i tegoż doniosłość w formie powyżej podanej, nie przedstawia się dla wszystkich kategoryj równomiernie. Skorzystają urzędnicy rachunkowi i ruchu, mniej atoli urzędnicy konceptowi. Kwestya n. p. oficyalnych urlopów będzie zawsze wisieć w powietrzu; wszakże udzielać się je może tylko warunkowo t. z. „o ile służba pozwala“ — a kiedyż może pozwolić służba na takie urlopy przy notorycznym braku personalu zwłaszcza u nas, w Galicyi? Personal upada pod nawałem czynności, choruje i umiera z przepracowania (vide mowę Prezydenta apelacyi Dr. Tchórznickiego w Izbie panów), publiczność utyskuje, żali się i złorzeczy na powolny tok spraw w sądach i przy skarbowości, na niemożliwie długą ekspedycyę na poczcie i w telegrafie.

A wszystko to dzieje się w tej porze roku, w której personal mniej więcej kompletny; cóż się będzie działo w onczas, gdy część personalu urzędniczego skorzysta z prawa urlopów? Czyż może robić jeden za dwóch, gdy każdy własnego nie jest w stanie pokonać nawału czynności?

W sądach istnieją przynajmniej ferye, lecz w innych dekasteryach n. p. na poczcie, czyż możliwem, aby urzędnik obsługiwał dwa okienka, podwójną liczbę aparatów telegraficznych lub ekspedycyj wozowych?

Co roku preliminuje ministerstwo handlu pewną sumę na opłatę substytutów przy pocztach i teleprafach; w obecnym roku zaprowadzono kategorycznie oszczędność w tej rubryce wydatków, a zaprowadzono ją właśnie w chwili tak ładnie brzmiącego postanowienia pragmatyki o obowiązkowych urlopach. Jedną ręką daje się, drugą uniemożliwia odbiór tej darowizny.

Istnieją wprawdzie i obecnie oficyalne niby urlopy, lecz jakżeż oryginalnie wyglądają one w praktyce. Władza krajowa udziela każdemu w myśl przepisów na papierze żądanego urlopu, lecz korzystanie z niego czyni zawisłem od decyzyi naczytelnika, a że mu się nie daje zastępców na miejsce urlopowanych, służba zaś nie dopuszcza redukcyi personalu, nie wchodzą w wielu wypadkach urlopy wcale w życie. Efekt jest jedynie ten, iż władza krajowa ma możność zrzucić z siebie odium i przesunąć je na naczelnika urzędu, który miałby się znów z pyszna, gdyby dozwolił kawęczącemu i przepracowanemu urzędnikowi rozpocząć urlop z ujmą dla toku spraw biurowych.

Sprawa urlopów nie przedstawia się więc i na kartach nowej pragmatyki w tak różowem świetle, jakby to mniemać można. Wiedeńskie Stowarzyszenie urzędników odniosło się do związków urzędniczych wszystkich krajów, aby poddały ocenie z punktu stosunków i potrzeb lokalnych projekt pragmatyki i objawiły swe wymogi i niedomagania, poczem rozpocznie się dalsza akcya w celu stworzenia pragmatyki racyonalnej i słusznej.

Oszczędności rządu na skórze pocztowców i publiczności.

Do artykułu, umieszczonego pod powyższym tytułem w poprzednim numerze *Gazety Urzędniczej* dodajemy obecnie kilka bliższych szczegółów.

W tego rodzaju urzędach ruchu jak poczta i telegraf, możliwą jest w nader tylko wyjątkowych razach chwilowa redukcya personalu i zastępywanie chorych lub urlopowanych kolegów przez pozostałych funkcyonaryuszów. Zastępstwa takie połączone są z większą może niźli w innych krajach trudnością, u nas, w Galicyi, gdzie przeważna część urzędów jest w ogóle niedostatecznie dotowaną w siły pracowników. Przeciążeni własnemi obowiązkami, znużeni, spracowani urzędnicy nie mają nieraz mimo najlepszych chęci sił do czynności nadobowiązkowej, nieobjętej ich przydziałem. Wyczerpani fizycznie i umysłowo nie mogą oni, pracując za drugich, rozwinąć niezbędnej energii i przytomności umysłu, co naraża nieraz skarb państwa na dotkliwe straty, urzędników na ciężką odpowiedzialność, a publiczność na niedomagania i niewygody. Potrzeba zastępstw jest tymczasem u nas na porządku dziennym, a przyczyną ich urlopy i choroby urzędników, powoływanie ich do ćwiczeń, przydzielanie do polowych poczt na czas manewrów, przydzielanie do miejsc kąpielowych w czasie sezonów, chwilowe wzmożenie się tu i ówdzie czynności wskutek sejmu, jarmarków, wystaw i t. p. Wtedy to zabiera się personal z szeregu systymizowanych sił, a na jego miejsce powinno się przydzielić substytutów, iżby każdy posterunek był obsadzonym. Tak atoli nie jest; rząd oszczędza, to też w urzędach o liczniejszym systemizowanym personalu nie ma prawie nigdy personalu tego w komplecie. Chętnie zastępują tu i ówdzie koledzy kolegą, który dla ważnych przyczyn otrzymał krótki urlop, chętnie zastępują go w nadziei uzyskania od niego w danym razie nawzajem tego rodzaju przysługi, lecz rząd przekształcił takie sporadyczne, wyjątkowe zastępstwa formalnie w regułę i zmusza urzędników, aby wytężali nadmiernie swe siły w interesie rządu. Statystycznie obliczonym jest procent zasłabnięć urzędników, rząd więc powinien na ich miejsce mieć do dyspozycyi zawsze odpowiednią ilość sił zapasowych i wysełać je bezzwłocznie na dotyczące posterunki. Powoływanie do ćwiczeń broni nie leży ani w interesie urzędników powołanych, ani w interesie ich kolegów, zresztą, ani nawet w interesie zakładu poczty i telegrafu; tak samo ma się rzecz z manewrami, które dotyczą wyłącznie dekasteryj wojskowych. Zkądże więc mogą się urzędnicy czuć zobowiązanymi do przepracowywania się w zastępstwie powołanych do ćwiczeń lub eksponowanych do poczt polowych? Czy nie powinien skarb państwa, (specyalnie dekasterye wojskowe) ponosić wszelkich z tego tytułu wynikających wydatków na zastępstwa? Eksponowanie do miejsc kąpielowych, lub do chwilowo fungujących urzędów podczas sejmów, jarmarków, wystaw i t. p. przynosi państwu specyalne dochody; one więc winny służyć na pokrycie wydatków, połączonych z substytucyami. Fizyczne i umysłowe siły funkcyonaryuszów pocztowych, nie powinny być absorbowane jako pokrycie tego rodzaju ubytków w personalu, a interes publiczności odczuwającej dotkliwie na swej skórze wszelkie braki w szeregach urzędników i wynikające z tąd niedomagania w obrocie maszyny pocztowo-telegrafi-

Antoni Uwiera
Magazyn towarów bławatnych i płócien
Lwów, ulica Halicka liczba 10.
poleca się P. T. Urzędnikom.
Ulgi w spłatach.
Za gotówkę udzielam 10% rabatu przy okazaniu niniejszego ogłoszenia. 264 21—24

cznej nie powinien być spychany na poślednie miejsce. Wszakże nie kto inny, tylko ta publiczność, uiszczając opłaty pocztowe i telegraficzne umożliwia rządowi, iż tenże przewozi bezpłatnie wszystkie swoje urzędowe korespondencye, oszczędza więc natem mnogie miliony rocznie, a ponadto inne mnogie miliony nadwyżki do ogólnego zsypuje worka dochodów. Gdyby nie ciężar bezpłatnego przewożenia przesyłek urzędowych, gdyby nie tendencya wydatnych zysków z zakładu poczty i telegrafu, o ileż to taniej moglibyśmy mieniać nasze listy, pakunki i telegramy. A czy powinno państwo ciągnąć z zakładu poczty i telegrafu zyski dla innych celów, czy też obracać je na polepszenie urządzeń poczty i telegrafu, niech rozstrzygną kompetentni ekonomiści.

Pojmujemy, iż w nadzwyczajnych wypadkach jak rozruchy, wojny, katastrofy żywiołowe etc. są urzędnicy obowiązani ochotnie resztki sił swoich poświęcić dla dobra służby, lecz w normalnych warunkach, gdy życie społeczne spokojnym płynie trybem, czyż powinno stawiać się do urzędników nadzwyczajne jakieś żądania?

To samo odnosi się do publiczności, od której można wyrozumiałości, względów i cierpliwości wymagać jedynie wśród ekscepcyonalnych okoliczności.

Przejdźmy atoli do konkretnej kwestyi. Od szeregu lat oszczędzała Dyrekcya z przesadną nawet skropulatnością wydatków na substytucye, ograniczając je do najniezbędniejszych tylko wypadków. Pomimo, iż przydzielanie sił zastępczych w homeopatycznych tylko miało miejsce dozach, wynosiły w ostatnim czasie odnośne wydatki 490.000 koron rocznie. Nieuwzględniając pewnego przyrostu w personalu urzędniczym, jako wyniku zwiększającego się ruchu (jakkolwiek przyrost ten nie odpowiada wcale niezbędnym wymogom) nie uwzględniając, iż przy zwiększonym personalu zwiększa się i liczba chorych i urlopowanych, zredukowało Ministerstwo handlu na rok 1910 odnośny fundusz do kwoty 289.500 K., obcięło więc przeszło 200.000 K. i zabroniło pod osobistą odpowiedzialnością naczelnika Dyrekcyi i referentów kwotę tę przekroczyć.

Jakiż będzie efekt takiego rozporządzenia? Wojsko nie odstąpi od zwykłego procederu powoływania do ćwiczeń urzędników pocztowych, ani od aranżowania manewrów, miejsca kąpielowe nie zamkną swoich wrót dla gości, sejm, wystawy etc, jeżeli mają być, nje będą się oglądać na brak odnośnych funduszów, zakładu pocztowego; gdzież więc skierować oszczędności? Jedynie na pole chorych i urlopowanych urzędników.

A więc trzeba skracać chorym czas ich rekonwalescencyi, zniewalać ich do jak najrychlejszego powrotu do służby, trzeba dalej redukować urlopy, czynić personalowi w tym kierunku utrudnienia — a od wszystkich, a więc słabowitych, niedomagających, niewypoczętych, żądać jeszcze ponadto nadprogramowej pracy dla wypełniania luk, powstałych wskutek nieobecności ich kolegów. Rozumiejąc dobrze ten stan rzeczy, poleciło Ministerstwo handlu Dyrekcyi regulować w ten sposób akcyę, iżby urzędnicy byli zniewoleni przez cały rok, a więc i w jesieni i w zimie rozpoczynać urlopy, gdyż rozpuszczanie urzędników na urlop tylko na wiosnę i w lecie pociąga za sobą wydatki na zastępstwa.

Zapytujemy się teraz, jak też może urzędnik przeprowadzać kuracyę w czasie roztopów i szarugi jesiennej lub w czasie zamieci i trzaskających mrozów? Jak może nabrać sił do dalszej pracy, zniewolony siedzieć przy piecu i korepetować z dziećmi przedmioty szkolne?

Wszakże brak mu zasobów materyalnych, brak warunków, aby mógł zostawić w jesieni lub zimie rodzinę w domu, a sam wyjechać do Egiptu, w lecie zaś pełnić służbę, a rodzinę wysłać na letnią wiligiaturę.

Pytamy się tych panów, którzy takie wydają wskazówki, dlaczego oni w lecie, a nie w zimie rozjeżdżają się gromadnie na urlop, pozostawiając odłogiem mnóstwo spraw, nieraz pilnych.

Przypuszczając, iż powyższy postulat oszczędności wywoła rozgoryczenie wśród personalu i uzasadnione niezadowolenie ogółu nieobsłużonej należycie publiczności, zastrzegło się Ministerstwo z góry, iż wszelkie utyskiwania i zażalenia w tej mierze musi odrzucać i przesuwać na Dyrekcyę, której rzeczą, pomimo zredukowanych funduszów sprawę należycie załatwić!

Przypomina nam to znany wypadek w wojsku, gdy to podoficer wręczywszy szeregowcowi 20 ct. kazał przynieść z kantyny kieliszek wódki, rozbratel, chleba i bombę piwa, na uwagę zaś szeregowca, że taki obstalunek więcej kosztuje, nabeształ i wypędził z „cymry“ z tem, że to szeregowca głowa od tego, aby rozkaz wykonać!

Lecz co prawda, obiecało Ministerstwo Dyrekcyi i „cukierka“, jeżeli będzie grzeczną i przeprowadzi żądane oszczędności. Oto zatrzymawszy wypłatę zapomóg i remuneracyj aż do jesieni, obiecało że jeszcze więcej w jesieni o k lka koron udzieli na remuneracye, skoro tylko przekona się, że na substytucyach rzeczywiście zaoszczędzano.

Wyglądać by to mogło tak, że jeśli Dyrekcya zaoszczędzi na skórze pocztowców i publiczności, dla jej własnych urzędników przypadnie łatwiej w udziale remuneracyjka.

A wszystko to dzieje się w epoce projektu pragmatyki służbowej i oficyalnych urlopów.

Pocztowiec.

Odznaczenia, mianowania i przeniesienia.

I. Mianowania.

1. Sądowych.

a) sędziowskich.

Cesarz postanowieniem z dnia 8 stycznia b. r. zamianował radcami Dworu w ich miejscach służbowych: radcę sądu krajowego wyższego w Krakowie dr. Teofila Warchałowskiego i prezydenta sądu obwodowego w Wadowicach dr Antoniego ze Staw Stawarskiego, dalej nadał najłaskawiej zastępcy starszego prokuratora Państwa w Krakowie, dr. Kazimierzowi Czyszczanowi VI. klasę rangi, oraz zamianował najmiłościwiej radcami sądu krajowego wyższego w ich miejscach służbowych radców sądu krajowego: Celestyna Męcińskiego w Rzeszowie, dr. Józefa Muczkowskiego w Krnkowie, dr. Wojciecha Dąbrowieckiego w Krakowie, dr. Emila Eibenschütza w Krakowie, dr. Mieczysława Kickiego w Nowym Sączu, radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego Marcina Staszczaka w Podgórzu i radców sądu krajowego: dr. Jana Cieszyńskiego w Krakowie i dr. Leona Jasiewicza w Krakowie, dalej postanowieniem z dnia 9. stycznia b. r. zamianował radcami Dworu, radców sądu krajowego wyższego we Lwowie: Władysława Piwockiego i Stanisława Kruszelnickiego pierwszego prokuratora Państwa w Tarnopolu Wiktora Piwockiego oraz radców sądu krajowego wyższego we Lwowie; Jana Kiliana i Teodora Stefanellego; dalej radcami sądu krajowego wyższego, radców sądu krajowego: Joachima Tomaszewskiego i Józefa Paszkiewicza w Sanoku, Antoniego Kauczyńskiego i Teodora Boreo Bordolo-Abondiego we Lwowie, Konstantego Mironowicza w Tarnopolu, Stanisława Wierzbickiego we Lwowie, Feliksa Bernackiego w Kołomyi, Henryka Góralskiego w Stryju, Stanisława Nowodworskiego w Kołomyi, Marcelego Fedyńskiego i Józefa Reicherta we Lwowie, Emila Prokopowicza w Suczawie, Józefa Grochowicza w Przemyślu, Wincentego Mromlińskiego i Kazimierza Jankę we Lwowie, Swiatosława Szankowskiego w Stanisławowie, Włodzimierza Dolnickiego w Złoczowie, Piotra Janickiego w Sanoku, dr. Waleryana Kaflińskiego w Stanisławowie i dr. Eugeniusza Szalaya w Przemyślu, oraz pierwszym prokuratorem

Wino, śliwowicę, koniak, rum, oliwę i figi polecają na święta Didolić i Prpić, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 3.
Donabycia: **Proksz**, Leoua Sapiehy 28. — **Rossignon**, Asnyka 4. — **Nowożeniuk**, Wałowa 11. — **Tarnopol: Niżnik**, Hotel Podolski. 5—6

Państwa, prokuratora Państwa Jana Scherffa w Sanoku — wszystkich z pozostawieniem w dotychczasowych ich miejscach służbowych, nadto postanowieniem z dnia 21 stycznia b. r. zamianował najmiłościwiej wiceprezydenta sądu obwodowego w Tarnowie, Józefa Dobrowolskiego, prozydentem sądu obwodowego w Nowym Sączu, oraz zamianował radcami sądu krajowego wyższego we Lwowie, radców sądu krajowego wyższego przy trybunałach I, instancyi: Floryana Malinowskiego we Lwowie, Józefa Karanowicza w Stanisławowie i dr. Seweryna Bersona we Lwowie, a radcami sądu krajowego wyższego przy trybunałach I. instancyi, radców sądu krajowego: Eustachego Terleckiego we Lwowie dla Złoczowa i Teofila Gielitowicza w Stanisławowie dla Stanisławowa.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował auskultantami: praktykanta konceptowego Namiestnictws, Edwarda Fica, tudzież praktykantów sądowych: Mendla Dürstenfelda, Bazylego Włodzimierza dw. im. Szawałę, Kazimierza Zygmunta Wojakiewicza, Norberta Buzeka, Michała Mosingiewicza, Maksyma Paczkiewicza. Pawła Mirosława Hamerskiego, Bronisława Maryana Slusarek, Teodora Czechowskiego, Włodzimierza Mirosława Saraczyńskiego, Franciszka Karola Wieharda, Maryana Mikołaja Witołda Sobola, Samuela Bechera, Włodzimierza Konrada Andrzeja Ołeksiuka, dr. Kazimierza Józefa Sawickiego, Aureliana Isopescula, Karola Gustawa Thana, Gustawa Adolfa Rutkę, Konstantego Lewandowskiego, Piotra Smala, dr. Władysława Wacława dw. im. Smolkę, Bazylego Skrypczuka, dr. Zygmunta Franciszka Gawrońskiego, Izraela Mantla i Pawła Tuckowskiego.

b) kancelaryjnych.

Minister sprawiedliwości zamianował starszego oficyała kancelaryi, Władysława Szydłowskiego w Stryju, starszym naczelnikiem kancelaryi w sądzie krajowym we Lwowie.

Lwowski wyższy Sąd krajowy zamianował starszymi oficyałami kancelaryjnymi Władysława Laurosiewicza z Różniatowa dla Sanoka i Józafa Tischa z Dobromila dla Brodów, dalej zamianował oficyałów kancelaryjnych: Dominika Gollę we Lwowie w wyższym sądzie krajowym, Adolfa Anrzeckiego w Mościskach, tudzież Władysława Brewkę w Samborze, starszymi oficyałami kancelaryjnymi *ad personam* z pozostawieniem wszystkich w dotychczasowych miejscach służbowych, wreszcie lwowski wyższy Sąd krajowy zamianował oficyałami kancelaryjnymi kancelistów: Wojciecha Józefa Tucholskiego w Dobromilu, Michała Oleksyna w Drohobyczu, Teofila Kaliksta Oryszczaka w Chodorowie i Michała Hoffmana w Skałacie wszystkich czterech z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służbowych.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował kancelistę, Władysława Różyckiego w Ropczycach, oficyałem kancelaryjnym.

2. Skarbowych.

a) Prokuratoryi skarbu.

Minister skarbu zamianował w etacie prokuratoryi skarbu we Lwowie, koncypistę dr. Alfreda Krausa, adjunktem prokuratoryi skarbu.

b) Ewidencyjnych.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało elewa ewidencyjnego, Abrahama Pomeranza, geometrą ewidencyjnym II. klasy w XI. klasie rangi.

c) kasowych.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowalo w etacie osobowym głównej Kasy krajowej we Lwowie i filialnej Kasy krajowej w Krakowie adjunktem kasowym w IX. klasie rangi oficyała kasowego Augusta Kłodnickiego, a oficyałami kasowymi w X. klasie rangi asystentów kasowych: Aleksandra Simona, Stefana Petryńskiego, Jana Podwyszyńskiego, Maryana Ludwika 2-ga im. Bladowskiego, Michała Wilczka i Michała Rościsławskiego, pełniącegó obowiązki służbowe w centralnej kasie państwowej w Wiedniu.

d) podatkowych.

Prezydyum c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało zarządcami podatkowymi w IX. klasie rangi oficyałów podatkowych: Józefa Zasławskiego, Jana Hołyńskiego, Józefa Majerskiego, Stanisława Krzeńskiego, Grzegorza Węgrzynowicza, Michała Wilusza, Jana Michalika, Józefa Grandowskiego, Michała Gerczaka, Karola Heftera, Piotra Bocheńskiego. Władysława Rynkala, Apolinarego Zahaczewskiego, Ignacego Repczyńskiego, Władysława Doraua, Henryka Iwanickiego, Wolfa Ruderma nna, Stanisława Horniaka, Izydora Piseckiego, Albina Szczęsnego, Franciszka Hawrana, Teofila Gawańskiego, Alfreda Orsteina, Piotra Galskiego, Jana Węgrzynowicza, Tomasza Lepuckiego, Jana Rożałowskiego, Włodzimierzk Komorowskiego, Walerego Gędzierskiego, Jana Śliwińskiego, Józefa Popiłkę, Andrzeja Cymę, Franciszka Zutika, Grzegorza Hankiewicza, Władysława Barana, Antoniego Wendekiera, Zygmunta Terleckiego, Adolfa Lewickiego, Stanisława Kopczyńskiego, Bronisława Szybalskiego i Józefa Scheigera;

oficyałami podatkowymi w X. klasie rangi asystentów podatkowych: Stefana Porębalskiego, Konstanteka Iwasika, Franciszka Pawlikowskiego Józefa Sierzchałę, Tadeusza Machlarka, Aleksandra Hornickiego. Józefa Pytlaka, Bolesława Zawilskiego, Michała Martyniuka, Zygmunta Skrobotowicza, Władysława Horoszewicza, Michała Słysza, Juliana Jeluka, Ludwika Karpowa, Władysława Michalskiego, Stanisława Budweila, Konstantego Drohomireckiego, Celestyna Jędrzejeckiego, Edmunda Dumnickiego. Mieczysława Nowaka, Artura Babla de Fronsberg, Antoniego Huberta, Wojciecha Tereszczuka, Filipa Wagermanna, Jana Żeglenia, Włodzimierza Lewickiego, Władysława Bogdanowicza, Włodzimierza Popiela, Tadeusza Zajączkowskiego, Edwarda Arędarczyka, Józefa Wodelskiego, Ludwika Dobruckiego, Klaudyusza Postępskiego, Kazimierza Tarsińskiego, Henryka Golimuntowicza, Władysława Füllera, Józefa Wankego, Romana Knoblocha, Antoniego Paszkowskiego, Jana Kroguleckiego, Józefa Gładysza, Feliksa Skoczylasa, Jana Mączeńskiego, Władysława Durę, Tomasza Łodyńskiego, Kazimierza Lachowicza, Jędrzeja Łubkowskiego, Nuchima Schwarzberga, Kazimierza Janickiego, Zygmunta Olkusznika, Henryka Rogożyńskiego, Mojżesza Wolfstahla, Jana Drozdowskiego, Eugeniusza Czołhana, Jarosława Zrażewskiego Leona Amana Włodzimierza Maksymowicza, Emila Toegla, Benedykta Krzywobłockiego, Huberta Schmidta Aleksandra Karpiaka, Romana Lipińskiego, Michała Dąbrowskiego, Aleksego Hoszowskiego, Tadeusza Krynickiego, Kazimierza Heinricha, Maksymiliana Sienkiewicza, Włodzimierza Gradzińskiego, Juliana Eislera, Jakóba Zobaczewskiego, Jana Durbakiewicza, Bazylego Sekretę, Ambrożego Kamińskiego, Jana Nikiforuka, Józefa Stöckla, Bolesława Dębickiego, Gabryela Witomskiego, Józefa Grąbczewskiego, Józefa, Deiblera, Jarosława Wolańskiego, Józefa Trybulca, Włodzimierza Kozubskiego, Michała Jaworskiego, Stanisława Niemtusa, Fryderyka Mialovicha, Wiktora Powroźnickiego, Juliusza Knoblocha, Wawrzyńca Schelmbauera, Zdzisława Tomaszewskiego, Jana Tarnawskiego, Floryana Bilińskiego, Waleryana Dyakowa, Stanisława Ząbeckiego, Maryana Herza, Ludwika Keydanę, Bronisława Starczewskiego, Leona Späta, Bazyego Kicaka, Kazimierza Czerkawskiego, Stanisława Bara, Włodzimierza Świechowskiego, Juliana Zarębę, Piotra Kulczyckiego, Klaudyusza Strutyńskiego, Dymitra Oharo, Jana Skurę, Władysława Czernaya, Eugeniusza Michałowskiego, Jana Klimka, Teodra Makucha, Stanisława Smoluchowskiego i Włodzimierza Kiekisza;

nadało systemizowane posady asystentów podatkowych w XI. klasie rangi asystentom podatkowym *ad personam*: Józefowi Packaniowi, Mikołajowi Pałanyci. Julianowi Strutyńskiemu, Franciszkowi Starostce, Pawłowi Czelnemu, Edwardowi Kozdroniowi, Karolowi Hordyńskiemu, Julianowi Węgrzynowiczowi, Maryanowi Orzelskiemu, Romanowi Galewiczowi, Wiktorowi Tarnowskiemu, Tadeuszowi Nyrkowskiemu, Karolowi Hausserowi, Janowi Krzyszkowskiemu, Leonowi Wilkowiczowi, Teodorowi Szklarzewiczowi, Włodzimierzowi Celewiczowi, Dyonizemu Uszkiemu, Leonowi Szwabowi, Władysławowi Jamiołowi, Wiktorowi Oborzyńskiemu, Janowi Ceparze, Ignacemu Sorzyńskiemu, Władysławowi Błońskiemu, Janowi Weinarowie, Józefowi Dęboszowi, Antoniemu Hapce, Ludwikowi Buremu, Władysławowi Sokołowskiemu, Józefowi Szawłoskiemu, Edwardowi Nowakowi, Józefowi Bukaczewskiemu, Sewerynowi Niżyńskiemu, Janowi Kowalskiemu, Emilowi Łaszkiewiczowi, Piotrowi Jończowi, Zygmuntowi Pajorowi, Stanisławowi Kowalczykowi, Walentemu Hofmannowi, Edmundowi Dreslerowi Leopoldowi Czechowi, Władysławowi Domagalskiemu, Janowi Białemu, Stefanowi Recowi, Michałowi Jaremie, Stefanowi Kopczukowi, Emanuelowi Tustanowskiemu, Janowi Zachariasiewiczowi, Franciszkowi Mroczkowskiemu, Janowi Kellerowi, Bronisławowi Faliszewskiemu, Mateuszowi Barabolakowi, Janowi Tereszczukowi, Kazimierzowi Świderskiemu, Ignacemu Rajchelowi, Bazylemu Tychaniczowi, Michałowi Miączyńskiemu, Eustachemu Leli, Ignacemu Grudniewiczowi, Józefowi Siedleczce, Janowi Kordysowi, Emilowi Witwickiemu, Michałowi Osiadaczowi, Józefowi Sewerynowi, Ja-

Magazyn wysyłkowy **BRACI TOWARNICKICH** poleca **płótna korczyńskie, barchany, materye wełniane** po najniższych cenach.
Lwów, Kopernika l. 17. 299 Wzory wysyłamy opłacone. 8—12

Adolf Glück i Paul Herrmann
Skład wszelkich artykułów technicznych
Lwów, ul. Grodecka 33. — Telefon 764.
Adres dla telegramów: GLÜCK, LWOW, GRODECKA.
Konto żyrowe Filii Pragskiego Banku Kredytowego we Lwowie.
Konto poczt. kasy oszczęd. Nr. 24.196.
Utrzymują na składzie **PASY MASZYNOWE** wszelkiego rodzaju. 285 18—24
RZEMYKI do szycia i wiązania pasów. **PŁYTY** gumowe, asbestowe i sznury. Pakunki do maszyn parowych, **OLIWY i SMARY** wszelkich gatunków. WĘŻE GUMOWE i PARCIANE. Szkielka do wodowskazów i pierścienie gumowe. Bawełna do czyszczenia maszyn.
Pompy i sikawki. Wiadra do gaszenia ognia i pokrowce.

nowi Siokalc, Władysławowi Meidingerowi, Mieczysławowi Włodkowi, Edwardowi Czerwińskiemu Antoniemu Herbertowi, Henrykowi Kisielewskiemu, Gustawowi Perlmutterowi, Piotrowi Kołcanowi, Feliksowi Zieji, Janowi Kurzeji, Jarosławowi Pasławskiemu, Teodorowi Brzuchowskiemu;

wreszcie zamianowało prowizorycznymi asystentami podatkowymi praktykantów podatkowych: Zygmunta Pierackiego, Zygmunta Winowskiego, Leona Nechelesa, Franciszka Walla, Teofila Guszuła, Władysława Wełdycza, Jana Feręca, Józefa Polańskiego, Kazimierza Tolpę, Piotra Federkiewicza i Wojciecha Śliwę.

e) straży skarbowej.

Minister skarbu zamianował starszego komisarza straży skarbowej II. klasy, Jana Kuśniewicza starszym komisarzem straży skarbowej I. klasy dla okręgu krajowej Dyrekcyi skarbu w Czerniowcach, dalej zamianował starszych komisarzy straży skarbowej II. klasy: Franciszka Łodwińskiego, Mieczysława Holzera, Jana Marmorowicza i Andrzeja Sawickiego, starszymi komisarzami straży skarbowej I. klasy dla okręgu krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało komisarzy straży skarbowej I. klasy: Seweryna Skowrońskiego i Franciszka Temporala starszymi komisarzami straży skarbowej II. klasy w IX. klasie rangi.

3. Politycznych.

konceptowych.

Namiestnik zamianował praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Józefa Rydygiera, Józefa Dietla i Kazimierza Lenczewskiego, koncypistami Namiestnictwa *ad personam*.

4. Ministerstwa rolnictwa.

Leśnych.

Cesarz postanowieniem z dnia 15. stycznia b. r. zamianował pozostającego w służbie Ministerstwa rolnictwa radcę leśnictwa Rudolfa Fischera, starszym radcą leśnictwa.

Kierownik Ministerstwa rolnictwa zamianował radcę leśnictwa w Dyrekcyi lasów i dóbr panstwowych we Lwowie, Karola Chlipalskiego, radcą leśnictwa w etacie techników leśniczych Administracyi politycznej, ustanawiając go zarazem krajowym inspektorem leśnictwa w Galicyi.

5. Ministerstwa handlu.

Ministerstwo handlu zamianowało oficyałów rachunkowych: Lodwika Korczyńskiego, Jakóba Popiela, Edwarda Koitschima, Emila Paara i Stanisława Hiolskiego, rewidentami rachunkowymi, oraz asystentów rachunkowych: Jana Trzesky'ego i Włodzimierza Olejnika, oficyałami rachunkowymi w służbie departamentu rachunkowego galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów, dalej zamianowało asystenta pocztowego, Rudolfa Dworaka w Krakowie, oficyałem pocztowym w służbie technicznej galicyjskiej Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Galic. Dyrekcya poczt i telegrafów zamianowała ukończonych uczniów gimnazyów: Aloizego Tabenckiego, Stanisława Kaimana, Stefana Pasellę i Wojciccha Ożoga, tudzież ukończonych uczniów szkół realnych: Michała Gawlikowskiego i Adama Olpińskiego, praktykantami pocztowymi.

II. Przeniesienia.

1. Sądowych.

a) sędziowskich.

Cesarz postanowieniem z dnia 9. stycznia b. r. zezwolił radcy sądu krajowego wyższego w sądzie obwodowym w Złoczowie, Rudolfowi Jackowskiemu, na jego prośbę, na przeniesienie do sądu krajowego we Lwowie.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł starszych oficyałów kancelaryjnych: Apolinarego Moczulskiego, z Sanoka do wyższego sądu krajowego we Lwowie, Stefana Sagałą z Brodów do Sambora, dalej przeniósł oficyała kancelaryjnego Aleksandra Schmidta ze Złoczowa do Rohatyna i kancelistę Abrahama Rathausera z Rohatyna do Złoczowa.

2. Domenowych.

Namiestnik jako Prezydent galic. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie poruczył: zarządcy lasów i dóbr państwowych, Janowi Łonickiemu, kierownictwo okręgu gospodarczego w Petrance; zarządcy lasów i dóbr państwowych, Franciszkowi Bedrnikowi, kierownictwo okręgu gospodarczego w Jabłonicy; zarzący lasów i dóbr państwowych, Pawłowi Kucikowi, kierownictwo urzędu gospodarczego w Mikuliczynie, a zarządcę lasów i dóbr państwowych, Tadeusza Godka, przeznaczył do pełnienia służby w Dyrekcyi.

3. Pocztowych.

Gal. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego, Anatola Gruszkiewicza, z Krakowa do Lwowa, dalej przeniosła asystenta pocztowego, Ignacego Jakimczuka, z Tarnobrzgea do Krakowa, a praktykanta pocztowego, Adolfa Matykę, z Tarnopola do Lwowa, wreszcie gal. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła praktykanta pocztowego, Stanisława Dzierzyńskiego, ze Lwowa do Tarnobrzega.

NADESŁANE.

Dr. Zygmunt Spalke
specyalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
ordynuje od 11—12, 3—5
ulica Kl. Tańskiej L. 1., I. piętro
(obok hotelu Żorża). 3—6

Oznajmiamy, że we Lwowie przy ul. Pańskiej, róg ul. Asnyka otwarty został
Główny skład wyrobów masarskich
Michała Wojciechowskiego.
319 Filia przy ul. Krakowskiej L. 1. 2—6

Specyalista chorób płuc, nosa, gardła i uszu
Dr. B. KRETZ
praktykujący w lecie w Szczawnicy, ord. 3—5 Lwów Sykstuska l. 56. Leczy astmę, gruźlicę płuc według
327 doświadcz. metody „Tuberculiną". 1—6

ADWOKAT
Dr. TEOFIL BURSTIN
otworzył kancelaryę we Lwowie,
320 ul. Kościuszki 1a. Telefon 1441. 1—6

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów
polecamy:
4½% i 4% Listy zast. Banku krajowego
4½ i 5% Obligi komunalne Banku kraj.
4% Listy zastawne Tow. kredyt. ziemskiego
SOKAL & LILIEN
we Lwowie 139 19—24
dom bankowy i kantor wymiany.

Dr. K. PODLEWSKI
specyalista chorób skórnych i wenerycznych
ordynuje dla kobiet i mężczyzn
od 11—12, 3—5 3—24
ul. Zimorowicza 5. (naprz. „Sokoła")

Kawiarnia „SZTUKA"
we Lwowie ul. Teatralna 10.
F. TURLIŃSKI
Punkt zborny Inteligencyi, Literatów i Artystów.
CODZIENNIE OD 5—7 AFTERNOON-TEA.
277 18—24

Zmiana lokalu!
ZYGMUNT NACHNER
318 optyk mechanik 2—2
we Lwowie
przeniósł swój sklep i pracownię na
ul. Akademicką l. 6.
Dla P. T. Urzędników 10% opustu.

OPERATOR
Dr. Jakób Selzer
b. asystent kliniki chirurgicznej we Lwowie
ord. 3—5 we Lwowie, ul. Piekerska l. 8.
Telefon 885. 329 1—6

ADWOKAT
Dr. Juliusz Sandauer
otworzył kancelaryę we Lwowie, Sykstuska 16. Telefon 1190. 325 1—1

Dr. Theodor Thom
DENTYSTA 323 1—6
ord. we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 16.

ADWOKAT KRAJOWY
Dr. JAN STRZEMIEŃSKI
otworzył kancelaryę adwokacką
we Lwowie, przy ul. Akademickiej l. 14.
Telefon Nr. 10. 1—6 322

Poleca się Sz. P. T. Urzędnikom
Zakład dentystyczno-techniczny
WILHELMA KALTERA
Lwów, Chorążczyzna 5. Róg Akademickiej.
Wykonuje korony, mostki, sztuczne zęby w kauczuku, złocie i bez podniebienia. Pacjentów z prowincyi załatwia się w jednym
1—? dniu. 321
5% opustu.

Na Święta!
Filia Fabryki wódek
A. Schwannenfelda
Z TARNOWA
we Lwowie, przy ul. Leona Sapiehy l. 7. (naprzeciw kościoła Maryi Magdaleny).
sprzedaje najprzedniejsze wyroby, prawdziwe specyalności jak Sokołówka, Żubrówka, Morelówka, Stara Żytniówka a la Cognac, Nalewki, Wódki gorzkie, Żołądkowe, Rumy, Miody i t. d., tudzież Ocet po najniższych cenach.
Polecając się łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności kreślę się z poważaniem
Herman Glücksmann
Lwów, Leona Sapiehy 7. — kierownik filii fabryki wódek i rafineryi spirytusu A. Schwanenfelda w Tarnowie

JEDYNY MAGAZYN KAWY, HERBATY, CZEKOLADY, KAKAO I WYŁĄCZNY SKŁAD CUKRÓW DESEROWYCH Z FIRM PIERWSZORZĘDNYCH

M. KALTER

WE LWOWIE, KAŹMIERZOWSKA L. 19. (RÓG UL. RZEZNICKIEJ).

Czekoladę **„KALTEROWKA“** poleca się **jako najlepszą.**

Zamówienia uskutecznia się starannie i jak najrychlej franco. 24—48

Dla cierpiących na skrzywienia.

Wszystkim nieszczęśliwym



Cierpiącym skutkiem tuberkulicznego i rachitycznego skrzywienia stosu pacierzowego na **garby, zboczenia i nierówności** bioder, łopatek, pomaga i działa skutecznie redressyjny aparat ortopedyczny prostotrzymacz systemu „Mobil“, pod szatą wcale nie widzialny. Aparat ten jest bardzo lekki, nie krępuje i nie uciska ciała i nadaje zdeformowanemu ciału kształt piękny i naturalny. Osobiste jawienie się pacyentów jest bezwarunkowo pożądanem.



Zgłoszenia ustne i pisemne przyjmuje:

Jedyny zagraniczny Zakład ortopedyczny dla aparatów redressyjnych Nr. 3.

Lwów, ul. Gródecka l. 9, I. p.

Liczne podziękowania pisemne. 324 1—6

NAJTAŃSZE ZRODŁO!

W wielkim magazynie galanteryjnym

S. EISBRUCHA

269 **Lwów, Łyczakowska 6.** 20—24

Poleca wszelkie najmodniejsze towary dla Panów i Pań, jako to: wielki wybór bielizny męskiej, pamskiej i dziecinnej. — Kapeluszy męskie najnowsze, obuwie karlsbadzkie kalosze rosyjskie, parasole jedwabne, laski, szelki hygieniczne patentowe, oraz wielki wybór **najnowszych krawatów i rękawiczek.** Ceny bajecznie niskie. Dla P. T. Urzędników 10 proc. opustu.

FRANCISZEK CWENARSKI

konces. majster kaflarski.

Poleca się do wykonania pieców i kucheń kaflowych, uskutecznia też wszelkie reperacye dokładnie po cenach 271 umiarkowanych. 19—24

Lwów, ul. Leona Sapiehy 81.

PRACOWNIA RZEŹBIARSKO-KAMENIARSKA (NAGROBKÓW) I FIGUR, SKŁAD POMNIKÓW

z kamienia ciosowego, marmuru, granitu i syenitu

Ludwik Makolondra

Lwów, ulica św. Pawła 10.

naprzeciw nowej bramy cmentarza łyczakowskiego.

wykonuje grobowce, kaplice ołtarze, roboty budowlane j. t. cokoły, schody i t. p.

Podejmuje się wykonania powyż wymienionych robót i na prowincyi po cenach 18—24 możliwie najniższych. 283

HENRYK TRETER

Zaszczytnie znana od lat 28. parowa fabryka czekolady, kakao i cukrów deserowych, która nie blagą, lecz znakomitymi wyrobami zjednała sobie ustaloną sławę.

Poleca: Czekoladę w różnych gatunkach pół kgr. K. 1·40, 1·80, 2·—. Czekoladę jasną, pralinową pół kgr. K. 3·—, lub w tabliczkach po 10 h. i 16 h. Czekoladę śmietankową tabl. po 20 h., Cukry deserowe znakomitn powszechnie uznane jako najlepsze pół kgr. K. 2·40. Ananasy w plastrach po 50 h. Słodowe cukierki pudełko 20 h. Na św. Mikołaja olbrzymi wybór stosownych kartonaży, koszyczków i bombonierek. Sklep mój znajduje się obecnie

przy ul. **Sykstuskiej l. 1**, róg ul. Karola 307 Ludwika Telefon Nr. 587. 4—6

Potaniały



Wózki, kołyski, łóżka dla dzieci, meble bambusowe, ekrany, parawany, kosze do podróży, na kwiaty, do kupna, na drzewo, pudła na kapelusze i suknie w olbrzymim wyborze, **taniej jak wszędzie** poleca znana **fabryka**

A. Koniewicza

Lwow, Batorego 12.

1—10 Cenniki opłatnie. 331

Poleca się Szan. P. T. Urzędnikom

Nowootwarta Pralnia „CZYSTA“

we Lwowie, przy ul. Pańskiej 13.

nadzwyczajnie czyste pranie, nieszkodliwe dla bielizny.

317 **Ceny konkurencyjne, dostawa szybka.** 2 6

Potrzebujący pożyczki

padają częstokroć ofiarą wyzysku, gdy zamiast do znanych i poważnych instytucyi zgłaszają się do osób, które pod anonimem lub w skrytce pocztowej zgłoszenia przyjmują. Instytucya postępująca uczciwie nigdy pod anonimami lub w skrytkach pocztowych listów nie odbiera, ale jawnie i otwarcie oferuje swe usługi reflektantom. Gdy więc ktokolwiek z P. T. urzędników, profesorów, nauczycieli, oficerów, adwokatów, notaryuszy, księży, lekarzy, aptekarzy i straży skarbowej

potrzebuje pożyczki

niechaj nie idzie na lep tajnmniczych ogłoszeń, bo te go częstokroć zawiodą i wykorzystają, ale niech się zawsze przedtem poinformują ustnie lub pisemnie u

REPREZENTACYI

zaszczytnie znanego najstarszego stowarzyszenia ubezpieczeń

„BEAMTEN-VEREIN“

(Pierwszego ogólnego Towarzystwa urzędników) we Lwowie, przy ul. Kopernika 28, II. p., które załatwia sprawy pożyczkowe bezinteresownie.

1—? 328



„HYGIENA DZIECKA“

I. galicyjski skład środków odżywczych i przyborów do pielęgnowania niemowląt i dzieci o o o o o o o o o o

Lwów, ul. Sykstuska 6.

Wyłączny skład na Galicyę **Emulcyi z tranu wątrobianego Dr. Barbera, polecany przez lekarzy.**

Cenniki darmo i opłatnie. — Zlecenia z prowincyi załatwia się odwrotnie.

TELEFON NR. 1440. 2—24



JEDYNY MAGAZYN SPORTOWY

Jakóba Rosenmana

dawniej **WŁ. ŁUKASIEWICZ** 306 4—6

Lwów, ul. Akademicka 26.

Zastępca wyrobów saneczkowych

firmy

VAL. JADRNICKA SYN

we Freistadtl — Morawa.

Proszę żądać pieczywo
z Piekarni elektrycznej

Franciszka Tabaczyńskiego
Lwów, ul. Bogusławskiego l. 3.
Telefon Nr. 954.

Sklepy własne utrzymuję:
ul. Sykstuska l. 26 | ul. Sobieskiego l. 21.
ul. Łyczakowska l. 10 | ul. Piekarska l. 22.
ul. Zimorowicza l. 5. i 7. | ul. Św. Zofii l. 3.
234

TRANSPORTA MIĘDZYMIASTOWE WOZAMI MEBLOWYMI, PRZEPROWADZKI MIEJSCOWE WYKONUJĄ NAJLEPIEJ I NAJTANIEJ FIRMA
S. Larisch

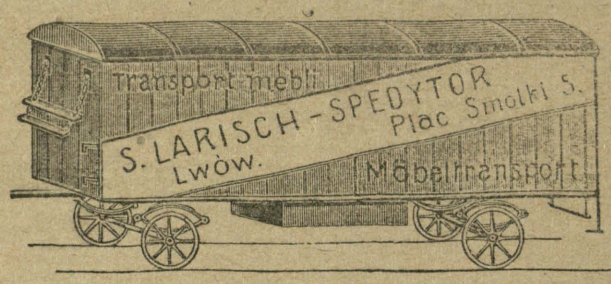

DOM SPEDYCYJNY PRZEWÓZ MEBLI
Lwów
Plac Smolki 5
263 22—24

Stanisława Żołyńs[illegible]
SALON MÓD
310 **we Lwowie, ul. Chorążczyzna l.** [illegible]—6
poleca kapelusze damskie w wielkim wył[illegible]ze.

Senzacya Lwowa.
Pierwszorzędny Zakład fryzyersko-perukarski dla Pań
Specyalistki i specyaliści dla czesania, ondulowania, mycia i farbowania włosów, masażu twarzy, manicuré **Oddzielne gabinety. Ceny umiarkowane.**
3—24 tylko **ul. Jagiellońska l. 2, I. p** (naprzeciw Kasy oszczędności).

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
wypł ca bez potrącenia prowizyi lub kosztów
wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe.

Poleca się P. T. Urzędnikom.
Odznaczony dyplomami honorowymi
JAN J. SZPINETER koncesyonow. nauczyciel tańców i estetyki salonowej
otworzył swą pierwszorzędną znaną od roku 1884 w całej Galicyi
Szkołę tańców najnowszych i najmodniejszych, salonowych, solowych, scenicznych i narodow.
RYNEK L. 8. I. PIĘTRO.
Wyuczam wszystkie tańce w 24 lekcyach, w 12 zaś za osobną umową pod gwarancyą — jako to:
Imperial kadryl dworski, Beseda kadryl czeski, Cör kadr. węg., Boston figurowy, Pas de quatre, Pas de Espagne, Pas de Patineurs, Pas de deux Menuet-Valc, Mignon-Valc, Pompadour, L'Imperial Reinländer, Szkocka polka, Kokietka, „Menuette, Gavotte Royale, Matchiche". — **Wszystkie te tańce wyuczam z gwarancyą wedle umowy. — MUZYKA WŁASNA.**
Naukę rozpocząć można każdego dnia bez względu czy **kółka jakie istnieją czy nie.** — Zapisy przyjmuję codziennie.
UWAGA: Dla osób starszych osobne godziny pod największą dyskrecyą.
6—6 *Z poważaniem* **Jan J. Szpineter** konc. nauczyciel tańców ze Lwowa

Apteka pod złotą gwiazdą
Piotra Mikolascha
we Lwowie wyrabia
Syrup Sulfogwajakolowy — Syrup Sulfogwajakolowy z Kolą
w działalności **zupełnie identyczny z Siroliną** firmy Hoffmann La Roche według orzeczenia Komisyi Przemysł. Tow. Lekars. we Lwowie. **O 50% tańszy od Siroliny. Syrup sulfogwajakolowy kosztuje kor. 2·— z Kolą kor. 2·50. Wydaje się tylko na przepis lekarski** i poleca ustalonej sławy
WINA LECZNICZE
przez Dra Karola Mikolascha pierwsze w Austryi w roku 1870 wprowadzone Wino Chinowe, Chinowo-żelaziste, Kaskarowe, Condurango, Borówkowe, Rumbarbarowe, Pepsynowe, Cola, Peptonowe, Malaga, Tokaj stary — Cognac najlepszy. — **Zaopatrzone atestami pierwszorzędnych powag lekarskich i naukowych** — GŁÓWNY SKŁAD WSZYSTKICH SPE-
279 CYFIÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH. 19—24

PIERWSZA LWOWSKA FABRYKA
Zmiana lokalu. **PASZTETÓW I BULIONU**
Stan. Wrońskiego i R. Cięcińskiego WE LWOWIE HOTEL KRAKOWSKI
poleca smakoszom swe znakomite wyroby, które zjednały sobie powszechne uznanie. Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych handlach delikatesów, oraz sprzedaż częściowa i hurtowna we fabryce Hotel Krakowski, Lwów. — Zamówienia z prowincyi wysyła się natychmiast. —Cenniki opłatnie. 270 17—24



Wyrób galicyjski!
Chemiczna Fabryka pasty do obuwia
„BŁYSZCZ"
D. Gottlieb
300 8—12 **Lwów, Krakowska 27.**
oraz fabryczny skład mydeł, świec milowych i woskowych w różnych gatunkach itp.

JULIUSZ LAST
Lwów, ul. Sykstuska l. 16.
wykonuje w swej pracowni ubrania męskie, urzędnicze, wojskowe, studenckie podług najnowszej mody po nader konkurencyjnych cenach. P. T. urzędnikom udzielam znaczny opust. Ulgi w spłatach miesięcznych możliwie jak najniższe. Wypożyczam również wszelkie mundury, togi, czapki dla P. T. urzędników, profesorów itp. 267 21—24



Największy i najstarszy w kraju **Skład oryginalnych maszyn do szycia i haftu** oraz **wyrobów trykotowych** pierwszorzędnych fabryk amerykańskich i angielskich z gwarancyą 5-letnią poleca
252 24-24

Józef Iwanicki
mechanik i specyalista
LWÓW — HOTEL ŻORŻA.
Proszę żądać cenników.
Dla Pp. Urzędników 2% opustu — sprzedaż ratalna.
Agentami nie posługuje się

TREŚĆ: Pragmatyka służaowa urzędników i sług państwowych. — Oszczędności rządu na skórze poctowców i pnbliczności. — Odznaczenia, mianowania i przeniesienia. — Nadesłane. — Ogłoszenia.

Odpowiedzialny redaktor **Tadeusz Kościuk.**
Z drukarni „Dziennika Polskiego" Lwów, ul. Cicha l. 5.

Rok XIX. Lwów, dnia 10. lutego 1910. **Nr. 3.**

Gazeta Urzędnicza

Adres Redakcji i Administracji
Lwów, ul. Ochronek l. 10.
I. piętro.

Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą 10 h. od wiersza drobnym drukiem, zaś w rubryce „Nadesłane“ po 30 h. od wiersza.
Tajemnica autorstwa surowo zastrzeżona. — Na żądanie zwraca się manuskrypty.

DWUTYGODNIK
poświęcony sprawom urzędników wszelkich zawodów
wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca

PRENUMERATA
miejscowa i zamiejscowa wynosi
rocznie . . . . 8 K. — h.
półrocznie . . . 4 „ 40 „
kwartalnie . . . 2 „ 40 „
miesięcznie . . — „ 90 „
Numer poszczeg. — „ 50 „

Upraszamy uprzejmie w interesie ogółu urzędników nie tylko o zasilanie pisma naszego odpowiedniemi artykułami, ale także o komunikowanie nam treści pomyślnie rozstrzygniętych rekursów w sprawach personalnych.

Naczelny Redaktor: **Józef Białynia Chołodecki,** ulica Sykstuska l. 62.
Redakcya otwarta w dnie powszednie od godz. 2. do 3. popołudniu.

Dr. Stanisław Szlachtowski.

Nowomianowany wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie jest synem śp. prezydenta miasta Krakowa, Urodził się w roku 1856 w Krakowie i tam też w r. 1877 ukończył studya prawnicze, uzyskaniem doktoratu. Następnie pracował w prokuratoryi skarbu we Lwowie i Krakowie, poczem odbywał praktykę sądową w Insbruku, skąd w r. 1882 przydzielono go do ministerstwa skarbu. W lat dwanaście potem powołano go napowrót do kraju na miejsce dyrektora okręgu skarbowego w Wadowicach. W r. 1902 zajął jako radca dworu, stanowisko dyrektora okręgu skarbowego w Krakowie. Dr. Stanisław Szlachtowski jest urzędnikiem ze szkoły śp. Juliana Dunajewskiego. Obok sumiennego spełniania obowiązków, nie zapomina on więc ani na chwilę, czego od niego żąda godność obywatela kraju. Był członkiem Rady powiatowej i Rady miejskiej w Wadowicach, a wszystkie urzędy spełniał z tą znaną punktualnością, jaka cechuje ludzi, którzy pracowali pod Dunajewskim, Badenim i Potockim. Fakt ten napełnia Lwów otuchą, że nowy wiceprezydent będzie się kierował taką samą myślą obywatelską co jego obaj poprzednicy.

Pragmatyka służbowa urzędników i sług państwowych.

(Ciąg dalszy)

Gdy czasopismo „Postbeamten Zeitung“ ogłosiło dosłowne rzekomo brzmienie przedłożonej przez rząd Izbie posłów pragmatyki służbowej urzędników i sług państwowych, ukazało się niebawem oficyalne zaprzeczenie, jakoby ogłoszony projekt był indentycznym z projektym rządowym. — Wobec tego nie podaliśmy w naszem piśmie brzmienia całego rzekomego projektu, nie chcąc udzielać czytelnikom nieprawdziwych informacyi, lecz ograniczyliśmy się na szkicu i przedstawieniu głównych zarysów pragmatyki. Zarazem zaznaczyliśmy ogólnikowo i przykładowo, iż projekt pragmatyki w głównych nawet zarysach dalekim jest od spełnienia nadziei, pragnień i postulatów rzesz urzędniczych. Dzisiaj, powracając do tej kwestyi, a wychodząc z założenia, iż projekt rządowy tylko w niektórych punktach różni się od projektu, ogłoszonego w „Postbeamten-Zeitung“, musimy podnieść, iż projektowana pragmatyka usiłuje pozbawić świat urzędniczy najważniejszego prawa, t. j. prawa koalicyi, prawa stowarzyszenia.

Mógłby kto myśleć, iż z chwilą wejścia w życie pragmatyki służbowej staną się organizacye funkcyonaryuszów państwowych zbytecznemi. Takie zdanie byłoby pozbawione podstaw, wszakże samo ustalenie norm pragmatyki, praktyczne jej zastosowanie i wydanie instrukcyj dotyczących przeprowadzenia ustawniczych zasad wymagają współdziałania stowarzyszeń organizacyjnych. W tych kwestyach należy nam mieć bacznie na oku te przepisy, które dążą do umożliwienia rządowi zabraniania urzędnikom przystępowania do poszczególnych stowarzyszeń pod pozorem, iż dotyczące stowarzyszenia nie odpowiadają stanowisku i obowiązkom urzędników Byłoby to silnem okrojeniem zasadniczych ustaw państwowych o prawie stowarzyszania się i zgromadzania, a pociągnęłoby za sobą fatalne skutki. Urzędnicy byliby zupełnie zdani na łaskę i niełaskę swych przełożonych, pozbawieni publicznej krytyki, tego jedynego środka ochronnego.

Cały znany nam projekt pragmatyki ma zasadniczą myśl podporządkować świat urzędniczy bezwzględnej kontroli nietylko co do jego czynności służbowych, ale i co do jego pozasłużbowego życia. Do takiego rygoru nie ma powodu, to też musi on być usuniętym. Więzom, jakie miałyby być nałożone na urzędników w powyższym kierunku, nie odpowiadają te inno-

Proszę pamiętać
że najlepsze wódki oraz nalewki owocowe i ziołowe, jakoteż prawdziwe żytniówki można tylko dostać we
Fabryce wódek
Zygfryda Krebsa
Składy; **Lwów, Batorego 7. i Łyczakowska 3.**
Cenniki gratis. 5 kg. przesyłki odwrotną pocztą.
Na prowincyę 10% opustu.

ЛЬВІВСЬКА БІБЛІОТЕКА
АН УРСР
№ П-1771 663

wacye, jakie są projektowane na korzyść urzędników. Czasowy awans stawia jako kryteryum jedynie poprzednie szkolne wykształcenie, nie uwzględniając, nawet na czas przejściowy, jakości i wydatności pracy. Zresztą stawia on dalej za warunek „odpowiednią kwalifikacyę“, tak, iż w porównaniu z obecnym stanem przedstawia, jedynie o tyle korzyść, iż przesunięcie do VIII względnie IX klasy rangi nie jest zawisłem od wakansów W niższych kategoryach szkolnej edukacyi jest czasowy awans zapewnionym tylko do klasy VIII, względnie IX., do wyższyoh klas zaś możliwym tylko w drodze mianowania. Cyfrowy efekt czasowego awansu da się ująć w następującą tabelkę:

1) W grupie I a. otrzyma urzędnik w ciągu całej 35-letniej służby tytułem poborów	.	128.600 K
czyli przeciętnie.	.	3.675 K
2) W grupie I b.	.	128.700 K
czyli przeciętnie.	.	3 677 K
3) W grupie II	.	102.800 K
czyli przeciętnie.	.	2.937 K
4) W grupie III	.	95.200 K
czyli przeciętnie.	.	2.717 K
5) W grupie IV	.	84.600 K
czyli przeciętnie.	.	2.474 K

Z znanej tabeli grup i z powyższego zestawienia wynika, iż system czasowego awansu obliczonym jest na opulentniejsze normowanie wyższych rangą miejsc służbowych. Za niemi więc będzie gonitwa, a protekcya z swemi konsekwencyami będzie dalej zatruwać sfery urzędnicze.

Stowarzyszenie gal. urzędników podatk.

Gdy pomimo urgensów i próśb nie przedłożyła jeszcze wykazów zaległości i spisu członków sekcya w Jarosławiu, delegowało Towarzystwo do Jarosławia sekretarza stowarzyszenia p. Reicha. aby na miejscu zbadał przyczynę i z podjętych aktów sporządził tam potrzebne wykazy.

Dzień nadzwyczajnego walnego zgromadzenia oznaczono na 13. lutego 1910, godz. 9. rano w sali ratusza miasta Lwowa, z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie;
2) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia;
3) sprawozdanie Wydziału z czynności od ostatniego walnego zgromadzenia;
4) wybory: a) prezesa. b) zastępcy prezesa, c) sześciu wydziałowych, d) sześciu zastępców, e) komisyi rewizyjnej;
5) wnioski wydziału w sprawie zmiany statutu i inne;
6) wnioski członków.

Na zgromadzeniu tem będą mieli prawo głosu i głosowania tylko ci, którzy stosownie do postanowień statutu z wkładkami nie zalegają, lub zalegając pisemnie moratorum w płaceniu zaległości od Wydziału uzyskali. W tym celu otrzymają wszyscy uprawnieni do wzięcia udziału w walnem zgromadzeniu imienne zaproszenia, które jako legitymacya wstępu na salę, służyć będą. Nie członkom wstęp na salę będzie wzbroniony.

Jest rzeczą wszystkich członków, którym leży rozwój stowarzyszenia i dobro ogółu na sercu zakomunikować swe uwagi Wydziałowi przed walnem zgromadzeniem gdyż na walnem zgromadzeniu do rozwlekłych dyskusyi czasu nie będzie.

W sobotę wieczorem dnia 12. lutego urządza Wydział komers w wielkiej sali handlu p Kotarbińskiego przy ul. Akademickiej l. 24. na który zaprasza wszystkich członków tak miejscowych jak i zamiejscowych, a to celem bliższego poznania się i porozumienia, oraz spędzenia kilku miłych chwil wspólnie. Przed komersem popołudniu punkt zborny w lokalu stowarzyszenia przy ul. Sobieskiego l. 3. I. piętro.

Stowarzyszenie wzięło udział w pogrzebie nieodżałowanego wiceprezydenta kraj. Dyrekcyi skarbu ś, p. Prokopowicza, a od pani Wandy Prokopowiczowej otrzymał prezes stowarzyszeeia następnie podziękowanie za wyrażoną Jej imieniem stowarzyszenia kondolencyę.

Również otrzymał Wydział stowarzyszenia dalsze pismo:

„Prezydum c. k. galicyjskiej Krajowej Dyrekcyi skarbu ma zaszczyt złożyć gorące podziękowanie za wyrazy współczucia z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci Wiceprezydenta Krajowej Dyrekcyi skarbu Stanisława Prokopowicza.

Stowarzyszenie solnogrodzkich urzędników podatkowych.

Stowarzyszenie to, liczące 74 członków odbyło walne zgromadzenie w dniu 5. grudnia 1909. Sprawozdanie wydziału stwierdza pomyślny rozwój stowarzyszenia, które z całą energią współdziała w akcyi związkowej, dążącej do polepszeenia doli swych członków. Ubiegano się o awanse w ogóle, zwłaszcza zaś o posunięcie starszych zarządców do raegi VIII.; starszych asystentów do rangi X., o stabilizacyę prowizorycznych asystentów i policzenie prowizorycznej służby do trienniów.

Wydział zajął się przedwstępnemi czynnościami, dążącemi do usunięcia niedomagań w kierunku lokalów podatkowych w kraju, tudzież aranżowaniem koleżeńskich zebrań, ścieśniających węzły wspólnej przynależności. — Wkładki unormowano dla VIII. rangi po 6 koron dla IX. po 5 koron, dla X. po 4, dla XI. po 3 korony, dla praktykantów z wyższem adjutum po 2 korony, z niższem po 1 koronie. Nie adjutowanych uwolniono od wkładek. Oddano hołd pamięci zmarłego szefa radcy dworu Dra Mroczeńskiego i wybrano nowy wydział z zarządcą Seewaldem na czele.

Walne zgromadzenie Towarzystwa galic. państwowych urzędników techniczno-leśnych

odbyło się 6 b. m. w niedzielę w sali kasyna urzędniczego pod przewodnictwem radcy Jasienickiego. Sprawozdanie z działalności zarządu przedłożył sekr. Podstawek. Po obszerniejszej dyskusyi udzielono zarządowi absolutoryum.

W sprawie materyalnego położenia urzędników techniczno-leśnych wygłosił referat p. Müller, wykazując na podstawie cyfr i szczegółowych dat upośledzenia urzędników tej kategoryi, w stosunku do innych kategoryi urzędniczych. Zarazem przedstawił referent wnioski, domagające się pełnych dyet dla wszystkich urzędników leśnictwa, zajętych w biurze urządzenia lasów i budownictwa, podczas robót polowych, dalej przyznania asystentom pełnych kosztow przeniesienia, podwyższenia ryczałtu na objażdżki dla kierowników zarządów do 1.500 k., jak również odpo-

Magazyn wysyłkowy **BRACI TOWARNICKICH** poleca **płótna korczyńskie, barchany, materye wełniane** po najniższych cenach.
Lwów, Kopernika l. 17. 299 Wzory wysyłamy opłacone. 9—12

Adolf Glück i Paul Herrmann
Skład wszelkich artykułów technicznych
Lwów, ul. Grodecka 33. — Telefon 764.
Adres dla telegramów: GLÜCK, LWOW, GRODECKA.
Konto żyrowe Filii Pragskiego Banku Kredytowego we Lwowie.
Konto poczt. kasy oszczęd. Nr. 24.196.
Utrzymują na składzie **PASY MASZYNOWE** wszelkiego rodzaju. 285 19—24
RZEMYKI do szycia i wiązania pasów **PŁYTY** gumowe, asbestowe i sznury. Pakunki do maszyn parowych, **OLIWY i SMARY** wszelkich gatunków. WĘŻE GUMOWE i PARCIANE. Szkiełka do wodowskazów i pierścienie gumowe. Bawełna do czyszczenia maszyn. **Pompy i sikawki. Wiadra do gaszenia ognia i pokrowce.**

wiedniego podwyższenia ryczałtu na objażdżki dla kierownika dyrekcyi lasów i urzędników inspekcyjnych, podniesienia zarządcom pauszalu kancelaryjnego, tudzież pauszalu w tych miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego. Wnioski przyjęto jednomyślnie.

W dyskusyi zabierali głos obecni na zgromadzeniu posłowie pp. Zamorski, Diamand, Hudec i asystent p. Pallas. Zarządca lasów p. Szczerbowski przedstawił w ogólnych zarysach różnicę między gospodarką kameralną, a gospodarką w lasach prywatnych w Galicyi.

W końcu dokonano wyborów uzupełniających do wydziału. Wybrani zostali pp. Roszkowski, zarządca lasów, Pautsch radca leśnictwa, Szechowicz, komisarz zabudowania górskich potoków i Podstawek, asystent leśnictma; jako zastępca wszedł do wydziału p. Lenartowicz, zarządca lasów.

Nadto zamianowano członkami honorowymi Tow. posła Zamorskiego i profesora akademi kultury ziemi w Wiedniu Guttenberga.

Ze stowarzysz. urzędników kancelaryjnych gal. Władz admin. (politycznych i policyjnych).

Dnia 23. stycznia 1910 odbyło się w lokalu Kasyna urzędniczego we Lwowie doroczne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Urzędników kancelaryjnych galicyjskich władz administracyjnych, w którem wzięło udział 69 członków, między tymi wielu z prowincyi.

Po powitaniu zgromadzonych, wzniósł prezes Stowarzyszenia adjunkt Kurka okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana, który uczestnicy trzykrotnie powtórzyli. Następnie uczczono przez powstanie pamięć zmarłych w ciągu roku członków.

Sekretarz Stowarzyszenia, adjunkt Zapłatyński odczytał protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia, poczem przystąpiono do porządku dziennego.

Wpłynęło kilka pisemnych wniosków w sprawie pragmatyki służbowej i automatycznego awansu, tudzież wniosek urzędników lwowskiej c. k. Dyrekcyi policyi w sprawie uregulowania statusu urzędników kancelaryjnych w tej Dyrekcyi, który należy do najniekorzystniejszych w całej Austryi.

Nad wnioskami w sprawie pragmatyki służbowej rozwinęła się ożywiona dyskuzya, która doprowadziła do jednogłośnego uchwalenia następujących wniosków:

I. Ponieważ wskutek zaniepokojenia, wywołanego przez rozmaite ogłoszenia w dziennikach, że urzędnicy kancelaryjni bez ukończonych szkół średnich zaprojektowaną ustawą o pragmatyce służbowej i automatycznym awansie będą pokrzywdzeni, poleca się Wydziałowi, by już teraz czuwał nad tą sprawą i pozostawał w ciągłym kontakcie z Centralnym Związkiem urzędników i innemi pokrewnemi stowarzyszeniami, co do odpowiedniego uwzględnienia tej kategoryi urzędników przy automatycznym awanse i

II. By już teraz poczynił starania o wliczenie pewnego procentu lat czynnej służby wojskowej do czasowego awansu,

III. By w czasie wejścia w życie ustawy o pragmatyce służbowej i czasowym awansie, wszyscy, obecnie służący urzędnicy kancelaryjni bez względu na studya zostali wliczeni do III. kategoryi.

Po dłuższej dyskusyi uchwalono dalej następujący wniosek:

1. Przystąpić bezpośrednio do Centralnego Związku urzędników państwowych we Wiedniu na zasadach statutu tego Związku;

2. Wystąpić ze Stowarzyszenia urzędników kancelaryjnych władz politycznych Królestw i Krajów w Radzie państwa reprezentowanych, a natomiast utrzymywać z niem kontakt w sprawach ogólnych urzędników kancelaryjnych, bez uiszczania wynagrodzenia.

Zgromadzenie uchwaliło ustępującemu Wydziałowi za gorliwe zajęcie się sprawami Stowarzyszenia podziękowanie.

Po przeprowadzeniu wyborów i bezpośredniem ukonstytowaniu się nowego Wydziału ogłoszono następujący wynik:

Prezes Antoni Kurka, zastępca prezesa Józef Dobrowolski, sekretarz Wojciech Węgrzynowicz, skarbnik Józef Lisowski. Członkowie Wydziału: Władysław Szwetz, Antoni Zapłatyński, Jan Pawłowski, Gwidon Domiczek. Zastępcy: Aleksander Sozański, Antoni Kwaśniak i Paweł Cybulski. Komisya rewizyjna: Władysław Krysa, Mikołaj Walkiewicz i Grzegorz Iwanicki. Zastępcy: Ludwik Wyszyński i Stanisław Groński.

Zgromadzenie urzędników rachunkowych w Wiedniu.

Dnia 10. stycznia odbyło się w Wiedniu w jednej z sal ratusza czwarte ogólne zgromadzenie państwowych urzędników rachunkowych.

W zgromadzeniu tem, zresztą bardzo licznem, wzięli udział delegaci wielu organizacyi urzędniczych. — Przewodniczący oficyał Flesch zagaił zgromadzenie trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszego Pana.

Rewident rachunkowy Schidl referował o żądaniach austr. urzędników rachunkowych. Zebranie ma na celu publicznie wyjaśnić znaczenie urzędników rachunkowych dla gospodarki państwowej. — Parlament winien na podstawie przyjętej przez Radę państwa w roku 1879 ustawy, przeprowadzić reformę rachunkowej i kontrolnej służby.

Polepszenie w propozycyi rządu na rok 1910 wynosi przeciętnie na głowę tylko 11 koron na rok. Na stan 4500 urzędników ma być wszystkiego kreowanych 59 wyższych posad. Rewidenci wykazują obecnie ogólną służbę do lat 28, oficyałowie do 18, asystenci do 12, a praktykanci do 6.

Deputowany Glockel przyrzekł imieniem grupy socyalno-demokratycznej poparcie stronnictwa dla żądań urzędników rachunkowych.

W końcu uchwalono rezolucye:

„Austryaccy państwowi urzędnicy rachunkowi utrzymują w mocy żądanie pragmatyki służbowej oraz wprowadzenia czasowego awansu i spełnienia tego żądania domagać się będą łącznie z ogólną organizacyą urzędników państwowych“.

„Państwowi urzędnicy rachunkowi uznają projektowaną przez Ministerstwo Skarbu a częściowo już przez rząd wprowadzoną akcyą, dotyczącą urzędników rachunkowych tej dekasteryi, uważają jednak za konieczne jeszcze dodać tę usilną prośbę, by dobrodziejstwa tej akcyi spłynęły także na najniższą kategoryę (11 klasę rangi) urzędników, którzy w obecnych stosunkach przy szczupłych poborach najbardziej cierpią“.

„Państwowi rachunkowi urzędnicy z naciskiem wyrażają — że oczekują, iż żądania Związku austryackich urzędników państwowych co do polepszenia awansu przez systemizowanie nowych posad także w innych dekasteryach szczególnie w resortach Ministerstwa handlu, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości już w roku 1910 zostaną uwzględnione i potrzebne kredyta w budżet tak tego roku jak i lat następnych dla nominacyi ad personam wstawione“.

„Do praktyki w rachunkowej służbie państwowej mają być dopuszczeni tylko

Antoni Uwiera
Magazyn towarów bławatnych i płócien
Lwów, ulica Halicka liczba 10.
poleca się P. T. Urzędnikom.
Ulgi w spłatach.
Za gotówkę udzielam 10% rabatu przy okazaniu niniejszego ogłoszenia. 264 22—24

ci, którzy mają ukończone szkoły średnie (gtmnazyalne lub realne) i złożony egzamin dojrzałości'.

Urzędnik państwowy w radzie micjskiej.

(Ciąg dalszy).

— Za mało jest urzędników sądowych — odzywa się jeden.

— Nie widzę wcale urzędników pocztowych — woła drugi.

— Skarbowość ma prawo więcej otrzymać mandatów, kalkuluje trzeci, a czwarty utyskuje, że rachunkowi urzędnicy i urzędnicy techniczni, lub ruchu powinni wobec liczby głów pracujących na tych polach, znaleść na liście więcej nazwisk swoich kolegów. Pomimo, iż rozchodzi się w radzie miejskiej głównie nie o wywalczanie postulatów dla poszczególnych dekasteryj, lub stowarzyszeń urzędniczych, lecz raczej o kwestye ekonomiczne, gniotące ogół stanu urzędniczego bez względu na dekasterye, wre walka wewnętrzna i osłabia siły, łamie solidarność. Powstają dwie lub więcej list urzędniczych, które zwalczają nawzajem swoich reprezentantów. Tymczasem dochodzą nazwiska kandydatów do wiadomości kolegów i szefów i rozpoczyna się tu i ówdzie cicha podjazdowa wojna. Ambicya odgrywa swą rolę.

— Dlaczego on, a nie ja mam być reprezantantem w radzie miejskiej sfer urzędniczych — pomrukuje jeden z kolegów.

— Wolałby lepiej pilnować biura — dodaje obok siedzący.

— Co on ma zaległości! a pomimo tego wychodził wczoraj gdzieś do miasta, w sprawie syna i siedział całe pół godziny.

— Odemnie z całą pewnością nie dostanie głosu — wyrokuje czwarty kolega, a w lot wtórują mu piąty i szósty.

Tymczasem szef, który sam wzdychał ongi, lub w tej właśnie chwili wzdycha do mandatu radzieckiego, przywołuje podkomendnego swego kandydata do rady do biura i przeprowadza z nim w cztery oczy małą konferencyjkę. Kandydat wraca zirytowany, siada przy swem biurku, a ochłonąwszy z pierwszego gniewu komunikuje kolegom, iż ktoś „szyje mu już buty u starego".

— Pal diabli te wybory i te komitety! nie chcę nic słyszeć o całej radzie miejskiej.

W ten sposób zostaje „utrącony" jeden i drugi z najodpowiedniejszych może kandydatów.

Z ustaloną finalnie listą, zawierającą jakich dwadzieścia nazwisk urzędników zgłasza się komitet przedwyborczy do drugich komitetów, lecz zgłasza się tylko po to, aby doznać rozczarowania. W zamian za przyjęcie na listę urzędniczą, kilkunastu kandydatów, uzyskuje obietnicę wzajemności na rzecz jednego, najwyżej dwóch urzędników, a i to tylko na rzecz takich, którzy najbardziej przypadają do gustu komitetowi pertraktującemu.

Konferując w ten sposób z delegatami kilku komitetów, dowiaduje się przytem komitet urzędniczy, iż poza jego plecyma, ten i ów kolega-urzędnik kandyduje z ramienia komitetu nieurzędniczego i że ma nawet już zapewnione szanse.

Akcya urzędników rozbita — okruchy zaledwie pierwotnej listy urzędniczej stają przy urnie. Zdawałoby się, iż przynajmniej w dobrze zrozumianym własnym interesie pójdą urzędnicy głosować na te okruchy gremialnie i solidarnie; gdzie tam. Jedni muszą w dniu tym jechać na komisyę, drudzy na urlop, inni mają w biurze wiele zajęcia, tamtym trudno wyjść z biura, skoro szef siedzi i może ich każdej potrzebować chwili, a najwięcej jest takich, którzy jak twierdzą: nie chodzą z zasady na żadne wybory, nie pchają się do urny, bo to wszystko nic nie pomoże, „oni" tam wybiorą i bez tego, tych, których sami zechcą.

Oto jest owoc kilkumiesięcznych obrad, zabiegów i prac sfery urzędniczej nad wprowadzeniem do rady miejskiej „swoich kandydatów".

Ostatecznie zasiada, dzięki pomocy iunych list, kilku urzędników na krzesła radzieckie a rzesze urzędnicze wyczekują ciekawie ich działalności, wniosków, projektów i mów, wygłaszanych na posiedzeniach.

— A to im nagada za tę całą ich dotychczasową gospodarkę, za tę drożyznę — mówią ci i owi o niektórych urzędnikach-radnych, znanych z tego, iż nie zwykli nic „owijać w bawełnę".

Gdyby to rozchodziło się jedynie to nagadanie!

Po ukonstytuowaniu się rady wychodzi na jaw, iż interesa niektórych z wybranych urzędników grawitują bardziej w innych kierunkach, aniżeli w kierunku sfer urzędniczych. Pan A. ma kompleks parcel budowlanych, więc całą siłą pary dąży do podniesienia ich wartości przez zdobycie dróg, ulic kanałów, trotuarów, tranwaju, pan B. prowadzi pod firmą żony interes rękodzielniczy, pan C. jest właścicielem kamienicy, a że są ludźmi zamożnymi i nie odczuwają na własnej skórze niedoli urzędniczej, cóż dziwnego że walczą raczej o własne interesa, aniżeli o interesa tej kategoryi pracowników publicznych, którą z tytułu swego reprezentują. I znów uszczupla się, ścieśnia w takim składzie grono tych, którzy mają stać na straży interesów świata urzędniczego, którzy ideowo tylko oddają swój trud i swe siły na usługi publiczne.

Lecz czyż mogą oni zaraz wiele zdziałać, czy mogą spełnić pokładane w nich nadzieje?

Ażeby radny zaważył na sali uchwał rady, musi posiadać najmniej pięć kardynalnych warunków: Musi mieć dobre chęci, musi być na swem prywatnem stanowisku niezawisłym, musi mieć do dyspozycyi wiele wolnego czasu, musi posiadać zdolność i wprawę parlamentarną musi w końcu zdobyć sobie mir i powagę wśród kolegów.

Nie wątpimy, iż przynajmniej ci urzędnicy, którzy uważają krzesło radzieckie nie jako honor reprezentowania kolegów, lecz jako obowiązek społeczny, przejęci są najlepszemi chęciami, lecz i oni doznawszy zawodu i rozczarowania słabną niekiedy, w swych chęciach, obojętnieją i schodzą na szary koniec pocztu radzieckiego. Nie poddajemy bliższemu roztrząsaniu faktów, iż niektórzy urzędnicy czują się skrępowanymi w radzie miejskiej swojem urzędowem stanowiskiem.

„Nie wypada tego czynić, tu wystąpić, tak przemówić na posiedzeniu" bo to nie licuje z stanowiskiem państwowego urzędnika, lub może być nie na rękę rządowi i gotów mnie „Wiedeń" przy awansie pominąć, rozważa i konkluduje częstokroć urzędnik radny i — milczy.

Koledzy i przyjaciele, lubiący, jak to wspomnieliśmy. szyć buty, wykorzystują tu sytuacyę, a i szef stara się niekiedy oblewać zimną wodą gorliwego pracownika na

Julian Trepczyński
(przedtem Józef Toepfer)
Lwów ul. Trybunalska 14).
utrzymuje na składzie wszelkie rodzaje noży, nożyczek, scyzoryków, brzytew znajlepszejangielskie stali, maszynki samogolące „Apollo„ „Stalet" „Gilette" i t. p. wszelkie przybory do golenia, jak paski, golerki, pędzle, przyjmuje wszelkie ostrzenia i niklowania po cenach jak najniższych. 330 2–4

Wino, śliwowicę, koniak, rum, oliwę i figi polecają na święta **Didolić i Prpić, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 3.**
Do nabycia: **Proksz**, Leoua Sapiehy 28. — **Rossignon**, Asnyka 4. — **Nowożeniuk**, Wałowa 11. — **Tarnopol: Niżnik**, Hotel Podolski. 6–6

niwie społecznej. I znów wchodzi tutaj w grę ambicyjka tego szefa „jeszcze gotów on, a nie ja być uważanym za pierwszą osobę w naszej dekasteryi — a przecież na to pozwolić nie mogę“,

Wszedłszy do sali radnej przynosi urzędnik ze sobą zasób wiedzy zawodowej, praktykę urzędową z podkładem biurokratycznym i doświadczenie życiowe, oparte przeważnie na walce o byt i na troskach codziennego życia. — Lecz jakże odmienne od dotychczasowego znajduje on pole do pracy tam, gdzie kłębi się życie autonomiczne, gdzie buja swobodnie parlamentarna akcya, gdzie erudycya, śmiała wymowa, pewność siebie, dar przekonywania chwilowe wrażenia i porywy, t. z. psychologia tłumu, ważną odgrywają rolę. Zasiada na krześle i jeśli nie chce ośmieszyć się przy pierwszych występach na publicznej arenie, milczy i studyuje wir obrad. I spostrzega odrazu ten nawał prac, jaki ma rada do pokonywauia, te różnorodne kwestye narodowe, oświatowe, przemysłowe sanitarne, budowlane, i t. d. i t. d. jakie widnieją na listach obrad, i słyszy przeróżne zdania i argumenta, tak odmienne od jego poglądów. słyszy znakomite przemówienia wytrawnych w polemice kolegów, a patrząc na efekta tych przemówień — wynik obrad, na uchwały większości, rozważa w duchu, jak trudno przecisnąć się tutaj z własną myślą, z projektem, jak trudno zdobyć wobec tak różnorodnych a rozbieżnych interesów poszczególnych grup radzieckich, dla tego projektu zgodę większości.

Ostatecznie usiłuje urzędnik-radny w stosownej chwili zapukać o jakieś ustępstwo, o jakąś uchwalę na korzyść współkolegów urzędowych — zażąda przeprowadzenia tej lub owej ekonomicznej myśli, mającej na celu walkę z drożyzną, lecz że postulata jego kolidują z interesami innych sfer radzieckich, czyż mogą być one popularnemi? W lot odzywają się głosy krytyki głosy przeciwne, wykazujące niewłaściwość lub nieaktualność projektu z punktu ogólnych interesów ludności lub z punktu budżetowego.

Zdarza się, iż poszczególne wnioski nie natrafiają wcale na słowną opozycyę, uzyskają nawet zgodę większości, lecz nie zostaną ucieleśnione. Notoryczną jest rzeczą iż protokoły posiedzeń rady tają w swem wnętrzu uchwały, których wcale dotąd nie wykonano, lub które wykonano „dla formy“.

Stawiając wniosek w interesie dobra sfer urzędniczych, przemawiając w duchu ich postulatów, powinien radny-urzędnik znaleźć gorliwe poparcie przynajmniej u tych kolegów z rady, którzy są bliższymi lub dalszymi jego kolegami w zawodzie, a więc u urzędników państwowych i bankowych, u profesorów, adwokatów i t. p. Lecz ilez razy doznaje on i w tym kierunku zawodu. Jedni z kolegów urzędników nie zjawili się wcale na radzie, drugich myśli były w inną skierowane stronę, ci mają, jak już wspomnieliśmy, jako właściciele kamienic lub przedsiębiorstw odmienne i donośniejsze dla nich, cele. owi należąc do pewnej grupy nie mogą myłamywać się z pod rygoru solidarności; słowem objawia się i tutaj brak łączności, brak solidarności wśród grona pracowników na polu umysłowem.

Ażeby mógł radny działać skutecznie z mocy swego mandatu, musi być dokładnie poinformowany o całości gospodarki miejskiej, musi wnikać do jej wnętrza, przekonywać się o wielu rzeczach naocznie, być świadkiem żywego jej tętna, a nie wyrabiać sobie zdanie jedynie na podstawie referatu, na podstawie „cierpliwego“ papieru i pióra. Wobec tego musi radny mieć możność odwiedzania o każdej porze dnia biur i instytucyi miejskich, możność wywychodzenia lub wyjazdu na komisyę w mieście, lub do dóbr miejskich, możność reprezentowania grodu przy różnych nadających się sposobnościach, możność stykania się z miarodajnemi osobistościami, słowem całą swobodę poruszania się na terenie radzieckim. A teraz zapytujemy się szanownego czytelnika, czy jest to wszystko możliwem do wykonania dla urzędnika przykutego dzień cały do biura, związanego obowiązkami zawodu; czy może on iść w tej mierze w zawody z lekarzem, kupcem, rękodzielnikiem, bankierem etc., który jest panem własnej woli i jeśli nie jednego. to drugiego dnia może sam sobie udzielić urlopu na korzyść stanowiska radnego.

Wśród takiego stanu rzeczy nie łatwem jest dla urzędnika obejmowanie większych, donośnych referatów, wymagających osobistego nieraz jawienia się w biurach magistratu lub w miejskiej dzielnicy, informowania się, wglądu w różnorodne akta słowem pewnego głębokiego studyum, a że niektórzy radni, zażywający swobody, którzy zakreślają dalszy program swej karyerze parlamentarnej lub inne bądź to publiczne, bądź prywatne względy mają na oku, ubiegają się sami o referaty ważne, a efektowne, uzyskują naturalnym zbiegiem okoliczności preferencyę przed kolegami, ograniczonymi jedynie na możność wieczornego jawienia się w sali obrad i wygłoszenia wobec tego tylko skromnego referatu.

W dalszej konsekwencyi jest zwykle wpływ radnych, urzędników państwowych, w radzie miejskiej mniejszym od wpływów innych kolegów.

Ujemną stroną obrad jest gadatliwość niektórych radnych, chętka popisywania się gwoli galeryi i dla zdobycia artykułów dziennikarskich. Ileż to razy powtarza ten lub ów mowca argumenta i zdania już ponownie i obszernie przez przedmowców przytoczone, a powtarza je jndynie, aby wiedziano i zanotowano, że i on w tej sprawie głos zabierał. Ten nieodpowiedni, bezcelowy, tamujący szybszy tok obrad proceder był już niejednokrotnie przedmiotem uwag w łonie radcy i wzmianek w publicznych czasopismach. Jemu zawdzięczać należy częstokroć zabagnienie spraw, jemu owe stosy nagromadzonych, a nie załatwionych referatów.

Prawda, że niektóre referaty leżąc długo w tekach referentów, stają się bezprzedmiotowemi same przez się, lecz czy tak być powinno? Wspomniana gadatliwość niektórych radnych jest więc również jednym z powodów, dla których kwestye obchodzące żywo klasy pracujące, świat urzędniczy, nie mogą doczekać się sfinalizowania.

Przy takim składzie rzeczy powinni urzędnicy wyborcy unikać powoływania do składu rady miejskiej tych kolegów, którzy umieją silnie krytykować, wiele „nagadać“. Ich proceder zdolny raczej przyczynić się do większego zabagnienia spraw żywotnych i do psucia całego programu. Nie o samo „gadanie“ chodzi ile o robotę o pracę w radzie.

Jeżeli ten lub ów radny powtarza się często w swych utyskiwaniach i żądaniach, głos jego powszednieje i niewywołuje wcale spodziewanego efektu, przeciwnie niechęć i tem większą bierną opozycyę ze strony wielu radnych. (D. n.).

Szale gazowe Pończochy
Weloniki Torebki
Żaboty Paski
Kołnierzyki Grzebyki
poleca
Ferdynand Güttler
Magazyn towarów modnych i przyborów do krawieczyzny i haftu
Lwów, ul. Halicka 20.
308 5—6

Wykaz dochodów państwowych.

Za czas od 1. stycznia do końca sierpnia 1909 wynosił czysty dochód z podatków bezpośrednich 223,640.488 K., czyli o 9,573.758 K. więcej niż za tensam przeciąg czasu w roku ubiegłym. Ogromny przyrost w dochodach w tym roku w porównaniu z przeszłym wykazuje podatek osobisto-dochodowy, mianowicie podniesienie się o 5,237.181 K., również podatek domowo-czynszowy wykazuje przyrost w dochodach o 3,224.399 K.; natomiast spadł podatek gruntowy o 904.431 K. Obniżenie się dochodów z podatku gruntowego tłómaczy się klęskami elementarnemi, które pociągnęły za sobą odpisanie pewnych kwot, jak również i tem, że z powodu opóźnienia się żniw w niektórych krajach, nastąpiła zwłoka w płaceniu podatków. Niezwykły przyrost w dochodach z podatku osobisto-dochodowego jest wynikiem nieustannego zwiększania się tego podatku. Podczas gdy podatki bezpośrednie przyniosły w porównaniu z ubiegłym rokiem nadwyżkę, to podatki pośrednie wykazały zniżkę o 9,307.723 K., czyli pochłonęły prawie całą nadwyżkę podatków bezpośrednich. Ogółem wynosi czysty dochód z podatków pośrednich do 31. sierbnia 1909 r. 510,143.465 K. Większy dochód niż w poprzednim roku wykazał podatek od cukru (o 1,633.016 K. więcej), od stempli (o 1,562.658 K. więcej) od tytoniu to 809.179 K. więcej). Natomiast ubytek znaczny przyniósł podatek od wódki, mianowicie o 5,795.684 K., podatek od piwa wykazuje o 4,426.326 K. mniej, od soli o 1,266.049 K. mniej. Zmniejszenie dochodu z piwa i wódki jest skutkiem mniejszej konsumcyi, spowodowanej drożyzną środków żywności; to samo można powiedzieć i o soli. Czysty dochód z loteryi wynosił 8,890.655 K., czyli o 429.937 K. więcej, niż w tym samym czasie ubiegłego roku. Dochód ten jest wliczony już do wyżej podanej ogólnej sumy podatków pośrednich. Wspólne cło przyniosło państwu 103,652.909 K. dochodu, czyli o 8,074.107 K. więcej, niż w roku ubiegłym. Podwyżka ta została spowodowana większym dowozem zboża i towarów kolonialnych.

Policzenie nie ścisle państwowej służby przy wymiarze emerytury.

Instytucya pocztylionów pełni wprawdzie służbę w interesie państwa, jest atoli instytucyą prywatną, której członków przyjmują i wynagradzają wyłącznie stajniczowie i pocztmistrze. Niektórzy z pocztylionów zostali i zostają z biegiem czasu mianowani woźnymi pocztowymi. Obok nich przejmował zakład poczty i telegrafu przy upaństwowieniu prywatnych telegrafów. w skład personalu służbowego, woźnych i depeszonoszów prywatnych instytucyj, a obie powyższe kategorye sług ubiegały się przez cały szereg lat o policzanie im do wymiaru emerytury po spłaceniu stosownej taksy, czasu, spędzonego wprawdzie w służbie publicznej, lecz z ramienia nie rządu ale osób i zakładów prywatnych Wedle dotychczasowej praktyki poddawano każdy poszczególny wypadek ocenie władz centralnych w drodze łaski. Obecnie nastąpiła zasadnicza zmiana na korzyść interysowanych, a minister handlu został najwyższem rozporządzeniem z dnia 11. października m. r. upoważnionym, przeprowadzić w własnym zakresie policzanie do emerytury czasu spędzonego przez byłych pocztylionów i posłańców telegraficznych w służbie publiczzej prywatnych instytucyj.

Zarządzenie powyższe jest ważnym precederem i dla innych kategoryj funkcyonaryuszów, którzy mogą obecnie tem łatwiej uzyskać i dla siebie pewne korzyści.

NADESŁANE.

Dr. Zygmunt Spalke
specyalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
ordynuje od 11—12, 3—5
ulica Kl. Tańskiej L. 1., I. piętro
(obok hotelu Żorża). 4—6

Oznajmiamy, że **we Lwowie przy ul. Pańskiej, róg ul. Asnyka** otwarty został
Główny skład wyrobów masarskich
Michała Wojciechowskiego.
319 **Filia przy ul. Krakowskiej L. 1.** 3—6

Specyalista chorób płuc, nosa, gardła i uszu
Dr. B. KRETZ
praktykujący w lecie **w Szczawnicy**, ord. 3—5 Lwów **Sykstuska l. 56.** Leczy astmę, gruźlicę płuc według
327 doświadcz. metody **„Tuberculiną“.** 2—6

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów
polecamy:
4½% i 4% Listy zast. Banku krajowego
4½ i 5% Obligi komunalne Banku kraj.
4% Listy zastawne Tow. kredyt. ziemskiego
SOKAL & LILIEN
we Lwowie 139 20—24
dom bankowy i kantor wymiany.

Dr. K. PODLEWSKI
specyalista chorób skórnych i wenerycznych
ordynuje dla kobiet i mężczyzn
od 11—12, 3—5 4—24
ul. Zimorowicza 5. (naprz. „Sokoła“)

Kawiarnia „SZTUKA“
we Lwowie ul. Teatralna 10.
F. TURLIŃSKI
Punkt zborny Inteligencyi, Literatów i Artystów.
CODZIENNIE OD 5—7 AFTERNOON-TEA.
277 19—24

Zakład Röntgenowski
dla celów leczniczych i rozpoznawczych
Dra JUL. MEISSELSA
ul. 3. Maja l. 11, Telefon 1108.
Arsouval, Aparaty do kąpieli elektrycznych, świetlnych i czworokomorowe. — Leczenie gorącem powietrzem. — Głównie wskazane: w chorobach serca, żołądka, krwi, zwapnieniu naczyń, skórnych, reumatyzmu i newralgii. 332 1—6
Dla P. T. Urzędników ulgi.

OPERATOR
Dr. Jakób Selzer
b. asystent kliniki chirurgicznej we Lwowie
ord. 3—5 we Lwowie, ul. Piekerska l. 8.
Telefon 885. 329 2—6

ADWOKAT
Dr. TEOFIL BURSTIN
otworzył kancelaryę we Lwowie,
320 ul. Kościuszki 1a. Telefon 1441. 2—6

Dr. Theodor Thom
DENTYSTA 323 2—6
ord. we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 16.

ADWOKAT KRAJOWY
Dr. JAN STRZEMIEŃSKI
otworzył kancelaryę adwokacką
we Lwowie, przy ul. Akademickiej l. 14.
Telefon Nr. 10. 2—6 322

Poleca się Sz. P. T. Urzędnikom
Zakład dentystyczno-techniczny
WILHELMA KALTERA
Lwów, Chorążczyzna 5. Róg Akademickiej.
Wykonuje korony, mostki, sztuczne zęby w kauczuku, złocie i bez podniebienia. Pacjentów z prowincyi załatwia się w jednym
2—? dniu. 321
5% opustu.

Na Święta!

Filia Fabryki wódek
A. Schwannenfelda
Z TARNOWA
we Lwowie, przy ul. Leona Sapiehy l. 7. (naprzeciw kościoła Maryi Magdaleny).

sprzedaje najprzedniejsze wyroby, prawdziwe specyalności jak Sokołówka, Żubrówka, Morelówka, Stara Żytniówka a la Cognac, Nalewki, Wódki gorzkie, Żołądkowe, Rumy, Miody i t. d., tudzież Ocet po najniższych cenach.

Polecając się łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności kreślę się z poważaniem
Herman Glücksmann
Lwów, Leona Sapiehy 7. — kierownik filii fabryki wódek i rafineryi spirytusu A. Schwanenfelda w Tarnowie

JEDYNY MAGAZYN KAWY, HERBATY, CZEKOLADY, KAKAO I WYŁĄCZNY SKŁAD CUKRÓW DESEROWYCH Z FIRM PIERWSZORZĘDNYCH

M. KALTER

WE LWOWIE, KAŹMIERZOWSKA L. 19. (RÓG UL. RZEZNICKIEJ).
Czekoladę **„KALTERÓWKA“** poleca się **jako najlepszą.**
238 Zamówienia uskutecznia się starannie i jak najrychlej franco. 25—48

Dla cierpiących na skrzywienia.

Wszystkim nieszczęśliwym



Cierpiącym skutkiem tuberkulicznego i rachitycznego skrzywienia stosu pacierzowego na **garby, zboczenia i nierówności** bioder, łopatek, pomaga i działa skutecznie redressyjny aparat ortopedyczny prostotrzymacz systemu „Mobil“, pod szatą wcale nie widzialny. Aparat ten jest bardzo lekki, nie krępuje i nie uciska ciała i nadaje zdeformowanemu ciału kształt piękny i naturalny. Osobiste jawienie się pacyentów jest bezwarunkowo pożądanem.



Zgłoszenia ustne i pisemne przyjmuje:

Jedyny zagraniczny Zakład ortopedyczny dla aparatów redressyjnych Nr. 3.

Lwów, ul. Gródecka l. 9, I. p.

Liczne podziękowania pisemne. 324 2—6

NAJTAŃSZE ŹRODŁO!

W wielkim magazynie galanteryjnym

S. EISBRUCHA

269 **Lwów, Łyczakowska 6.** 21—24

Poleca wszelkie najmodniejsze towary dla Panów i Pań, jako to: wielki wybór bielizny męskiej, pamskiej i dziecinnej. — Kapeluszy męskie najnowsze, obuwie karlsbadzkie. kalosze rosyjskie, parasole jedwabne, laski, szelki hygieniczne patentowe, oraz wielki wybór **najnowszych krawatów i rękawiczek.** Ceny bajecznie niskie. Dla P. T. Urzędników 10 proc. opustu.

FRANCISZEK CWENARSKI

konces. majster kaflarski.

Poleca się do wykonania pieców i kuchceń kaflowych, uskutecznia też wszelkie reperacye dokładnie po cenach 271 umiarkowanych. 20—24

Lwów, ul. Leona Sapiehy 81.

PRACOWNIA RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKA (NAGROBKÓW) I FIGUR, SKŁAD POMNIKÓW

z kamienia ciosowego, marmuru, granitu i syenitu

Ludwik Makolondra

Lwów, ulica św. Pawła 10.

naprzeciw nowej bramy cmentarza łyczakowskiego.

wykonuje grobowce. kaplice. ołtarze, roboty budowlane j. t. cokoły, schody i t. p. Podejmuje się wykonania powyż wymienionych robót i na prowincyi po cenach 19—24 możliwie najniższych. 283

HENRYK TRETER

Zaszczytnie znana od lat 28. parowa fabryka czekolady, kakao i cukrów deserowych, która nie blagą, lecz znakomitymi wyrobami zjednała sobie ustaloną sławę.

Poleca: Czekoladę w różnych gatunkach pół kgr. K. 1·40, 1·80, 2·—. Czekoladę jasną, pralinową pół kgr. K. 3·—. lub w tabliczkach po 10 h. i 16 h. Czekoladę śmietankową tabl. po 20 h., Cukry deserowe znakomitn powszechnie uznane jako najlepsze pół kgr. K. 2·40. Ananasy w plastrach po 50 h. Słodowe cukierki pudełko 20 h. Na św. Mikołaja olbrzymi wybór stosownych kartonaży, koszyczków i bombonierek. Sklep mój znajduje się obecnie przy ul. **Sykstuskiej l. 1**, róg ul Karola 307 Ludwika Telefon Nr. 587. 5—6

Potaniały

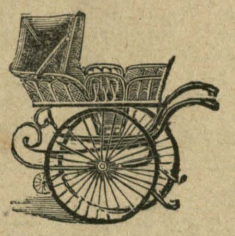

Wózki, kołyski, łóżka dla dzieci, mebl bambusowe, ekrany, parawany, kosz do podróży, na kwiaty, do kupna, n drzwo. pudła na kapelusze i suknie w olbrzymim wyborze, **taniej jak wszę dzie** poleca znana **fabryka**

A. Koniewicza

Lwow, Batorego 12.

2—10 Cenniki opłatnie. 331

Poleca się Szan. P. T. Urzędnikom

Nowootwarta Pralnia „CZYSTA“

we Lwowie, przy I. Pańskiej 13.

nadzwyczajnie czyste pranie, nieszkodliwe dla bielizny.

317 **Ceny konkurencyjne, dostawa szybka.** 3 6

Potrzebujący pozyczki

padają częstokroć ofiarą wyzysku, gdy zamiast do znanych i poważnych instytucyi zgłaszają się do osób, które pod anonimem lub w skrytce pocztowej zgłoszenia przyjmują. Instytucya postępująca uczciwie nigdy pod anonimami lub w skrytkach pocztowych listów nie odbiera, ale jawnie i otwarcie oferuje swe usługi reflektantom. Gdy więc ktokolwiek z P. T. urzędników, profesorów, nauczycieli, oficerów, adwokatów, notaryuszy, księży, lekarzy, aptekarzy i straży skarbowej

potrzebuje pożyczki

niechaj nie idzie na lep tajnmniczych ogłoszeń, bo te go częstokroć zawiodą i wykorzystają, ale niech się zawsze przedtem poinformują ustnie lub pisemnie u

REPREZENTACYI

zaszczytnie znanego najstarszego stowarzyszenia ubezpieczeń

„BEAMTEN-VEREIN“

(Pierwszego ogólnego Towarzystwa urzędników) we Lwowie, przy ul. Kopernika 28, II. p., które załatwia sprawy pożyczkowe bezinteresownie. 2—? 328



„HYGIENA DZIECKA“

I. galicyjski skład środków odżywczych i przyborów do pielęgnowania niemowląt i dzieci o o o o o o o o o o

Lwów, ul. Sykstuska 6.

Wyłączny skład na Galicyę **Emulcyi z tranu wątrobianego Dr. Barbera, polecany przez lekarza.**

Cenniki darmo i opłatnie. — Zlecenia z prowincyi załatwia się odwrotnie.

TELEFON NR. 1440. 3—24



JEDYNY MAGAZYN SPORTOWY

Jakóba Rosenmana

dawniej **WŁ. ŁUKASIEWICZ** 306 5—6

Lwów, ul. Akademicka 26.

Zastępca wyrobów saneczkowych firmy

VAL. JADRNICKA SYN

we Freistadtl — Morawa.

Apteka pod złotą gwiazdą

Piotra Mikolascha

we **Lwowie** wyrabia

Syrup Sulfogwajakolowy — Syrup Sulfogwajakolowy z Kolą

w działalności **zupełnie identyczny z Sirolina** firmy Hoffmann La Roche według orzeczenia Komisyi Przemysł. Tow. Lekars. we Lwowie. **O 50% tańszy od Siroliny. Syrup sulfogwajakolowy kosztuje kor. 2·— z Kolą kor. 2·50. Wydaje się tylko na przepis lekarski** i poleca ustalonej sławy

WINA LECZNICZE

przez Dra Karola Mikolascha pierwsze w Austryi w roku 1870 wprowadzone. Wino Chinowe, Chinowo-żelaziste, Kaskarowe, Condurango, Borówkowe, Rumbarbarowe, Pepsynowe, Cola, Peptonowe, Malaga, Tokaj stary — Cognac najlepszy. — **Zaopatrzone atestami pierwszorzędnych powag lekarskich i naukowych** — GŁÓWNY SKŁAD WSZYSTKICH SPE-
279 CYFI ÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH. 20—24

Senzacya Lwowa.

Pierwszorzędny Zakład fryzyersko-perukarski dla Pań

Specyalistki i specyaliści dla czesania, ondulowania, mycia i farbowania włosów, masażu twarzy, manicuré **Oddzielne gabinety. Ceny umiarkowane.**
4—24 tylko **ul. Jagiellońska l. 2, I. p** (naprzeciw Kasy oszczędności).

Zmiana lokalu

PIERWSZA LWOWSKA FABRYKA
PASZTETÓW I BULIONU
Stan. Wrońskiego i R. Chęcińskiego WE LWOWIE HOTEL KRAKOWSKI

poleca smakoszom swe znakomite wyroby, które zjednały sobie powszechne uznanie. Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych handlach delikatesów, oraz sprzedaż częściowa i hurtowna we fabryce Hotel Krakowski, Lwów. — Zamówienia z prowincyi wysyła się natychmiast. —Cenniki opłatnie. 270 18—24

Wyrób galicyjski!



Chemiczna Fabryka pasty do obuwia
„BŁYSZCZ"
D. Gottlieb
300 8—12 **Lwów, Krakowska 27.**
oraz fabryczny skład mydeł, świec miłowych i woskowych w różnych gatunkach itp.

Stanisława Żołyńska
SALON MÓD
310 **we Lwowie, ul. Chorążczyzna l. 11** 5—6
poleca kapelusze damskie w wielkim wyborze.

TRANSPORTA MIĘDZYMIASTOWE WOZAMI MEBLOWYMI, PRZEPROWADZKI MIEJSCOWE WYKONUJĄ NAJLEPIEJ I NAJTANIEJ FIRMA

S. Larisch

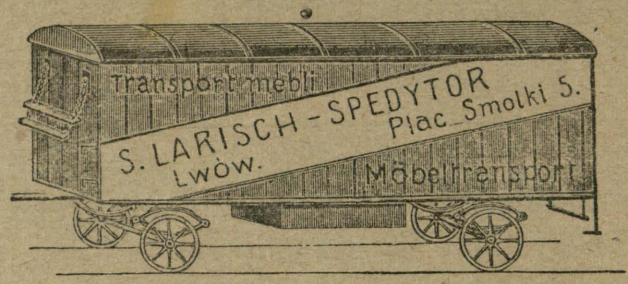

DOM SPEDYCYJNY PRZEWÓZ MEBLI
Lwów
Plac Smolki 5
263 23—24

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.
Nadto zaprowadzono na wzór instytucyi z zagranicznych tak zwane

SCHOWKI DEPOZYTOWE (Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 K. rocznie, otrzymuje depozytaryusz w stalowe kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem gdzie *bezpiecznie a dyskretnie* przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.
W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.
Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Pracownia krakowska wyrobów masarskich

Michała Drzewickiego

we Lwowie, ul. Leona Sapiehy L. 21.

poleca

dla WPanów Urzędników na zbliżające się święta

WIELKI WYBÓR

szynek, polędwic, ozorów, kiełbas siekanych, krajanych, wiejskich, mazurskich i t p., w jak najlepszym gatunku po cenach przystępnych.

JULIUSZ LAST

Lwów, ul. Sykstuska l. 16.

wykonuje w swej pracowni ubrania męskie, urzędnicze, wojskowe, studenckie podług najnowszej mody po nader konkurencyjnych cenach. P. T. urzędnikom udzielam znaczny opust. Ulgi w spłatach miesięcznych możliwie jak najniższe. Wypożyczam również wszelkie mundury, togi. czapki dla P. T. urzędników, profesorów itp. 267 22—24

BRZYTWY własnego wyrobu szwajcarskie i angielskie **MASZYNKI** do strzyżenia włosów od K. 5·60 do K. 9·— **Specyalne noże do szynek**, stołowe, deserowe i do kuchni. Maszynki Primusa i maszynki do siekania mięsa w ogromnym wyborze. — **OSTRZENIE** brzytew, nożyczek i wszelkie reparacye, oraz części składowe do maszyn, igły oliwę i t. p poleca

JAN LAURUK

334 1—6 **nożownik — Lwów — ulica Halicka L. 6.**
Zamówienia z prowincyi odwrotnie.

Baczność!

10% taniej jak wszędzie.

Naczynia kuchenne, Magle, Pralnie, Wyżymaczki, Kasy ogniotrwałe. Primus K. 10.—. Maszynka do mięsa Nr. 5. K. 3·60. Wszystko podobnie taniej jak wszędzie.
326 2—4 **Proszę się przekonać !!**

WEYDE I PIETRZYCKI

Handel towarów żelaznych

Lwów, Pasaż Mikolascha.

TREŚĆ: Dr. Stanisław Szlachtowski. — Pragmatyka służbowa urzędników i sług państwowych. —Sto warzyszenie gal. urzędników podatk. — Stowarzyszenie solnogrodzkich urzędników podatkowych. — Walne zgromadzenie Towarzystwa galic. państwowych urzędników techniczno-leśnych. — Ze stowarzyszenia urzędników kancelaryjnych gal. władz admin. (politycznych i policyjnych). — Zgromadzenie urzędników rachunkowych w Wiedniu. — Urzędnik państwowy w Radzie miejskiej. — Wykaz dochodów państwowych. — Policzenie nie ścisłe państwowej służby przy wymiarze emerytury. — Nadesłane. — Ogłoszenia.

Odpowiedzialny redaktor **Tadeusz Kościuk**. Z drukarni „Dziennika Polskiego" Lwów, ul. Cicha l. 5.

Rok XIX. Lwów, dnia 25. lutego 1910. **Nr. 4.**

Gazeta Urzędnicza

Adres Redakcji i Administracji
Lwów, ul. Ochronek l. 10.
I. piętro.

Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą 10 h. od wiersza drobnym drukiem, zaś w rubryce „Nadesłane“ po 30 h. od wiersza.
Tajemnica autorstwa surowo zastrzeżona. — Na żądanie zwraca się manuskrypty.

DWUTYGODNIK
poświęcony sprawom urzędników wszelkich zawodów
wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca

PRENUMERATA
miejscowa i zamiejscowa wynosi

rocznie	8 K.	— h.
półrocznie . . .	4 „	40 „
kwartalnie . . .	2 „	40 „
miesięcznie . . .	— „	90 „
Numer poszczeg.	— „	50 „

Upraszamy uprzejmie w interesie ogółu urzędników nie tylko o zasilanie pisma naszego odpowiedniemi artykułami, ale także o komunikowanie nam treści pomyślnie rozstrzygniętych rekursów w sprawach personalnych.

Naczelny Redaktor: **Józef Białynia Chołodecki,** ulica Sykstuska l. 62.
Redakcya otwarta w dnie powszednie od godz. 2. do 3. popołudniu.

Sejm wobec drożyzny pomieszkań.

Na ostatniem posiedzeniu sejmowem weszła na porządek dzienny piekąca sprawa drożyzny pomieszkań, a poseł p. Leo przedłożył sprawozdanie komisyi bankowej o petycyi Związku ekonomicznego urzędników w Krakowie w sprawie zwalczania tej drożyzny.

W dyskusyi podniósł p. Landau, iż drożyznę mieszkań najłatwiej i najradykalniej może zwalczyć budowanie na wielką skalę tanich i zdrowych mieszkań. Wiele tu może zdziałać inicyatywa prywatna, ale poprzeć ją powinny gminy, kraj i rząd. Rząd może zdziałać przez opróżnienie budynków prywatnych, zajmowanych przez instytucye publiczne, dalej budowanie domów dla swych funkcyonaryuszy, oraz przez odpowiednią politykę podatkową, głównie w tym kierunku, by ulgi płynące z opustów podatku domowo-czynszowego szły na korzyść lokatorów, a nie właścicieli. Z rządem powinien współdziałać kraj. Jeżeli Sejm pójdzie za wnioskiem komisyi, to ludność najbiedniejsza otrzyma jeden dowód więcej, że jakkolwiek niema może bezpośrednich reprezentantów, ale w każdym razie ma gorliwych i szczerych obrońców.

P. Maryewski popierał wniosek komisyi i zwrócił się do Wydziału krajowego, a przedewszystkim do marszałka, aby zajął się sprawą budowy tanich domów dla robotników. Jeśli kraj tego nie zrobi, to z pewnością ci, którzy lubią w mętnej wodzie łowić ryby, użyją tego jako atuta przeciw posłom.

P. Krzeczunowicz omawiając wnioski komisyi, poruszył sprawę podatkową i podniósł, że dla Lwowa należałoby jeszcze inną ulgę sprowadzić, mianowicie zrównać go przynajmniej z Czerniowcami i przyznać 30 procent potrącenia na amortyzacyę. P. Halban podniósł, iż sprawa mieszkań urzędniczych powinna być przez rząd uregulowana, jeżeli nie przez dodatki aktywalne odpowiednio zmodyfikowane, to przez wydatne wspieranie akcyi samopomocy. Po przemówieniu pp. Lewickiego i sprawozdawcy p. Leo, wnioski komisyi przyjęto.

* * *

Wobec poruszanej ustawicznie akcyi budowy tanich mieszkań, uznajemy za stosowne skierować uwagę ogółu na położoną uroczo w pobliżu Lwowa miejscowość Winniki — dokąd kursuje obecnie pięć pociągów dziennie, a jazda trwa zaledwie 17 minut. O ile nam wiadomo istnieją tam parcele bubowlane teraz jeszcze tanio do nabycia. Kwestyę tę omówimy obszerniej w jednym z następnych numerów naszego czasopisma.

Ogólny wiec urzędników lwowskich.

W wielkiej saii ratuszowej odbył się dnia 19. bm. wiec urzędników wszystkich dykasterji, zwołany przez komitet, wybrany na zgromadzeniu reprezentantów stowarzyszeń urzędniczych dnia 9. listopada 1909. Na wiecu tym mieli z działalności swojej w Radzie miejskiej zdać sprawozdanie ci urzędnicy radni, którzy kandydowali na program komitetu urzędniczego.

Z radnych byli obecni oprócz wiceprezydentów Eplera i Aszkenazego pp. Próchnicki, Piasecki, Maresch, Schneider, Wallek, Philip, Bilwin, Zawojski, Soleski, Feldstein, Laskownicki, Soupper, Garczyński i Janik.

Wiec zagaił przewodniczący komitetu radca Popiel, któremu poruczyli zgromadzeni kierownictwo obrad, poczem p. Pierożyński referował o byłej akcji komitetu urzędniczego podczas wyborów do Rady miejskiej.

Radny Zawojski, jako właściwy kandydat komitetu urzędniczego, przystąpił do treściwego sprawozdania z działalności swojej w Radzie miejskiej, w szczególności w komisji aprowizacyjnej.

Przemawiali następnie rr. Soleski, Laskownicki (jako gość), dr. Janik o pracach w komisyi aprowizacyjnej, o mięsie, mleku, wodzie, drzewie, gospodarce i o reformie wyborczej do Rady miejskiej, po-

Proszę pamiętać
że najlepsze wódki oraz nalewki owocowe i ziołowe, jakoteż prawdziwe żytniówki można tylko dostać we
Fabryce wódek
Zygfryda Krebsa
Składy; **Lwów, Batorego 7. i Łyczakowska 3.**
Cenniki gratis. **5 kg. przesyłki odwrotną pocztą.**
Na prowincyę 10% opustu.

czem radny p. Maresch mówił o komisji aprowizacyjnej, która nie przyniosła stanowi urzędniczemu żadnej ulgi.

Mowca nawoływał do samopomocy ekonomicznej. Przypomniał myśl założenia związku ekonomicznego urzędników i nauczycieli. Omawiał następnie kolizję interesów między konsumentami i producentami, którą w znacznej mierze łagodziłby taki związek ekonomiczny. Tylko wspólna akcja reprezentantów wysłanych przez stan urzędniczy do Rady miejskiej i związku ekonomicznego, może doprowadzić do pomyślnego wyniku, zwłaszcza, że w akcji takiej zawsze można liczyć na pomoc warstwy robotniczej.

P. Maresch omawiał następnie sprawę drożyzny mieszkań, krórą starał się, niestety bezskutecznie, poruszać na Radzie miejskiej.

Po przemówieniu radnego Walleka zabrał głos dr. Piasecki, który zaznaczył, że oprócz kwestyi aprowizacyjnej, nie mniej ważną jest kwestja zdrowotna, będąca z aprowizacją w związku. W szczególności chodzi o jakość produktów spożywczych.

Następnie rozchodzi się o nadzór nad sprzedażą produktów spożywczych i reorganizację tego działu służby.

P. Zawojski podniósł szereg zarzutów co do działalności urzędującego prezydjum. Spowodowało to interpelację jednego z członków zgromadzenia do wiceprezydenta Epiera i Aschkenazego, aby usprawiedliwili się z poczynionych zarzutów.

Odpowiadał p. Aschkenaze, stwierdzając, że większość obywateli krytykę gospodarki gminnej opiera na nieznajomości toku spraw miejskich. W szczególności tłumaczył zebranym sposoby przeprowadzenia wydatków, sprowadzające pozory lekkomyślnego szafowania pieniądzmi gminnemi. Wreszcie mówił o wadliwości systemu, wymuszającego przejścia każdej drobnej sprawy przez alembik komisji i przeciągający jej załatwienie w nieskończoność.

Po przemówieniu p. Bilwina i dr. Próchnickiego wyjaśniających istotę klubu urzędników w Radzie miejskiej, uchwalono wnioski, polecające zawiązanie Kółka urzędniczego w łonie Rady miejskiej, dążenie do reorganizacyi gospodarki gminnej i popieranie działalności spółek budowlanych.

Po referacie o Związkach ekonomicznych zamknął przewodniczący o godz. 12 w nocy rozprawy wiecu.

Była to pierwsza próba sejmiku relacyjnego radnych, w zasadzie pożyteczna a o tyle pouczająca, iż stwierdziła ona, jak trudnem jest państwowemu urzędnikowi zdziałać coś na korzyść klas pracujących w Radzie miejskiej. Odwołujemy się w tej mierze na artykuł, ogłoszony w „Gazecie Urzędniczej“ p. t. „Urzędnik państwowy w radzie miejskiej“, którego poglądy znalazły na powyższym wiecu zupełne potwierdzenie.

Ze Stowarzyszenia urzędników podatkowych.

Dnia 13. b. m. odbyło się w sali ratuszowej we Lwowie nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia. Ponieważ już dawniejsze Walne Zgromadzenia uznały potrzebę zmiany niektórych postanowień statutu, Wydział wypracował projekt koniecznych do rozwoju Towarzystwa zmian w statucie, i postawił punkt ten na porządek dzienny.

Prezes Stowarzyszenia p. Ślęczkowski oddał hołd działalności zmarłego przedwcześnie wiceprezydenta krajowej Dyrekcyi skarbu ś. p. Prokopowicza, którego pamięć uczciło Zgromadzenie przez powstanie.

Sekretarz Stow. p. Reich, zawiadomił zebranych, że przeciw zarządzeniu Wydziału, niedopuszczającego do obrad w Zgromadzeniu tych byłych członków Stowarzyszenia, którzy wskutek niepłacenia wkładek przestali być członkami Stowarzyszenia, wpłynął protest podpisany przez pp. Piotrowskiego z Przemyśla i Męcińskiego z Nižankowic imieniem ogółu asystentów.

P. Piotrowski wyjaśnił, że do wniesienia protestu skłoniło go ogólne niezadowolenie, jakie zapanowało między członkami Stowarzyszenia wskutek unieważnienia przez Wydział wyborów w Krakowie dnia 30. maja 1909 dokonanych, któremu to niezadowoleniu dali wyraz członkowie w licznych listach do niego, jako członka komisyi skrutacyjnej wystosowanych. Po przemówieniach kilku mowców i po wyjaśnieniu sekretarza p. Reicha, że Wydział nie unieważnił wyborów, lecz opierając się na protokole przez komisyę skrutacyjną sporządzonym i przez p. Piotrowskiego podpisanym, która stwierdziła nielegalność i nadużycia z nadsyłanemi kartkami głosowania, nie uznał tych wyborów za dokonane, tem więcej, że przeciw wyborom i sposobie przeprowadzenia wpłynęły zarzuty. Uchwalono przejść nad wniesionym przez pp. Piotrowskiego i Męcińskiego protestem, do porządku dziennego.

Sekretarz Reich zdał sprawę z czynności Wydziału w czasie od 30. maja 1909 do obecnej chwili, podnosząc, że w Ministerstwie byli referenci zapatrywania, że system trójkowy w etacie urzędników podatkowych już istnieje. W Ministerstwie do ogólnej liczby posad nie wliczono wcale posad prowizorycznych asystentów i praktykantów i w ogóle posady XI. rangi ad personam uważano tam za nieistniejące. Dopiero ustne przedstawienia deputacyi wykazały referentom, jaką krzywdę wyrządza taka interpretacya. W tym czasie wniósł Wydział także petycyę w sprawie zmazania kar dyscyplinarnych wobec jubileuszu cesarskiego, jak również memoryał w sprawie używania oficyantów, które dotąd są atoli bez odpowiedzi.

Wydział wniósł imieniem Stowarzyszenia do rządu petycyę, podnosząc krzywdy i macosze traktowanie asystentów przy awansach.

Imieniem komitetu asystentów zdał sprawę p. Torton. Jako delegata komitetu asystentów, w Wiedniu nikt go nie chciał uznać. Dopiero, gdy go prezes Stowarzyszenia włączył do delegacyi, był w możności, występując jako delegat, przemawiać także imieniem najmłodszych kolegów.

P. Kumaniecki interpelował Wydział, czy poczynił jakie kroki w sprawie przyznania kierownikom urzędów dodatków za kierownictwo. Sekretarz p. Reich wyjaśnił, że w tej sprawie jako dotyczącej ogółu, została wniesiona petycya przez Centralny Związek, i jest nadzieja, że ten postulat, zostanie przez Rząd uwzględniony, gdyż jest słuszny i przez ogół stawiany.

P. Babiński z Sambora zapytywał Wydział na jakiej podstawie dotychczas urzęduje?

P. Pieracki z Muszyny dał wyraz oburzeniu, jakie wywołała wszczęta przez kolegów z Sambora akcya i oświadczył, iż upoważnili go urzędnicy podatkowi z Nowego Sącza i Muszyny, aby wyraził imieniem ich podziękę Wydziałowi, a szczególnie prezesowi Stowarzyszenia p. Ślęczkowskiemu i sekretarzowi p. Reichowi za dotychczasową skuteczną pracę w Stowarzyszeniu i prośbę, aby, nie zrażając się przeciwnościami, zechcieli nadal dla ogółu swe chęci, wiedzę i pracę poświęcać. Oświadczenie to przyjęli zgromadzeni aplauzem.

P. Hołyński z Sambora oświadczył, że on jest redaktorem potępionej odezwy, jednak zamiarem jego było budować nie burzyć.

W końcu uchwaliło Zgromadzenie

Adolf Glük i Paul Herrmann
Skład wszelkich artykułów technicznych
Lwów, ul. Grodecka 33. — Telefon 764.

Adres dla telegramów: GLÜCK, LWOW, GRODECKA.
Konto żyrowe Filii Pragskiego Banku Kredytowego we Lwowie.
Konto poczt. kasy oszczęd. Nr. 24.196.
Utrzymują na składzie **PASY MASZYNOWE** wszelkiego rodzaju. 285 20—24

RZEMYKI do szycia i wiązania pasów. **PŁYTY** gumowe, asbestowe i sznury. Pakunki do maszyn parowych, **OLIWY i SMARY** wszelkich gatunków. **WĘŻE GUMOWE** i PARCIANE. Szkiełka do wodowskazów i pierścienie gumowe. Bawełna do czyszczenia maszyn.
Pompy i sikawki. Wiadra do gaszenia ognia i pokrowce.

akceptować wszystkie zarządzenia Wydziału, dotyczące zwołania Walnego zgromadzenia i spraw poruszonych.

Przystąpiono do zmiany statutu i po odczytaniu §§-mi wszystkich postanowień dotychczasowego statutu i projektowanych zmian, uchwalono projektowane przez Wydział zmiany z małemi poprawkami.

Główne zasady nowego statutu są: Cel i środki zostaną niezmienione. Wydział składać się będzie z 12 wydziałowych i 5 zastępców, wybranych na lat trzy. Prezesa, dwóch zastępców, skarbnika i sekretarza wybiara Wydział. Przynajmniej 5 wydziałowzch musi mieszkać stale we Lwowie, z tych prezes i przynajmniej 3 zastępców. Walne Zgromadzenia mają się odbywać we Lwowie najpóźniej do trzech miesięcy po upływie roku administracyjnego. Wydział odbywa swe posiedzenia zwyczajnie raz na miesiąc, zaś nadzwyczajne, kiedy zajdzie tego potrzeba, lub bezzwłocznie gdy tego zażąda 4 członków Wydziału. Do ważności uchwał Wydziału potrzebną jest obecność przynajmniej siedmiu członków do głosowania uprawnionych. Dalej wprowadza nowy statut komisyę rewizyjną wybraną przez Walne Zgromadzenie na rok jeden z trzech członków, która ma prawo szkontrowania kasy i książek rachunkowych Stowarzyszenia bez poprzedniego zawiadomienia o tem skarbnika, przynajmniej 2 razy do roku, zdawania z tego sprawy przed walnem Zgromadzeniem.

Wobec uchwalenia tych zmian, przeprowadzono wybory już wedle nowych postanowień z tem, że aż do zatwierdzenia uchwalonych zmian przez Namiestnictwo, dotychczasowy Wydział sprawy Stowarzyszenia ma prowadzić, a po ukonstytuowaniu się nowego Wydziału ma mu oddać wszystkie akta, rachunki i gotówkę.

Do wydziału zostali wybrani Pp.: Oborzyński z Krakowa (96 gł.), Śleczkowski ze Lwowa (95 gł), Reich z Przemyśla (65 gł.), Świechowski z Tarnopola (92 gł.), Schreiber z Jarosławia (91 gł.), Scheiger z Brodów (57 gł.), Kumaniecki z Bołszowiec (55 gł.), Chrząszczkiewicz ze Skawiny (53 gł.), Górski ze Lwowa (50 gł.), Służewski ze Lwowa (50 gł.), Auerbach ze Lwowa (45 gł.), Sokołowski ze Lwowa (42 gł.). Na zastępców wydziałowych: Darowski ze Lwowa (88 gł.), Przewoźniczek z Jarosławia (57 gł.), Faliszewski z Gródka (56 gł.), Jaworski ze Lwowa (53 gł.), Kolmer ze Lwowa (38 gł.).

Do komisyi szkontrującej weszli panowie: Niklewicz z Rudek, Repczyński z Przemyśla i Brandmark ze Stanisławowa.

Walne zgromadzenie pocztowych urzędników ruchu.

Dnia 12. b. m. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie lwowskiej grupy pocztowych urzędników ruchu pod przewodnictwem prezesa p. A. Wintersbergera.

Sprawozdanie z działalności wydziału złożył sekretarz p. A. Hass. Podniesiono w niem potrzebę silnej organizacyi i łączności, zwłaszcza obecnie, w fazie wydania pragmatyki służbowej, której urzędnicy w tej formie, jaka doszła do ich wiadomości, przyjąć stanowczo nie mogą, tak niejasna i krzywdząca.

Następnie omówił referent szczegółowo pokrzywdzenie Galicyi w stosunku do innych prowincyj na polu poczt i urzędników ruchu, podając z preliminarza Ministerstwa handlu cyfry, które mimowolnie każą wątpić w obecność w Wiedniu reprezentantów naszego kraju. Liczba urzędników ruchu w Galicyi maleje konsekwentnie od lat kilku. I tak jeszcze w zeszłym roku było ich 1016, na rok 1910 zaś zostaje ich już tylko 971. W stosunku do Wiednia i Czech wskazał referent, że tam jest 202 względnie 146 posad w randze VIII, w Galicyi 65 z ogólnej w Austryi cyfry 616 rang VIII. Urzędników rangi X jest w Czechach 621, w Galicyi tylko 261.

Na polepszenie stosunków awansowych urzędników ruchu dla całej Austryi wstawiono kwotę 100.000 koron, z niej na rzecz Galicyi użytą będzie kwota śmiesznie mała, bo tylko 5000 koron na zmianę 4 posad zarządców pocztowych (r. IX), na 4 posady nadzarząców (r. VIII).

Z naciskiem i z żalem podnosi następnie mowca, że wobec takiego pokrzywdzenia ich w kraju nie mają żadnego poparcia u miarodajnych czynników krajowych, lecz w walce tej zostają sami i tylko sami przy współdziałaniu niektórych życzliwych człowków Koła polskiego w Wiedniu coś nieco zdziałać mogą.

Niezdrowy zatem jest rozłam, jaki daje zauważyć się w ostatnich czasach w organizacyi urzędników pocztowych i nierozumne jest dzielenie się na maturzystów i niematurzystów; działalność zaś niektórych jednostek w tym kierunku jest wręcz szkodliwą.

Następny referent p. W. Skupiński omówił nowy projekt pragmatyki służbowej, który nietylko, że nie dają urzędnikom żadnej korzyści, ale wprost godzi w ich prawa, zawarowane konstytucyą. Referent przeprowadził analogię między powyższym projektem, a dopiero co ogłoszoną pragmatyką dla pomocników handlowych. Z analogii tej wynika, że rząd jest hojny w rozdzielaniu praw tam, gdzie o jego kieszeń nie chodzi; jako przykład tu może służyć choćby sprawa urlopów dla pocztowców.

Nad tym referatem rozwinęła się szeroka dyskusya, w której brali udział pp. Gottesmann, Hamerski, Inczakowski, Jurkiewicz, Feder i Zawojski. Jeden z mowców p. Bobrowski zestawił rachunkowo tabelę, ile rząd kosztować będzie wydany świeżo awans czasowy. Z tabeli tej wynika, że jeden urzędnik, jeśli szczęśliwie zdoła uniknąć wszelkich zastrzeżonych w projekcie przeszkód w osiąganiu poszczególnych rang i trzechleci, obciąży przez cały przeciąg 35-letniej służby budżet państwowy kwotą 5512 kor., większą niż dotychczas.

Gdzież więc może być mowa o strasznych wydatkach na rzecz urzędników, jakie wywoła awans czasowy.

Wreszcie wybrano nowy wydział, w którego skład weszli pp. Haas, Inczakowski, Jurkiewicz, Mesuse, Skupieński, Trzeński, Tulej, Serafiński, Wintersberger i Zawojski. Do komisyi szkontrującej zaś wybrano pp. Bodeka i Polaska.

Znamienną rzeczą jest obojętność, z jaką przyjmuje ogół posłów do Rady państwa rozmaite próby i operacye, dążące do obcinania i okrawywania budżetu galicyjskiego, względnie liczby sił prawników w zakładzie poczty i telegrafu; nie możemy zaś z drugiej strony powstrzymać się od wyrazów zdziwienia, iż reprezentanci naszego społeczeństwa w Wiedniu, iż ogół tego społeczeństwa jest tak cierpliwym na wszelkie niedomagania instytucyi pocztowej, która z winy systemu oszczędnościowego, przeprowadzonego w Galicyi, pozostawia tak wiele do życzenia.

Dyrekcye pocztowe sąsiednich prowincyj wywalczają dla siebie i krajów o wiele korzystniejsze warunki; jeśli zaś galicyjska Dyrekcya pocztowa nie chce, czy nie może, „dotrzymać im równego kroku, to winny wstąpić w szranki inne miarodajne czynniki, Izby handlowe, reprezentacye krajowe, miejskie, instytucye bankowe, sfery poselskie etc. i zażądać od władz centralnych tyle tylko, ile się należy krajowi z tytułu tegoż ludności, rozległości, stosunków terytoryalnych, handlowych, przemysłowych etc. Wszakże tutaj nie

Antoni Uwiera
Magazyn towarów bławatnych i płócien
Lwów, ulica Halicka liczba 10.
poleca się P. T. Urzędnikom.
Ulgi w spłatach.
Za gotówkę udzielam 10% rabatu przy okazaniu niniejszego ogłoszenia. 264 22—24

rozchodzi się o samo dobro urzędników, ale o dobro całego kraju i społeczeństwa.

„Seriba“.

* * *

W tej sprawie zabrał także głos „Kurjer lwowski“, który pisze jak następuje:

„Przeciw biurokratyzmowi pocztowemu.“ Nowy prezes poczt dolno-austrjackich, Hoheisel, obejmując swe urzędowanie, wygłosił do witających go urzędników mowę przeciwbiurokratyczną.

„Naturalny program zakładu pocztowego — powiedział on między innemi — polega na tem, aby interesy komunikacyjne ludności popierać wszelkimi możliwymi środkami. Zakłady pocztowe i telegraficzne nie są samoistnymi producentami, ale tylko zakładami pomocniczymi dla wszystkich kół ludności; stąd rośnie dla urzędów pocztowych obowiązek studjowania potrzeb komunikacyjnych ludności i zadośćuczynienia wszystkim istotnym potrzebom. Jeżeli zawód nasz w takim duchu wykonywać będziemy, możemy być pewni ogólnego zaufania. Powinniśmy jednak przedewszystkiem wyemancypować się z biurokratyzmu i dawne motto: *quod non est in actis, non est in mundo* (czego niema w aktach, tego niema na świecie), zamienić na zasadę: „co tylko możliwe, powinno być uczynione i bez aktów.“

Byłoby bardzo wskazanem — ażeby piękne te poglądy, wypowiedziane przez wiedeńskiego dyrektora poczt — znalazły także zastosowanie i w Galicyi — gdzie jednak oprócz biurokratyzmu dokucza jeszcze ludności — brak sił urzędniczych, co bardzo dotkliwie odczuwać się daje przy funkcjonowaniu poczty i telegrafu. Pod tym względem żadnego kraju tak nie traktują po macoszemu — jak Galicję, gdzie dla oszczędności manipulują przeważnie marnie opłacanymi oficjantami i praktykantami płci obojga. Pozatem odczuwać się daje brak sił i przeciążenie urzędników, co naturalnie odbija się na publiczności. Dość przypatrzyć się — jak funkcjonuje główny urząd telegraficzny we Lwowie, gdzie ciągle zmieniają personal, złożony w znacznej części z manipulantów i praktykantek.

Przystęp do okienka, przy którem przyjmują depesze zagraniczne, bardzo fatalny. A cóż dopiero dzieje się na filjach pocztowych, szczególnie w godzinach popołudniowych? panuje tam z powodu braku personalu ogromny ścisk i czekać się musi bardzo długo, zanim doczekać się może koleji. Niema tam nawet barjery, tak, iż ten, kto silniejszy, prędzej dostaje się do okienka. Skargi kupców lwowskick nie odnoszą żadnego skutku. Galic. dyrekcja poczt nie posiada żadnej samodzielności, z każdem głupstwem udawać się trzeba do Wiednia do ministerstwa handlu. Na prowincji istnieją też bardzo fatalne stosunki. Zapytać się wypada, dlaczego specjalnie Galicja traktowaną jest tak po macoszemu. Czy opłacamy na pocztę i telegraf mniejsze, niż inne prowincje podatki? Po podwyższeniu opłat pocztowych zamiast lepiej coraz gorzej! Posłowie nasi w parlamencie wiedeńskim zwrócić na to powinni uwagę.

Sprawa „Stowarzyszenia lokatorów“.

W numerach 22, 23 i 24 z minionego roku i numerze 1 z bieżącego roku omawialiśmy kwestyę zawiązania „Stowarzyszenia lokatorów“. Obecnie przyprowadzają do skutku tego rodzaju związek lokatorowie zamieszkali w III. dzielnicy Lwowa, względnie partya socyalno-demokratyczna, a dnia 16 lutego b. r. odbyło się zgromadzenie w sali szkoły im. Mickiewicza.

Przewodniczący p. Józef Hudec przedstawił w kilku słowach nędzę mieszkaniową we Lwowie, jaka dotyka nie tylko najuboższą ludność robotniczą, lecz też i sferę urzędniczą.

Zgromadzenie nie ma na celu demonstracyjnego protestu przeciw kamienicznikom, lecz obronę interesów lokatorów.

We Lwowie jest organizacya właścicieli realności, która narzuca swą władzę tysiącom lokatorów i bezlitośnie ich wyzyskuje. Należy organizacyi ich przeciwstawić organizacyę tysięcy, setek tysięcy lokatorów, któraby zmusiła ich do ustępstw na rzecz lokatorów. — Organizacya ta musi połączyć w sobie wszystkich lokatorów Lwowa bez względu na narodowość, wyznanie i partye, ażeby można było podjąć obronną akcyę energiczną i skuteczną. Za akcyą naszej organizaayi pójdą miasta całej Galicyi.

Organizacya ma być wyrazem opinii ogółu lokatorów i ośrodkiem pracy społecznej we Lwowie. Zadaniem jej będzie dążyć do budowy tanich domów ludowych, wpływać na obniżanie czynszów domów mieszkalnych, wspomagać członków w walce z kamienicznikami moralnie i materyalnie, jakoteż wywierać odpowiedni wpływ na Radę miejską w kierunku uzdrowienia stosunków mieszkalnych we Lwowie.

Po dłuższej debacie uchwalono statut i wybrano Wydział.

Przestroga dla P. T. urzędników.

Nowa taryfa kolejowa opłat za przewóz osób, wytworzyła kombinacye, które dla podróżujących urzędników mogą być niespódziankami. Przed kilku dniami jadąc na termin ze Lwowa do Przemyśla, zapłaciłem za bilet II kl. pociągu pośpiesznego przy użyciu urzędniczej legitymacyi 4 K 60 h. Z powrotem za bilet z Przemyśla do Gródka Jagiellońskiego policzono mi 4 K. 70 h. z Gródka do Lwowa zaś 1 K. 20 h., czyli razem 5 K. 90 h. Czy nie byłoby wypadło taniej wziąć bilet wprost z Przemyśla do Lwowa i przerwać jazdę w Gródku. Dla przestrogi p. t. kolegów poruszam publicznie ten wypadek.

Dr. Kazimierz Łuczkiewicz
em. c. k. Nadradca Prokur. Skarbu
i adwokat krajowy.

Odznaczenia, mianowania i przeniesienia.

I. Odznaczenia.

Cesarz postanowieniem z dnia 15 lutego b. r. nadał prezydentowi sądu krajowego we Lwowie, dr: Edwardowi Bauchowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą, dalej postanowieniem z dnia 25 stycznia b. r. nadał radcy skarbowemu Ernestowi Felseis-Nechayowi we Lwowie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy z uwolnieniem od taksy, wreszcie postanowieniem z dnia 18 stycznia b. r. nadał starszemu komisarzowi straży skarbowej I klasy, Stanisławowi Pierackiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Cesarskiego, z uwolnieniem od taksy.

II. Mianowania.

1. Sądowych.

a) sędziowskich.

Minister sprawiedliwości zamianował sędziów powiatowych i naczelników sądowych: Stefana Zapałowicza w Białej, Stanisława Kielar w Ulanowie i Franciszka Trznadla w Rozwadowie, radcami sądu krajowego i naczelnikami sądów powiatowych z pozostawieniem ich w dotychczasowych miejscach służbowych, dalej zamianował sędziami powiatowymi i naczelnikami sądów: zastępcę prokuratora Państwa dr. Teodora Kalczyńskiego w Tarnowie dla Gorlic, tudzież sędziów: Michała Celewicza w Limanowej dla Krościenka, Andrzeja Kurowskiego we Fry-

Na Święta!

Filia Fabryki wódek
A. Schwannenfelda
Z TARNOWA
we Lwowie, przy ul. Leona Sapiehy l. 7. (naprzeciw kościoła Maryi Magdaleny).

sprzedaje najprzedniejsze wyroby, prawdziwe specyalności jak Sokołówka, Żubrówka, Morelówka, Stara Żytniówka a la Cognac, Nalewki, Wódki gorzkie, Żołądkowe, Rumy, Miody i t. d., tudzież Ocet po najniższych cenach.

Polecając się łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności kreślę się z poważaniem

Herman Glücksmann
Lwów, Leona Sapiehy 7. — kierownik filii fabryki wódek i rafineryi spirytusu A. Schwanenfelda w Tarnowie

sztaku dla Żmigroda i Zdzisława Kornela Oczkowskiego w Tarnobrzegu dla Głogowa, wreszcie zamianował sędziami powiatowymi: sędziego powiatowego i naczelnika sądu Zygmunts Rutowskiego w Głogowie dla sądu krajowego w Krakowie, dalej sędziów: dr. Władysława Łupkowskiego w Rozwadowie dla Ropczyc i Stanisława Kuźniarowicza w Milówce dla Wadowic.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: dr. Stanisława Bolesława Kaznowskiego, dr. Maryana Skawskiego, Jana Klaczaka, Romana Mazura, Jarosława Kaczmarczyka i Józefa Leśniaka.

b) Prokuratoryi państwa.

Minister sprawiedliwości zamianował sędziów: Kazimierza Rosoła w Ropczycach i Alfreda Jossego w Dobczycach, zastępcami prokuratora Państwa, a mianowicie pierwszego dla Krakowa, drugiego dla Tarnowa, dalej zamianował zastępcami prokuratora Państwa: sędziego powiatowego Władysława Aleksandra Medyńskiego w Potoku Złotym dla Stryja i sędziów dr. Mieczysława Postępskiego w Śniatynie dla Kołomyi i Włodzimierza Żegestowskiego z okręgu sądu krajowego we Lwowie, dla Lwowa.

c) rachunkowych.

Prezydent sądu krajowego wyższego zamianował Romana Mikulskiego, oficyała rachunkowego w sądzie krajowym wyższym w Krakowie, rewidentem rachunkowym w tymże sądzie.

b) kancelaryjnych.

Minister sprawiedliwości zamianował asystenta kancelaryjnego, Emanuela Kohlbergera w Tarnopolu, naczelnikiem kancelaryi w Złoczowie, a wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyałów kancelaryjnych: Józefa Ocetkiewicza w Krośnie i Andrzeja Gancarczyka w Krakowie, starszymi oficyałami kancelaryjnymi.

2. Skarbowych.

a) konceptowych.

Cesarz postanowieniem z dnia 25 stycznia b. r. zamianował radcę Dworu i dyrektora okręgu skarbowego w Krakowie, dr. Stanisława Szlachtowskiego, wiceprezydentem krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

b) Górniczych i salinarnych.

Cesarz postanowieniem z dnia 29 stycznia b. r. zamianował radców górniczych: Wacława Przetockiego, Erwina Windakiewicza i Emila Macha, starszymi radcami górniczymi w etacie zarządów salinarnych w Galicyi i Bukowinie

Minister skarbu zamianował w etacie zarządów salin w Galicyi i na Bukowinie starszego zarządcę salin Zdzisława Kamińskiego, inspektora budownictwa i maszyn Konstantego Słotwińskiego, starszych zarządców salin Zbigniewa Złowodzkiego i Karola Stolfę, oraz starszego zarządcę górniczego i hutniczego, Zygmunta Heydę, radcami górniczymi, dalej zamianował w etacie zarządów salin w Galicyi i na Bukowinie zarządcę górniczego i hutniczego Stanisława Endemanna, zarządcę górniczego Jana Bartusa, zarządców górniczych i hutniczych, Wilhelma Manna i Maksymiliana Wielkopolskiego, oraz zarządcę górniczego Mirosława Laureckiego, starszymi zarządcami górniczymi i hutniczymi.

c) podatkowych.

Minister skarbu zamianował zarządców podatkowych: Franciszka Dębskiego, Jana Latoszyńskiego, Karola Słapę i Bazylego Marcyniuka, starszymi zarządcami podatkowymi dla okręgu służbowego krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Prezydyum galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało oficyałów podatkowych: Piotra Winiarskiego, Józefa Jarosza, Wacława Wencla i Juliana Rusina, zarządcami podatkowymi w IX. klasie rangi, tudzież asystentów podatkowych: Michała Dębca, Stefana Greczka, Marcina Słysza i Mikołaja Jasińskiego, oficyałami podatkowymi w X. klasie rangi; wreszcie nadało asystentom podatkowym *ad personam*: Mojżeszowi Wundermannowi, Mikołajowi Pidhirnemu, Stanisławowi Lubelskiemu, Jakóbowi Guńce, Mikołajowi Pielichowi, Wiktorowi Fenikowi, Stanisławowi Mańkowskiemu i Juliuszowi Monseuemu, systemizowane posady asystentów podatkowych w XI. klasie rangi.

c) urzędników straży skarbowej.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało komisarza straży skarbowaj I. klasy Leopolda Binduchowskiego, starszym komisarzem straży skarbowej II. klasy w IX. klasie rangi.

d) Urzędników ekonomatn.

Minister skarbu zamianował kontrolora ekonomatu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, Antoniego Kinalskiego, zarządcą tego ekonomatu.

3. Domen i lasów.

Kierownik Ministerstwa rolnictwa zamianował w etacie urzędników leśno-technicznych zarządu dóbr państwowych i funduszowych lustratorów lasów: Ferdynanda Poluszyńskiego i Jana Schwarza, radcami leśnictwa.

4. Pocztowych.

Cesarz postanowieniem z dnia 16 stycznia b. r. zamianował radcę pocztowego, Stanisława Szeligowskiego we Lwowie starszym radcą pocztowym.

5. Politycznych.

a) konceptowych.

Namiestnik zamianował praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Ludwika Smalawskiego, Czesława Pawlikowskiego, dr. Artura Friedricha, dr. Bronisława Rzuchowskiego, Włodzimierza Konkolniaka i Seweryna Kuliczkowskiego, koncypistami Namiestnictwa.

b) Urzędników inspekcyi leśnej.

Kierownik Ministerstwa rolnictwa zamianował komisarzy inspekcyi leśnej II. klasy: Feliksa Januszke i Mieczysława Skrobotowicza, komisarzami inspekcyi leśnej I. klasy.

c) kancelaryjnych.

Namiestnik zamianował kancelistami Namiestnictwa: sierżanta 95 p. p. Juliusza Ciecholewskiego, podoficera rachunkowego 31 p. art. polnej Władysława Johanna, sierżanta 10 p. p. Staniława Żółkiewskiego i sierżanta 55 p. p. Władysława Poluchowskiego.

III. Przeniesienia.

1. Sądowych.

a) sędziowskich.

Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego i naczelnika sądu Maryana Edwarda Kwiecińskiego w Krościenku do Skawiny, dalej przeniósł sędziego powiatowego Józefa Karpińskiego w Ropczycach do Jasła.

b) Prokuratoryi państwa.

Minister sprawiedliwości przeniósł zastępcę prokuratora Państwa Karola Bilińskiego w Kołomyi do Sambora.

c) urzędników zarządu więzień.

Minister sprawiedliwości przeniósł zarządcę więzienia sądu krajowego w Krakowie, Wacława Pribyla, do zarządu więzienia sądu obwodowego w Samborze.

2. Pocztowych.

Gal. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego, Karola Stanowskiego, ze Stanisławowa do Lwowa, dalej przeniosła asystenta pocztowego, Stanisława Gunię, z Rzeszowa do Przemyśla.

3. Politycznych.

a) konceptowych.

Namiestnik przeniósł sekretarza Namiestnictwa, Tadeusza Gawrońskiego z Drohobycza do Lwowa, komisarzy powiatowych: Juliusza Friedricha ze Lwowa do Tarnopola, Aleksandra Zarzyckiego ze Lwowa do Rudek, Józefa Dworskiego ze Lwowa do Kosowa, Maryana Markowskiego z Kosowa do Trembowli; koncypistów Namiestnictwa: Aleksandra Padlewskiego z Peczeniżyna do Borszczowa, Emila Reinolda z Rudek do Dąbrowy, Aleksandra Rydygiera ze Złoczowa do Lwowa, dr. Bronisława Rzuchowskiego z Krakowa do Złoczowa; praktykantów konceptowych Namiestnictwa: dr. Maryana Sobolewskiego ze Starego Sambora do Lwowa, Adama Bartoszewskiego ze Lwowa do Starego Sambora i Kazimierza Fangora ze Lwowa do Nadwórny.

b) technicznych.

Namiestnik przeniósł adjunkta budownictwa Bronisława Tylkę ze Lwowa do Drohobycza, tudzież praktykanta budownictwa, Adama Hołubowicza z Kołomyi do Lwowa.

c) weterynaryjnych.

Namiestnik przeniósł asystenta weterynaryjnego, Józefa Prasila z Husiatyna do Lwowa.

d) kancelaryjnych.

Namiestnik przeniósł sekretarzy powiatowych Jana Ładyżyńskiego z Brodów do Gorlic, Jana Reindla z Brzozowa do Strzyżowa, Teofila Sobesta z Żółkwi do Brodów; kancelistów Namiestnictwa: Franciszka Gaszczyka z Żydaczowa do Doliny, Wiktora Tadę z Chrzanowa do Lwowa, Jana Filara z Gorlic do Żółkwi, Kazimierza Lautschnego z Doliny do Lwowa, Jana Pieronika ze Lwowa do Peczeniżyna, Ferdynanda Tschöpa z Przeworska do Chrzanowa, Artura Dworskiego z Sambora do Lwowa i Antoniego Szurkawskiego ze Lwowa do Skałata.

Julian Trepczyński
(przedtem Józef Toepfer)
Lwów ul. Trybunalska 14).
utrzymuje na składzie wszelkie rodzaje noży, nożyczek, scyzoryków, brzytew znajlepszejangielskie stali, maszynki samogolące „Apollo„ „Stalet" „Gilette" i t. p. wszelkie przybory do golenia, jak paski, golerki, pędzle, przyjmuje wszelkie ostrzenia i niklowania po cenach jak najniższych. 330 3–4

Magazyn wysyłkowy **BRACI TOWARNICKICH**
Lwów, Kopernika l. 17.
poleca **płótna korczyńskie, barchany, materye wełniane** po najniższych cenach.
299 Wzory wysyłamy opłacone. 10–12

Wszech nauk lekarskich

DR. MICHAŁ WIKTOR

dawniej **przy ul. Hetmańskiej i Kopernika** ordynuje i wykonuje plombowanie, wyjmowanie zębów bez bolu i sztuczne zęby w złocie i kauczuku

we Lwowie, przy ul. Halickiej 21

(dom WP. Dr. Bałłabana). 336 1—6

NADESŁANE.

Dr. Zygmunt Spalk

specyalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani

ordynuje od 11—12, 3—5

ulica Kl. Tańskiej L. 1., I. piętro

(obok hotelu Żorża). 5—6

Oznajmiamy, że **we Lwowie przy ul. Pańskiej, róg ul. Asnyka** otwarty został

Główny skład wyrobów masarskich

Michała Wojciechowskiego.

319 **Filia przy ul. Krakowskiej L. 1.** 4—6

Specyalista chorób płuc, nosa, gardła i uszu

Dr. B. KRETZ

praktykujący w lecie **w Szczawnicy**. ord. 3—5 Lwów **Sykstuska l. 56.** Leczy astmę, gruźlicę płuc według 327 doświadcz. metody **„Tuberculiną"**. 3—6

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów

polecamy:

4½% i 4% Listy zast. Banku krajowego
4½ i 5% Obligi komunalne Banku kraj.
4% Listy zastawne Tow. kredyt. ziemskiego

SOKAL & LILIEN

we Lwowie 139 21—24

dom bankowy i kantor wymiany.

Dr. K. PODLEWSKI

specyalista chorób skórnych i wenerycznych

ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12, 3—5 5—24

ul. Zimorowicza 5. (naprz. „Sokoła")

Kawiarnia „SZTUKA"

we Lwowie ul. Teatralna 10.

F. TURLIŃSKI

Punkt zborny Inteligencyi, Literatów i Artystów

CODZIENNIE OD 5—7 AFTERNOON-TEA.

277 20—24

Zakład Röntgenowski

dla celów leczniczych i rozpoznawczych

Dra JUL. MEISSELSA

ul. 3. Maja l. 11, Telefon 1108.

Arsouval, Aparaty do kąpieli elektrycznych, świetlnych i czworokomorowe. — Leczenie gorącem powietrzem. — Głównie wskazane: w chorobach serca, żołądka, krwi, zwapnieniu naczyń, skórnych, reumatyzmu i newralgii. 332 2—6

Dla P. T. Urzędników ulgi.

OPERATOR

Dr. Jakób Selzer

b. asystent kliniki chirurgicznej we Lwowie

ord. 3—5 we Lwowie, ul. Piekerska l. 8.

Telefon 885. 329 3—6

ADWOKAT

Dr. TEOFIL BURSTIN

otworzył kancelaryę we Lwowie,

320 ul. Kościuszki 1a. Telefon 1441. 3—6

Dr. Theodor Thom

DENTYSTA 323 3—6

ord. we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 16.

ADWOKAT KRAJOWY

Dr. JAN STRZEMIEŃSKI

otworzył kancelaryę adwokacką

we Lwowie, przy ul. Akademickiej l. 14

Telefon Nr. 10. 3—6 322

Poleca się Sz. P. T Urzędnikom

Zakład dentystyczno-techniczny

WILHELMA KALTERA

Lwów, Chorążczyzna 5. Róg Akademickiej.

Wykonuje korony, mostki, sztuczne zęby w kauczuku, złocie i bez podniebienia. Pacjentów z prowincyi załatwia się w jednym 3—? dniu. 321

5% opustu.

Poleca się Szan. P. T. Urzędnikom

Nowootwarta Pralnia

„CZYSTA"

we Lwowie, przy ul. Pańskiej 13.

nadzwyczajnie czyste pranie, nieszkodliwe dla bielizny.

317 **Ceny konkurencyjne, dostawa szybka.** 4-6

Potrzebujący pożyczki

padają częstokroć ofiarą wyzysku, gdy zamiast do znanych i poważnych instytucyi zgłaszają się do osób, które pod anonimem lub w skrytce pocztowej zgłoszenia przyjmują. Instytucya postępująca uczciwie nigdy pod anonimami lub w skrytkach pocztowych listów nie odbiera, ale jawnie i otwarcie oferuje swe usługi reflektantom. Gdy więc ktokolwiek z P. T. urzędników, profesorów, nauczycieli, oficerów, adwokatów, notaryuszy, księży, lekarzy, aptekarzy i straży skarbowej

potrzebuje pożyczki

niechaj nie idzie na lep tajnmniczych ogłoszeń, bo te go częstokroć zawiodą i wykorzystają, ale niech się zawsze przedtem poinformują ustnie lub pisemnie u

REPREZENTACYI

zaszczytnie znanego najstarszego stowarzyszenia ubezpieczeń

„BEAMTEN-VEREIN"

(Pierwszego ogólnego Towarzystwa urzędników) we Lwowie, przy ul. Kopernika 28, II. p., które załatwia sprawy pożyczkowe bezinteresownie. 3—? 328



JEDYNY MAGAZYN SPORTOWY

Jakóba Rosenmana

dawniej **WŁ. ŁUKASIEWICZ** 306 6—6

Lwów, ul. Akademicka 26.

Zastępca wyrobów saneczkowych firmy

VAL. JADRNICKA SYN

we Freistadtl — Morawa.

Szale gazowe	**Pończochy**
Weloniki	**Torebki**
Żaboty	**Paski**
Kołnierzyki	**Grzebyki**

poleca

Ferdynand Güttler

Magazyn towarów modnych i przyborów do krawieczyzny i haftu

Lwów, ul. Halicka 20.

308 6—6

NAJTAŃSZE ZRODŁO!
W wielkim magazynie galanteryjnym
S. EISBRUCHA
269 **Lwów, Łyczakowska 6.** 22—24
Poleca wszelkie najmodniejsze towary dla Panów i Pań, jako to: wielki wybór bielizny męskiej, pamskiej i dziecinnej. — Kapeluszy męskie najnowsze, obuwie karlsbadzkie kalosze rosyjskie, parasole jedwabne, laski, szelki hygieniczne patentowe, oraz wielki wybór **najnowszych krawatów i rękawiczek.** Ceny bajecznie niskie. Dla P. T. Urzędników 10 proc. opustu.

FRANCISZEK CWENARSKI
konces. majster kaflarski.
Poleca się do wykonania pieców i kuchень kaflowych, uskutecznia też wszelkie reperacye dokładnie po cenach
271 umiarkowanych. 23—24
Lwów, ul. Leona Sapiehy 81.

PRACOWNIA RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKA (NAGROBKÓW) I FIGUR, SKŁAD POMNIKÓW
z kamienia ciosowego, marmuru, granitu i svenitu
Ludwik Makolondra
Lwów, ulica św. Pawła 10.
naprzeciw nowej bramy cmentarza łyczakowskiego.
wykonuje grobowce, kaplice, ołtarze, roboty budowlane j. t. cokoły, schody i t. p.
Podejmuje się wykonania powyż wymienionych robót i na prowincyi po cenach
20—24 możliwie najniższych. 283

HENRYK TRETER
Zaszczytnie znana od lat 28. parowa fabryka czekolady, kakao i cukrów deserowych, która nie blagą, lecz znakomitymi wyrobami zjednała sobie ustaloną sławę.
Poleca: Czekoladę w różnych gatunkach pół kgr. K. 1·40, 1·80, 2·—. Czekoladę jasną, pralinową pół kgr. K. 3·—, lub w tabliczkach po 10 h. i 16 h. Czekoladę śmietankową tabl. po 20 h., Cukry deserowe znakomitn powszechnie uznane jako najlepsze pół kgr. K. 2·40. Ananasy w plastra h po 50 h. Słodowe cukierki pudełko 20 h. Na św. Mikołaja olbrzymi wybór stosownych kartonaży, koszyczków i bombonierek. Sklep mój znajduje się obecnie
przy ul. **Sykstuskiej l. 1**, róg ul. Karola
307 Ludwika Telefon Nr. 587. 6—6

Potaniały

Wózki, kołyski, łóżka dla dzieci, meble bambusowe, ekrany, parawany, kosze do podróży, na kwiaty, do kupna, na drzwo. pudła na kapelusze i suknie
w olbrzymim wyborze, taniej jak wszędzie poleca znana fabryka
A. Koniewicza
Lwow, Batorego 12.
3—10 Cenniki opłatnie. 331

JEDYNY MAGAZYN KAWY, HERBATY, CZEKOLADY, KAKAO I WYŁĄCZNY SKŁAD CUKRÓW DESEROWYCH Z FIRM PIERWSZORZĘDNYCH
M. KALTER
WE LWOWIE, KAŹMIERZOWSKA L. 19. (RÓG UL. RZEZNICKIEJ).
Czekoladę **„KALTEROWKA“** poleca się **jako najlepszą.**
238 Zamówienia uskutecznia się starannie i jak najrychlej franco. 26—48

Dla cierpiących na skrzywienia.
Wszystkim nieszczęśliwym

Cierpiącym skutkiem tuberkulicznego i rachitycznego skrzywienia stosu pacierzowego na **garby, zboczenia i nierówności** bioder, łopatek, pomaga i działa skutecznie redressyjny aparat ortopedyczny prostotrzymacz systemu „Mobil“, pod szatą wcale nie widzialny. Aparat ten jest bardzo lekki, nie krępuje i nie uciska ciała i nadaje zdeformowanemu ciału kształt piękny i naturalny. Osobiste jawienie się pacyentów jest bezwarunkowo pożądanem.
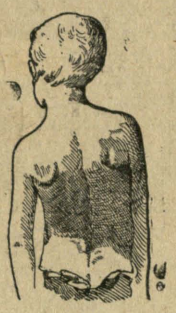
Zgłoszenia ustne i pisemne przyjmuje:
Jedyny zagraniczny Zakład ortopedyczny dla aparatów redressyjnych Nr. 3.
Lwów, ul. Gródecka l. 9, I. p.
Liczne podziękowania pisemne. 324 3—6

Matki! Ojcowie!
jeżeli Wam zależy na zdrowiu i dobrym wyglądzie
Waszych dzieci
żądajcie cennika firmy
„HYGIENA DZIECKA“
Lwów, ul. Syktuska 6.
który wysyłamy darmo i opłatnie. — Utrzymujemy na składzie wszelkie środki odżywcze i przybory do pielęgnowania niemowląt i dzieci, oraz kompletne wyprawy dla położnic.— Cennik firmy „Hygiena Dziecka“ powinien się znajdywać w każdym domu.
Adres „HYGIENA DZIECKA“, Lwów, ul. Sykstuska 6, telefon 1440.
Wyłączne zastępstwo na Galicyę **Emulsyi tranu wątrobianego Dr. Barbera, polecany przez lekarzy.**
315 4—24

Najnowsze materyały na suknie i kostyumy
Towar doborowy. — Ceny bardzo niskie.
Na żądanie próbki odwrotnie franco.
poleca nowo otworzony Magazyn
Ferdynanda Zarębskiego
337 1—6 **Lwów, ul. Akademicka l. 16.**

Apteką pod złotą gwiazdą

Piotra Mikolascha

we Lwowie wyrabia

Syrup Sulfogwajakolowy — Syrup Sulfogwajakolowy z Kolą

w działalności **zupełnie identyczny z Sirolina** firmy Hoffmann La Roche według orzeczenia Komisyi Przemysł. Tow. Lekars. we Lwowie. **O 50% tańszy od Siroliny. Syrup sulfogwajakolowy kosztuje kor. 2·— z Kolą kor. 2·50. Wydaje się tylko na przepis lekarski** i poleca ustalonej sławy

WINA LECZNICZE

przez Dra Karola Mikolascha pierwsze w Austryi w roku 1870 wprowadzone. Wino Chinowe, Chinowo-żelaziste, Kaskarowe, Condurango, Borówkowe, Rumbarbarowe, Pepsynowe, Cola, Peptonowe, Malaga, Tokaj stary — Cognac najlepszy. — **Zaopatrzone atestami pierwszorzędnych powag lekarskich i naukowych.** — GŁÓWNY SKŁAD WSZYSTKICH SPE-
279 CYI ÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH. 21—24

Senzacya Lwowa.

Pierwszorzędny Zakład fryzyersko-perukarski dla Pań

Specyalistki i specyaliści dla czesania, ondulowania, mycia i farbowania włosów, masażu twarzy, manicuré. **Oddzielne gabinety. Ceny umiarkowane.**
5—24 tylko **ul. Jagiellońska l. 2, I. p.** (naprzeciw Kasy oszczędności).

Zmiana lokalu.

PIERWSZA LWOWSKA FABRYKA
PASZTETÓW I BULIONU
Stan. Wrońskiego i R. Chęcińskiego WE LWOWIE HOTEL KRAKOWSKI

poleca smakoszom swe znakomite wyroby, które zjednały sobie powszechne uznanie. Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych handlach delikatesów, oraz sprzedaż częściowa i hurtowna we fabryce Hotel Krakowski, Lwów. — Zamówienia z prowincyi wysyła się natychmiast. —Cenniki opłatnie. 270 19—24



Wyrób galicyjski!

Chemiczna Fabryka pasty do obuwia
„BŁYSZCZ"
D. Gottlieb
300 9—12 **Lwów, Krakowska 27.**
oraz fabryczny skład mydeł, świec milowych i woskowych w różnych gatunkach itp.

Stanisława Żołyńska
SALON MÓD
310 **we Lwowie, ul. Chorążczyzna l. 11** 6—6
poleca kapelusze damskie w wielkim wyborze.

TRANSPORTA MIĘDZYMIASTOWE WOZAMI MEBLOWYMI, PRZEPROWADZKI MIEJSCOWE WYKONUJĄ NAJLEPIEJ I NAJTANIEJ FIRMA

S. Larisch

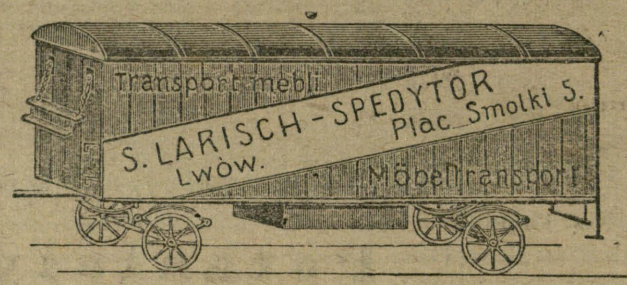

DOM SPEDYCYJNY PRZEWÓZ MEBLI
Lwów
Plac Smolki 5
263 24—24

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. Nadto zaprowadzono na wzór instytucyi z zagranicznych tak zwane

SCHOWKI DEPOZYTOWE (Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 K. rocznie, otrzymuje depozytaryusz w stalowe kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem gdzie *bezpiecznie a dyskretnie* przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Pracownia krakowska wyrobów masarskich

Michała Drzewickiego

we Lwowie, ul. Leona Sapiehy L. 21.

poleca

dla WPanów Urzędników na zbliżające się święta

WIELKI WYBÓR

szynek, polędwic, ozorów, kiełbas siekanych, krajanych, wiejskich, mazurskich i t. p., w jak najlepszym gatunku po cenach przystępnych.

JULIUSZ LAST

Lwów, ul. Sykstuska l. 16.

wykonuje w swej pracowni ubrania męskie, urzędnicze, wojskowe, studenckie podług najnowszej mody po nader konkurencyjnych cenach. P. T. urzędnikom udzielam znaczny opust. Ulgi w spłatach miesięcznych możliwie jak najniższe. Wypożyczam również wszelkie mundury, togi. czapki dla P. T. urzędników, profesorów itp. 267 23—24

BRZYTWY własnego wyrobu szwajcarskie i angielskie **sów od K. 5·60 do K. 9·—** **Specyalne noże do szynek**, **MASZYNKI** **do strzyżenia włosów** stołowe, deserowe i do kuchni. Maszynki Primusa i maszynki do siekania mięsa w ogromnym wyborze. — **OSTRZENIE** brzytew, nożyczek i wszelkie reparacye, oraz części składowe do maszyn, igły oliwę i t. p. poleca

JAN ŁAURUK

334 2—6 **nożownik — Lwów — ulica Halicka L. 6.**
Zamówienia z prowincyi odwrotnie.

Baczność!

10% taniej jak wszędzie.

Naczynia kuchenne, Magle, Pralnie, Wyżymnczki, Kasy ogniotrwałe. Primus K. 10.—. Maszynka do mięsa Nr. 5. K. 3·60. Wszystko podobnie taniej jak wszędzie.
326 3—4 **Proszę się przekonać!!**

WEYDE I PIETRZYCKI

Handel towarów żelaznych

Lwów, Pasaż Mikolascha.

TREŚĆ: Sejm wobec drożyzny pomieszkań. — Ogólny wiec urzędników lwowskich. — Z Stowarzyszenia urzędników podatkowych. — Walne zgromadzenie pocztowych urzędników ruchu. — Sprawa Stowarzyszenia lokatorów. — Przestroga dla P. T. Urzędników. — Odznaczenia, mianowania i przeniesienia. — Nadesłane. — Ogłoszenia.

Odpowiedzialny redaktor **Tadeusz Kościuk.** Z drukarni „Dziennika Polskiego" Lwów, ul. Cicha l. 5.

Rok XIX. Lwów, dnia 10. marca 1910. **Nr. 5.**

Gazeta Urzędnicza

Adres Redakcji i Administracji
Lwów, ul. Ochronek l. 10.
I. piętro.

Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą 10 h. od wiersza drobnym drukiem, zaś w rubryce „Nadesłane“ po 30 h. od wiersza.
Tajemnica autorstwa surowo zastrzeżona. — Na żądanie zwraca się manuskrypty.

DWUTYGODNIK
poświęcony sprawom urzędników wszelkich zawodów
wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca.

PRENUMERATA
miejscowa i zamiejscowa wynosi

rocznie	8 K. — h.
półrocznie	4 „ 40 „
kwartalnie	2 „ 40 „
miesięcznie	— „ 90 „
Numer poszczeg.	— „ 50 „

Upraszamy uprzejmie w interesie ogółu urzędników nie tylko o zasilanie pisma naszego odpowiedniemi artykułami, ale także o komunikowanie nam treści pomyślnie rozstrzygniętych rekursów w sprawach personalnych.

Naczelny Redaktor: **Józef Białynia Chołodecki,** ulica Sykstuska l. 62.
Redakcya otwarta w dnie powszednie od godz. 2. do 3. popołudniu.

W sprawie pragmatyki służbowej.

Dnia 24. tutego b. r. przedłożył rząd Izbie posłów wyczekiwany od tak dawna projekt pragmatyki służbowej, pokaźny tom o 218 stronicach. Tekst ustawy składa się z dwóch głównych części; pierwsza o 194 paragrafach dotyczy urzędników druga o 37 paragrafach sług państwowych. Do projektu tego dodanem jest obszerne wyłuszczenie motywów, a te poprzedzają znów dzieje zabiegów o pragmatykę, sięgające swym początkiem czasów ministerstwa Dr. Giskry, (r. 1868).

Po przedłożeniu projektu Izbie posłów postawił wniosek poseł Prochaska, iżby w celu przyspieszenia sprawy przydzielić projekt bez pierwszego czytania komisyi dla spraw urzędników, czemu sprzeciwił się jednak poseł Fresl w obec okoliczności, iż przeciw projektowi narzucają się zwłaszcza wobec ograniczenia prawa koalicyi (§§. 31. 32 i 35) różne wątpliwości. Na skutek tego wniosku i sprzeciwu, postanowił prezydent Dr. Pattai przedłożyć sprawę jak najrychlej na porządek dzienny.

Tymczasem miały już organizacye zawodowe, miał ogół urzędniczy sposobność rozejrzeć się w projekcie, by zająć w obec niego publicznie jakieś zdeklarowane stanowisko, względnie poczynić kroki, mogące doprowadzić do pewnych zmian, do przekształcenia projektu tego w ten sposób, iżby odpowiadał nietylko interesom i intencyom rządu, ale także normował prawa urzędników państwowych w większej mierze, aniżeli uczynić to zamierza projekt rządowy.

Rządowy projekt pragmatyki ma właściwie na celu tylko bezwarunkowe zapewnienie władzy nad urzędnikami, prawami zaś urzędników zajmuje się tylko o tyle, o ile to „prawo“ jest rządowi dogodnem. Słowem rząd pragnie wykorzystać swą siłę i zapewnić sobie jeszcze większą przewagę, niżli dotąd nad urzędnikami. O prawa swe niech oni sami się troszczą. Ażeby zaś walka o te prawa nie stała się dla rządu kiedyś niebezpieczną, stara się on już obecnie w projekcie utrudnić wszelki ruch między urzędnikami, nałożyć im pęta.

Weźmy kilka przykładów.

Dotąd należały kwalifikacye do naczelników urzędów. obecnie mieliby oni układać tylko projekt kwalifikacyi, której ustalenie ma należeć do osobnej komisyi, decyzya jednak tejże ma znowu podlegać aprobacie naczelnika władzy centralnej, który może sam kwalifikacyę zmienić. Ma więc pozostać wszystko po staremu, a ustanowienie komisyi kwalifikacyjnych, to tylko forma zdolna omylić czujność urzędników.

W przepisach o zachowaniu się urzędnika poza biurem nie uwzględniono, że urzędnik jest poza biurem wolnym obywatelem, do którego zasadnicze ustawy państwa mają pełne zastosowanie i który z powodu wykonywania swych praw obywatelskich nie powinien być pociąganym w drodze dyscyplinarnej do odpowiedzialności. Jeżeli każdy obywatel za czynności takie odpowiada tylko wobec ustawy karnej, dlaczego urzędnik ma odpowiadać w drodze karnej i dyscyplinarnej.

Przepisy o stowarzyszeniach winny uledz zupełnej zmianie, gdyż wiele zawierają w sobie niebezpieczeństwa dla stanu urzędniczego. Utrudnijmy urzędnikowi należenie do stowarzyszeń zawodowych, utrudnijmy akcyę tym stowarzyszeniom, a będzie urzędnik bezsilnym, zdanym na łaskę i niełaskę nietylko rządu, ale także każdego przełożonego.

Obowiązkowy czas pracy urzędniczej powinien być dokładnie określony. Jeżeli zajdzie potrzeba, by urzędnik pracował także pozaobowiązkowe godziny urzędowe, powinna należeć mu się za to osobna zapłata, nie uchodzi bowiem, by państwo wykorzystywało swych funkcyonaryuszy, by urzędnik czynił dla państwa więcej, aniżeli jest obowiązanym.

Zmodyfikowanemi powinny być przepisy o ubocznem zajęciu. Z jednej strony stawia państwo urzędnika w tem położeniu, że poprostu nie może on ze swych dochodów wyżyć i zmuszony jest myśleć o zakładaniu rozmaitych towarzystw ekonomicznych, a nawet szukać sposobu jakiegoś korzystnego użytku czasu pozosta-

Proszę pamiętać
że najlepsze wódki oraz nalewki owocowe i ziołowe, jakoteż prawdziwe żytniówki można tylko dostać we
Fabryce wódek
Zygfryda Krebsa
Składy; **Lwów, Batorego 7. i Łyczakowska 3.**
Cenniki gratis. 5 kg. przesyłki odwrotną pocztą
Na prowincyę 10% opustu.

jącego mu do dyspozycyi poza jego obowiązkami służbowymi, z drugiej zaś strony zabrania mu się wszelkiego uczciwego zarobkowania, nie kolidującego wcale ze służbą.

Prawie wszystkie dekasterye urzędnicze mają już dziś przepisy urlopowe korzystniejsze, aniżeli przewiduje projekt nowej pragmatyki. Kwestya urlopowa musi więc być także uregulowaną.

Wprowadzenie czasowego awansu jest niewątpliwie znacznem polepszeniem stosuuków awansowych, ale nie może mieć awans miejsca w tych odstępach czasu jak to chce postanawiać projekt rządowy. Czas pozostawania zwłaszcza w niższych rangach musi być skrócony. Wszak już dziś w niektórych dekasteryach termin awansu jest krótszym, aniżeli miałby być w przyszłości.

Bezwzględnie wymagają gruntownej zmiany przepisy o postępowaniu dyscyplinarnem. Wykluczenie urzędników od udziału w komisyach dyscyplinarnych i nadmierne rozszerzenie praw naczelników władz centralnych, względnie przełożonych urzędów, przy których mają być ustanowione komisye dyscyplinarne, muszą wywołać żywy odruch pośród ogółu urzędników.

W obec tego stanu rzeczy nie dziw, iż w łonie urzędniczych stowarzyszeń zawodowych panuje ożywiona akcya. W sprawie tej odbędzie się i we Lwowie w niedzielę dnia 13. marca b. r. informacyjne zebranie członków wydziałów kilku stowarzyszeń urzędniczych, na którem obecnym ma być i poseł Dr. Fr. Tomaszewski.

Stowarzyszenie skarbowych urzędników konceptowych wnosi memoryał z żądaniem pewnych poprawek projektu rządowego, uważając niektóre postanowienia mianowicie co do czasowego awansu, urlopów, uniformu, zaliczki na płacę, przeniesienia w stan spoczynku i kar dyscyplinarnych jako nie odpowiadające stanowisku społecznemu i żądaniom urzędników.

Lwowskie koło sędziów zwołało w tej sprawie również zgromadzenie swych członków.

Urzędnicy rachunkowi dyskutują nad projektem rządowym.

Urzędnicy podatkowi odbędą zgromadzenie we Wiedniu, dokąd wyjeżdżają delegaci Stowarzyszeń urzędników podatkowych z wszystkich krajów koronnych.

Na dzień 5. i 6. marca zwołano wielki wydział Centralnego związku austryjackich stowarzyszeń urzędniczych celem naradzenia się nad stanowiskiem jakie zająć wobec wniesionego przez rząd projektu pragmatyki służbowej, w bardzo wielu szczegółach różniącego się od wypracowanego swego czasu przez ten wydział. W zgromadzeniu tem mają wziąść także udział delegaci sądowych urzędników kancelaryjnych.

W ogóle na całym froncie życia organizacyi urzędniczych żywy ruch i szturm na posłów wszystkich partyi z żądaniem nie dopuszczenia do uchwalenia wielu krzywdzących postanowień projektu rządowego.

Z Stowarzyszenia galicyjskich urzędników podatkowych.

Wybrany na Walnem Zgromadzeniu Wydział odbył dnia 27-go lutego 1910 posiedzenie celem ukonstytuowania się i załatwienia spraw pilnych. Prezesem został p. Śleczkowski, sekretarzem p. Reich. — I. wiceprezesem p. Służewski, II. wiceprezesem p. Oborzyński. — Kasyerem p. Auerbach, buchhalterem p. Górski, zastępcą sekretarza p. Darowski, zastępcą skarbnika p. Sokołowski, a zastępcą buchhaltera p. Jaworski.

Uchwalono przyjąć fundusze złożone na akcyę w sprawie pragmatyki służbowej do funduszów Towarzystwa, w bilansie rocznym jednak wyspecyfikować sumę przychodów i wydatków z tego funduszu. — Zarazem postanowiono przystąpić do obrotu pocztowej kasy oszczędności i poszczególnym delegatom wszystkich urzędów przesłać książeczki czekowe.

W sprawie pragmatyki pozostawiono delegatom do Wiednia, a to prezesowi i sekretarzowi Towarzystwa, wolną rękę, położono jednak nacisk na bronienie sprawy głównie co do kwestyi szkół średnich, wliczenia do III. grupy, co do kwalifikacyj, spraw dyscyplinarnych, urlopów i odpoczynku niedzielnego.

Krajowa Dyrekcya Skarbu otrzymała w ostatnich dniach reskrypt z ministerstwa skarbu w sprawie zamianowania prowizorycznych asystentów stałymi od 1-lutego 1910.

W sprawie egzaminów podatkowych, które obecnie odbywać się mają we Lwowie, mają być wedle zasięgniętej informacyi obok egzaminatorów z podatków stałych i niestałych, oraz z rachunkowości w pierwszym rzędzie egzaminatorami pp. lustratorowie podatkowi, przewodniczącym zaś komisyi radca dworu Zajączkowski lub Olszewski.

W sprawie wliczenia urzędników podatkowych do III. grupy

W sprawie tej związanej, z pragmatyką służbową i zamierzonem zaprowadzeniem awansu czasowego, rozpoczęły stowarzyszenia nader intenzywną akcyę i postawiły zarazem żądanie podwyższenia cenzusu wykształcenia przy przyjmowaniu do służby podatkowej. Żądają one aby do uzyskania posady urzędnika podatkowego była wymagana matura. Odpowiedzialny i we wszytkie dziedziny życia ekonomicznego wnikający rodzaj służby urzędników podatkowych, wymaga bardziej wykształconych i lepiej dotowanych urzędników. Jeżeli się dziś wymaga matury od urzędnika rachunkowego, to ze względu na to, że urzędy rachunkowe są także nietylko likwidaturami, ale spełniają czynności władz cenzurujących. Urzędy podatkowe wykonują znów wiele czynności rachunkowych i załatwiają agendy urzędników konceptowych.

Stowarzyszenia podnoszą, że urzędy podatkowe są nietylko rządowymi kasami powiatowymi, kasami sądowo depozytowymi, sierocińskimi, ale także urzędami sprzedaży stempli, składami stempli, urzędami domenowymi, urzędami probierczymi IV. kategoryi, ekonomatami powiatowymi. Są one nie tylko urzędami podatkowymi, repartują podatki, obliczają dodatki, procenta, zamykają księgi, realizują rozporządzenia, sporządzają rachunki miesięczne i roczne bilansowo, ale ponadto prowadzą likwidaturę podatków stałych, niestałych, podatków konsumcyjnych, płac stałych i emerytur, a w zastępstwie geometrów wydają kopie, wymierzają od tych należytości i podpisują je. Urzędy podatkowe są nie tylko urzędami wykonawczymi władz asygnujących, ale także i władzami, które wypłacają koszta narosłe, spowodowane sądową egzekucyą dotyczącym sądom bez asygnaty władz, wydają samoistnie upomnienia zapłaty, nakazy zapłaty i polecenia swoim organom wykonawczym do zajęcia ruchomości za zaległe podatki i należytości, a jedynie do zarządzenia sprzedaży tych zajętych ruchomości potrzebują specyalnego zezwolenia przełożonej władzy. Sądy, notaryusze, adwokaci i prywatne osoby są obowiązane urzędom podatkowym zgłaszać do wymiaru zawarte dokumenta prawne.

Urzędy podatkowe po zarejestrowaniu i po zaadstruowaniu przedkładają cześć tych dokumentów powiatowej Dyrekcyi

Adolf Glük i Paul Herrmann
Skład wszelkich artykułów technicznych
Lwów, ul. Grodecka 33. — Telefon 764.

Adres dla telegramów: GLÜCK, LWOW, GRODECKA.
Konto żyrowe Filii Pragskiego Banku Kredytowego we Lwowie.
Konto poczt. kasy oszczęd. Nr. 24.196.
Utrzymują na składzie **PASY MASZYNOWE** wszelkiego rodzaju. 285 21—24

RZEMYKI do szycia i wiązania pasów. **PŁYTY** gumowe, asbestowe i sznury. Pakunki do maszyn parowych, **OLIWY i SMARY** wszelkich gatunków. **WĘŻE GUMOWE** i PARCIANE. Szkiełka do wodowskazów i pierścienie gumowe. Bawełna do czyszczenia maszyn. **Pompy i sikawki. Wiadra do gaszenia ognia i pokrowce**

skarbu do wymiaru, którą to czynność wykonują oddziały należytościowe przez ukończonych prawników, zaś za inną część zgłoszonych dokumentów prawnych wchodzących w własny zakres działania, wymierzają urzędy podatkowe samoistnie należytości prawne i wydają stronom nakazy zapłaty.

Urzędnicy podatkowi są przeto także i urzędnikami konceptowymi.

Na wniesione rekursa do urzędu podatkowego co do niezgodności kwoty podatkowej w porównaniu z kwotą wykazaną w nakazie płatniczym, albo co do dokładności zastosowanych przy obliczeniu dodatków autonomicznych, stóp procentowych, niemniej co do dokładności w obliczaniu przypadających dodatków — wydają urzędy podatkowe samoistnie rezolucye, przeciw którem dozwolone jest odwołanie się do Krajowej Dyrekcyi skarbu.

Urzędy podatkowe prowadzą liczną korespondencyę z urzędami i władzami, zastępują na rozprawach sądowych Prokuratoryę skarbu wnoszą sądowe odwołania podania intabulacyjne, prenotacyjne, ekstabulacyjne, o ustanowienie kuratorów i likwidują koszta stąd narosłe. Urzędnicy podatkowi zastępują przeto rządowych adwokatów i są i w tym wypadku urzędnikami konceptowymi.

Winniki przyszłą kolonią dla mieszkańców Lwowa.

(Z powodu drożyzny pomieszkań).

Jakkolwiek tylko 8 kilometrów dzieli Winniki od rogatki Łyczakowskiej, wielu z nas nie zna dotąd tej ładnej miejscowości. Przyczyną tego brak dogodnej komunikacyi, którą ułatwiło dopiero otwarcie koleji podhajeckiej. A przecież zasługują Winniki, wobec szalonej zwłaszcza obecnie drożyzny pomieszkań we Lwowie, na bliższą uwagę. Miejscowość ta, położona częściowo malowniczo na stoku góry, częściowo na równinie przy bitym gościńcu dzieli się na dwie części, na właściwą osadę polsko-ruską i na kolonię niemiecką (Weinbergen). Jest ona majątkiem fundacyi stypendyjnej Samuela Głowińskiego, stojącej pod zarządem Wydziału krajowego. Majątek składa się wyłącznie z lasów, administrowanych przez zarządcę, rolę bowrem rozparcelowano i sprzedano ongi niemieckim kolonistom. Pomiędzy rogatką Łyczakowską a Winnikami rozsypanym jest już dzisiaj cały szereg domków wzdłuż gościnca tak, iż Jałowiec, Lesienice, Marjówka i kolonia Weinbergen, zakreślają niejako jedną długą ulicę, łączą Lwów z Winnikami. Równolegle do gościńca wiedzie, niepozbawiony uroczych obrazów, tor kolejowy, dozwalający podróżnym oglądać z wyżyny cały szlak przyszłej ulicy lwowsko-winnickiej. Czas jazdy między Lwowem a Winnikami wynosi już obecnie zaledwie 17 minut, a zostanie bezwątpienia później jeszcze skróconym. Dla dzieci szkolnych wydała kolej karty abonamentowe miesięcznie po 6 koron, tak, iż za jedną jazdę wypada zaledwie 10 hal. mniej więc stosunkowo, aniżeli za lwowski tramwaj. Pociągi są zastosowane do godzin szkolnych, a w całości kursuje ich obecnie w każdym kierunku po pięć, umożliwiają więc dogodną relacyę ze Lwowem.

Wobec tego wszyscy prawie mieszkańcy Winnik posyłają swoje dzieci bezpośrednio z domu do szkół lwowskich, oszczędzając w ten sposób wydatków na opłatę t. z. „stancyi". Przed nauką i po godzinach szkolnych roi się łyczakowski dworzec od uczniów, których niebrak w Winnikach, gdzie obok sądu, notaryatu, parafii, tow. zaliczkowych, poczty etc. zatrudnia wielka fabryka tytoniu licznych urzędników i innych funkcyonaryuszów.

Ujemną stroną miejscowości tej jest dotychczasowy brak oświetlenia i trotuarów, zastępowanych zawsze jeszcze przez deptaki, nie ulega atoli wątpliwości, iż te braki w razie rozwoju Winnik rychło znikną.

Winniki nadają się, naszem zdaniem, wybornie na kolonię urzędniczą, jakich mnóstwo grupuje się za granicą w pobliżu wielkich miast. Placów budowlanych tam nie brak, parcelacya ułatwiłaby zadania, potrzeba tylko inicyatywy i odwagi do rozpoczęcia dzieła, ze strony tak stowarzyszeń budowlanych jak i osób prywatnych, rozporządzających małymi kapitałami. Zanim więc chciwi lekkiego, a wydatnego zarobku spekulanci chwycą sprawę w swe ręce i zakupią tanio terena by je sprzedawać na wagę złota — naprzód do dzieła!

(*Nieturysta*).

W świetle prawdy.

Otrzymaliśmy następujące pismo, które w imię zasady: *audiatur et altera pars* umieszczamy, pozostawiając sąd o rzeczy Szanownym P. T. Czytelnikom i interesowanym w tej sprawie.

„W „Przeglądzie urzędniczym" z dnia 16/2 1910 umieścił wydział Stowarzyszenia Urzędników podatkowych sprawozdanie z odbytego w dniu 13/2 1910 nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, w którem przedstawiono przebieg tego zgromadzenia oraz zapadłych tamże uchwał co do zmiany statutów, w końcu wynik odbytych wyborów. Po odczytaniu tego sprawozdania, człowiek, niewtajemniczony w machinacye dotychczasowego wydziału, nabrałby przekonania, że działalność dotychczasowego wydziału tego Towarzystwa Bóg wie jakich cudów dokonała, że nic już więcej nie pozostaje do życzenia, że w końcu wyrażone na tem walnem zgromadzeniu hymny pochwalne dla tego Wydziału są opinią ogółu urzędników podatkowych w Galicyi.

Niestety tak nie było, tak nie jest i tak nie będzie, jak długo jednostki tylko sztucznym sposobem przez zbieg okoliczności, dorwawszy się na naczelne stanowisko w Towarzystwie, głuche na wszelkie głosy sprawiedliwości, bo obrały sobie dogodne stanowisko exploatacyjne, nie ustąpią.

Że tak jest, a nie inaczej niech posłużą niżej przytoczone dowody.

Już przy objęciu przewodnictwa przez dotychczasowego prezesa. bardzo wielu członków Towarzystwa niewiele ufności pokładało w osobie tegoż, lecz z konieczności uznało stan ten jako tylko czasowe, malum necessarium, tembardziej, że stan ten niemiał istnieć długo, zbliżał się bowiem czas walnego zgromadzenia, na którem miała nastąpić gruntowna zmiana na naczelnem stanowisku stowarzysz nia. A że tak było najlepszy dowód, że na tak liczną rzeszę urzędników podatkowych w Galicyi, zaledwie mała część tychże do Towarzystwa należała, a i ta niekoniecznie z tym stanem rzeczy się solidaryzując, niepłaciła wkładek, niedowierzając głoszonym dobrym chęciom i zabiegom istniejącego Wydziału. — Z tąd też ustawiczne wytykanie Wydziału za nieregularne wpłacanie wkładek, ustawiczne nawoływanie do solidarności i t. d. I tylko nadzwyczajnym zabiegom, jednostek po kraju rozrzuconych, udało się podtrzymać taki stan, ba nawet po wprowadzeniu przez Wydział Sekcyj Towarzystwa te jednostki dobrej woli i chęci na tyle wpłynęły, że nietylko wkładki regularniej wpływać poczęły, lecz nawet wiele nowych członków do Towarzystwa przystąpiło. — I te to jednostki łagodząc niezadowolenie w imię solidarności, podtrzymywały dobrą wiarę do Wydziału, licząc na to, że na zbliżającem się Walnem Zgromadzeniu sprawa Towarzystwa ostatecznie przez nowe wybory

Antoni Uwiera
Magazyn towarów bławatnych i płócien
Lwów, ulica Halicka liczba 10.
poleca się P. T. Urzędnikom.
Ulgi w spłatach.
Za gotówkę udzielam 10% rabatu przy okazaniu niniejszego ogłoszenia. 264 23—24

uregulowaną zostanie i że nastąpi ogólny ład, zadowolenie i dalszy rozwój Towarzystwa.

Niestety nadzieja ta zawiodła. Dotychczasowy wydział, czując dobrze sytuacyę, postanowił za wszelką cenę, choćby w najnielegalniejszy sposób nie wypuścić raz objętego stanowiska. I tak urzędził ten wydział Walne zgromadzenie w dniu 30. i 31 maja 1909 w Krakowie, a nie w siedzibie Towarzystwa w tym celu, by bardzo mała ilość członków mogła wziąć udział w tem walnem zgromadzeniu, a urządził w Krakowie mimo przedstawień kilkukrotnych, mimo protestów z różnych stron Galicyi wschodniej, przytaczając na dowód choćby tylko jednomyślnie zapadłe uchwały protestujące w sekcyach, w Tarnopolu i Samborze. Na wszelkie protesty i głosy niezadowolenia członków ze wschodniej części kraju, wydział pozostał głuchym. — I odbyło się Walne Zgromadzenie wbrew woli większości w Krakowie, na którem nota bene bardzo mała ilość członków i to przeważnie z zachodniej Galicyi wzięła udział. Na zgromadzeniu tem uchwalono, że wybory odbędą się kartkami i ustanowiono komisyę skrutacyjną z siedzibą w Przemyślu, która miała zająć się zebraniem wszystkich nadsyłanych kartek głosowania, a po przeprowadzeniu skrutynium, miała ogłosić dokonany wybór nowego prezesa i wydziału. I rzeczywiście wybór się odbył, wybrany został nowy prezes i nowy wydział, jednak w odmiennym jak dotychczasowym składzie i to znaczną większością głosów. I zdawałoby się, że wreszcie nastąpi pożądany ład i spokój w Towarzystwie. Niestety, dotychczasowy tymczasowy prezes nieuznając większości, chce koniecznie być nadal prezesem, toż trzeba wyszukać sposób na unieważnienie wyborów przez walne zgromadzenie dokonanych, przecież on jest wyższym ponad Walne Zgromadzenie, przeto unieważnia jure caduco wybory, twierdząc, że wybory przeprowadzono nielegalnie. — I ciekawa rzecz; w całym świecie konstytucyjnym o legalności wyborów decyduje komisya skrutacyjna, a w tym wypadku decyduje prezes, mimo, że członkowie komisyi skrutacyjnej zapewniają o legalności wyborów, pan prezes chce by były nielegalne. I dotychczas ten Wydział urzęduje, bo tak pan prezes chce i tak być musi.

Lecz z chwilą dokonanego wyboru wszelka działalność starego wydziału jest nielegalną i karygodną, wszak nikt przeciw przeprowadzonym wyborom niewniósł protestu. Ale co to kogo obchodzić może. Stary wydział obiecuje zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie na wrzesień 1909, a to celem pewnego przeprowadzenia wyborów, mija wrzesień, niebędzie walnego zgromadzenia, bo pan prezes w Abazyi, zgromadzenie odbędzie się w październiku, później w grudniu, a w końcu w lutym 1910. W międzyczasie kursują odezwy niezaowolonych członków po wszystkich urzędach, a w odezwach tych uzasadniona niesprawiedliwość. nielegalność, brak zaufania, wotum nieufności z powodu niczem nieusprawiedliwionego postępowania wydziału, z powodu braku rachunków funduszów Towarzystwa. O bo rachunki to najciemniejsza strona Wydziału. W każdem normalnem Towarzystwie do zbierania wkładek ustanowiony jest skarbnik, tu zaś inaczej, czyta się ustawicznie, że wszelkie wkładki należy nadsyłać na ręce prezesa. Groszem publicznym szafuje się bez ograniczenia a w końcu czyni się z zarządu powierzonego grosza ścisłą tajemnicę. Nic dziwnego że takie postępowanie wzbudza nieufność i niezadowolenie członków Towarzystwa. Wreszcie zbliża się dzień 13/2 1910 na nadzwyczajne Walne Zgromadzenie wyznaczony. Otóż by udaremnić przybycie jak największej liczbie członków, Wydział ogłasza, że wykreśla wszystkich członków, którzy po koniec roku 1909 nieuścili wkładek, nieuwzględnia jednak tej okoliczności że bardzo wielu członków wstrzymało się z uiszczaniem wkładek, właśnie z tego powodu, że nie wie komu właściwie te wkładki składać należy. I to jeszcze mniejsza, wydział ogłasza, że wszystkim członkom wyszle legitymacje na to walne zgromadzenie i że tylko za okazaniem tej legitymacyi będzie wolny wstęp na zgromadzenie.

Otóż co się dzieje? Wydział wysyła legitymacye, ale tylko dla członków z zachodniej Galicyi i tym, którzy nie znając jeszcze dokładnie machinacyi prezesa, wierzą w jego działalność, obietnice i t. p. gruszki na wierzbie. Wszystkim wreszcie członkom niezadowolonym z dotychczasowego stanu rzeczy, z wyjątkiem kilkunastu, nie wysłano wcale legitymacyj, by uniemożliwić im przybycie na walne zgromadzenie. Ponieważ mimo to w dniu 13. lutego przyjechało kilku takich członków bez legitymacji i dopiero przy drzwiach uprosiwszy pana prezesa, że są po jego stronie, otrzymują legitymacye.

W przeddzień walnego zgromadzenia, zapowiada szanowny Wydział, że urządza komers, notabene, jak wieść niesie, asygnuje sobie na ten cel znaczniejszą kwotę i co się dzieje, przybyli z prowincyi członkowie wchodzą do wyznaczonego przez wydział lokalu, czekają do północy, niestety jednak, wydział bawi się dobrze, ale w zupełnie innym lokalu. — I nic dziwnego że zwolennicy dotychczasowego Wydziału z zachodniej Galicyi, stawiają się w komplecie, niezadowolonych zaś zaledwie kilkunastu, to też nietrudno było przewidzieć wyniku tego nadzwyczajnego walnego zgromadzenia. Nic dziwnego, że zapanował terror, zwolennicy mogli wygłaszać swe zapatrywania choćby najdłużej, przeciwnicy zaś nieprzypuszczani do głosu, lub przykrzyczeni pod hałasem kliki, godnej wydziału, milczeć musieli.

W sprawozdaniu nie zapomniał wydział podnieść pozaorganizacyjną działalność, ba nawet w takich słowach jak „warcholstwo“, dobrze myślących i dbających o powagę Towarzystwa, niepodnosząc jednak tego znamiennego, ba nawet w życiu konstytucyjnem Towarzystw niesłychanego wypadku a to: Na zarzuty strony przeciwnej nielegalności postępowania Wydziału, z powodu unieważnienia wyborów, sekretarz Towarzystwa p. Reich w usprawiedliwieniu stawia wniosek na udzielenie Wydziałowi a przeto i samemu sobie nagany, ba nawet wotum nieufności.

O takim wydziale chyba już trudno więcej mówić, każdy bezstronny niech oceni i dopowie sobie resztę. Także zapomniał Wydział umieścić w sprawozdaniu dokładny przebieg wyborów, a mianowicie tę okoliczność, że członkowie poważni, Towarzystwu sprzyjający, dążący koniecznie do uporządkowania spraw Towarzystwa, z którymi wydział liczyć się musiał, postawili wniosek, by wybrano komitet kompromisowy z 8 członków, by ten komitet ułożył listę nowego Wydziału, a ułożona przez ten komitet lista miała być przez aklamacyę przyjętą, na co walne zgromadzenie się zgodziło. Komitet ten ułożył po dobrej rozwadze listę kompromisową, która powinna była być przyjętą przez aklamacyę w myśl warunku przez komitet postawionego, a przez walne zgromadzenie przyjętego. Naturalnie na liście tej znaleźli się członkowie, którzy niezgadzając się z dotychczasową działalnością prezesa, mogliby być bardzo niewygodni, przeto pan prezes latając po sali błagał o nieprzyjęcie tej listy i swój cel osiągnął i mimo warunku postawionego przez komitet przyjęcia ułożonej przez niego listy przez aklamacyę, urządził pan

Salon mód damskich
P. Laastätter i Synowie
c. i k. nadworni fabrykanci kapeluszy słomkowych i filcowych
we Lwowie, Akademicka 10.
Zawsze najświeższe modele paryskie i wiedeńskie na składzie, jakoteż kapelusze męskie i dziecinne. 1—6

prezes głosowanie kartkami, notabene z kartek wykreślono niewygodnych członków a wybrano sobie takich, jakich panu prezesowi było potrzeba i dobrali się swoi. Wygotowawszy, przeczytał tę listę a poważnie się „nomen et omen".

I to ma być legalność, ma być spokój i zadowolenie wszystkich członków Towarzystwa.

A teraz jeszcze jedno skromne zapytanie! — Dlaczego wybierani dotychczas członkowie komisyi rewizyjnej nie mogli pozostać długo w tej komisyi, tylko po wglądnięciu w rachunki, ustępowali jeden po drugiem? Powinien był wydział tę okoliczność na zgromadzeniu także wyjaśnić. Nic też dziwnego, że każdy członek Towarzystwa poważnie rzecz traktując, przy takim stanie rzeczy niemoże dłużej w Towarzystwie pozostać. Sądzić by jednak należało, że nie wszyscy członkowie Towarzystwa mają i muszą słuchać nieuzasadnionych zachcianek jednego, lecz ten jeden powinien li tylko dla dobra Towarzystwa ustąpić, a gdy to nastąpi można zapewnić, że z tą chwilą nastąpiłaby ogólna zgoda i spokój w Towarzystwie.

Dominikowski.

Kobiety w walce o posady rządowe.

W sali ratuszowej odbył się 16. lutego br. wiec, zwołany przez Związek równouprawnienia kobiet w sprawach uzyskania rozszerzenia praw dla kobiet, wychowania i t. p. Wśród obecnych znajdowali się także posłowie: dr Roszkowski i dr. Tomaszewski. Przewodniczyła p. Bersonowa.

Po zagajeniu obrad nastąpiły referaty o polepszeniu bytu oficyantek pocztowych: referowała p. Habichtówna; sprawę nauczycielek poruszyła p. Degajewska.

Nad referatami i postawionemi rezolucyami przeprowadzono obszerną dyskusyę, poczem przyjęto przedstawione rezolucye.

W sprawie polepszenia bytu oficyantek pocztowych wiec domaga się: 1) przerachowania lat służby; 2) zaprowadzenia 6 bienii, a 5 trienii; zredukowania lat siużby do 35 i podniesienia kwoty pensyjnej tak, aby po 35 latach otrzymały 2000 kor., 4) przy regulacyi płac pocztmistrzów tej samej regulacyi i dla pocztmistrzyń; 5) uregulowania kwestyi urlopów; 6) pozwolenia na zdawanie egzaminu ruchu tym, które mają ukończone liceum, seminaryum lub jakie inne wyższe szkoły, oraz tym, które przez 10 lat w czasie służby odznaczały się; 7) by wobec mającej nastać pragmatyki służbowej, kobiety z odpowiedniemi szkołami były włączone do III kategoryi urzędników państwowych, a reszta do VI. kategoryi, eweutual ie 8) utworzenia osobnych, odpowiednich równorzędnych kategoryj dla kobiet.

Uchwalono następnie domagać się stanowczo rządowych gimnazyów dla dziewcząt, w którychby i kobiece siły nauczycielskie przedewszystkiem uwzględniane być miały, oraz dla kobiet nauczycielek przy równych, równie gorliwie spełnianych obowiązkach, tych samych praw, jakie mają nauczyciele obecnie, lub w przyszłości mieć będą.

* * *

Tymczasem otwierają się dla kobiet nowe placówki w Austryi. Na mocy uchwały ministerstwa robót publicznych, będą mogły uczęszczać na politechnikę, a po ukończeniu studyów, obejmować posady „inżynierek", architektet, monterek, elektrotechniczek i t. p. Francya wyprzedziła Austryę w tym względzie. W Paryżu widzieć można damy w strojach, podobnych do gimnastycznych kostyumów, wspinające się na przewodniki elektryczne, aby zbadać przyczynę nieprawidłowego funkcyonowania drutów. W Angli i Ameryce konduktorki i palaczki automobilów są pospolitem zjawiskiem.

Odznaczenia, mianowania i przeniesienia.

I. Odznaczenia.

Cesarz postanowieniami z dnia 1 marca b. r. nadał radcy sądu krajowego, dr Władysławowi Małaczyńskiemu i radcy sądu krajowego we Lwowie, Włodzimierzowi Dołęga Zygadłowiczowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

II. Mianowania.

1. Sądowych.

a) sędziowskich.

Cesarz postanowieniem z dnia 27. lutego b. r. zamianował radcę sądu krajowego wyższego we Lwowie, dr. Erasta Mandyczewskiego, radcą Dworu i prezydentem sądu obwodowego w Suczawie.

Minister sprawiedliwości zamianował kandydata adwokatury Eugeniusza Józefa Stanisława Jeżowera w Myślenicach, sędzią w Dobczycach.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami, praktykantów sądowych: Stanisława Wilczyńskiego, Józefa Turyna, Konrada Uhla i Seweryna Miarczyńskiego.

2. Skarbowych.

Urzędników Prokuratoryi skarbu.

Minister skarbu zamianował w etacie gal. Prokuratoryi skarbu prowizorycznego koncypistę dr. Zygmunta Lisowskiego, koncypistą Prokuratoryi skarbu, dalej nadał koncypientom Prokuratoryi skarbu: dr. Zbigniewowi Hrehorowiczowi, dr. Kazimierzowi Teofilowi Zaczkowi, dr. Józefowi Stanisławowi Maryewskiemu i dr. Mieczysławowi Skąpskiemu, prowizorycznie posady koncypistów Prokuratoryi skarbu.

3. Domenowych.

Cesarz postanowieniem z dnia 26. lutego b. r. zamianował radcę administracyjnego, Jana Doliwę Falkowskiego, starszym radcą administracyjnym *extra statum* w etacie urzędników jurydyczno-administracyjnych dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

4. Politycznych.

a) administracyjnych.

Cesarz postanowieniem z dnia 27. lutego b. r. zamianował przydzielonego do służby w Prezydyum Rady Ministrów starostę dr. Zygmunta hr. Lasockiego, oraz starostów: Leopolda Popiela, Hieronima Zahradnika i Eugeniusza Swobodę, radcami Namiestnictwa w etacie Namiestnictwa we Lwowie, dalej postanowieniem z dnia 27 lutego b. r nadał staroście Antoniemu Schultisowi we Lwowie, tytuł i charakter radcy Namiestnictwa z uwolnieniem od taksy.

b) Inspekcyi leśnej.

Kierownik Ministerstwa rolnictwa zamianował starszego komisarza inspekcyi lesnej Wincentego Wobra radcą leśnictwa, a komisarza inspekcyi leśnej I. klasy, Franciszka Lisikiewicza, starszym komisarzem inspekcyi leśnej.

c) Policyjnych.

konceptowych.

Namiestnik zamianował w etacie Dyrekcyi policyi w Krakowie praktykanta konceptowego policyi, Karola Puskarczyka, koncypistą policyi a praktykanta konceptowego Namiestnictwa, Henryka Wilgę, praktykantem konceptowym policyi.

kancelaryjnych.

Namiestnik zamianował w etacie lwowskiej Dyrekcyi policyi kancelistę policyi, Wiktora Totha, oficyałem policyi.

5. Pocztowych.

Ministerstwo handlu zamianowało adjunkta pocztowego, Adryana Onyszkiewicza w Krakowie, asystentem pocztowym, a Dyrekcya poczt pozostawiła go nadal w dotychczasowem miejscu służbowem.

III. Przeniesienia.

1. Sądowych.

a) sędziowskich.

Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów Mieczysława Baldwin-Ramułta w Bieczu do Zatora i dr. Teofila Sworzenia w Krościenku do Ropczyc.

b) kancelaryjnych.

Lwowski sąd krajowy wyższy przeniósł starszego oficyała kancelaryjnego, Władysława Brewkę ze Sambora do Niżankowic, a kancelistę Jakóba Kalbfussa z Niżankowic do Sambora.

W. ADAMSKI

Lwów, Hotel George'a. 1—24

Poleca najświeższe nowości na składzie tapet, dywanów, firanek, portyer, Materyi meblowych, linoleum i t. p.

Wzory tapet z cenami wysyła się bezpłatnie.

KOMUNIKAT.

Dnia 27. lutego b. r. odbyło się w c. k. urzędzie cłpwym na dworcu kolei we Lwowie walne zgromadzenie towarz. „Pomoc szkolna im. Franciszka Józefa I. dla dzieci c. k. galicyjskich urzędników cłowych". Wydział przedłożył sprawozdanie za pierwszy rok istnienia towarzystwa, z którego wynika, że rozwój towarzystwa, jak na początek, jest wcale pomyślny. Zasiłki rozdane w tym roku dzieciom szkolnym wynoszą 120 K., zaś kapitał zakładowy towarzystwa zwiększył się w roku sprawozdawczym o kwotę 566 K, co należy uważać za objaw nader korzystny. Przez zwiększenie bowiem kapitału zakładowego zwiększy się także w latach następnych wydatność udzielanych zasiłków.

Ze sprawozdania wydziału wynika również, że towarzystwo cieszy się ogólnem poparciem urzędników cłowych, którzy prawie wszyscy do towarzystwa należą.

Spodziewać się nawet należy, że i te nieliczne wyjątki, które dotąd trzymają się na uboczu, widząc należyty i skuteczny rozwój towarzystwa, przyłączą się do niego i w ten sposób poprą szlachetne, bo czysto filantropijne cele towarzystwa.

Wszech nauk lekarskich

DR. MICHAŁ WIKTOR

dawniej **przy ul. Hetmańskiej i Kopernika** ordynuje i wykonuje plombowanie, wyjmowanie zębów bez bolu i sztuczne zęby w złocie i kauczuku

we Lwowie, przy ul. Halickiej 21

(dom WP. Dr. Bałłabana). 336 2—6

NADESŁANE.

Zakład Röntgenowski

dla celów leczniczych i rozpoznawczych

Dra JUL. MEISSELSA

ul. 3. Maja l. 11, Telefon 1108.

Arsouval, Aparaty do kąpieli elektrycznych, świetlnych i czworokomorowe. — Leczenie gorącem powietrzem. — Głównie wskazane: w chorobach serca, żołądka, krwi, zwapnieniu naczyń, skórnych, reumatyzmu i newralgii. 332 3—6

Dla P. T. Urzędników ulgi.

Dr. Zygmunt Spalke

specyalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani

ordynuje od 11—12, 3—5

ulica Kl. Tańskiej L. l., I. piętro

(obok hotelu Żorża). 6—6

OPERATOR

Dr. Jakób Selzer

b. asystent kliniki chirurgicznej we Lwowie

ord. 3—5 we Lwowie, ul. Piekerska l. 8.

Telefon 885. 329 4—6

ADWOKAT

Dr. TEOFIL BURSTIN

otworzył kancelaryę we Lwowie,

320 ul. Kościuszki 1a. Telefon 1441. 4—6

Dr. Theodor Thom

DENTYSTA 323 4—6

ord. we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 16.

ADWOKAT KRAJOWY

Dr. JAN STRZEMIEŃSKI

otworzył kancelaryę adwokacką

we Lwowie, przy ul. Akademickiej l. 14.

Telefon Nr. 10. 4—6 322

Poleca się Sz. P. T. Urzędnikom

Zakład dentystyczno-techniczny

WILHELMA KALTERA

Lwów, Chorążczyzna 5. Róg Akademickiej.

Wykonuje korony, mostki, sztuczne zęby w kauczuku, złocie i bez podniebienia. Pacjentów z prowincyi załatwia się w jednym dniu. 321

4—? **5% opustu.**

Oznajmiamy, że **we Lwowie przy ul. Pańskiej, róg ul. Asnyka** otwarty został

Główny skład wyrobów masarskich

Michała Wojciechowskiego.

319 **Filia przy ul. Krakowskiej L. l.** 5—6

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów

polecamy:

4½% i 4% Listy zast. Banku krajowego

4½ i 5% Obligi komunalne Banku kraj.

4% Listy zastawne Tow. kredyt. ziemskiego

SOKAL & LILIEN

we Lwowie 139 22—24

dom bankowy i kantor wymiany.

Dr. K. PODLEWSKI

specyalista chorób skórnych i wenerycznych

ordynuje dla kobiet i mężczyzn

od 11—12, 3—5 6—24

ul. Zimorowicza 5. (naprz. „Sokoła")

Kawiarnia „SZTUKA"

we Lwowie ul. Teatralna 10.

F. TURLIŃSKI

Punkt zborny Inteligencyi, Literatów i Artystów

CODZIENNIE OD 5—7 AFTERNOON-TEA.

277 21—24

Specyalista chorób płuc, nosa, gardła i uszu

Dr. B. KRETZ

praktykujący w lecie **w Szczawnicy**, ord. 3—5 Lwów **Sykstuska l. 56.** Leczy astmę, gruźlicę płuc według

327 doświadcz. metody **„Tuberculiną".** 4—6

Oficyał podatkowy w Liszkach

zamieniłby się z kolegą w miejscowości klimatycznej, mającej połączenie kolejowe.

Wiadomość w Administracyi „Gazety Urzędniczej".

Poleca się Szan. P. T. Urzędnikom

Nowootwarta Pralnia

„CZYSTA"

we Lwowie, przy ul. Pańskiej 13.

nadzwyczajnie czyste pranie, nieszkodliwe dla bielizny.

317 **Ceny konkurencyjne, dostawa szybka.** 5-6

Potrzebujący pożyczki

padają częstokroć ofiarą wyzysku, gdy zamiast do znanych i poważnych instytucyi zgłaszają się do osób, które pod anonimem lub w skrytce pocztowej zgłoszenia przyjmują. Instytucya postępująca uczciwie nigdy pod anonimami lub w skrytkach pocztowych listów nie odbiera, ale jawnie i otwarcie oferuje swe usługi reflektantom. Gdy więc ktokolwiek z P. T. urzędników, profesorów, nauczycieli, oficerów, adwokatów, notaryuszy, księży, lekarzy, aptekarzy i straży skarbowej

potrzebuje pożyczki

niechaj nie idzie na lep tajnmniczych ogłoszeń, bo te go częstokroć zawiodą i wykorzystają, ale niech się zawsze przedtem poinformują ustnie lub pisemnie u

REPREZENTACYI

zaszczytnie znanego najstarszego stowarzyszenia ubezpieczeń

„BEAMTEN-VEREIN"

(Pierwszego ogólnego Towarzystwa urzędników) we Lwowie, przy ul. Kopernika 28, II. p., które załatwia sprawy pożyczkowe bezinteresownie.

4—? 328

Julian Trepczyński

(przedtem Józef Toepfer)

Lwów ul. Trybunalska 14).

utrzymuje na składzie wszelkie rodzaje noży, nożyczek, scyzoryków, brzytew z najlepszej angielskiej stali, maszynki, samogolące „Apollo„ „Stalet" „Gilette" i t. p. wszelkie przybory do golenia jak paski, golerki, pędzle, przyjmuje wszelkie ostrzenia i niklowania po cenach najniższych. 330 4—4

Magazyn wysyłkowy BRACI TOWARNICKICH

Lwów, Kopernika l. 17.

poleca **płótna korczyńskie, barchany, materye wełniane** po najniższych cenach.

299 Wzory wysyłamy opłacone. 11—12

NAJTAŃSZE ZRODŁO!

W wielkim magazynie galanteryjnym

S. EISBRUCHA

269 **Lwów, Łyczakowska 6.** 23—24

Poleca wszelkie najmodniejsze towary dla Panów i Pań, jako to: wielki wybór bielizny męskiej, pamskiej i dziecinnej. — Kapeluszy męskie najnowsze, obuwie karlsbadzkie kalosze rosyjskie, parasole jedwabne, laski, szelki hygieniczne patentowe, oraz wielki wybór **najnowszych krawatów i rękawiczek.** Ceny bajecznie niskie. Dla P. T. Urzędników 10 proc. opustu.

FRANCISZEK CWENARSKI

konces. majster kaflarski.

Poleca się do wykonania pieców i kucheń kaflowych, uskutecznia też wszelkie reperacye dokładnie po cenach 271 umiarkowanych. 24—24

Lwów, ul. Leona Sapiehy 81.

PRACOWNIA RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKA (NAGROBKÓW) I FIGUR, SKŁAD POMNIKÓW

z kamienia ciosowego, marmuru, granitu i syenitu

Ludwik Makolondra

Lwów, ulica św. Pawła 10.

naprzeciw nowej bramy cmentarza łyczakowskiego.

wykonuje grobowce kaplice ołtarze, roboty budowlane j. t. cokoły, schody i t. p. Podejmuje się wykonania powyż wymienionych robót i na prowincyi po cenach 21—24 możliwie najniższych. 283

HENRYK TRETER

Zaszczytnie znana od lat 28. rarowa fabryka czekolady, kakao i cukrów deserowych, która nie blagą, lecz znakomitymi wyrobami zjednała sobie ustaloną sławę.

Poleca: Czekoladę w różnych gatunkach pół kgr. K. 1·40, 1·80, 2·—. Czekoladę jasną, pralinową pół kgr. K. 3·—. lub w tabliczkach po 10 h. i 16 h. Czekoladę śmietankową tabl. po 20 h., Cukry deserowe znakomitn powszechnie uznane jako najlepsze pół kgr. K. 2·40. Ananasy w plastra h po 50 h. Słodowe cukierki pudełko 20 h. Na św. Mikołaja olbrzymi wybór stosownych kartonaży, koszyczków i bombonierek. Sklep mój znajduje się obecnie

przy ul. **Sykstuskiej l. 1**, róg ul Ka ola 307 Ludwika Telefon Nr. 587. 6—6

Potaniały



Wózki, kołyski, łóżka dla dzieci, meble bambusowe, ekrany, parawany, kosze do podróży, na kwiaty, do kupna, na drzrmo. pudła na kapelusze i suknie w olbrzymim wyborze, **taniej jak wszędzie** poleca znana **fabryka**

A. Koniewicza

Lwow, Batorego 12.

4—10 Cenniki opłatnie. 331

JEDYNY MAGAZYN KAWY, HERBATY, CZEKOLADY, KAKAO I WYŁĄCZNY SKŁAD CUKRÓW DESEROWYCH Z FIRM PIERWSZORZĘDNYCH

M. KALTER

WE LWOWIE, KAŹMIERZOWSKA L. 19. (RÓG UL. RZEZNICKIEJ).

Czekoladę **„KALTERÓWKA“** poleca się **jako najlepszą.**

238 Zamówienia uskutecznia się starannie i jak najrychlej franco. 27—48

Dla cierpiących na skrzywienia.

Wszystkim nieszczęśliwym



Cierpiącym skutkiem tuberkulicznego i rachitycznego skrzywienia stosu pacierzowego na **garby, zboczenia i nierówności** bioder, łopatek, pomaga i działa skutecznie redressyjny aparat ortopedyczny prostotrzymacz systemu „Mobil“, pod szatą wcale nie widzialny. Aparat ten jest bardzo lekki, nie krępuje i nie uciska ciała i nadaje zdeformowanemu ciału kształt piękny i naturalny. Osobiste jawienie się pacyentów jest bezwarunkowo pożądanem.



Zgłoszenia ustne i pisemne przyjmuje:

Jedyny zagraniczny Zakład ortopedyczny dla aparatów redressyjnych Nr. 3.

Lwów, ul. Gródecka l. 9, I. p.

Liczne podziękowania pisemne. 324 4—6

Matki! Ojcowie!

jeżeli Wam zależy na zdrowiu i dobrym wyglądzie

Waszych dzieci

żądajcie cennika firmy

„HYGIENA DZIECKA“

Lwów, ul. Syktuska 6.

który wysyłamy darmo i opłatnie. — Utrzymujemy na składzie wszelkie środki odżywcze i przybory do pielęgnowania niemowląt i dzieci, oraz kompletne wyprawy dla położnic.— Cennik firmy „Hygiena Dziecka“ powinien się znajdywać w każdym domu.

Adres „HYGIENA DZIECKA“, Lwów, ul. Sykstuska 6, telefon 1440.

Wyłączne zastępstwo na Galicyę **Emulsyi tranu wątrobianego Dr. Barbera, polecany przez lekarzy.**

315 5—24

Najnowsze materyały na suknie i kostyumy poleca nowo otworzony Magazyn **Ferdynanda Zarębskiego**

Towar doborowy. — Ceny bardzo niskie.

Na żądanie próbki odwrotnie franco. 337 2—6 **Lwów, ul. Akademicka l. 16.**

Apteka pod złotą gwiazdą

Piotra Mikolascha

we Lwowie wyrabia

Syrup Sulfogwajakolowy — Syrup Sulfogwajakolowy z Kolą

w działalności **zupełnie identyczny z Siroliną** firmy Hoffmann La Roche według orzeczenia Komisyi Przemysł. Tow. Lekars. we Lwowie. **O 50% tańszy od Siroliny. Syrup sulfogwajakolowy kosztuje kor. 2·— z Kolą kor. 2·50. Wydaje się tylko na przepis lekarski** i poleca ustalonej sławy

WINA LECZNICZE

przez Dra Karola Mikolascha pierwsze w Austryi w roku 1870 wprowadzone. Wino Chinowe, Chinowo-żelaziste, Kaskarowe, Condurango, Borówkowe, Rumbarbarowe, Pepsynowe, Cola, Peptonowe, Malaga, Tokaj stary — Cognac najlepszy. — **Zaopatrzone atestami pierwszorzędnych powag lekarskich i naukowych** — GŁÓWNY SKŁAD WSZYSTKICH SPECYFIKÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH. 22—24
279

Pracownia krakowska wyrobów masarskich

Michała Drzewickiego

we Lwowie, ul. Leona Sapiehy L. 21.

poleca

dla WPanów Urzędników na zbliżające się święta

WIELKI WYBÓR

szynek, polędwic, ozorów, kiełbas siekanych, krajanych, wiejskich, mazurskich i t. p., w jak najlepszym gatunku po cenach przystępnych.

Zmiana lokalu.

PIERWSZA LWOWSKA FABRYKA

PASZTETÓW I BULIONU

Stan. Wrońskiego i R. Cnęcińskiego WE LWOWIE HOTEL KRAKOWSKI

poleca smakoszom swe znakomite wyroby, które zjednały sobie powszechne uznanie. Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych handlach delikatesów, oraz sprzedaż częściowa i hurtowna we fabryce Hotel Krakowski, Lwów. — Zamówienia z prowincyi wysyła się natychmiast. —Cenniki opłatnie. 270 20—24

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

poleca

jako dobrą i pewna lokacyę

4% Listy hipoteczne,	4% Listy Banku krajowego,
4½% Listy hipoteczne,	5% Obligacye komunalne Banku krajowego,
5% Listy hipoteczne premiowane	4% Pożyczkę krajową.
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,	4% gal. Obligacye propinacyjne
4½% Listy Banku krajowego,	i wszelkie renty państwowe.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.



Wyrób galicyjski!

Chemiczna Fabryka pasty do obuwia „BŁYSZCZ“

D. Gottlieb

300 10—12 **Lwów, Krakowska 27.**

oraz fabryczny skład mydeł, świec milowych i woskowych w różnych gatunkach itp.

Senzacya Lwowa.

Pierwszorzędny Zakład fryzyersko-perukarski dla Pań

Specyalistki i specyaliści dla czesania, ondulowania, mycia i farbowania włosów, masażu twarzy, manicuré. **Oddzielne gabinety. Ceny umiarkowane.** tylko **ul. Jagiellońska l. 2, I. p.** (naprzeciw Kasy oszczędności). 6—24

Wina na Święta polecają Didolić i Prpić Lwów Czarnieckiego 3. 1—4

JULIUSZ LAST

Lwów, ul. Sykstuska l. 16.

wykonuje w swej pracowni ubrania męskie, urzędnicze, wojskowe, studenckie podług najnowszej mody po nader konkurencyjnych cenach. P. T. urzędnikom udzielam znaczny opust. Ulgi w spłatach miesięcznych możliwie jak najniższe. Wypożyczam również wszelkie mundury, togi. czapki dla P. T. urzędników, profesorów itp. 267 24—24

BRZYTWY własnego wyrobu szwajcarskie i angielskie **MASZYNKI** do strzyżenia włosów od K. 5·60 do K. 9·— **Specyalne noże do szynek**, stołowe, deserowe i do kuchni. Maszynki Primusa i maszynki do siekania mięsa w ogromnym wyborze. — **OSTRZENIE** brzytew, nożyczek i wszelkie reparacye, oraz części składowe do maszyn, igły oliwę i t. p. poleca

JAN LAURUK

334 3—6 **nożownik — Lwów — ulica Halicka L. 6.**

Zamówienia z prowincyi odwrotnie.

Baczność!

10% taniej jak wszędzie.

Naczynia kuchenne, Magle, Pralnie, Wyżymaczki, Kasy ogniotrwałe. Primus K. 10.—. Maszynka do mięsa Nr. 5. K. 3·60. Wszystko podobnie taniej jak wszędzie.

326 4—4 **Proszę się przekonać!!**

WEYDE I PIETRZYCKI

Handel towarów żelaznych

Lwów, Pasaż Mikolascha.

TREŚĆ: W sprawie pragmatyki służbowej. — Z Stowarzyszenia galicyjskich urzędników podatkowych. — W sprawie wliczenia urzędników podatkowych do III. grupy. — Winniki przyszłą kolonią dla mieszkańców Lwowa. — W świetle prawdy. — Kobiety w walce o posady rządowe. — Odznaczenia, mianowania i przenesienia. — Nadesłane. — Ogłoszenia.

Odpowiedzialny redaktor **Tadeusz Kościuk.**

Z drukarni „Dziennika Polskiego“ Lwów, ul. Cicha l. 5.



Dr. STANISŁAW SZLACHTOWSKI
c. k. Wiceprezydent krajowej Dyrekcyi skarbu.
(W ślad artykułu w Nr. 6. »Gazety Urzędniczej«).

przyrzeczenie, że posłowie sprawą gorąco się zajmą i poprą ją podczas obrad nad pragmatyką służbową, tak aby żądania urzędników podatkowych zostały ustawowo załatwione.

W szczególności zajął się sprawą sekretarz Koła polskiego poseł Jabłoński, nadto prezes Koła polskiego dr. Głąbiński, poseł Prochaska, przewodniczący komisyi dla spraw urzędniczyeh i poseł Strański referent komisyi dla pragmatyki służbowej.

Radca sekcyjny Kundrat oznajmił, że i w tym roku nastąpią mianowania ad personam starszych urzędników do VIII. rangi i że w roku następnym prawdopodobnie nastąpi ponowna regulacya statusu, wobec czego spodziewane jest pomnożenie VIII i IX. rangi. Co do wymagania od wstępujących kandydatów ukończonych szkół średnich, wezwie ministerstwo urzędownie wszystkie krajowe Dyrekcye skarbu do oświadczenia się.

Lwowska krajowa Dyrekcya oświadczyła się w tym względzie przychylnie.

Radca Staruszkiewicz rozpisze już obecnie konkurs na 20-tu praktykantów i w konkursie tym nadmieni, że pierwszeństwo mają kandydaci z ukończonemi szkołami średniemi.

Co do obsady 56 zarządców za zwinięciem XI. rangi, to wedle zasięgniętej informacyi zostanie w tym roku w grudniu zamianowanych 30-tu i tyluż oficyałów, reszta zaś w roku 1911 na 1912.

List otwarty

Do P. T. Kolegów w Krakowie, Podgórzu i Skawinie.

W odpowiedzi na list otwarty z daty marzec 1910. wystosowany do nas przez Szan. P. T. Kolegów w którym w ostrych i obrażliwych słowach zarzucacie nam Panowie szkodliwą i destrukcyjną działalność przeciw Towarzystwu urzędników podatkowych, czujemy się spowodowani zaznaczyć stanowczo, że zarzuty te nas tyczyć nie mogą, ponieważ działalność naszą uważamy za pożyteczną, jako skierowaną celem sanacyi niezdrowych stosunków, panujących w Towarzystwie, a nadto przeciw gwałceniu praw członków statutem zagwarantowanych, przez obecny Wydział Towarzystwa.

Na wezwanie do nas w liście otwartym wystosowane do skruchy i zaparcia się naszych przekonań oświadczamy. że o ile skrucha nasza mogłaby wyniknąć z uznaniem winy naszej, a pomódz interesom Towarzystwa i ogółu urzędników podatkowych, chętnie przyznalibyśmy się do błędu, głębokie jednak przekonanie, oparte na dotychczasowem doświadczeniu, nam mówi, że wystąpienie nasze przeciw samowolom Wydziału, ogólnej sprawie nic zaszkodzić, ale pomocnem być może, a błędem nie jest żądanie, aby Reprezentacya Towarzystwa szanowała postanowienia statutu, uchwalonego przez Walne zgromadzenie.

A jeśli przeciw Wydziałowi wystąpiliśmy w sposób wyjątkowy, to postąpienie nasze spowodowane zostało wyjątkowemi w żadnem Towarzystwie istnieć nie mogącemi praktykami Wydziału i tegoż niesłychaną samowolą i ignorowaniem postanowień statutu

Do Wydziału zatem Towarzystwa może być skierowaną przestroga o następstwach § 6. l e) i 14. l. h) statutu który został zupełnie zignorowany, a nie do nas, że ujęliśmy się za prawami, które statut ten nam gwarantuje

Jest rzeczą bowiem wprost niepojętą, na jakiem prawie oparł Wydział unieważnienie wyborów dokonanych w Przemyślu i czy wiadomo komu o istnieniu na świecie takiego stowarzyszenia, w któremby Wydział stary unieważniał dokonane wybory nowego Wydziału, a popełniwszy czyn tak swawolny miał odwagą piętnować broniących swych praw członków mianem destruktorów.

Orzeczenie o legalności wyborów pozostawić należało Walnemu zgromadzeniu, a jeśli jakiś wydział postępuje z legalnością wyborów, jak to postąpił Wydział naszego stowarzyszenia, to uzurpuje sobie prawo wieczystego istnienia i niema żadnego legalnego środka do przerwania mocy jego wieczystej.

Wydział poprzedni, wszedłszy raz na drogę nielegalną, nielegalnie rozpisał wybory we Lwowie i pozbawił dokonany wybór nowego Wydziału piętna legalności, a tem samem wszelkie czynności tegoż poddał lekkomyślnie pod zarzut nieprawności.

Prócz tego, samowolne to postępowanie wprowadziło w błąd wielu członków, którzy nie wiedzieli komu posyłać mają wkładki, tem samem pozbawiło Towarzystwa prócz moralnej powagi, także podstawy materyalnej.

Statutem zagwarantowane ma każdy członek prawo wglądu w księgi i rachunki Towarzystwa, a gdy Wydział nigdy nikomu z tego prawa korzystać nie pozwolił, przeto oświadczenie Panów Kolegów o zaufaniu jakie macie do należytej gospodarki powierzonymi funduszami, choć dla Wydziału bardzo pochlebne i pomimo że my przyjmujemy je z zadowoleniem do wiadomości, jest ze względów formalnych nie każdemu wystarczające, tembardziej, że komisya rewizyjna przez czas dwuletni nie była w komplecie, ani też zamknięć tych nie otrzymaliśmy. Osłanianie tajem-

Józef Folta niniejszem uprzejmie zawiadamia P. T. łaskawą Publiczność, że objął ponownie swoją **Mleczarnię przy ul. Chorążczyzny l. 5.** pod własne kierownictwo. 1–6
Poleca wikt prawdziwie domowy na maśle. Obiady i kolacye w abonamencie tak w lokalu, jakoteż i do menażek po cenach najtańszych. Wyborna kawa i herbata.

nicą gospodarki pieniężnej może tylko zaszkodzić i faktycznie szkodzi wpływaniu wkładek członków i chcielibyśmy, aby raz samowola w tym kierunku zupełnie ustała.

Ostatnim aktem samowoli Wydziału jest wliczenie wkładek na agitacyę za pragmatyką służbową w ogólny fundusz Towarzystwa.

Na jakiem prawie oparł Wydział to zarachowanie pieniędzy przeznaczonych na fundusz ogólny, a pochodzących ze składek nie samych tylko członków, gdy ogłosił poprzednio, że stanowić one będą fundusz osobny, z którego osobno zdane będą rachunki?:

Przeciw takiemu postępowaniu, gdyby nawet nie było innych zarzutów, musi i powinien wystąpić każdy członek dojrzały, a domysł Panów Kolegów, że akcya nasza podlega inspiracyi jednostek ambitnych polega na błędzie, gdyż nie widzimy między sobą nikogo, któryby jakimkolwiek sposobem innym jak przedstawieniem zła w Wydziale Towarzystwa wpływał na przekonania nasze, owszem są pogłoski, którym nie wierzymy, że wielu członków boi się wystąpić przeciw obecnemu Wydziałowi ze względów ubocznych.

Frazesami bardzo dla nas bolesnemi nie zwalczy się braku zaufania do Wydziału, który urzęduje nieprawnie i nie zwalczy się powątpiewania w skuteczność jego działalności, którą usuwa z pod wszelkiej krytyki i kontroli.

Nie do nas należało wystosować list otwarty, ale do Wydziału, aby nas wezwał do cofnięcia zarzutów mu przez nas czynionych, ale do cofnięcia publicznego przed ogółem urzędników podatkowych.

My żądamy zwołania wiecu urzędników podatkowych i to w jak najkrótszym czasie i czynimy o to starania.

Na wiecu tym, a nawet przed walnem zgromadzeniem staniemy i my, a wtedy może wyjaśni się słuszność naszej akcyi, lub okażą się błędy nasze.

Przedtem jednak raczą się Panowie Koledzy wstrzymać od publicznego piętnowania nas frazesami bardzo ujemnymi i w imię idei solidarności nie popierać Reprezentacyi która sama przez nielegalność swego postępowania osłabia swoje znaczenie i powagę.

Na razie o ile obecny Wydział chętnym jest do zajmowania się sprawą polepszenia naszego bytu, w akcyi jego zupełnie mu nieprzeszkadzamy, tembardziej, że zebrał i od nas potrzebne na to fundusze.

Sambor, w marcu 1910.

Dominikowski	*Dubler*
Hołyński	*Ząbecki*
Błaszkiewicz	*Kielanowski*
Gocki	*Bladye*
Warywoda	*Korytowski*
Illukiewicz	*Hordyński*
Babiński	*Wallner*
Zrogowski	*Sieniewicz*

Walne Zgromadzenie konceptowych urzędników skarbowych

odbyło się 3.b. m. w sali Kasyna miejskiego. Zainteresowanie rozłożone było między niniejsze zebranie, a równocześnie odbywający się wiec urzędniczy w sprawie rządowego projektu pragmatyki urzędniczej. Niemniej zebrało się wielu członków; przewodniczył st. radca E. Bugno. Przybyło też wielu urzędników skarbowych z prowincyi. — Praca Wydziału koncentruje się około polepszenia widoków awansowych urz. sk. konc. Polepszenie to uzyskuje się z roku na rok; kompletna sanasya tych stosunków awansowych nastąpi w przeciągu lat 3 — według osobnego planu Ministerstwa skarbu. Tow. wydało kilka specyalnych podręczników skarbowych, Szematyzm straży skarbowej na r. 1910 i wznowiono nakład „Przepisów dla straży skarbowej". Tow. liczyło ogółem 597 członków. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania za rok ubiegły, dokonano wyborów na rok 1910. Prezesem Tow. wybrany został r. dw. Tadeusz Klusik-Orzechowski, do wydziału weszli: Józef Greger koncypista, Stanisław Kamieński radca, dr. Władysław Patkiewicz sekretarz, Leon Towarnicki sekretarz, Henryk Weinert koncypista; zastępcy członków wydziału: Leon Götter komisarz, Franciszek Kołychanowski komisarz, Antoni Majewski koncypista; komisya rewizyjna: Adolf Frank starszy radca, Kazimierz Jarosiewicz radca, dr. Adolf Polturak komisarz.

Odznaczenia, mianowania i przeniesienia.

I. Odznaczenia.

Cesarz postanowieniem z dnia 2. kwietnia b. r. nadał prezydentowi dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie, Janowi Lubicz Seferowiczowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, order Żelaznej Korony II. klasy z uwolnieniem od taksy, dalej postanowieniem z dnia 22. marca b. r. nadał prezydentowi sądu obwodowego, dr. Alfonsowi Małdzińskiemu w Jaśle, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy, nadto postanowieniem z dnia 26 marca b r. nadał prowadzącemu księgi gruntowe we Lwowie, Pawłowi Okońskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł dyrektora ksiąg gruntowych, wreszcie postanowieniem z dnia 24. marca b. r. nadał starszemu oficyałowi kancelaryi w Przemyślu, Leonowi Weryha Wysoczańskiemu-Pietrusiewiczowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł dyrektora kancelaryi.

II. Mianowania.

1. Sądowych.

a) sędziowskich.

Cesnrz postanowieniem z dnia 7. kwietnia b. r. zamianował wiceprezydentami w trybunałach I. instancyi: radcę sądu krajowego wyższego dr. Waleryana Kaflińskiego w Stanisławowie dla Przemyśla i radcę sądu krajowego dr. Bohdana Korab Krynickiego w Stanisławowie dla Stanisławowa, dalej postanowieniem z dnia 22. marca b r. zamianował radcę sądu krajowego wyższego w sądzie krajowym w Krakowie, Władysława Gubarzewskiego i radcę sądu krajowego wyższego w sądzie obwodowym w Rzeszowie, Mieczysława Turowicza, radcami sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Pierwszy Prozydent Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego zamianował posiadającego tytuł i charakter sędziego powiatowego, sędziego Ajtala Witoszyńskiego w Glinianach, dalej sędziów: Michała Liśkiewicza w Uhnowie, Zenona Emila Bańkowskiego w Żółkwi, dr. Włodzimierza Romualda Sokalskiego w Glinianach, dr. Artura Stanisława Sieradzkiego w Żabnie i Ludwika Summer-Brasona w Białej, wszystkich przydzielonych do pomocniczej służby w sekretaryacie Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego, sekretarzami Rady Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego.

Minister sprawiedliwości zamianował sędziami powiatowymi, sędziów: Teodora Jaskulaka w Kopyczyńcach dla Potoka Złotego, Włodzimierza Vörösa w Mościskach dla Peczeziżyna, Stanisława Spędakowskiego w Złoczowie dla Budzanowa, dr. Włodzimierza Werhanowskiego we Lwowie dla Lwowa. Włoezimierza Gwozdowicza w Bełzie dla Krakowca, Jana Nikischa we Lwowie dla Kopyczyniec, Wolfa Żarkowera w Podwołoczyskach dla Podwołoczysk, Eustachego Wesołowskiego w Bohorodczanach dla Łopatyna, Jonasza Wiesenberga w Stryju dla Horodenki Aleksandra Frieda w Brodach dla Grzymałowa, Eugeniusza Geislera w Ustrzykach dla Sambora, Henryka Sadłowskiego w Tłumaczu dla Jabłonowa, Witolda Hlawatego w Kołomyi dla Kołomyi i Bohdana Monciebowicza w Haliczu dla Żurawna, oraz zamianował sędziami auskultantów: Aleksego Łastowieckiego dla Waszkowiec, Józefa Krausa dla okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego, dr. Leona Rosenzweiga dla Zastawny, Eugeniusza Biesiadowskiego dla Seretu, Dymitra Bajraka dla Kocmania i Mikołaja Balickiego dla Strożyńca.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami, praktykantów sądowych: Marcelego Birnabauma, Jana Wyroda, Maryana Kozubowskiego, Adama Trawińskiego, Walentego Pucha Władysława Płaczka, Aleksandra Maritczaka. Andrzeja Franciszka Meggera, Jerzego Buzka i Tadeusza Balwin Ramułta, oraz kandydata adwokackiego dr. Józefa Reinholda.

b) urzędników depozytowych

Minister sprawiedliwości posunął w etacie urzędu depozytów cywilno-sądowych, kasyera urzędu depozytowego Zygmunta Sieradzkiego do VIII. klasy rangi urzędników państwowych.

c) urzędników zakładów karnych.

Minister sprawiedliwości zamianował kontrolora Zakładu kary dla mężczyzn w Mürau, Maksymiliana Pavelkę, zarządcą więzienia sądu krajowego w Krakowie, dalej zamianował kontrolora więzienia sądu obw. w Złoczowie, Gwidona Panka, zarządcą więzienia sądu kraj. we Lwowie.

Adolf Glük i Paul Herrmann
Skład wszelkich artykułów technicznych
Lwów, ul. Grodecka 33. — Telefon 764.
Adres dla telegramów: GLÜCK, LWOW, GRODECKA.
Konto żyrowe Filii Pragskiego Banku Kredytowego we Lwowie.
Konto poczt. kasy oszczęd. Nr. 24.196.
Utrzymują na składzie **PASY MASZYNOWE** wszelkiego rodzaju. 285 23—24
RZEMYKI do szycia i wiązania pasów. **PŁYTY** gumowe, asbestowe i sznury. Pakunki do maszyn parowych. **OLEWY i SMARY** wszelkich gatunków. WĘŻE GUMOWE i PARCIANE. Szkiełka do wodowskazów i pierścienie gumowe. Bawełna do czyszczenia maszyn.
Pompy i sikawki. Wiadra do gaszenia ognia i pokrowce.

Salon mód damskich
P. Ladstätter i Synowie
c. i k. nadworni fabrykanci kapeluszy słomkowych i filcowych
we Lwowie, Akademicka 10.
Zawsze najświeższe modele paryskie i wiedeńskie na składzie, jakoteż kapelusze męskie i dziecinne. 3—6

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował starszymi oficyałami kancelaryjnymi, oficyałów: Arona Ornsteina w Stanisławowie dla Kałusza i Franciszka Adamowskiego w Gródku Jagiellońskim dla Bóbrki, tudzież zamianował starszymi oficyałami kancelaryjnymi: starszego oficyała kancelaryjnego *ad personam* w Tłustem Jakóba Kurascha dla Tarnopola, oficyała kancelaryjnego Józefa Baabego w Przemyślu dla Peczeniżyna i oficyała kancelaryjnego Henryka Kupfermanna w Stanisławowie dla Stanisławowa, wreszcie zamianował oficyała kancelaryjnego w Peczyniżynie, Jana Kirkina, starszym oficyałem kancelaryjnym *ad personam* z pozostawieniem go w dotychczasowem miejscu służbowem.

2. Skarbowych.

a) ewidencyjnych.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało elewa ewidencyjnego, Jakóba Lejkę, geometrą ewidenc. II. klasy w XI. klasie rangi.

b) kontroli rachunkowej

Minister skarbu zamianował starszymi radcami rachunkowymi, radców rachunkowych: Władysława Kiernickiego i Piotra Glazera dla okręgu służbowego krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, dalej zamianował radcami rachunkowymi, rewidentów rachunkowych: Jana Liskowackiego, Jana Romualda Nowickiego, Władysława Ślepickiego, Jana Prokopskiego, Kazimierza Koniuszewskiego, Aleksandra Szygowskiego i Teofila Falęckiego, oraz zarządcę podatkowego Jana Grabowskiego dla okręgu służbowego krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Prezydyum galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało oficyałów rachunkowych: Marcelego Fuksiewicza, Stanisława Kraśnickiego i Wojciecha Cwynara, rewidentami rachunk. w IX. kl. rangi w gal. władzach skarbowych.

c) lustratorów urzędów podatkowych

Minister skarbu posunął lustratorów urzędów podatkowych, starszych zarządców podatkowych: Stanisława Szumskiego i Władysława Waltenbergera we Lwowie, do VII. klasy rangi urzędników państwowych.

d) urzędników straży skarbowej

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało respicyenta straży skarbowej Seweryna Wendziłowicza, tytularnych starszych respicyentów: Michała Stolarczyka, Władysława Jarosiewicza i Karola Kurza i respicyentów straży skarbowej: Michała Dżugana, Stanisława Gutkowskiego, Waleryana Janikowskiego, Antoniego Wolanina, Franciszka Danka, Szczepana Szuya, Michała Palewicza i Tadeusza Wnorowskiego, komisarzami straży skarb. II. kl. w XI. kl. rangi.

3. Politycznych.

c) kocceptowych.

Minister spraw wewnętrznych zamianował radcę policyi w Dyrekcyi policyi we Lwowie, Wojciecha Wenza, starostą w Galicyi.

Namiestnik zamianował przydzielonych do służby w Ministerstwie robót publicznych koncypistów Namiestnictwa: Wilhelma Hofmokla i Stefana Seferowicza, komisarzami powiatowymi, dalej zamianował praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Władysława Olszewskiego, Tad. Głogowskiego, Edm. Groblewskiego i Gust. Wex-Manastarskiego, koncypistami Nam. *ad personam*.

b) urzędników archiwum.

Minister spraw wewnętrznych zamianował sekretarza Uniwersytetu we Lwowie, dr. Alojzego Winiarza, dyrektorem archiwum państwowego II. klasy w etacie służby archiwialnej i bibliotecznej Administracyi politycznej.

c) policyjnych

Namiestnik nadał oficyałowi policyi w etacie krakowskiej Dyrekcyi policyi, Józ. Gawronowi, *ad personam* IX. kl. rangi urzędników państw.

4. Urzędników ministerstwa robót publicznych.

Minister robót publicznych zamianował koncypistę pocztowego, dr. Antoniego Riehla, koncypistą minist. w Ministerstwie robót publ.

5. Urzędników ministerstwa handlu.

Cesarz postanowieniem z dnia 2. kwietnia b. r. zamianował strszego radcę pocztowego, Ryszarda Wopaterniego we Lwowie, naczelnikiem dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi z zaliczeniem go do V. klasy rangi urzędników państwowych i nadać mu najłaskawiej tytuł prezydenta tej dyrekcyi.

Minister handlu zamianował komisarza pocztowego, Piotra Pieściorowskiego we Lwowie, starszym komisarzem pocztowym, a komisarzy pocztowych: dr. Kajetana Dalbora, Hieronima Niegosza i Maksymiliana Kocha we Lwowie, sekretarzami pocztowymi.

Ministerstwo handlu zamianowało konceptowego praktykanta pocztowego, Leonarda Kuntzego, koncypistą pocztowym dla okręgu galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Ministerstwo handlu nadało starszemu kontrolorowi pocztowemu, Antoniemu Bezdekowi ze Lwowa, posadę st. zarządcy poczt. w Stryju.

Ministerstwo handlu nadało starszym kontrolorom pocztowym: Jakóbowi Osowskiemu w Kołomyi i Ludwikowi Haleczce we Lwowie, posady głównych kasyerów przy dyrekcyjnej kasie pocztowej we Lwowie.

III. Przeniesienia.

1. Sądowych.

a) sędziowskich.

Cesarz postanowieniem z dnia 7. kwietnia b. r. zezwolił wiceprezydentowi sądu obwodowego w Tarnopolu, Andrzejowi Lorekowi, na przeniesienie go, wskutek jego prośby, do sądu krajowego we Lwowie.

Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów powiatowych: Tomasza Łobaziewicza w Budzanowie do Przemyśla, Władysława Brylskiego w Podwołoczyskach do Niemirowa, Samuela Nobenzahla w Trembowli do Stanisławowa, Józefa Samulowicza w Grzymałowie do Trembowli, dr. Łukasza Rogalskiego w Horodence do Sanoka, Kazimierza Bohosiewicza w Peczeniżynie do Złoczowa, Tadeusza Zajączkowskiego w Żurawnie do Lwowa, Franciszka Kratochwila w Jaworowie do Złoczowa, Józefa Paara w Niemirowie do Jaworowa, Aleksandra Kozioła w Kołomyi do Lwowa, Aleksego Sałaka w Jabłonowie do Stanisławowa, Mickała Grabowskiego w Kopyczyńcach do Złoczowa i Kazimierza Dobruckiego w Krakowcu do Kołomyi, dalej przeniósł sędziego Wiktora Tomaszczuka w Storożyńcu do Radowiec i nadał sędziemu w okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego, Dymitrowi Balmosiu posadę sędziego w sądzie obw. w Suczawie.

b) kancelaryjnych.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł starszego oficyała kancelaryjnego, Franciszka Steintschkę z Kałusza do Przemyśla, a starszego oficyała kancelaryjnego, Jana Kałyna, z Tarnopola do Stryja.

2. Urzędników ministerstwa robót publicznych.

Namiestnik przeniósł radcę budownictwa: Piotra Pindelskiego ze Stanisławowa do Sanoka, Władysława Kostkewicza ze Stanisławowa do Lwowa; starszych inżynierów: Kazimierza Rogozińskiego z Sanoka do Lwowa, Bronisława Leśniaka z Jasła do Stryja, Władysława Haussmanna ze Stryja do Jasła, Rudolfa Schrimpfa z Nowego Sącza do Lwowa; inżynierów: Kazimierza Sidorowicza z Zaleszczyk do Bochni, Zygmunta Woroszyńskiego z Bochni do Zaleszczyk Karola Haczewskiego z Sanoka do Stanisławowa, Władysława Biga z Przemyśla do Nowego Sącza, Edwarda Bronarskiego ze Lwowa do Stanisławowa, Michała Bugielskiego z Dynowa do Żywca, Stefana Hryniuka z Tarnobrzega do Lwowa, Kazimierza Fedorskiego ze Szczucina do Krakowa; adjunktów budownictwa: Józefa Danka z Żywca do Dynowa, Władysława Burgielskiego ze Lwowa do Stryja i Lipę Lusta ze Stryja do Sanoka, dalej przeniósł adjunkta budownictwa, Henryka Maksymiliana Albrechta, ze Lwowa do Krakowa.

3. Politycznych.

a) konceptowych.

Minister spraw wewnętrznych powołał komisarza powiatowego, dr. Adama Lewickiego, do służby w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: Zygmunta Gronziewicza z Drohobycza do Czortkowa, Władysława Smolenia ze Lwowa do Tarnobrzega, Feliksa Metzgera z Jasła do Jarosławia, Edwarda Jakubschego z Brzozowa do Tarnopola; koncypistów Namiestnictwa: Mieczysława Inesa z Tarnopola do Brzozowa, Ferdynanda Danielca ze Lwowa do Drohobycza, Saturnina Mravincsicsa z Czortkowa do Lwowa i praktykanta konceptowego Namiestnictwa, Jana Fitznera, ze Lwowa do Kamionki strumiłowej.

b) policyjnych.

Namiestnik przeniósł koncypistę policyi, Stanisława Wolińskiego z Krakowa do Kocmyrzowa, porzucając mu kierownictwo tamtejszej ekspozytury policyi, Władysława Lachnitta, ze Szczakowej do Krakowa, a kancelistę policyi, Karola Strońskiego z Kocmyrza do Szczakowej.

4. Domenowych.

Namiestnik, jako Prezydent galic. Dyrekcyi lasow i dóbr państwowych, Stefana Studniarskiego, z Muszyny do Lwowa.

5. Pocztowych.

Ministerstwo handlu przeniosło asystenta rachunkowego, Emila Schneidra, z Wiednia do Lwowa.

Galic. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła zarządcę pocztowego, Stanisława Sawickiego, ze Skały do Sokala, asystenta pocztowego Józefa Kellera z Husiatyna do Lwowa asystenta poczt. Piotra Brila, z Brzeżan do Lwowa i praktykanta pocztowego, Mikołaja Morawieckiego, ze Lwowa do Złoczowa.

Wina na Święta poleca **Handel wina LUDWIKA STADTMÜLLERA**
przy ul. Krakowskiej l. 9, we Lwowie. 2—2

! **LWÓW** **Plac Halicki l. 14.** obok firmy Haasa. ! Wełny, Jedwabie, Płótna, Batysty, Woale, Zefiry, Szyfony Schrolla **poleca najtaniej** **nowo otworzony Magazyn** **Alfonsa Uwiery**
Towar doborowy. — Olbrzymi wybór. — Próbki na żądanie wysyłam franco. 2—6

Wszech nauk lekarskich

DR. MICHAŁ WIKTOR

dawniej **przy ul. Hetmańskiej i Kopernika**
ordynuje i wykonuje plombowanie, wyjmowanie zębów bez bolu i sztuczne zęby w złocie i kauczuku

we Lwowie, przy ul. Halickiej 21
(dom WP. Dr. Bałłabana). 336 4—6

NADESŁANE.

Poleca się Sz. P. T. Urzędnikom

Zakład dentystyczno-techniczny

WILHELMA KALTERA

Lwów, Chorążczyzna 5. Róg Akademickiej.
Wykonuje korony, mostki, sztuczne zęby w kauczuku, złocie i bez podniebienia. Pacjentów z prowincyi załatwia się w jednym dniu. 6—? 321

5% opustu.

ADWOKAT KRAJOWY

Dr. JAN STRZEMIEŃSKI

otworzył kancelaryę adwokacką
we Lwowie, przy ul. Akademickiej l. 14.
Telefon Nr. 10. 6—6 322

Zakład Röntgenowski

dla celów leczniczych i rozpoznawczych

Dra JUL. MEISSELSA

ul. 3. Maja l. 11, Telefon 1108.
Arsouval, Aparaty do kąpieli elektrycznych, świetlnych i czworokomorowe — Leczenie gorącem powietrzem. — Głównie wskazane: w chorobach serca, żołądka, krwi, zwapnieniu naczyń, skórnych, reumatyzmu i newralgii. 332 5—6

Dla P. T. Urzędników ulgi.

Specyalista chorób płuc, nosa, gardła i uszu

Dr. B. KRETZ

praktykujący w lecie **w Szczawnicy**. ord. 3—5 Lwów **Sykstuska l. 56.** Leczy astmę, gruźlicę płuc według doświadcz. metody **„Tuberculiną"**. 327 6—6

ADWOKAT

Dr. TEOFIL BURSTIN

otworzył kancelaryę we Lwowie,
320 ul. Kościuszki 1a. Telefon 1441. 6—6

Dr. K. PODLEWSKI

specyalista chorób skórnych i wenerycznych
ordynuje dla kobiet i mężczyzn
od 11—12, 3—5 8—24
ul. Zimorowicza 5. (naprz. „Sokoła")

OPERATOR

Dr. Jakób Selzer

b. asystent kliniki chirurgicznej we Lwowie
ord. 3—5 we Lwowie, ul. Piekerska l. 8.
Telefon 885. 329 6—6

Dr. Theodor Thom

DENTYSTA 323 6—6
ord. we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 16

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów
polecamy:
4½% i 4% Listy zast. Banku krajowego
4½ i 5% Obligi komunalne Banku kraj.
4% Listy zastawne Tow. kredyt. ziemskiego

SOKAL & LILIEN

we Lwowie 139 24—24
dom bankowy i kantor wymiany.

Kawiarnia „SZTUKA"

we Lwowie ul. Teatralna 10.
F. TURLIŃSKI
Punkt zborny Inteligencyi, Literatów i Artystów
CODZIENNIE OD 5—7 AFTERNOON-TEA.
277 23—24

Warszawski Magazyn i Pracownia obuwia damskiego i męskiego



poleca **w wielkim wyborze obuwie gotowe w najmodniejszych fasonach.**

Wyrób własny, ręczny, lekkością i starannem wykończeniem przewyższa wszystkie fabryki zagraniczne. 1—12

Ceny przystępne.

Z poważaniem

J. Wojciechowski

Lwów, ul. Akademicka 26.
naprzeciw gmachu Izby handlowej.

Pierwszorzędny zakład dla wyrobu **pończoch, skarpetek i białej bielizny**

MICHALINA

Lwów, ul. Zimorowicza 2. 1—3

JEDYNY MAGAZYN KAWY, HERBATY, CZEKOLADY, KAKAO I WYŁĄCZNY SKŁAD CUKRÓW DESEROWYCH Z FIRM PIERWSZORZĘDNYCH

M. KALTER

WE LWOWIE, KAŹMIERZOWSKA L. 19. (RÓG UL. RZEZNICKIEJ).
Czekoladę **„KALTERÓWKA"** poleca się **jako najlepszą.**
238 Zamówienia uskutecznia się starannie i jak najrychlej franco. 29-48

Abonament na ubrania męskie
w abonamencie miesięcznym
poleca

M. MAREK

1—6 **Lwów, Sykstuska 29.**
Prospekt na żądanie gratis i franco.



MATKI! OJCOWIE!

jeżeli Wam zależy na zdrowiu i dobrym wyglądzie

WASZYCH DZIECI

żądajcie cennika firmy

„HYGIENA DZIECKA"

7—24

Lwów, ul. Sykstuska 6.

który wysyłamy darmo i opłatnie. — Utrzymujemy na składzie wszelkie środki odżywcze i przybory do pielęgnowania niemowląt i dzieci, oraz kompletne wyprawy dla położnic. — Cennik firmy „Hygiena dziecka" powinien się znajdywać w każdym domu.

Adres „HYGIENA DZIECKA", Lwów, ul. Sykstuska 6, Telefon 1440.

Wyłączne zastępstwo na Galicyę **Emulsyi tranu wątrobianego Dr. Barbera, polecany przez lekarzy.**

Baczność!

10% taniej jak wszędzie

Lodownie, Lodowniczki, Magle, Pralnie Wanny, Meble żelazne, Naczynia kuchenne, Brzytwy, Scyzoryki, Kasy, Kasetki.

Weyde Pietrzycki

Skład żelaza i artykułów technicznych.
Lwów, Pasaż Mikolascha. 1—6

Sprzedaż na raty, Cenniki na żądanie. Ceny bez konkurencyi! Proszę się przekonać!

Proszę żądać pieczywo
z Piekarni elektrycznej

Franciszka Tabaczyńskiego
Lwów, ul. Bogusławskiego l. 3.
Telefon Nr. 954.

Sklepy własne utrzymuję:
ul. Sykstuska l. 26 | ul. Sobieskiego l. 21.
ul. Łyczakowska l. 10 | ul. Piekarska l. 22.
ul. Zimorowicza l. 5. i 7. | ul. Św. Zofii l. 3.

234 1—24

Potaniały



Wózki, kołyski, łóżka dla dzieci, meble bambusowe, ekrany, parawany, kosze do podróży, na kwiaty, do kupna, na drzewo, pudła na kapelusze i suknie w olbrzymim wyborze, taniej jak wszędzie poleca znana fabryka

A. Koniewicza
Lwów, Batorego 12.
6—10 Cenniki opłatnie. 331

TADEUSZ POLLO
Pracownia sukien męskich
poleca się najuprzejmiej P. T. Publiczności. 2—3
Lwów, Kopernika 15 a.

Salon mód
Joanny Terleckiej
Lwów, ul. Czarnieckiego 3
poleca kapelusze damskie i dziecinne w największym wyborze i najświeższych fasonach po najtańszej cenie. 1-6

KOSTJUMY
i suknie damskie
wykonuje szybko i gustownie
Pracownia „Szarotka"
Lwów, Halicka 20. 1—6

PRACOWNIA RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKA (NAGROBKÓW) I FIGUR, SKŁAD POMNIKÓW
z kamienia ciosowego, marmuru, granitu i svenitu
Ludwik Makolondra
Lwów, ulica św. Pawła 10.
naprzeciw nowej bramy cmentarza łyczakowskiego.
wykonuje grobowce, kaplice, ołtarze, roboty budowlane j. t. cokoły, schody i t. p.
Podejmuje się wykonania powyż wymienionych robót i na prowincyi po cenach możliwie najniższych. 24—24 283

Kroju i szycia

sukien damskich premiowanym systemem „Sehacka" wyucza **Zakład naukowy Pauliny Berlińskiej, we Lwowie, Akademicka l. 7,** wchód od ulicy Krzywej 12, II. p.

Zamówienia na formy i modele wykonuje i wysełа odwrotną pocztą. 1—24

Programy wysełа na żądanie opłatnie.

Potrzebujący pozyczki

padają częstokroć ofiarą wyzysku, gdy zamiast do znanych i poważnych instytucyi zgłaszają się do osób, które pod anonimem lub w skrytce pocztowej zgłoszenia przyjmują. Instytucya postępująca uczciwie nigdy pod anonimami lub w skrytkach pocztowych listów nie odbiera, ale jawnie i otwarcie oferuje swe usługi reflektantom. Gdy więc ktokolwiek z P. T. urzędników, profesorów, nauczycieli, oficerów, adwokatów, notaryuszy, księży, lekarzy, aptekarzy i straży skarbowej

potrzebuje pożyczki

niechaj nie idzie na lep tajnmniczych ogłoszeń, bo te go częstokroć zawiodą i wykorzystają, ale niech się zawsze przedtem poinformują ustnie lub pisemnie u

REPREZENTACYI
zaszczytnie znanego najstarszego stowarzyszenia ubezpieczeń
„BEAMTEN-VEREIN"
(Pierwszego ogólnego Towarzystwa urzędników) we Lwowie, przy ul. Kopernika 28, II. p., które załatwia sprawy pożyczkowe bezinteresownie. 6—? 328

NA ŚWIĘTA!
Gdzie najlepsze **SZYNKI** i wszelkie **WĘDLINY???**
tylko u 2—3
ICHNIOWSKIEGO
przy ulicy Batorego 4. Lwów.

Dla cierpiących na skrzywienia.
Wszystkim nieszczęśliwym



Cierpiącym skutkiem tuberkulicznego i rachitycznego skrzywienia stosu pacierzowego na **garby, zboczenia i nierówności** bioder, łopatek, pomaga i działa skutecznie redressyjny aparat ortopedyczny prostotrzymacz systemu „Mobil", pod szatą wcale nie widzialny. Aparat ten jest bardzo lekki, nie krępuje i nie uciska ciała i nadaje zdeformowanemu ciału kształt piękny i naturalny. Osobiste jawienie się pacyentów jest bezwarunkowo pożądanem.



Zgłoszenia ustne i pisemne przyjmuje:
Jedyny zagraniczny Zakład ortopedyczny dla aparatów redressyjnych Nr. 3.
Lwów, ul. Gródecka l. 9, I. p.
Liczne podziękowania pisemne. 324 6—6

Wina na Święta polecają **Didolić i Prpić** Lwów Czarnieckiego 3. 3—4

Bajecznie tanio ubierać się można tylko w nowym pierwszorzędnym magazynie ubiorów męskich, dziecinnych praz uniformów dla Pp. Studentów

NORBERTA WANDLA
2—6 Lwów, Kopernika l. 3. (Gmach Asicurazioni Generali).

Najnowsze materyały na suknie i kostyumy poleca nowo otworzony Magazyn **Ferdynanda Zarębskiego**
Towar doborowy. — Ceny bardzo niskie.
Na żądanie próbki odwrotnie franco. 337 4—6 Lwów, ul. Akademicka l. 16.

Handel towarów kolonialnych, win, delikatesów, owoców południowych etc. etc. wraz z pokojem do śniadań pod firmą **Albert Szkowron** został przeniesiony z dotychczasowego lokalu pod l. 2 przy ul. Kopernika na przeciwną stronę ulicy do nowowybudowanego gmachu Asicurazioni Generali przy ul. Kopernika l. 3.
2—4

Apteka pod złotą gwiazdą

Piotra Mikolascha

we Lwowie wyrabia

Syrup Sulfogwajakolowy — Syrup Sulfogwajakolowy z Kolą

w działalności **zupełnie identyczny z Siroliną** firmy Hoffmann La Roche według orzeczenia Komisyi Przemysł. Tow. Lekars. we Lwowie. **O 50% tańszy od Siroliny. Syrup sulfogwajakolowy kosztuje kor. 2·— z Kolą kor. 2·50. Wydaje się tylko na przepis lekarski** i poleca ustalonej sławy

WINA LECZNICZE

przez Dra Karola Mikolascha pierwsze w Austryi w roku 1870 wprowadzone. Wino Chinowe, Chinowo-żelaziste, Kaskarowe, Condurango, Borówkowe, Rumbarbarowe, Pepsynowe, Cola, Peptonowe, Malaga, Tokaj stary — Cognac najlepszy. — **Zaopatrzone atestami pierwszorzędnych powag lekarskich i naukowych** — GŁÓWNY SKŁAD WSZYSTKICH SPECYFIKÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH. 24—24
279

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

wypłaca bez potrącenia prowizyi lub kosztów

wszelke kupony i wylosowane papiery wartościowe.

Wyrób galicyjski!



Chemiczna Fabryka pasty do obuwia „BŁYSZCZ"

D. Gottlieb

300 12—12 **Lwów, Krakowska 27.**

oraz fabryczny skład mydeł, świec milowych i woskowych w różnych gatunkach itp.

Pracownia krakowska wyrobów masarskich

Michała Drzewickiego

we Lwowie, ul. Leona Sapiehy L. 21.

poleca

dla WPanów Urzędników na zbliżające się święta

WIELKI WYBÓR

szynek, polędwic, ozorów, kiełbas siekanych, krajanych, wiejskich, mazurskich i t. p., w jak najlepszym gatunku po cenach przystępnych.

Zmiana lokalu.

PIERWSZA LWOWSKA FABRYKA **PASZTETÓW I BULIONU**

Stan. Wrońskiego i R. Cnęcińskiego WE LWOWIE HOTEL KRAKOWSKI

poleca smakoszom swe znakomite wyroby, które zjednały sobie powszechne uznanie. Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych handlach delikatesów, oraz sprzedaż częściowa i hurtowna we fabryce Hotel Krakowski, Lwów. — Zamówienia z prowincyi wysyła się natychmiast. —Cenniki opłatnie. 270 22—24

Senzacya Lwowa.

Pierwszorzędny Zakład fryzyersko-perukarski dla Pań

Specyalistki i specyaliści dla czesania, ondulowania, mycia i farbowania włosów, masażu twarzy, manicuré. **Oddzielne gabinety. Ceny umiarkowane.** tylko **ul. Jagiellońska l. 2, I. p** (naprzeciw Kasy oszczędności).
8—24

PIERWSZY W KRAJU

Magazyn i pracownia ubiorów dla dzieci

M. BRONIEWSKIEJ

dawniej Julii Berger

poleca na sezon wszelkie nowości, a odwołującym się na ten inserat stosowny rabat. 2—6

Lwów, ulica Akademicka l. 18.

ODZNACZONA złotym krzyżem i medalem

Hercogowińska Winiarnia i Restauracya SANTIĆA i PETKOVIĆA

we Lwowie, ulica Sobieskiego l. 32, pod „Starą Basztą", z wieku XV-go 2—6

poleca **WYBORNĄ KUCHNIĘ** i oryginalne WINA Mostarskie, Żilavka i Blatina.

Wskutek wielkiego popytu za winami temi, celem wygody dla Publiczności, — mieści się również **WINIARNIA** we Lwowie, przy ulicy **RUSKIEJ L. 16.**

BRZYTWY własnego wyrobu szwajcarskie i angielskie sów od K. 5·60 do K. 9·— **Specyalne noże do szynek,** siekania mięsa w ogromnym wyborze. — **OSTRZENIE** brzytew, nożyczek i wszelkie reparacye, oraz części składowe do maszyn, igły oliwę i t. p. poleca

MASZYNKI do strzyżenia włosów stołowe, deserowe i do kuchni. Maszynki Primusa i maszynki do

JAN ŁAURUK

334 5—6 **nożownik — Lwów — ulica Halicka L. 6.**

Zamówienia z prowincyi odwrotnie.

Bieliznę męską, damską i dla dzieci oraz **Kołdry, Materace, Poduszki** poleca w doborowych gatunkach po cenie nadzwyczaj niskiej

Wiktor Sedlaczek Lwów pl. Kapitulny 3.

2—6

JÓZEF BEZDEK Lwów, ul. Pańska 15. **Zakład tapicersko-dekoracyjny**

poleca się nadal Szanownej P. T. Publiczności. 2—6

TREŚĆ: Pożegnanie ustępującego, powitanie nowego Dyrektora poczt i telegrafów. — Lwowscy urzędnicy w walce o pragmatykę służbową. —Z Stowarzyszenia galicyjskich urzędników podatkowych. — List otwarty. — Walne Zgromadzenie konceptowych urzędników skarbowych. — Odznaczenia, mianowania i przeniesienia. — Nadesłane. — Ogłoszenia.

Odpowiedzialny redaktor **Tadeusz Kościuk**. Z drukarni „Dziennika Polskiego" Lwów, ul. Cicha l. 5.

Rok XIX. Lwów, dnia 25. kwietnia 1910. **Nr. 8.**

Gazeta Urzędnicza

Adres Redakcji i Administracji
Lwów, ul. Ochronek l. 10.
I. piątro.
Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą 10 h. od wiersza drobnym drukiem, zaś w rubryce „Nadesłane“ po 30 h. od wiersza.
Tajemnica autorstwa surowo zastrzeżona. — Na żądanie zwraca się manuskrypty.

DWUTYGODNIK
poświęcony sprawom urzędników wszelkich zawodów
wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca

PRENUMERATA
miejscowa i zamiejscowa wynosi
rocznie . . . . 8 K. — h.
półrocznie . . . 4 „ 40 „
kwartalnie . . . 2 „ 40 „
miesięcznie . . — „ 90 „
Numer poszczeg. — „ 50 „

Upraszamy uprzejmie w interesie ogółu urzędników nie tylko o zasilanie pisma naszego odpowiedniemi artykułami, ale także o komunikowanie nam treści pomyślnie rozstrzygniętych rekursów w sprawach personalnych.

Naczelny Redaktor: **Józef Białynia Chołodecki,** ulica Sykstuska l. 62.
Redakcya otwarta w dnie powszednie od godz. 2. do 3. popołudniu.

Wydział centralnego związku austr. stowarzyszeń urzędniczych w sprawie pragmatyki.

W ślad artykułu, umieszczonego w Nr. 6. „Gazety urzędniczej“, wyszczególniamy uchwały powzięte przez powyższy wydział przy poszczególnych paragrafach pragmatyki służbowej.

§ 1. Jako urzędnik „może być przyjętym każdy obywatel państwa, który nie był zasądzony za występek niehonorowy“.

§ 2. Jako wiek, wykluczający kompetencyę o posadę rządową, należy przyjąć nie 40. ale 45. rok życia, z uwzględnieniem § 5. projektu Centralnego związku stowarzyszeń.

§ 4. Należy uzupełnić zakazem wydawania *veniam studiorum.*

§ 15. Stosunek służbowy praktykantów może być na podstawie orzeczenia komisyi kwalifikacyjnej rozwiązanym „tylko w ciągu pierwszego roku i przed złożeniem egzaminu zawodowego“.

§ 17. Wolno każdej chwili wglądać i czynić wypisy z wykazów stanu służby.

§ 18. Należy opuścić trzeci ustęp.

§ 19. Ustęp 6. Należy pominąć kwestyę pozaurzędowego zachowania się, tudzież zwrot dotyczący urzędników będących już na stanowiskach kierujących. Kwalifikacya winna zawierać wyniki: „bardzo dobry“, „dobry“, „odpowiedni“ lub „mniej odpowiedni“.

§ 20. Komisye kwalifikacyjne należy ustanowić i przy niższych władzach, w których stan personalu wynosi 50 osób.

§ 21. Z członków komisyi kwalifikacyjnej muszą 2 należeć do tej grupy zawodowej, do której należy podpadający kwalifikacyi urzędnik lub praktykant. Ustanowienie członków komisyi należy wyłącznie do atrybucyi szefa centralnej władzy. Ustęp 4. powyższego §. należy skreślić.

§ 25. Pierwszy ustęp skreślić. Trzeci ustęp należy uzupełnić dopuszczeniem praw, „do wnoszenia zażalenia“.

§ 28. Należy upoważnić urzędnika do wypowiedzenia także posłuszeństwa przełożonemu, jeśli tenże żąda od podkomendnego „wykroczenia przeciw istniejącym przepisom służbowym“.

§ 29. Należy uzupełnić dodatkiem „o ile te agendy wchodzą w zakres normalnych czynności urzędnika“.

§ 31. Umieścić zamiast słów „w urzędzie i po za urzędem“ zwrot „i wykonywaniu swego urzędu“ a zamknąć ustęp słowami „pod każdym względem przestrzegać godność“.

§ 32. Opuścić zupełnie pierwszy ustęp.

§ 35. Należy zastrzedz urzędnikom prawo petycyonowania u ciał prawodawczych, niemniej drogę prawa.

§ 36. Godziny urzędowe nie mogą przekraczać dziennie 6. Za każdą dalszą godzinę należy płacić odszkodowanie po 1 K.

§ 37. Przeszkody w służbie „powyżej 8 dni“ należy udokumentować.

§ 40. W pierwszym ustępie, końcowem zdaniu obiecana ewentualna korzyść, winna być bezwarunkowo przyznaną.

(Dokończenie nastąpi).

Z sądu.

Skrócenie sędziowskiej służby przygotowawczej.

Sankcyonowana ustawa o skróceniu sędziowskiej służby przygotowawczej zawiera postanowienia: §. 1. Minister sprawiedliwości może w drodze rozporządzenia skrócić okres trwania sędziowskiej służby przygotowawczej czasowo dla okręgów sądów krajowych wyższych we Lwowie, Krakowie, Tryeście i Zadarze, z trzech na dwa lata, o ile to jest potrzebne, aby w okręgach tych sądów krajowych wyższych pokryć wynikającą potrzebę urzędników sędziowskich, uzdolnionych do urzędu sędziowskiego. Upoważnienie to obowiązuje przez lat pięć, licząc od dnia wejścia w życie tej ustawy. §. 2. Auskultanci i praktykanci sądowi, którzy na podstawie skróconej służby przygotowawczej zostaną przypuszczeni do egzaminu sędziowskiego, uwolnieni są od dostarczania domowej pracy prawno-naukowej.

Na skutek tej ustawy wydał minister sprawiedliwości rozporządzenie, iż w okręgach sądów kraj. wyższych we Lwowie,

Proszę pamiętać
że najlepsze wódki oraz nalewki owocowe i ziołowe, jakoteż prawdziwe żytniówki można tylko dostać we
Fabryce wódek
Zygfryda Krebsa
Składy; Lwów, Batorego 7. i Łyczakowska 3.
Cenniki gratis. 5 kg. przesyłki odwrotną pocztą
Na prowincyę 10% opustu.

Krakowie, Tryeście i Zadarze mogą do końca 1913 r. być przypuszczeni do egzaminu sędziowskiego na podstawie do dwu lat skróconej służby przygotowawczej zdolni i pilni kandydaci, co do których na podstawie świadectw z egzaminów państwowych i świadectw o wynikach ich pracy w czasie służby przygotowawczej należy przyjąć, iż we wszystkich działach służby sędziowskiej i prokuratorskiej są dostatecznie wykształceni. Przy egzaminie sędziowskim, pominąwszy domową pracę prawno-naukową, należy dla kandydatów z dwuletnią służbą przygotowawczą stawiać te same wymagania, co do kandydatów z trzyletnią służbą przygotowawczą.

Pożegnanie prezydenta Baucha.

Po czterdziestoletniej przeszło służbie sądowej ustąpił jeden z najstarszych i najzasłużeńszych sędziów, prezydent lwowskiego sądu krajowego. Sądownictwo nasze traci w prezydencie Bauchu jeden z filarów, na którym długie lata się opierało i który wycisnął na niem swe piętno. Zwykle przełożony nie może zadowolić podwładnych i musi spotykać się z słowami krytyki z ich strony. Prezydent Bauch stanowił w tej mierze wyjątek, to też podległy mu personal umiał zawsze ocenić przymioty i zalety swego długoletniego szefa i odnosił się doń z szacunkiem i zaufaniem, a najdobitniej dał temu wyraz w gremialnem pożegnaniu, jakie odbyło się w dniu 10 kwietnia b. r.

Kto tylko nie był przeszkodzonym, spieszył ochotnie, aby wziąć udział w uroczystości. Nie brakło też urzędników z prowincyi. Najpierw pożegnali ustępującego lwowscy urzędnicy kancelaryjni.

W pół godziny później żegnali go urzędnicy sędziowscy, wręczając mu od siebie w upominku portret, na ostatku zaś służba. Na razie objął kierownictwo sądu krajowego wiceprezydent Lorek. Kto zajmie opróżnione krzesło prezydyalne, jeszcze nie wiadomo.

Z poczty.

Rozszerzenie zakresu działania naczelnika poczty w Krakowie.

Na czele krakowskiego urzędu pocztowego i telegraficznego w mieście stoi Maryan Biliński, radca rządu, posunięty *ad personam* do VI. kl. rangi. Obecnie powstał projekt poruczenia mu pewnej kontroli agend innych krakowskich urzędów pocztowych. W sprawie tej bawił przez dni kilka we Lwowie, wydelegowany z ministerstwa handlu radca dworu Józef Posch i konferował z prezydentem Wopaternim. Codzienne czasopisma widzą w tem zarządzeniu pierwszy krok do utworzenia Dyrekcyi w Krakowie i podziału Galicyi na wschodnią i zachodnią.

Pismo pożegnalne prezydenta J. L. Seferowicza

ogłoszone w Dzienniku rozporządzeń c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów omawia potężny rozkwit Zakładu poczty i telegrafu w Galicyi, stwierdza zarazem, że podniesienie tego zakładu do znaczenia i poziomu instytucyi prawdziwie społecznej jest zasługą „personalu — wszystkich funkcyonaryuszów bez wyjątku“, gdyż każdy z nich popierał dążenia ku rozwojowi i udoskonaleniu instytucyi i służył godnie krajowi i społeczeństwu. Wydawszy tak pochlebne świadectwo żmudnej pracy personalu poczty i telegrafu, zakończył prezydent Seferowicz swe pismo apelem do tego personalu, by okazywane mu zaufanie i sympatyę przelał na jego następcę, prezydenta Wopaterniego.

Stowarzyszenie pocztmistrzów i ekspedyentów pocztowych

obradowało we Lwowie w dniach 16. i 17. b. m. Pierwszego dnia stawiła się delegacya pocztmistrzów u prezydenta Wopaterniego. W skład jej wchodzili: przew. Stow. Dültz (Bursztyn), zast. przew. Bieniecki (Rudki), prez. hon. Kowalewski (Rohatyn), dalej wydziałowi: Przychodzki (Gromnik), Kaczkowski (Winniki), Kaniowski (Stary Sącz), Hełczyńscy (Przemyślany i Bolechow), Nartowski (Narajów) i Łabiński (Czarna k. Pilzna).

Prezydent Wopaterni podziękował za gratulacye z okazyi nominacyi, zaznaczył troskę swą o stan pocztmistrzów, i swą gruntowną znajomość ich potrzeb. Byłby zazdrosny o to, gdyby sprawy wybitnie krajowe i domowe, należące jeszcze do zakresu Dyrekcyi, miały być przenoszone i załatwiane na gruncie obcym, wiedeńskim. Zaznaczył szczytne zadanie pocztmistrzów na prowincyi, przedewszystkiem jako obywateli i podniósł bezpartyjność w urzędowaniu, wszakże bez uszczerbku dla osobistych przekonań urzędników. Prosił wreszcie, by pocztmistrze z wszelkiemi swemi sprawami zwracali się do niego, gdyż chce wiedzieć, gdzie i kogo co boli.

Obrady wydziału przeciągnęły się do g. 4. popołudniu. Wydział Stow. uchwalił: 1. Zmienić niektóre postanowienia statutu w sposób odpowiadający duchowi czasu. 2. Zaprowadzić osobny regulamin, odnoszący się do wewnętrznej działalności Stow. 3. Prosić dyrekcyę poczt, aby ogłoszono konkursy na poczty III. klasy, od 1—3 stopnia, będące obecnie pod zarządem urzędników kolejowych. Poczt takich jest w Galicyi około 50, a obsadzićby je można ekspedyentami-oficyantami. 4. Prosić o zaprowadzenie zupełnego spoczynku niedzielnego popołudniu i rozszerzenie spoczynku niedzielnego w ogóle.

Wydział zaś Tow. burs urzędników pocztowych postanowił odłożyć na rok plany zużytkowania funduszu tych burs, wynoszącego dziś 5.304 kor. Z procentów od tej sumy utrzymuje się dziś trzech chłopaków w bursie im Issakowicza w Stanisławowie.

Nazajutrz omawiało Walne zgromadzenie w lokalu Kasyna urzędniczego wymienione powyżej uchwały wydziału. Nadto prezes Dültz przedstawił wyczerpująco postulaty pocztmistrzów w zakresie projektowanego przez rząd zryczałtowania ich poborów, na co minister skarbu przeznaczył zwyż milion koron. Po rzeczowej dyskusyi przyjęto sprawozdanie wydziału za rok ubiegły, poczem wybrano ponownie Dültza przewodniczącym na r. 1910.

„Contra re“.

Pod takim tytułem ukazał się w ostatnim numerze „Przeglądu urzędniczego“ artykuł ironizujący naszą odpowiedź na list otwarty pp. Kolegów z Krakowa, Podgórza i Skawiny, a karcący nas za wystąpienie przeciw nieprawidłowościom, których się dopuszczał stary, a dopuścił nowy Wydział gal. Towarzystwa urzędników podatkowych. Artykuł ten nie jest podpisany, nie wiemy zatem z kim gramy w preferansa! W każdym jednak razie ma piszący Pan Kolega bardzo złe atuty, gdyż przyznając, że powody naszego wystąpienia były słuszne, stara się obronić nowy Wydział tem, że w skład jego oprócz dawnych z Prezesem, weszli ludzie nowi, którzy mają jak najlepsze chęci i nad

W. ADAMSKI
Lwów, Hotel George'a. 4—24
Poleca najświeższe nowości na składzie
tapet, dywanów, firanek, portyer,
Materyi meblowych, linoleum i t. p.
Wzory tapet z cenami wysyła się bezpłatnie.

którymi „zaostrzono kontrolę“. Ładna perspektywa, skoro sam Pan Kolega przyznaje, że stary Wydział, którego członkowie, weszli w skład nowego, swoim urzędowaniem zdobył takie zaufanie, iż się okazała potrzeba zaostrzenia kontroli! A weszli tam — jak to już zaznaczyliśmy — gwałtem, na podstawie nieważnie rozpisanych i przeprowadzonych wyborów! Wszak tego nam dotąd z nikąd nie zaprzeczono!

Gratulujemy Panu Koledze, wobec szczerego potępienia starego Wydziału, tak rozczulającej tolerancyi dla tych Panów, jedynie dlatego, że się sami napowrót do Wydziału wybrali! Niema między nami specyalistów, ale zdaje się, że przy preferansie takiej tolerancyi niema i nie gra się z partnerem, nad którym trzeba zaostrzać kontrolę.

Ale to nie jest preferans i my sprawy Towarzystwa nie traktujemy ze strony komicznej, konstatujemy jedynie, że w nowym Wydziale są ludzie, nad którymi skutkiem poprzedniego urzędowania, okazała się potrzeba zaostrzenia kontroli. Zresztą mamy pewność w skuteczność tej kontroli, która jak sam Pan Kolega przyzna, nie przyszłaby sama bez czyjegoś wystąpienia. Nic też innego i my nie uczyniśliśmy. A więc nawet na „mizerce“ Pan Kolega wygrać nie może.

Najboleśniejszem jest jednak to, że Pan Kolega nie podpisawszy się, występuje przeciw człowiekowi, który broniąc słusznej sprawy, podpisał się pełnem nazwiskiem i na jego bardzo ciężkie zarzuty Pan Kolega ma jedynie troskliwe życzenie, aby poszedł na pensyę! Ależ Panie Kolego, co Pan Kolega zrobi z większą częścią członków, którzy mają te same zapatrywania? Czy ich także spensyonować się Pan postarasz!?

Smutne to, bardzo smutne, iż doszło do tego, że musimy siać burzę, jak się wyraża Pan Kolega, ale naszem zdaniem bardzo potrzebna tam ta burza, gdzie podczas ciszy powstało bagno, bo bagno zieje i sieje ciągle zabójcze zarazki i najzdrowszy organizm zniszczy, a burza — Bóg da — przemienie, co było złe wyniszczy, a dobre bujną zielenią się okryje i zdrowy owoc rodzić będzie.

Panie Kolego! pula skończone. — A więc „Szpunt“.

Grono urzędn. podatkowych w Samborze w kwietniu 1910.

Klemens Hołyński, Błankiwicz, Deibler, Gocki, Warywoda, Illukiewicz, Babiński, Zrogowski, Zabecki, Kielanowski, Bladye, Korytowski, Hordyński, Wallner, Sieniewicz.

Kasyno urzędnicze we Lwowie.

Dziwną, niewytłumaczoną jest apatya, z jaką zachowują się sfery urzędnicze we Lwowie wobec istniejącego tutaj „Kasyna urzędniczego“. Podczas gdy zagranicą kwitną, rzec można, miejsca wspólnych zebrań, ułatwiające wzajemne komunikowanie się i podtrzymywanie solidarności, u nas ma się rzecz całkiem odmiennie. Smutnego obrazu dostarcza nam w tej mierze sprawozdanie Wydziału za rok 1909, w którem czytamy:

„Ustępujący wydział składa swe mandaty w ręce Walnego zgromadzenia z przeświadczeniem, że spełnił sumiennie swe zadanie i uczynił wszystko, co tylko było w jego mocy, byle podnieść i ożywić życie w kasynie. Ale nie możemy oprzeć się przykremu wrażeniu, że celu tego nie osiągnęliśmy. Egzystencya Kasyna i jego rozwój zależy nie od samego Wydziału, lecz od całego ogółu członków, a ten ogół nie tylko, że nie popierał nas, lecz przeciwnie, jakby mu zależało na tem, by paraliżować wszędzie nasze zabiegi.

Kasyno urzędnicze w Pradze liczy przeszło 6.000 członków i liczba ich ciągle wzrasta. U nas stosunek jest wprost przeciwny i z każdym rokiem jest nas czem raz mniej, a i w tym jeszcze względzie zaszła w minionym roku zmiana na gorsze. Dotąd powodem zmniejszania się liczby członków Kasyna były tylko wypadki śmierci, przeniesienia i wystąpienia; obecnie przybywają jeszcze wypadki wykreślenia. Jeżeli sam fakt zmniejszania się liczby członków Kasyna musi działać na każdoczesny Zarząd deprymująco, to z jakże ciężkiem sercem musi zarząd Kasyna przystępować do redukcyi i tej pozostałej garstki przez wykreślanie. A przecież w roku 1909 musiano wykreślić 19 członków, niepłacących od całego szeregu lat wkładek miesięcznych.

Z końcem roku 1908 liczyło Kasyno członków	153
w ciągu roku 1909 przybyło nowych członków	44
razem	197
W tymże czasie ubyło w skutek wystąpienia	33
wyrkeślono z powodu niepłacenia wkładek	19
pozostało	145

Cyfra ta charakteryzuje aż nadto dosadnie stosunki, panujące w lwowskich sferach urzędniczych.

W roku minionym odbył Wydział 11 posiedzeń. W tymże czasie urządził Komitet zabawowy dla członków Kasyna 19 przedstawień amatorskich, wieczorków muzykalno-wokalnych i tańcujących, lecz liczba udział biorących członków była zawsze tak szczupła, że nawet koszta tych zabaw nie były zawsze pokryte.

Najwięcej i najchętniej korzystali członkowie z biblioteki kasynowej. Z końcem roku 1908 zawierała biblioteka kasynowa 230 tomów, w roku 1909 dokupiono nowych 230 tomów i dziś razem z książkami darowanemi Kasynu zawiera biblioteka prawie 500 tomów. W ciągu roku 63 osób korzystających z biblioteki kasynowej wypożyczyło z niej 1700 tomów, tak że na każdą osobę wypożyczającą wypada po 30 tomów, a każdy tom był w ciągu roku 4 razy wypożyczanym“.

Czytając powyższe sprawozdanie, przypominamy sobie mimowoli czasy lat kilkunastu wstecz, kiedy istniejący we Lwowie, w dawnym hotelu George'a „Klub pocztowy“ odgrywał tak wybitną rolę w gronie towarzyskich i zabawowych instytucyj miasta. Zawdzięczał on swój rozgłos i kwitnący stan kilku nielicznym jednostkom, które umiejętnie rozdmuchiwały towarzyskie życie w „Klubie“. Jeżeli Kasyno urzędnicze zdoła znaleść wśród swoich członków tego rodzaju przodowników, jeśli przy urządzaniu zabaw trafi w gust ogółu publiczności, doczeka się bez wątpienia pożądanego rozkwitu.

Odezwa Stowarzyszenia „Złotego Krzyża dla Galicyi“ we Lwowie do wszystkich P. T. c. k. urzędników.

Na podstawie statutu, przyjętego przez „Kuratoryę“ austryackiego Towarzystwa Złotego Krzyża i zatwierdzonego przez c. k. Namiestnictwo galicyjskie reskryptem z dnia 8. maja 1908, L. 58113, utworzone zostało z wiosnę 1908, „Krajowe Stowarzyszenie Złotego Krzyża dla Galicyi“ z siedzibą we Lwowie, jako samoistne stowarzyszenie.

Adolf Glück i Paul Herrmann
Skład wszelkich artykułów technicznych
Lwów, ul. Grodecka 33. — Telefon 764.

Adres dla telegramów: GLÜCK, LWÓW, GRODECKA.
Konto żyrowe Filii Pragskiego Banku Kredytowego we Lwowie.
Konto poczt. kasy oszczęd. Nr. 24.196.
Utrzymują na składzie **PASY MASZYNOWE** wszelkiego rodzaju. 285 24—24

RZEMYKI do szycia i wiązania pasów. **PŁYTY** gumowe, asbestowe i sznury. Pakunki do maszyn parowych. **OLIWY i SMARY** wszelkich gatunków. WĘŻE GUMOWE i PARCIANE. Szkiełka do wodowskazów i pierścienie gumowe. Bawełna do czyszczenia maszyn. **Pompy i sikawki. Wiadra do gaszenia ognia i pokrowce.**

P. Ladstätter i Synowie
c. i k. nadworni fabrykanci kapeluszy słomkowych i filcowych
we Lwowie, Akademicka 10.
Salon mód damskich
Zawsze najświeższe modele paryskie i wiedeńskie na składzie, jakoteż kapelusze męskie i dziecinne. 4—6

Celem stowarzyszenia jest między innymi zakładanie dla swych członków domów zdrojowych, domów leczniczych (sanatoryów), domów dla rekonwalescentów i uzyskanie miejsc wolnych i udogodnień w zdrojowiskach i zakładach leczniczych.

Członkami zwyczajnymi, którym (wraz z rodziną) przysługuje prawo korzystania z domów zdrojowych Stowarzyszenia i wszelkich ulg wyjednanych w zakładach leczniczych, może być każdy urzędnik c. k. Władz i Urzędów państwowych, Zakładów naukowych oraz wszystkich innych zakładów państwowych, dalej c. k. Kolei państwowych, tudzież wszystkich funduszów i zakładów zawiadywanych przez Państwo, a to bez względu, czy urzędnik jest w czynnej służbie, czy też w stanie spoczynku.

Członkowie uiszczają wkładkę roczną w kwocie 5 K., lub jednorazowo 100 K.

Członkowie „Krajowego Stowarzyszenia Złotego Krzyża“ we Lwowie są zarazem członkami „Austryackiego Towarzystwa Złotego Krzyża“ we Wiedniu (będącego związkiem stowarzyszeń krajowych) bez uiszczania dalszej wkładki i korzystać mogą z domów zdrojowych wszystkich Stowarzyszeń Złotego Krzyża w Państwie i z wszelkich ulg i udogodnień w zdrojowiskach i zakładach leczniczych przez te stowarzyszenia, względnie przez „Austryackie Towarzystwo Złotego Krzyża“ wyjednanych.

Domy zdrojowe Towarzystwa istnieją w Abbazyi, Badenie (koło Wiednia) i Karlsbadzie i dostarczają członkom i ich rodzinom mieszkania po bardzo niskiej cenie (około 1 K: dziennie), bezpłatnej pomocy lekarskiej i zniżenia opłat zdrojowych jakoteż utrzymania po zniżonej cenie.

Każdy z powyższych domów obejmuje kilkadziesiąt pokoi. W domu Towarzystwa w Karlsbadzie może równocześnie mieszkać 105 osób.

Nadto korzystają członkowie (i rodziny ich) ze znacznych ulg a nawet wolnych miejsc w zdrojowiskach i zakładach leczniczych: Aussee, Dornawatra, Franzensbad, Gleichenberg, Gmunden, Grado, Gries-Bozen, Hall, Iwonicz, Krynica, Lesina, Lubień, Marienbad, Meran, Piszczany, Swoszowice, Trenczyńskie Cieplice, Truskawiec, 17 prywatnych zakładów leczniczych we Wiedniu, Zakopane (Sanatoryum Dr. Dłuskiego) i wielu innych jeszcze.

Szczegółowe wskazówki co do rodzaju ulg i sposobu ich uzyskania zawiera wydany przez „Austryackie Towarzystwo Złotego Krzyża“ spis, który każdemu członkowi przesłany zostanie.

Najbliższem zadaniem Zarządu „Krajowego Stowarzyszenia Złotego Krzyża“ jest stworzonie własnych domów leczniczych w ważniejszych naszych zdrojowiskach i letniskach, jak w Krynicy, Iwoniczu, Truskawcu, Zakopanem.

Sprawa budowy domu zdrojowego „Krajowego Stowarzyszenia Zł tego Krzyża“ w Krynicy jest na najlepszej drodze. Usilnym zabiegom Zarządu Stowarzyszenia udało się uzyskać od Ministerstwa rolnictwa bardzo piękny, tuż obok domu zdrojowego rządowego położony, grunt budowlany (na parceli l. k. 10/1) o obszarze 1 morga (5745 m²) za bajecznie niską cenę 6.000 K., a więc prawie po 1 K. za metr kwadratowy.

Stowarzyszenie zamierza jak najrychlej przystąpić do budowy i w ten sposób przyjść z wydatną pomocą członkom i ich rodzinom, potrzebującym kuracyi w Zakładzie kąpielowym w Krynicy.

Aby Stowarzyszenie mogło dokonać tego dzieła i należycie spełnić swoje zadania, nieodzownem jest popar ie ze strony wszystkich urzędników przez przystąp enie do Stowarzyszenia i zapłacenie, niskiej zresztą wkładki rocznej.

Obecnie na przeszło 15.000 urzędników państwowych w Galicyi (nie licząc emerytów) należy do Stowarzyszenia zaledwie 700 urzędników!

Ten n ezwyczajnie niski procent urzędników, będących członkami Stowarzyszenia Złotego Krzyża, należy głównie przypisać temu, że urzędnicy o istnieniu Stowarzyszenia i celach jego nie byli dostatecznie poinformowani.

Nie tyiko wzniosły humanitarny cel Stowarzyszenia, ale przedewszystkiem dobrze zrozumiany interes własny powinien zachęcić wszystkich bez wyjątku urzędników nie należących jeszcze do Stowarzyszenia, do przystąpienia doń. Każdy członek, względnie jego rodzina, uzyskując ulgi za pośrednictwem Stowarzyszenia — a możliwe to już w pierwszym roku przynależenia do tegoż — zaoszczędza przeciętnie co najmniej 10-krotną wkładkę roczną.

Z domów zdrojowych „Towarzystwa Złotego Krzyża“ w Abbazyi, Badenie i Karlsbadzie korzystało w roku 1909: 112 naszych członków i 57 osób należących do rodzin tychże członków.

Jeżeliby każda z powyższych osób z tytułu należenia do „Towarzystwa Złotegp Krzyża“ w czasie pobytu w Abbazyi i t. d. zaoszczędziła — licząc bardzo skromnie — tylko 30 K., to suma zaoszczędzona przez te osoby wynosiła 5.070 K.

Prócz tego korzystała znaczna ilość członków z ulg we Francensbadzie, Grado, Iwoniczu, Krynicy, Maryenbadzie, Piszczanach i Truskawcu.

Do przystąpienia do „Stowarzyszenia Złotego Krzyża“ nie potrzeba dopełniać żadnych specyalnych formalności. Wystarczy przesłać wkładkę roczną (5 K a względnie jednorazowo 100 K.) na ręce skarbnika p. Antoniego Pawłowskiego, Dyrektora c. k. Akadmii handlowej we Lwowie ul. Skarbkowska l. 39. Po zapłaceniu wkładki otrzymują członkowie natychmiast legitymacyę.

W myśl statutu (§. 7) mogą osoby i nie będące c k. urzędnikami, w szczególności także stowarzyszenia, jako takie być członkami wspierającymi Stowarzyszenia Złotego Krzyża i przyczynić się do jego rozwoju.

Za Krajowe Stowarzyszenie Złotego Krzyża dla Galicyi:

Prezydent:
Dr. Józef Merunowicz
c. k. Radca Dworu.
Sekretarz:
Dr. Adolf Kuhn
c. k. kraj. Inspektor sanitarny.

Odznaczenia, mianowania i przeniesienia.

I. Odznaczenia.

Cesarz postanowieniem z dnia 20. kwietnia b. r. nadał tajnemu radcy i szefowi sekcyi w Ministerstwie skarbu, dr. Sewerynowi Kniaziołuckiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa, oraz postanowieniem z dnia 10. kwietnia b. r. wyniósł radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego w Stanisławowie, dr. Sahanka, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, do stanu szlacheckiego z uwolnieniem od taksy.

II. Mianowania.

1. Sądowych.

a) sędziowskich.

Minister sprawiedliwości zamianował sędziami, auskultantów: Bolesława Romama Gabryela dla Jordanowa, dr. Rudolfa Stanisława Stuhra dla Tarnobrzega i Mieczysława Emila Pilarskiego dla Milówki.

b) kancelaryjnych.

Minister sprawiedliwości zamianował urzędnika wykonawczego II. klasy, Wiktora Słyżuka we Lwowie, urzędnikiem wykonawczym I. klasy z pozostawieniem go w jego miejscu służbowem.

Krakowski wyższy sąd krajowy zamianował oficyała kancelaryjnego, Juliana Krzykowskiego w Krakowie, starszym oficyałem kancelaryjnym w sądzie powiatowym w Chrzanowie, dalej zamianował kancelistę, Jana Kazimierza Frankiewicza w Głogowie, starszym oficyałem kancalaryjnym, wreszcie zamianował kancelistami: Juliana Janvarsa, podoficera rachunkowego I. klasy 32 pułku piechoty obrony krajowej w Nowym Sączu, dla sądu powiatowego w Ulanowie; Antoniego Michlaka, sierżanta 13 pułku piechoty w Krakowie, dla sądu powiatowego w Liszkach i Michała Daćkowa, sierżanta 10 pułku piechoty w Przemyślu, dla sądu powiatowego w Grybowie.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował starszego oficyała kancelaryjnego w Bóbrce, Wojciecha Studzińskiego, prowadzącym księgi gruntowe we Lwowie, oraz zamianował kance-

Handel towarów kolonialnych, win, delikatesów, owoców południowych etc. etc. wraz z pokojem do śniadań pod firmą **Albert Szkowron** został przeniesiony z dotychczasowego lokalu pod l. 2 przy ul. Kopernika na przeciwną stronę ulicy do nowowybudowanego gmachu Asicurazioni Generali przy ul. Kopernika l. 3.
3—4

! **LWÓW Plac Halicki l. 14.** ! obok firmy Haasa.
Wełny, Jedwabie, Płótna, Batysty, Woale, Zefiry, Szyfony Schrolla **poleca najtaniej nowo otworzony Magazyn Alfonsa Uwiery**
Towar doborowy. — Olbrzymi wybór. — Próbki na żądanie wysyłam franco.
3—6

listami: Andrzeja Sumarę, kancelistę sądowego w Ropczycach, dla Łopatyna; Piotra Arendarczyka, kwieskowanego kancelistę, dla Mielnicy; Jakóba Tysa, sierżanta 18 p. p., dla Komarna; Lemla Achsa, podoficera rachunkowego 55 p. p., dla Uhnowa; Ignacego Pruseka tyt. wachmistrza 5 komendy żandarmeryi, dla Skałatu; Stefana Fedaczko, tyt. wachmistrza 5 komendy żandarmeryi, dla Mikołajowa; Pawła Mazepę, tyt wachmistrza 5 komendy żandarmeryi dla Przemyślan; Piotra Kowala, tyt wachmistrza 5 komendy żandarmeryi, dla Horodenki; Józefa Sibigę, tyt. wachmistrza 5 komendy żandarmeryi, dla Dobromila; Franciszka Siedlarskiego, tyt. wachmistrza 5 komendy żandarmeryi dla Rożniatowa; Mikołaja Babiaka, tyt. wachmistrza 5 komendy żandarmeryi, dla Ustrzyk; Karola Rożniatowskiego, tyt. wachmistrza 5 komendy żandarmeryi, dla Bursztyna; Edwarda Bunzla, podoficera rachunkowego 10 pułku haubic polnych dla Skałatu; Ignacego Gołębiowskiego, sierżanta 10 p. p., dla Liska; Pinkasa Herzoga, podoficera rachunkowego 1 p. armat polnych, dla Lutowisk; Dawida Morgena, podoficera rachunkowego 5 p. p., dla Wojniłowa; Maksymiliana Rosmarina, podoficera rachunkowego 55 p. p., dla Nowego Sioła; Leona Zimmermanna, podoficera rachunkowego 80 p. p, dla Husiatyna; Adolfa Płoszczańskiego, podoficera rarhunkowego 20 p. p. obrony krajowej, dla Mielnicy; Konstantego Sawickiego, sierżanta 80 p. p., dla Potoka Złotego; Simeona Chmila, podoficera rachunkowego 80 p. p, dla Łopatyna; Augustyna Neugebauera, sierżanta 80 p. p., dla Tłustego; Feliksa Woźniaka, sierżanta 57 p. p., dla Uhnowa; Jonasa Wittelsa, podoficera rachunkowego 17 batalionu strzelców, dla Podwołoczysk; Jachaima Marka, podoficera rachunkowego 23 batalionu strzelców, dla Obertyna; Władysława Narolskiego, podoficera rachunkowego 57 p. p., dla Kosowa; Wojciecha Salę, tyt. wachmistrza 5 komendy żandarmeryi, dla Potoka Złotego; Michała Schlossa, podoficera rachunkowego 32 p. armat polnych, dla Chodorowa; Juliusza Majewskiego, sierżanta 22 p. p. obrony krajowej dla Bołszowiec; Ludwika Jakobi, sierżanta 11 batalionu pionierów, dla Łopatyna, Jerzego Schäffera, podoficera rach. 10 p. p., dla Turki.

2. Górniczych.

Minister robót publicznych zamianował starszego inżyniera górniczego, Jerzego Kukucza, starszym komisarzem górniczym w etacie władz górniczych.

3. Skarbowych.

a) konceptowych.

Cesarz postanowieniem z dnia 20. kwietnia b. r. zamianował radcę Ministeryalnego, dr. Kazimierza Gałeckiego, szefem sekcyi w Ministerstwie skarbu.

b) katastralnych.

Minister skarbu zamianował w etacie urzędników utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego starszych geometrów ewidencyjnych II. klasy: Antoniego Danhoffera, Michała Schwarza, Józefa Chrzanowskiego II. i Czesława Rawicz Dembińskiego, starszymi geometrami ewidencyjnymi I. klasy w VIII. klasie rangi.

c) kasowych.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało w etacie osobowym głównej Kasy krajowej we Lwowie i filialnej Kasy krajowej w Krakowie asystentami kasowymi w XI. klasie rangi: asystenta urzędu depozytów cywilno-sądowych we Lwowie, Stanisława Zanka i asystentów podatkowych: Jana Reczyńskiego i Jana Zachariasiewicza.

4. Pocztowych.

a) konceptowych.

Ministerstwo handlu nadało starszemu komisarzowi pocztowemu, Kazimierzowi Mokrzyckiemu posadę sekretarza pocztowego w okręgu galicyjskiej Dyrekcyi poczt i telegrafów.

b) rachunkowych.

Ministerstwo handlu zamianowało praktykanta rachunkowego, Edwarda Barala, asystentem rachunkowym w służbie departamentu rachunkowego galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

c) urzędników ruchu.

Prezydent galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował oficyantów pocztowych: Józefa Grünauera i Ludwika Gunię, ukończonych gimnazyalistów: Włodzimierza Halkiewicza, Kazimierza Grodeckiego, Wiktora Stopę i Bolesława Batkowskiago, tudzież ukończonych realistów: Andrzeja Stręka i Franciszka Rajtara, praktykantami pocztowymi.

III. Przeniesienia.

1. Sądowych.

kancelaryjnych.

Sąd kajowy wyższy w Krakowie przeniósł starszego oficyała kancelaryjnego, Jakóba Radoniewicza, z Chrzanowa do Krakowa, dalej przeniósł oficyałów kancelaryjnych: Jana Ignacego Mierzwę z Wiśnicza do Radomyśla wielkiego i Stefana Delektę z Radomyśla wielkiego do Wiśnicza, wreszcie przeniósł kancelistę, Augusta Makarowskiego z Grybowa do Starego Sącza.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł: oficyałów kancelaryjnych: Mendla Kaya z Radymna do Gródka Jagiellońskiego, Grzegorza Makuszkę z Mościsk do Przemyśla, Samuela Spunta z Tyśmienicy do Stanisławowa, Marcina Zawadzkiego z Lutowisk do Radymna, Piotra Gąskę z Radymna do Przemyśla; tudzież kancelistów: Maryana Manaczyńskiego z Łopatyna do Brodów, Mieczysława Cepnika z Horodenki do Stanisławowa, Jana Kokota z Kopyczyniec do Rawy, Antoniego Krechowieckiego z Uhnowa do Brzeżan, Stanisława Adamowskiego z Komarna do Żółkwi, Jerzego Leona Hussa z Rawy do Brodów, Jana Janczyszyna z Kosowa do Kołomyi, Augusta Kazimierza Kobryna z Łopatyna do Mościsk, Andrzeja Podulkę z Przemyślan do Komarna, Adama Łączkowskiego z Rymanowa do Jarosławia, Franciszka Wiśniowskiego z Potoka Złotego do Buczacza, Stanisława Zieglera z Nowego Sioła do Rymanowa, Jakóba Streita z Mikołajowa do Kołomyi, Stefana Fedyszyna z Potoka Złotego do Kopyczyniec, Bazylego Piątka ze Skałatu do Tyśmienicy, Emanuela Angermanna byłego kancelistę, zatrudniznego obecnie w charakterze oficyanea kancelaryjnego we Lwowie do Radymna, Stanisława Kleinpetera z Bołszowiec do Obertyna.

2. Policyjnych.

Namiestnik przeniósł: radcę policyi, Gabryela Kreinera, z Przemyśla do Lwowa, starszego komisarza policyi, Tadeusza Kotowicza ze Lwowa do Przemyśla, starszego komisarza policyi, Stefana Sienkiewicza z Podwołoczysk do Lwowa i komisarza policyi, Karola Schwarza ze Lwowa do Podwołoczysk.

3. Pocztowych.

Galic. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła praktykanta pocztowego, Hanryka Żralskiego, ze Lwowa do Krakowa

Wszech nau lekarskich

DR. MICHAŁ WIKTOR

dawniej **przy ul. Hetmańskiej i Kopernika** ordynuje i wykonuje plombowanie, wyjmowanie zębów bez bolu i sztuczne zęby w złocie i kauczuku

we Lwowie, przy ul. Halickiej 21

(dom WP. Dr. Bałłabana). 336 4—6

NADESŁANE.

Zakład dentystyczno-techniczny

S. Schechnera

Lwów, ulica Halicka l. 1, róg Rynku

wykonuje szczęki w kauczuku i złocie, korony i mostki amerykańskie, zęby sztyftowe. — Pacyentów z prowincyi załatwia w jednym dniu. — **Ceny najniższe, także na spłaty miesięczne.** 1—6

Zakład Röntgenowski

dla celów leczniczych i rozpoznawczych

Dra JUL. MEISSELSA

ul. 3. Maja l. 11, Telefon 1108.

Arsouval, Aparaty do kąpieli elektrycznych, świetlnych i czworokomorowe. — Leczenie gorącem powietrzem. — Głównie wskazane: w chorobach serca, żołądka, krwi, zwapnieniu naczyń, skórnych, reumatyzmu i newralgii. 332 6—6

Dla P. T. Urzędników ulgi.

Dr. K. PODLEWSKI

specyalista chorób skórnych i wenerycznych

ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12, 3—5 9—24

ul. Zimorowicza 5. (naprz. „Sokoła")

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów

polecamy:

4½% i 4% Listy zast. Banku krajowego
4½ i 5% Obligi komunalne Banku kraj.
4% Listy zastawne Tow. kredyt. ziemskiego

SOKAL & LILIEN

we Lwowie 139 24—24

dom bankowy i kantor wymiany.

Kawiarnia „SZTUKA"

we Lwowie ul. Teatralna 10.

F. TURLIŃSKI

Punkt zborny Inteligencyi, Literatów i Artystów

CODZIENNIE OD 5—7 AFTERNOON-TEA.

277 24—24

Poleca się Sz. P. T. Urzędnikom

Zakład dentystyczno-techniczny

WILHELMA KALTERA

Lwów, Chorążczyzna 5. Róg Akademickiej.

Wykonuje korony, mostki, sztuczne zęby w kauczuku, złocie i bez podniebienia. Pacjentów z prowincyi załatwia się w jednym dniu. 7—? 321

5% opustu.

Józef Folta

niniejszem uprzejmie zawiadamia P. T. łaskawą Publiczność, że objął ponownie swoją **Mleczarnię przy ul. Chorążczyzny l. 5.** pod własne kierownictwo 2—6

Poleca wikt prawdziwie domowy na maśle. Obiady i kolacye w abonamencie tak w lokalu, jakoteż i do menażek po cenach najtańszych. Wyborna kawa i herbata.

WYKAZ

4% 56-letnich listów zastawnych

gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego

wylosowanych w dniu 14. kwietnia 1910 roku:

przy **47**em losowaniu w ogólnej sumie **563.400** koron.

Ser. I.	Ser. II.	Ser. III.			Ser. IV.	Ser. V.	
Wal. kor. á **20.000 Kr.**	Wal. kor. á **10.000 Kr.**	Wal. austr. á **1.000 fl.**	Wal. kor. á **2.000 Kr.**	Wal. kor. á **2.000 Kr.**	Wal. kor. á **1.000 Kr.**	Wal. austr. á **100 fl.**	Wal. kor. á **200 Kr.**
1778	3212	54	9224	31775	622	79	9338
2610	4197	242	9234	32122	809	668	9659
2913	4811		9535	33930	1093	985	9732
3239	5065		10447	38790	1166		9799
3249	6230		11261	45623	1437		10002
3463	7854		11295	51041	1728	Wal. kor. á **200 Kr.**	10199
4058	8338	Wal. kor. á **2.000 Kr.**	11733		1777		10416
5046	8978		12280		1925	1482	10436
5350	9475		13347		2506	2046	10450
5355	10059	2103	13955		2576	2157	10799
5697	10148	2378	13984		3122	2210	10938
	10269	2690	14183		3234	2231	11010
		2699	15265		4490	2277	11276
		3099	15570		4510	2960	11709
		3371	15955		4798	2995	11897
		3376	15982		5787	3005	12257
		3621	16088		6771	3155	12849
		3667	16251		7447	3396	12908
		3757	17312		7798	3410	13161
		3848	17958		10151	3557	13219
		4804	19014		10262	3781	13348
		4950	19089		12571	4087	15428
		5033	20046		12785	4607	15747
		5057	20199		12942	4753	16376
		5075	21305		13554	5121	16554
		5333	21857		14172	5138	16714
		5603	22048		15084	5420	17133
		5869	23029		15893	5445	17284
		5975	23857		16173	5517	17529
		6178	24050		17464	5587	17650
		6186	24288		17495	5676	17725
		6936	24940		18001	5835	17893
		6948	24966		18269	5841	18081
		6960	24992			6184	18234
		7838	25150			6757	18615
		7850	25472			6774	18725
		8181	26274			7091	23050
		8264	26448			7332	29250
		8294	27319			8113	31498
		8399	27765			8228	35713
		8809	30479			8674	35834
		8877	31547			8980	38776
		8949	31746			9068	39158
		9078					
		9146					

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 30. Czerwca 1910 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

We Lwowie, dnia 14. Kwietnia 1910.

Przedruk nie będzie płacony.

Baczność!

10 % taniej jak wszędzie

Lodownie, Lodowniczki, Magle, Pralnie Wanny, Meble żelazne, Naczynia kuchenne, Brzytwy, Scyzoryki, Kasy, Kasetki.

Sprzedaż na raty, Cenniki na żądanie.

Weyde Pietrzycki

Skład żelaza i artykułów technicznych.

Lwów, Pasaż Mikolascha. 2—6

Ceny bez konkurencyi! Proszę się przekonać.

Proszę żądać pieczywo
z Piekarni elektrycznej

Franciszka Tabaczyńskiego
Lwów, ul. Bogusławskiego l. 3.
Telefon Nr. 954.

Sklepy własne utrzymuję:
ul. Sykstuska l. 26 | ul. Sobieskiego l. 21.
ul. Łyczakowska l. 10 | ul. Piekarska l. 22.
ul. Zimorowicza l. 5. i 7. | ul. Św. Zofii l. 3.

234 2—24

Potaniały



Wózki, kołyski, łóżka dla dzieci, meble bambusowe, ekrany, parawany, kosze do podróży, na kwiaty, do kupna, na drzrmo. pudła na kapelusze i suknie w olbrzymim wyborze, taniej jak wszędzie poleca znana fabryka

A. Koniewicza
Lwow, Batorego 12.
7—10 Cenniki opłatnie. 331

Salon mód
Joanny Terleckiej
Lwów, ul. Czarnieckiego 3.
poleca kapelusze damskie i dziecinne w największym wyborze i najświeższych 2-6 fasonach po najtańszej cenie.

KOSTJUMY
i suknie damskie
wykonuje szybko i gustownie
Pracownia „Szarotka"
Lwów, Halicka 20. 2—6

Dla cierpiących na skrzywienia.
Wszystkim nieszczęśliwym



Cierpiącym skutkiem tuberkulicznego i rachitycznego skrzywienia stosu pacierzowego na **garby, zboczenia i nierówności** bioder, łopatek, pomaga i działa skutecznie redressyjny aparat ortopedyczny prostotrzymacz systemu „Mobil", pod szatą wcale nie widzialny. Aparat ten jest bardzo lekki, nie krępuje i nie uciska ciała i nadaje zdeformowanemu ciału kształt piękny i naturalny. Osobiste jawienie się pacyentów jest bezwarunkowo pożądanem.

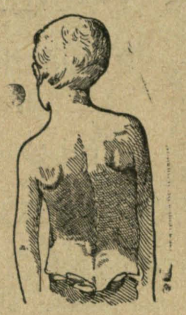

Zgłoszenia ustne i pisemne przyjmuje:
Jedyny zagraniczny Zakład ortopedyczny dla aparatów redressyjnych Nr. 3.
Lwów, ul. Gródecka l. 9, I. p.
Liczne podziękowania pisemne. 324 1—6

TADEUSZ POLLO
Pracownia sukien męskich
poleca się najuprzejmiej P. T. Publiczności. 3—3
Lwów. Kopernika 15 a.

FRANCISZEK CWENARSKI
koncesyonowany majster kaflarski.
Poleca się do wykonania pieców i kuchen kaflowych, uskutecznia też wszelkie reperacye dokładnie po cenach umiarkowanych. 271 24—24
Lwów, ul. Leona Sapiehy 81.

Abonament na ubrania męskie
w abonamencie miesięcznym
poleca
M. MAREK
2—6 Lwów, Sykstuska 29.
Prospekt na żądanie gratis i franco.



MATKI! OJCOWIE!
jeżeli Wam zależy na zdrowiu i dobrym wyglądzie
WASZYCH DZIECI
żądajcie cennika firmy
„HYGIENA DZIECKA" 8—24
Lwów, ul. Sykstuska 6.
który wysyłamy darmo i opłatnie. — Utrzymujemy na składzie wszelkie środki odżywcze i przybory do pielęgnowania niemowląt i dzieci, oraz kompletne wyprawy dla położnic. — Cennik firmy „Hygiena dziecka" powinien się znajdywać w każdym domu.
Adres „HYGIENA DZIECKA", Lwów, ul. Sykstuska 6, Telefon 1440.
Wyłączne zastępstwo na Galicyę Emulsyi tranu wątrobianego Dr. Barbera, polecany przez lekarzy.

Wina na Święta polecają **Didolić i Prpić** Lwów Czarnieckiego 3.
4—4

Bajecznie tanio ubierać się można tylko w nowym pierwszorzędnym magazynie ubiorów męskich, dziecinnych oraz uniformów dla Pp. Studentów

NORBERTA WANDLA
3—6 Lwów, Kopernika l 3. (Gmach Asicurazioni Generali).

Najnowsze materyały na suknie i kostyumy poleca nowo otworzony Magazyn **Ferdynanda Zarębskiego**
Towar doborowy. — Ceny bardzo niskie.
Na żądanie próbki odwrotnie franco. 337 5—6 Lwów, ul. Akademicka l. 16.

Do Szanownej Firmy

Kornblau & Rokita
we Lwowie, ul. Sobieskiego 7.

Z przyjemnością potwierdzam Panom, że Panowie przeprowadzili całe urządzenie mego mieszkania i kancelaryi z realności przy ul. Teatralnej l. 3. do realnoćci przy pl. Maryackim l. 7., ku zupełnemu memu zadowoleniu z jak największą starannością, punktualnością, a zarazem szybkością, tak że w przeciągu przedpołudnia ukończyli Panowie nietylko przeprowadzenie, ale i ustawianie urządzenia w 8 pokojach z przynależytościami.
Z powarzaniem 1—6
Dr Włodzimierz Godlewski, adwokat krajowy we Lwowie.

Współwłaściciel firmy N. Rokita był długoletnim kierownikiem zakładu p. Jakubiczki.

Kroju i szycia

sukien damskich premiowanym systemem „Sehacka“ wyucza **Zakład naukowy Pauliny Berlińskiej, we Lwowie, Akademicka l. 7,** wchód od ulicy Krzywej 12, II. p.

Zamówienia na formy i modele wykonuje i wysyła odwrotną pocztą.

2—24

Programy wysyła na żądanie opłatnie.

Zmiana lokalu.

PIERWSZA LWOWSKA FABRYKA

PASZTETÓW I BULIONU

Stan. Wrońskiego i R. Cnęcińskiego WE LWOWIE HOTEL KRAKOWSKI

poleca smakoszom swe znakomite wyroby, które zjednały sobie powszechne uznanie. Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych handlach delikatesów, oraz sprzedaż częściowa i hurtowna we fabryce Hotel Krakowski, Lwów. — Zamówienia z prowincyi wysyła się natychmiast. —Cenniki opłatnie. 270 24—24

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyi z zagranicznych tak zwane

SCHOWKI DEPOZYTOWE (Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 K. rocznie, otrzymuje depozytaryusz w stalowe kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem gdzie *bezpiecznie a dyskretnie* przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

JEDYNY MAGAZYN KAWY, HERBATY, CZEKOLADY, KAKAO I WYŁĄCZNY SKŁAD CUKRÓW DESEROWYCH Z FIRM PIERWSZORZĘDNYCH

M. KALTER

WE LWOWIE, KAŹMIERZOWSKA L. 19. (RÓG UL. RZEZNICKIEJ).

Czekoladę „**KALTERÓWKA**“ poleca się **jako najlepszą.**

238 Zamówienia uskutecznia się starannie i jak najrychlej franco. 30—48

Senzacya Lwowa.

Pierwszorzędny Zakład fryzyersko-perukarski dla Pań

Specyalistki i specyaliści dla czesania, ondulowania, mycia i farbowania włosów, masażu twarzy, manicure. **Oddzielne gabinety. Ceny umiarkowane.**

9—24 tylko **ul. Jagiellońska l. 2, I. p.** (naprzeciw Kasy oszczędności).

PIERWSZY W KRAJU

Magazyn i pracownia ubiorów dla dzieci

M. BRONIEWSKIEJ

dawniej Julii Berger

poleca na sezon wszelkie nowości, a odwołującym się na ten inserat stosowny rabat. 3—6

Lwów, ulica Akademicka l. 18.

Pracownia krakowska wyrobów masarskich

Michała Drzewickiego

we Lwowie, ul. Leona Sapiehy L. 21.

poleca

dla WPanów Urzędników na zbliżające się święta

WIELKI WYBÓR

szynek, polędwic, ozorów, kiełbas siekanych, krajanych, wiejskich, mazurskich i t. p., w jak najlepszym gatunku po cenach przystępnych.

NA ŚWIĘTA!

Gdzie najlepsze **SZYNKI** i wszelkie **WĘDLINY???** tylko u 3—3

ICHNIOWSKIEGO

przy ulicy Batorego 4. Lwów.

ODZNACZONA złotym krzyżem i medalem

Hercogowińska Winiarnia i Restauracya SANTIĆA i PETKOVIĆA

we Lwowie, ulica Sobieskiego l. 32, pod „Starą Basztą“, z wieku XV-go 3—6

poleca **WYBORNĄ KUCHNIĘ** i oryginalne WINA Mostarskie, Żilavka i Blatina.

Wskutek wielkiego popytu za winami temi, celem wygody dla Publiczności, — mieści się również **WINIARNIA** we Lwowie, przy ulicy **RUSKIEJ L. 16.**

BRZYTWY własnego wyrobu szwajcarskie i angielskie **sów od K. 5·60 do K. 9·—** **Specyalne noże do szynek,** **MASZYNKI do strzyżenia włosów** stołowe, deserowe i do kuchni. Maszynki Primusa i maszynki do siekania mięsa w ogromnym wyborze. — **OSTRZENIE** brzytew, nożyczek i wszelkie reparacye, oraz części składowe do maszyn, igły oliwę i t. p. poleca

JAN ŁAURUK

334 6—6 **nożownik — Lwów — ulica Halicka L. 6.**

Zamówienia z prowincyi odwrotnie.

Bieliznę męską, damską i dla dzieci oraz **Kołdry, Materace, Poduszki** poleca w doborowych gatunkach po cenie nadzwyczaj niskiej 3—6

Wiktor Sedlaczek

Lwów pl. Kapitulny 3.

JÓZEF BEZDEK

Lwów, ul. Pańska 15.

Zakład tapicersko-dekoracyjny

poleca się nadal Szanownej P. T. Publiczności. 3—6

TREŚĆ: Wydział centralnego związku austr. stowarzyszeń urzędniczych w sprawie pragmatyki. — Z sądu. — Z poczty. — Contra re. — Kasyno urzędnicze. — Odezwa Stowarzyszenia „Złotego Krzyża dla Galicyi“ we Lwowie do wszystkich P. T. c. k. urzędników. — Odznaczenia mianowania i przeniesienia. Nadesłane. — Ogłoszenia.

Odpowiedzialny redaktor **Tadeusz Kościuk.** Z drukarni „Dziennika Polskiego“ Lwów, ul. Cicha l. 5.

Rok XIX. Lwów, dnia 10. maja 1910. **Nr. 9.**

Gazeta Urzędnicza

Adres Redakcji i Administracji
Lwów, ul. Ochronek l. 10.
I. piętro.

Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą 10 h. od wiersza drobnym drukiem, zaś w rubryce „Nadesłane“ po 30 h. od wiersza.
Tajemnica autorstwa surowo zastrzeżona. — Na żądanie zwraca się manuskrypty.

DWUTYGODNIK
poświęcony sprawom urzędników wszelkich zawodów
wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca.

PRENUMERATA
miejscowa i zamiejscowa wynosi

rocznie	8 K.	—	h.
półrocznie . . .	4 „	40	„
kwartalnie . . .	2 „	40	„
miesięcznie . .	— „	90	„
Numer poszczeg.	— „	50	„

Upraszamy uprzejmie w interesie ogółu urzędników nie tylko o zasilanie pisma naszego odpowiedniemi artykułami, ale także o komunikowanie nam treści pomyślnie rozstrzygniętych rekursów w sprawach personalnych.

Naczelny Redaktor: **Józef Białynia Chołodecki,** ulica Sykstuska l. 62.
Redakcya otwarta w dnie powszednie od godz. 2. do 3. popołudniu.

W walce o pragmatykę służbową.

Jak ważną, jak doniosłą jest kwestya pragmatyki służbowej, nietylko dla świata urzędniczego, lecz wogóle dla całego społeczeństwa dowodzi ten wielki zastęp posłów jaki po przedłożeniu parlamentowi projektu rządowego w dniu 15. kwietnia b. r. zapisał się do głosu.

Lista mowców wykazuje nazwiska.

Za projektem: Stransky, Mühlwerth, Neumann, Eisterer, Michl, Waldner, Stölzl, Teltschik, Weidenhoffer, Górski, Biasiadecki, Weiss, Lösl, Zarański, Dr. Mayr, Wolf, Luksch, Steiner, Cech, Bachmann, Pacher, Kroy, Fink, Zuleger, Grafinger, Baechlé, M. Soukup, Kemetter, Bernt, d'Elvert, Gentili, Goll, Conci, Delugan, Spies, Hocevar, Kreilmeir, Wittek, Tonelli, Ansorge, Perathoner, Kunschak, G. Baumgartner, R. Gruber, Stahl, H. Schmid, Stwiertnia, Sylvester, Erb, Kasper, Heilinger, Lanzerotti, Hueber, Chiari, Axmann, Petelenz, Malik, Skedl, S. Starck, Iro.

Przeciw! Glöckel, Dr. Soukup, Moraczewski, Widholz, Tomschik, Petruszewsky, Horsky, Ofner, Kotlar V., Kunicki, Breiter, Pernerstorfer, Łabodyński, Onyszkiewicz, Lisy, Choc, Pongratz, Klicka, Seitz, Dötsch, Schrammel, Eldersch, Diamand, Kuryłowicz, Müller, Fresl, Grafeauer, Pišek, Johanis, Bukwaj, Freundlich, Sablik, Staněk, Beutel, Vojta, Šrámek, Záruba, Zahradnik, Mahler, Spáček, Beer, Spielmann, Hudec (Lwów), Muchitsch, Ivanišević, Mašata, Tuller, Abram, Šwiha, Resel, Weiguny, Remeš, Modráček, Pospišil, Šilinger, Buřival, Dr. Adler, Budzynowski, Trylowski, Hribar, Holzhammer, Hanusch, Hráský, Gruber Josef, Tomášek, Daszyński, Hornof, Libermann, Jaroš, Baxa, Lewicki Kost, Lewicki Eugen., Smitka, Drtina; Gostinčar, Černý, Mysliwec V., Foliš, Ausobsky, Sokol, Reitzner, Metelka, Reichstädter, Sláma J., Pitacco, Okuniewski.

Ponad wszystkie poszczególne punkta projektowanej pragmatyki góruje jako główna oś kwestyi, sprawa zasadniczych praw obywatelskich, praw koalicyjnych, które usiłuje pragmatyka ścieśnić, ograniczyć i poddać pod komendę przełożonych władz i innych czynników.

W walce tej zajął obrońca rządownego projektu prag matyki minister spraw wewnętrznych Exel. dr. Hardtl wręcz nieprzychylne dla stanu urzędniczego stanowisko, twierdząc, że uprawnione i legalne dążenia urzędników do reformy przybrały w ostatnim czasie takie kształty, iż z powodu nich musi wyrazić najgłębsze ubolewanie. Rząd postanowił dać pragmatykę, ale taką, jaka leży w interesie państwa i całej ludności

Pragmatyka ta jest w całem świecie najliberalniejszą, urzędnicy jednak domagają się koncesyj, wiodących do zupełnego rozluźnienia dyscypliny.

Jak będzie mogła być utrzymana dyscyplina, jeśli urzędnik w wykonywaniu swych praw obywatelskich będzie występować publicznie z tą samą swobodą co każdy inny obywatel; gdy będzie miał prawo wywierania nacisku na rząd za pomocą organizacyi lub wpływowych osób. Komisye kwalifikacyjne muszą być tak złożone, iżby dawały zupełną gwarancyę, że potrzeby administracyi będą należycie uwzględniane“. — Dla nadania nacisku swym słowom zwrócił się minister do posłów broniących interesu urzędników z uwagą, iż upominają się o ludzi, którzy kosztują państwo 700 milionów rocznie.

Odpowiedzią niejako na powyższe wywody było zebranie urzędników z akademickiemi studyami, jakie miało miejsce w Wiedniu dnia 27. kwietnia b. r.

Zgromadzili się urzędnicy reprezentujący wszystkie fakultety: juryści, filozofowie, inżynierowie a nawet w służbie rządowej będący lekarze. Również obesłali to zgromadzenie tak wiedeńskie, jak wszystkie zamiejscowe organizacye urzędników konceptowych; — te zaś stowarzyszenia które delegatów nie wysłały, nadesłały deklaracye, solidaryzujące się z obradami i uchwalić się mającemi rezolucyami.

Parlament zastąpiony był przez posłów wszystkich odcieni politycznych, a więc: prezydent Izby dr. Pattai, dalej radca dworu dr. Skedl, Prezes koła polsk. dr. Głąbiński, za klub rumuński dr. Simonowic, za związek południ.-słowiański prof. Mandic, dr. Dulibic i Iwanisewic. Nadto nadesłali pisma: dr. Tomaszewski, dr. Hoffman, Hock, dr. Licht, dr. Mühlwert, Pacher, Ofner, Pautz, Strańsky, Weidenhoffer. Między zebranymi urzędnikami, reprezentowane były wszystkie klasy rangi od szefa sekcyjnego począwszy.

Radca skarbu Jordan (z Gmunden) jako przewodniczący pozdrowił zgroma-

Baczność!
10 % taniej jak wszędzie

Lodownie, Lodowniczki, Magle, Pralnie Wanny, Meble żelazne, Naczynia kuchenne, Brzytwy, Scyzoryki, Kasy, Kasetki.
Sprzedaż na raty, Cenniki na żądanie.

Weyde Pietrzycki
Skład żelaza i artykułów technicznych.
Lwów, Pasaż Mikolasch. 3—6
Ceny bez konkurencyi! Proszę się przekonać.

dzonych, a imieniem dolno-austryackiego stowarzyszenia powitał dr. Waber zebranych w stolicy państwa i przedstawił wbrew postanowieniom rządowego projektu, zasady postępowej pragmatyki służbowej, wskazał na wielkie znaczenie, jakie ustalenie praw i obowiązków urzędników państwowych na reformę zarządu państwowego wywrzeć może.

Komisarz skarbu dr. Feldmann ze Lwowa referował o pragmatyce służbowej. Wyczerpujący na datach oparty i z nadzwyczajną znajomością rzeczy, istniejących ustaw i rozporządzeń, odnoszących się do stosunku służbowego, referat jego zrobił ogólne wrażenie.

Drugi referat o „awansie czasowym“ wygłosił komisarz pocztowy dr. Kalina, który stwierdził, że projekt rządowy, dla urzędników z akademickiem wykształceniem wielkie przyniósł rozczarowanie. Spodziewali się, że ich materyalne stanowisko będzie równe nauczycielom szkół wyższych! Tymczasem nadzieja ta zawiodła.

Dr. Głąbiński zapewnił imieniem Koła polskiego, że życzenia urzędników z akademickiem wykształceniem w Kole znajdą poparcie. Przedewszystkiem koło nie ścierpi, aby zasadnicze prawa urzędników, zostały ukrócone przez zamierzone pragmatyką ścieśnienie praw koalicyjnych.

Posłowie: Skedl imieniem niemieckiego związku narodowego, a dr. Simonowic imieniem innych grup parlamentarnych zaznaczyli w swoich przemówieniach, że jeżeli ten projekt pragmatyki służbowej nie zostanie w duchu postępowym zmieniony, to lepiej aby wogóle nie stał się ustawą.

Również prezydent Izby posłów dr. Pattai zapewnił, że w swoim zakresie działania zrobi wszysko, aby pragmatyka jak najrychlej na porządku dziennym się znalazła i została uchwaloną.

Wydział centralnego związku austr. stowarzyszeń urzędniczych w sprawie pragmatyki.

(Dokończenie).

Drugi ustęp winien opiewać: „powołani urzędnicy, otrzymują połowę swoich poborów. Czas służby.. jest policzalny i zostaje zastrzeżonem urzędnikowi prawo do awansu“.

§ 42. Drugi i ostatni ustęp należy skreślić. Końcowy ustęp winien opiewać: „Władze są obowiązane starać się aby urzędnicy mieli w miejscu służbowem odpowiednie mieszka ie do dyspozycyi.

§ 44. Początek winien opiewać „Urzędnik nie może obok swego urzędu... z wyjątkiem zajęcia przy spółkach zarobkowych i gospodarczych“.

Ustępy 2 i 3 odpadają — a koniec należy uzupełnić słowami „trwała“ (czynność zarobkowa uboczna).

§ 46. W ustępie 1. należy skreślić słowa „pominąwszy przypadającą mu z ramienia przeł żonej władzy remuneracyę“, tudzież słowa „pod jakimkolwiek bądź pozorem“. Końcowe zdanie tego ustępu, należy opuścić.

§ 53. Tytuł służbowy urzędnika winno poprzedzać słowo: „pan“.

§ 55. Szemat urlopów winien być zmodyfikowanym stosownie do projektu opracowanego przez „Związek austr. stowarzyszeń“.

§ 56. kończy się: „i udzielć oprócz zwykłego urlopu także urlop dla wypoczynku“.

§ 57. Czasokres 3 miesięcy należy zmienić na 6 miesięcy, a ustęp i powinien kończyć się słowami: „z wyjątkiem urlopów z powodu choroby“.

Ustęp 3 i 4 należy skreślić.

§ 58. Ma się rozpoczynać: „Nieusprawiedliwiona“...

W § 60. Ustęp 1., czas zapadłości adjutów należy ustanowić z dniem wstąpienia do służby, adjuta zaś mają wynosić najmniej 12 0 koron.

§ 63. Przy awansie do wyższch klas płacy policza się także czas służby prowizorycznej.

§ 65. Należy uzupełnić wedle § 8. projektu „Związku centralnego“.

§ 66. Należy zmienić: „Przy nadaniu miejsca służbowego w wyższej randze ma być miarodajną kwalifikacya wymagana w § 19.

§ 69. Należy uzupełnić postanowieniem przejściowem, mianowicie, że przy wejściu w życie tej ustawy, włącza się wszystkich urzędników państwowych do kategoryi 1 a, 1 b, 2 albo 3, i że ci po 21 latach służby otrzymać mają VIII. rangę. Ta zasada odnosi się taże do praktykantów będących już w czynnej służbie.

§ 71. Należy skreślić.

Do § 74. należy dodać postanowienie, że pauszalowanie dyet ma być wykluczonem, projekt zaś ustawy ma być najpóźniej w przeciągu 6 miesięcy wniesiony.

Jako § 75. a należy wstawić następujące postanowienie: Prawo zażalenia:

„Jeżeli urzędnik, praktykant, (auskultant) czuje się być pokrzywdzonym w swych prawach lub na honorze służy mu prawo zażalenia aż do najwyszej i stancyi. Zażalenia takie mają być bezzwłocznie załatwiane“.

§ 76. Prawo do kwartału pośmiertnego ma przysługiwać także tym osobom, które oddały zmarłemu uszędnikowi ostatnią usługę.

Pobory emerytalne i zaopatrzenia należy uregulować co 10 lat z uwzględnieniem stosunków drożyźnianych.

§ 77. W pierwszym ustępie odpadają słowa: „który nie podlega obowiązkowi ubezpieczenia od wypadku“.

§ 79. Ustęp 2 odpada. Natomiast doda), należy postanowienie, że wdowom po urzędnikach, których pensya wymierzoną była jeszcze wedle ustawy pensyjnej z roku 1896, następnie, gdy pensye wdów dopiero po wejściu w życie nowej pragmatyki będą wymierzone, należy obliczyć pensye tak, jak gdyby urzędnik był już w posiadaniu wszystkich korzyści, wypływających z ostatnich ustaw pensyjnych.

§ 83. należy uzupełnić postanowieniem, że termin przesiedlenia ma być podanym przy uwzględnieniu terminu przeprowadzania się lokatorów.

§§ 87, 90 i 91 eliminuje się.

Przy § 97 skreślić w ustępie 2 powołanie się na „Ustęp 3 i“.

§ 98. wiersz 1, uzup łnia się: „którzy 35 rok służby, albo...“

§ 99. ma brzmieć: „Z urzędu należy przenieść... musi być zarządzone...

Do § 105 i 107 postanowiono, że pretensye rodziny mają pozostać nienaruszone.

Co do §§ 108—124 postanowiono udzielić zastępcom Związku centralnego w komisyi instrukcye, że pod względem zasad praktycznego uwzględnienia nie obeznanych z prawem urzędników w składzie komisyi dyscyplinarnej, tylko warunkowe eliminowanie § 150. jako też najwyższe ograniczenie materyalnych ciężarów

W. ADAMSKI
Lwów, Hotel George'a. 5—24
Poleca najświeższe nowości na składzie
tapet, dywanów, firanek, portyer,
Materyi meblowych, linoleum i t. p.
Wzory tapet z cenami wysyła się bezpłatnie.

jako kary dyscyplinarnej musi być osiągnięte. Ze strony: „Związku urzędników państwowych“ zgłoszono nadto następującą zmianę: Kary pieniężne powinny być w każdym razie ze względu na słabą gospodarczą egzystencyę urzędników zupełnie zniesione. Odpadają przeto §§ 110 b, 112, 113 d, i e, słowa „ze zmniejszonymi poborami“; § 116, § 117, ust. 1, zdanie końcowe: Odjęcie... wyżej jak 50 procent ustanowić“.

Przy §§ 128 i 129 należy uwzględnić zmianę zaszłą przy § 21, że przy rozprawach dwaj członkowie komisyi należeć mają do kategoryi personalu, do którego należy obwiniony.

§§ 139—143 należy znieść jako nieuzasadnione i zupełnie zbytecznc innowacye.

„Koło radnych urzędników“.

W szeregu artykułów, umieszczonych niedawno w „Gazecie urzędniczej“, omawialiśmy szczegółowo stanowisko państwowych urzędników w radzie miejskiej, podnosząc z naciskiem potrzebę zawiązania w jej łonie „klubu urzędniczego“. Dziś możemy się podzielić z czytelnikami miłą wiadomością, iż „słowa stały się ciałem“, gdyż już ukonstytuowało się w lwowskiej radzie miejskiej „Koło radnych urzędników“.

Do organizacyi tej, będącej rodzajem „wolnego zjednoczenia“, bez względu na różnice partyjne, przystąpiło około 30 radnych urzędników, należących do różnych klubów. Zadaniem „Koła“ jest głównie obrona interesów społecznych i ekonomicznych klasy urzędniczej, która stanowi *gros* warstw inteligentnych w wielkich miastach. „Koło“ wybrało przewodniczącym r. Edmunda Philippa (Klub reformy), a zast. przewodniczącego r. Adama Schneidra (centrum) i r. dra Janusza Przygodzkiego (kl. kat. nar.).

Witamy szczerze skonsolidowanych pracowników na polu polepszenia warunków bytu klas urzędniczych w mieście naszem, a wobec rozmaitych znanych nam już z praktyki życiowej prób i precedensów nie możemy przy tej sposobności powstrzymać się od ponownego apelu do członków “Koła“. — Bądźcie panowie rzeczywiście solidarni, bądźcie pilni w uczęszczaniu na posiedzenia „Koła“ i raey miejskiej. Wymowniejsi tylko niechaj zabierają głos, inni niech się ograniczą na samem głosowaniu. Nie traćcie panowie czasu na długie debaty, lecz trzymajcie się zasady:

„Mało słów, a wiele czynów!“

Z Towarzystwa galic. urzędników podatkowych.

Projektowane na Zielone święta walne zgromadzenie Towarzystwa musiało mimo najszczerszych chęci wydziału być odłożone, z powodu, że w b. r. Zielone święta przypadają o 3 tygodnie wcześniej, niż zwykle, następnie z powodów czysto technicznej natury, gdyż wydział mimo największych wysiłków i nieustannej pracy nie mógł dotychczas zestawić rachunków. Z wyjątkiem kilku ledwie sekcyj wszystkie inne nadesłały bądź mylne wykazy i zestawienia, bądź nie przedłożyły żadnych zestawień rachunkowych.

Skoro wydział wykazy te i rachunki uporządkuje i do zgodności doprowadzi (co spodziewanem jest w najbliższym czasie), nie omieszka wyznaczyć terminu walnego zgromadzenia i zawiadomić o tem Członków przy dołączeniu porządku dziennego i szczegółowego sprawozdania.

Dnia 24. kwietnia 1910 odbył się w Przemyślu wiec urzędniczy wszystkich dekasteryi, w którym wzięli też udział prezes i sekretarz Towarzystwa. Ostatni z nich przemawiał imieniem urzędników podatkowych, domagając się w uzasadnionym wywodzie dla przyszłych kandydatów ma. tury.

Następnie podniósł kilka ważniejszych szczegółów ogólnej natury co do niektórych postanowień projektu pragmatyki służbowej,

Obecny na wiecu poseł Dr. Tomaszewski przyznał, że projekt rządowy ma liczne wady, które w myśl żądań urzędników będzie się starało Koło polskie usunąć. a zarazem oświadczył, że parlament nie dopuści do ukrócenia praw obywatelskich urzędników.

O potrzebie zaprowadzenia języka polskiego w wewnętrznej służbie galic. poczt i telegrafów.

W dniu 5 b. m. odbył się ogólny wiec w sali ratuszowej miasta Lwowa, zwołany przez „Polską Ligę narodową“ w celu omówienia spraw odniemczenia Galicyi. Przewodniczył redaktor „Gazety urzędniczej“ J. B. Chołodecki, który wygłosił także następujący referat o potrzebie zaprowadzenia języka polskiego w wewnętrznej służbie galic. poczt i telegrafów;

„Wypadki dziejowe w 1866 r. podniosły Galicyę do głównego ogniska narodowego życia. Kraj ujrzał się ważnym przybytkiem polskości, począł budować i szukać budowniczych, stanął do mozolnej, żmudnej, lecz ciągłej, a wytrwałej pracy, do wyrabiania własnych sił duchowych i materyalnych. Rząd uczynił zadość ważniejszym wymaganiom kraju, powołał Polaka A. hr. Gołuchowskiego na stanowisko namiestnika, wprowadził język polski do administracyi szkół i sądownictwa i otworzył nową drogę, roztoczył nowe pole dla organicznej pracy społeczeństwa w Galicyi. Czyniąc w onczas ustępstwa na korzyść naszej ojczystej mowy zastrzegł sobie rząd kilka wyjątków od ogólnej reguły, a do nich zaliczył poczty i telegrafy. W instytucyach tych miała i nadal odbywać się wewnętrzna służba w języku niemieckim, gdyż, jak twierdzono, są to urządzenia ogólno-światowe, światowego więc do korespondencyi wymagają języka. Nie tutaj miejsce spierać się o słuszność powyższego zdania, pobija to zdanie fakt, że małe np. państwa bałkańskie nie posługują się żadnym światowym językiem w wewnętrznej służbie, a język lokalny zupełnie im wystarcza.

Jako wyjątek więc od reguły zatrzymał język niemiecki w wewnętrznej służbie galicyjskich poczt i telegrafów do dziś dnia dominujące prawo obywatelstwa.

Podczas, gdy w innych dekasteryach ustępowali cudzoziemcy szybko, — głównie dzięki staraniom i energii hr. Gołuchowskiego — z zajmowanych posad w Galicyi, zostawiając je krajowcom, zatrzymały dyrekcye zakładów pocztowych i telegraficznych — w onczas jeszcze odrębne dwie władze — długo cudzoziemców w swym składzie, pomimo, iż naczelny ster instytucyj objęli Polacy, a to Antoni Schiffner, jako dyrektor poczt (r. 1873) i Aleksander Stroka jako dyrektor telegrafów (r. 1880).

Jedynem drobnem ustępstwem ze strony rządu było powołanie Polaka do Ministerstwa handlu w charakterze inspektora (VII. ranga) na stanowisko więc co do atrybucyj ograniczone, a pod względem wpływów mniejszego znaczenia. Ś. p. Schiffner był poprzednio urzędnikiem politycznym ze szkoły namiestnika Gołuchowskiego, nawykłym od lat kilku do posługiwania się przy administracyi językiem polskim, to też stanąwszy na czele Dyrekcyi pocztowej usiłował i tutaj rozszerzać używanie polskiego języka, zanadto jednak wiele miał jeszcze w składzie pod-

Handel towarów kolonialnych, win, delikatesów, owoców południowych etc. etc. wraz z pokojem do śniadań pod firmą **Albert Szkowron** został przeniesiony z dotychczasowego lokalu pod l. 2 przy ul. Kopernika na przeciwną stronę ulicy do nowowybudowanego gmachu Asicurazioni Generali 4—4 przy ul. Kopernika l. 3.

kom ndnych obcokrajowców, zanadto pilnie baczyło z drugiej strony Ministerstwo handlu na zasadę używania języka niemieckiego, iżby krok Schiffnera nie wywołał remontracyi, a nawet wręcz zakazu. Ostatecznie utrzymał on w mocy posługiwanie się językiem polskim w niektórych sprawacę personalnych, a dekreta nominacyjne z owych czasów, o ile dotyczyły jego zakresu działania, w polskim stylizowano języku. Po za sprawami personalnemi są atoli lic ne inne gałęzie przedmiotem atrybucyj skombinowanej od r. 1884 Dyrekcyj poczt i telegrafów, a to sprawy komunikacyj czyli kursowe, dalej sprawy ruchu pocztowego, sprawy ruchu telegraficznego i telefonicznego, sprawy techniczne czyli budowlane, sprawy rachunkowe w końcu ekonomiczne. W tych wszystkich wyliczonych działach zatrzymano język niemiecki Gdy atoli z prywatnemi osobami i interesantami musiała Dyrekcya korespondować i porozumiewać się w języku polskim, gdy dalej wiele osób z niższego personalu poczt i telegrafów, zwłaszcza z kategoryi sług, nie władało i nie włada dostatecznie jezykiem niemieckim, wytworzyła sama waga wypadków mieszaninę dwóch języków. (C. d. n.)

Towarzystwo zaliczkowe urzędników pocztowych.

Walne Zgromadzenie tego Towarzystwa odbyło sią 30. marca 1910 pod przewodn. prezesa Rady nadz. Kazimierza Łaskiego.

Po zagajeniu i powołaniu na sekretarzy Romana Fedusiewicza i Stefana Komorowskiego, przystąpiono do porządku dziennego.

Odczytany protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia przyjęto bez dyskusyi do wiadomości.

Zwolniono referenta Antoniego Watzka od czytania sprawozdania z czynności Dyrekcyi za rok 1909 i przyjęto je jednogłośnie do wiadomości

Na wniosek członka Komisyi rewizyjnej Antoniego Kobzdaja, udzielono Dyrekcyi absolutoryum z zamknięć rachunkowych za r. 1909.

Z czystego zysku w kwocie 3.996 K. 25 h. uchwaliło Walne Zgromadzenie przeznaczyć na:

3% dywidendę od uprawnionych do niej udziałów .	K.	3.414·—
10% do funduszu rezerw. .	„	400·—
na fundusz im. Jana Seferowicza	„	50·—
na fundusz im. Antoniegz Rybotyckiego	„	80·—
do dyspozycyi Dyrekcyi .	„	52·25

Do Rady nadzorczej wybrano, jako uzupełnienie, Antoniego Dzięciołowskiego, Adolfa Haasa, Stanisława Hiolskiego i Kazimierza Łaskiego.

Do Komisyi rewizyjnej Walnego Zgromadzenia wybrano Eliasza Habera, Antoniego Kobzdaja i Jakóba Salitermana.

Ukonstytuowanie Rady nadzorczej nastąpiło na posiedzeniu dnia 7. kwietnia 1910. — Prezesem wybrano Kazimierza Łaskiego, zastępcą Michała Kmietowicza, sekretarzem Adolfa Haasa, zastępcą Dominika Moszoro.

Pomnożenie sił sędziowskich we Lwowie.

„Czaspismo kraj. Związku sędziów“ we Lwowie ogłasza memoryał w sprawie pomnożenia sił sędziowskich przy lwowskim sądzie krajowym.

Do wystąpienia z takim wnioskiem zmuszone było Koło sędziów we Lwowie nietylko wobec opłakanego położenia, w jakiem znajdują się lwowscy sędziowie, lecz także wskutek głosów prasy i publiczności, wchodzącej z sądem w kontakt, tudzież wobec stanowiska, zajętego przez miarodajne czynniki.

Jedenaście lat upłynęło już od wprowadzenia nowych ustaw procesowych i ustawy o organizacyi sądowej.

Zwiększeniu się ludności tak w mieście Lwowie, jak i w całym okręgu trybunalskim, należy przypisać niezmiernie silny wzrost agend sądowych; i jeżeli się nadto i to zważy, że od czasu wprowadzenia nowych ustaw procesowych w silniejszym stopniu naciskają strony interesowane na szybkość postępowania, — to musi się uznać, że sędzia obarczony jest obecnie znacznie większą pracą i że żąda się od niego daleko większej produktywności.

Na poparcie memoryału przytoczyło Koło sędziów daty, oparte na wykazach czynności z ostatniego dziesięciolecia.

Z wykazów czynności poszczególnych lwowskich sądów wynika wzrost sędziowskich agend.

Wykazują one dowodnie, że agendy sądów powiatowych i sądu krajowego wzrosły o 80 do 100 prc., a w cywilnych senatach odwoławczych, nawet o 400 prc.!

Agendy sądu krajowego karnego (jako I. instancyi) wzrosły o 15 prc., agendy tegoż samego sądu, jako odwoławczego, wykazują natomiast wzrost czynności o 80 prc.

W tym czasie liczba urzędników sędziowskich wzrosła zaledwie o 16 posad!

Jeżeli tedy ma być osiągnięty prawidłowy tok czynności należałoby liczbę urzędników sędziowskich, przy wszystkich sądach powiat wych we Lwowie podnieść o 80 prc., to jest, musi się uz ać potrzebę utworzenia nowych 32 posad sędziowskich, za rzecz niezbędną.

Przy trybunale okazuje się konieczność kreowania kilku nowych senatów, co pociągnęłoby za sobą powiększenie liczby sędziów o 17 posad.

Zachodzi więc potrzeba powołania do życia łącznie 49 posad sędziowskich, aby normalny tok czynności sędziowskich nie popadł w zastój, lecz został na trwałe do równowagi przywrócony

Zaproponowane pomnożenie sił sędziowskich przy sądzie krajowym we Lwowie nie wymagałoby znacznej dotacyi ze strony zarządu sprawiedliwości. Dalszy ale tok czynności zależy bezwarunkowo od tego pomnożenia, a dalsze obciążanie sędziów nie da się już pomyśleć!

Projektowana ustawa karna pociągnie za sobą konieczność powiększenia sił sędziowskich przy sądach powiatowych i karnych senatach odwoławczych: obecne stosunki wykluczają jednak zupełnie, aby wprowadzenie projektowanej ustawy rzeczywiście było możliwe.

Memoryał kończy się słowami:

„Licząc na to że żądaniom sędziów lwowskich ze strony Wysokiego Ministerstwa sprawiedliwości stanie się zadość, że ich wysiłki, wytrzymałość i cierpliwość nie będą dla celów finansowych wystawiane na dalsze próby, by nie zwiększać rozgoryczenia między sędziami, — i podnosząc z naciskiem, że wymiaru sprawieliwości nie podobna pogodzić o obecnymi anormalnymi stosunkami, pozwala sobie lwowskie Koło sędziów przedłożyć swoje wnioski Wysokiemu Ministerstwu sprawiedliwości w przekonaniu, że Wysoki Zarząd sprawiedliwości w uznaniu naprowadzonego stanu rzeczy uczyni zadość prośbie o pomnożenie posad sędziów przy lwowskim sądzie krajowym“.

Odznaczenia, mianowania i przeniesienia.

I. Odznaczenia.

Cesarz postanowieniem z dnia 29 kwietnia b. r. nadał namiestnikowi w Królestwie Galicyi tajnemu radcy dr. Michałowi Bobrzyńskiemu, order Żelaznej Korony I. klasy z uwolnieniem od taksy, zaś postanowieniem z dnia 23 kwietnia b. r. zezwolił, aby szefowi sekcyi w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Jerzemu Piwockiemu, przy

! LWÓW Plac Halicki l. 14. ! obok firmy Haasa.
Wełny, Jedwabie, Płótna, Batysty, Woale, Zefiry, Szyfony Schrolla **poleca najtaniej**
nowo otworzony Magazyn
Alfonsa Uwiery
Towar doborowy. — Olbrzymi wybór. — Próbki na żądanie wysyłam franco. 4—6

sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, wyrażone zostało, w ponownem uznaniu jego znakomitej służby, pełnionej przez długi szereg lat z wiernem oddaniem się najwyższe uznanie.

II. Mianowania.

1. Sądowych.

a) sędziowskich.

Cesarz postanowieniem z dnia 27 kwietnia b. r. zamianował radcę sądu krajowego, dr. Karola Plohna w Czerniowcach, radcą sądu krajowego wyższego w sądzie kraj. w Czerniowcach.

Min. sprawiedl. zamianował sędziami auskultantów: Jana Niżankowskiego dla okręgu sądu krajowego wyższego we Lwowie, Włodzimierza Sembratowicza dla Baligrodu, Wiktora Cebrowskiego dla okręgu sądu krajowego wyższego we Lwowie, Edmunda Wełdycza dla Gwoździca, Leopolda Szajnę dla Bohorodczan, Józefa Terleckiego dla Żurawna, Józefa Krawieckiego dla okręgu sądu krajowego wyższego we Lwowie, Stefana Zaleskiego dla Żydaczowa, Jana Kocha dla Kopyczyniec, Jakóba Hopfena dla okręgu sądu krajowego wyższego we Lwowie, dr Maryana Guta dla Bełza, Kazimierza Cegleckiego dla Podwołoczysk, Władysława Mindowicza dla Wojniłowa, Mieczysława Kotkowskiego dla okręgu sądu krajowego wyższego we Lwowie, Michała Genyka dla Jabłonowa, Włodzimierza Podłuwskiego dla Mościsk, Alfreda Janowskiego dla Brzozowa, Eliasza Eisnera dla Nowego Sioła, Włodzimierza Iwańcia dla Borszczowa, Romana Michalego dla Delatyna, Izydora Rathausera dla Horodenki, Aleksandra Kołodija dla Mielnicy, Izydora Chudkę dla Załoziec, Antoniego Brunna dla Tłumacza i Eugeniusza Koladżyna dla okręgu sądu kr. wyższego we Lwowie.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantami, praktykantów sądowych: Seweryna Węgrzyńskiego vel Węgierskiego, Karola Michałka, Tadeusza Warchałowskiego i Ludwika Lichoniewicza, oraz kandydata adwokackiego dr. Norberta Michalewicza.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował auskultantami: Michała Kwasika, auskultanta ze Skawiny, praktykanta konceptowego krajowej Dyrekcyi skarbu Mikołaja Cudziło, praktykanta konceptowego Namiestnictwa Bronisława Drozdowskiego, praktykanta konceptowego Prokuratoryi skarbu dr. Oresta Ternaveanu, kandydata adwokatury Michała Rappaporta, kandydata adwokackiego, dr. Leona Jersawitza, tudzież praktykantów sądowych: Józefa Rappaporta, dr. Oswalda Rettera, dr. Aleksandra Schapirę, dr. Mendla Rosenzweiga, Teofila de Braha, Waleryana Verenca, Wolfa Tadaniera, Emila Lisikiewicza, Michała Gąsiorowskiego, Tadeusza Laskowskiego, Władysława Hryniszaka, Zygmunta Morwitza, dr. Eutiie Czerkawskiego, dr. Leona Wachtla, Hilarego Kopyściańskiego, Arona Triefa, Włodzimierza Ławrowskiego, dr. Leona Biegeleisena, Tadeusza Dembewskiego, Eustachego Barskiego, Franciszka Pomianowskiego, Józefa Sklbińskiego, Cyryla Czekaluka, Eugeniusza Sirko, Jana Szmigielskiego, Włodzimierza Ilnickiego, Zbigniewa Kurka i Rudolfa Jackowskiego.

b) kancelaryjnych.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował oficyała kancelaryjnego, Michała Bartmana w Krakowie, starszym oficyałem kancelaryjnym, zaś kancelistę, Jana Kamieńskiego w Milówce, oficyałem kancelaryjnym.

Lwowski wyższy Sąd krajowy zamianował asystentem kancelaryjnym dla Tarnopola Jana Józefa Schikulę, oficyanta kancelaryjnego we Lwowie.

2. Skarbowych.

a) konceptowych.

Prezydyum galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało konceptowego draktykanta skarbowego, Emila Kubalę, koncypista skarbowym w X klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

b) straży skarbowej.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało komisarzy straży skarbowej I. klasy: Jana Forostynę, Stanisława Boro, Marcina Gutowskiego i Jana Stanisławskiego, starszymi komisarzami straży skarbowej II. klasy w IX. klasie rangi; komisarzy straży skarbowej II. klasy: Antoniego Wandycza, Juliana Kotowicza, Karola Brücknera, Antoniego Osobliwego, Euzebiusza Franza i Kaspra Sledzińskiego, komisarzami straży skarbowej I. klasy w X. klasie rangi, a komisarza straży skarbowej II. klasy, Leopolda Sklenarza, prowizorycznym komisarzem straży skarbowej I. klasy.

c) kancelaryjnych.

Prezydyum galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało oficyała kancelaryjnego; Adolfa Kadleca, kontrolorem ekonomatu krajowej Dyrekcyi skarbu w IX. klasie rangi, dalej zamianowiło w stanie osobowym urzędników kancelaryjnych, oficyałów kancelaryjnych: Jana Michaliczkę, Jakóba Wodosławskiego i Karola Eberhardta, adjunktami kancelaryjnymi w IX. klasie rangi; a kancelistów: Stanisława Wójcickiego, Seweryna Boossa i Włodzimierza Niedźwiedzkiego, oficyałami kancelaryjnymi w X. klasie rangi.

3. Politycznych.

a) konceptowych.

Cesarz postanowieniem z dnia 23 kwietnia b. r. zamianował Wiceprezydenta Namiestnictwa w Namiestnictwie we Lwowie, dr. Juliusza Kleeberga, szefem sekcyi w Ministerstwie spraw wewnętrznych, zaś postanowieniem z dnia 30 kwietnia b. r. zamianował radców Namiestnictwa: dr. Stanisława Ustyanowskiego i Stanisława Grodzickiego, radcami Dworu w Namiestnictwie we Lwowie.

b) kancelaryjnych.

Namiestnik zamianował kancelistów: Antoniego Golonkę i Jana Lewickiego, sekretarzami powiatowymi, a Wojciecha Węgrzynowicza, oficyałem Namiestnictwa, zaś podoficera rachunkowego I. kl. 15 oddziału sanitarnego, Jana Prokopa, podoficera rach. 55 pułku piechoty Kazimierza Majewskiego, wachmistrza 7 pułku ułanów Dobrosława Żabę i sierżanta 10 pułku piechoty Ignacego Kruczka, kancelistami Namiestnictwa.

4. Urzędników na etacie Ministerstwa rolnictwa.

weterynaryjnych.

Namiestnik zamianował weterynarzy powiatowych: Piotra Olbrychta, Michała Ochnicza, Adolfa Weissberga, Hermana Hirscha, Rudolfa Przykopę i Stanisława Krupnickiego, starszymi weterynarzami powiatowymi, a asystentów weterynaryjnych: Władysława Pietraszkę i Henryka Fabiańskiego, weterynarzami powiatowymi.

5. Pocztowych.

konceptowych.

Ministerstwo handlu zamianowało ukończonych słuchaczów praw: Aleksandra Władysława Tymkowicz-Czajkowskiego i Józefa Kazimierza Wiszniewskiego, praktykantami konceptowymi w Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

III. Przeniesienia.

1. Sądowych.

a) sędziowskich.

Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Klemensa Gwozdeckiego w Horodence do Bohorodczan, dr. Wilhelma Rubińskiego w Żurawnie do Brodów, Bernarda Spaniera w Zborowie do Lwowa, Adolfa Stauffera w Delatynie do Kołomyi, Stacha Zubrzyckiego w Mościskach do Lwowa, Zygmunta Miączyńskiego w Gwoździcu do Sądowej Wiszni, Włodzimierza Lewickiego w Bohorodczanach do Halicza, Tadeusza Jurkiewicza w Mielnicy do Jarosławia, Bronisława Muzykę w Żydaczowie do Stryja, Eugeniusza Mokrzyckiego w Baligrodzie do Ustrzyk, Konstantego Duba w Sądowej Wiszni do Drohobycza, Izydora Fruchtera w Zborowie do Złoczowa, Jana Wichańskiegz w Brzozowie do Brodów, Jana Łuczakowskiego w Nowem siole do Zborowa i Antoniego Wawrzynieckiego w Jabłonowie do Mościsk; nadał sędziemu J. Dniestrzańskiemu w Wojniłowie posadę sędziego w okr. sądu krajowego wyższego we Lwowie, a sędziemu Zygmuntowi Erdenbergerowi z okręgu sądu krajowego wyższego we Lwowie posadę sędziego w Zbrowie: wreszcie przeniósł sędziów: Dominika Ignacego Pawłowskiego w Gorlicach do Dukli i Karola Konopackiego w Dukli do Gorlic.

b) kancelaryjnych.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł w drodze wzajemnej zamiany służbowej starszego oficyała kancelaryjnego *ad personam*, Józefa Jakubowskiego ze Lwowa do Rawy ruskiej i kancelistę, Antoniego Chruszczewskiego, z Rawy do Lwowa.

2. Urzędników na etacie Ministerstwa rolnictwa

a) leśnych.

Namiestnik, jako Prezydent galic. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych, przeniósł zarządców lasów i dóbr państwowych: dr. Władysława Burzyńskiego z Sołotwiny Mizuńskiej i Witolda Roszkowskiego z Polanicy do Dyrekcyi we Lwowie, Stanisława Lenartowicza zo Lwowa do Polanicy, Wiktora Łobosa z Śnietnicy do Muszyny i Mieczysława Drzymuchowskiego z Tustanowic do Śnietnicy, tudzież poruczył prowizoryczne kierownictwo zarządu lasów i dóbr państwowych w Rołotwinie asystentowi leśnictwa, Stanisławowi Grotowskiemu, a zarządu w Tustanowicach asystentowi leśnictwa Mieczysławowi Szarkowi.

b) weterynaryjnych

Namiestnik przeniósł weterynarzy powiatowych: Bronisława Kachnikiewicza z Liska do Brzeska, Mieczysława Wojciechowskiego z Oświęcimia do Lwowa, Władysława Piaseckiego z Jaworowa do Oświcimia, Bolesława Workiewicza z Brzeska do Liska, a asystenta weterynaryjnego, Stefana Przybyłkiewicza, z Rawy ruskiej do Jaworowa.

3. Politycznych.

a) kouceptowych.

Namiestnik przeniósł Starostę, Seweryna Semlera, z Gródka Jagiellońskiego do Lwowa, zaś komisarza policyi, Antoniego Rączkę, z Tarnowa do Krakowa.

b) kancelaryjnych.

Namiestnik przeniósł sekretarzy powiatowych: Franciszka Hollanka ze Stryja do Lwowa

Józef Folta niniejszem uprzejmie zawiadamia P. T. łaskawą Publiczność, że objął ponownie swoją **Mleczarnię przy ul. Chorążczyzny l. 5.** pod własne kierownictwo 3—6
Poleca wikt prawdziwie domowy na maśle. Obiady i kolacye w abonamencie tak w lokalu, jakoteż i do menażek po cenach najtańszych. Wyborna kawa i herbata.

Grzegorza Kruppę ze Złoczowa do Tarnopola, Edwarda Schamschulę z Jaworowa do Kołomyi; kancelistów namiestnictwa: Adolfa Morozowskiego ze Zborowa do Buczacza, Wawrzyńca Janika z Jasła do Złoczowa, Maksymiliana Dekordego ze Lwowa do Jaworowa, Franciszka Wrońskiego z Tarnopola do Stryja, Władysława Dydyńskiego z Dąbrowy do Tłumacza.

Wszech nau lekarskich

DR. MICHAŁ WIKTOR

dawniej **przy ul. Hetmańskiej i Kopernika** ordynuje i wykonuje plombowanie, wyjmowanie zębów bez bolu i sztuczne zęby w złocie i kauczuku

we Lwowie, przy ul. Halickiej 21

(dom WP. Dr. Bałłabana). 336 5—6

NADESŁANE.

Zakład dentystyczno-techniczny

S. Schechnera

Lwów, ulica Halicka l. 1, róg Rynku wykonuje szczęki w kauczuku i złocie, korony i mostki amerykańskie, zęby sztyftowe. — Pacyentów z prowincyi załatwia w jednym dniu. — **Ceny najniższe, także na spłaty miesięczne.** 2—6

Dr. K. PODLEWSKI

specyalista chorób skórnych i wenerycznych

ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12, 3—5 10—24

ul. Zimorowicza 5. (naprz. „Sokoła")

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów

polecamy:

4½% i 4% Listy zast. Banku krajowego
4½ i 5% Obligi komunalne Banku kraj.
4% Listy zastawne Tow. kredyt. ziemskiego

SOKAL & LILIEN

we Lwowie 139 1—24

dom bankowy i kantor wymiany.

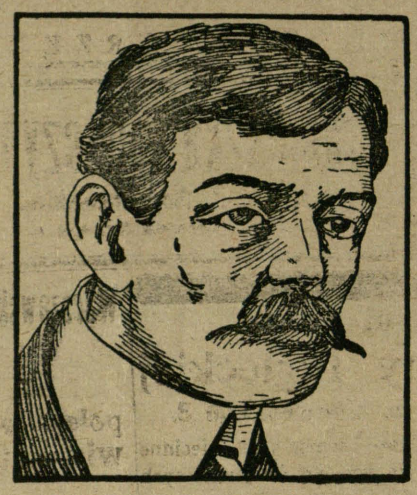

Przed użyciem.

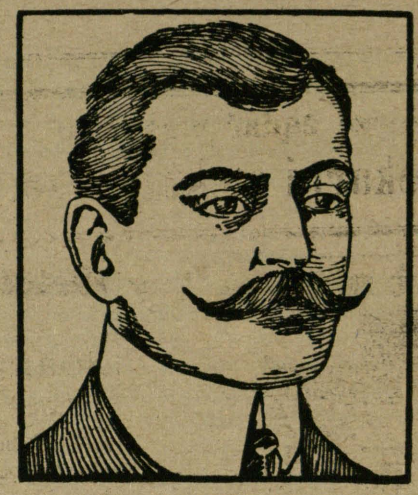

Po użyciu.

Takie cudowne działanie wywiera preparat

Kola-Dultz

najlepszy pokarm natury dla mózgu i nerwów.

Usposobienie myśli, czynności i każde poruszenie ciała są zależne od mózgu. Zniechęcenie, ból głowy, znużenie, wyczerpanie sił, osłabienie nerwów i ogólne wyczerpanie organizmu są oznakami braku sił do życia. Kto chce się czuć zawsze zdrowy, rzeźki z swobodną myślą, zdrowym rozumem i silną wolą, kto chce w pracy i zajęciu znaleść przyjemność, niech zażywa Kola-Dultz. Jest on naturalnym pokarmem dla nerwów i mózgu, równocześnie poprawiającym i odmładzającym krew a udzielając siły i życia działa skutecznie na każdy organ ciała.

Kola-Dultz

daje ochotę do życia i siłę działania,

a również uczucie młodości wraz z zdrowiem i siłę czynu, które ręczą za skuteczność i szczęście w przedsięwzięciach.

Proszę używać jakiś czas Kola-Dultz codziennie a wzmocni on nerwy, usunie każdą słabość a jego działanie sprawiać będzie poczucie pełnych sił i zdrowia.

Kola-Dultz jest polecany przez lekarskie powagi całego świata i używany w szpitalach i sanatorjach dla chorych nerwowo.

Proszę żądać Kola-Dultz darmo!

Daję więc każdemu sposobność wzmocnienia jego nerwów. Proszę napisać do mnie kartkę pocztową, z podaniem dokładnego adresu, a prześlę natychmiast **darmo i opłatnie** dawkę Kola-Dultz zupełnie wystarczającą do poznania jej skutecznego działania i cudownej siły.

Według uznania można i więcej zamówić. Proszę pisać natychmiast, aby nie zapomnieć.

Skład główny: **Hofman, apteka, Mauer-Wien. XV/I, No. 524.**



MATKI! OJCOWIE!

jeżeli Wam zależy na zdrowiu i dobrym wyglądzie

WASZYCH DZIECI

żądajcie cennika firmy

„HYGIENA DZIECKA" 9—24

Lwów, ul. Sykstuska 6.

który wysyłamy darmo i opłatnie. — Utrzymujemy na składzie wszelkie środki odżywcze i przybory do pielęgnowania niemowląt i dzieci, oraz kompletne wyprawy dla położnic. — Cennik firmy „Hygiena dziecka" powinien się znajdywać w każdym domu.

Adres „HYGIENA DZIECKA", Lwów, ul. Sykstuska 6, Telefon 1440.

Wyłączne zastępstwo na Galicyę **Emulsyi tranu wątrobianego Dr. Barbera, polecany przez lekarzy.**

Bajecznie tanio ubierać się można tylko w nowym pierwszorzędnym magazynie ubiorów męskich, dziecinnych oraz uniformów dla Pp. Studentów

NORBERTA WANDLA

4—6 **Lwów, Kopernika l. 3.** (Gmach Asicurazioni Generali).

Salon mód damskich

P. Laastätter i Synowie

c. i k. nadworni fabrykanci kapeluszy słomkowych i filcowych we Lwowie, Akademicka 10.

Zawsze najświeższe modele paryskie i wiedeńskie na składzie, jakoteż kapelusze męskie i dziecinne. 5—6

Proszę żądać pieczywo
z Piekarni elektrycznej

Franciszka Tabaczyńskiego
Lwów, ul. Bogusławskiego l. 3.
Telefon Nr. 954.

Sklepy własne utrzymuję:
ul. Sykstuska l. 26 | ul. Sobieskiego l. 21.
ul. Łyczakowska l. 10. | ul. Piekarska l. 22.
ul. Zimorowicza l. 5. i 7. | ul. Św. Zofii l. 3.

234 3—24

Potaniały



Wózki, kołyski, łóżka dla dzieci, meble bambusowe, ekrany, parawany, kosze do podróży, na kwiaty, do kupna na drzewo, pudła na kapelusze i suknie w olbrzymim wyborze, tanio jak wszędzie poleca znana fabryka

A. Konewicza
Lwow Batorego 12.
8—10 Cenniki opłatnie. 331

Salon mód
Joanny Terleckiej
Lwów, ul. Czarnieckiego 3.
poleca kapelusze damskie i dziecinne w największym wyborze i najświeższych 3-6 fasonach po najtańszej cenie.

KOSTJUMY
i suknie damskie
wykonuje szybko i gustownie
Pracownia „Szarotka“
Lwów, Halicka 20. 3—6

Warszawski Magazyn i Pracownia obuwia damskiego i męskiego

poleca **w wielkim wyborze obuwie gotowe w najmodniejszych fasonach.**



Wyrób własny, ręczny, lekkością i staranném wykończeniem przewyższa wszystkie fabryki zagraniczne. 2—12

Ceny przystępne.

Z poważaniem
J. Wojciechowski
Lwów, ul. Akademicka 26.
naprzeciw gmachu Izby handlowej.

Pracownia krakowska wyrobów masarskich

Michała Drzewickiego
we Lwowie, ul. Leona Sapiehy L. 21.

poleca
dla WPanów Urzędników na zbliżające się święta
WIELKI WYBÓR
szynek, polędwic, ozorów, kiełbas siekanych, krajanych, wiejskich, mazurskich i t. p., w jak najlepszym gatunku po cenach przystępnych.

PIERWSZY W KRAJU
Magazyn i pracownia ubiorów dla dzieci
M. BRONIEWSKIEJ
dawniej Julii Berger
poleca na sezon wszelkie nowości, a odwołującym się na ten inserat stosowny rabat. 4—6
Lwów, ulica Akademicka l. 18.

Abonament na ubrania męskie
w abonamencie miesięcznym
poleca
M. MAREK
3—6 Lwów, Sykstuska 29.
Prospekt na żądanie gratis i franco.

Dla cierpiących na skrzywienia.
Wszystkim nieszczęśliwym



Cierpiącym skutkiem tuberkulicznego i rachitycznego skrzywienia stosu pacierzowego na **garby, zboczenia i nierówności** bioder, łopatek, pomaga i działa skutecznie redressyjny aparat ortopedyczny prostotrzymacz systemu „Mobil“, pod szatą wcale nie widzialny. Aparat ten jest bardzo lekki, nie krępuje i nie uciska ciała i nadaje zdeformowanemu ciału kształt piękny i naturalny. Osobiste jawienie się pacyentów jest bezwarunkowo pożądanem.



Zgłoszenia ustne i pisemne przyjmuje:
Jedyny zagraniczny Zakład ortopedyczny dla aparatów redressyjnych Nr. 3.
Lwów, ul. Gródecka l. 25, I. p.
Liczne podziękowania pisemne. 324 2—6

Pierwszorzędny zakład dla wyrobu **pończoch, skarpetek i białej bielizny**
MICHALINA
Lwów, ul. Zimorowicza 2. 2—3

Najnowsze materyały na suknie i kostyumy poleca nowo otworzony Magazyn **Ferdynanda Zarębskiego**
Towar doborowy. — Ceny bardzo niskie.
Na żądanie próbki odwrotnie franco. 337 6—6 Lwów, ul. Akademicka l. 16.

Do Szanownej Firmy
Kornblau & Rokita
we Lwowie, ul. Sobieskiego 7.

Z przyjemnością potwierdzam Panom, że Panowie przeprowadzili całe urządzenie mego mieszkania i kancelaryi z realności przy ul. Teatralnej l. 3. do realności przy pl. Maryackim l. 7., ku zupełnemu memu zadowoleniu z jak największą starannością, punktualnością, a zarazem szybkością, tak że w przeciągu przedpołudnia ukończyli Panowie nietylko przeprowadzenie, ale i ustawianie urządzenia w 8 pokojach z przynależytościami.

Z powarzaniem 2—6
Dr Włodzimierz Godlewski, adwokat krajowy we Lwowie.

Współwłaściciel firmy N. Rokita był długoletnim kierownikiem zakładu p. Jakubiczki.

Stacya kolei: Muszyna-Krynica.
Z Krakowa 5½ godzin.
Ze Lwowa 11 godzin.
Z Warszawy 17 godzin

Poczta trzy razy dziennie.
Urząd telegraficzny i telefoniczny międzymiastowy w miejscu.

KRYNICA

C. K. ZAKŁAD ZDROJOWY W GALICYI.

W Karpatach 600 m. n. p. m. do stacyi kolejowej godzina bitej drogi. Na stacyi wygodne powozy i automobile. Środki lecznicze: Zdroje: „Zdrój główny", Słotwinka", „Józefa" i „Karola" bardzo silnej szczawy wapienno i magnezyowo żelazistej. Kąpiele mineralne, bardzo obfite w kwas węglowy wolny, metodą Schwartza ogrzewane (w roku 1909 wydano 87.194). Wskazania lecznicze: Niedokrewność, osłabienie nerwowe, blednica, przewlekły nieżyt pęcherza, choroby serca i naczyń krwionośnych, etc. — Kąpiele borowinowe (w roku 1909 wydano 22.476), we wszystkich chorobach stawowych przy reumatyzmie, w sprawach wysiękowych, obrzękach wątroby etc. — Kąpiele gazowe: z czystego kwasu węglowego. Skarbowy Zakład hydropatyczny pod kierunkiem specyalisty radcy ces. Dra Ebersa (w roku 1909 wydano 15 879). Kąpiele rzeczne, parowe, elektryczne, słoneczne, miąsienie. Leczenie terenowe. Klimat wzmacniający podalpejski. Wody mineralne, miejscowe i wszelkie zagraniczne. Kefir, żętyca i mleko sterylizowane. Zakład dyetetyczny i gimnastyka lecznicza. Apteka. Lekarz zakładowy Dr. Kopff z Krakowa, nadto 13 lekarzy wolno pryktykujących: Dr. Aronsohn, Dr. Aschkenazy, Dr. Better. Dr Cercha, Dr. Dębicki, Dr. Flaschen, Dr. Kmietowicz, Dr. Lewicki, Dr. Mayer, Dr. Serkowski Dr. Skórczewski, Dr. Wąsowicz, Dr. Zarzycki. Mieszkania: przeszło 1700 pokoi z komfotrem urządzonych od 1 K. 20 h. i zwyż. Dom zdrojowy, wypożyczalnia książek, restauracye, pensyonaty prywatne, hotele, cukiernie, kościół katolicki cerkiew, muzyka zdrojowa (Dyrektor A. Wroński). Teatr lwowski, koncerta odczyty, bale. Rozległy park świerkowy około 10 morgów obszaru. Wodociąg wody źródlanej słodkiej z gór sprowadzanej. Oświetlenie elektryczne. Frekwencya w roku 1909 8.700 osób. Sezon od 15 maja do 10 października — W maju i czerwcu są ceny kąpieli i mieszkań w domach skarbowych 5% zaś w miesiącu wrześniu o 25% niższe. W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg. Rozsyłka wód mineralnych krynickich od kwietnia do listopada. Składy we wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą. Generalne zastępstwo sprzedaży wód mineralnych krynickich ma firma N. Trauma i Syn w Tarnowie Taksa kuracyjna od 12 do 20 koron. Bliższych wyjaśnień udziela się na żądanie broszury i prospekta bezpłatnie rozsyła.

365 1—3 **C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy**

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

wypł ca bez potrącenia prowizyi lub kosztów

wszelke kupony i wylosowane papiery wartościowe.

Senzacya Lwowa.

Pierwszorzędny Zakład fryzyersko-perukarski dla Pań

Specyalistki i specyaliści dla czesania, ondulowania, mycia i farbowania włosów, masażu twarzy, manicuré. **Oddzielne gabinety. Ceny umiarkowane.**
tylko **ul. Jagiellońska l. 2, I. p** (naprzeciw Kasy oszczędności).
10—24

Kroju i szycia

sukien damskich premiowanym systemem „Sehacka" wyucza **Zakład naukowy Pauliny Berlińskiej, we Lwowie, Akademicka l. 7,** wchód od ulicy Krzywej 12, II. p.

Zamówienia na formy i modele wykonuje i wysełа odwrotną pocztą.

3—24

Programy wysełа na żądanie opłatnie.

Pierwsza we Lwowie Pracownia artystyczno-koszykarska



poleca **WÓZKI** dziecinne, kosze do podróży, walizy. sztelarze pod kwiaty, meble bambusowe, oprawia ekrany i parawany oraz przyjmuje wszelkie zamówienia i reparacye w zakres koszykarski wchodzące.

Stanisław Greń

LWÓW, Zyblikiewicza l. 9. 1—6

JEDYNY MAGAZYN KAWY, HERBATY, CZEKOLADY, KAKAO I WYŁĄCZNY SKŁAD CUKRÓW DESEROWYCH Z FIRM PIERWSZORZĘDNYCH

M. KALTER

WE LWOWIE, KAŹMIERZOWSKA L. 19. (ROG UL. RZEZNICKIEJ).
Czekoladę **„KALTERÓWKA"** poleca się **jako najlepszą.**
238 Zamówienia uskutecznia się starannie i jak najrychlej franco. 31—48

ODZNACZONA złotym krzyżem i medalem

Hercogowińska Winiarnia i Restauracya SANTIĆA i PETKOVIĆA

we Lwowie, ulica Sobieskiego l. 32, pod „Starą Basztą", z wieku XV-go 4—6

poleca **WYBORNĄ KUCHNIĘ** i oryginalne WINA Mostarskie, Żilavka i Blatina.

Wskutek wielkiego popytu za winami temi, celem wygody dla Publiczności, — mieści się również

WINIARNIA we Lwowie, przy ulicy **RUSKIEJ L. 16.**

Bieliznę męską, damską i dla dzieci oraz **Kołdry, Materace, Poduszki** poleca w doborowych gatunkach po cenie nadzwyczaj niskiej

4—6

Wiktor Sedlaczek

Lwów
pl. Kapitulny 3.

JÓZEF BEZDEK

Lwów, ul. Pańska 15.

Zakład tapicersko-dekoracyjny

poleca się nadal Szanownej P. T. Publiczności. 4—6

TREŚĆ: W walce o pragmatykę służbową. — Wydział centralnego związku austr. stowarzyszeń urzędniczych w sprawie pragmatyki.' — Koło radnych urzędników. — Z towarzystwa galic. urzędników podatkowych. — O potrzebie zaprowadzenia języka polskiego w wewnętrznej służbie galic. poczt i telegrafów. — Towarzystwo zaliczkowe urzędników pocztowych. — Pomnożenie sił sędziowskich we Lwowie. — Odznaczenia mianowania i przeniesienia. — Nadesłane. — Ogłoszenia.

Odpowiedzialny redaktor **Tadeusz Kościuk.**

Z drukarni „Dziennika Polskiego" Lwów, ul. Cicha l. 5.

Rok XIX. Lwów, dnia 25. maja 1910. **Nr. 10.**

Gazeta Urzędnicza

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom urzędników wszelkich zawodów

wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca

Adres Redakcji i Administracji
Lwów, ul. Ochronek l. 10.
I. piętro.

Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą 10 h. od wiersza drobnym drukiem, zaś w rubryce „Nadesłane“ po 30 h. od wiersza.
Tajemnica autorstwa surowo zastrzeżona. — Na żądanie zwraca się manuskrypty.

PRENUMERATA
miejscowa i zamiejscowa wynosi

rocznie	8 K. — h.
półrocznie	4 „ 40 „
kwartalnie	2 „ 40 „
miesięcznie	— „ 90 „
Numer poszczeg.	— „ 50 „

Upraszamy uprzejmie w interesie ogółu urzędników nie tylko o zasilanie pisma naszego odpowiedniemi artykułami, ale także o komunikowanie nam treści pomyślnie rozstrzygniętych rekursów w sprawach personalnych.

Naczelny Redaktor: **Józef Białynia Chołodecki,** ulica Sykstuska l. 62.
Redakcya otwarta w dnie powszednie od godz. 2. do 3. popołudniu.

W walce o pragmatykę służbową.
(Ankieta ekspertów).

Dnia 11. maja b. r. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Prohaski posiedzenie, na którem omawiano sprawy ankiety i powołania do niej większej liczby ekspertów ze sfer urzędników. Przewodniczący skonstatował, iż wpłynęła tak wielka liczba próśb ze strony organizacyj urzędniczych o zaczerpnięcie z ich łona ekspertów, iż prośby te nie mogą być należycie uwzględniane, jeśli nie zostanie zmienioną pierwotna uchwała, normująca z kategoryi urzędników tylko 45 członków ankiety. Przewodniczący uznał słuszność postulatów organizacyj i zaproponował wobec tego zwiększenie liczby ekspertów o 20. Wywiązała się dyskusya, w której przemawiali posłowie Stransky i Glöckel przeciw, Dr. Hofmann von Wellenhof, Pacher, Neumann, Marsckhl i Czech zaś za wnioskiem przewodniczącego. Ostatecznie zwiększono liczbę członków ankiety o 15., pozostawiając prawo wyboru przewodniczącemu z szeregu tych organizacyj, które nie miały dotąd proponowanych dla siebie reprezentantów. Wykluczono od ankiety organizacye, które obok czysto zawodowych interesów, mają także za cel interesa narodowe.

Niektórzy posłowie wyrazili swoje niezadowolenie z powodu wielkiej liczby ekspertów (60), twierdząc, iż lepszą, skuteczniejszą i szybszą byłaby praca przy pomocy 6-ciu, najwyżej 12-tu reprezentantów organizacyj urzędniczych. Ankieta rozpoczęła swe czynności w dniu 21. maja b. r. a wzięli w niej udział jako eksperci z Galicyi tylko komisarz skarbu Artur Feldtman, zarządca podatkowy Władysław Śleczkowski i oficyał pocztowy Adolf Wintersberger.

Przewodniczący Prohaska zagajając obrady wskazał na to, że wszyscy eksperci są równorzędni, poczem podniósł wielkie znaczenie pragmatyki dla urzędników i służby. Po podziekowaniu ze strony ekspertów za zwołanie ankiety przystąpiono do obrad i wzięto pod nader szczegółową dyskusyę „ogólne postanowienia“ przedłożenia. Szczególnie zwalczane były postanowienia o kwalifikacyi, przyczem stawiano wnioski zdążające do wprowadzenia daleko idących zmian. Równie energicznie zwalczano II. rozdział projektu („Obowiązki“), zawierający postanowienia o zachowaniu się urzędników w czasie służby i poza służbą—oraz ich występowanie publiczne. Przedmiotem ataków był §. 32. o udziale w stowarzyszeniach. Domagano się albo zupełnego skreślenia tego paragrafu, albo przeprowadzenia daleko sięgających zmian. Ostro krytykowano §. 43. (ożenienie) i 44—45 (poboczne zajęcie). Krytyka była jednomyśla, wywody niektórych mowców nagradzano burzliwemi oklaskami.

Przy dyskusyi nad rozdziałem III. („Prawa“) uznano postanowienia o urlopie za niedostateczne i niejasne. Tak samo postanowienia o posunięciu do wyższego stopnia płac i awanse do wyższej rangi uznano za wymagające bezwarunkowej zmiany.

Dnia drugiego obrad t. j. 23. maja przedyskutowano dalsze ustępy projektu pragmatyki, poczem przewodniczący Prohaska podziękował ekspertom za ich trudy, wyraził zarazem nadzieję, że wyniki ankiety będą uwzględnione przy uchwałach parlamentu.

* * *

Dnia 22. maja b. r. odbyło się przy udziale delegatów wszystkich krajów koronnych zgromadzenie Centralnego Związku austryackich stowarzyszeń urzędniczych. Uchwalono rezolucyę z wyrazami podziękowania prezesowi gabinetu Bienerthowi za wniesienie przedłożenia o stosunkach służbowych urzędników, a przewodniczącym komisyi posłom Prochasce i br. D'Elvertowi za popieranie spraw urzędniczych. Zebranie wyraziło przekonanie, że parlament załatwi przedłożenie rychło oraz nadzieję, że obie Izby utrzymają nieuszczuplone prawa obywatelskie urzędników.

Czyż nie byłoby to krzywdą?

W razie wakansów w senatach Trybunału w Wiedniu posuwają się na wolne miejsca w drodze awansu radcy apelacyjni których, (o ile posiadają kwalifikacye), wzywa Ministertwo sprawiedliwości do kompetowania. Nie każdemu atoli z radców apelacyjnych pozwalają stosunki familijne i prywatne zmieniać w tej formie miejsce pobytu i przenosić się w daleką stronę, wieść życie wśród odmiennych warunków, wśród obcego otoczenia. —

Bajecznie tanio ubierać się można tylko w nowym pierwszorzędnym magazynie ubiorów męskich, dziecinnych oraz uniformów dla Pp. Studentów

NORBERTA WANDLA

5—6 **Lwów, Kopernika l. 3.** (Gmach Asicurazioni Generali).

Wszakże radcy apelacyjni to ludzie w latach zaawansowani, ludzie zniewoleni niejednokrotnie do pozostania w kraju słabością własną lub żon, edukacyą w ojczystej mowie dzieci lub wnuków, administracyą odziedziczonego lub uciułanego oszczędnością mająteczku, etc. Ci muszą zrzec się zaszczytnego powołania do Wiednia i ustąpić tam miejsca młodszym, nie powinni atoli być pozbawieni przez to prawa do awansu w kraju, skoro im się z tytułu starszeństwa i kwalifikacyi ten awans należy, a odpowiednie miejsca zawakują.

Tymczasem dowiadujemy się z autentycznego źródła w Wiedniu, iż obecnie zanosi się na pokrzywdzenie w tym kierunku kilku należycie ukwalifikowanych radców lwowskiej apelacyi.

Oto zawakowały posady prezydentów sądów w Samborze, Stanisławowie, Złoczowie, względnie Kołomyi. Dla Sambora upatrzono prezydenta Gołkowskiego, dla Stanisławowa radcę wyższego sądu Aulicha ze Stryja, podczas gdy o Złoczów i Kołomyję ubiegają się całą forsą dwaj radcy dworu z Wiednia. Obaj ci kandydaci zostali powołani do Wiednia i awansowali na radców dworu prędzej od starszych kolegów lwowskiej apelacyi jedynie z tego powodu, iż byli w szczęśliwej możności przesiedlenia się do Wiednia, podczas gdy starsi ich koledzy musieli na wezwanie Ministerstwa odpowiedzieć odmownie.

Czyżby osiągnąwszy, jedynie dzięki niekorzystnym prywatnym stosunkom starszych kolegów, nadspodziewanie szybko i wcześnie piątą rangę, mogli rzeczywiście stanąć obecnie tym, którzy byli zbiegiem okoliczności niejako ich dobroczyńcami — na drodze do awansu i zagarnąć dla siebie przypadające drugim, z tytułu kwalifikacyi i starszeństwa miejsca?

Wszakże wśród tej twardej walki o byt rzesz urzędniczych winny kierujące władze z całą subtelnością brać pod rozwagę wszystkie okoliczności i kłaść je na szalę decyzyi, jeśli nie chcą wywoływać rozgoryczenia, zobojętnienia dla służby i zniechęcenia młodych adeptów do wstępowania w szeregi sędziowskie.

Tuszymy, iż Eks. Dr. Tchórznicki nie dopuści, iżby pokrzywdzono nie zasługujących na to, a zdolnych jego współpracowników.

Weredyk.

Z Stowarzyszenia urzędników podatkowych.

Na dzień 22 maja b. r. zwołano we wszystkich większych miejscowościach w Austryi, wiece urędników podatkowych w sprawie pragmatyki służbowej a głównie w celu uchwalenia rezolucyi żądającej przydzielenia tej kategoryi urzędników do III. grupy. Stowarzyszenie gal. urzędników podatkowych zamianowało w większych urzędach podatkowych delegatów w celu urządzenia takich wieców okręgowych w różnych miastach kraju.

Uchwalone rezolucye odesłano do centralnego związku stowarzyszeń urzędników podatkowych w Pradze.

W Samborze referował sprawę zarządca Hołyński, który w szczegółowo opracowanym referacie wykazał dowodnie, że urzędnicy podatkowi co do zakresu działania im poruczonego, inteligencyi, tudzież ze względu na ważność i odpowiedzialność ich pracy, muszą żądać, aby warunkiem wstąpienia do służby podatkowej, było ukończenie szkoły średniej, tembardziej, że na Węgrzech i w Bośni obowiązuje już obecnie ustawa, która od kandydatów na urzędników podatkowych wymaga ukończenia szkoły średniej.

W końcu uchwalono rezolucyę, w której urzędnicy podatkowi domagają się, aby byli zaliczeni do III. grupy urzędników.

Po ukończeniu powyższego wiecu odbył się drugi, na którym zadecydowali samborscy urzędnicy podatkowi, wobec wyjaśnienia i zapewnienia delegata wydziału, że ten nowy wydział czuwa nad tem, by tak utykająca w dawnym wydziale galicyjskich urzędników podatkowych gospodarka, jak kontrola weszły na drogę prawą, a gwałcenie postanowień statutu zupełnie ustało i stara się jak najusilniej powstałe wskutek tego niezadowolenia i narzekania ułagodzić i zarzegnać — cofnąć swe wystąpienie z Towarzystwa i uprosić tych P. T. Kolegów, którzy się z nimi solidaryzowali, by w interesie ogólnego dobra również swe wystąpienie cofnęli.

Normy, dotyczące projektowanego awansu urzędników III. grupy napotykają w swej dotychczasowej formie na krytykę ze strony starszych w służbie urzędników. Wedle tych norm przejdą wszyscy urzędnicy po 24 latach służby, tudzież ci, którzy przebyli lat 8 w klasie IX. do klasy rangi VIII. W latach 1909 i 1910 pomianowano w dziale urzędników podatkowych (ubiegających się o wcielenie do III. kategoryi) do VIII. rangi urzędników, którzy przebyli 12 i więeej lat w klasie IX. i dochodzą w całości do 35 lat ogólnej służby. Ci urzędnicy będą mimowoli wykluczeni od dobrodziejstw czasowego awansu, niewielka bowiem tychże liczba, o ile są zdrowi i silni, osiągnie pięciolecie, część przeważna przejdzie przed upływem pięciolecia w stan spoczynku.

Są oni więc o wiele gorzej postawieni od młodszych kolegów którzy po 34 latach służby dojdą do dwóch kwinkwenniów w VIII. randze. A przecież to oni właśnie ubiegali się tak gorąco o pragmatykę służbową, zasługują więc w pierwszym rzędzie na uwzględnienie i polepszenie losu.

Związek ekonomiczny urzędników, profesorów i nauczycieli.

Po długoletnich nieudałych próbach i wysiłkach organizowania „spółek spożywczych“ i „konsumów urzędniczych“ wyrosła obecnie na grobach upadłych stowarzyszeń nowa obronna instytucya: „Związek ekonomiczny urzędników, prefesorów i nauczycieli“, stowarzyszenie spożywcze na wielką skalę, samoobrona ostatecznie i bezwzględnie potrzebna dziś i niezbędna, a daj Boże, aby udała.

Pierwsze walne zgromadzenie, celem ukonstytuowania się Związku, zwołano na sobotę 21. maja b. r. do sali ratuszowej.

Statut ustanawia jako siedzibę Stowarzyszenia miasto Lwów. — Celem „Związku“ jest ochrona interesów ekonomicznych i podniesienie dobrobytu członków a stanie się to przez organizacyę spółek spożywczych i inne środki w celu solidarnego występowania przeciw nadmiernie wzrastającej drożyźnie. „Związek“ ma zamiar założyć własne pismo i propagować obniżenie wymogów życiowych i towarzyskich. Członkami „Związku“ mogą być wogóle wszyscy funkcyonaryusze, pozostający w stałym stosunku służbowym, tak mężczyźni, jak i kobiety. Wpisowe wynosi 2 kor., wkładka roczna 4 kor. — Z wpisowego powstaje fundusz zarodowy „Związku“. Potrzeby „Związku“ będą rozpatrywane przez osobne sekcye. Członek wydziału, który bez powodu nie stawił się na posiedzenie, traci mandat.

Na piewsze zgromadzenie rozesłał komitet organizujący 6.000 zaproszeń. Przybyło do sali ratuszowej kilkaset osób wśród tych kilkanaście pań. Przewodniczącym wybrano radcę dworu prof. dra Ludwika Rydygiera, sekretarzowali Bazal i Pirożyński. Zagaił zebranie dyr. dr. Ernest Adam i wskazał na zadanie Związku pierwszorzędnej wagi, a to na konieczność nawiązania stosunków z producentami, celem uzyskania od nich zniżonych cen produktów dla członków „Związku“. — Statut przyjęto, poczem dokonano wyborów 18 członków. Weszli: dr. Ernest Adam, Antoni Bazal, Karol Fiałkowski, Jan Holuka, Michał Kmietowicz, Władysław Konopacki, Władysław Kostrzewski, Władydysław Kowarzyk, Stanisław Maresch, Jan Moszczyński, Franciszek Majer, Jan Rojecki, dr. Ludwik Rydygier, Józef Szandrowski, Ferdynand Szczurkiewicz, Władysław Terenkoczy, dr. Marcin Towarnicki i dr. Karol Zagajewski. Do komisyi

rewizyjnej: Edward Milewski, Dr. Władysław Szydłowski i Stanisław Thor.

Praca „Związku“ wejdzie w najbliższym czasie na realne tory.

Projekt reform administracyi politycznej.

W czasie obrad nad budżetem Ministerstwa spraw wewnętrznych przemawiał w komisyi budżetowej między innymi poseł Dr. Rogger Battaglia. Wskazał on na potrzebę reform administracyi politycznej i uznał wielkie trudności natury konstytucyjnej i narodowo politycznej, jakie nadarzają się koniecznym reformom, szczególnie pod względem podziału administracyi na dwie części: państwową i autonomiczną, co do ograniczenia zakresu działania gmin i obostrzenia nadzoru państwa, w końcu pod względm tworzenia urzędów okręgowych. Istnieje jednakowoż cały szereg koniecznych i możliwych ulepszeń, które na takie trudności nie natrafiają. Jest więc rzeczą niepojętą, dlaczego mimo uznanie od wielu lat niezbędnej potrzeby, ta poważna akcya nie zostaje przeprowadzona. Do takich reform, które nie przedstawiają bynajmniej drażliwej sprawy konstytucyjnej, ani też nie są w stanie wywołać walk narodościowo politycznych, należą:

1. Nowoczesne ulepszenie manipulacyi i uproszczenie załatwiania spraw.

2. Częściowe usamodzielnienie referentów wszystkich instancyi i połączona z tem ulga dla szefów urzędów.

3. Przydzielenie urzędników kancelaryjnych jako sił pomocniczych dla poszczególnych referentów nietylko dla załatwiania spraw manipulacyjnych, ale także do przygotowywania załatwień, jakoteż do załatwiania mniej ważnych spraw, traktowanych więcej szablonowo. Łącznie z tem ulga dla referentów konceptowych zapomocą przesunięcia zabijającej duchowo masy pracy i uzdolnienia ich do szybszego i gruntowniejszego traktowania trudniejszych spraw, dalej umożliwienie tymże częstszego objeżdżania podwładnych urzędów i żywszego zainteresowania się społecznemi, gospodarczemi i kulturalnemi urządzeniami, jakoteż występowania z inicyatywą na tych polach.

4. Zaprowadzenie kursów naukowych dla politycznych urzędników.

5. Wyspecyalizowanie służby fachowej doradczej (personal techniczny, organa sanitarne itd.).

6. Zasadnicze ograniczenie liczby instancyi z 3 na 2, szczególnie zniesienie lub przynajmniej istotne ograniczenie kompetencyi judykatury Ministerstw. które nie mają sądzić, lecz kierować administracyą.

7. Rozszerzenie praw administracyjnych przez przemianę politycznych władz w trybunały administracyjne do rozstrzygania w administracyjnych sprawach prawnych (w przeciwieństwie do spraw wymiaru), jakoteż przez tworzenie specyalnych krajowych trybunałów administracyjnych, jako ostatniej instancyi sądowej dla spraw rozstrzyganych przez władze administracyjne I i II instancyi.

8. Włączenie judykatury policyjnej w powyższy system ochrony prawno-administracyjnej.

9. Zaprowadzenie postępowania mandatowego w policyjnych sprawach karnych.

10. Kodyfikacya materyalnego i formalnego policyjnego prawa karnego.

11. Reforma i kodyfikacya postępowania administracyjnego wogóle.

12. Próba legislatywnego odgraniczenia spornych nieraz między państwem, a autonomicznemi władzami kompetencyi, bez naruszenia zasad konstytucyjnych.

13. Odpowiednie (ilościowo i jakościowo) uposażenie żandarmeryi i państwowej straży bezpieczeństwa, ażeby zapewnić w wyższym stopniu wykonywanie rozstrzygnięć władz, aby dalej współudział gmin w dochodzeniach i wykonywaniu rozporządzań uczynić przeważnie zbytecznym, a umożliwić zaprowadzenie postępowania mandatowego.

14. Zupełne odłączenie politycznej administracyi od administracyi finansowej.

15. Programowe istotne pomnożenie politycznych władz powiatowych.

16. Programowe pomnożenie personalu, ażeby zadosyć uczynić zarówno stałemu wzrostowi czynności i nagłym postulatom co do szybkiego załatwiania spraw, jakoteż ewentualnych reform.

Mawca proponował rezolucyę, wzywającą rząd, aby jak najszybciej przystąpił do wypracowania i przeprowadzenia powyższych reform.

W sprawie przysięgi służbowej państwowych urzędników.

Słuszną, a aktualną kwestyę poruszył nawiasowo *„Przegląd urzędniczy“*, kwestyę przysięgi służbowej urzędników państwowych. Rzecz to godna szerszego omówienia.

Za dawnych czasów, kiedy urzędnik państwowy miał swoje obywatelskie prawa ograniczone *ad minimum*, kiedy był raczej narzędziem, maszyną w ręku przełożonych, chwytał się rząd rozmaitych środków, zdolnych przykuć tego urzędnika do jego rydwanu służbowego, środków przypominających mu ustawicznie jego obowiązki wierności, pilności i posłuszeństwa. Z owej to epoki utrzymał się do dziś dnia przepis, wedle którego składa urzędnik przy każdym awansie lub przejściu z jednej kategoryi zawodowej do drugiej, na nowo złożoną już poprzednio przysięgę służbową. Zastarzały ten proceder skrytykował już przed 8 laty obecny Dyrektor Ligii pomocy przemysłowej Józef Olszewski w swej cennej pracy p. t. *„Biurokracya“*, gdzie na str. 198 znajdujemy następujący ustęp:

„Na zabezpieczenie wszystkich obowiązków i jako gwarancyę ich ścisłego wypełniania, sklada urzędnik przy obejmowaniu dotyczącego urzędu przysięgę służbową, która w niektórych państwach stanowi wzgląd obciążający przy przestępstwach, popełnianych przez urzędników. Można się sprzeczeć długo i szeroko co do etycznej i praktycznej wartości przysięgi służbowej urzędników i w tym kierunku w teoryi nauk politycznych przeprowadzono szeroką polemikę, co do jednej strony tej instytucyi administracyjnej nie powinnoby być dwóch zdań, a mianowicie, że w ostateczności, kiedy już samo poczucie godności ogólnoobywatelskiej nie może wystarczyć do zapewnienia sobie dostatecznej sumienności, pilności i wierności urzędnika dla państwa to przynajmniej powinno mieć miejsce złożenie jednej ogólnej przysięgi przy objęciu po raz pierwszy obowiązków służby państwowej na cały jej przeciąg bez obowiązku składania, jak to powszechnie ma miejsce tylu przysiąg, ile razy urzędnik przechodzi z niższej rangi do wyższej, lub z jednej kategoryi zawodowej, do drugiej.

Takie domaganie się od urzędnika za każdym razem osobnej przysięgi służbo-

W. ADAMSKI
Lwów, Hotel George'a. 6—24
Poleca najświeższe nowości na składzie
tapet, dywanów, firanek, portyer,
Materyi meblowych, linoleum i t. p.
Wzory tapet z cenami wysyła się bezpłatnie.

wej, zdaje się polegać na przypuszczeniu, że mniej uczciwości, wierności i pilności należy się domagać i spodziewać od urzędnika piastującego mniej znaczącą rangę, jak od urzędnika zajmującego wyższy urząd, lub, że zalety te zawisłe są od rodzaju i zakresu przeznaczonej dotyczącemu urzędnikowi działalności. Takie urządzenie jest niczem innem, jak wspomaganiem rozwoju biurokracyi, która nie zadawalniając się klasyfikacyą materyalnych stosunków stanu urzędniczego, stara się wprowadzić zasadę podziału ludzi na rangi nawet w sferę ich ducha i sumienia".

Do uwag powyższych szanownego autora pozwalamy sobie dodać słów kilka. Powtarzanie przysięgi służbowej połączone jest z niepotrzebną stratą czasu i materyalnemi wydatkami dla urzędnika, walczącego jak wiadomo tak często z niedostatkiem i biedą. Ileż to razy zniewolony on przedsiębrać kosztowną podróż dla powtórzenia jednej i tej samej formuły.

Zresztą gdy i w miejscu swego urzędowania ponawia przysięgę musi częstokroć ponieść dotkliwy wydatek na uzupełnienie garderoby, lub nie bez upokożenia prosić zamożniejszego kolegę o pożyczenie tego lub owego przyodziewku.

Strata czasu idzie nie na rachunek państwa, lecz na rachunek dotyczącego urzędnika, który bez względu na godziny poświęcone antiszambrowaniu i aktowi przysięgi, musi wypracować potem swój przydział, swoje zadania w danym razie poza godzinami obowiązkowemi.

Często powtarzana przysięga powszednieje, traci urok i znaczenie. Młodzieniec, który składa pierwszy raz ten ślub religijny, odczuwa uroczystą jego stronę, powtarzanie aktu sprowadza świętość przysięgi do rzędu czczej formalności.

Kto tak, jak my, w ciągu długoletniej praktyki służbowej, mnogie setki odbierał przysiąg, uzna bezprzecznie słuszność powyższego twierdzenia.

Forma przysięgi jest stereotypową jedną i tą samą dla niższego i wyższego urzędnika. Gdy niema żadnej zmiany, pocóż ją więc ponawiać?

W dodatku przyczynia sie do nadwerężania niekiedy w opinii urzędnika, religijnej wartości aktu okoliczność, iż odbiera ją innowierca, — chrześcijanin od żyda, żyd od chrześcijanina.

Rozważając motywa, przemawiające za zniesieniem przepisu powtarzania przysięgi służbowei przy każdym awansie lub zmianie kategoryi zawodowej, usiłowaliśmy z drugiej strony szukać motywów, przemawiających za pozostawieniem dotychczasowego *status quo* — nie znaleźliśmy atoli żadnych.

Zniesienie zastarzałego przepisu powinno więc chyba było z wielu względów dawno nastąpić.

Program pragmatyki służbowej mówi wprawdzie w § 11. o składaniu przysięgi tylko przy pierwszem definitywnem objęciu służby państwowej, lub gdy stosunek był czasowo rozwiązanym, przy ponownem wstąpieniu urzędnika do służby, to atoli samo nie wystarcza. Po uchwaleniu pragmatyki powinny władze centralne wykonawczemi rozporządzeniami usunąć dodatkowe niedogodności (strata czasu, wydatki materyalne etc.) na jakie są obenie narażeni urzędnicy przy składaniu przysięgi a o których wspomnieliśmy powyżej.

O potrzebie zaprowadzenia języka polskiego w wewnętrznej służbie galic. poczt i telegrafów.

(Ciąg dalszy).

W protokołach np. zeznania jednych w niemieckim. drugich w polskim spisywano języku. Unarodowienie szkół nie pozostało w tej mierze bez wpływu, uczniowie bowiem i uczenice, jakkolwiek pobierają w naszych niższych klasach naukę języka niemieckiego, nie władają nim do tego stopnia, iżby mogli zaspokajać wymogi urzędowania w niemieckim języku. Odmiennym jest zresztą język książkowy, literacki, odmienną potoczna mowa, odmiennemi zwroty, używane przez niemiecką biurokracyą.

Znaczna część aktów Dyrekcyi poczt i telegrafów odchodzi jako załączniki sprawozdań do Ministerstwa handlu, gdzie gremium urzędników składa się z Niemców, nierozumiejących języka polskiego. Wobec tego muszą tamże referenci, akta, protokoły etc. w polskim stylizowane języku, poddawać albo ścisłemu przetłumaczeniu, albo odczytywaniu i notowaniu przez Polaków w formie glossy o co się w dotyczących ustępach rozchodzi, lub też jeśli sprawa mniej ważna, nie wchodzić w treść stylizowanych po polsku załączników, lecz decydować jedynie na podstawie relacyj, stylizowanych naturalnie w języku niemieckim.

Stojąc na stanowisku narodowem, żądając unarodowienia reszty władz i urzędów w Galicyi, a odczuwając przytem niedostatki i utrudnienia w służbie zakładu poczty i telegrafu, spowodowane przymusem używania języka niemieckiego, występowali i występują od czasu do czasu reprezentanci nasi w Radzie państwa i Sejmie (jak np. ś. p. prezedent miasta Michalski), występuje też i dziennikarstwo z żądaniom zaprowadzenia polskiego języka w wewnętrznej służbie poczt i telegrafów, a akcya ta uczyniła za czasów prezydenta poczt Jana Lubicz Seferowicza o tyle wyłom w ogólnych przepisach, iż Ministerstwo handlu zezwoliło używać w wewnętrznej służbie polskiego języka w sprawach personalnych i ekonomicznych. W innych działach zatrzymano język niemiecki, jako urzędowy. Jeżeli Dyrekcya pisze do podwładnego urzędu lub funkcyonaryusza w sprawie, która nie jest personalną ani ekonomiczną, jest obowiązaną pisać po niemiecku, jeśli urząd względnie funkcyonaryusz pisze wśród tych samych warunków do Dyrekcyi, winien niemieckim posługiwać się językiem, a dwa urzęda, względnie dwaj funkcyonaryusze, chcąc się porozumieć pisemnie, mają obowiązek stylizować odezwy po niemiecku, jakkolwiek żaden z tych dwóch funkcyonaryuszów nie włada należycie językiem niemieckim

Weźmy rzecz przykładowo : Dyrekcya nadaje pani N. posadę ekspedyentki w jakiej zapadłej miejscowości, a ponieważ to sprawa personalna, stylizuje nomanicyjny dekret w języku polskim. Równocześnie otrzymuje ta nowomianowana ekspedyentka pouczenie o obiegu pocztowego kursu w języku niemieckim, a o dostarczeniu przedmiotów inwentarza w języku polskim — gdyż to znów sprawa ekonomiczna. Niebawem ginie tej ekspedyentce przypadkowo list polecony, więc Dyrekcya skazując ją na wzrot odszkodowania, wydaje orzeczenie w języku niemieckim. Pani N. nie rozumie, co Dyrekcya w tak długich wywodach pisze, wie tylko tyle, że coś niedobrego, gdyż dekret niemiecki, a na końcu jego widnieje napis „Recurs". Nazajutrz nowy powód do przerażenia i strachu dla ekspedyentki; przychodzi rubrykowany i zadrukowany po niemiecku arkusz, z kilku dopisanemi słowami, a jakkolwiek w tym t. zw. w pocztowym języku urzędowym „Mängelsbogenie" rozchodzi się tylko o drobną usterkę rachunkową, mniema ekspedyentka, że to, Bóg wie, jakie znów spadło na nią nieszczęście, najmuje więc czem rychlej z skromnych swych poborów furę, zamyka urząd i jedzie do sąsiada po wytłumaczenie i ratunek. Obrazek ten nie jest wymysłem fantazyi, ani wypadkiem sporadycznym, lecz zjawiskiem na porządku dziennym, a ileż to razy nie

! LWÓW Plac Halicki l. 14. obok firmy Haasa. ! Wełny, Jedwabie, Płótna, Batysty, Woale, Zefiry, Szyfony Schrolla **poleca najtaniej nowo otworzony Magazyn** **Alfonsa Uwiery**
Towar doborowy. — Olbrzymi wybór. — Próbki na żądanie wysyłam franco. 4—6

mogąc porozumieć się pisemnie, zjawia się interesent lub interesentka osobiście w Dyrekcyi z stratą czasu dla siebie i dla dotyczącego urzędnika dyrekcyjnego. Jeżeli Dyrekcya zachowuje, o ile tylko możebnem, przepisy co do urzędowego języka, to nie da się to powiedzieć o podwładnych urzędach. One nie przestrzegają z konieczności przepisów i korespondują między sobą, zamiast po niemiecku, po polsku. Jakiż cel więc ma przepis, który nie może być zachowanym? Niejednokrotnie przedkładają z konieczności urzęda i Dyrekcyi polskie relacye, w sprawach, które winny być omawiane w języku niemieckim, a wówczas zawisło od referenta, od sprawy i od zapatrywania, czy przyjąć milcząco taką nie po formie złożoną relacyę, czy zwrócić ją z poleceniem przedłożenia relacyi niemieckiej, a za przekroczenie przepisów w tej mierze, pociągnąć urząd do odpowiędzialności.

Powyższy obraz nie dotyczy tak dalece naczelników urzędów t. z. eraryalnych, jakich około 100 mamy w kraju, nie dotyczy większych urzędów klasowych, których kierownicy, pocztmistrze na skutek wyższych szkół i otarcia się w świecie, dają sobie jeszcze od biedy radę z językiem niemieckim, lecz dotyczy on tych mnogich setek drobnych urzędów, rozsianych po kraju, dotyczy tych tysięcy młodych funkcyonaryuszów o niższej edukacyi szkolnej, dotyczy kobiety i służbę, rekrutującą się z ludzi, których wyucza ludowa szkoła, na wsi zaledwie po polsku czytać i pisać! Ze względów budżetowych, ze względów oszczędności redukuje Ministerstwo handlu liczbę posad państwowych urzędników ruchu, (dla których przepisana matura szkoły średniej) a posługuje się masowo siłami taniemi, t. z. oficyantami i oficyantkami o 4 tylko klasach szkół średnich, względnie ukończonych szkołach wydziałowych. Jakżeż można wymagać od tych ludzi prawidłowego urzędowania w niemieckim, dla nich nie zrozumiałym języku? Czy nie jest zadaniem rządu, wymagającego, w zamian za nikłe honoraryum, ciężkiej a odpowiedzialnej służby, ułatwiać tym, mniej edukowanym pracownikom, należyte spełnianie obowiązku przez wprowadzenie ojczystego ich języka? Warto zaprawdę widzieć skłopotaną minę takiego oficyanta lub oficyantki, albo ekspedyentki przy stylizowaniu niemieckiej relacyi, gdy łazi i szuka zmiłowania u kogoś z znajomych, lub jako ostatnią deskę ratunku, chwyta zakupiony gdzieś u antykwarza słowniczek i kreśli wyraz po wyrazie bez deklinacyi i konjugacyi, gmatwając najfałszywiej pojęcia słów i zwrotów. Tego rodzaju sprawozdania chyba śmiech tylko obudzać są zdolne.

Lecz nie o same rozchodzi się sprawozdania.

Instytucya poczty i telegrafu rozwija się, kwitnie i szybkie czyni postępy, funkcyonaryusze otrzymują co chwila nowe do przestudyowania przepisy i instrukcye, nowe postanowienia i zarządzenia, a otrzymują je w Dzienniku rozp. Ministerstwa w niemieckim jedynie języku. Jakiż z tego wynik? Oto wielu funkcyonaryuszów nie rozumiejąc po niemiecku, nie zadaje sobie wcale bezcelowej pracy odczytywaniu takiego „Verordnungsblattu“ lecz wyczekuje aż ich poinformuje sam tok wypadków, sąsiad kolega, jakiś urząd eraryalny, naczelnik, komisarz, gdy przyjedzie na lustracyę, okólnik dyrekcyjny lub reskrypt, zaprawiony dla nacisku pieniężną grzywną. Notoryczną, a ze strony Ministerstwa często jako zarzut przeciw Galicyi podnoszoną rzeczą jest, iż służba ruchu chroma, a przeoczenia i usterki o wiele częściej się zdarzają, aniżeli w innych prowincyach monarchii. Gdzież jednak leży przyczyna złego? Ani w nieudolności, ani w niedbalstwie, ani w niechęci, ani w opieszałości personalu, lecz przeważnie w nierozumieniu, a co zatem idzie, w nienależytem zastosowaniu przepisów i instrykcyj, w niemieckim wydawanych języku. Z tąd pomyłki, ztąd usterki, ztąd błędy, ztąd zwłoka w ekspedycyi stron, na której cierpi kraj cały, a które balastem pouczeń i długich referatów ciążą na organach dyrekcyjnych, absorbują czas ich, przeznaczony do załatwienia innych czynności. Przypatrzmy się n. p. procedurze nadawania przesyłki za granicę. Jeżeli posełka taka nie jest codziennem, ustawicznem zjawiskiem przy okienku, musi naturalnie wprawniejszy nawet urzędnik lub oficyantka zajrzeć do taryfy i przywołać sobie przed pamięć odnośne przepisy. Lecz jakżeż przywołać sobie przed pamięć, gdy one w niemieckim wystylizowane w taryfie języku. Więc czyta po razy kilka, studyuje, ostatecznie przesyłkę przyjąć musi, więc ją przyjmuje, lecz błądzi, pomija przepisy, a wynikiem tego napomnienia, grzywna pieniężna dla winnych, długa i szeroka pisanina dla Dyrekcyi, a niedogoda i ujma dla interesowanych stron.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Odznaczenia, mianowania i przeniesienia.

I. Odznaczenia.

Cesarz postanowieniem z dnia 18 maja b. r. nadał radcy Dworu i kierownikowi starostwa w Krakowie, dr. Adamowi Fedorowiczowi, gwiazdę do krzyża komandorskiego orderu Franciszka Józefa.

II. Mianowania.

1. Sądowych.

a) sędziowskich.

Minister sprawiedliwości zamianował radcami sądu krajowego sędziów powiatowych: Zdzisława Wiszniowskiego w Brzeżanach dla Stanisławowa; Jana Curkowskiego w Tarnopolu dla Kołomyi; Franciszka Pilata w Stanisławowie dla Stanisławowa; zastępcę prokuratora państwa Klemensa Kulczyckiego w Stanisławowie dla Stanisławowa; oraz sędziów powiatowych: Juliusza Kołczykiewicza w Samborze dla Sambora, Witolda Schnella w Brzeżanach dla Stanisławowa, dr. Franciszka Mischaleka we Lwowie dla Złoczowa i dr. Władysława Rubinsteina we Lwowie dla Sanoka; dalej sędziów powiatowych: dr. Izydora Golda w Czerniowcach dla Czerniowiec, Jerzego Thomę i Eugeniusza Tarnawskiego w Suczawie dla Suczawy; radcami sądu krajowego i naczelnikami sądów powiatowych sędziów powiatowych i naczelników sądów: Eugeniusza Feuera w Putilli i Kazimierza Kamienieckiego w Seletynie, obu z pozostawieniem w dotychczasowych ich miejscach służbowych, wreszcie zamianował sędziami auskultantów: Wincentego Józefa Ledóchowskiego dla Krościenka, Piotra Korolenkę dla Czarnego Dunajca, Stanisław Ottmanna dla Biecza i Józefa Wagę dla Dobczyc.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował praktykantów Jana Ryglowskiego i Stanisława Śliwińskiego auskultantami okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego.

b) rachunkowych.

Minister sprawiedliwości zamianował w etacie departamentu rachunkowego Ignacego Kudlińskiego, starszym radcą rachunkowym.

c) urzędników zakładów karnych.

Minister sprawiedliwości zamianował kontrolora Zakładu kary sądu obwodowego w Samborze, Tadeusza Stelczyka, zarządcą Zakładu kary sądu obwodowego w Złoczowie.

d) kancelaryjnych.

Minister sprawiedliwości zamianował starszego naczelnika kancelaryi, Michała Sekundę w Tarnowie, dyrektorem kancelaryi w dotychczasowem miejscu służbowem.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował oficyała kancelaryjnego, Michała Pronia w Jaśle starszym oficyałem kancelaryjnym.

Lwowski wyszy sąd krajowy zamianował kancelistów, Pawła Harasyma w Rawie i Józefa Traugotta w Brzozowie oficyałami kancelaryjnymi *ad personam* z pozostawieniem ich w dotychczasowych miejscach służbowych, dalej zamianował kancelistami: tytularnego wachmistrza żandarmeryi Leona Janiszewskiego dla Starej soli, podoficera rachunkowego 30 pułku piechoty Chaima Druckera dla Doliny, podoficera rachunkowego 25 p. piechoty Jerzego Popowicza dla Wojniłowa i wachmistrza 5 p huzarów Michała Zamojskiego dla Grzymałowa.

Józef Folta niniejszem uprzejmie zawiadamia P. T. łaskawą Publicznosc, że objął ponownie swoją **Mleczarnię przy ul. Chorążczyzny l. 5.** pod własne kierownictwo 4–6
Poleca wikt prawdziwie domowy na maśle. Obiady i kolacye w abonamencie tak w lokalu, jakoteż i do menażek po cenach najtańszych. Wyborna kawa i herbata.

2. Skarbowych.
kancelaryjnych.

Prezydyum galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało kancelistami w XI. klasie rangi przy galicyjskich władzach skarbowych następujących ukwalifikowanych podoficerów rachunkowych: Jakóba Hubera, podoficera rachunkowego I. klasy 24 pułku piechoty, Jana Kobylarza, ogniomistrza 29 pułku dział polowych, Jana Zamorskiego. sierżanta 57 pułku piechoty i Romana Abrysowskiego, podoficera rachunkowego 1. klasy w komendzie 30 dywizyi piechoty.

3. Urzędników ministerstwa robót publicznych.

Minister robót publicznych zamianował w etacie urzędników odbenzyniarni w Drohobyczu, technicznego asystenta i chemika rafineryi nafty firmy „Waleryan Stawiarski i Sp. w Krośnie“, Władysława Romualda Starkla, chemikiem w IX. klasie rangi.

4. Politycznych.
kancelaryjnych.

Namiestnik zamianował kancelistę Namiestnictwa, Antoniego Hryhorczuka sekretarzem powiatowym, a podoficera rachunkowego 1. klasy 33 pułku artyleryi polnej, Franciszka Czuryłę kancelistą Namiestnictwa.

III. Przeniesienia.

Sądowych.
a) sędziowskich.

Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu kraj.: Jana Chlamtacza, naczelnika sądu powiatowego w Husiatynie, do Lwowa; Augusta Giebułtowskiego, naczelnika sądu powiatowego w Busku do Sambora; Michała Jacenio w Sanoku do Lwowa; Władysława Grzędzielskiego, naczelnika sądu powiatowego w Mościskach, i Kazimierza Brzezińskiego w Samborze do Przemyśla; dalej przeniósł radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego Andrzeja Madeyskiego w Niepołomicach do Tarnowa, radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego w Żabnie Konstantego Nowaczyńskiego do Rzeszowa i radcę sądu krajowego w Rzeszowie Karola Nenyczkę do Tarnowa; oraz zamianował radcą sądu krajowego sędziego powiatowego dr. Witolda Wittiga w Krakowie, wreszcie przeniósł radców sądu krajowego: Rudolfa Stadlera w Suczawie i naczelnika sądu powiatowego Ferdynanda Syrzystie w Zastawnej, do Czerniowiec.

b) kancelaryjnych.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł w drodze wzajemnej zamiany miejsc służbowych starszego oficyała kancelaryjnego *ad personam* Feliksa Leszczyńskiego ze Złoczowa do Bóbrki i kancelistę Emila Wagnera z Bóbski do Złoczowa.

2. Politycznych.

Namiestnik przeniósł starostę dr. Zdzisława Wawrauscha z Łańcuta do Lwowa, dalej poruczył sekretarzowi Namiestnictwa, Kazimierzowi Pohoreckiemu, kierownictwo starostwa w Łańcucie, a koncypiście Namiestnictwa, Stanisławowi Matusińskiemu funkcye delegata Namiestnictwa do komisyi klimatycznej i inspektora zdrojowego w Zakopanem, uwalniając równocześnie od pełnienia tych funkcyj starszego komisarza powiatowego Władysława Janowicza, dalej starszego komisarza powiatowego, Władysława Janowicza z Zakopanego do Lwowa, komisarza powiatowego, Feliksa Mezgera z Jarosławia do Krosna, praktykanta konceptowego Namiestnictwa, dr. Lesława Korczyńskiego z Podgórza do Chrzanowa, a komisarzy powiatowych: Stanisława Bilińskiego z Rzeszowa do Brzeżan, dr. Henryka Stubenvolla z Niska do Pilzna, Ignacego Bilińskiego z Jaworowa do Sanoka, Adama Miłaszewskiego z Mościsk do Zbaraża, Bronisława hr Russockiego ze Zbaraża do Mościsk, Hieronima Żarlińskiego z Pilzna do Rzeszowa; koncypistów Namiestnictwa: Aleksandra Padlewskiego z Borszczowa do Kałusza, Józefa Jorkascha Kocha z Kałusza do Niska, dr. Stanisława Gołąba ze Zborowa do Lwowa, Edwarda Bogdańskiego z Przemyśla do Lwowa, Michała Rosolskiego z Sanoka do Borszczowa; praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Jana Wieczorka ze Lwowa do Doliny, Andrzeja Longschamps der Berier ze Lwowa do Złoczowa, Feliksa Rybołowicza ze Lwowa do Nowego Targu, Jdzefa Kostrzewskiego ze Lwowa do Zborowa i Władysława Krokowskiego ze Lwowa do Turki.

Minister skarbu powołał koncypistę Namiestnictwa, dr. Antoniego Malczewskiego do czasowej służby w tem Ministerstwie.

b) kancelaryjnych.

Namiestnik przeniósł oficyała Namiestnictwa, Tytusa Reszetyłowicza z Brzozowa do Bochni, oficyała Namiestnictwa, Kazimierza Zawadzkiego ze Lwowa do Jasła, kancelistę Namiestnictwa, Emila Krzyściaka z Krakowa do Brzozowa.

Komunikat
dla P. T. Uczestników odrębnej Spółki losowej.

Zawiadamiamy P. T. Uczestników odrębnej Spółki losowej, że w bieżącym tygodniu otrzymają list w sprawie kreowania nowej Spółki. Opóźnienie w wysyłce listów i aktywowaniu nowej Spółki nastąpiło z powodu opóźnienia odpowiedzi P. T. Członków rozwiązanej poprzedniej Spółki losowej.

Wszech nau lekarskich
DR. MICHAŁ WIKTOR
dawniej **przy ul. Hetmańskiej i Kopernika** ordynuje i wykonuje plombowanie, wyjmowanie zębów bez bolu i sztuczne zęby w złocie i kauczuku
we Lwowie, przy ul. Halickiej 21
(dom WP. Dr. Bałłabana). 336 6—6

NADESŁANE.

Zakład dentystyczno-techniczny
S. Schechnera
Lwów, ulica Halicka l. 1, róg Rynku
wykonuje szczęki w kauczuku i złocie, korony i mostki amerykańskie, zęby sztyftowe. — Pacyentów z prowincyi załatwia w jednym dniu. — **Ceny najniższe, także na spłaty miesięczne.** 3—6

Dr. K. PODLEWSKI
specyalista chorób skórnych i wenerycznych
ordynuje dla kobiet i mężczyzn
od 11—12, 3—5 11—24
ul. Zimorowicza 5. (naprz. „Sokoła“)

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów
polecamy:
4½% i 4% Listy zast. Banku krajowego
4½ i 5% Obligi komunalne Banku kraj.
4% Listy zastawne Tow. kredyt. ziemskiego
SOKAL & LILIEN
we Lwowie 139 2—24
dom bankowy i kantor wymiany.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY
Oddział depozytowy
przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.
Nadto zaprowadzono na wzór instytucyi z zanicznych tak zwane
SCHOWKI DEPOZYTOWE (Safe Deposits).
Za opłatą 50 do 70 K. rocznie, otrzymuje depozytaryusz w stalowe kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem gdzie *bezpiecznie a dyskretnie* przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.
W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.
Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Pracownia krakowska wyrobów masarskich
Michała Drzewickiego
we Lwowie, ul. Leona Sapiehy L. 21.
poleca
dla WPanów Urzędników na zbliżające się święta
WIELKI WYBÓR
szynek, polędwic, ozorów, kiełbas siekanych, krajanych, wiejskich, mazurskich i t. p., w jak najlepszym gatunku po cenach przystępnych.

Salon mód damskich
P. Ladstätter i Synowie
c. i k. nadworni fabrykanci kapeluszy słomkowych i filcowych
we Lwowie, Akademicka 10.
Zawsze najświeższe modele paryskie i wiedeńskie na składzie, jakoteż kapelusze męskie i dziecinne. 6—6

Proszę żądać pieczywo
z Piekarni elektrycznej

Franciszka Tabaczyńskiego
Lwów, ul. Bogusławskiego l. 3.
Telefon Nr. 954.

Sklepy własne utrzymuję:
ul. Sykstuska l. 26 | ul. Sobieskiego l. 21.
ul. Łyczakowska l. 10. | ul. Piekarska l. 22.
ul. Zimorowicza l. 5. i 7. | ul. Św. Zofii l. 3.

234 4—24

Potaniały



Wózki, kołyski, łóżka dla dzieci, meble bambusowe, ekrany, parawany, kosze do podróży, na kwiaty, do kupna, na drzrmo. pudła na kapelusze i suknie w olbrzymim wyborze, taniej jak wszędzie poleca znana fabryka

A. Koniewicza
Lwow, Batorego 12.
9—10 Cenniki opłatnie. 331

FRANCISZEK CWENARSKI
konces. majster kaflarski.
Poleca się do wykonania pieców i kuchen kaflowych, uskutecznia też wszelkie reperacye dokładnie po cenach umiarkowanych. 271 24—24
Lwów, ul. Leona Sapiehy 81.

Salon mód
Joanny Terleckiej
Lwów, ul. Czarnieckiego 3.
poleca kapelusze damskie i dziecinne w największym wyborze i najświeższych 4-6 fasonach po najtańszej cenie.

KOSTJUMY
i suknie damskie
wykonuje szybko i gustownie
Pracownia „Szarotka“
Lwów, Halicka 20. 4—6

PRACOWNIA RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKA (NAGROBKÓW) I FIGUR, SKŁAD POMNIKÓW
z kamienia ciosowego, marmuru, granitu i syenitu
Ludwik Makolondra
Lwów, ulica św. Pawła 10.
naprzeciw nowej bramy cmentarza łyczakowskiego.
wykonuje grobowce kaplice ołtarze, roboty budowlane j. t. cokoły, schody i t. p.
Podejmuje się wykonania powyż wymienionych robót i na prowincyi po cenach 24—24 możliwie najniższych. 283

PIERWSZY W KRAJU
Magazyn i pracownia ubiorów dla dzieci
M. BRONIEWSKIEJ
dawniej Julii Berger
poleca na sezon wszelkie nowości, a odwołującym się na ten inserat stosowny rabat. 5—6
Lwów, ulica Akademicka l. 18.

Dla cierpiących na skrzywienia.
Wszystkim nieszczęśliwym



Cierpiącym skutkiem tuberkulicznego i rachitycznego skrzywienia stosu pacierzowego na garby, zboczenia i nierówności bioder, łopatek, pomaga i działa skutecznie redressyjny aparat ortopedyczny prostotrzymacz systemu „Mobil“, pod szatą wcale nie widzialny. Aparat ten jest bardzo lekki, nie krępuje i nie uciska ciała i nadaje zdeformowanemu ciału kształt piękny i naturalny. Osobiste jawienie się pacyentów jest bezwarunkowo pożądanem.



Zgłoszenia ustne i pisemne przyjmuje:
Jedyny zagraniczny Zakład ortopedyczny dla aparatów redressyjnych Nr. 3.
Lwów, ul. Gródecka l. 25, I. p.
Liczne podziękowania pisemne. 324 3—6

Abonament na ubrania męskie
w abonamencie miesięcznym
poleca
M. MAREK
3—6 Lwów, Sykstuska 29.
Prospekt na żądanie gratis i franco.

Książnica literacko naukowa
Dr. FELICYI NOSSIG
Lwów, ul. Kopernika l. 16. 367 1—8
wypożycza wielki wybór książek naukowych i literackich w języku polskim, francuskim, niemieckim i angielskim.



MATKI! OJCOWIE!
jeżeli Wam zależy na zdrowiu i dobrym wyglądzie
WASZYCH DZIECI
żądajcie cennika firmy
„HYGIENA DZIECKA“ 10—24
Lwów, ul. Sykstuska 6.
który wysyłamy darmo i opłatnie. — Utrzymujemy na składzie wszelkie środki odżywcze i przybory do pielęgnowania niemowląt i dzieci, oraz kompletne wyprawy dla położnic. — Cennik firmy „Hygiena dziecka“ powinien się znajdywać w każdym domu.
Adres „HYGIENA DZIECKA“, Lwów, ul. Sykstuska 6, Telefon 1440.
Wyłączne zastępstwo na Galicyę Emulsyi tranu wątrobianego Dr. arbera, polecany przez lekarzy.

Do Szanownej Firmy
Kornblau & Rokita
we Lwowie, ul. Sobieskiego 7.

Z przyjemnością potwierdzam Panom, że Panowie przeprowadzili całe urządzenie mego mieszkania i kancelaryi z realności przy ul Teatralnej l. 3. do realności przy pl. Maryackim l. 7., ku zupełnemu memu zadowoleniu, z jak największą starannością, punktualnością, a zarazem szybkością, tak że w przeciągu przedpołudnia ukończyli Panowie nietylko przeprowadzenie, ale i ustawianie urządzenia w 8 pokojach z przynależytościami. Z powarzaniem 3—6
Dr Włodzimierz Godlewski, adwokat krajowy we Lwowie.
Współwłaściciel firmy N. Rokita był długoletnim kierownikiem z kładu p. Jakubiczki.

Baczność!
10 % taniej jak wszędzie

Lodownie, Lodowniczki, Magle, Pralnie Wanny, Meble żelazne, Naczynia kuchenne, Brzytwy, Scyzoryki, Kasy, Kasetki.
Sprzedaż na raty, Cenniki na żądanie.

Weyde Pietrzycki
Skład żelaza i artykułów technicznych.
Lwów, Pasaż Mikolascha. 4—6
Ceny bez konkurencyi! Proszę się przekonać

Stacya kolei: Muszyna-Krynica.
Z Krakowa 5½ godzin.
Ze Lwowa 11 godzin.
Z Warszawy 17 godzin

Poczta trzy razy dziennie.
Urząd telegraficzny i telefoniczny międzymiastowy w miejscu.

KRYNICA

C. K. ZAKŁAD ZDROJOWY W GALICYI.

W Karpatach 600 m. n. p. m. do stacyi kolejowej godzina bitej drogi. Na stacyi wygodne powozy i automobile. Środki lecznicze: Zdroje: „Zdrój główny“, „Słotwinka“, „Józefa“ i „Karola“ bardzo silnej szczawy wapienno i magnezyowo żelazistej. Kąpiele mineralne, bardzo obfite w kwas węglowy wolny, metodą Schwartza ogrzewane (w roku 1909 wydano 87.194). Wskazania lecznicze: Niedokrewność, osłabienie nerwowe, blednica, przewlekły nieżyt pęcherza, choroby serca i naczyń krwionośnych, etc. — Kąpiele borowinowe (w roku 1909 wydano 22.476), we wszystkich chorobach kobiecych przy reumatyzmie, w sprawach wysiękowych, obrzękach wątroby etc. — Kąpiele gazowe: z czystego kwasu węglowego. Skarbowy Zakład hydropatyczny pod kierunkiem specyalisty radcy ces. Dra Ebersa (w roku 1909 wydano 15.879). Kąpiele rzeczne, parowe, elektryczne, słoneczne, miąsienie. Leczenie terenowe. Klimat wzmacniający podalpejski. Wody mineralne, miejscowe i wszelkie zagraniczne. Kefir, żętyca i mleko sterylizowane. Zakład dyetetyczny i gimnastyka lecznicza. Apteka. Lekarz zakładowy Dr. Kopff z Krakowa, nadto 13 lekarzy wolno pryktykujących: Dr. Aronsohn, Dr. Aschkenazy, Dr. Better. Dr. Cercha, Dr. Dębicki, Dr. Flaschen, Dr. Kmietowicz, Dr. Lewicki, Dr. Mayer, Dr. Serkowski, Dr. Skórczewski, Dr. Wąsowicz, Dr. Zarzycki. Mieszkania: przeszło 1700 pokoi z komfotrem urządzonych od 1 K. 20 h. i zwyż. Dom zdrojowy, wypożyczalnia książek, restauracye, pensyonaty prywatne, hotele, cukiernie, kościół katolicki, cerkiew, muzyka zdrojowa (Dyrektor A. Wroński). Teatr lwowski, koncerta odczyty, bale. Rozległy park świerkowy około 10 morgów obszaru. Wodociąg wody źródlanej słodkiej z gór sprowadzanej. Oświetlenie elektryczne. Frekwencya w roku 1909 8.700 osób. Sezon od 15 maja do 10 października — W maju i czerwcu są ceny kąpieli i mieszkań w domach skarbowych 15% zaś w miesiącu wrześniu o 25% niższe. W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg. Rozsyłka wód mineralnych krynickich od kwietnia do listopada. Składy we wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą. Generalne zastępstwo sprzedaży wód mineralnych krynickich ma firma N. Trauma i Syn w Tarnowie. Taksa kuracyjna od 12 do 20 koron. Bliższych wyjaśnień udziela się na żądanie, broszury i prospekta bezpłatnie rozsyła.

365 2—3 **C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.**

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

wypł ca bez potrącenia prowizyi lub kosztów

wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe.

Senzacya Lwowa.

Pierwszorzędny Zakład fryzyersko-perukarski dla Pań

Specyalistki i specyaliści dla czesania, ondulowania, mycia i farbowania włosów, masażu twarzy, manicuré. **Oddzielne gabinety. Ceny umiarkowane.**
tylko **ul. Jagiellońska l. 2, I. p.** (naprzeciw Kasy oszczędności).
11—24

Kroju i szycia

sukien damskich premiowanym systemem „Sehacka“ wyucza **Zakład naukowy Pauliny Berlińskiej, we Lwowie, Akademicka l. 7,** wchód od ulicy Krzywej 12, II. p.

Zamówienia na formy i modele wykonuje i wysełа odwrotną pocztą.
4—24
Programy wysełа na żądanie opłatnie.

Pierwsza we Lwowie Pracownia artystyczno-koszykarska

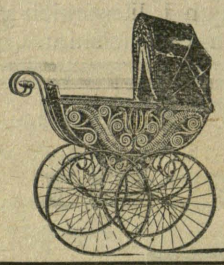

poleca **WÓZKI** dziecinne, kosze do podróży, walizy, sztelarze pod kwiaty, meble bambusowe, oprawia ekrany i parawany oraz przyjmuje wszelkie zamówienia i reparacye w zakres koszykarski wchodzące.

Stanisław Greń
LWÓW, Zyblikiewicza l. 9. 2—6

JEDYNY MAGAZYN KAWY, HERBATY, CZEKOLADY, KAKAO I WYŁĄCZNY SKŁAD CUKRÓW DESEROWYCH Z FIRM PIERWSZORZĘDNYCH

M. KALTER

WE LWOWIE, KAŹMIERZOWSKA L. 19. (RÓG UL. RZEŹNICKIEJ).
Czekoladę **„KALTERÓWKA“** poleca się **jako najlepszą.**
238 Zamówienia uskutecznia się starannie i jak najrychlej franco. 32—48

ODZNACZONA złotym krzyżem i medalem

Hercogowińska Winiarnia i Restauracya SANTIĆA i PETKOVIĆA

we Lwowie, ulica Sobieskiego l. 32, pod „Starą Basztą“, z wieku XV-go 5—6

poleca **WYBORNĄ KUCHNIĘ** i oryginalne WINA Mostarskie, Žilavka i Blatina.

Wskutek wielkiego popytu za winami temi, celem wygody dla Publiczności, — mieści się również **WINIARNIA** we Lwowie, przy ulicy **RUSKIEJ L. 16.**

Bieliznę męską, damską i dla dzieci oraz **Kołdry, Materace, Poduszki** poleca w doborowych gatunkach po cenie nadzwyczaj niskiej
5—6

Wiktor Sedlaczek

Lwów
pl. Kapitulny 3.

JÓZEF BEZDEK

Lwów,
ul. Pańska 15.

Zakład tapicersko-dekoracyjny

poleca się nadal Szanownej P. T. Publiczności. 5—6

TREŚĆ: W walce o pragmatykę służbową. — Czyż nie byłoby to krzywdą? — Z Stowarzyszenia urzędników podatkowych. — Związek ekonomiczny urzędników, profesorów i nauczycieli. — Projekt reform administracyi politycznej. — W sprawie pzzysięgi służbowej państwowych urzędników. — O potrzebie zaprowadzenia języka polskiego w wewnętrznej służbie galic. poczt i telegrafów. — Odznaczenia mianowania i przeniesienia. — Komunikat — Nadesłane. — Ogłoszenia.

Odpowiedzialny redaktor **Tadeusz Kościuk.**

Z drukarni „Dziennika Polskiego“ Lwów, ul. Cicha l. 5.

Rok XIX. Lwów, dnia 10. czerwca 1910. **Nr. 11**

Gazeta Urzędnicza

Adres Redakcji i Administracji
Lwów, ul. Ochronek l. 10.
I. piątro.

Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą 10 h. od wiersza drobnym drukiem, zaś w rubryce „Nadesłane“ po 30 h. od wiersza.
Tajemnica autorstwa surowo zastrzeżona. — Na żądanie zwraca się manuskrypty.

DWUTYGODNIK
poświęcony sprawom urzędników wszelkich zawodów
wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca

PRENUMERATA
miejscowa i zamiejscowa wynosi
rocznie . . . . 8 K. — h.
półrocznie . . . 4 „ 40 „
kwartalnie . . . 2 „ 40 „
miesięcznie . . — „ 90 „
Numer poszczeg. — „ 50 „

Upraszamy uprzejmie w interesie ogółu urzędników nie tylko o zasilanie pisma naszego odpowiedniemi artykułami, ale także o komunikowanie nam treści pomyślnie rozstrzygniętych rekursów w sprawach personalnych.

Naczelny Redaktor: **Józef Białynia Chołodecki,** ulica Sykstuska l. 62.
Redakcya otwarta w dnie powszednie od godz. 2. do 3. popołudniu.

W walce o pragmatykę służbową.

Uzupełniając sprawozdanie z posiedzeń ankiety w sprawie pragmatyki służbowej, streszczone w poprzednim numerze „Gazety urzedniczej“ podajemy kilka jeszcze szczegółów i nowych wniosków jakie wyłoniły się w czasie obrad, a które nie były poprzednio omawiane w naszem czasopiśmie.

Referent I. rozdziału pragmatyki służbowej, oficyał pocztowy Teodor Pauernfeindt zaznaczył, iż byłoby pożądane, aby ustawa weszła w życie najpóźniej do 1. czerwca 1911 i domagał się, aby w przyszłości przy przyjmowaniu nowych urzędników nie przyznawano im *veniam studiorum*.

Główny kasyer Weiss proponował aby komisye kwalifikacyjne, dyscyplinarne, personalne były podzielone na sekcye narodowościowe. Przeciw tej propozycyi wystąpiło dość ostro kilku mowców, a dr. Osmiera z Moraw wyraził ubolewanie, że do rzeczowych obrad został wprowadzony z niemieckiej strony pewien narodowościowy dyssonans. Starszy inżynier Schwanzara żądał, aby na czele odnośnych działów fachowych, stawiano zawsze urzędników zawodowych, a nie wyłącznie prawników. Adjunkt Woschida upominał się imieniem urzędników „Kas chorych“ o włączenie do jednej z kategoryi objętych ustawą.

Referent następnego rozdziału pragmatyki, starszy oficyał Fryderyk Grabscheid, występował zwłaszcza przeciw uwadze ministra spraw wewnętrznych, że urzędnicy wołają ustawicznie: „mało pracy, a wielkie dochody“. „Do tego zapatrywania“ — rzekł mowca, — „nie doszedł zapewne P. Minister na podstawie obserwacyi urzędników niższych klas rangi; chyba dzieje się tak w kołach bliżej stojących P. Ministra“. Co do nakazu tajemnicy urzędowej wnosi mowca, by odnośne postanowienie tak sformułowano: „Urzędnik winien co do spraw służbowych odnoszących się do Osoby Najj. Pana, bezpieczeństwa Państwa, jakoteż bezpieczeństwa i interesu poszczególnych obywateli, zachować wobec każdego jak najściślejszą tajemnicę“.

Mowca wystąpił również przeciwko postanowieniu, iż wszystkie sprawy służbowe i osobiste kierowane być mają w drodze urzędowej do przełożonej władzy. Żąda on wyraźnego stwierdzenia, że ze spraw osobistych tylko takie w grę wchodzić tu mogą, które związane są ze stosunkiem służbowym.

Wreszcie żądał sprawozdawca. by maksymalny czas pracy oznaczono na godzin 6 i aby wynagradzano pracę poza godzinami urzędowemi.

Komisarz skarbowy Feldtmann proponował w kwestyi zgłaszania małżeństw, by odnośny przepis orzekał, że nie zamiar zawarcia małżdństwa, lecz już zawarte małżeństwo winien podać urzędnik do wiadomości władzy

Kontrolor Krösswang oświadczył się przeciw nazbyt surowej kontroli nad pozaurzędowym zachowaniem się urzędnika. Jako drastyczną ilustracyę, przedstawiał mowca zarządzenia wiedeńskiej dyrekcyi poczt i telegrafów, które wprost oddaje urzędników pod dozór policyjny.

Referent III. rozdziału „Prawa urzędników“ komisarz Dr. Fritsch domaga się, że tym kategoryom urzędników, które zmuszone są w uniformie pełnić służbę, winno się przyznać pewien ryczałt uniformowy.

Zdaniem mowcy zgoła niedostateczne są postanowienia projektowanej pragmatyki co do prawa urlopu.

Należy postarać się o personal dostateczny, by zastępstwo urlopowanych urzędników nie przedstawiało trudności, na jakie dzisiaj napotyka się, zwłaszcza w służbie sędziowskiej.

Urzędnicy żądają dalej, aby podwładnych godniej traktowali przełożeni.

W pewnym departamencie rachunkowym w Wiedniu przełożony nie odzywał się do podwładnych przez „pan“, ponieważ, jak twierdził, tytulatury takiej nie nakazuje żaden przepis ustawowy.

Jako minimum egzystencyi uważa nawet władza podatkowa kwotę 1200 koron, rzecz więc jasna, że wynagrodzenie praktykantów nie powinno być niższem od tej sumy. Adjutum auskultantów powinno wynosić 1600 kor. rocznie.

Referent zwraca się następnie przeciwko możliwości przenoszenia ze względów służbowych, co do wydatków na podróże i na eksponowanie przeciw zwyczajowi targów rządu z urzędnikami o dyety.

Mowca Mautar domagał się, by awans

Bajecznie tanio ubierać się można tylko w nowym pierwszorzędnym magazynie ubiorów męskich, dziecinnych oraz uniformów dla Pp. Studentów

NORBERTA WANDLA

6—6 **Lwów, Kopernika l. 3.** (Gmach Asicurazioni Generali).

czasowy przesunięto, aż do VII. klasy rangi włącznie.

St. dyrektor więzień Markovich oświadczył się przeciw projektowanemu przez rząd wcieleniu urzędników zakładów karnych do 3 grupy, podczas gdy Fröhlich wykazywał, że urzędnikom kancelaryjnym należy się wcielenie do trzeciej kategoryi.

St. geometra Rauter żądał wcielenia urzędników pomiarowych do I. kategoryi w zamian za co zgodziliby się oni na przedłużenie lat służby w charakterze elewa z trzech na cztery.

Sekretarz powiatowy Fuchs domagał się dla urzędników kancelaryjnych przy władzach policyjnych i politycznych wcielenia do III. katagoryi.

Dnlegat Związku urzędników ze stanu wojskowego, Baumgartner żądał, by urzędników tych wcielono również do III. kategoryi z policzeniem lat służby wojskowej.

Oficyał kancelaryjny Geiger domagał się wcielenia do III. kategoryi urzędników kancelaryinych, a ekspert Kühler — urzędników akcyzowych.

Komisarz pocztowy Dr. Pollak występował przeciw systemowi protekcyjnemu. Twierdził, że urzędnicy konceptowi ze względu na większą liczbę w ich statucie systemizowanych wyższych posad, powinni mieć lepsze widoki na awans. Podług dotychczasowego systemu do zajmywania wyższej posady musi się być urodzonym.

Pocztowy oficyał Eisler żądał wyższego wliczenia przebytych przy ambulansach lat służby, podobnie jak to ma miejsce dla personalu ruchu kolejowego i występował przeciw dzieleniu urzędników ruchu na dwa statusy, gdyż oni mają bez względu na studya równe prawo do składania egzaminu na kierownika i do kompetowania o posady kierowników. Egzamina na kierowników powinny uprawniać nie do uzyskania ósmej rangi, lecz do otrzymania posady urzędnika kierującego.

Dr. Feldtmann (Lwów) wystąpił przeciw tytułom i żądał równomiernego uregulowania różnych dziś istniejących tytułów w poszczególnych resortach, wskazał na nauczycieli szkół wyższych, gdzie tylko jest jeden dyrektor, a zresztą sami profesorowie. Koszta podróży w celu urzędowych egzaminów powinien rząd ponosić.

Główny kasyer Weiss wystąpił za udzieleniem równych praw do poborów pensyjnych dla dzieci ślubnych i nieślubnych.

Przy dyskusyi nad ostatniemi rozdziałami pragmatyki zaoponował rewident Schiedl przeciw stosowaniu kar pieniężnych, uszczuplających egzystencyę urzędnika. Tak samo niewłaściwem jest wyłączenie od posunięcia do wyższej płacy zmniejszanie poborów i przeniesienie w stan spoczynku z mniejszonemi poborami.

Urzędnikom zostającym w dochodzeniach dyscyplinarnych musi być pozostawione prawo, bez podawania powodów wykluczenia niektórych członków komisyi dyscyplinarnej. Także musi być im przyznane prawo wyboru obrońcy z kół adwokackich. W końcu mowca przemawiał za utworzeniem Trybunału dyscyplinarnego.

Kontrolor pocztowy Stoik zwalczał zawarte w § 109. przepisy o prawach przełożonego, zasądzania urzędników do zwrotu kosztów i szkody. Tym sposobem może n. p. urzędnik pocztowy być zniewolony do zwrotu wartości zaginionego przedmiotu, jeżeli mu tylko jakikolwiek błąd formalny zostanie dowiedziony.

Na zakończenie podniósł przewodniczący Prochaska, że jeżeliby rząd przed wniesieniem przedłożenia swego był urzędników wysłuchał, (nad czem ubolewa, że tego nie uczynił) nie byłyby się niektóre postanowienia do projektu wcale dostały i nie przyszłoby do tego, że posłowie z urzędnikami dziś muszą występywać przeciw projektowi rządowemu.

Z Towarzystwa gal. urzędników podatkowych.

Podczas „ankiety urzędniczej“ w sprawie pragmatyki służbowej przemawiali w dużej sali posiedzeń parlamentu imieniem urzędników podatkowych sekretarz Związku Wincenty Mark, zarządca podatkowy z Eger, i wiceprezydent Centralnego Związku urzędników państwowych Dr. Wilhelm Fritsch, komisarz skarbowy z Berna.

Głównem żądaniem tych mowców było: wymaganie od kandydatów wstępujących do urzędów podatkowych ukończonych szkół średnich z świadectwem dojrzałości i wliczenie urzędników podatkowych do wyższej grupy, aniżeliby według projektu rządowego mieli być wcieleni.

Stosownie do tego domagali się w szczególności zmiany § 69. uzupełnieniem przez następujący dodatek: „Mit Rücksicht auf die Schwierigkeit und Verantwortlichkeit des Dienstes können einzelne Beamtenkategorien in eine höhere als die lediglich nach der Vorbildung gebührende Gruppe der Zeitbeförderung eingereiht werden“.

Za zezwoleniem przewodniczącego komisyi została w tym duchu umotywowana petycya dołączona do protokołów stenograficznych.

Wedle zasięgniętej w Ministerstwie informacyi skłonny jest rząd zgodzić się na proponowane przez urzędników podatkowych zmiany.

Dnia 22. maja 1910 odbyło się w Wiedniu walne zgromadzenie Centralnego Związku urzędników państwowych.

Do wydziału tego Centralnego związku został wybrany sekretarz Towarzystwa gal. urzędników podatkowych.

Bezpośrednio po tem walnem zgromadzeniu odbył się austryacki wiec urzędników podatkowych, podobnie jak w większych miastach wszystkich krajów koronnych, na których jednogłośnie zapadła wiadoma rezolucya.

Nowy referent dla spraw personalnych urzędników podatkowych dr. Luxard, przyrzekł przypomnąć JE. Panu Ministrowi skarbu obietnicę daną ubiegłego roku na audyencyi we Lwowie w sprawie posunięcia asystentów po 11-tu latach służby do X. kl. rangi. Również przyrzekł poprzeć prośbę wniesioną w sprawie nadania opróżnionych posad systemizowanych asystentom *ad personam* przed certyfikatystami.

Walne zgromadzenie Stowarzyszenia, już na podstawie nowego zatwierdzonego statutu, odbędzie się w niedzielę dnia 19. czerwca b. r. o godz. 9 rano w sali ratuszowej we Lwowie.

W sprawie przenoszenia urzędników na inne miejsca służbowe.

Zupełnie racyonalną interpelacyę wniósł poseł Ciągło do ministrów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, skarbu i kolei. „Między wielu troskami, które urzędników trapią, jest największą u urzędników żonatych obarczonych liczniejszą rodziną, aby dzieciom swoim zapewnić egzystencyę przez danie im odpowiedniego wychowania i wykształcenia.

Ponieważ większa część tych urzędników stacyonowana jest w małych mia-

W. ADAMSKI
Lwów, Hotel George'a. 7—24
Poleca najświeższe nowości na składzie
tapet, dywanów, firanek, portyer,
Materyi meblowych, linoleum i t. p.
Wzory tapet z cenami wysyła się bezpłatnie.

stach, gdzie niema szkół średnich, musi urzędnik oddawać dziecko w celu wykształcenia do szkół w większym mieście, co powoduje takie wydatki, że tylko z pozbawieniem się najniezbędniejszych potrzeb, najczęściej ale tylko przez zadłużenie się, temu ci żarowi podołać może.

Ażeby smutnemu stanowi żonatych urzędników choć w części zapobiedz, koniecznem jest, aby rząd przy przenoszeniu urzędników do większych miast, gdzie są szkoły średnie, w pierwszej linii uwzględniał urzędników dzieciatych. Tę zasadę jednak nie zawsze się przestrzega.

Zapytuję przeto ministrów: Czy im te stosunki są znane i czy są skłonni wydać zarządzenia, aby w przyszłości przy przenoszeniach urzędników postępowano w powyż wskazanym kierunku?"

Wielka wdzięczność należeć się będzie ze strony sfer urzędniczych panu posłowi, jeśli głos jego z estrady parlamentarnej usunie złe, a przynajmniej złagodzi w powyższym kierunku dolę interesowanych.

Interpelacya posła Ciągły nasuwa nam na myśl inną bolączkę, jaka trapi tak często urzędników przenoszonych z miejsca na miejsce.

Rozchodzi się o termina czynszowe najmu pomieszkań. W przeważnej liczbie naszych miast i miasteczek najmuje się pomiezzkania kwartalnie, półrocznie, albo i rocznie.

W jakże strasznie przykrem położeniu znajduje się urzędnik przeniesiony z miejsca na miejsce w porze niestosownej. Związany umową z właścicielem mieszkania w pierwotnem miejscu służbowem zniewolony jest nieraz uciążliwe ponosić wydatki — w nowej swej siedzibie zaś nie może znów znaleść odpowiedniego pomieszczenia.

Z tąd pochodzi często konieczność rozdziału rodziny, prowadzenia dwóch domów, tułania się po obskurnych małomiasteczkowych zajazdach, rujnacya nieraz zdrowia — a conajmniej luka w bodżecie domowym, stanowiąca nieraz początek majątkowej ruiny osobnika. A czy urzędnik zostaje na własne przyniesiony żądanie, czy w drodze dyscyplinarnej, czy awansu a nawet *ex offo* (za zwrotem normowanych kosztów) to w każdym razie ponosi dotkliwe dla jego urzędniczej chudej sakwy koszta.

Czyż nie powinni personalni referenci w prezydyach uwzględniać, o ile możności przy przenoszeniu urzędnika terminu wymowy pomieszkania?

Pojmujemy, że trudno im prowadzić w tym kierunku ewidencyę, lecz niechże zapytają się przed przeniesieniem urzędnika o stanie rzeczy jego przełożonego, i niech nie biorą mu za złe, gdy nieraz zrospaczony prosi o prolongatę tarminu do wyjazdu na nowe miejsce służbowa.

A jakże często słyszy biedny petent z ust referenta sarkastyczną odpowiedź; „Bądź pan kontent, że tak łagodnie wypadła pańska dyscyplinarka", albo „bądź pan kontent, że i tak uwzględniono pańskie podanie o przeniesienie", albo „bądź pan kontent, że awansowano go", etc. etc. A czy tak być powinno?

Międzynarodowy kongres mieszkaniowy.

Mało które miasto w Europie cierpi tak dotkliwie wskutek zaniedbanych stosunków mieszkaniowych, jak Lwów, rzadko bowiem spotyka się takie połączenie lichwy mieszkaniowej z nędzą mieszkaniową, jak w stolicy Galicyi.

Pomimo tego przebrzmiało prawie obojętnie wśród murów Lwowa echo międzynarodowego kongresu mieszkaniowego, akcyi światowej, prowadzonej gorliwie przez mieszkańców takich miejscowości, które cieszą się bezwątpienia lepszym stanem rzeczy, aniżeli nasze miasto.

Akcya ta miała początkowo charakter filantropijny. Mianowicie w r. 889 zebrało się w Paryżu grono filantropów, aby zastanowić się nad środkami zaradzenia coraz bardziej rozwielmożniającemu się złemu. Wnet jednak opuściła akcya pole filantropii i przeszła w ręce organizacyi międzynarodowej, której organem jest „Comité permanent".

W obradach wiedeńskiego kongresu brał udział szereg wybitnych osobistości z rozmaitych kół społecznych Austro-Węgier i zagranicy. Obficie był reprezentowany świat urzędniczy i dyplomatyczny. Z Polaków byli obecni: prezydent Krakowa dr. Leo, członek Rady miasta Lwowa dr. Dwernicki, dr. Gargas i inni.

Posiedzenie inauguracyjne kongresu zagaił prezydent komitetu organizacyjnego tajny radca dr. Klein, były minister. Zaznaczył on, że sprawa jest już dziś odpowiednio do jej wagi traktowana, czego dowodem, iż opuściła pole filantropii, a przybrała charakter akcyi gospodarczej, samopomocy.

„Dziś staramy się dać pracy naszej w tym kierunku podstawy ekonomiczne, opieramy się na kalkulacyach finansowych, Dawniej sądzono, że kwestya da się rozwiązać na drodze zarządzeń policyjnych, dziś przyszliśmy do przekonania, że to wszystko nie wystarcza, że sprawa zrośnięta jest prawie nierozłącznie z najgłębiej lężącemi podstawami ustroju społecznego. Powołano więc dziś do akcyi w tej sprawie te tak niesłychanie potężne czynniki, jakimi są kredyt i technika. Do działalności ich przyłączyć się musi działalność czynników ustawodawczych, oraz państwa i gminy. W ich ręku leży przedewszystkiem rozwiązanie tej kwestyi, sprawa zaś jest tem ważniejsza, że łączy się z najważniejszemi podstawami życia społecznego, jakiemi są życie rodzinne i zdrowie ludności".

Przystąpiono następnie do obrania prezydyum kongresu. Prezydentem honorowym został obrany dyrektor belgijskiego Banku Narodowego, a zarazem prezydent „Comité parmanent", p. Lepreux, prezydentem dr. Klein; wiceprezydentami dla Austryi: szef sekcyi Berger, dyrektor Lostak, radca dworu Maresch itd.

Następnte powitał zebranych w imieniu Wydziału krajowego Dolnej Austryi Bielohlawek i wreszcie burmistrz miasta Wiednia dr. Neumayer.

Referat generalnego referenta Wagnera, poświęcony tej kwestyi, przyjął następujące wytyczne: gminy opierając się na pomocy państwa i na podatku od przyrostu wartości gruntów, powinny zająć się uporządkowaniem stosunków mieszkaniowych, szczególniej wśród niższych warstw społecznych i to przedewszystkiem w kierunku tworzenia domów robotniczych. Akcya powinna być w ten sposób prowadzona, aby zupełnie zilozować ją od jakiejkolwiek spekulacyi. Dopóki gminy nie podejmą same akcyi, powinny popierać jak najwydatniej działalność związków i towarzystw budowlanych o celach podobnych, o ile takie powstaną.

Wreszcie zalecał Wagner gminom nabywanie gruntów i staranie się o ujęcie środków komunikacyjnych w zarząd własny.

W dyskusyi uważał burmistrz naczelny z Düsseldorfu, Marx, zupełne skomunalizowanie budowy mieszkań za utopię i to utopię nieładną.

Dr. Oppenheimer wyraził zdanie, że rozwiązanie kwestyi jest w ręku gmin, które nabywając grunta, mogą zapobiegać spekulacyi i łączącemu się z nią wyzyskowi.

Dr. Gargas zestawiał stosunki nasze ze stosunkami amerykańskiemi i uważa, że ostre formy, w jakich kwestya mieszk-

Józef Folta

niniejszem uprzejmie zawiadamia P. T. łaskawą Publiczność, że objął ponownie swoją **Mleczarnię przy ul. Chorążczyzny l. 5.** pod własne kierownictwo 5—6

Poleca wikt prawdziwie domowy na maśle. Obiady i kolacye w abonamencie tak w lokalu, jakoteż i do menażek po cenach najtańszych. Wyborna kawa i herbata.

kaniowa u nas się przejawia, spowodowane są silnemi różnicami społecznemi, nieprzebytą przepaścią między warstwami pracującemi a kapitałem, przedewszystkiem zaś uciskiem podatkowym i brakiem ziemi.

W dalszym ciągu dyskusyi nad gminną polityką mieszkaniową informował dr. Emeryk Ferencsi uczestników kongresu o poważnych wynikach pracy w tym kierunku na Węgrzech.

Dyrektor Schmid z Monachium podnosił braki, jakie widzimy odnośnie do kwestyi mieszkaniowej na wsi, zaznaczając zarazem, że jego miasto rodzinne wydało na poprawę stosunków mieszkaniowych ośm milionów marek.

Boldt z Dortmundu przemawiał za wprowadzeniem podatku od przyrostu wartości.

Dr. Fuchs i Harford informowali o samopomocy miast angielskich na polu sanitarnem.

Zakończyło obrady nad gminną polityką mieszkaniową przemówienie Wagnera, który raz jeszcze podniósł obowiązki, ciążące pod tym względem na gminach.

Po przerwie przystąpiono do obrad nad drugim punktem programu, t. j. nad organizacyą kredytu na cele działalności gmin na polu budowlanem.

Referent generalny radca dworu prof. dr. Rauchberg z Pragi, zauważył, że ze względu na ważność kwestyi mieszkaniowej powinno państwo stanąć na czele akcyi w kierunku organizacyi kredytu na odnośne cele. Stać się to może za pośrednictwem państwowych organizacyi kredytowych. Ponadto należy także zorganizować państwowe zakłady opieki w zakresie stosunków mieszkaniowych.

Wieczorem odbyło się dla uczestników kongresu przyjęcie w ratuszu na 1200 nakryć.

Jako miejsce przyszłego kongresu ustanowiono Hagę.

Minister robót publicznych wydał raut na cześć gości.

O potrzebie zaprowadzenia języka polskiego w wewnętrznej służbie galic. poczt i telegrafów.

(Dokończenie).

Na podstawie długoletniego doświadczenia, na podstawie spostrzeżeń, poczynionych podczas ćwierćwiekowych komisyjnych podróży po całym kraju, twierdzę z całą stanowczością, że wiele niedomagań w służbie, wiele utyskiwań i zażaleń publiczności, wiele pisaniny dla Dyrekcyi, a i kosztownych objażdżek komisyjnych odpadłoby, gdyby funkcyonaryusze pocztowi w Galicyi otrzymywali rozporządzenia w polskim, zrozumiałym dla nich języku, gdyby język polski był w wewnętrznej służbie językiem urzędowym. Odczuwając ten stan rzeczy, stara się Dyrekcya pocztowa przez wydawanie okólników i pouczeń w polskim języku, przez wysełanie komisarzy łagodzić złe, lecz ten proceder absorbuje tylko wiele czasu, wiele powoduje pracy i przeciążenia dla urzędników dyrekcyjnych, nie wiedzie zaś do należytego celu.

Oryginalną odgrywa w tej mierze rolę dyrekcyjny „Dziennik rozporządzeń". Urzędowym jest język niemiecki, stylizuje się więc rozporządzenia po niemiecku, funkcyonaryusze nie rozumieją atoli należycie tego języka, tłumaczy się przeto zaraz to samo rozporządzenie na polskie i drukuje w jednym łamie „Dziennika rozporządzeń" po niemiecku, w drugim równoległym po polsku, a ogłasza po to w obu językach, aby funkcyonaryusz po odczytaniu zrozumiałego dlań tekstu polskiego, o niemiecki wcale się nie troszczył. Nie szkoda to czasu i pracy przeciężonych urzędników dyrekcyjnych, nie szkoda wydatku na bezcelowy druk, w epoce, w której rząd tak skwapliwie nawołuje do oszczędności.

W ścisłym związku z wprowadzeniem języka polskiego do wewnętrznej służby pocztowej i telegraficznej stoi kwestya pomnożenia liczby urzędników — Polaków w III. sekcyi Ministerstwa handlu, będącej Generalną Dyrekcyą dla Zakładu poczty i telegrafu.

Jak nas poucza szematyzm, pracują w III. sekcyi Ministerstwa handlu urzędnicy ministeryalni w ścisłem słowa tego znaczeniu i urzędnicy przydzieleni z szeregu urzędników poszczególnych Dyrekcyj. W całości jest tamże zajętych: w dziale administracyjnym (jurystów) 60, w dziale technicznym (inżynierów) 27, urzędników ruchu 36, a ponadto łącznie, dla wszystkich 6 sekcyj Ministerstwa handlu, 77 urzędników rachunkowych. Otóż od chwili pierwszego ustępstwa objawionego przed laty 40 powołaniem Polaka na stanowisko inspektora w VII. randze, powoływała wprawdzie III. sekcya Ministerstwa handlu do pracy urzędników-Polaków, lecz jedynie do działu administracyjnego i to tylko po jednym urzędniku, tak, iż tamże pracował 1 Polak na 60 urzędników innych narodowości.

W dziale technicznym nie było i nima wcale Polaków, a w dziale ogólnym, rachunkowym jest dwóch podkomendnych, obaj pełnią atoli służbę w dziale budowy kanałów, a nie w dziale instytucyj poczt i telegrafów.

Przed trzema laty powołano do służby administracyjnej drugiego urzędnika ze Lwowa, tak, iż stosunek Polaków urzędników administracyjnych wynosi tamże obecnie 1 : 30. Ten nikły stosunek tem mniejsze ma znaczenie dla kraju naszego, iż obaj przydzieleni z łona lwowskiej Dyrekcyi pocztowej urzędnicy VII. i VIII. rangi nie mają z natury swego stanowiska głosu decydującego i są tylko podkomendnymi wykonawcami decyzyi urzędników ministeryalnych. Jeden z nich pracujz w sprawach ekonomicznych, drugi w inspektoracie Przy posiedzeniach. obradach nie posiadają prawa głosowania, a jako tłumacze języka polskiego są niezbędnymi na tych posterunkach w interesie samego Ministerstwa. Nie można więc uważać jako rodzaj wydatnego ustępstwa dla kraju, iż przydzielono do Ministerstwa handlu, III. sekcyi, urzędników potrzebnych temuż Ministerstwu z powodu znajomości języka polskiego.

Od czasów przydzielania do III. sekcyi Ministerstwa handlu urzędników lwowskiej Dyrekcyi, zdarzył się jeden tylko wypadek, iż takiego przydzielonego urzędnika przyjęto na etat ministeryalny, lecz i to tylko w charakterze starszego inspektora VI. rangi, tj. urzędnika informującego i doradzającego, a nie decydującego. Inni przydzielani z Dyrekcyi lwowskiej administracyjni urzędnicy, wracali niebawem do kraju.

Uwzględniając stosunek terytoryalny i ludnościowy Galicyi do inych części monarchii, uwzględniając ilość urzędów, ruch i obrót przy galicyjskich pocztach i telegrafach, powinna w III. sekcyi Ministerstwa handlu pełnić służbę przynajmniej $^1/_5$ część urzędników-Polaków i to na różnoroonych stanowiskach, więc także z głosem decydującym.

Mówimy tutaj jedynie o III. sekcyi Ministerstwa handlu, czyli o Generalnej Dyrekcyi poczt i telegrafów, w istniejących bowiem w temże Ministerstwie pięciu innych sekcyach odmiennie układa się stosunek urzędników-Polaków do urzędników innych narodowości.

Jeszcze jedna sprawa zasługuje na podniesienie, sprawa, która zdziera z nas wobec zagranicy należne nam piątno społeczeństwa polskiego. Mamy na myśli kwe-

! LWOW Plac Halicki l. 14. obok firmy Haasa. ! Wełny, Jedwabie, Płótna, Batysty, Woale, Zefiry, Szyfony Schrolla **poleca najtaniej** **nowo otworzony Magazyn** **Alfonsa Uwiery**
Towar doborowy. — Olbrzymi wybór. — Próbki na żądanie wysyłam franco. 5—6

styę nomenklatury urzędów pocztowych i telegraficznych. Jakże niewłaściwem jest nazywanie n. p. Żywca, Saybuschem, — Nowego Targu, Neumarkten, — Nowego Sącza, Neusandezem etc., jaki cel mają, w wykazach i spisach niemieckie nazwy, stampilie pocztowe z podwójnem w otoku mianem: Kraków, Krakau — Jarosław, Jaroslau, — Stanisławów, Stanislau — Kołomyja, Kolomea i t. p., jaki w końcu cel nomenklatura: Krościenko n. Dunajcem, Krościenko a. Dunajec — Krościenko k. Chyrowa, Krościenko b. Chyrów, — Lubień k. Myślenic, Lubień b. Myślenice, — Radomyśl n. Sanem, Radomyśl a. San itd. itd. Czyż nie wystarczy dla całego świata sama polska nazwa? Z pewnością nie zajdzie żadna wątpliwość co do miejscowości, ani nigdzie nie zabłądzą przesyłki wskutek używania jedynie polskiej nomenklatury. Uwidacznianie podwójnych nazw na stampiliach pocztowych, a co zatem idzie zwiększona liczba liter, działa ujemnie na czystość i wyrazistość odcisków, stampilie bowiem zabijają się łatwiej barwikiem i żyłkami papieru.

Reasumując powyższe uwagi przychodzimy do wniosku, że za zaprowadzeniem jak najrychlej języka polskiego w wewnętrznej służbie pocztowej i telegraficznej przemawiają obok niejednokrotnie poruszanych już motywów ogólno-narodowego znaczenia, także względy służbowe, interes szybkiej i prawidłowej obsługi publiczności, interes przeciążonych pracą funkcyonaryuszów, a także i względy oszczędności w wydatkach. Społeczeństwo nasze powinno więc zająć w tej mierze wyraźną a stanowczą pozycyę i poczynić dla własnego dobra zabiegi przez reprezentantów naszych w Sejmie i Parlamencie. Uchwalmy więc dzisiaj jednogłośnie następującą rezolucyę:

„Ogólny wiec obywateli miasta Lwowa, zwołany do sali ratuszowej na dzień 5. maja 1910 przez Koło miejscowe Polskiej Ligi Narodowej uznaje potrzebę jak najrychlejszego zaprowadzenia języka polskiego w wewnętrznej służby pocztowej i telegraficznej. dalej potrzebę wydatnego powiększania liczby urzędników-Polaków w III. sekcyi Ministerstwa handlu, jako Generalnej Dyrekcyi poczt i telegrafów i powołania części ich na stanowiska o głosie decydującym, w końcu uznaje potrzebę posługiwania się tylko polską nomenklaturą przy oznaczaniu miejscowości Galicyi w spisach, wykazach, podręcznikach i na stampiliach pocztowych i wzywa reprezentantów polskiego społeczeństwa w Sejmie i Radzie państwa, iżby z całym naciskiem i stanowczością dążyli do rychłego przyznania i przeprowadzenia ze strony centralnych władz państwowych powyższych postulatów.

Kwestya pomieszkań we Lwowie w świetle statystyki.

Donośną zasługę położył Tadeusz Dyszkiewicz zast. referenta miejsk. biura statystycznego ogłaszając w XII. roczniku wiadomości statystycznych wyniki spisu wolnych mieszkań w maju r. 1909. Niezwykła. wręcz zagadkowa drożyzna pomieszkań w stolicy Galicyi, wszak to sprawa pierwszorzędnej dla mieszkańców jej znaczenia.

Im bardziej zapłębiamy się, im dokładniej badamy przyczyny, tem pewniej, tem prędzej możemy liczyć na usunięcie złych skutków.

„Powszechnie przyjęło się mniemanie“, — mówi autor w swej pracy — „że na drożyznę mieszkań naszych wpływają, prawie że równomiernie następujące 3 czynniki: drogie parcele budowlane, drogi materyał i bardzo drogi robotnik. Jeżeli rozważymy ściśle przytoczone przyczyny i zestawimy je z podobnemi stosunkami innych, większych miast austryackich i niemieckich, musimy dojść do zupełnie innego przekonania. We wszystkich większych miastach, które posiadały korzystne warunki rozwoju i rzeczywiście w ostatnich latach bardzo wzrosły, spekulacya parcelacyjna podrożyła ogromnie grunta budowlane.

W Pradze, Tryeście, Bernie, Wiedniu, Wrocławiu, Dreźnie i w Monachium grunta budowlane chyba nie są tańsze, niż we Lwowie, przeciwnie droższe nawet, zwłaszcza na przedmieściu, to samo można powiedzieć i o materyale budowlanym, a co do robotnika, to stanowczo stwierdzić można, że wszędzie jest droższy. Jeżeli nasz robotnik, jak powszechnie utrzymują, nie jest tak sprawny, a więc zręczny i szybki jak wszędzie za granicę, to winę tego przypisać należy naszemu przemysłowi budowlanemu, który nawet w czasie tak wzmożonego w ostatnich 10 latach ruchu budowlanego, w którym stanęło we Lwowie około 1500 nowych domów, a w tem kilkadziesiąt wielkich budowli, jak teatr miejski, dworzec koleji państwowej, Muzeum przemysłowe, kościół św. Elżbiety i inne, nie zdobył się na wyszkolenie dla siebie dobrego roboinika“.

W tym ostatnim punkcie nie zupełnie zgadzamy się z szanownym autorem.

Złe istniejące powinniśmy przypisać nie tyle samemu przemysłowowi budowlanemu, ile przyrodzonym własnościom naszych warstw robotniczych. Nasz robotnik pracujący w domu niewydatnie, gnuśnie i ospale, pracuje zupełnie inaczej na ziemi obcej n. p. w Ameryce, za powrotem do kraju, acz przebył dobrą za granicą szkołę, wraca przeważnie znów do dawnej opieszałości i gnuśności. Nie pracodawca więc, lecz robotnik winien jest temu zjawisku. W Ameryce czując, że zginie marnie, jeśli nie dotrzyma innym kroku, dotrzymuje go, a nawet wyprzedza rówieśników, w kraju nie tak groźnie przedstawia się mu widmo głodowej śmierci, daje więc folgę swemu lenistwu.

„Przyczyny więc obecnej drożyzny mieszkań we Lwowie“ — mówi autor w dalszych swych wywodach — „należy szukać gdzieindziej, a naszem zdaniem nie daleko będziemy od źródła prawdy, jeżeli powiemy, że przyczyną jest w pierwszym rzędzie, niezdrowy handel domami, nadmierne obciążenie hipoteczne domów i wreszcie jeden z najgłówniejszych może powodów, ogromny brak odpowiedniego regulatora czynszów tj. brak mieszkań wogóle. — Że tak jest istotnie z łatwością można wykazać. Co do dwóch pierwszych z naprowadzonych przyczyn daje nam zupełnie jasne potwierdzenie tabula c. k. Sądu krajowego, a że istotnie dokucza nam we Lwowie wielki brak mieszkań, stwierdza ponad wszelką wątpliwość przeprowadzony w maju ubiegłegu roku spis wolnych mieszkań.

Z wpisów hipotecznych c. k. Sądu krajowego widzimy, że w ostatnich dwóch latach sprzedano we Lwowie 1304 domów (w r. 1908 — 644, a w r. 1909 — 660). Przyjąwszy, że w tym czasie było w mieście około 5000 realności, wypada, że w każdym z tych dwóch lat 1/7 część wszystkich domów zmieniła właścicieli, czyli na 100 domów 13 w ciągu roku było sprzedanych, wskutek czego znów w dalszej konsekwencyi tych ciągłych zmian w stanie posiadania, musiał nastąpić stały i znaczny wzrost wartości domów w ogóle. Mamy liczne przykłady, zebrane z kontraktów kupna i sprzedaży, że w ciągu osta.

Baczność!
10 % taniej jak wszędzie
Lodownie, Lodowniczki, Magle, Pralnie Wanny, Meble żelazne, Naczynia kuchenne, Brzytwy, Scyzoryki, Kasy, Kasetki.
Sprzedaż na raty, Cenniki na żądanie.
Weyde Pietrzycki
Skład żelaza i artykułów technicznych.
Lwów, Pasaż Mikolascha. 5—6
Ceny bez konkurencyi! Proszę się przekonać

tnich lat kilku te same domy były po dwa i trzy razy sprzedawane, każdym razem z zyskiem kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu tysięcy koron; w najmniej zaś korzystnym wypndku zyskiwał pozbywający 4 do 6 tysięcy koron po strąceniu zapłaconej taksy przenośnej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Tygodnik ilustrowany powieści kryminalnych.

We Lwowie spółka dziennikarzy rozpoczęła Wydawnictwo „Tygodnika ilustrowanego powieści kryminalnych“. Celem tego Wydawnictwa jest wyparcie z kraju naszego obcych wydawnictw, przeważnie pruskich, które pod tytułami: „Najnowsze przygody Sherlocka Holmesa“ „Buffalo Bill“, „Nic Carter“. zamieszczają utwory pisane przez jakich pseudoliteratów językiem wprost niemożliwym, a o treści ohydnej, szerzącej zepsucie i zgniliznę.

Nowe wydawnictwo, jak mogliśmy się przekonać z pierwszych czterech zeszytów które opuściły prasę. spełnia dobrze swe zadanie Pomieszcza zajmujące opowiadania wybitnych autorów polskich i tłumaczenia utworów najwybitniejszych autorów zagranicznych. posiadające oprócz interesującej treści, utrzymującej czytelnika w naprężeniu od pierwszej do ostatniej stronicy wielką wartość literacką pisane językiem pięknym. Tygodnik w istocie wart jest poparcia. Aby prenumeratorom naszym ułatwić zapoznanie się z tem interesującem wydawnictwem i dać im możność zaopatrzenia się w zajmującą i dobrą lekturę, zawarliśmy z Wydawnictwem Tygodnika umowę na podstawie której prenumeratorzy nasi mogą otrzymywać Tygodnik za 60 halerzy miesięcznie, zamiast 80 halerzy, Prenumeratę należy odsyłać wprost do Wydawnictwa „Tygodnika ilustrowanego powieści kryminalnych“ we Lwowie, ul. Zimorowicza l. 19.

Zeszyt „Tygodnika powieści kryminalnych“ przesyłamy prenumeratorom naszym na okaz pod osobną opaską.

Odznaczenia, mianowania i przeniesienia.

I. Odznaczenia.

Cesarz postanowieniem z dnia 2. czerwca b. r. nadał starszemu oficyałowi kancelaryjnemu, Floryanowi Kapecowi w Podgórzu, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stały stan spoczynku, tytuł dyrektora kancelaryi.

II. Mianowania.

1. Sądowych.

a) sędziowskich.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Jana Dębskiego, dr. Sloima Herscha Staina, dr. Józefa Chojnackiego oraz praktykanta konceptowego skarbu Emila Henryka Rudzińskiego i kandydata adwokackiego, Tadeusza Jana Wimmera.

b) Prokuratoryi Państwa.

Cesarz postanowieniem z dnia 24. maja br. nadał zastępcy prokuratora Państwa, dr. Kazimierzowi Marowskiemu w Krakowie, tytuł i charakter prokuratora Państwa.

c) urzędników zakładów karnych.

Minister sprawiedliwości zamianował dyrektora Zakładu kary dla mężczyzn w Wiśniczu, Emila Smitkę, starszym dyrektorem Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie.

d) kancelaryjnych.

Minister sprawiedliwości zamianował naczelników kancelaryj, Izraela Mendla Händla w Samborze i Stefana Pasławskiego w Stanisławowie, starszymi naczelnikami kancelaryi z pozostawieniem ich w dotychczasowych miejscach służbowych.

Wyższy Sąd krajowy w Krakowie zamianował kancelistami: emer. tyt. wachmistrza żandarmeryi, Stefana Kaczmara dla Ropczyc, przy wódcę posterunku żandarmeryi, Leona Janiszewskiego dla Krościenka, tyt. wachmistrza żandarmeryi, Michała Kobylańskiego dla Rozwadowa, podoficera rach. I. kl. 13 p. p, Wojciecha Lubowieckiego dla Zakliczyna i sierżanta przy szkole kadeckiej pionierów w Hainburgu, Leiba Frieda dla Chrzanowa.

2. Skarbowych.

salinarnych

Minister skarbu zamianował w etacie osobowym zarządów salin w Galicyi i Bukowinie inżyniera budowy i maszyn, Maryana Kozaniewicza, inspektorem budowy i maszyn dla okręgu służbowego krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

5. Urzędników na etacie Ministerstwa robót publicznych.

Minister robót publicznych zamianował radcę Namiestnictwa *extra statum*, Romualda Noela, dyrektorem państwowej odbenzyniarni w Drohobyczu, a dr. Stanisława Pilata technicznym kierownikiem tego zakładu, dalej zamianował starszego inżyniera służby państwowej budowniczej w Galicyi. Joachima Traczyka radcą budownictwa w dyrekcyi państwowej odbenzyniarni w Drohobyczu.

4. Politycznych.

a) policyjnych.

Minister spraw wewnętrznych poruczył kierownictwo c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie, radcy policyi dr. Józefowi Reinlenderowi.

b) rachunkowych.

Namiestnik zamianował oficyałów rachunkowych Namiestnictwa: Michała Czerniatowicza, Józefa Świtkowskiego i Franciszka Mozera we Lwowa, rewidentami rachunkowymi Namiestnictwa asystentów rachunkowych Namiestnictwa: Tadeusza Kawęckiego, Feliksa Schindlera, Leona Zgodę, Gerarda Fechtera we Lwowie, Bronisława Langa w Tarnowie, Jana Gruszkowskiego w Dębicy i Augusta Antoniego 2-ga im. Romańskiego w Wadowisach, oficyałami rachunkowymi Namiestnictwa, a praktykantów rachunkowych Namiestnictwa: Zygmunta Soleckiego, Adolfa Twardowskiego, Adama Bratrę i Ludwika Augusta 2-ga im. Okońskiego we Lwowie, asystentami rachunkowymi Namiestnictwa.

5. Urzędników na etacie Ministerstwa rolnictwa.

weterynaryjnych.

Cesarz postanowieniem z dnia 19. maja br. zezwolił na zaliczenie krajowego referenta spraw weterynaryjnych, Franciszka Ponickiego we Lwowie, *ad personem* do VI. klasy rangi urzędników państwowych.

Kierownik Ministerstwa rolnictwa posunął inspektora weterynaryjnego, Dyonizego Herasymowicza we Lwowie *ad personam* do VII. klasy rangi, a starszych weterynarzy powiatowych, Brunona Eitelberga w Tarnopolu i Fryderyka Frieda w Przemyślu *ad personam* do VIII. klasy rangi urzędników państwowych, nadto zamianował starszego weterynarza powiatowego Antoniego Pilcha, inspektorem weterynaryjnym w Namiestnictwie lwowskiem.

Namiestnik zamianował weterynarza powiatowego, Grzegorza Bogdana starszym weterynarzem powiatowym, a asystenta weterynaryjnego, Józefa Prasila weterynarzem powiatowym.

6. Pocztowych.

Ministerstwo handlu nadało kontrolorowi pocztowemu Leopoldowi Pablowi w Samborze, posadę zarządcy pocztowego w Skale, dalej nadało starszemu oficyałowi pocztowemu, Julianowi Gębarowiczowi w Sokalu, posadę kontrolora pocztowego w Przemyślu, oraz zamianowało oficyała pocztowego, Michała Staszkiewicza w Zaleszczykach, kontrolorem pocztowym również dla Przemyśla.

III. Przeniesienia.

1. Sądowych.

a) sędziowskich.

Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Jana Łuczakowskiego ze Zborowa do Nowego Sioła, a Eliasza Eisnera z Nowego Sioła do Zborowa.

b) kancelaryjnych.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł do Krakowa kancelistów, Aleksandra Śliwińskiego w Zakliczynie i Jana Dunikowskiego w Chrzanowie. oraz przeniósł kanceltstę Adama de Ville z Niska do Tarnobrzegu.

2. Politycznych.

a) konceptowych.

Namiestnik przeniósł starostę Tadeusza Piątkiewicza z Horodenki do Drohobycza, dalej poruczył sekretarzowi Namiestnictwa, Kazimierzowi Madurowiczowi, kierownictwo starostwa w Horodence, a sekretarzowi Namiestnictwa, Ludwikowi Wykowskiemu, kierownictwo nowo utworzonego starostwa w Oświęcimiu, dalej przeniósł komisarza powiatowego, Stanisława Łukaszewskiego z Turki do Lwowa, Stefana Nowaka z Białej do Oświęcimia praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Józefa Kubickiego z Wadowic do Oświęcimia, Juliusza hr. Dzieduszyckiego ze Lwowa do Krakowa i Stefana Kulczyckiego ze Lwowa do Jaworowa.

b) sanitarnych

Namiestnik przeniósł asystenta sanitarnego dr. Alfreda Winogrodzkiego z Drohobycza do Oświęcimia.

c) kancelaryjnych.

Namiestnik przeniósł sekretarza powiatowego, Antoniego Hryhorczuka z Białej do Oświęcimia i kancelistę Namiestnictwa, Józefa Bajorka, z Wadowic do Oświęcimia.

NADESŁANE.

Zakład dentystyczno-techniczny

S. Schechnera

Lwów, ulica Halicka l. 1, róg Rynku

wykonuje szczęki w kauczuku i złocie, korony i mostki amerykańskie, zęby sztyftowe. — Pacyentów z prowincyi załatwia w jednym dniu. — **Ceny najniższe, także na spłaty miesięczne.** 4—6

Dr. K. PODLEWSKI

specyalista chorób skórnych i wenerycznych

ordynuje dla kobiet i mężczyzn

od 11—12, 3—5 12—24

ul. Zimorowicza 5. (naprz. „Sokoła“)

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów

polecamy:

4½% i 4% Listy zast. Banku krajowego

4½ i 5% Obligi komunalne Banku kraj.

4% Listy zastawne Tow. kredyt. ziemskiego

SOKAL & LILIEN

we Lwowie 139 3—24

dom bankowy i kantor wymiany.

Proszę żądać pieczywo
z Piekarni elektrycznej

Franciszka Tabaczyńskiego
Lwów, ul. Bogusławskiego l. 3.
Telefon Nr. 954.

Sklepy własne utrzymuję:
ul. Sykstuska l. 26. | ul. Sobieskiego l. 21.
ul. Łyczakowska l. 10. | ul. Piekarska l. 22.
ul. Zimorowicza l. 5. i 7. | ul. Św. Zofii l. 3.

234 4=24

Potaniały



Wózki, kołyski, łóżka dla dzieci, meble bambusowe, ekrany, parawany, kosze do podróży, na kwiaty, do kupna, na drzwo. pudła na kapelusze i suknie w olbrzymim wyborze, taniej jak wszędzie poleca znana fabryka

A. Koniewicza
Lwow, Batorego 12.
10—10 Cenniki opłatnie. 331

Salon mód
Joanny Terleckiej
Lwów, ul. Czarnieckiego 3.
poleca kapelusze damskie i dziecinne w największym wyborze i najświeższych 5-6 fasonach po najtańszej cenie.

KOSTJUMY
i suknie damskie
wykonuje szybko i gustownie
Pracownia „Szarotka"
Lwów, Halicka 20. 5—6

Pierwszorzędny zakład dla wyrobu **pończoch, skarpetek i białej bielizny**

MICHALINA
Lwów, ul. Zimorowicza 2. 3—3

Abonament na ubrania męskie
w abonamencie miesięcznym
poleca

M. MAREK
4—6 Lwów, Sykstuska 29.
Prospekt na żądanie gratis i franco.

Warszawski Magazyn i Pracownia obuwia damskiego i męskiego

poleca **w wielkim wyborze obuwie gotowe w najmodniejszych fasonach.**



Wyrób własny, ręczny, lekkością i starannem wykończeniem przewyższa wszystkie fabryki zagraniczne. 3—12

Ceny przystępne.

Z poważaniem

J. Wojciechowski
Lwów, ul. Akademicka 26.
naprzeciw gmachu Izby handlowej.

Dla cierpiących na skrzywienia.
Wszystkim nieszczęśliwym



Cierpiącym skutkiem tuberkulicznego i rachitycznego skrzywienia stosu pacierzowego na **garby, zboczenia i nierówności** bioder, łopatek, pomaga i działa skutecznie redressyjny aparat ortopedyczny prostotrzymacz systemu „Mobil", pod szatą wcale nie widzialny. Aparat ten jest bardzo lekki, nie krępuje i nie uciska ciała i nadaje zdeformowanemu ciału kształt piękny i naturalny. Osobiste jawienie się pacyentów jest bezwarunkowo pożądanem.



Zgłoszenia ustne i pisemne przyjmuje:
Jedyny zagraniczny Zakład ortopedyczny dla aparatów redressyjnych Nr. 3.
Lwów, ul. Gródecka l. 25, I. p.
Liczne podziękowania pisemne. 324 4—6

Książnica literacko naukowa
Dr. FELICYI NOSSIG
Lwów, ul. Kopernika l. 16. 367 2—8
wypożycza wielki wybór książek naukowych i literackich w języku polskim, francuskim, niemieckim i angielskim.

PIERWSZY W KRAJU
Magazyn i pracownia ubiorów dla dzieci
M. BRONIEWSKIEJ
dawniej Julii Berger
poleca na sezon wszelkie nowości, a odwołującym się na ten inserat stosowny rabat. 6—6
Lwów, ulica Akademicka l. 18.



MATKI! OJCOWIE!
jeżeli Wam zależy na zdrowiu i dobrym wyglądzie
WASZYCH DZIECI
żądajcie cennika firmy
„HYG'ENA DZIECKA"
Lwów, ul. Sykstuska 6. 11—24
który wysyłamy darmo i opłatnie. — Utrzymujemy na składzie wszelkie środki odżywcze i przybory do pielęgnowania niemowląt i dzieci, oraz kompletne wyprawy dla położnic. — Cennik firmy „Hygiena dziecka" powinien się znajdywać w każdym domu.
Adres „HYGIENA DZIECKA", Lwów, ul. Sykstuska 6, Telefon 1440.
Wyłączne zastępstwo na Galicyę **Emulsyi tranu wątrobianego Dr. arbera, polecany przez lekarzy.**

Do Szanownej Firmy

Kornblau & Rokita
we Lwowie, ul. Sobieskiego 7.

Z przyjemnością potwierdzam Panom, że Panowie przeprowadzili całe urządzenie mego mieszkania i kancelaryi z realności przy ul Teatralnej l. 3. do realnośći przy pl. Maryackim l. 7., ku zupełnemu memu zadowoleniu z jak największą starannością, punktualnością, a zarazem szybkością, tak że w przeciągu przedpołudnia ukończyli Panowie nietylko przeprowadzenie, ale i ustawianie urządzenia w 8 pokojach z przynależytościami.

Z powarzaniem
Dr Włodzimierz Godlewski, adwokat krajowy we Lwowie. 4—6

Współwłaściciel firmy N. Rokita był długoletnim kierownikiem zakładu p. Jakubiczki.

Stacya kolei: Muszyna-Krynica.
Z Krakowa 5½ godzin.
Ze Lwowa 11 godzin.
Z Warszawy 17 godzin

Poczta trzy razy dziennie.
Urząd telegraficzny i telefoniczny międzymiastowy w miejscu.

KRYNICA

C. K. ZAKŁAD ZDROJOWY W GALICYI.

W Karpatach 600 m. n. p. m. do stacyi kolejowej godzina bitej drogi. Na stacyi wygodne powozy i automobile. Środki lecznicze: Zdroje: „Zdrój główny", „Słotwinka", „Józefa" i „Karola" bardzo silnej szczawy wapienno i magnezyowo żelazistej. Kąpiele mineralne, bardzo obfite w kwas węglowy wolny, metodą Schwartza ogrzewane (w roku 1909 wydano 87.194). Wskazania lecznicze: Niedokrewność, osłabienie nerwowe, blednica, przewlekły nieżyt pęcherza, choroby serca i naczyń krwionośnych, etc. — Kąpiele borowinowe (w roku 1909 wydano 22.476), we wszystkich chorobach kobiecych przy reumatyzmie, w sprawach wysiękowych, obrzękach wątroby etc. — Kąpiele gazowe: z czystego kwasu węglowego. Skarbowy Zakład hydropatyczny pod kierunkiem specyalisty radcy ces. Dra Ebersa (w roku 1909 wydano 15.879). Kąpiele rzeczne, parowe, elektryczne, słoneczne, miąsienie. Leczenie terenowe. Klimat wzmacniający podalpejski. Wody mineralne, miejscowe i wszelkie zagraniczne. Kefir, żętyca i mleko sterylizowane. Zakład dyetetyczny i gimnastyka lecznicza. Apteka. Lekarz zakładowy Dr. Kopff z Krakowa, nadto 13 lekarzy wolno pryktykujących: Dr. Aro sohn, Dr. Aschkenazy, Dr. Better, Dr. Cercha, Dr. Dębicki, Dr. Flaschen, Dr. Kmietowicz, Dr. Lewicki, Dr. Mayer, Dr. Serkowski, Dr. Skórczewski, Dr. Wąsowicz, Dr. Zarzycki. Mieszkania: przeszło 1700 pokoi z komfotrem urządzonych od 1 K. 20 h i zwyż. Dom zdrojowy, wypożyczalnia książek, restauracye, pensyonaty prywatne, hotele, cukiernie, kościół katolicki cerkiew, muzyka zdrojowa (Dyrektor A. Wroński). Teatr lwowski, koncerta odczyty, bale. Rozległy park świerkowy około 10 morgów obszaru. Wodociąg wody źródlanej słodkiej z gór sprowadzanej. Oświetlenie elektryczne. Frekwencya w roku 1909 8.700 osób. Sezon od 15 maja do 10 października — W maju i czerwcu są ceny kąpieli i mieszkań w domach skarbowych 15% zaś w miesiącu wrześniu o 25% niższe. W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg. Rozsyłka wód mineralnych krynickich od kwietnia do listopada. Składy we wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą. Generalne zastępstwo sprzedaży wód mineralnych krynickich ma firma N. Trauma i Syn w Tarnowie Taksa kuracyjna od 12 do 20 koron. Bliższych wyjaśnień udziela się na żądanie broszury i prospekta bezpłatnie rozsyła.

365 3—3 **C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.**

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

wypł ca bez potrącenia prowizyi lub kosztów

wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe.

Senzacya Lwowa.

Pierwszorzędny Zakład fryzyersko-perukarski dla Pań

Specyalistki i specyaliści dla czesania, ondulowania, mycia i farbowania włosów, masażu twarzy, manicuré **Oddzielne gabinety. Ceny umiarkowane.**
tylko **ul. Jagiellońska l. 2, I. p.** (naprzeciw Kasy oszczędności).
12—24

Kroju i szycia

sukien damskich premiowanym systemem „Sehacka" wyucza **Zakład naukowy Pauliny Berlińskiej, we Lwowie, Akademicka l. 7,** wchód od ulicy Krzywej 12, II. p.

Zamówienia na formy i modele wykonuje i wysełа odwrotną pocztą.

5—24

Programy wysełа na żądanie opłatnie.

Pierwsza we Lwowie Pracownia artystyczno-koszykarska

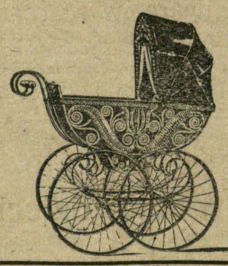

poleca **WÓZKI** dziecinne, kosze do podróży, walizy sztelarze pod kwiaty, meble bambusowe, oprawia ekrany i parawany oraz przyjmuje wszelkie zamówienia i reparacye w zakres koszykarski wchodzące.

Stanisław Greń

LWÓW, Zyblikiewicza l. 9. 3—6

JEDYNY MAGAZYN KAWY, HERBATY, CZEKOLADY, KAKAO I WYŁĄCZNY SKŁAD CUKRÓW DESEROWYCH Z FIRM PIERWSZORZĘDNYCH

M. KALTER

WE LWOWIE, KAŹMIERZOWSKA L. 19. (RÓG UL. RZEŹNICKIEJ).
Czekoladę **„KALTEROWKA"** poleca się **jako najlepszą.**
238 Zamówienia uskutecznia się starannie i jak najrychlej franco. 33—48

ODZNACZONA złotym krzyżem i medalem

Hercogowińska Winiarnia i Restauracya SANTIĆA i PETKOVIĆA

we Lwowie, ulica Sobieskiego l. 32, pod „Starą Basztą", z wieku XV-go 6—6

poleca **WYBORNĄ KUCHNIĘ** i oryginalne WINA Mostarskie, Žilavka i Blatina.

Wskutek wielkiego popytu za winami temi, celem wygody dla Publiczności, — mieści się również **WINIARNIA** we Lwowie, przy ulicy **RUSKIEJ L. 16.**

Bieliznę męską, damską i dla dzieci oraz **Kołdry, Materace, Poduszki** poleca w doborowych gatunkach po cenie nadzwyczaj niskiej

6—6

Wiktor Sedlaczek

Lwów, Kapitulny 3.

JÓZEF BEZDEK

Lwów, ul. Pańska 15.

Zakład tapicersko-dekoracyjny

poleca się nadal Szanownej P. T. Publiczności. 6—6

TREŚĆ: W walce o pragmatykę służbową. — Z Towarzystwa gal. urzędników podatkowych. — W sprawie przenoszenia urzędników na inne miejsca służbowe. — Międzynarodowy kongres mieszkaniowy. — O potrzebie zaprowadzenia języka polskiego w wewnętrznej służbie galic. poczt i telegrafów. — Kwestya pomieszkań we Lwowie w świetle statystyki. — Tygodnik ilustrowany powieści kryminalnych. — Odznaczenia mianowania i przeniesienia. — Nadesłane. — Ogłoszenia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca **Tadeusz Kościuk.**

Z drukarni „Dziennika Polskiego" Lwów, ul. Cicha l. 5.

Rok XIX. Lwów, dnia 25. czerwca 1910. **Nr. 12**

Gazeta Urzędnicza

Adres Redakcji i Administracji
Lwów, ul. Ochronek l. 10.
I. piętro.

Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą 10 h. od wiersza drobnym drukiem, zaś w rubryce „Nadesłane“ po 30 h. od wiersza.
Tajemnica autorstwa surowo zastrzeżona. — Na żądanie zwraca się manuskrypty.

DWUTYGODNIK
poświęcony sprawom urzędników wszelkich zawodów
wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca

PRENUMERATA
miejscowa i zamiejscowa wynosi

rocznie	8 K.	— h.
półrocznie . . .	4 „	40 „
kwartalnie . . .	2 „	40 „
miesięcznie . .	— „	90 „
Numer poszczeg.	— „	50 „

Upraszamy uprzejmie w interesie ogółu urzędników nie tylko o zasilanie pisma naszego odpowiedniemi artykułami, ale także o komunikowanie nam treści pomyślnie rozstrzygniętych rekursów w sprawach personalnych.

Naczelny Redaktor: **Józef Białynia Chołodecki,** ulica Sykstuska l. 62.
Redakcya otwarta w dnie powszednie od godz. 2. do 3. popołudniu.

W walce o pragmatykę służbową.

(Ankieta ekspertów).

Dnia 28. maja b. r. odbyło się przesłuchanie ekspertów z grupy sług państwowych, którzy żądali rozciągnięcia postanowień o kwalifikacyi urzędników, także i na sługi państwowe, a niemniej skreślenia pierwszego ustępu §. 23, regulującego należenie do stowarzyszeń. Dalej domagano się, aby każdy prowizorycznie przyjęty sługa, po jednorocznej zadowalniającej służbie, był stabilizowany. Po §. 210 należałoby wstawić postanowienie, któreby umożliwiało przy mianowaniu lub reaktywowaniu sług i podurzędników pod szczególnymi okolicznościami oznaczenie pewnego okresu celem bezpośredniego zaliczenia, albo posunięcia ich do wyższego stopnia płacy.

Z kolei żądano zaprowadzenia zupełnego spoczynku niedzielnego, względnie oznaczenia innego dnia w tygodniu na spoczynek i skreślenia §§ 230 i 231.

Dnia 4. czerwca odbyło się przesłuchanie ekspertów z grupy funkcyonaryuszy państwowych, do których nie odnoszą się przepisy pragmatyki.

W pierwszej grupie (funkcyonaryusze państwowi za dekretem, lub też ustanowieni kontraktowo, czy prowizorycznie) wyrażono ogólnie życzenie, by w miejsce dotychczasowego, wprowadzono normalny stały stosunek służbowy. Rzecznicy pocztmistrzów prosili, by działano w tym duchu, iżby pocztmistrzów zrównano z urzędnikami początkowych czterech klas rangi i aby jak najrychlej dokonano reorganizacyi tego stanu. Przedstawiciele oficyantów i aspirantów pocztowych wyrazili przedewszystkiem życzenie, by, o ile możliwem, przyjęto ich na etat urzędników państwowych, nadto zaś przedłożyli kilka szczegółowych wniosków.

Oficyantki i aspirantki pocztowe udowadniały, iż pełnią tę samą, co ich męscy koledzy służbę, a tem samem mają prawo do żądania, by ich co do służby i wynagrodzenia traktowano w taki sam sposób jak aspirantów i oficyantów.

Przemawiali następnie: przedstawiciel pomocników-mechaników, który żądał uregulowania stosunku służbowego funkcyonaryuszy tej kategoryi i przyznania im jak najrychlej XI. klasy rangi, jakoteż przedstawiciele posłańców pocztowych, którzy tak samo domagali się, by nadano im charakter stałych funkcyonaryuszy państwowych.

Podobne życzenia przedłożyła najbliższa z kolei grupa kontraktowo ustanowionych oficyantów i pomocników kancelaryjnych. Żądali oni ponadto, by dla służby w charakterze pomocnika kancelaryjnego oznaczona była nieprzekraczalna granica lat, poczem taki pomocnik zostawałby oficyantem, a po pewnej znowu liczbie lat w tym charakterze, urzędnikiem państwowym w XI. kl. rangi.

Reprezentanci egzekutorów podatkowych wskazywali w wywodach swych na szczególne trudności swego stanowiska, prosząc o przemianę stosunku kontraktowego na definitywny stosunek służbowy.

Rzecznicy straży skarbowej domagali się na tej podstawie, że funkcyonaryusze tej kategoryi muszą składać specyalne egzamina i wykazać się znajomością różnych spraw fachowych i ustaw, by przyjęto ich do stanu urzędniczego, a mianowicie, aby utworzono z nich osobny status, oparty na systemie klas rang, równych odnośnym kategoryom urzędniczym. Ci eksperci wyjaśniali także szczegółowo warunki, wśród których straż skarbowa pełnić musi służbę, zwłaszcza nad granicą, niesłychanie uciążliwą.

Jeden z przedstawicieli dozorców dróg uskarżał się na niedostateczne wynagradzanie funkcyonaryuszy tego działu i wyraził życzenie, by dozorców dróg zrównano co do praw z najniższą kategoryą sług państwowych.

Z wielu stron wyrażono przewodniczącemu i członkom komisyi urzędniczej podziękowanie za urządzenie ankiety, poczem przewodniczący Prochaska podziękował ekspertom za ich trud i wyjaśnienia i zamknął ankietę.

„Najuboższym z ubogich“.

Tym mianem nazwał minister skarbu Dr. Leon Biliński uchwałę Izby posłów z 9. b. m., którą przyjęto ustawę, dotyczącą uregulowania, względnie podwyższenia emerytur pensionistów i wdów t. z. „starego typu“. Referentem sprawy był poseł K. H. Wolf, a tegoż kolega poseł Pacher, postawił kilka dodatkowych wniosków na korzyść pensyonistów. Minister Dr. Biliński wykazywał wprawdzie budżetowe trudności, zgodził się atoli na wnio-

Bajecznie tanio ubierać się można tylko w nowym pierwszorzędnym magazynie ubiorów męskich, dziecinnych oraz uniformów dla Pp. Studentów

NORBERTA WANDLA

6—6 **Lwów, Kopernika l. 3.** (Gmach Asicurazioni Generali).

ski Wolfa i Pachera, widząc w tej akcyi pomoc dla „najuboższych z ubogich“.

Ustawa powyższa, która działa wstecz od 1/1 1910, dotyczy urzędników i profesorów sześciu najniższych rang, przeniesionych w stan spoczynku przed 1/10 1898, dalej sług państwowych, przeniesionych w stan spoczynku przed 1/9 1899, żandarmów i sług kancelaryjnych żandarmeryi, spensyonowanych przed 1/1 1900. Ponadto ci z państwowych urzędników i sług, którzy przed policzalnością części dodatków aktywalnych do emerytury przeszli w stan spoczynku, otrzymają nadzwyczajne dodatki pensyjne, w granicach maksymalnej łącznej kwoty 875.000 koron.

Podobnie jak pensyoności, otrzymają podwyższenie emerytur te wdowy po urzędnikach państwowych, profesorach, woźnych i żandarmach, którym wymierzono pierwotne ich zaopatrzenie przed wejściem w życie ustawy z 14/5 1896.

Nie ulega wątpliwości, że i Izba panów poweźmie rychło przychylne uchwały, a pensyoniści i wdowy „starego typu“ doczekają się jakiego takiego polepszenia swej przykrej doli.

Na zakończenie odnośnych uchwał, przyjęła Izba posłów rezolucye, dotyczące poprawy emerytur urzędników kolejowych, poprawy prowizyi emerytów z fabryk i składów tytoniu i stworzenia zaopatrzenia dla pomocniczych woźnych i ich rodzin, niemniej dla pomocników i pomocnic kancelaryjnych.

Interpelacya posła Mastalki.

W sprawie uregulowania czasu służby urzędników państwowych, którzy przed wstąpieniem do służby państwowej w innym charakterze zajęci byli, wniósł poseł Mastalka i tow. interpelacyę do pana ministra skarbu:

„Ustawę z 19. lutego 1907 Nr. 34. Dz. p. p., którą zniżono ogólny czas służby państwowej, przyjął ogół urzędniczy z wdzięcznością. Od dobrodziejstwa tej ustawy, wyłączony jednak został cały szereg urzędników, którzy państwu wprawdzie dłużej niźli 35 lat służą, jednak w charakterze urzędników, mogą wykazać tylko krótszy czas służby. Są to urzędnicy, którzy swą karyerę rozpoczęli jako dyurniści, kalkulanci i t. p.

Wprawdzie zostaje w drodze łaski, niektórym z nich przez przyznanie dodatku pensyjnego, uwzględniony czas przebyty w nadmienionym charakterze, słuszność jednak wymaga, aby tym urzędnikom bez ich osobistego ubiegania się o to, był wliczony czas służby, przebyty w charakterze pomocniczej siły, w ogólny czas służby, policzalny do pensyi. Takie zarządzenie nie spowodowałoby dla państwa wielkiego wydatku, zwłaszcza, że już obecnie rozchodzi się tylko o bardzo szczupłą liczbę urzędników z tej kategoryi.

Należałoby przytem uwzględnić nie tylko służbę, odbytą przy urzędach państwowych, ale także i przy innych urzędach publicznych, jak n. p. magistratach, wydziałach krajowych i t. p.

Ponieważ liczba tych urzędników jest szczupła i wydatek na ten cel nie obciążyłby zanadto budżetu państwowego, wskazanem jest, aby nie nakładać z tego powodu jakichkolwiek opłat pensyjnych za owe, w pomocniczym charakterze wysłużone lata, ponieważ jako dyurniści, służyli ci urzędnicy państwu za szczupłem wynagrodzeniem od 8 do 30 złr. miesięcznie i ich pozycya materyalna w porównaniu do pozycyi dzisiejszych pomocników kancelaryjnych była bardzo zła, jakkolwiek często służbę urzędników sprawowali.

Jeżeliby jednak wbrew oczekiwaniu niemożliwem było tym urzędnikom opuścić opłatę dodatków pensyjnych, to powinno się uwzględnić szczupłą i niestałą płacę tych urzędników, w charakterze prowizorycznym pobieraną i wymierzyć im ten dodatek za ów w prowizorycznej służbie przebyty czas, w pewnym małym procentowym stosunku, który w miesięcznych ratach nawet podczas emerytury spłacić by im umożliwionem zostało.

Te żądania nie są wcale nieusprawiedliwione, jeżeli się zważy, że rząd certyfikatystom, bez późniejszej dopłaty jakiego dodatku, wlicza wszystkie w służbie wojskowej przebyte lata.

W uwzględnieniu powyższych powodów zapytujemy:

Czy wasza Ekscellencya jest skłonny poczynić zarządzenia 1) aby wszystkim urzędnikom państwowym, którzy przed zamianowaniem ich takiemi, zatrudnieni byli jako dyurniści, kalkulanci lub w ogóle na podobnych stanowiskach, przy władzach państwowych lub innych publicznych urzędach, magistratach, wydziałach krajowych i t. p. policzyć przebyty w tym charakterze czas służby do ogólnego czasu służby?

2. aby tym urzędnikom opuścić za ten czas płacenie dodatku pensyjnego, względnie aby ten dodatek oznaczyć w małym stosunku procentowym i zezwolić na spłacenie go w ratach miesięcznych nawet podczas emerytury?

Personalne komisye dla funkcyonaryuszów poczt i telegrafów.

Posłowie Dr. Hoffmann, Marckhl, Wastian, Einspinner, Dr. Stölzel i towarzysze wnieśli do Ministra handlu następującą interpelacyę:

„Już w grudniu 1907 r. złożył c. k. rząd zapewniającą deklaracyę, że dla personalu zakładu poczty i telegrafu — uwzględniając tegoż dawno upragnione desiderata — zaprowadzi komisye personalne na wzór takich, jakie istnieją już w służbie c. k. koleji państwowych i wielu kolei prywatnych.

Dotychczas wyczekuje ta obietnica zawsze jeszcze spełnienia, jakkolwiek dość było czasu do przeprowadzenia niezbędnych przygotowań. Urzędnicy i inni funkcyonaryusze zakładu pocztowego wyczekują z upragnieniem, by nareszcie weszły w życie te komisye personalne, z których działalności rokują sobie znaczne polepszenie stosunków.

Podpisani zapytują przeto ponownie, ażali J. E. jest skłonny n zarządzić, co należy, iżby przeprowadzono bezwłocznie organizacyę obiecanych komisyj personalnych dla funkcyonaryuszów zakładu poczt i telegrafów.“

Galicyjska poczta i telegraf w dyskusyi budżetowej.

W dniu 18. b. m. wygłosił podczas dyskusyi budżetowej poseł Józef Hudec mowę na temat niedomagań poczt i telegrafów w Galicyi. Dotyczący ustęp podajemy w dosłownem brzmieniu protokołu stenograficznego. Zarzuty skierowane w tem przemówieniu przeciw Ministerstwu handlu sformułował mowca jak następuje:

„Przeciw pocztowym i telegraficznym urzędom z rozmaitych stron, z rozmaitych krajów, podnoszono częste zażalenia, ale jeżeli te zażalenia ze strony wszystkich krajów mają swe uzasadnienie, to muszę oświadczyć, że Galicya, którą mam zaszczyt reprezentować, stoi daleko jeszcze poza innymi krajami i że my w tej sprawie mamy wiele zażaleń i żądań. Jeżeli nawet urzędy państwowe i ich lokale w całem państwie są nędzne i złe, to nie macie panowie wyobrażenia, jak źle jest pod tym względem w Galicyi, nie tylko w małych miasteczkach ale także w większych i dużych miastach. Lokale są ciemne, małe, bez wentylacyi, dla zdrowia zatrudnionych w nich urzędników i służby szkodliwe, ale także dla publiczności, która musi w nich tłoczyć się, nieprzyjemne i odpychające. Gdy się przypatrzymy opłakanemu stanowi telefonów w naszym kraju, musimy dojść do przekonania, że w Galicyi zużywa się do nich wszystko, co najgorsze i gdzieindziej nie do użycia. Polska i rusińska prasa, która przecież dziś w ogóle nie może istnieć bez telefonu, ma stałą rubrykę w swych pismach, która brzmi: Telefon jest zepsuty, więc nie możemy podać zamiejscowych wiadomości. Zdarza się to tak często, że cała publi-

czność użala się na to, że już rozmaite protesty, podania, memoryały itd. wysyłano zarówno do lwowskiej dyrekcyi, jak i do ministeryum handlu, ale stosunki nie zmieniają się na lepsze.

Co do uposażenia urzędów pocztowych i telegraficznych w Gálicyi ze względu na posady urzędnicze, to jesteśmy również w bardzo niekorzystnem położeniu, bo w ogóle procentowo jest o wiele mniej wyższych posad urzędniczych, a gdy jakaś posada opróżni się, to operuje się przez długi czas interkalaryami, ażeby tylko wydatki na tę posadę zaoszczędzić.

Położenie urzędników pocztowych i telegraficznych, oraz służby stabilizowanej ma być uregulowane przez nową pragmatykę służbową. Dlatego ominę teraz tę grupę funkcyonaryuszów i powiem parę słów o położeniu służby prowizorycznej. Jest ono jak najgorsze. Prowizoryum trwa u nich tak długo, że niektórzy czekają całe życie na stabilizacyę i umierają, nie uzyskawszy jej. Pobory są małe, nędza tych ludzi straszna. Nie mają oni żadnego zabezpieczenia na czas niezdolności do pracy, żadnego zabezpieczenia na starość, wdowy i sieroty nie dostają nic, najwyżej parę koron w drodze łaski. W razie zachorowania wstrzymuje się im po trzech dniach zapłatę, tak, że rzeczywiście mamy przed oczyma obraz strasznej nędzy, gdy przypatrzymy się życiu tych sług prowizorycznych.

Tu należałoby wreszcie koniecznie coś zdziałać. Służbę prowizoryczną należy ograniczyć i czas trwania prowizoryum utrwalić. Skoro ludzi przyjmuje się i przekonywa, że są do służby zdolni, to należy ich wówczas stabilizować i starać się o nich. (Potakiwania).

Oficyanci i pomocnicy kancelaryjni nie są o wiele lepiej sytuowani od służby prowizorycznej, ich położenie jest również nędzne i oni zwracają się ustawicznie do władz i do posłów, ażeby także dla polepszenia ich doli coś uczynili."

O uniformowaniu państwowych urzędników.

W § 54. projektu rządowego pragmatyki służbowej, zawarte są ogólnikowe postanowienia, dotyczące noszenia uniformu przez państwowych urzędników.

Postanowienia te u p o w a ż n i a j ą urzędników do posługiwania się uniformem, zapowiadają zarazem, iż o b o w i ą z e k używania uniformu w s ł u ż b i e unormują rozporządzeniami poszczególne ministerstwa. Pozostawianie kwestyi przymusu uniformowego (w służbie) do wyłącznej decyzyi władz centralnych bez ujęcia tej kwestyi z góry w pewne granice, przez normy pragmatyki służbowej, musimy uważać jako pomysł mniej szczęśliwy. Jeżeli każde ministerstwo wyda w tej mierze rozporządzenia na własną rękę, (choćby i w porozumieniu z innemi ministerstwami), to może, a nawet musi z natury rzeczy powstać w tej mierze pewien chaos, muszą powstać nieuzasadniane o g ó l n ą potrzebą, społeczną różnice, zawisłe częstokroć od tego, czy miarodajne czynniki tej lub owej centralnej władzy są, w danej chwili, mniej lub więcej gorliwymi zwolennikami odznak i umundurowania.

Kwestya mundurów i uniformów urzędniczych zanadto jest z drugiej strony donośną, zanadto wnika w krew i szpik społeczeństwa, a także i w kieszeń urzędników, iżby można przejść nad nią do porządku dziennego, to też wypada nam zastanowić się obszerniej.

Rozpoczynamy od zdania, objawionego w tej mierze przez dyrektora Józefa Olszewskiego w tegoż wybitnem dziele p. t. „Biurokracya", (Lwów i Warszawa 1903). Czytamy tam, jak następuje:

„Uprawnienia, które urzędnik z mocy nadanego mu urzędu posiada, są albo prawami przekazanemi mu przez państwo, w wykonaniu których spełnia on swoje obowiązki służbowe, albo są jego własnemi prawami, które znów mogą być natury moralnej lub materyalnej. Do praw moralnych urzędnika należy przedewszystkiem możność domagania się obrony w urzędowaniu od ewentualnej krzywdy moralnej jak n. p. obrazy, oszczerstwa, co stanowi razem pojęcie tzw. obrony urzędowej, tudzież przywilej posiadania pewnej wyższej kwalifikowanej wiary (*publica fides*) polegającej na tem, że świadectwo złożone przez urzędnika z powołaniem się na jego charakter urzędowy, stanowi wyższy stopień dowodu, aniżeli świadectwo złożone przez zwykłego obywatela państwa i nie wymaga szczegółowego udowadniania innymi środkami dowodowymi. Prawa moralnej natury obejmują wreszcie pewne osobiste, honorowe przywileje, jak noszenie odpowiedniego munduru i innych odznak służbowych, używanie tytułu, prawo zasiadania w niektórych ciałach reprezentacyjnych bez wyboru i t. p.

Niektóre z wymienionych praw opierają się na zasadzie, że urzędnik państwowy potrzebuje dla łatwiejszego spełnienia swego, poruczonego mu przez państwo zadania, okrycia się w pewien, pośrednio od majestatu swego mocodawcy spływający nimbus władzy i wyjątkowej powagi, bez czego zachodziłaby obawa, że sam fakt spełniania funkcyi w imieniu idei prawa i ładu społecznego nie wystarczy do zjednania nim posłuchu i poszanowania.

Taka przezorność jest łatwo zrozumiała, o ile rozchodzi się o urządzenie istniejące w państwach absolutnie rządzonych, pochodzące z czasów, kiedy urząd państwowy był identyczny z służbą dwoską i wojskową, prócz której nikt w kraju nie miał prawa rządzić ani rozkazywać; a więc musiały istnieć pewne zewnętrzne, wpadające w oko odznaki, po których obywatele poznawali reprezentanta najwyższej w państwie władzy, aby mu oddać przepisane honory i — podatki. W państwach rządzonych reprezentacyjnie, mniej już dają się wytłumaczyć niektóre z przywilejów stanu urzędniczego, bo tutaj urzędnik jest takim samym obywatelem, jak każdy inny, a okoliczność, że ma zawód wykonawczy niektórych objawów woli ogólnej, nie powinnaby nadawać mu prawa do używania szczególnych przywilejów i odznaczeń.

Jak wiele innych stron właściwych organizacyi urzędów, tak i tę dziedzinę praw moralnych i przywilejów stanu urzędniczego wyzyskała biurokracya na swoją korzyść tj. do wykopania jak największej przepaści między urzędnikami, a resztą społeczeństwa i dla utrudnienia wszelkiej asymilacyi urzędnictwa z żywiołami obywatelskiemi.

Jednym z najbardziej skutecznych w tym celu środków stała się, wzmagająca się z dnia na dzień mania uniformowania wszystkich, kto tylko służy pod sztandarem państwa.

Pod pretekstem, że w służbie państwowej wykonawczej wymaga bezpieczeństwo i powaga uzędnika, stykającego się bezpośrednio z ludnością, ażeby nosił stale oznaki swego powołania, wprowadzono najpierw w Anglii, potem w Francyi, w Niemczech i w innych państwach zupełnie na modłę wojskową urządzony system umundurowania urzędników, nie bez zejścia tu i ówdzie na pole śmiesznej przesady i operetkowych pomysłów. W zapale różniczkowania hierarhii biurokratycznej, w zamiarze podzielenia jej na rozliczne stopnie, godności, rangi, klasy, użyć musiano wszystkich kombinacyj, stojących do dyspozycyi w nowoczesnej technice metalurgicznej, krawieckiej, farbiarskiej itp., a więc metali złota, srebra, niklu itd., wszystkich możliwych krojów ubrania, kolorów sukna, form kapelusza itp., aby tylko stwożyć jak największą pewność i bezpieczeństwo, żeby obywatel państwa nowoczesnego, nie wziął sędziego za prokuratora, poborcę podatków za inspektora szkół, weterynarza za prezydenta sądu, lub t. p. Nie bacząc zupełnie na trudność z jaką nawet wtajemniczonemu w te skomplikowane kombinacye barw i formy, przyjdzie zoryentować się i nie popełnić omyłki, stworzono z hierarchii urzędniczej drugą zaciężną armię

na wojennej stopie, o której charakterze ma świadczyć broń sieczna, dodana każdemu funkcyonaryuszowi, bez względu na kalectwo ciała i śmieszność budzący wygląd.

System takiego uniformowania reprezentantów najwyższej władzy może być dobrym dla społeczeństwa o bardzo prymitywnej kulturze, gdzie guzik świecący i odbijający egzotycznym krojem strój i nakrycie głowy jest ideetyfikacyą władzy, której charakterystyczne znamiona jak: poczucie sprawiedliwości, znajomości tajników duszy ludzkiej i rozum stanu nie mogą mieścić się w osobniku. ubranym w przeciętny strój cywilizowanego człowieka, lecz zaprowadzenie tak przesadnie w praktyce zastosowywanego wciskania każdego, kto tylko spełnia funkcye państwowe. w ciasne więzy liberyi prowadzić musi w konsekwencyi do coraz jaskrawszego podziału społeczeństwa na rządzących i urządzonych co nie może żadną miarą leżeć w interesie społecznego zharmonizowania ludzkośći.

Zasłanianie systemu uniformowania wykonawców prawa potrzebą dodania ich działaniu pewnej zewnętrznej powagi, nie wytrzymuje krytyki, bo czyż z chwilą zaprowadzenia uniformów dla sędziów i prokuratorów wzmogła się powaga ferowanych przez sądy wyroków, lub czy ustały może ataki obrońców na trybunał w razach widocznego pokrzywdzenia praw obrony prze zbyt gorącego prokuratora? Czy może sędziowie przysięgli z szacunku dla peruki prokuratora angielskiego, lub dla togi sędziego austryackiego ferują swe wyroki z większą uwagą i pod ściślejszym rachunkiem sumienia!

Tam, gdzie dla zewnętrznej wykonawczej służby wymaga nieodzowna potrzeba, aby obywatel państwa wiedział, że w danym wypadku ma do czynienia z urzędnikiem państwowym, o ile da się pomyśleć zapewnienie takiej subjektywnej pewności, że nie zaszło w danym razie nadużycie charakteru urzędowego, tam w wyjątkowych warunkach da się wytłumaczyć system mundurowy, ale robienie z uniformu powszechnej klasyfikacyi społeczeństwa, jak to dziś ma miejsce, jest jak wspomniałem, antispołecznym wynalazkiem biurokracyi, mającym za cel wyodrębnienie urzędnika od reszty obywateli.

Jest to jeszcze i ciężar dotkliwy, nałożony na skromny i tak budżet urzędników, z których niejeden zmuszony jest pokrywać świecącymi guzikami munduru, krzyczącą w domu nędzę rodziny. Miłe to może być i pożądane urządzenie dla dostojników i dygnitarzy wysokich rang, którym szelest piór drogich na kapeluszu galowym łechce przyjemnie ucho, przywykłe słyszeć jedynie szept admiracyi i serwilistycznego uszanowania i którzy nie znają z własnego doświadczenia głosu rodziny, wołającej o chleb powszedni i cieszą się wrażeniem pompy i przepychu, jakie wywiera na bezmyślny tłum i na dzieci, pojawienie się ich na miejscach publicznych, ale niech ten obowiązek strojenia się w fałszywy przepych nie obarcza całej rzeszy biednych funkcyonaryuszów, którzy nędzę domową ścigającą swym głosem głowę rodziny, aż do bramy urzędu, ukrywać muszą pod fałdami wziętego na k edyt galowego munduru.

Mówimy zwyczajnie o niektórych, na niskim szczeblu kultury stojących społeczeństwach i kołach ludności, że na nich działa silnie widok czapki urzędowej i zewnętrznych odznak władzy; czy to nie smutne świadectwo w ten sposób wystawia się ludzkości dzisiejszej i jej zdolności do przyjmowania kultury, jeżeli uważa się takie powierzchowne teatralne akcesorya za drogę do zdobycia stanowi urzędniczemu powagi i posłuchu. Więc nie ten urzędnik, kto umiejętnie i z miarą w słowach i formie reprezentuje prawa i obowiązki związku państwowego wobec ewentualnych kolizyi ich z wolą jednostki lub społecznych związków, lecz ten, kto ubierze na siebie pewną przepisanej miary i koloru szatę; więc nie wiara w wyższość kulturalną instytucyi państwa nad prywatnymi związkami ludzi, lecz zmysłowe wrażenie błyskotliwego ubioru rządzić ma współżyciem obywatelskiem i skierować ludzkość do uznania ważności ładu społecznegp. A przecież apostołowie wiary i pierwsi krzewiciele nowych prawd religii chrześcijańskiej nie nosili mundurów, a szły za nimi tłumy, dając nie bezmyślne posłuszeństwo, ale życie swoje w ofierze, dla głoszonej przez nich idei i prawdy.

(C. d. n).

Emerytury ministrów.

Na posiedzeniu komisyi budżetowej przedłożył minister skarbu następujący spis pensyj, pobieranych przez byłych ministrów: Abrahamowicz 16.000, Auersberg 24.000. Beck 32.000, Baernreither 14.000, Böhm-Bawerk 26.000, Braf 18.000, Bylandt-Rheidt 24.000, Chłędowski 16.000, Chlumetzky 12.000, Derschatta 16.000, Ebenhoch 16.000, Forscht 20.000, Fiedler 20.000, Glanz 16.000, Gessmann 20.000, Guttenberg 20.000, Jędrzejowicz 8.000, Kast 8.000, Klein 24.000, Koerber 24.000, Korytowski 26.000, Kosel 20.000, Kuenberg 20.000, Latour 20.000, Madeyski 20.000*), Marchet 24.000, Pacak 16.000, Prade 16.000, Praszek 16.000, Randa 20.000, Schreiner 8,000, Spens Booden 20.000, Thun 4.000, Unger 20.000, Welsersheimb 24.000, Windisch-Graetz 4.000, Wittek 20.000, Zaczek 8.000, Zaleski 18.000.

Powyższy spis ministrów emerytów wywołał pewną sezacyę i wrzawę w publicznych czasopismach, zwłaszcza, że niektórzy z ministrów siedzieli tylko dorywczo na fotelu i nie mieli sposobności zasłużyć się państwu i społeczeństwu.

Żałujemy bardzo, iż nie ogłoszono spisu emerytur dygnit rzy wojskowych, jakich całe szeregi przechodzą zwykle po jesiennych manewrach w stan spoczynku. Ten jeden dział służby państwowej konsumuje stosunkowo bezprzecznie o wiele więcej funduszów emerytalnych, aniżeli inne dekasterye których funkcyonaryusze opłacają z własnych zasobów taksy pensyjne.

Reorganizacya pocztmistrzów.

Sankcyonowana 20. b. m. ustawa, dotycząca reorganizacyi poczmistrzów, przedstawia następujący szemat poborów:

		Stopień płacy						
Starsi pocztmistrze		1	2	3	4	5	6	7
		2800	3000	3200	3400	3600		
mężczyźni	pocztmistrze	1600	1800	2000	2200	2400	2600	2800
kobiety	pocztmistrze	1500	1700	1900	2100	2300	2500	2700

		Dodatki aktywalne				
		Wiedeń	I	II	III	IV
Starsi pocztmistrze		1200	960	840	720	600
4—7 stopnia	pocztmistrze	960	768	672	576	480
1—3 st pnia	pocztmistrze	720	576	504	432	360

Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze „Gazety urzędniczej.“

Kwestya pomieszkań we Lwowie w świetle statystyki.

(Ciąg dalszy).

Jeżeli do wzrosłej w ten sposób wartości domów dodamy jeszcze opłacane taksy przenośne, a te muszą być chyba bardzo znaczne skoro się zważy, że w tych dwóch ostatnich latach sprzedano we Lwo-

*) Zmarł przed kilku dniami.

! LWOW Plac Halicki l. 14. ! obok firmy Haasa.
Wełny, Jedwabie, Płótna, Batysty, Woale, Zefiry, Szyfony Schrolla **poleca najtaniej**
nowo otworzony Magazyn
Alfonsa Uwiery
Towar doborowy. — Olbrzymi wybór. — Próbki na żądanie wysyłam franco. 6—6

wie domów za **60.000000** koron, to zobaczymy, że każdemu nowonabywcy dla zabezpieczenia sobie odpowiedniego dochodu od włożonego kapitału, nie pozostaje żaden inny środek do wyboru, prócz podniesienia najemcom czynszów do mniej lub więcej stosownej wysokości. Miliony zyskuje rząd. dziesiątki tysięcy sprzedający domy, a pokrywają te transakcye, którym niestety sprzyja ogólny brak mieszkań i łatwość z tego powodu podwyższania czynszów, lokatorowie, opłacając czynsze najmu w sztuczny sposób wyśrubowane do niemożliwej wysokości. Kwestyę nadmiernego obciążenia hipotecznego domów w mieście naszem rozstrzyga również tabula c. k. Sądu krajowego. Znacznie większa część realności obciążona jest do $^2/_3$ części wartości pożyczkami, a na nowe domy z reguły (w celu łatwiejszej sprzedaży) zaciąga się jak największą pożyczkę przenosząca nieraz i $^3/_4$ wartości.

Podczas, gdy w innych miastach zachodnio-europejskich kapitaliści zakupują domy głównie w celu lokowania kapitałów na procent większy, niż dają papiery wartościowe, u nas kupuje się domy przeważnie nadmiernie obciążone, nie w celu lokacyi kapitału, lecz tylko z zamiarem rychłego a zyskownego pozbycia dalej".

Do słusznych wywodów autora pozwalamy sobie dodać kilka uwag z naszej strony. Bardzo często można spotkać osobniki, które posiadając jakie 16—20 tysięcy koron kapitału, acz nie pozbawione sił i zdrowia pragną spoczywać na miękkim mchu wygodnej bezczynności. Kapitał 16—20 tysięcy koron dostarcza wśród normalnych warunków zaledwie około 1000 koron procentu, kwoty więc, która stoi poniżej minimum egzystencyi jednostki, a tem bardziej rodziny!

Powyższy kapitalik mógłby być odpowiednim fundusikiem zakładowym dla jakiegoś przedsiębiorstwa przemysłowego lub rękodzielniczego, lecz właściciel kapitaliku musiałby w takim razie pracować, a on właśnie czuje wstręt do pracy.

Jakże więc sobie radzi? Wiedząc, że więcej ma sprytu, a mniej etycznego poczucia, rzuca się z tym małym kapitalikiem na spekulacyę budowlaną i mieszkaniową. Przemysł leży w kraju naszym odłogiem, a miasto roi się od t. zw. „przedsiębiorców" recte spekulantów kamienicznych. — Budują tanio, budują nędznie, byleby zamaszczony z wierzchu murów dom sprzedać jak najkorzystniej i „grubo zarobić". Jeżeli dom przejdzie w drugie lub trzecie ręce, a cena jego podniesie się przez spekulacyę, dziwić się zaprawdę należy, że czwarty z rzędu kupiec decyduje się na nabycie kamienicy po tak znacznie podwyższonej cenie. Wszakże on wie, że cenę tę sztucznie wyśrubowano, że wartość kamienicy znacznie niższa (a może to sprawdzić w tabuli). Dlaczegoż więc decyduje się włożyć większę gotówkę w kupno takiego domu? Pierwszy właściciel włożył tylko n. p. 20 00 koron własnych, czwarty z całą pewnością za ten sam objekt dwa razy tyle własnych funduszów wydać musi. Z jakiego powodu to czyni, jest zagadką niełatwą do rozwiązania. W każdym razie właściciel kapitału 16, 20, 25 i więcej tysięcy koron wynoszącego, nie mógłby egzystować i żyć, nie pracując, gdyby nie uciekał się do spekulacyi kamienicznej, która mu dozwala przy małym kapitale wieść życie bez troski.

Nie zgadzamy się z szanownym autorem jakoby częsta sprzedaż kamienicy za coraz to wyższą kwotę podnosiła jej wartość. „Podnosi się tylko cena" tej kamienicy, lecz wartość jej w porównaniu z wartością innych objektów nieruchomych pozostaje niezmienioną. Właściciel odbija więc na lokatorach nie kwotę wartości kamienicy, ale kwotę wygórowaną ceny kupna, jaką podobało mu się uiścić. Prawda, że właściciel identyfikuje ochotnie cenę kupna z wartością kamienicy, lecz ogół społeczeństwa w ten sposób zapatrywać się nie może i nie powinien. Jeżeli (porównujemy małe z większem) n. p. ktoś kupi bezwartościowy pierścionek i uiści 100 koron, czy to w mniemaniu, iż znajdujący się w nim kamień jest prawdziwym, czy z innego nieracyonalnego powodu, to nie może potem utrzymywać, że wartość pierścionka wynosi rzeczywiście 100 koron.

Tak samo ma się rzecz i z kamienicą, wysoka cena nie może być identyfikowaną z wysoką wartością.

Wyliczając uboczne wydatki połączone z kupnem kamienicy, mówiąc o zysku sprzedającego i opłatach rządowych, zapomniał autor wziąć jeszcze w rachubę należytość adwokacką, notaryalną, a co główna faktorów, pośredników przy sprzedaży i kupnie domu, jakich całe legiony uwijają się po mieście, poszukując łupu, namawiając właścicieli, nie mających nawet zamiaru sprzedaży, do „dobrego interesu" — w pierwszym naturalnie rzędzie dla kieszeni tych pośredników.

Gdybyśmy mogli wyplenić tę plagę „niebieskich ptaków", a przynajmniej zredukować faktorów *ad minimum*, jakże odmiennie, korzystnie wyglądałyby u nas ceny nie tylko pomieszkeń, ale taże i ceny targowe artykułów spożywczych i innych przedmiotów handlu. A ile stanęłoby to rąk do racyonalnej, produktywnej pracy.

Godzimy się zupełnie na uwagi autora, iż za granicą nabywają kamienice kapitaliści w celu lokowania swego majątku, u nas zaś nabywcy tylko w celu spekulacyi. — Myślałby kto, że u nas brak kapitalistów. Gdzież tam; wystarczyłoby ich na wykupienie kilku takich miast jak Lwów i Kraków, lecz jedni z nich, chrześcijanie-magnaci — lokują swoje miliony w zagranicznych bankach, drudzy, przeważnie żydzi w spekulacyi i lichwie.

Jednym z wielu kierunków, w których drastyczniej, niźli w miastach zachodnich odczuwa się drożyznę pomieszkań we Lwowie, jest owe, że powiemy, bez owijania w bawełnę, niechlujstwo w naszych kamienicach.

Za granicą żądają, co prawda również może tak wysokich jak we Lwowie cen, lecz w zamian za to dostarczają lokatorowi hygienicznie, schludnie, sympatycznie urządzonych lokalności.

A u nas? Przejdziemy się po mieście, a znajdziemy w najpierwszych ulicach 90% kamienic stojących poniżej prymitywnych zasad hygieny i czystości. Z wierzchu wygląda kamienica okazale, lecz wewnątrz, pożal się Boże! Schody fatalne, kurytarze brudne i ciemne, szyby popękane, nie myte, często wytłuczone, ganki nie budzące zaufania, drzwi z szparami i popaczone, malowidło brudne zamki popsute, piece popękane, z pokruszonemi klamkami, okna nie przystające, kuchnie zdezylowane, zlewy pozatykane, strychy i piwnice poniżej krytyki a miejsca ustępowe i kanały, wydzielające z dala zaraźliwe fetory, teren swobodnych harców świata szczurzego, walczą o prym w rozsiewaniu miazmatów z otwartemi śmietnikami, w których co parę dni grzebie obdarta pijaczka, zatruwając resztki półświeżego powietrza kamienicy. Do tych wszystkich przyjemności dodaje lokatorowi właściciel nędznie opłacanego, albo i całkiem nieopłacanego stróża, zniewolonego szukać zarobku po za domem lub „żyć z kamienicy", w którego zastępstwie spełnia obowiązki dozoru jego żona, zmiatająca miotłą śmiecie i proch z ganków na głowy lokatorów i przechodniów.

Baczność!

10 % taniej jak wszędzie

Lodownie, Lodowniczki, Magle, Pralnie Wanny, Meble żelazne, Naczynia kuchenne, Brzytwy, Scyzoryki, Kasy, Kasetki.

Sprzedaż na raty, Cenniki na żądanie.

Edward Pietrzycki

Skład żelaza i artykułów technicznych.

Lwów, Pasaż Mikolascha. 6—6

Ceny bez konkurencyi! Proszę się przekonać

Wszystkie nadmienione niedomagania i braki w kamienicy, to materyalny zysk jej właściciela, który nie uznaje wogóle obowiązku czynienia jakiegokolwiekbądź wkładu w naprawę domu. Do wyjątków zaliczyć należy właścicieli kamienic inaczej postępujących.

Nie zaprzeczamy, iż częstokroć muszą właściciele walczyć z niesumiennymi lokatorami, iż lokatorowie nie uiszczają niekiedy czynszów, rujnują zajęte lokale, a znanym nam jest nawet wypadek, w którym pewna gospodarna (!) jejmość przemieniła, w elegancko i z komfortem urządzonem pomieszkaniu, oddaną jej do dyspozycyi spiżarkę na — chlewek dla podświnka, lecz skądżeż przychodzą znów inni, płacący regularnie czynsze i utrzymujący pomieszkanie w należytym stanie, lokatorowie, pokrywać z własnej kieszeni te straty, jakie ponoszą właściciele kamienic wskutek pośpiesznego, lekkomyślnego wyboru niesumiennych lokatorów.

Gdyby właściciele kamienic nie dążyli do pobieraula wygórowanch czynszów, lecz do doboru statecznych, t. zw. „porządnych“ lokatorów, inaczej kształtowałyby się stosunki. Tymczasem często można spotkać „kamieniczników“, którzy godzą się na pierwszego lepszego lokatora, jeśli zdeklaruje się uiszczać wymagany, a wysoki czynsz i złoży jaki taki zadatek. Nie biorą oni pod uwagę okoliczności, iż lokator może deklarować się do uiszczenia najwyższego nawet czynszu, skoro wie z góry, iż go nie będzie wcale uiszczać, a wynajemca nie ma na czem poszukiwać swej pretensyi. Sumienny lokator i wywiąże się z zobowiązania i nie zdezyluje najętych ubikacyi, lecz taki nie łatwo zgodzi się z drugiej strony na żądanie wygórowanego czynszu. Niech więc właściciele kamienic będą wybredniejsi i w wyborze lokatorów, niech, aby zyskać dobrego lokatora, zniżają raczej dla niego cenę pomieszkań, a wtedy nie będą narażeni na straty i zawody. Niesumienni lokatorowie nie znajdą wówczas miejsca, jak to obecnie często się dzieje, w lepszych kamienicach śródmieścia, lecz z konieczności przeniosą się na dalsze przedmieścia, gdzie niższe czynsze odpowiadają bardziej warunkom ich kieszeń. Tam będą w możności uiszczać regularnie te niższe czynsze i zasłużyć sobie na miano rzetelnych i „porządnych“ lokatorów.

Jeszcze jedna donośna kwestya specyalnością lwowskich „kamieniczników“, a nią niechęć do oddawania nowoprzybywającym lokatorom należycie ponaprawianych nbikacyj, co więcej zaś przedsiębrania reperacyi pomieszkań u lokatorów przez czas dłuższy kamienicę zamieszkujących, choćby te reperacye były notorycznie wynikiem właśnie długiego używania lokalności przez najemcę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Budowa tanich domów w Niemczech.

Ruch reformy mieszkaniowej w Niemczech zasadza się na tem, że rozmaite towarzystwa akcyjne i budowlane, jak również liczne stowarzyszenia prywatne, zakupują na przedmieściach grunty i tam stawiają domy dla swoich członków, które im później odprzedają lub wynajmują. Stosownie do ceny gruntu, są to domy jedno, dwu, a nawet trzypiętrowe, ale wszędzie jest wiele zieloności, każdy lokator ma swój ogródek. Jak wielki jest w Niemczech ruch budowy podobnych typów domów i w jak zdrowym kierunku są usiłowania, aby stworzyć lepsze i tańsze mieszkania dla ludzi, liczących się z groszem, niech posłuży kilka dat:

»Dresdner Spar und Bauverein“ założone w r. 1902 nabył gruntu 8240 sążni kwadrat., wartości 240.000 marek. Mieszkania z jednego pokoju, alkowy, kuchni, łazienki, piwnicy i strychu, kosztują rocznie 210 do 264 marek, zaś z 2 pokoi z przynależytościami 294 do 360 marek rocznie.

Fundacya Meyera w Lipsku wybudowała szereg domów 2 i 3 piętrowych w dzielnicach Lindenau, Reudnitz i Eutrisch, składających się z dwóch typów mieszkań, a mianowicie 2 pokoi, kuchni, wygódki, spiżarki, strychu i piwnicy, o powierzchni użytkowej mieszkania 40 mtr. kwadr.. za rocznym czynszem 130—180 marek, zaś mieszkanie z 3 pokoi z temi samemi przynależytościami o powierzchni 48 mtr. kw. kosztują rocznie 200—400 marek.

„Vaterlaendischer Bauverein“ w Berlinie wybudował w r. 1907 szereg trzypiętrowych domów wśród ogrodów i ujęto je w jeden kompleks, znany pod nazwą „Posadowsky-Haus“. Na gruncie o powierzchni 5215 m. kw. nabytym kosztem 208.000 marek, postawiono na przestrzeni 2415 m. kw. domy kosztem 712.000 marek, w których znachodzi się 105 mieszkań i 10 sklepów, dających pomieszczenie dla 377 rodzin. Mieszkania są 1. 2 i 3 pokojowe i każde posiada kuchnię, spiżarkę, korytarz, balkon, piwnicę i strych, jak również wspólne pralnie. Czynsz jednego pokoju z przynależytościami wynosi 228 282 marek rocznie, 2 pokoje z przynależytościami 360—482 marek, zaś 3 pokoje 588—624 marek.

Podajemy powyższe szczegóły jako zachętę do pracy dla naszych pokrewnych towarzystw, których akcya jeśli nie drzemie zupełnie, to w każdym razie żółwim postępuje krokiem. Straszna katastrofa spowodowana zawaleniem się kamienicy w dniu 20. b. m. przy ulicy Bożniczej, pobudziła władze do rewizyi starych domów Lwowa. Niektóre z nich zostaną bez wątpienia delożowane, a liczny zastęp walczących z niedostatkiem ludzi bezdomnych przyczyni się swym pokupem do podniesienia czynszów za małe lokale.

Odznaczenia, mianowania i przeniesienia.

I. Odznaczenia.

Cesarz postanowieniem z dnia 13. czerwca b. r. nadał posiadającemu tytuł i charakter szefa sekcyi radcy ministeryalnemu w Ministerstwie sprawiedliwości, dr. Józefowi Zawadzkiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą.

Cesarz postanowieniem z dnia 6. czerwca b. r. zezwolił, aby radcy Dworu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, Karolowi Fritzowi, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stały stan spoczynku, wyrażone zostało szczególne Najwyższe uznanie za jego długoletnią znakomitą służbę.

Cesarz postanowieniem z dnia 27. maja b. r. nadał radcy budownictwa w państwowej służbie budowniczej w Galicyi, Zygmuntowi Machniewiczowi, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stały stan spoczynku, tytuł starszego radcy budownictwa z uwolnieniem od taksy.

II. Mianowania.

1. Sądowych.

kancelaryjnych.

Minister sprawiedliwości zamianował adjunkta zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie, Adolfa Mertę, kontrolorem więzienia sądu krajowego w Opawie.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował oficyała kancelaryjnego w Kamionce Strumiłowej, Izydora Cieśnickiego starszym oficyałem kancelaryjnym *ad personam*.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował oficyałami kancelaryjnymi kancelistów: Bazylego Halskiego w Żywcu, Kazimierza Bogdańskiego w Krościenku, Bazylego Górnikiewicza w Wadowicach i Kazimierza Jamzę w Mielcu

2. Skarbowych.

a) konceptowych.

Cesarz postanowieniem z dnia 6. czerwca b. r. nadał starszym radcom skarbowym krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, Gustawowi Neumannowi i Stanisławowi Bilwinowi, tytuł i charakter radców Dworu z uwolnieniem od taksy.

Józef Folta niniejszem uprzejmie zawiadamia P. T. łaskawą Publiczność, że objął ponownie swoją **Mleczarnię przy ul. Chorążczyzny l. 5.** pod własne kierownictwo 6—6.
Poleca wikt prawdziwie domowy na maśle. Obiady i kolacye w abonamencie tak w lokalu, jakoteż i do menażek po cenach najtańszych. Wyborna kawa i herbata.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało koncepistów skarbu: Włodziemirza Hładyłowicza, Stanisława Potępskiego, Jerzego Schmidta, Tadeusza Deszkiewicza, Kazimierza Gergowtcza, dr. Stanisława Neuwalda, Tadeusza Grucę, Michała Jurkiewicza, Wojciecha Grucla, Artura Adlera, Henryka Weinerta, Leona Wacla i Bolesława Adwentowicza, komisarzami skarbu w IX. klasie rangi, a konceptowych praktykantów skarbu: Zygmunta Kałuskiego, Aleksandra Przerowę z Uleniec Ulenieckiego, dr. Izydora Tischa i Jakóba Nowackiego koncepistami skarbu w X. klesie rangi w galicyjskich władzach skarbowych, dalej zamianowało byłego koncepistę skarbu, dr. Włodzimierza Angelusa, napowrót koncypistą skarbu w X. klasie rangi w stanie osobowym galicyjskich władz skarbowych.

b) ewidencyjnych.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało elewów ewidencyjnych: Karola Hudego, Antoniego Tadeusza Zagórskiego i Aleksandra Winnikowa geometrami ewidencyjnymi II. klasy w XI. klasie rangi.

c) salinarnych

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało w etacie osobowym galicyjskich zarządów salinarnych: kontrolora kasowego Józefa Studzienieckiego i oficyała kasowego Jana Mil lego kasyerami w IX. klasie rangi, tudzież kontrolujących asystentów kasowych Władysława Stolarczyka kontrolorem kasowym, a Wojciecha Porębskiego oficyałem kasowym w X. klasie rangi.

d) kancelaryjnych.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało podoficera rachunkowego, Juliusza Leona Goldenberga, asystentem cłowym w XI. klasie rangi.

3. Politycznych.

a) konceptowych.

Namiestnik zamianował komisarzami powiatowymi koncypistów Namiestnictwa: Witolda bar. Gostkowskiego, Emiliana Kulczyckiego, Mieczysława Uranowicza i Stanisława Marynowskiego, dalej zamianował koncypistę policyi, Stanisława Wolińskiego komisarzem policyi, a praktykanta konceptowego skarbu Henryka Kłeczka, praktykanta konceptowego policyi Henryka Wilgę tudzież praktykanta konceptowego Namiestnictwa Tadeusza Grzanowskiego, koncypistami policyi w etacie krakowskiej dyrekcyi policyi.

b) kancelaryjnych.

Namiestnik zamianował kancelistę policyi w Szczakowej Karola Strońskiego oficyałem policyi, a kancelistę Namiest. przydzielonego do starostwa w Podgórzu, Jana Czuszkiewicza, podoficera rachunkowego I. klasy 40 pułku piechoty Karola Kantora, sierżanta oddziału straży wojskowo-policyjnej we Lwowie, Jana Fanga i podoficera rachunkowego I. klasy 34 pułku piechoty obrony krajowej, Stanisława Litaka kancelistami policyi w etacie krakowskiej dyrekcyi policyi.

4. Pocztowych.

a) technicznych.

Ministerstwo handlu zamianowało adjunktów budownictwa: Stanisława Andersa, Juliana Gostwickiego, Longina Musianowicza we Lwowie, tudzież Stanisława Bogdanowicza w Nowym Sączu, komisarzami budownictwa w służbie techni cznej gal. dyrekcyi poczt i telegrafów.

b) rachunkowych.

Ministerstwo handlu zamianowało asystenta rachunkowego, Karola Ordyńskiego, oficyałem rachunkowym w służbie departamentu rachunkowego gal. dyrekcyi poczt i telegrafów.

Ministerstwo handlu zamianowało praktykantów rachunkowych, Rudolfa Maryana 2-ga im. Ożarskiego i Juliana Tyrpaka asystentami rachunkowymi w służbie departamentu rashunkowego gal. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

c) urzędników ruchu.

Ministeryum handlu zamianowało praktykantów pocztowych: Franciszka Trojanowskiego, Justyna Skrzymiarza i Andrzeja Borucha we Lwowie, Józefa Prusa w Krakowie i Bronisława Popielucha w Kołomyi asystentami pocztowymi, a galicyjska dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła: Franciszka Trojano wskiego do Sokala, Juliana Skrzymiarza do Przemyśla, Andrzeja Borucha do Tarnobrzega, Józefa Prusa zaś i Bronisława Popielucha pozostawiła nadal w ich dotychczasowych miejscach służbowych.

III. Przeniesienia.

1. Sądowych.

kancelaryjnych.

Lwowski sąd krajowy wyższy przeniósł w drodze zamiany miejsc służbowych oficyała kancelaryjnego, Maryana Hryszkiewicza ze Złoczowa do Wojniłowa i kancelistę Markusa Silbermanna z Wojniłowa do Złoczowa.

2. Politycznych.

a) konceptowych.

Namiestnik przeniósł komisarza powiatowego, Karola Nowakowskiego ze Stryja do Jaworowa, a praktykantów konceptowych, Karola Mahra ze Lwowa do Stryja i Jerzego Panejkę ze Lwowa do Jasła.

b) weterynaryjnych

Namiestnik przeniósł weterynarzy powiatowych: Zenona Juhrego z Żółkwi do Szczakowej, Maryana Strowskiego z Kosowa do Rawy ruskiej, Romana Albrechta ze Lwowa do Kosowa i Władysława Pietraszkę ze Szczakowej do Lwowa.

c) kancelaryjnych.

Namiestnik przeniósł kancelistów Namiestnictwa, Franciszka Gaszczyka z Doliny do Żydaczowa, Maksymiliana Dekordego z Jaworowa do Doliny, Karola Śmielowskiego z Brzeżan do Zborowa, a Kazimierza Majewskiego ze Zborowa do Brzeżan.

NADESŁANE.

Zakład dentystyczno-techniczny

S. Schechnera

Lwów, ulica Halicka l. 1, róg Rynku

wykonuje szczęki w kauczuku i złocie, korony i mostki amerykańskie, zęby s tyftowe. — Pacyentów z prowincyi załatwia w jednym dniu. — **Ceny najniższe, także na spłaty miesięczne.** 5—6

Dr. K. PODLEWSKI

specyalista chorób skórnych i wenerycznych

ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12, 3—5 13—24

ul. Zimorowicza 5. (naprz. „Sokoła“)

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów

polecamy:

4½ % i 4% Listy zast. Banku krajowego
4½ i 5% Obligi komunalne Banku kraj.
4% Listy zastawne Tow. kredyt. ziemskiego

SOKAL & LILIEN

we Lwowie 139 4—24

dom bankowy i kantor wymiany.



MATKI! OJCOWIE!

jeżeli Wam zależy na zdrowiu i dobrym wyglądzie

WASZYCH DZIECI

żądajcie cennika firmy

„HYGIENA DZIECKA“

Lwów, ul. Sykstuska 6. 12—24

który wysyłamy darmo i opłatnie. — Utrzymujemy na składzie wszelkie środki odżywcze i przybory do pielęgnowania niemowląt i dzieci, oraz kompletne wyprawy dla położnic. — Cennik firmy „Hygiena dziecka“ powinien się znajdywać w każdym domu.

Adres „HYGIENA DZIECKA“, Lwów, ul. Sykstuska 6, Telefon 1440.

Wyłączne zastępstwo na Galicyę **Emulsyi tranu wątrobianego Dr. Barbera, polecany przez lekarzy.**

Do Szanownej Firmy

Kornblau & Rokita

we Lwowie, ul. Sobieskiego 7.

Z przyjemnością potwierdzam Panom, że Panowie przeprowadzili całe urządzenie mego mieszkania i kancelaryi z realności przy ul Teatralnej l. 3. do realnoći przy pl. Maryackim l. 7., ku zupełnemu memu zadowoleniu z jak największą starannością, punktualnością, a zarazem szybkością, tak że w przeciągu przedpołudnia ukończyli Panowie nietylko przeprowadzenie, ale i ustawianie urządzenia w 8 pokojach z przynależytościami.

Z powarzaniém 5—6

Dr Włodzimierz Godlewski, adwokat krajowy we Lwowie.

Współwłaściciel firmy N. Rokita był długoletnim kierownikiem zakładu p. Jakubiczki.

Proszę żądać pieczywo
z Piekarni elektrycznej

Franciszka Tabaczyńskiego
Lwów, ul. Bogusławskiego l. 3.
Telefon Nr. 954.

Sklepy własne utrzymuję:
ul. Sykstuska l. 26 | ul. Sobieskiego l. 21.
ul. Łyczakowska l. 10. | ul. Piekarska l. 22.
ul. Zimorowicza l. 5. i 7. | ul. Św. Zofii l. 3.

234 5—24

Salon mód
Joanny Terleckiej
Lwów, ul. Czarnieckiego 3.
poleca kapelusze damskie i dziecinne w największym wyborze i najświeższych fasonach po najtańszej cenie. 6-6

KOSTJUMY
i suknie damskie
wykonuje **szybko i gustownie**
Pracownia „Szarotka"
Lwów, Halicka 20. 6—6

Dla cierpiących na skrzywienia.
Wszystkim nieszczęśliwym



Cierpiącym skutkiem tuberkulicznego i rachitycznego skrzywienia stosu pacierzowego na **garby, zboczenia i nierówności** bioder, łopatek, pomaga i działa skutecznie redressyjny aparat ortopedyczny prostotrzymacz systemu „Mobil", pod szatą wcale nie widzialny. Aparat ten jest bardzo lekki, nie krępuje i nie uciska ciała i nadaje zdeformowanemu ciału kształt piękny i naturalny. Osobiste jawienie się pacyentów jest bezwarunkowo pożądanem.



Zgłoszenia ustne i pisemne przyjmuje:
Jedyny zagraniczny Zakład ortopedyczny dla aparatów redressyjnych Nr. 3.
Lwów, ul. Gródecka l. 25, I. p.
Liczne podziękowania pisemne. 324 5—6

Pierwsza we Lwowie Pracownia artystyczno-koszykarska



poleca **WÓZKI** dziecinne, kosze do podróży, walizy, sztelarze pod kwiaty, meble bambusowe, oprawia ekrany i parawany oraz przyjmuje wszelkie zamówienia i reparacye w zakres koszykarski wchodzące.
Stanisław Greń
LWÓW, Zyblikiewicza l. 9. 4—6

Senzacya Lwowa.
Pierwszorzędny Zakład fryzyersko-perukarski dla Pań
Specyalistki i specyaliści dla czesania, ondulowania, mycia i farbowania włosów, masażu twarzy, manicuré. **Oddzielne gabinety. Ceny umiarkowane.**
tylko **ul. Jagiellońska l. 7, I. p.** (naprzeciw Kasy oszczędności).
13—24

Kroju i szycia
sukien damskich premiowanym systemem „Sehacka" wyucza **Zakład naukowy Pauliny Berlińskiej, we Lwowie, Akademicka l. 7,** wchód od ulicy Krzywej 12, II. p.
Zamówienia na formy i modele wykonuje i wysełа odwrotną pocztą.
6—24
Programy wysełа na żądanie opłatnie.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY
Oddział depozytowy
przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.
Nadto zaprowadzono na wzór instytucyi z zanicznych tak zwane
SCHOWKI DEPOZYTOWE (Safe Deposits).
Za opłatą 50 do 70 K. rocznie, otrzymuje depozytaryusz w stalowe kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem gdzie *bezpiecznie a dyskretnie* przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.
W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.
Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

JEDYNY MAGAZYN KAWY, HERBATY, CZEKOLADY, KAKAO I WYŁĄCZNY SKŁAD CUKRÓW DESEROWYCH Z FIRM PIERWSZORZĘDNYCH
M. KALTER
WE LWOWIE, KAŹMIERZOWSKA L. 19. (RÓG UL. RZEŹNICKIEJ).
Czekoladę **„KALTERÓWKA"** poleca się **jako najlepszą.**
238 Zamówienia uskutecznia się starannie i jak najrychlej franco. 34—48

Abonament na ubrania męskie
w abonamencie miesięcznym
poleca
M. MAREK
5—6 **Lwów, Sykstuska 29.**
Prospekt na żądanie gratis i franco.

Książnica literacko naukowa
Dr. FELICYI NOSSIG
Lwów, ul. Kopernika l. 16. 367 3—8
wypożycza wielki wybór książek naukowych i literackich w języku polskim, francuskim, niemieckim i angielskim.

W. ADAMSKI
Lwów, Hotel George'a. 8—24

Poleca najświeższe nowości na składzie
tapet, dywanów, firanek, portyer,
Materyi meblowych, linoleum i t. p.
Wzory tapet z cenami wysyła się bezpłatnie.

TREŚĆ: W walce o pragmatykę służbową. — „Najuboższym z ubogich". — Interpelacya posła Mastalki. — Personalne komisye dla funkcyonaruszów poczt i telegrafów. — Galicyjska poczta i telegraf w dyskusyi budżetowej. — O unifomowaniu państwowych urzędników. — Emerytury ministrów. — Reorganizacya pocztmistrzów. — Kwestya pomieszkań we Lwowie w świetle statystyki. — Budowa tanich domów w Niemczech. — Odznaczenia mianowania i przeniesienia. — Nadesłane. — Ogłoszenia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca **Tadeusz Kościuk.**
Z drukarni „Dziennika Polskiego" Lwów, ul. Cicha l. 5.

Rok XIX. Lwów, dnia 10. lipca 1910. **Nr. 13.**

Gazeta Urzędnicza

Adres Redakcji i Administracji
Lwów, ul. Ochronek l. 10.
I. piętro

Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą 10 h. od wiersza drobnym drukiem, zaś w rubryce „Nadesłane“ po 30 h. od wiersza.
Tajemnica autorstwa surowo zastrzeżona. — Na żądanie zwraca się manuskrypty.

DWUTYGODNIK
poświęcony sprawom urzędników wszelkich zawodów
wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca

PRENUMERATA
miejscowa i zamiejscowa wynosi

rocznie	8 K. — h
półrocznie . . .	4 „ 40 „
kwartalnie . . .	2 „ 40 „
miesięcznie . .	— „ 90 „
Numer poszczeg.	— „ 50 „

Upraszamy uprzejmie w interesie ogółu urzędników nie tylko o zasilanie pisma naszego odpowiedniemi artykułami, ale także o komunikowanie nam treści pomyślnie rozstrzygniętych rekursów w sprawach personalnych.

Naczelny Redaktor: **Józef Białynia Chołodecki,** ulica Sykstuska l. 62.
Redakcya otwarta w dnie powszednie od godz. 2. do 3. popołudniu.

Poszkodowani przez czasowy awans.

W Nr. 174. z 27. czerwca b. r. ogłasza *Neues Wiener Tagblatt* pod powyższym tytułem artykuł świadczący, że prasa wiedeńska bez względu na partye polityczne zajmuje się sprawami urzędniczemi i jest dla nich życzliwą. Oto co czytamy:

„Podczas pierwszego czytania ustawy o stosunku służbowym urzędników państwowych, krytyka, która ostro zwalczała niektóre ustępy, skapitulowała przed jednym punktem traktującym o awansie czasowym. Prawie jednogłośnie przyznali wszyscy doniosłość i wielkie korzyści tej inowacyi. Awans czasowy zapewniać ma każdemu urzędnikowi spełniającemu sumiennie swe obowiązki służbowe możność posuwania się w pewnych z góry oznaczonych odstępach czasu z rangi do rangi. Ale już przy VII. kl. rangi wstrzymano się. Ażeby dojść do VII. kl. rangi potrzebuje być urzędnik z ukończonem wykształceniem akademickiem, mieć ukończonych 23 lat służby państwowej. Ponieważ urzędnik tej kategoryi prawie nigdy nie może przed ukończeniem 25 roku życia wstąpić do służby państwowej, a to ze względu na czas potrzebny do ukończenia studyów, przeto może mieć pewność, że przed ukończonym 48 rokiem życia VII. rangi w żaden sposób nie otrzyma. Minister spraw wewnętrznych mniema mimo to, że właśnie na podstawie projektowanej ustawy o pragmatyce urzędnicy będą mogli być zadowoleni ze swego nowego położenia, o ile naturalnie żądania ich nie przekraczają granic możliwości i umiarkowania. W każdym razie w możności uzyskania po 23 latach służby VII. kl. rangi tkwi zarazem pewność uzyskania w dojrzałym wieku męskim pewnej niezależności materyalnej. Sądzićby należało, że z tej pewności korzystać będą w równej mierze wszyscy urzędnicy posiadający ten sam stopień wykształcenia, w rzeczywistości jednak tak nie jest. To właśnie stanowi słabą stronę projektowanej ustawy.

Weźmy na przykład służbę przy władzach skarbowych. Termina do awansu są tak urządzone, że trzy lata ma się być praktykantem, pięć lat koncypistą (X. ranga), siedm lat komisarzem (IX. ranga), a ośm lat sekretarzem (VIII. ranga). Razem czyni to 23 lat. Ale ma to znaczenie tylko dla urzędników w przyszłości do służby państwowej wstępujących; do tych którzy obecnie w służbie tej pozostają, nie ma wcale zastosowania. Im ma być wliczonym do awansu czasowego tylko czas spędzony w tej klasie rangi, w której obecnie znajdują się. Większa część z nich spędziła na posadzie praktykanta sześć lat, a więc o trzy lata więcej, aniżeli nowa ustawa wymaga. Czy czas ten ma być dla nich straconym? Ustawa odpowiada na to całkiem spokojnie: Tak. Mają więc oni uzyskać tyle upragnioną VII. kl. rangi nie po 23, ale po 26 latach służby! Ustawa nie troszczy się wcale o to, lecz postanawia apodyktycznie w §. 68, że tym urzędnikom, którzy obecnie w służbie pozostają, do awansu czasowego ma być policzonym tylko czas spędzony w ostatniej kl. rangi.

Jeden z posłów poruszył tę ciemną stronę ustawy i postawił w swej mowie żądanie, by przy awansowaniu urzędników obecnie służących, uwzględniono nietylko czas spędzony w ostatniej klasie rangi, lecz także ogólny czas służby państwowej. Żądanie całkiem słuszne! gdyż awans czasowy w tej formie, jak jest obecnie proponowany, swem niesłusznem postanowieniem §. 68. dotknąłby najbardziej właśnie tych urzędników, którzy najwięcej przyczynili się do jego wprowadzenia. Ciż mają wprawdzie oglądać ziemię obiecaną, ale wejść im do niej nie wolno. Przeciwnie, awans ten ma właśnie im przynieść jeszcze szkodę. Poprzednikom ich nie zdarzyło się, by potrzebowali czekać dłużej niż 23 lat na otrzymanie VII. rangi, gdyż w niższych klasach rangi nie pozostawali za długo, zas ich następcom nie może się to zdarzyć, gdyż chroni ich ustawa postanowieniem, że najdalej do 23 lat cel ten muszą osiągnąć. Tylko obecnie służący mają stanowić w tej mierze wyjątek, tylko oni mają być ukarani... ale za co? za to, że wstąpili go służby państwowej później od swoich poprzedników, a prędzej od swoich następców! Im awans czasowy nietylko że nie przyznaje prawa, ale nadto wyrządza im jeszcze krzywdę! Ale nasze ustawodawstwo nie dopuści do tego, by wydaną została ustawa, którąby wyrządzić mogła taką krzywdą całej armii urzędniczej, którąby zamiast równej sprawiedliwej miarki dla wszystkich, była dla jednych matką a dla drugich macochą“.

Wywodom *Tagblattu* musimy przyznać zupełną słuszność.

Bajecznie tanio ubierać się można tylko w nowym pierwszorzędnym magazynie ubiorów męskich, dziecinnych oraz uniformów dla Pp. Studentów

NORBERTA WANDLA
Lwów, Kopernika l. 3. (Gmach Asicurazioni Generali).

Z Stowarzyszenia gal. urzędników podatkowych.

Dnia 19. czerwca b. r. odbyło się we Lwowie w wielkiej sali ratuszowej pierwsze zwyczajne walne zgromadzenie członków stowarzyszenia galicyjskich urzędników podatkowych, — na podstawie zatwierdzonych przez Namiestnictwo nowych statutów.

Stowarzyszenie istnieje wprawdzie już dziesiąty rok, wadliwy jednak statut wedle którego wszystkie obowiązki reprezentacyjne, organizacyjne, kasowe i inne nałożone były na barki niemal jednego człowieka, niepozwoliły mu dotąd należycie się rozwinąć, stąd powstały pewne niedomagania.

Przewodniczył zebraniu prezes Stowarzyszenia Władysław Śleczkowski, podziękował delegatom, przybyłym z dalekich stron kraju, i prezydyum miasta za chętne, a bezinteresowne udzielenie sali. Sekretarz stowarzyszenia Maurycy Reich zdał sprawę z czynności wydziału za rok 1909 i podniósł trudności na jakie natrafia sprawa przyspieszenia awansu asystentów, niemniej sprawa skrócenia czasu praktykantury. Jako sukces zabiegów organizacyi należy uważać uzyskanie dla urzędników podatkowych VII. kl. rangi. Z 8 kreowanych posad przypada 2 dla Galicyi. Jest nadzieja, że przy wprowadzeniu w życie pragmatyki służbowej wejdą urzędnicy podatkowi do III. grupy.

Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości przystąpiono do szczegółowej dyskusyi w której zabierali głos: Dawidowski z Załoziec w sprawie zaległych wkładek w kwocie 1278 kor. 10 hal. i Dominikowski z Sambora w sprawie długu w kwocie 600 kor. na podkład książeczki Gal. Kasy oszczędności. Na to ostatnie przemówienie odpowiedzieli wiceprezes Służecki, prezes Śleczkowski i Chrząszczkiewicz z Skawiny, tłumacząc powody postępowania wydziału.

„Wydział pracował i jeździł, jeździć bowiem musiał, listownie deputacyi nie przedstawi: zwoływać zgromadzenia na wysłanie deputacyi niema potrzeby, gdyż to należy do atrybucyi wydziału, a walne zgromadzenie pieniędzy na nie nie dostarczy.

Uchwaliło ono wysokość wkładek, a jeżeli członkowie ich nie płacą pomimo urgensów i pomimo świadomości, że bez pieniędzy nic nie można zdziałać, to nagana należy się tym, którzy Wydział swą niepunktualnością i lekceważeniem sprawy zmusili do zaciągnięcia długów.

Sekretarz Reich wyjaśnił, że pożyczka 600 kor. nie jest z ostatnich czasów.

Po przemówieniu Gockiego z Medenic, cofnął Dominikowski swój wniosek, poczem przyjęto sprawozdanie kasowe do wiadomości i udzielono ustępującemu Wydziałowi absolutoryum za rok 1909.

Przystąpiono do uchwalenia preliminarza na r. 1910.

Przed dyskusyą wyjaśnił przewodniczący, że wskutek spodziewanych wydatków połączonych z toczącą się właśnie akcyą pragmatyki służbowej, są spodziewane znaczniejsze rozchody, wskutek czego zawierają i odpowiednie pozycye w budżecie wyższe kwoty, zwłaszcza, że czynności kancelaryjne, buchalteryczne i pisarskie wymagają od sekretarzów i buchaltera znacznego nakładu pracy.

Po przemówieniach Niklewicza, Chrząszczkiewciza i Ciepłego, uchwalono na wniosek Niklewicza podwyższyć rubryki 5 i 6 preliminarza, a mianowicie udzielić tytułem daru honorowego, sekretarzowi 200 kor. zastępcy sekretarza 100, kor., a buchalterowi 240 kor., poczem przyjęto cały preliminarz z kwotą 4250 kor.

Imieniem Wydziału wniósł sekretarz Reich na podwyższenie wkładek rocznie na 6 kor., czyli miesięcznie po 50 h. Motywował to także tem, że należy wszystkie urzędy podatkowe utrzymywać w ciągłym kontakcie z czynnościami Wydziału.

Po przemówieniach Jakima i Śliwińskiego przeciw, a Cymy, Świąteckiego, Zrazewskiego i Grekaza, uchwalono podwyższyć roczne wkładki na 6 kor. z tem, że delegaci mają je zbierać miesięcznie po 50 hal. i kwartalnie odsyłać.

Zerbecki proponował wysokość wkładek ustanowić do X rangi na 4 kor., dla IX. i VIII. na 6 kor.

Dalej uchwalono starać się, aby fundacyę stypendyjną imienia JE. Korytowskiego zasilić większymi funduszami.

W końcu powzięto uchwały w sprawie urlopów, przy których krzywdy się dzieją. Często starostowie starają się ukrócić urzędnikom korzystanie z urlopów, a nieraz i inspektor podatkowy współdziała.

Uchwalono też prosić krajową Dyrekcyę skarbu, ażeby nie tylko mianowania, ale także i przeniesienia ogłaszano w dziennikach.

Wskutek wniosku Dawidowskiego, aby Stowarzyszenie poczyniło kroki, iżby odpowiedzialność urzędników podatkowych rozłożyć, a mianowicie: iżby kontrolorowie odpowiadali tylko za zawartość kasy, za poszczególne zaś czynności ten rzędnik tylko, któremu dana sprawa została przydzieloną, wyjaśniają przewodniczący i sekretarz stow., że jest w toku reorganizacya urzędów podatkowych i spodziewać się należy, że na czele każdego urzędu będzie tylko jeden naczelnik, odpowiedzialny za tok czynności. Inne zaś czynności i odpowiedzialność za nie, będą rozdzielone między kontrolora i innych urzędników. Nad tą sprawą czuwa Wydział i pracuje nad odpowiednim memoryałem, który wniesie za pośrednictwem centralnego związku.

Na tem zamknięto zgromadzenie o godz. 2½ popołudniu.

Bezpośrednio po Walnem zgromadzeniu odbył się wspólny obiad w sali restauracyjnej Töpfera, w którym wzięli także udział c. k. starszy radca skarbu Osada i komisarz skarbu Ekiert.

Podczas obiadu podniesiono zasługi Osady na stanowisku referenta osobowego i jego taktowne i ojcowskie niemal traktowanie urzędników podatkowych w czasie prowadzenia biura personalnego.

Osada w ciepłych i serdecznych słowach wezwał przedewszystkiem do solidarnego łączenia się do wspólnej pracy w łonie stowarzyszenia, którego kilkoletnia praca bardzo już wiele dodatnich wydała rezultatów. Zapewnił, że chociaż z urzędu ustępuje niebawem, o ile sił będzie popierał sprawę urzędników podatkowych i ich stowarzyszenia.

Przyszłość administracyi politycznej — w ...aktuaryuszach.

Pod powyższym tytułem umieścił *Dziennik polski* fachowy artykuł sygnowany (lo), interesujący żywo ogół urzędników.

Rząd czuje oddawna, że administracya polityczna nie domaga, kosztuje coraz więcej, kosztuje dużo, a wyniki są bardzo mierne. Powstają coraz to inne dziedziny administracyi, zwłaszcza w zakresie polityki socyalnej, powstały olbrzymie działy ubezpieczenia od choroby, od wypadków; zabezpieczenie na starość, zapoczątkowane niedawno, lada dzień przybierze olbrzymie rozmiary ogólnego społecznego ubezpieczenia.

Tym wzrastającym zadaniom administracya polityczna, zaprzątnięta w dodatku sporami narodowościowymi, wikłającymi każdą poszczególną sprawę, nie jest w stanie podołać; mnożą się narzekania na powolność urzędowania, na brak inicyatywy u władz, na brak sprężystości itd. Zanim opracowany zostanie, głębiej w istotę administracyi sięgający projekt reformy, rząd — jak to zapowiedział w Izbie — zwyłym dotychczasowym systemem usiłuje łatać to, co złe, półśrodkami. „Flickarbeit“ to stara zasada austryacka, mszcząca się swoją połowicznością na wielu polach życia publicznego.

Tym razem administracyę polityczną ma uzdrowić stworzenie nowej kategoryi urzędników „półkonceptowych“, bo lepsze określenie trudno znaleźć, przy starostwach i władzach politycznych. Funkcyonaryu-

sze ci z pełnym charakterem urzędników, mają otrzymać nazwę „aktuaryuszów“, odgrzebaną z czasów przed r. 1868; mają być czemś pośredniem między funkcyonaryuszami manipulacyjnymi, a urzędnikami konceptowymt. Co do studyów, mają się wykazać ukończeniem szkoły średniej, gimnazyum, lub szkoły realnej, albo równoważnego zakładu wojskowego, szkoły przemysłowej, leśnej, nautycznej itp. Zaczynać mają od elewa aktuaryusza i awansując w miarę lat i uzdolnienia, osiągać najwyżej 8-mą rangę. Od r. 1911 zacząć się ma przyjmowanie elewów aktuaryalnych, którzy po upływie próbnego zajęcia mają otrzymać adjutum.

Motywy projektu rządowego stwierdzają coraz większe zapotrzebowanie sił przy władzach politycznych i policyjnych i rosnące nadmiernie obciążenie budżetu państwowego przez używanie do służby politycznej wyłącznie prawników z teoretycznem akademickiem wykształceniem. — Rząd twierdzi, że na wzór Prus i Saksonii można znaczną część mniej ważnych agend administracyjno-politycznych powierzyć urzędnikom, posiadającym pewne ogólne wykształcenie, choćby nie posiadali pełnego wykształcenia prawniczego; będzie to mieć zwłaszcza znaczenie w razie dojścia do skutku zamierzonej reformy administracyjnej, bo będzie można droższemi siłami prawniczemi obsadzać tylko kierujące stanowiska, posługując się zresztą w szerszej mierze siłami projektowanej kategoryi aktuaryuszów. Wreszcie rząd cytuje jako przykład: sądownictwo, któremu nowa organizacya proceduralna dostarczyła sił półkonceptowych, spełniających bez zarzutu swoje zadanie.

Chcąc ocenić wartość tej projektowanej innowacyi — trzeba się zapytać — czy nie należało zacząć poprawy administracyi od reformy całej procedury administracyjnej, prawa karno-administracyjnego, od uproszczenia toku urzędowania, od reformy technicznej strony administracyi, zamiast od wprowadzenia nowej kategoryi urzędników, nowych ciężarów, nowych apetytów na posady. Te ostatnie będą się pojawiać w dużej mierze, bo posady aktuaryuszów mają być przeznaczone dla występujących z wojska oficerów i wogóle gażystów. Zachodzi poważna obawa, że tak jak dekretowymi podoficerami stworzono protekcyonalizm militarny w służbie manipulacyjnej, tak „die heiratslustigen“ z pośród mniej zdolnych i chętnie z wojska uwalnianych oficerów, zapełnią posady owych aktuaryuszów, mających zbawić kulejącą administracyę polityczną. Jak w rękach tej ostatniej zwłaszcza kategoryi wyglądać będzie administracyjno-karno procedura, n. p. sławnego „Gummipatentu“ z roku 1854 (zwanego w języku monarchii „Prügelpatent“) łatwo sobie mowyobrazić.

Więc ostrożność wielka wskazana przy ocenianiu projektowanej innowacyi.

Reorganizacya pocztmistrzów.

W poprzednim numerze „Gazety urzędniczej“ podaliśmy szemat poborów pocztmistrzów, jakie im przypadają wskutek sankcyonowania w dniu 20 czerwca 1910 nowej organizacyi tej kategoryi funkcyonaryuszów państwowych, obecnie zaś podajemy kilka bliższych szczegółów.

Nowe rozporządzenie, które weszło w życie z dniem 1 lipca b. r. i dotyczy także żeńskiego personalu pocztmistrzów I. i II. klasy ma za cel zrównać w każdym kierunku pobory tego personalu, niemniej emerytury ich i ich rodzin, z poborami, względnie zaopatrzeniem państwowych urzędników XI., X. i IX. klasy rangi. Starsi pocztmistrze, stojący na czele większych urzędów klasowych, otrzymują płace i dodatek aktywalny, odpowiadający poborom IX. klasy, podczas gdy pobory pocztmistrzów równają się poborom urzędników XI. i X. rangi.

Najniższa płaca pocztmistrza wynosi 1600 k., ponadto odpowiedni dodatek aktywalny, najwyższa płaca starszego pocztmistrza 3600 k., która odpowiada początkowym poborom urzędnika klasy VIII. Na opłaty czynszu najmu biur, na sprawienie biurowego urządzenia, na opał, oświetlenie, czyszczenie lokalności i na inne wydatki otrzymują pocztmistrze stosowny ryczałt.

Dalej przypada im w udziale dodatek manipulacyjny w celu ewentualnego opłacania pomocnika, dodatek za nocną służbę, tantiemy, telegraficzne należytości za podwyższoną czynność i pozaurzędowe godziny, w końcu należytość na wypadek konwoju poczty w pociągu.

Uniform pocztmistrzów podobny do uniformu urzędników IV. kategoryi, różni się naramiennikami urzędników kolejowych z dystynkcyą 1, 2 i 3 rozet. W wewnętrznej służbie wolno używać bluzki z dodanym do dystynkcyi emblemem trąbki. Dla kobiet jest przepisaną tylko bluzka spięta w pasie czarnym skórzanym paskiem, z białą sprzączką wyobrażającą państwowego orła.

Pocztmistrzyniom wolno wychodzić zamąż po złożeniu przepisanego rewersu przez narzeczonego.

Dalsze postanowienia reorganizacyjne zawierają przepisy dyscyplinarne i regulaminowe.

W związku z reorganizacyą pocztmistrzów I. i II. klasy jest przejście sług przy urzędach w całości na etat państwowy, tak iż będą oni pobierać swe należytości bezpośrednio z kas rządowych nie zaś, jak to miało dotychczas miejsce, na podstawie prywatnej umowy, z ryczałtów normowanych dla dotyczących pocztmistrzów.

Nowa organizacya polepsza przeciętnie biorąc pobory pocztmistrzów, a tylko ci z nich mniej zapewne będą zadowoleni z innowacyi, którym pozostawała z ryczałtu dla posłańców wydatniejsza kwota.

O uniformowaniu państwowych urzędników.

(Dokończenie).

Równie nierozsądnie byłoby przytaczać na udowodnienie potrzeby uniformowania urzędników, okoliczność, że urzędnik w uniformie więcej liczyć się musi z powagą swego stanu i rzadziej dopuszczać się będzie działań i postępków tej powadze uchybiających, jak już bowiem wyżej zauważyłem, nie można w dzisiejszych warunkach rozwoju zasady równości obywatelskiej stawiać prawidła wyższości stanu urzędniczego nad inne zawody i w konsekwencyi, płynącej z takiego fałszywego prawidła, wypadałoby wymagać, aby każda warstwa społeczna, a więc adwokaci, rzemieślnicy, rolnicy, utytułowana szlachta itp. nosili odrębne uniformy, celem zabezpieczenia godnego ich stanowi i powołaniu zachowania się.

Widzimy przecież w ostatnich czasach, że wybrańcy ludności w ciałach parlamentarnych, tam, gdzie o ich wysokiem dostojeństwie nikt nie może mieć wątpliwości, zachowują się w sposób karczemny, godny najgorszych wyrzutków społeczeństwa. Może zaprowadzenie mundurów dla deputowanych zaradziłoby, wedle biurokratycznej metody, temu poniżaniu godności idei parlamentaryzmu“.

Nie wiele można dodać do słów powyższych, to też z naszego stanowiska konkludujemy jedynie, iż w gruncie rzeczy w nielicznych tylko wypadkach może wymagać interes służby używania munduru przez urzędnika.

Co np. za cel ma zniewalanie urzędnika podatkowego lub pocztowego do prezentowania ustawicznie przez okienko swej jednej lub dwu gwiazdek na wypłowiałym aksamitnym kołnierzu. Czy ten emblem urzędowego zajęcia dodaje mu powagi wobec tłumów, cisnących się do okienka, które i bez widoku wytartego kołnierza są świadome mizeryi siedzącego za okienkiem funkcyonaryusza.

Cywilny strój, acz wyszarzany i stary nie razi tak nigdy, jak spłowiały nie świeży uniform.

A pocóż ma się patrzeć ustawicznie publiczność, iż ów, znany jej z twarzy urzędnik latami całemi świeci tylko tą jedną

lub tylko dwoma gwiazdkami, a nie może doczekać się awansu. W iluż to wypadkach wstydzi się taki sędziwy urzędnik swej niskiej rangi w hierarchyi urzędniczej.

Obawa, iżby ktoś niepowołany odebrał przy okienku podatkowym lub pocztowym przeznaczone do kasy pieniądze, jest płonną, zresztą i uniform nie ochroni od nadużyć, wszak może go wdziać i niepowołany, jak nas pouczył wypadek w państwie surowych przepisów uniformowych, w Prusiech.

Jeżeli kto odziany w uniform odwiedza obskurne lokale, zgrywa się w karty lub niepewnym krokiem idzie przez ulicę, to bardziej zwraca na siebie uwagę ogółu, aniżeli gdyby był w stroju cywilnym, więcej wywołuje wstrętu i remark widzów.

Przypuściwszy więc, iż jednostki ambitne powstrzymają się tu i ówdzie od niewłaściwego postępku przez wzgląd na swój ubiór uniformowy, to z drugiej strony jedno drastyczne pohańbienie sukni urzędniczej w powyższym kierunku paraliżuje zupełnie dodatnią stronę munduru szanowanego przez ambitniejsze jednostki.

Oficer który z natury rzeczy musi baczyć na czystość swego ubrania ma do dyspozycyi rozmaite ułatwienia w tej mierze z ramienia rządu, urzędnik zdany jest na samopomoc, a że w dodatku obarczonym jest rodziną, i musi sprawiać szereg sukien cywilnych, nie dziw, iż strój jego biurowy jest często zaniedbanym i pozostawia wiele do życzenia.

Zdarza się, iż uniform schlebia niekiedy próżności jednostek, i że te produkują się w nim po ulicy i w publicznych miejscach, lecz każdy przyzna, że są to wyjątki na które patrzy się ulica z uśmiechem, gdy ogół zaś czując swą indywidualną wartość nie w ubraniu, lecz w swej osobie, używa uniformu tylko wtedy, gdy go używać musi, a są też liczne wypadki, iż urzędnicy żenują się formalnie iść w tym stroju przez ulicę i wciskają się w kąt zapuszczonej budy fiakierskiej. Przyczyna tego ostatniego zjawiska leży w fatalnym wyglądzie ubrania uniformowego, każdy musi przyznać, iż te barwy na kołnierzach i manszetach, te złote galony na spodniach, te odwiecznie stosowane „pierogi“ z piórami strusiemi lub bez nich, te zresztą anglezy z metalowemi guzikami nadające nieraz urzędnikowi w opinii ogółu podobieństwo do karawaniarza lub woźnego, nie są w obecnej dobie swobód i pojęć obywatelskich odpowiedniemi.

Pierwszy krok kraju w walce z drożyzną pomieszkań.

Na jednej z poprzednich sesyi sejmowych uchwalił Sejm polecenie do Wydziału krajowego, aby w porozumieniu z Dyrekcyą Banku krajowego zbadał sprawę wprowadzenia ułatwień w korzystaniu brzpośredniego kredytu w Banku krajowym spółkom budowlanym, mającym na celu budowę domów mieszkalnych w miastach i miasteczkach, gdzie panuje drożyzna mieszkaniowa.

Bank krajowy zajął się na wezwanie Wydziału kraj. zebraniem dat co do istniejących w kraju Spółek budowlanych, a następnie za pośrednictwem Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, sprosił ankietę dla omówienia sprawy kredytu budowlanego.

Po obradach ankiety i na ich podstawie, zajął się Bank krajowy kwestyą organizacyi kredytu dla Spółek budowlanych a na ankiecie przyjęto podniesioną przez Bank myśl, aby skłaniano Spółki budowlane do budowy domów mieszkalnych, pozostających własnością spółki, dostarczających członkom mieszkań zdrowych, wygodnych, o ile możności oddzielnych, po cenach względnie tanich, z przypuszczeniem członków-lokatorów do udziału w zyskach czystych z dochodu tych domów w formie analogicznej, jak w spółkach spożywczych korzystają członkowie na zysku w cenie towarów przez Spółkę członkom dostarczonych.

Spółki takie muszą pozostać tabularnymi właścicielami takich realności, dopóki pożyczka gotówkowa, udzielona po pożyczce emisyjnej Banku spłaconą nie będzie, a przejście własności po tej spłacie może już góry być w tabuli uwidocznione.

Na wniosek Banku krajowego zmienił Wydział krajowy odpowiednio przepisy o pożyczkach gotówkowych i według tych nowych norm otwiera Bank krajowy zorganizowanym Spółkom budowlanym, które należeć będą do któregokolwiek autoryzowanego krajowego Związku rewizyjnego, kredyt:

I. wekslowy spółkom: a) przy budowach domów zbiorowych (czynszowych) na akcepta spółki, wystawione przez przedsiębiorców budowlanych; b) na żyrowane przez spółki akcepta członków, którzy ze spółką zawrą umowę budowlaną i wykażą się złożonym funduszem potrzebnym po za kredytem bankowym na budowę domu. Kredytu tego będzie Bank krajowy udzielać spółce do podwójnej łącznej wysokości wpłaconych u niej udziałów, a to dla każdego poszczególnego interesu z osobna, za oprocentowaniem o pół procent niższem, niż prywatny eskont Banku krajowego na czas najwyżej półroczony, jako kredyt na roboty przygotowawcze, dopóki Spółka w każdym poszczególnym interesie nie będzie mogła przystąpić do korzystania z kredytu ad II.

II. Kredyt budowlany do wysokości 70 procent ceny gruntu i kosztu budowy pod zwykłymi zresztą warunkami.

III. Po wykończeniu każdej budowy z osobna po pożyczce hipotecznej w Banku krajowym w listach zastawnych, kredyt gotówkowy w wysokości dalszych 25 prc. ceny szacunkowej objektu przez Bank krajowy ustanowionej, do spłaty w okresie czasu najwyżej 19-letnim, ale nie dłuższym, niż trwa uwolnienie od podatków dotyczącej realności i dopóki ta pozostanie tabularną własnością Spółki budowlanej.

Z Związku urzędników bankowych i kas oszczędności.

Powyższe stowarzyszenie odbyło doroczne walne zgrzmadzenie przy dość licznym udziale członków. Po zagajeniu przez prezesa Edmunda Hauswalda (szefa buchalteryi Banku hip.) odczytano sprawozdanie za rok 1909. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że Związek liczy 123 członków — cyfra na ogół urzędników bankowych we Lwowie znikomo mała. Przyczyny tak małej ilości członków należy szukać w niezrozumieniu własnego interesu większości urzędników bankowych oraz w ich apatyi; a przecież tylko przez liczebnie silną organizacyę mogą uzyskać słuszne swe żądania — o czem powinni ci pracownicy pamiętać. Ze sprawozdania dowiadujemy się dalej, że pierwszą czynnością lidwidatorów Banku parcelacyjnego było zredukowanie płac urzędników, a następnie bezwzględne wydalenie tychże ze służby. W sprawie założenia własnej kasy dla chorych postanowiono wstrzymać się do zamierzonej ustawy o ubezpieczeniu chorych.

Prócz korzyści moralnych przynosi należenie do Związku członkom i korzyści materyalne w formie dość znacznych opustów w niektórych sklepach, zakładach leczniczych itp.

Do Szanownej Firmy

Kornblau & Rokita

we Lwowie, ul. Sobieskiego 7.

Z przyjemnością potwierdzam Panom, że Panowie przeprowadzili całe urządzenie mego mieszkania i kancelaryi z realności przy ul Teatralnej l. 3. do realności przy pl. Maryackim l. 7., ku zupełnemu memu zadowoleniu, z jak największą starannością, punktualnością, a zarazem szybkością, tak że w przeciągu przedpołudnia ukończyli Panowie nietylko przeprowadzenie, ale i ustawianie urządzenia w 8 pokojach z przynależytościami.

Z powarzaniem 6—6

Dr Włodzimierz Godlewski, adwokat krajowy we Lwowie.

Współwłaściciel firmy N. Rokita był długoletnim kierownikiem zakładu p. Jakubiczki.

Z ważniejszych uchwał, powziętych na walnem zgromadzeniu wymieniamy uchwałę domagającą się jednorazowego urzędowania w bankach i kasach oszczędności. Postulat ten jest tak słuszny, że zbytecznem byłoby popierać go argumentami, to też niewątpimy, że przełożeni naszych instytucyj finansowych przychylą się do niego, co przy dobrych chęciach nie powinno natrafić na przeszkody.

W końcu wybrano przez aklamacyę Hauswalda ponownie prezesem Związku.

Kwestya pomieszkań we Lwowie w świetle statystyki.

(Ciąg dalszy).

Każdy z nas doświadczył zapewne przy najmowaniu pomieszkania, iż właściciel kamienicy obiecuje solennie poczynić wskazane mu, a nieodzowne naprawki, z reguły jednak obietnicy nie dotrzymuje, zwleka pod różnemi pozorami z spełnieniem warunku najmu i wyczekuje, aż nowy lokator, zmuszony terminem wyprowadzenia się, umieści z konieczności swe meble w zdezylowanych ubikacyach i zajmie nienaprawiony lokal. I znów wlecze się dalej mizerya w porójnowanem mieszkaniu, lokator złorzeczy, burzy się na właściciela, kupuje z własnych funduszów blaty, ruszta i inne niezbędne akcesorya, zalepia nieraz przy pomocy sługi dziury w piecach, zatyka lub muruje na zimę szczeliny w drzwiach i oknach, a budząc się rano ze snu obserwuje popękaną powałę i mozaikę malowideł po zniszczonych ścianach.

Naprawy pomieszkania w czasie trwania najmu, nikt już zaprawdę doprosić się nie zdoła.

Przecież to nie kto inny, tylko sam lokator i jego famitia używali to mieszkanie i zużyli kuchnię, piece i malowidło — konkluduje właściciol kamienicy, każe lokatorowi własnym kosztem przeprowadzać reparacye. A przecież zniszczenie, względnie konieczność naprawy pomieszkania jest jedynie i wyłącznie wynikiem długiego używania lokalności i urządzeń ze strony upominającego się o naprawę lokatora. Właściciel raczej dopuści nieraz do wymowy najmu, niżli zdecyduje się przedsięwziąć naprawy — a dla czego?

Bo gdy po wyprowadzeniu się długoletniego lokatora włoży kilkadziesiąt koron w naprawę i pozakrywa pozamaszcza braki, to w zamian za włożoną kwotę podwyższy tak wydatnie czynsz nowonajmującemu, iż w ciągu roku i kapitał włożony w naprawę sobie odbije i położy podwalinę do dalszej miaszkaniowej lichwy.

Wróćmy atoli do wywodów miejskiego biura statystycznego.

„Pierwsza i druga z przytoczonych przyczyn — mówi autor (T. Dyszkiewicz) w swej pracy, — może niezawodnie w wysokim stopniu wpłynąć na podrożenie mieszkania jest większy aniżeli podaż t. j., że zapotrzebowanie jest albo wogóle większe, aniżeli przyrost nowych mieszkań, albo jest równomierne przy ogólnym braku mieszkań.

Dla uzyskania zatem tej pewności, że w mieście naszem rzeczywiście uczuwać się daje brak mieszkań przeprowadziło biuro statystyczne na podstawie uchwały miejskiej komisyi statystycznej po raz pierwszy we Lwowie, przy pomocy 15 komisarzy spisowych, spis wolnych mieszkań pomiędzy 6 a 14 maja 1909 roku, a więc w dniach, w których ruch przeprowadzania się zupełnie ustaje. Spis taki musi być z całą dokładnością przeprowadzony, aby więc nie pominąć ani jednego mieszkania wolnego (niezajętego) nie ograniczano się w poszukiwaniach tylko do mieszkań wolnych, ogłoszonych kartkami na domach, lecz badano każdy dom z osobna, przyczem spisano wszystkie mieszkania w tym czasie opróżnione, choćby już i najęte, a po wyłączeniu z tej liczby mieszkań wolnych w kilku domach, przeznaczonych do demolacyi, i kilku mieszkań, opróżnionych z powodów policyjno-sanitarnych, uzyskano prawdziwy materyał do ustalenia liczby mieszkań wolnych i stosunku jej do ogółu mieszkań we Lwowie.

Zanim będziemy mogli odpowiedzieć na pytanie, jaki był rezultat tego pierwszego spisu wolnych mieszkań, musimy wpierw zastanowić się nad tem, jaki stosunek między podażą, a popytem co do mieszkań, uważać należy za prawidłowy, aby mieszkańcy miast mieli zaaezpieczoną możność przeprowadzania się w kilku dniach (3—6) i sposobność dowolnego wyboru nowego mieszkania.

Áby więc zmiana mieszkań w tych 3, czy nawet 6 dniach odbywać się mogła bez przeszkód, zapas mieszkań wolnych w mieście wynosić musi przynajmiej połowę ogólnej ilości zamierzonych zmian w czasie największego ruchu w przeprowadzaniach, np. we Lwowie w maju, lub w październiku, a zarazem powinien zapas ten w tej samej wysokości utrzymywać się przez rok cały.

Jeżeli do obliczonego w ten sposób zapasu mieszkań wolnych, doliczymy wszystkie zapotrzebowania nowych mieszkań w ciągu roku na pomieszczenie przyrostu, tak upływowego, jak i naturalnego z powodu nowych związków małżeńskich, otrzymamy dopiero liczbę mieszkań wolnych jaka w mieście koniecznie jest potrzebną.

Zapotrzebowanie nowych mieszkań w ciągu roku dla naszego miasta oblicza się na podstawie ogólnego przyrostu, w mieszkaniach, z przecięcią ostatnich 3 lat na 1350.

Jeżeli dodamy do tej sumy jeszcze przynajmniej 300 mieszkań (cyfra nieścisła z wykazów c. k. Administracyi podatków o zgłoszonych w maju 1909 roku wolnych mieszkaniach) jako połowę zapotrzebowania ogólnego na zmianę mieszkań (istotnie zaś cyfra ta musi być większą, gdy się zważy, że bardzo często opróżnione mieszkanie zostaje zaraz najęte przez nowego najemcę i jako wolne nie może być zgłaszane), okaże się, że zapas wolnych mieszkań we Lwowie stale wynosić powinien 1650, co stanowi w stosunku do wszystkich mieszkań (42.939) — 3·84%, czyli że na każde 1000 mieszkań wogóle powinno być 38·4 mieszkan wolnych.

Tymczasem z rezultatów spisu widzimy, że w dniu 1 maja 1909 r. było w mieście naszem zaledwie 735 mieszkań wolnych, wraz z lokalami handlowymi i przemysłowymi, czyli 1·71% — na 1000 więc zaledwie 17 mieszkań.

Stosunek ten okaże się jeszcze mniej korzystnym jeżeli uwzględnimy tylko same mieszkania z wyłączeniem lokalów przemysłowych i handlowych — wtedy bowiem zobaczymy, że na 100 mieszkań wogóle wypada tylko 0·51% wolnych, czyli na 1000, 15 mieszkań.

Przy ustaleniu stosunku procentowego wolnych mieszkań nader ważną jest rzeczą ścisła klasyfikacya mieszkań, czy mieszkanie ze względów sanitarno-budowlanych jest zdatnem do użycia, czy nie. Jeżeli na podstawie takiej klasyfikacyi wyłączymy z ogólnej liczby (581) mieszkań, 83 całkowicie zawilgoconych i 26 mieszkań zu-

W. ADAMSKI
Lwów, Hotel George'a. 9—24
Poleca najświeższe nowości na składzie
tapet, dywanów, firanek, portyer,
Materyi meblowych, linoleum i t. p.
Wzory tapet z cenami wysyła się bezpłatnie.

pełnie zdezylowanych, które w czasie spisu znaleziono jako niezdatne do zamieszkania, w takim razie okaże się, że w czasie spisu było we Lwowie zaledwie 1% mieszkań wolnych, zdatnych do użycia.

Jeżeli porównamy stosunki wolnych mieszkań we Lwowie z takiemi stosunkami różnych miast niemieckich, to zobaczymy, że miasto nasze w szeregu wyszczególnionych miast zajmuje ostatnie miejsce.

I tak na 100 mieszkań wogóle, wypada wolnych:

1.	w Kolonii . . .	4·8
2.	w Wrocławiu . .	4·6
3.	w Elberfeldzie . .	4·6
4.	w Hamburgu . .	4·1
5.	w Dreźnie . .	3·8
6.	w Charlottenburgu .	3·4
7.	w Berlinie . . .	3.2
8.	w Wiedniu . .	2·6
9.	w Manheimie . .	2·6

(C. d. n.).

Odznaczenia, mianowania i przeniesienia.

I. Odznaczenia.

Cesarz postanowieniem z dnia 24. czerwca b. r. nadał radcy Dworu i prezydentowi sądu obwodowego w Samborze, Marcelemu Tustanowskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stały stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Cesarz postanowieniem z dnia 26. czerwca b. r. nadał radcy Namiestnictwa i kierownikowi starostwa we Lwowie, Karolowi Franzowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy, wreszcie postanowieniem z dnia 24. czerwca b. r. nadał radcy leśnictwa, Aleksandrowi Nowickiemu w Krakowie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

II. Mianowania.

1. Sądowych.

a) sędziowskich.

Cesarz zamianował radcami Dworu i prezydentami sądów obwodowych, radców Dworu Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego, dr. Eugéniusza Zwisłockiego dla Złoczowa i Joachima Łysiaka dla Kołomyi, jak również radcę sądu krajowego wyższego przy sądzie obwodowym w Stryju, Artura Aulicha dla Stanisławowa.

Minister sprawiedliwości zamianował radcami sądu krajowego i naczelnikami sądów powiatowych, sędziów powiatowych i naczelników sądów: Zygmunta Tyszkowskiego w Mostach Wielkich i Bolesława Huczyńskiego w Radymnie, z pozostawieniem w dotychczasowych ich miejscach służbowych; dalej sędziów powiatowych: Władysława Hołowieckiego we Lwowie dla Oleska i Włodzimierza Recka w Brzeżanach dla Husiatyna, a sędziami powiatowymi i naczelnikami sądów: sędziego powiatowego Tadeusza Malisza w Busku dla Buska, zastępcę prokuratora Państwa Stefana Łukowskiego w Samborze dla Mościsk i sędziego Tadeusza Munka w Dobromilu dla Podhajec, dalej zamianował sędziami, auskultantów: dr. Ottono Bindera dla Głogowa, Romana Stanisława Schwakopfa dla Jordanowa ze stałem przeznaczeniem służbowem do sądu powiatowego w Rozwadowie, Franciszka Kurtykę dla Tarnobrzega, Lubomira Kaczmarczyka dla Rozwadowa i Adama Wita Balona dla Białej ze stałem przeznaczeniem służbowem do sądu powiatowego w Tyczynie.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego Władysława Borszewskiego w Krakowie, auskultantem.

b) Prokuratoryi Państwa.

Minister sprawiedliwości zamianował zastępcami prokuratora Państwa sędziów: Aleksandra Rebczyńskiego we Lwowie dla Stanisławowa, Stefana Kaczmarka w Janowie dla Sambora i Edwarda Grubera w Buczaczu dla Kołomyi.

c) rachunkowych.

Prezydent sądu kraj. wyższego w Krakowie zamianował w tymże sądzie krajowym wyższym oficyała rachunkowego, Aleksandra Rybczyńskiego, rewidentem rachunkowym, asystenta rachunkowego Michała Adama Hubaczka, oficyałem rachunkowym i praktykanta rachunkowego Henryka Wojciecha Matusa, asystentem rachunkowym.

d) kancelaryjnych.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował kancelistami, przywódcę posterunku tyt. wachmistrza żandarmeryi, Władysława Malinowskiego dla Krościenka i podoficera rachunkowego I. klasy 29. p armat polnych, Marcina Panka dla Jaworzna.

2. Skarbowych.

a) konceptowych.

Cesarz postanowieniem z dnia 19. czerwca b. r. zamianował radców skarbnwych: Jana Anczakowskiego, dr. Tadeusza Heppego, Kazimierza Biesiadzkiego, Włodzimierza Szankowskiego i Józefa Kurka, oraz sekretarza ministeryalnego w Ministerstwie skarbu dr. Józefa Bialikiewicza, starszymi radcami skarbowymi w okręgu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Prezydyum galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało konceptowego praktykanta skarbowego, Bronisława Bartaka, koncypistą skarbowym w X. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

b) technicznej kontroli.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało adjunktów technicznej kontroli skarbowej: Konstantego Wasilewskiego i Aleksandra Medera, kontrolorami technicznej kontroli skarbowej w IX. klasie rangi, a asystentów technicznej kontroli skarbowej: Bolesława Zajączkowskiego i Romana Stefana 2-ga im. Maksymowicza, adjunktami technicznej kontroli skarbowej w X. klasie rangi, dalej zamianowało prowizorycznego asystenta technicznej kontroli skarbowej, Kazimierza Maksymiliana 2-ga im. Kuczyńskiego stałym asystentem technicznej kontroli skarbowej w XI. klasie rangi.

c) katastralnych.

Ministerstwo skarbu zamianowało w etacie urzędników utrzymywania ewidencyi podatku gruntowego geometrę ewidencyjnego I. klasy, Tomasza Zaklikę, starszym geometrą ewidencyjnym II. klasy w IX. klasie rangi, a gereralna dyrekcya katastru podatku gruntowego zamianowała w służbie utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego geomearów ewidencyjnych II. klasy Stanisława Michała Hoffmanna, Kazimierza Gromczakiewicza, Mikołaja Pawlikiewicza i Antoniego Stefana Hollendra, geometrami ewidencyjnymi I. klasy w X. klasie rangi.

d) rachunkowych.

Prezydyum gal. krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało oficyałów rachukowych: Jana Markiewicza, Jana Weryńskiego i Franciszka Cieklińskiego, rewidentami rachunkowyi w IX. klasie rangi; asystentów rachunkowych: Hleba Durbaka, Alhina Berezowskiego, Leopolda Mandla, Juliana Łaszkiewicza, Maryana Dydyńskiego, Zygmunta Okołowicza i Wiktora Czopkę, oficyałami rachnkowymi w X. klasie rangi; a praktykantów rachunkowych: Samuela Owidego, Norberta Schoehna, Józefa Solaka, Romana Kruszelnickiego, Jana Jasieńskiego, Stanisława Staszałka, Jana Kociubę i Józefa Flisowskiego, asystentami rachunkowymi w XI. klasie ranngi w galicyjskich władzach skarbowych.

e) podatkowych.

Prezydyum galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało zarządcami podatkowymi w IX. klasie rangi, oficyałów podatkowych: Karola Scholla dla Rożniatowa, Jana Kutkowskiego dla Nowego Sącza, Michała Leśniaka dla Cieszanowa, Grzegorza Dujanowicza dla Bochni, Teofila Konika dla Wiśniowczyka, Władysława Szczurkę dla Brzozowa, Jakóbba Lufta dla Kałusza i Eugeniusza Korytkę dla Krakowa, a oficyałami podatkowymi w X. klasie rangi, asystentów podatkowych: Karola Greka dla Jarosławia, Ignacego Czaudernę dla Kęt, Stanisława Świątnickiego dla Oświęcimia, Józefa Eitelberga dla Lwowa, Stefana Skołozdrę dla Liszek, Kazimierza Dunikowskiego dla Głogowa, Waleryana Kolmera dla Lwowa, Piotra Stycznia dla Krakowca, Adolfa Winiawskiego dla Rożniatewa, Ignacego Janiszewskiego dla Kołomyi, Władysława Rybackiego dla Czarnego Dunajca, Ignacego Łagodzica dla Frysztaka i Józefa Kolpy'ego dla Rawy.

f) urzędników sprzedaży tytoniu.

Minister skarbu zamianował w etacie magazynów sprzedaży tytoniu zarządców: Władysława Burnatowicza i Józefa Zachariewicza, dyrektorami w VIII. klasie rangi.

g) cłowych.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało prowizorycznego asystenta cłowego, Józefa Audykowicza asystentem cłowym w XI. klasie rangi, a praktykanta cłowego, Tadeusza Otfinowskiego prowizorycznym asystentem cłowym.

Baczność!

10 % taniej jak wszędzie

Lodownie, Lodowniczki, Magle, Pralnie Wanny, Meble żelazne, Naczynia kuchenne, Brzytwy, Scyzoryki, Kasy, Kasetki.

Sprzedaż na raty, Cenniki na żądanie.

Edward Pietrzycki

Skład żelaza i artykułów technicznych.

Lwów, Pasaż Mikolascha. 6—6

Ceny bez konkurencyi! Proszę się przekonać

3. Pocztowych.

a) konceptowych.

Ministerstwo handlu zamianowało koncypistów pocztowych: Maryana Pajora i Zygmunta Romana 2-ga im. z Ramnic Korczak Niwickiego, komisarzami pocztowymi dla okręgu galicyjskiej dyrekcyi poczt i telegrafów, dalej zamianowało ukończonych słuchaczów prawa, Jana Lelitę i Witolda Hasenöhrla praktykantami konceptowymi dla okręgu gal. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

b) technicznych.

Minister handlu zamianował komisarzy budownictwa: Kazimierza Dutczyńskiego w Krakowie i Wiktora Kertha w Przemyślu, starszymi komisarzami budownictwa dla technicznej służby Zakładu pocztowo-telegraficznego.

c) urzędników ruchu.

Ministerstwo handlu nadało wicedyrektorowi urzędu pocztowego w Krakowie, Wilhelmowi Gawackiemu, posadę starszego zarządcy pocztowego w Nowym Sączu.

4. Politycznych.

a) konceptowych.

Minister spraw wewnętrznych zamiarował starszego komisarza powiatowego Zygmunta Kretschmera, sekretarza Namiestnictwa Aleksandra Des Loges i starszego komisarza powiatowego Seweryna Dolnickiego, starostami w Galicyi.

Minister spraw wewnętrznych zamianował komisarzy powiatowych w Galicyi: Michała Wierzchowskiego i Jana Daukszę, starszymi komisarzami powiatowymi.

b) Inspekcyi leśnej.

Cesarz postanowieniem z dnia 13. czerwca b. r. zamianował radcę leśnictwa, Michała Martyńca, starszym radcą leśnictwa *ad personam*.

c) rachunkowych.

Namiestnik zamianował oficyała rachunkowego Namiestnictwa, Mieczysława Popiela, rewidentem rachunkowym; asystentów rachunkowych Namiectnictwa: Aleksandra Hoszowskiego i Józefa Friedla, oficyałami rachunkowymi; praktykantów rachunkowych Namiestnictwa: Flawiana Chrupowicza, Edwarda Anioła i Jana Śleziuka, asystentami rachunkowymi Namiestnictwa.

5. Urzedników na etacie Ministerstwa robót publicznych.

Minister robót publicznych zamianował adjunktów, Romana Brzeskiego i Henryka Barvika kpmisarzami górniczymi w etacie władz górniczych.

Minister robót publicznych zamianował adjunkta kancelaryjnego, Wacława Reindla *ad personam* dyrektorem urzędów pomocniczych w VIII. klasie rangi w galic. starorstwie górniczem.

6. Urzędników na etacie Ministerstwa rolnictwa.

Kierownik Ministerstwa rolnictwa zamianował praktykanta leśnictwa, Modesta Pihuliaka, komisarznm inspekcyi leśnej II. klasy.

III. Przeniesienia.

1. Sądowych.

Cesarz postanowieniem z dnia 26. czerwca b. r. żezwolił radcy Dworu i prezydentowi sądu obwodowego w Kołomyi, Józefowi Gołkowskiemu na przeniesienie się na własnę prośbę do Sambora.

Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego w Podhajcach, Rudolfa Paschmę, do Bukowska, dalej przeniósł sędziego Aleksandra Domańskiego w Tarnobrzegu do Frysztaka, oraz sędziego w prezydyum sądu krajowego wyższego we Lwowie, dr. Jana Morawskiego, do służby w temże Ministerstwie, wreszcie przeniosł sędziego Teodora Gissowskiego ze Skałału do Boryni.

Sąd krajowy wyższy w krakowie przeniósł kancelistę Karola Danka z Jaworzna do Rrzeszowa.

2. Skarbowych.

Podatkowych.

Prezydent galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu przeniósł zarządców podatkowych: Michała Hnatyszyna do Żywca, Jana Mossoczego do Mikołajowa, Stefana Czernikowskiego do Głogowa, Stanisława Horniaka do Śniatyna, Wita Jarzyny do Drohobycza; oficyałów podatkowych: Tomasza Strzelbickiego do Kamionki strumiłowej, Stefana Towarnickiego do Tarnopola, Karola Huczyńskiego do Bursztyna, Marcina Słysza do Limanowy, Mikołaja Peryma do Kamionki; asystentów podatkowych: Jana Łańcuckiego do Sieniawej, Juliana Rudawskiego do Biały, Józefa Puchalskiego do Kalwaryi, Kazimierza Tarnawskiego do Szczerca, Antoniego Hapki do Niemirowa, Konstantego Wasilewskiego do Śniatyna, Stefana Sozańskiego do Brzozowa, Emila Neussera do Przemyślan, Alfreda Ostrowskiego do Lwowa, Mieczysława Piękosza do Czortkowa, Feliksa Kory'ego do Dubiecka, Edmunda Dreslera do Głogowa, Longina Ulwańskiego do Jabłonowa; praktykantów podatkowych: Mikołaja Hoszowskiego do Ropczyc, Mieczysława Machnowskiego do Stanisławowa, Łukasza Żółkiewicza do Potoka złotego.

3. Politycznych.

a) konceptowych.

Minister spraw wewnętrznych powołał komisarza powiatowego, dr. Filipa Grossa, do czasowej służby w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

b) sanitarnych.

Namiestnik przeniósł asystenta sanitarnego, dr. Juliuna Kocwę, z Przemyśla do Bóbrki.

NADESŁANE.

Zakład dentystyczno-techniczny

S. Schechnera

Lwów, ulica Halicka l. 1, róg Rynku

wykonuje szczęki w kauczuku i złocie, korony i mostki amerykańskie, zęby sztyftowe. — Pacyentów z prowincyi załatwia w jednym dniu. — **Ceny najniższe, także na spłaty miesięczne.** 6—6

Dr. K. PODLEWSKI

specyalista chorób skórnych i wenerycznych

ordynuje dla kobiet i mężczyzn
od 11—12, 3—5 14—24

ul. Zimorowicza 5. (naprz. „Sokoła")

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów

polecamy:

4½% i 4% Listy zast. Banku krajowego

4½ i 5% Obligi komunalne Banku kraj.

4% Listy zastawne Tow. kredyt. ziemskiego

SOKAL & LILIEN

we Lwowie 139 5—24

dom bankowy i kantor wymiany.



MATKI! OJCOWIE!

jeżeli Wam zależy na zdrowiu i dobrym wyglądzie

WASZYCH DZIECI

żądajcie cennika firmy

„HYGIENA DZIECKA"

13—24

Lwów, ul. Sykstuska 6.

który wysyłamy darmo i opłatnie. — Utrzymujemy na składzie wszelkie środki odżywcze i przybory do pielęgnowania niemowląt i dzieci, oraz kompletne wyprawy dla położnic. — Cennik firmy „Hygiena dziecka" powinien się znajdywać w każdym domu.

Adres „HYGIENA DZIECKA", Lwów, ul. Sykstuska 6, Telefon 1440.

Wyłączne zastępstwo na Galicyę **Emulsyi tranu wątrobianego Dr. Barbera, polecany przez lekarzy.**

Proszę żądać pieczywo
z Piekarni elektrycznej

Franciszka Tabaczyńskiego
Lwów, ul. Bogusławskiego l. 3.
Telefon Nr. 954.

Sklepy własne utrzymuję:
ul. Sykstuska l. 26 | ul. Sobieskiego l. 21.
ul. Łyczakowska l. 10. | ul. Piekarska l. 22.
ul. Zimorowicza l. 5. i 7. | ul. Św. Zofii l. 3.

234 6—24

Pierwsza we Lwowie Pracownia artystyczno-koszykarska



poleca **WÓZKI** dziecinne, kosze do podróży, walizy, sztelarze pod kwiaty, meble bambusowe, oprawia ekrany i parawany oraz przyjmuje wszelkie zamówienia i reparacye w zakres koszykarski wchodzące.

Stanisław Greń
LWÓW, Zyblikiewicza l. 9. 5—6

Senzacya Lwowa.
Pierwszorzędny Zakład fryzyersko-perukarski dla Pań
Specyalistki i specyaliści dla czesania, ondulowania, mycia i farbowania włosów, masażu twarzy, manicuré. **Oddzielne gabinety. Ceny umiarkowane.**
tylko **ul. Jagiellońska l. 7, I. p.** (naprzeciw Kasy oszczędności).
14—24

Dla cierpiących na skrzywienia.
Wszystkim nieszczęśliwym



Cierpiącym skutkiem tuberkulicznego i rachitycznego skrzywienia stosu pacierzowego na **garby, zboczenia i nierówności** bioder, łopatek, pomaga i działa skutecznie redressyjny aparat ortopedyczny prostotrzymacz sys cmu „Mobil“, pod szatą wcale nie widzialny. Aparat ten jest bardzo lekki, nie krępuje i nie uciska ciała i nadaje zdeformowanemu ciału kształt piękny i naturalny. Osobiste jawienie się pacyentów jest bezwarunkowo pożądanem.



Zgłoszenia ustne i pisemne przyjmuje:
Jedyny zagraniczny Zakład ortopedyczny dla aparatów redressyjnych Nr. 3.
Lwów, ul. Gródecka l. 25, I. p.
Liczne podziękowania pisemne. 324 6—6

Warszawski Magazyn i Pracownia obuwia damskiego i męskiego

poleca **w wielkim wyborze obuwie gotowe w najmodniejszych fasonach.**



Wyrób własny, ręczny, lekkością i starannem wykończeniem przewyższa wszystkie fabryki zagraniczne. 4—12

Ceny przystępne.

Z poważaniem

J. Wojciechowski

Lwów, ul. Akademicka 26.
naprzeciw gmachu Izby handlowej.

Kroju i szycia

sukien damskich premiowanym systemem „Sehacka“ wyucza **Zakład naukowy Pauliny Berlińskiej, we Lwowie, Akademicka l. 7,** wchód od ulicy Krzywej 12, II. p.

Zamówienia na formy i modele wykonuje i wysełа odwrotną pocztą.
7—24
Programy wysełа na żądanie opłatnie.

JEDYNY MAGAZYN KAWY, HERBATY, CZEKOLADY, KAKAO I WYŁĄCZNY SKŁAD CUKRÓW DESEROWYCH Z FIRM PIERWSZORZĘDNYCH
M. KALTER
WE LWOWIE, KAŹMIERZOWSKA L. 19. (RÓG UL. RZEŹNICKIEJ).
Czekoladę „**KALTEROWKA**“ poleca się **jako najlepszą.**
238 Zamówienia uskutecznia się starannie i jak najrychlej franco. 35 - 48

Książnica literacko naukowa
Dr. FELICYI NOSSIG
Lwów, ul. Kopernika l. 16. 367 4—8
wypożycza wielki wybór książek naukowych i literackich w języku polskim, francuskim, niemieckim i angielskim.

Abonament na ubrania męskie
w abonamencie miesięcznym
poleca
M. MAREK
6—6 Lwów, Sykstuska 29.
Prospekt na żądanie gratis i franco.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
wypł ca bez potrącenia prowizyi lub kosztów
wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe.

TREŚĆ: Poszkodowani przez czasowy awans. — Z Stowarzyszenia gal. urzędników podatkowych. — Przyszłość administracyi politycznej w... aktuaryuszach. — Reorganizacya pocztmistrzów. — O unifomowaniu państwowych urzędników. — Pierwszy krok kraju w walce z drożyzną pomieszkań. — Z związku urzędników bankowych i kas oszczędności. — Kwestya pomieszkań we Lwowie w świetle statystyki. — Odznaczenia, mianowania i przeniesienia. — Nadesłane. — Ogłoszenia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca **Tadeusz Kościuk.** Z drukarni „Dziennika Polskiego“ Lwów, ul. Cicha l. 5.

Rok XIX. Lwów, dnia 25. lipca 1910. **Nr. 14.**

Gazeta Urzędnicza

Adres Redakcji i Administracji
Lwów, ul. Ochronek l. 10.
I. piętro.

Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą 10 h. od wiersza drobnym drukiem, zaś w rubryce „Nadesłane" po 30 h. od wiersza.
Tajemnica autorstwa surowo zastrzeżona. — Na żądanie zwraca się manuskrypty.

DWUTYGODNIK
poświęcony sprawom urzędników wszelkich zawodów
wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca

PRENUMERATA
miejscowa i zamiejscowa wynosi

rocznie	8 K.	— h.
półrocznie . . .	4 „	40 „
kwartalnie . . .	2 „	40 „
miesięcznie . .	— „	90 „
Numer poszczeg.	— „	50 „

Upraszamy uprzejmie w interesie ogółu urzędników nie tylko o zasilanie pisma naszego odpowiedniemi artykułami, ale także o komunikowanie nam treści pomyślnie rozstrzygniętych rekursów w sprawach personalnych.

Naczelny Redaktor: **Józef Białynia Chołodecki,** ulica Sykstuska l. 62.
Redakcya otwarta w dnie powszednie od godz. 2. do 3. popołudniu.

W walce o pragmatykę służbową.

Nie bez znaczenia dla świata urzędniczego jest kwestya ubocznych poborów i należytości, co do których wskazuje jedynie projekt pragmatyki służbowej na istniejące postanowienia, niemniej kwestyę dyet, należytości za podróże i zastępstwa, w razie eksponowania lub przesiedlenia. W tym ostatnim kierunku zapowiada rząd przedłożenie normujących ustaw. — Sfery urzędnicze stawiają w tej mierze postulaty, iżby urzędnik w razie służbowego przesiedlenia — wyjąwszy wypadki dyscyplinarne, a więc karne — miał prawo żądania odpowiednich kosztów, względnie zwrotu wszystkich kosztów, narosłych z tytułu jego dotychczasowego stosunku urzędowego. Także urzędnicy pełniący służbę za granicą, w portach morskich i w zdrojach, powinni otrzymywać obok normalnych należytości, dalsze pobory na czas służbowej funkcyi, względnie na czas kąpielowego sezonu. W przyszłości winny ustać wszelkie stosowane dotąd targi w tym kierunku, wszelkie pertraktacye, dążące do dobrowolnej redukcyi dyet, lub zupełnego zrzeczenia się ubocznych należytości. Rząd powinien wypłacać te należytości najpóźniej w dniu 1. miesiąca, następującym po terminie płatności. Proponowano również by ustawa, regulująca powyższe kwestye, została wydaną w ciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia pragmatyki służbowej.

Życzenia powyższe sformułowano, aby usunąć niemożliwe w tej mierze stosunki i postanowienia, sięgające wstecz nawet r. 1804, ażeby ochronić urzędników od materyalnych strat i wprowadzić postępowe normy.

Donośną jest dalej sprawa zaliczek na płacę. Projekt pragmatyki dopuszcza trzymiesięczne bezprocentowe zaliczki dla stałych urzędników, którzy popadli nie zwłasnej winy, lecz wskutek słabości lub innych nieszczęść, w chwilowy niedostatek. Zaliczki winny być spłacone najpóźniej w ciągu lat 2.

Urzędnicy upominają się o podniesienie zaliczek do wysokości 6-miesięcznej płacy, przedłużenie terminu spłaty zaś do lat 3. Byłby to jeden krok w akcyi oddłużenia urzędników, równorzędny z akcyą na korzyść oficerów i urzędników wojskowych.

Projekt pragmatyki pomija milczeniem „kwartały pośmiertne" po nieżonatych urzędnikach, jakkolwiek niebrak w tym kierunku od szeregu lat próśb sfer urzędniczych. Nawet w braku potomków i spadkobierców, powinni opiekuni nie żonatych urzędników mieć prawo do żądania pośmiertnego kwartału, jak zwrotu wydatków na słabość i pogrzeb. Wszakże zdarza się nieraz, iż pogrzebem nieżonatego urzędnika zajmuje się dla braku funduszów Towarzystwo pogrzebowe. Nie dziw więc, iż urzędnicy poruszyli przy sposobności pragmatyki ponownie tę kwestyę.

Twarde warunki egzystencyi, podnoszenie się ustawiczne cen wiktuałów, pomieszkań i t. p. dały urzędnikom impuls do żądania, aby w celu uniknienia co lat kilka nowych próśb i petycyj, postanowiono raz na zawsze regulować co lat 10 płace, dodatki aktywalne, uboczne należytości, niemniej emerytury i dodatki na wychowanie.

Usprawiedliwionem jest dalsze żądanie urzędników, aby usunięto wszelkie wątpliwości i warunkowe klauzule, dotyczące sześciogodzinnego czasu pracy, tudzież wypoczynku w dnie niedzielne i świąteczne, niemniej aby eliminowano z postanowień pragmatyki służbowej paragraf, dotyczący przymusowego urlopowania urzędników za czasowem wynagrodzeniem, na wypadek zmian w organizacyi dotyczącego urzędu, gdyż po zatem postanowieniem kryje się możność usuwania bez dyscyplinarki niedogodnych rządowi lub przełożonym funkcyonaryuszów. Zresztą zamierza pragmatyka stosować ten proceder i w tych wypadkach, w którym niemożliwem jest pozostawienie urzędnika na dotychczasowem stanowisku także i „z innych ważnych powodów i względów", co jeszcze bardziej zwiększa wspomniane niebezpieczeństwo dla sfer urzędniczych i nie może być uważanem za postanowienie postępowe.

Ostatniemi postulatami urzędników było eliminowanie przez normy pragmatyki praktykowanego dotąd tak często zwalniania niektórych funkcyonaryuszów od przepisanych studyów, niemniej było policzanie czasu służby wojskowej przy posuwaniu do wyższego stopnia płacy urzędniczej i rezerwowanie odbywającemu służbę wojskową, miejsca w szeregu kolegów przynależnej mu rangi.

Bajecznie tanio ubierać się można tylko w nowym pierwszorzędnym magazynie ubiorów męskich, dziecinnych oraz uniformów dla Pp. Studentów

NORBERTA WANDLA

Lwów, Kopernika l. 3. (Gmach Asicurazioni Generali).

Desinfekcya banknotów.

Jak wiadomo, nader groźnym rozsadnikiem bakteryi chorobotwórczych są pieniądze papierowe. Przechodząc z rąk do rąk ludzi zdrowych i chorych, roznoszą niejedną chorobę, w szerokie warstwy. To też amerykanie dawno już rozpoczęli walkę z banknotami; znaleźli się nawet ludzie, którzy nie używają innej monety, prócz metalowej, ponieważ łatwiej można ją oczyścić. Aby zwalczyć tę niechęć do pieniędzy papierowych, amerykański urząd skarbowy w ostatnich czasach wprowadza w życie parową pralnię banknotów. Za pomocą specyalnie zbudowanych do tego celu machin, poddaje się tam pieniądze papierowe gruntownej dezynfekcyi. Wynalazcą machiny do prania jest jeden z urzędników skarbowych. Jak twierdzą pisma amerykańskie, pieniądze bywają nietylko gruntownie oczyszczane, tak, że giną nawet najszkodliwsze i najuporczywsze zarazki, ale i trwałość banknotów staje się po wypraniu większa, niż była poprzednio.

Kwestya desinfekcyi papierowych pieniędzy jest nader donośną dla świata urzędniczego. Podczas gdy prywatne osoby w poszczególnych tylko wypadkach wchodzą w styczność z banknotami, polega służba znacznej liczby urzędników wyłącznie na odbieraniu, wypłacaniu i przeliczaniu pieniędzy. Urzęda pocztowe, podatkowe, kasy, banki etc. roją się od infekcyonowanych monet, not państwowych i bankowych, które odwiedzały w swym obiegu nastraszniejsze nory i gniazda chorób. Dzisiaj, kiedy dzięki wynalazkowi można desinfekcyonować papierowe pieniądze, niewątpimy, iż kompetentne sfery i naszych władz i instytucyj pośpieszą, by ochronić urzędników przed zarazą za pośrednictwem brudnych, papierowych pieniędzy.

Krakowska poczta w czasie uroczystości Grunwaldzkich.

Nie często spotkać się można z uznaniem społeczeństwa dla prac i zabiegów poszczególnych urzędników państwowych, których wysiłki i najlepsze nawet starania i zarządzenia przemijają zwykle niespostrzeżone przez ogół interesentów. Z zadowoleniem notujemy więc fakt uznania, jaki przypadł w udziale ze strony całej polskiej prasy i społeczeństwa naszego dla zakładu pocztowego i telegraficznego, względnie dla prezydenta Wopaterniego w ogóle, a w szczególe dla krakowskiego naczelnika radcy rządu Maryana Bilińskiego, który w swem poczuciu obowiązku obywatelskiego, zdołał zakres swego działania urzędowego postawić na wyżynie prawdziwie postępowej. W codziennej prasie polskiej czytamy jak następuje:

„Poczta krakowska wprowadziła u siebie na czas uroczystości Grunwaldzkiej godną naśladowania nowość. Urządzono tu salon dla dziennikarzy, jakiego nie widzieliśmy w Polsce. Wielki salon na parterze gmachu o trzech oknach, szereg biurek, parę stolików z fotelami do rozmów, stół pośrodku z czasopismami -- wszystko to urządzone z pewnym komfortem i bardzo wygodnie. W sali mamy dwa telefony do rozmów miejscowych, obok dwa gabinety do rozmów miedzymiastowych, osobnych w okienku urzędników odbierających listy i telegramy, dobrą obsługę w sali, a na domiar bufet bezpłatny dla osób pracujących (urządzony sumptem dyrektora Bilińskiego).

Na stolikach materyały piśmienne w obfitości i pudełka z papierosami. Gdzie kto widział coś podobnego?

Biuro prasowe otwarte jest cały dzień i całą noc bez przerwy. Oddaje ono korespondentom rzetelną przysługę.

Piszą tutaj swoje listy korespondenci zagraniczni. Spotkać się tu można ze wszystkimi językami, ale co ważniejsze, ze wszystkimi towarzyszami pracy, co ułatwia porozumienie i pomoc wzajemną. — („Słowo polskie“).

* * *

W dniu wczorajszym ukończyło czynności biuro prasowe, urządzone w gmachu poczty głównej. Biuro prasy czynne było od czwartku rana. Jak wiadomo dyrektor poczt krakowskich, radca Maryan Biliński udzielił komitetowi prasowemu dwie sale, z których jedna przeznaczona była na urząd pocztowy, druga zaś na pokój pracy dla korespondentów zamiejscowych polskich i zagranicznych. Urząd pocztowy biura prasy czynny był dzień i noc. Z sali pracy korzystało przeszło sześćdziesiąt osób. Niektórzy korespondenci pisali artykuły do czwartej i do piątej w nocy. Listy i depesze, nadawane w biurze prasy, wysyłane były natychmiast do urzędu ekspedycyi, a kilka pilniejszych listów wysyłano przez woźnych pocztowych nawet wprost do odnośnych wozów pocztowych na stacyę kolejową. Z zesumowanej wczoraj wieczór statystyki pocztowej podać możemy następujące dane:

Listów, nadanych w biurze prasy, wyszło z Krakowa koło 800; w tem i krótkie korespondentki. Depesz telegraficznych — 120; rozmów telefonicznych — około 50. Największa depesza, wysłana do dziennika wynosiła słów 500. Jak się dowiadujemy skądinąd, była to depesza wysłana do paryskiego „Temps'a“.

Jak już donieśliśmy, naczelny dyrektor poczt Wopaterni poparł bardzo życzliwie propozycyę krak. komitetu dziennikarskiego co do urządzenia biura prasy; urządzenie zaś ze wszech miar dogodnego biura prasy jest zasługą dyrektora Bilińskiego. Dzięki jego życzliwości i energii biuro to zorganizowane zostało w przeciągu kilku dni — i nie tylko zorganizowane ale także urządzone z takim komfortem i dogodnością, że nawet przyzwyczajeni do urządzeń europejskich korespondenci pism francuskich i angielskich, wyrażali się o niem z podziwem. Dyr. Biliński przez wszystkie dni czynności biura, czuwał osobiście i z wielką gościnnością w lokalu biura. Pracę pocztową z uprzejmością wykonywali pp. kontrolor Eckhardt, oficyał Maszka i przydzielony im do pomocy asystent Foryś. Urządzeniem telefonów i działu mechanicznego zajmował się inż. Dutczyński.

Na stołach biura prasowego znajdowało się kilkadziesiąt pism do użytku dziennikarzy. Redakcye pism polskich przysyłały swe organy przez cały tydzień, a ajencya dzienników J. Hopcasa i Salomonowej dostarczyła najważniejszych pism niekrajowych“. („Nowa Reforma“).

Gdyby częściej dawała w ten sposób publiczność wyraz swemu uznaniu dla żmudnej pracy i wysiłków świata urzędniczego byłoby to nie tylko miłą dla niego moralną nagrodą, ale zarazem i bodźcem do zdwojenia gorliwości w służbie.

W Krakowie — a u nas.

Towarzystwo budowy tanich domów w Krakowie, pod sprężystą dyrekcyą dr. Feliksa Twaroga, sekretarza koleji państw., rozwija się coraz bardziej. Ze sprawozdania, które przedłożono niedawno temu walnemu zgromadzeniu, wynika, że towarzystwo w r. 1909 wybudowało dom jednopiętrowy i willę parterową w Dębnikach, a po przeprowadzonej parcelacyi i po urządzonej kanalizacyi gruntów na Zwierzyńcu koło kościoła Salwatora, oddano budowę 26 will oraz 2 domów czynszowych w drodze licytacyi ofertowej przedsiębiorstwu budowlanemu J. Wilczyński i A. Kramarsk z Krakowa. Wszystkie te budynki zostaną tego roku oddane w stanie zdolnym do zamieszkania.

W Podgórzu oddano do budowy 3 domy jednopiętrowe, które częścią tego roku, częścią z początkiem roku przyszłego będą zamieszkane.

Towarzystwo nabyło w Nowej Wsi Narodowej kompleks gruntów w obszarze 4792 sążni kwadratowych. Po uzyskaniu pozwolenia na otwarcie ulicy, wniesiono projekt parcelacyi do gminy miasta Krakowa, po którego zatwierdzeniu rozpocznie się tamże jeszcze tego roku budowa kilku

domów jednopiętrowych, oraz jednego większego domu czynszowego dla Towarzystwa.

Towarzystwo buduje nie tylko domy przechodzące na własność członków spółki, lecz będzie także stawiać w każdej stronie miasta domy czynszowe, które pozostaną własnością Towarzystwa, w których członkowie za przystępnym czynszem mieszkalnym otrzymywać będą mieszkanie hygienicznie urządzone. W tym celu rozpoczęło Towarzystwo budowę dwu takich domów czynszowych na Zwierzyńcu i przygotowuje plany na dom czynszowy w Nowej Wsi, którego budowa jeszcze tego roku się rozpocznie, prócz tego wniosło Towarzystwo do gminy miasta Krakowa podanie o odstąpienie parcel z gruntów pofortyfikacyjnych pod takie domy w różnych częściach miasta.

Rok 1909 zakończono zyskiem w kwocie 3064 kor. 7 gr.

Towarzystwo korzysta z taniego kredytu, który uzyskano jeszcze za rządów ministra skarbu Korytowskiego.

Domy spłacają członkowie w ratach małych wynoszących mniej, aniżeli przeciętna wysokość opłacanego dziś w Krakowie czynszu. Członków liczyło Towarzystwo w r. 1909 — 332.

Tak się ma rzecz w Krakowie. U nas we Lwowie powstało wprawdzie kilka w tym rodzaju towarzystw, jedno z nich zapowiedziało nawet szerzenie akcyi na cały kraj w kierunkach ekonomiczno-społecznych, wszystkie one atoli milczą wytrwale. Widocznie skupiają ducha, skupiają siły i — drzemią w błogim letargu.

Wygórowane pretensye.

Wśród walki urzędników z rosnącą drożyzną, wśród wysiłków klas pracujących nad złagodzeniem twardych warunków bytu, znamiennym objawem są wygórowane pretensye, z jakiemi wystąpiło w ostatnich czasach kupiectwo krakowskie. Działo się to w przededniu obchodu grunwaldzkiego w Krakowie, podczas VI-go krajowego zjazdu przemysłowego, zainicyowanego jako wstęp uroczystości przez Ligę pomocy przemysłowej. Na sekcyi handlowo-przemysłowej zjazdu, wygłosił mianowicie nasz redaktor J. B. Chołodecki referat „O potrzebie urządzania nowego typu dorocznych jarmarków wyrobów krajowych w Galicyi“ w którym wykazywał na podstawie dwurazowych prób, przedsięwziętych z skutkiem na placu powystawowym we Lwowie, liczne korzyści jakie spływają z tego rodzaju urządzeń dla biedniejszych zwłaszcza rękodzielników, gdy ci mają łatwą sposobność do zareklamowania swoich wyrobów wobec kupców, tudzież licznych rzesz konsumentów. Referent postawił, działając także w interesie kupców, wniosek, by tego rodzaju jarmarki, połączone z tanią wystawą, z agencyą handlową i z kontraktami kupieckimi, urządzać na przemian w jednym roku we Lwowie, w drugim zaś w Krakowie. I zdawałoby się, iż wniosek ten, nie natrafi na zasadniczą opozycyę i wywoła dyskusyę co najwyżej, na temat formy przeprowadzenia projektowanych urządzeń.

Stało się atoli inaczej.

Oto ze strony, z której najmniej można się było spodziewać opozycyi, tj. ze strony kupiectwa krakowskiego zgłosił się cały szereg mowców *contra*, który, sprzeciwiając się zasadniczo myśli urządzania jarmarków nowego typu, konkludował po rozmaitych błahych zarzutach z swej strony, iż jarmarki takie zbliżają konsumenta (urzędnika robotnika etc) bezpośrednio do rękodzielnika, do wytwórcy z pominięciem pośrednika-kupca, są więc dla kupiectwa szkodliwe i muszą być wobec tego zwalczane. „Naszą dążnością jest“, — rzekł jeden z mowców — „aby wszystko, co konsument nacywa, szło przez ręce kupca“.

A więc krakowscy kupcy nie chcą pozwolić nawet na to, aby raz na dwa lata mógł urzędnik, robotnik etc. kupić drobny jakiś wyrób krajowy (garnuszek, kłódkę, tkaninę, rogóżkę etc.) o parę groszy taniej, bezpośrednio u wytwórcy, lecz wymagają dla siebie bezwarunkowo i zawsze obolosa który jak wiadomo wynosi 25, 50, albo i 100 procent.

W swem dziwnem zapomnieniu poszli mowcy nawet tak daleko, iż przeoczyli swój własny interes. Wszakże to oni — kupcy, wyciągają z jarmarków nowego typu dla siebie korzyści, gdy poznawszy źródła, odpowiadających ich interesom wyrobów, kontraktują je u rękodzielników i sprzedają następnie, jak rok długi, konsumentom za wysokim procentem.

Strata jaką mogą kupcy ponieść przez chwilowe zetknięcie się na jarmarku konsumenta z producentem jest minimalna w porównaniu z powyższemi korzyściami samego kupiectwa; zresztą jest obowiązkiem kupców baczyć także i na interes wytwórców, rękodzielników, tudzież na dolę konsumentów — których o wiele większe, od kupiectwa, zastępy walczą o byt i są gorzej, przeciętnie biorąc, od kupiectwa sytuowane.

Wywody reprezentantów krakowskiego kupiectwa wywołały naturalnie cały szereg żwawych replik, a to nie tylko ze strony mowców, baczących na interes producentów i konsumentów, ale co główna, ze strony kupiectwa lwowskiego, którego reprezentant Aleksander Lewicki, doświadczywszy sam korzystnej strony jarmarków nowego typu, zbijał małostkowe stanowisko krakowskich kolegów.

Po gorączkowej dyskusyi w której zabierał także z wrodzoną swadą głos dyrektor Ligi pomocy przemysłowej, Józef Olszewski, oświadczając się za urządzeniem jarmarków, zapadła uchwała na korzyść wniosku referenta Chołodeckiego, mniejszość tj. kupcy krakowscy zgłosili atoli *votum separatum* na *plenum* zjazdu.

Czas jaki upłynął między przedstawieniem sprawy jarmarku na sekcyi, a na *plenum* zjazdu, zmienił widocznie przy bliższej rozwadze, zdanie krakowskiej opozycyi tak, iż ta odstąpiła od wniosku mniejszości a *plenum* powzięło następującą uchwałę:

„Zjazd uznaje zasadniczo potrzebę jarmarków wyrobów krajowych, połączonych z tanią wystawą i kontraktami kupieckiemi, pozostawiając zakres urządzenia tej czynności ocenie lokalnych stosunków Lwowa i Krakowa przez Wydziały pomocy przemysłowych“.

Pod koniec obrad zjazdu Ligi pomocy przemysłowej uważało kupiectwo krakowskie za wskazane, wobec ożywionej polemiki złożyć przez usta radcy ces. Schillera z Krakowa następującej treści enuncyacyę:

„Imieniem kupiectwa polskiego zaprzeczam, aby kupiectwo to odnosiło się kiedykolwiek z animozyą wobec działalności Ligi pomocy przemysłowej. Przeciwnie kupiectwo polskie chce stać w jej szeregach, lecz musi się zastrzedz przeciw zbyt bezwzględnej agitacyi niektórych jednostek, które działają często ze szkodą kupiectwa, skutkiem czego wypływają potem nieuzasadnione przekonania o animozyi ze strony kupców“.

Dalecy jesteśmy — my urzędnicy-konsumenci, od zamiaru krępowania kupców krakowskich w ich zabiegach, wskazanych walką o byt, lecz niech ich pretensye i a-

W. ADAMSKI
Lwów, Hotel George'a. 10—24
Poleca najświeższe nowości na składzie
tapet, dywanów, firanek, portyer,
Materyi meblowych, linoleum i t. p.
Wzory tapet z cenami wysyła się bezpłatnie.

spiracye nie będą wygórowane, a poglądy małostkowe — niech staną oni na wyżynie, na jakiej stanęło w powyższej sprawie kupiectwo lwowskie.

Moda wrogiem doli urzędniczej.

Ponętna to rzecz dla wielu, płytszych zwłaszcza umysłów, ubierać się zawsze modnie, a strojnie. Nie wolne są od tej słabostki liczne rzesze urzędnicze, a zmieniająca się ciągle moda odbija się wobec tego nieraz wrogo na położeniu materyalnem całych rodzin. Urzędnik musi żyć i występować na zewnątrz stosownie do swego stanowiska i pozycyi w świecie, a to samo już zniewala go częstokroć do ponoszenia wydatków po nad jego materyalną możność i siły. Jeżeli do tego jednak przyłączy się u niego jeszcze próżność, chęć brylowania zewnętrzną szatą, tem szybciej rozwija się, rozszerza materyalna jego ruina.

Na szczęście mniej próżnymi co do strojów są zwykle sami mężczyzni, o wiele częściej występuje niestety, ta wada u ich żon i córek. Przepraszamy szanowne panie, że jakkolwiek przyznajemy im wiele cnót i zalet, pozwalamy sobie tym razem uderzyć w mniej pochwały godną, a słabą ich stronę.

Nie pomne zasady, że „kobieta o prawdziwej wartości ubiera się, — o problematycznej wartości stroi się“ — przekraczają nieraz nasze panie granice schludnego, lecz skromnego odpowiedniego ich stanowisku, ubioru i wkraczają na terytoryum strojenia się, naśladując nawet niekiedy zewnętrznym pozorem te liczne kokoty, które odczuwając braki swej wewnętrznej wartości, starają się nadać ją sobie przez wartość bijących w oczy kawałków odzienia.

Ileż to razy taka niebaczna kobieta, mężatka czy panna, zacnie i po bożemu wychowana, krzywdzi sama siebie w opinii „ulicy“ narażając się na obmowę i plotki.

Nie mamy zamiaru rozpisywać się na temat poszczególnych części wybrednych strojów damskich, podnosimy w niniejszym artykule jedynie tylko najbardziej bijącą w oczy, a może i najdroższą stosunkowo część ubrania damskiego — kapelusze.

Kapelusze żon i córek, to najstraszniejsza rubryka w wydatkach każdego urzędnika, a grozę jej podnosi umiejętność modystek, wyzyskiwania słabostek i próżności kobiecej i pobierania szalonych formalnie cen, za nieuchwytną, nie realną stronę swego wyrobu, znaną ogólnie pod nazwą „gustu i fasonu kapelusza“.

A co jest fason kapelusza?

Jest to to, co się w danej chwili kupującej pani podoba.

Jeżeli zauważy modystka, iż wygięty na prawo kapelusz przypada do gustu, zaraz nadmienia „ależ bo też to śliczny fason, tylko że drogi“; gdy kupująca dama uśmiechnie się oczyma na widok innego kapelusza, usłyszy słowa modystki „w tym fasonie jeszcze bardziej do twarzy pani dobrodziejce, ale bo też to znowu droższy fason“. Tak idzie w nieskończoność, a ta łatwowierność kupujących pań łącznie z ich słabostką, doprowadza nieraz do rozpaczy małżonków i ojców rodzin suszących sobie mózgi nad wydobyciem pieniędzy.

Na szczęście przychodzą już same kobiety nieraz do refleksyj i opamiętania i daje się spostrzegać w społeczeństwie naszem reakcya w tym kierunku. Niebrak artykułów dziennikarskich nawołujących do cofnięcia się z błędnej, a zdradliwej w wielu kierunkach drogi. — Z pocztu tych artykułów przytaczamy artykuł literatki Maryi Mazurkównej ogłoszony w „Mięsięczniku G. T. O. Z.“, tudzież w ilustrowanym tygodniku „Nasz kraj“.

Artykuł ten omawia wprawdzie ujemną stronę strojnych kapeluszów z punktu niszczenia, gwoli zachcianek nierozważnych kobiet, milionów użytecznych ptaszków, wskutek czego lasy i pola nasze są narażone na dewastacyę przez szkodliwe owady, a zdrowie nasze na rozmaite słabości, uwagi zawarte w tym artykule są atoli cenne także z ogólnego punktu niewłaściwości mody, to też pozwalamy sobie powtórzyć je częściowo za autorką.

„Widząc tę niezmierzoną ilość ptaszych trupów na głowach pań, jako ozdoby ich kapeluszów, — pisze Mazurkówna — trzeba się zastanowić i nad tem, ile spustoszenia i jakie zniszczenie z tego powodu w świecie ptaków panuje. A gdy się porówna piękno wszelkich innych ozdób głów, względnie kapeluszy kobiecych, z przybraniem z piór, lub całych ptaków złożonem, dojdziemy do pewnego smutnego przekonania, które oby zbudziło w nas tę przepiękną, ludzką siłę woli, czyn rozumnych przedsięwzięć i postanowień.

Przedewszystkiem zbyt mało interesuje nas to, czem głowy nasze przystrajamy, z jakiego źródła i jakim sposobem ozdoby te powstają. Chodzi nam wyłącznie o to, by nosić co każe bezmyślna moda — prześcignąć w pomysłach całe zastępy przyjaciółek i znajomych, wywołać podziw i zazdrość na punkcie najbardziej właśnie podziwu i zazdrości nie godnym, bo na punkcie zdawkowego blichtru i fałszywego pojmowania piękna.

Historya przybierania głów ludzkich piórami, wywodzi swój początek od narodów dzikich i sięga zamierzchłych czasów. Dotychczas jeszcze plemiona indyjskie noszą na głowach olbrzymie ozdoby z piór ptaków. Jakie pobudki kierowały tymi ludźmi, by stroić głowy całymi wiechciami piór, w to nie wchodzę — bardzo jednak jest możliwem, że zwycięstwa człowieka dzikiego, odnoszone w świecie przyrody, nad ujarzmianymi lub zabijanymi zwierzętami i ptakami, połączone były z pewnym rodzajem dzikiej radości i, że tak powiem, dumy, która się w ten sposób uzewnętrzniała. Doznawać tu mus eli ci ludzie uczucia podobnej rozkoszy, jaka ich napawała, gdy naprzykład po bitwie mogli głowy zwyciężonych wbić na pal i obnosić wsród śpiewu i wrzasku pomiędzy swymi. Była to więc zupełnie zresztą zrozumiała radość dzikich z dokonanego czynu zabicia, lub schwytania jakiegokolwiek stworzenia, i początek zwyczaju zdobienia głowy n. p. po zabiciu ptaka, jego piórami, a kto wie, czy i nie początek mody w tym kierunku.

Co jednak wspólnego z zwycięstwem nad ptakiem i dumą z tego powodu mają całe zastępy dam współczesnych, noszących ciężary nieraz kilku trupów i upierzeń ptasich na głowie, — nie pojmuję! — Postęp, kultura, cywilizacya, subtelność myśli i uczuć — wyrazy, któremi ciągle się popisujemy, które ciągle prawie i przy lada sposobności na ustach mamy, powinny już przecie i w tym kierunku zaznaczyć swoje błogosławione piętno.

Cóż bowiem wart pusty dźwięk słów tylko, jeśli nie mają one mocy, tego tak głęboko niestety, zakorzenionego zwyczaju stosowania się ślepo do wybryków mody powstrzymać, i siłą swej wszechpotęgi ujarzmić, odrzucić, lub stosownie złagodzić i mniej dzikiem i mniej bezmyślnością rażącem uczynić. Siły woli tu potrzeba, siły rozumu i siły serca. Ale siły ogólnej. A ogólnej dlatego, że zło jednym wszystkich zamachem i od jednego tylko wszystkich przemożenia zniszczyć można i potrzeba.

Naśladując modę czynimy to bez głębszego zastanowienia i to jest właśnie poniekąd ujmą dla nas ludzi cywilizowanych, ludzi, tak bardzo skądinąd spragnionych owego naturalnego piękna, jaki świat zwierząt i ptaków przed zwątpiałemi oczyma człowicka roztacza. Nieświadomi jesteśmy owej deprawacyi całych szeregów młodzieży, której zajęciem staje się wyłapywanie, mordowanie i niszczenie ptaków dla dochodu, jaki jej stąd płynie. Istnieją zorganizowane, zwłaszcza za granicą, ogromne przedsiębiorstwa, zatrudniające setki ludzi mordowanidm skrzydlatych śpiewaków — ludzi niszczących tym sposobem w sobie wszelkie lepsze, delikatniejsze uczucia i pragnienia, nurzających duszę i umysł od najwcześniejszej młodości w mrokach ciemnoty, byle taką „lekką pracą“ dojść do niezgorszego dochodu, mniejsza z tem, że i do zwyrodnienia. Bandy opryszków i wyrzutków rekrutują się, jak n. p. we Włoszech,

z tych właśnie niszczycieli ptactwa, stając się następnie ciężarem i zakałą społeczeństwa, mnożąc męty przedmiejskich zaułków, gdzie rozpasanie, najdziksze wybryki i najniższe instynkta szaleją, dysząc już wyłącznie zbrodnią.

Od niewinnej zda się rzeczy dochodzi do tego. W młodości niejeden z tych ludzi rzucił szkoły, rzucił dom, rzucił rzemiosło i uczciwy a po bożemu urządzany sposób życia, bo mu się bardziej podobał zawód niszczyciela ptactwa, zawód w skutkach moralnych dla niego tak straszny.

Jeżeli zaś z punktu niszczenia piękna przyrody spojrzymy na owe masowe mordowanie ptaków, zgroza nas przejmie. To jedyne, nieskalane, tajemne, boskie piękno, które Stwórca we wszelkie zwierzęta i ptaki zaklął i któ-em smutek ziemi, trwogę grzechu człowieczego, bezmiar tęsknoty i ogrom cierpienia otulił i złagodził i niejako niemy a budujący przykład przed oczy człowieka stawił — niszczy on, męczy i zatraca bez pamięci.

Wiele gatunków zwierząt i ptaków wyniszczono już zupełnie, a dowiadujemy się o ich istnieniu ongi, jak o rzeczach z bajek. Piękno i spokój przyrody i jej tworów, posiadł człowiek nie po królewsku, duszą i sercem je obejmując, ni to tęczanem ogólnego szczęścia kołem — lecz brutalnie wszystkie delikatne, łączące byt ludzki z wszechbytem przyrody, pozrywał węzły i ciernistemi drożynami pochód istnieniu wszelkiemu wyznaczył.

Czyżby więc i kobiety nieświadomie pochód ten popierać miały!

Ocknijmy się zatem i starajmy to długo niezauważone zło naprawić. Postanówmy modę ozdabiania kapeluszy piórami niszczonego ptactwa, jeżeli nie zarzucić zupełnie, to przynajmniej ograniczyć. Powinny nam wystarczyć pióra zarzynanych ptaków domowych, jak kur, kaczek, gęsi, pawi, gołębi i t. p. lub też zrzucane podczas pierzenia się. Wreszcie mamy pióra strusi, hodowanych po koloniach.

Przecież powinien od nas kobiet wyjść początek jakiejś w tej mierze akcyi, nacechowanej serdecznem uczuciem i prawdziwym postępem. Czyż nie mamy tyle innych odpowiednich ozdób dla naszych kapeluszy, jak wstążki, jedwabie, aksamity, tiule, wreszcie te najpiękniejsze — to kwiaty? Czyż nie zadrga w nas nigdy ta głęboko na dnie serca ukryta struna litości dla marnowanego piękna tylu niewinnych stworzeń bożych — i dla tych ludzi, przez pracę dla przyjemności naszej łamiących w swej duszy przejasne, bezcenne współczucia i dobroci kwiaty?

Precz zatem z ozdobą głów piórami!

Kobiety mogą i powinny działać w tej sprawie szybko i działać wiele. Oby tylko szczere postanowienie i głębokie zrozumienie akcyi ich towarzyszyło.

Lasy nasze, ogrody i pola, łąki i kurhany rozbrzmieją bujnem, radosnem życiem wolnego ptactwa — a ludzie patrząc na ową niezmąconą radość i pokój przyrody i na nieskalane brutalnością rąk człowieczych i nie niszczone życie ptactwa — uczuwać będą pełnię nie zaznawanej dotąd swobody i wolności najwyższej, bo swobody serca i wolności własnej duszy".

Oby powyższe słowa rozsądnie rozważającej rzecz autorki, trafiły do jak największej liczby serc i umysłów kobiecych, a zyskają na tem nietyle ich mężowie, ile one same i ich ukochane dzieci.

Wszakże sfery urzędnicze, to sfery inteligencyi!

Kwestya pomieszkań we Lwowie w świetle statystyki.

(Dokończenie).

Dalej wypada na 100 mieszkań, wolnych:

10.	w Bremie . . .	2·4
11.	w Düsseldorfie . .	2·4
12.	w Monachium . .	2·4
13.	w Strassburgu . .	2·2
14.	w Lubece . . .	2·0
15.	w Norymberdze .	1·8
16.	**we Lwowie . . .**	**1·7**

Wobec takich stosunków nikogo dziwić nie może, że czynsze za mieszkania wzrosły we Lwowie w ostatnich sześciu latach 40—50%. Lokatorowie pozbawieni faktycznie, z powodu braku mieszkań, możności dowolnego wyboru mieszkania, muszą najmować pierwsze lepsze, nadarzające się mieszkanie i płacić za nie tyle, ile właściciel zażądać zechce.

To też różnice w czynszach za mieszkania we Lwowie, a w miastach niemieckich są ogromne. U nas przeciętny czynsz roczny za jedną ubikacyę z kuchnią wynosi 360—600 koron, w Niemczech, nie wyłączając Berlina, Monachium i Drezna 150—300 marek. W Lipsku n. p. mieście, liczącem dziś pół miliona mieszkańców, czynsz roczny za mieszkanie o 4 pokojach, przedpokoju, łazience, pokoiku służbowym, z instalacyą światła elektrycznego, urządzone prawdziwie z komfortem nowoczesnym, wynosi 600—900 marek.

W stosunku do ogółu mieszkań wolnych wypada na mieszkania o:

1.	ubikacyi . .	36·0%
2.	ubikacyach . .	25·5%
3.	„ . .	14·6%
4.	„ . .	8·6%
5.	„ . .	8·9%
6.	„ . .	4·6%
7.	„ . .	2·8%
8.	„ . .	0·9%
9.	„ . .	0·2%
10.	„ i wyżej	0·9%"

W tem miejscu nie wyjaśnia nam szanowny autor „Wiadomości statystycznych" czy obliczone pomieszkania o 1 ubikacyi (t. z. kawalerskie) których 36·0% oczekuje lokatorów, wynajmują właściciele kamienic, czy też lokatorowie w formie podnajmu.

Biorąc pod uwagę wysoki procent wykazanych jako niezajęte, pokojów kawalerskich (36·0%) a wiedząc z drugiej strony, iż właściciele kamienic w nielicznych tylko wypadkach dostarczają lokalów „kawalerskich" — przypuszczamy, iż na wykazanych 36·0% wolnych pomieszkań, składają się głównie niezajęte chwilowo pokoje podnajmywane z ramienia lokatorów. W gruncie rzeczy nie powinno się jednak liczyć takich ubikacyj do rubryki pomieszkań wolnych; wszak one są *de facto* najęte zwykle i właścicielom kamienic opłacane, a okoliczność, iż lokator, subarendujący pokój, zabrał chwilowo albo i nie zabrał swego urządzenia i podnajmuje go „kawalerom" nie powinno wchodzić przy obliczaniu ilości wolnych pomieszkań, (a więc takich, za które właściciele kamienic nie pobierają czynszów) w rachunek, tak samo jak nie bierze się w rachubę w pomieszkaniach, wynajmywanych t. z. „kątem", tych wolnych miejsc, w których biedna ludność ustawia swoje łóżka i graty, jako w stałem przytulisku. „Kąty" wynajmowane w pokojach biednej ludności i „kawalerskie pokoje" czyli właściwie biorąc, obszerne „kąty" wydzielane przez lokatorów z ich najętego od właściciela kamienicy pomieszkania, powinno się brać pod jeden strychulec, a gdy to uczynimy, przekonamy się, iż we Lwowie niema nawet 1·7% wolnych ubikacyj i, że autor „Wiadomości statystycznych" za wysoki wykazał w gruncie rzeczy ich procent.

„Z ogółu mieszkań wolnych" — czytamy dalej w „Wiadomościach statystycznych" było:

W dzielnicy I. . .	26·3%
„ „ II. . .	30·3%
„ „ III. . .	10·7%
„ „ IV. . .	20·0%
W śródmieściu (V) .	12·5%

Na 10.000 ludności każdej dzielnicy wypada mieszkań wolnych w dzielnicy:

I.	33
II.	23
III.	21
IV.	39
V.	55

Najmniej więc mieszkań wolnych ma dzielnica II. i III., jakkolwiek dzielnica II. wykazuje największy przyrost domów; najwięcej za stosunkowo mieszkań wolnych widzimy w śródmieściu (V.), co tłumaczy się najlichszą jakością mieszkań w starych

zdezylowanych domach przy ul. Boimów, Sobieskiego, Blacharskiej etc.

W stosunku do ogółu mieszkań wolnych, było położonych:

w suterenach . .	6·6
w parterze . . .	44·8
na I. piętrze . . .	27·5
na II. piętrze . .	18·4
na III. piętrze . .	2·2
na poddaszu . .	0·5

Najwięcej więc mieszkań wolnych było w parterze. Są to przeważnie mieszkania wilgotne, które jak powyżej wspomnieliśmy zostały w czasie spisu uznane jako nieprzydatne do użycia i które właściwie należałoby z ogólnej liczby mieszkań wolnych wyeliminować.

Z ogółu wolnych mieszkań było do najęcia za czynszem rocznym:

do 120 koron . .	7·7%
od 121—200 koron .	13·7%
„ 201—300 „ .	19·9%
„ 301—400 „ .	10·7%
„ 401—500 „ .	8·8%
„ 501—600 „ .	4·8%
„ 601—700 „ .	4·6%
„ 701—800 „ .	4·5%
„ 801—900 „ .	4·5%
„ 901—1000 „ .	4·4%
„ 1001—1200 „ .	8·1%
„ 1201—1500 „ .	4·3%
„ 1501—1800 „ .	2·3%
„ 1801—2000 „ .	0·2%
„ 2001—2500 „ .	0·8%
„ 2501—3000 „ .	0·7%
nad 3000 koron . .	1·4%

Jeżeli potworzymy większe grupy, to zobaczymy, że przeważny procent wolnych mieszkań stanowiły mieszkania opłacające czynsz roczny do 500 koron, — mieszkań takich było 60%, opłacających czynsz od 501—1000 koron 21·4%, a z czynszem powyżej 1000 koron było zaledwie 19·6%.

Co się tyczy czasu, przez jaki mieszkania wolne były nie zajęte, to stosunek był następujący:

Przez 1 miesiąc było wolnych	78·3%
od 1—2 miesięcy . .	6·2%
„ 2—3 „ . .	2·9%
„ 3—6 „ . .	5·7%
„ 6—9 „ . .	3·1%
„ 9—12 „ . .	1·4%
„ 1—2 lat	1·5%
wyżej 2 lat	0·9%

Wartość straconego czynszu za mieszkanie wolne w dniu spisu obliczono na 39.920 koron, za lokale zaś handlowe i przemysłowe na 26.985 koron, razem więc strata czynszów przedstawia się w kwocie 66.905 koron, co w stosunku do ogólnej wartości fasyonowanych czynszów (20,192.609 koron) wynosi zaledwie 0·33%. Właściwie tego nieznacznego ubytku w czynszach nie można uważać za rzeczywistą stratę. Jeżeli się zważy, że zapas wolnych mieszkań we Lwowie powinien stale wynosić 3·84% to i ubytek w czynszach powinien w tym samym stosunku pozostawać do ogólnej wartości fasyonowanych czynszów. Jako rzeczywistą stratę właścicieli realności możnaby uważać dopiero taki ubytek czynszów z wolnych mieszkań, któryby przenosił we Lwowie 3·8% ogólnej wartości czynszowej.

Przeciętnie na jedno mieszkanie wolne przypada jako strata czynszu 68 kor., na jeden lokal handlowy lub przemysłowy 175 kor. czyli średnio na jedno mieszkanie czy lokal handlowy, strata czynszu wynosi 91 koron.

Ze względu na położenie mieszkania strata ta przedstawia się następująco:

na mieszkania	suterynowe	wypada 4·2%
„ „	parterowe	„ 22·9%
„ „	I-go piętra	„ 42·0%
„ „	II-go „	„ 28·3%
„ „	III-go „	„ 2·3%
„ „	na poddaszu	„ 0·3%“

Powyższe dane do dwóch prowadzą konkluzyi, że właściciele kamienic we Lwowie o wiele wyższe ciągną z włożonych kapitałów zyski, aniżeli właściciele kamienic w innych miastach (na zachodzie) tudzież, że obowiązkiem jest miarodajnych czynników dążyć całą siłą pary do wzmożenia, do spotęgowania we Lwowie ruchu budowlanego.

Twierdzenie o pewnem *„eldorado“*, lwowskich kamieniczników opieramy na następujących danych; a) pobierają oni wyższe czynsze, aniżeli właściciele realności w innych miastach, b) wynajmują wobec braku pomieszkań takie ubikacye (wilgotne, zdezylowane, ciemne, walące się) jakie kwalifikują się w gruncie rzeczy do zdemolowania, c) nie są tak często jak właściciele w innych miastach, narażeni na utratę czynszów z powodu wolnych pomieszkań, d) nie ponoszą w należytym stopniu wydatków na oporządzenie i utrzymanie w odpowiednim stanie ubikacyj, lecz dostarczają najemcom lokalów brudnych, zużytych i wogóle niekonserwowanych.

Dlaczego pomimo takich korzystnych warunków nie zabudowuje się Lwów w należytym stosunku do wzrastającej ilości mieszkańców? — zapyta zapewne nie jeden z czytelników. Oto z kilku innych odmiennej natury powodów, wśród których zajmują, naszem zdaniem, niepoślednie miejsce:

1. brak wielkich kapitałów, kierowanych jak wspomnieliśmy powyżej, przez pieniężnych magnatów-chrześcijan w kierunku banków zagranicznych, przez pieniężnych magnatów-żydów w kierunku lichwy i innych rentowniejszych jeszcze od czynszów mieszkalnych, przedsiębiorstw, dalej,

2. wygoda, a raczej niedołęstwo drobniejszych kapitalistów preferujących kupowanie za podwójną, albo i potrójną cenę gotowych już kamienic, zamiast budowania nowych domów,

3. tendencya rządu, kraju i miasta do posługiwania się dla swych celów najmowanemi ubikacyami, zamiast własnemi domami,

4. utrudnienia czynione przy udzielaniu koncesyj na budowę nowych kamienic.

Poruszana pod pozycyą drugą niewłaściwość, jest psychicznem zjawiskiem wyzyskiwanem w tym celu i poddmuchiwanem umiejętnie przez spekulantów i faktorów kamienicznych. Gdyby nabywcy kamienic otrzeźwieli w tym kierunku, otrząśli się z suggestyi, stosowanej przez spekulantów i faktorów, wzrastałaby o wiele szybciej liczba nowych domów, upadłaby niezdrowa spekulacya domami, a kapitaliści przychodziliby tańszym kosztem do pożądanego przez nich posiadania własnych domów. O tendencyi rządu, kraju i miasta do posługiwania się nie własnemi, lecz najmowanymi lokalami, wiele już mówiono i pisano.

Miarodajne czynniki, w pierwszym rzędzie posłowie miasta Lwowa, winni zająć wyraźne w tym kierunku stanowisko; a nie powinno brakować w tej akcyi i ministra dla Galicyi Dra Dulęby. Utrudnienia o których wspomnieliśmy pod pozycyą 4. dotyczą w znacznej części radę miejską i magistrat. Znane nam są liczne wypadki w których zabrania się otwierania nowych ulic, jedynie dlatego, aby nie wzrastała rubryka wydatków na konserwacyę dróg miejskich, dalej wypadki w których żąda się czysto arbitralnie, od właścicieli gruntów odstąpienia części parcel pod jak najszersze ulice, aczkolwiek nie zachodzi racyonalna, a tem mniej nagląca tego potrzeba. Dla podtrzymania zasady, dotyczącej wysokości nowych domów lub dotyczącej proporcyi niezabudowanego miejsca do zabudowanej przestrzeni, zabija się częstokroć najżywotniejsze interesa szerokich warstw ludności, wyczekujących gorączkowo szybkiego przyrostu nowych kamienic.

Przykład czczej w tym kierunku, a krzywdzącej ogół formalności, daje przepis, który uwalnia n a r o ż n e kamienice od 25% niezabudowanej przestrzeni i dozwala iść w koncesyach poniżej tego *minimum* — pomija atoli milczeniem w tych ulgach kamienice o d w ó c h f r o n t a c h, którym również wskutek ich położenia nie brak powietrza i światła.

Jakżeż obszerne w tych wszystkich sprawach pole do działania dla reprezentantów naszych w Radzie państwa, w Sej-

mie i w Radzie miejskiej — gdyby tylko o obowiązkach swoich, w tym kierunku, wobec mocodawców pamiętać chcieli.

Odznaczenia, mianowania i przeniesienia.

I. Odznaczenia.

Cesarz postanowieniem z dnia 14. lipca b. r. zezwolił radcy ministeryalnemu w Ministerstwie skarbu, dr. Marcinowi Augustowi Szarskiemu, przy sposobności wystąpienia jego ze służby państwowej, na używanie tytułu radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

II. Mianowania.

1. Sądowych.

a) kancelaryjnych.

Minister sprawiedliwości zamianował prowadzącego księgi gruntowe, Michała Filipowskiego w Stryju, dyrektorem ksiąg gruntowych z pozostawieniem go w dotychczasowem miejscu służbowem.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował przywódcę posterunku, tyt. wachmistrza żandarmeryi, Stanisława Kozła, kancelistą w Krościenku.

b) zakładów karnych.

Minister sprawiedliwości zamianował zarządcę więzienia sądu krajowego w Czerniowcach, Karola Steinera, dyrektorem kary dla mężczyzn w Wiśniczu.

2. Skarbowych.

a) podatkowych.

Prezydyum galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało prowizorycznymi asystentami podatkowymi praktykantów podatkowych: Adama Praweckiego, Stanisława Rutkowskiego, Teodozego Krajczyka i Jakóba Hermanna.

b) kancelaryjnych.

Prezydyum galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało ukwalifikowanych podoficerów: Marka Safira, przydzielonego do sądu garnizonowego w Krakowie i Henryka Stohandla z 20 pułku piechoty, kancelistami w XI. klasie rangi dla okręgu galicyjskich władz skarbowych.

3. Politycznych.

a) konceptowych.

Namiestnik zamianował koncypistów Namiestnictwa: Seweryna Siekirskiego, Rudolfa Zintela, Mieczysława Bilskiego i Tadeusza Łodzińskiego, komisarzami powiatowymi.

b) policyjnych.

Namiestnik zamianował praktykanta konceptowego skarbu, Jana Augusta 2-ga im. Rysiakiewicza, koncypistą policyi w etacie lwowskiej dyrekcyi policyi.

4. Pocztowych.

a) technicznych.

Ministerstwo handlu zamianowało elewa budownictwa, Zdzisława Białynię Chołodeckiego, prowizorycznym adjunktem budownictwa w służbie technicznej gal. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

b) urzędników ruchu.

Ministerstwo handlu nadało wicedyrektorowi urzędu pocztowego we Lwowie, Salomonowi Wolkenbergowi, posadę starszego zarządcy pocztowego w Kołomyi, a nadto zamianowało oficyałów pocztowych: Józefa Rymarowicza we Lwowie, Ignacego Scheiningera w Stanisławowie, Franciszka Bałazińskiego, Stanisława Grudnickiego, Stanisława Szefera i Alfreda Buczaka we Lwowie, Stanisława Kwiatkowskiego w Krakowie, Józefa Gawlikowskiego we Lwowie, Ludwika Dowsilasa w Krakowie, Władysława Garana w Tarnopolu, Ignacego Kocha we Lwowie, Jakóba Türkla w Stryju, Jana Marka i Józefa Kapla w Krakowie, Wilhelma Brücknera w Łańcucie, Adolfa Wintersbergera we Lwowie, Mateusza Walwodę w Krakowie, Piotra Beresta we Lwowie, Ludwika Bernkopfa w Krakowie, Witolda Wasylewicza we Lwowie i Zygmunta Ziembowicza w Mikołajowie, starszymi oficyałami pocztowymi; a asystentów pocztowych: Albina Botiuka w Drohobyczu, Józefa Cieplika w Krakowie, Tadeusza Sikorskiego i Włodzimierza Homika we Lwowie, Mikołaja Kuźmę w Tarnopolu, Ludwika Witeszczuka w Rzeszowie, Abrahama Schragera, Franciszka Piaszczyńskiego i Artura Schlarbla we Lwowie, Tadeusza Fritzego w Krakowie, Stanisława Sakowskiego we Lwowie, Stanisława Zaruckiego w Krakowie, Kazimierza Vlaška w Zakopanem, Michała Domiczewskiego we Lwowie, Czesława Jachimowskiego w Rozwadowie, Franciszka Surmę we Lwowie, Michała Ochaba w Krakowie, Bolesława Tuleja i Antoniego Strokona we Lwowie, Szmerla Gärtwagena w Oświęcimiu, Jarosława Chomickiego w Samborze, Józefa Zaleskiego we Lwowie, Ludwika Jethona w Żywcu, Kornelego Londońskiego w Krakowie, Juliana Haluzę we Lwowie, Henryka Kopytkiewicza w Krakowie, Jana Sawickiego i Kazimierza Płachcińskiego we Lwowie, Edwarda Dybusia i Aleksandra Dutkę w Krakowie, Józefa Macielińskiego we Lwowie, Marcina Marka w Przemyślu, Leona Katza w Jarosławiu, Edwarda Federa w Buczaczu, Edmunda Kleina w Krakowie, Włodzimierza Zdanowicza w Gorlicach, Klemensa Szwoba i Wiktora Żmudzińskiego w Krakowie, Emanuela Winniczuka w Podwołoczyskach, Mieczysława Miączyńskiego we Lwowie, Leona Rosshändlera w Przemyślu, Hipolita Ortyńskiego we Lwowie, Stanisława Połachowskiego w Krakowie, Władysława Kłosowskiego w Kołomyi, Józefa Orłowskiego w Krakowie i Teodora Barana we Lwowie, oficyałami pocztowymi.

III. Przeniesienia.

1. Sądowych.

Sędziowskich.

Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego: Franciszka Maramozosza w Brzeżanach do Stanisławowa i Witołda Schnella w Stanisławowie do Brzeżan.

2. Politycznych.

a) konceptowych.

Namiestnik przeniósł starzego komisarza powiatowego, Stanisława Potockiego, z Brzeżan do Stanisławowa, dalej przeniósł koncypistów Namiestnictwa: dr. Jerzego Maksymiliana Jampolskiego z Drohobycza do Lwowa, Kazimierza Leńczewskiego z Krosna do Liska, oraz praktykanta konceptowego Namiestnictwa, Aleksandra Wojnara, ze Lwowa do Krosna.

b) kancelaryjnych.

Namiestnik przeniósł sekretarza powiatowego, Jana Piekarza z Jarosławia do Lwowa, a kancelistę Namiestnictwa, Wiktora Tadę ze Lwowa do Jarosławia, dalej przeniósł kancelistę Namiestnictwa, Ludwika Kozubskiego z Przemyśla do Liska.

3. Pocztowych.

Urzędników ruchu.

Galic. Dyrekcya poczt i teiegrafów przeniosła zarządcę pocztowego, Leona Gockiego, z Halicza do Lwowa, nadto przeniosła starzego oficyała, Hermana Weinsteina z Białej do Lwowa.

NADESŁANE.

Dr. K. PODLEWSKI

specyalista chorób skórnych i wenerycznych

ordynuje dla kobiet i mężczyzn

od 11—12, 3—5 15—24

ul. Zimorowicza 5. (naprz. „Sokoła“)

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów

polecamy:

4½% i 4% Listy zast. Banku krajowego

4½ i 5% Obligi komunalne Banku kraj.

4% Listy zastawne Tow. kredyt. ziemskiego

SOKAL & LILIEN

we Lwowie 139 6—24

dom bankowy i kantor wymiany.



MATKI! OJCOWIE!

jeżeli Wam zależy na zdrowiu i dobrym wyglądzie

WASZYCH DZIECI

żądajcie cennika firmy

„HYGIENA DZIECKA“ 14—24

Lwów, ul. Sykstuska 6.

który wysyłamy darmo i opłatnie. — Utrzymujemy na składzie wszelkie środki odżywcze i przybory do pielęgnowania niemowląt i dzieci, oraz kompletne wyprawy dla położnic. — Cennik firmy „Hygiena dziecka“ powinien się znajdywać w każdym domu.

Adres „HYGIENA DZIECKA“, Lwów, ul. Sykstuska 6, Telefon 1440.

Wyłączne zastępstwo na Galicyę **Emulsyi tranu wątrobianego Dr. Barbera, polecany przez lekarzy.**

Proszę żądać pieczywo
z Piekarni elektrycznej

Franciszka Tabaczyńskiego
Lwów, ul. Bogusławskiego l. 3.
Telefon Nr. 954.

Sklepy własne utrzymuję:
ul. Sykstuska l. 26 | ul. Sobieskiego l. 21.
ul. Łyczakowska l. 10. | ul. Piekarska l. 22.
ul. Zimorowicza l. 5. i 7. | ul. Św. Zofii l. 3.

234 7—24

Pierwsza we Lwowie Pracownia artystyczno-koszykarska



poleca **WÓZKI** dziecinne, kosze do podróży, walizy, sztelarze pod kwiaty, meble bambusowe oprawia ekrany i parawany oraz przyjmuje wszelkie zamówienia i reparacye w zakres koszykarski wchodzące.

Stanisław Greń
LWÓW, Zyblikiewicza l. 9. 6—6

Senzacya Lwowa.

Pierwszorzędny Zakład fryzyersko-perukarski dla Pań

Specyalistki i specyaliści dla czesania, ondulowania, mycia i farbowania włosów, masażu twarzy, manicure. **Oddzielne gabinety. Ceny umiarkowane.**
tylko **ul. Jagiellońska l. 7, I. p.** (naprzeciw Kasy oszczędności). 15—24

Jedyna radykalna pomoc dla cierpiących na przepuklinę!

M. Freilich
we Lwowie, ul. Grodecka l. 35.

wynalazca bandaży przepuklinowych, patentowanych przez c. k. Ministeryum handlu i przemysłu, odznaczonych na wielu wystawach krajowych i zagranicznych, a przedewszystkiem we Wiedniu na wystawie hygienicznej „Das Kind“, roku 1907 pod protektoratem arcyksięcia Ferdynanda Karola; jako specyalista leczenia chorób przepuklinowych, oraz w Rzymie został odznaczony krzyżem honorowym na wystawie w roku 1908, również właściciel dyplomu honorowego „Societe hygienique“ w Padwie (Włochy) — zjednał sobie już światową sławę metodą swoją **usunięcia zupełnie przepukliny bez żadnej operacyi**, jedynie tylko zapomocą zastosowania **bandaży własnego wynalazku**. Tysiące ludzi, cierpiących na przepuklinę zostało przez M. Freilicha zupełnie wyleczonych, tak, że tenże zupełnie słusznie zasługuje na ogólne uznanie i miano dobroczyńcy cierpiącej ludzkości.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu w Wiedniu rozporządzeniem z dn. 25. czerwca 1895, do L. 2.297, udzieliło M. Freilichowi, jako specyaliście w fabrykacyi bandażów przepuklinowych własnego wynalazku przywilej na wyłączne wykonywanie takowych, a c. k. Namiestnictwo we Lwowie pozwoliło temuż używania Cesarskiego Orła w godle pieczęci. — Setki listów dziękczynnych i uznań nie tylko od chorych pacyentów, ale ze wszystkich części świata, ale i od bardzo wielu lekarzy, stwierdzają tą opinię, że

bandaże M. Freilicha są niezawodnym środkiem do zupełnego usunięcia cierpień przepuklinowych.

Zaleccamy każdemu z naszych czytelników zażądać od **M. FREILICHA we Lwowie, ul. Grodecka 35** jego nowo wydanego dzieła pod tytułem: 368 1—5

Przepuklina i skutki, nowowynalezionych bandaży przez M. Freilicha. Lwów, ul. Grodecka 35,

które to dziełko na żądanie franko każdy otrzymać może. — Każdy chory musi bezwarunkowo zjawić się osobiście w Zakładzie Freilicha celem zbadania, gdzie musi też pozostać przez kilka dni.

Kroju i szycia

sukien damskich premiowanym systemem „Sehacka“ wyucza **Zakład naukowy Pauliny Berlińskiej, we Lwowie, Akademicka l. 7,** wchód od ulicy Krzywej 12, II. p.

Zamówienia na formy i modele wykonuje i wysela odwrotną pocztą. 8—24

Programy wysela na żądanie opłatnie.

JEDYNY MAGAZYN KAWY, HERBATY, CZEKOLADY, KAKAO I WYŁĄCZNY SKŁAD CUKRÓW DESEROWYCH Z FIRM PIERWSZORZĘDNYCH

M. KALTER

WE LWOWIE, KAŹMIERZOWSKA L. 19. (RÓG UL. RZEŹNICKIEJ).
Czekoladę „**KALTEROWKA**“ poleca się **jako najlepszą.**
238 Zamówienia uskutecznia się starannie i jak najrychlej franco. 36—48

Książnica literacko naukowa
Dr. FELICYI NOSSIG
Lwów, ul. Kopernika l. 16. 367 5—8
wypożycza wielki wybór książek naukowych i literackich w języku polskim, francuskim, niemieckim i angielskim.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
poleca
jako dobrą i pewną lokacyę

4% Listy hipoteczne,	4% Listy Banku krajowego,
4½% Listy hipoteczne,	5% Obligacye komunalne Banku krajowego,
5% Listy hipoteczne premiowane	4% Pożyczkę krajową,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,	4% gal. Obligacye propinacyjne
4½% Listy Banku krajowego,	

i wszelkie renty państwowe.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

TREŚĆ: W walce o pragmatykę służbową. — Desinfekcya banknotów. — Krakowska poczta w czasie uroczystości Grunwaldzkich. — W Krakowie — a u nas. — Wygórowane pretensye. — Moda wrogiem doli urzędniczej. — Kwestya pomieszkań we Lwowie w świetle statystyki. — Odznaczenia, mianowania i przeniesienia. — Nadesłane. — Ogłoszenia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca **Tadeusz Kościuk.**

Z drukarni „Dziennika Polskiego“ Lwów, ul. Cicha l. 5.

Rok XIX. Lwów, dnia 10. sierpnia 1910. **Nr. 15.**

Gazeta Urzędnicza

Adres Redakcji i Administracji
Lwów, ul. Ochronek l. 10.
I. piętro.
Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą 10 h. od wiersza drobnym drukiem, zaś w rubryce „Nadesłane“ po 30 h. od wiersza.
Tajemnica autorstwa surowo zastrzeżona. — Na żądanie zwraca się manuskrypty.

DWUTYGODNIK
poświęcony sprawom urzędników wszelkich zawodów
wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca

PRENUMERATA
miejscowa i zamiejscowa wynosi
rocznie . . . . 8 K. — h.
półrocznie . . . 4 „ 40 „
kwartalnie . . . 2 „ 40 „
miesięcznie . . — „ 90 „
Numer poszczeg. — „ 50 „

Upraszamy uprzejmie w interesie ogółu urzędników nie tylko o zasilanie pisma naszego odpowiedniemi artykułami, ale także o komunikowanie nam treści pomyślnie rozstrzygniętych rekursów w sprawach personalnych.

Naczelny Redaktor: **Józef Białynia Chołodecki,** ulica Sykstuska l. 62.
Redakcya otwarta w dnie powszednie od godz. 2. do 3. popołudniu.

Nasza opieszałość.

„Jeszcze nikt nie przyszedł u nas za późno na posiedzenie“ — naturalnie, gdyż wszyscy z reguły się spaźniają, a posiedzenia nie rozpoczynają się nigdy o oznaczonej godzinie.

Na powyższy temat czytamy w *„Dzienniku Polskim“* słusznych kilka uwad.

„Wysoce kulturalni i zarazem niezmiernie praktyczni Anglicy mówią: że czas to pieniądz (Time is money).

Wyrażenie to przetłumaczono na wszystkie języki europejskie. Powtarzają Francuzi, Niemcy, Włosi, Hiszpanie, powtarzamy i my — Polacy, z tą jednak różnicą, że jeżeli tamci wierzą w jego rzeczywistą słuszność i prawdziwość, my powtarzamy je z dużym naciskiem — najlepiej w oryginale — bez wiary i bez przekonania.

Zdawałoby się, że dla nas „czas“ nie ma żadnej wartości, że nie on nad nami i życiem naszem panuje, lecz że jest całkowicie do naszej dyspozycyi.

Wyraz „termin“ jest dla nas przeważnie brzmieniem bez głębszego znaczenia.

Rozumiemy zaledwie termin odejścia pociągu kolei — już mniej termin „przyjścia“ tegoż pociągu; rozumiemy, i to nie wszyscy, termin zapłacenia wekslu.

Nieraz nawet na własne uszy słyszeliśmy:

— Jak oni śmieli mój weksel zaprotestować!... Cóż to, czyż to ja nie jestem odpowiedzialny za jakieś głupie tysiąc koron! Termin upłynął!... ale cóż to mnie obchodzi!

Od pewnego — niedawnego czasu — zaczęto rozumieć, że istnieje termin stawienia się na obiad proszony i partyę winta.

Motywuje się to w ten sposób, że spóźnienie się na obiad może narazić sztukę kulinarną kucharza na szwank i gospodarstwu narobić wiele kłopotu, a przytem nieprzyzwoicie jest dać czekać „trzem“ na czwartego!

Dlatego właśnie uformowano tabelkę do gry w pięciu, żeby się jeden mógł spóźnić bezkarnie!

O innych terminach nie wiele wiedzieć chcemy. Termin sesyi, zebrania ogólnego — wszystko fraszka... jeżeli się za to nie bierze „marki obecności“.

Że tam sobie kilku lub kilkunastu ludzi czeka, że zebranie nie przychodzi do skutku w pierwszym terminie, że się w drugim odbywa przy obecności bardzo niewielkiej liczby członków danej instytucyi — jeżeli naturalnie nie idzie o wybory z agitacyą — to nam jest wszystko jedno i bylibyśmy prawdziwie zdumieni, gdyby nam kto powiedział, że jesteśmy nieuprzejmi...

Marnotrawimy więc cudzą pracę, cudze pieniądze i nie wiedząc o tem, sami przyczyniamy się do zmniejszenia dobrobytu społecznego.

Przedewszystkiem zdradzamy w ten sposób obojętność na działalność i losy instytucyi, której jesteśmy członkami, a tem samem przynosimy jej szkodę, nie zasilając jej dobrą radą, inicyatywą, nie zapobiegając przez kontrolę i zainteresowanie się złym kierunkom pracy w instytucyi, omyłkom w najlepszej wierze popełnianym, no i czasem nadużyciom.

Dalej... tym ludziom, którzy na dany termin się stawili, zabieramy niepotrzebnie czas, któryby poświęcić mogli na inną pracę, a bodaj nawet na celowy odpoczynek. Zniechęcamy najpracowitszych i najenergiczniejszych.

Wszystkie te godziny, które „oni“ tracą na czekaniu na „nas“, są stanowczo stracone dla pracy społecznej. Strata jest tem większa, że te godziny tracą właśnie ci, którzy czas swój cenią i z niego korzystać umieją.

Zasłaniać się przysłowiem, że „bez jednego żołnierza wojna się też odbyć musi! — nie można; sami doskonale błahość tego frazesu rozumiemy.

Zechciejmyż raz wejrzeć bliżej w angielską maksymę, a krótkie zastanowienie przekona nas, że „czas to pieniądz!“ i więcej jeszcze niż pieniądz ceniony być ponien. A wtedy z pewnością porzucimy metodę systematycznego spaźniania się i ocenimy właściwe znaczenie i ważność tego, co to jest termin“.

Słowa powyższe wypada nam uzupełnić uwagą, iż wielu, bardzo wielu członków stowarzyszeń naszych nie przychodzi nawet z znacznem spóźnieniem na posiedzenia, lecz z reguły całkowicie się absentuje.

Dotyczy to zwłaszcza walnych zgromadzeń, na które jawi się z kilkuset lub z tysiąca członków zaledwie kilkunastu, a i to wiele, czasem bowiem przybywa ich zaledwie kilku.

Jeżeli zwoła się jakie zebranie, jaki wiec pod nowem hasłem, zdarza się, co prawda, iż mury sali pękają od tłoku uczestników.

Występują wówczas jeden mowca po drugim, popisują się elokwencyą, usiłują wykazać znajomość przedmiotu do samego jądra, silą się na informacye, instrukcye, rady, wskazówki i pouczenia, lecz na tem i koniec.

Do systematycznej wytrwałej pracy nie ma kandydatów.

Wielu mniema, że zapisawszy się do jakiegoś stowarzyszenia i uiszczając pod naciskiem kursora wkładki (okupione czę-

stokroć przez kursora potężną reprymendą „za łażenie“ i „pompowanie“) spełniają należycie swoje obowiązki wobec społeczeństwa.

— „A ktoby tam jeszcze włóczył się po walnych zebraniach... nie dosyć, że płacę wkładki... wy sobie i bezemnie dacie sami radę, bo i tak lepiej rozumiecie odemnie sprawy towarzystwa... ja wolę pójść na taroczka... tam czeka na mnie moja partyjka“ — oto odpowiedź którą niestety często można usłyszeć z ust członków naszych towarzystw.

Dziwne to zaprawdę zjawisko! — Ten sam urzędnik, który punktualnie dąży do biura, który jak chronometr śpieszy do kasyna „na partyjkę“ nie jest zdolnym wykrzesać z siebie tyle siły woli, aby wziąść udział w żywotnem dla egzystencyi jego i jego rodziny zebraniu i aby zjawić się w tym celu o oznaczonej porze.

Jest to słabość chroniczna naszego inteligentnego społeczeństwa, złożonego przeważnie z sfer urzędniczych.

Jakżeż radzą sobie stowarzyszenia? Oto z góry znając opieszałość swych członków, ogłaszają w programach, że w razie braku kompletu o oznaczonej godzinie odbędzie się w godzinę później drugie zebranie bez względu na komplet obecnych.

Smutne to, ale prawdziwe!

Jakżeż nie muszą chromać w obec tego najżywotniejsze nasze sprawy, jakżeż nie musimy być stroną poszkodowaną w tej walce o byt, jaka rozgrywa się bez przerwy na różnorodnych polach naszego jestestwa.

Jak grzyby po deszczu wyrastają pod wpływem odczuwanych potrzeb nowe stowarzyszenia i instytucye, lecz wyrastają przeważnie po to, by po krótkim, a nędznym żywocie zwiększyć poczet grobów na cmentarzysku społecznych wysiłków.

My żyjemy jeszcze tradycyą, pracą i zdobyczami ojców naszych, lecz czy zdołamy, wobec opieszałości pozostawić świeżemi te ożywcze źródła, dla naszych potomków, to wielkie pytanie.

W sprawie reorganizacyi pocztmistrzów.

Gdy z biegiem lat utraciła instytucya pocztmistrzów piętno „przedsiębiorstwa“, a przekształciła się w „zawód“ skierowali pocztmistrze całą swoją dążność w kierunku przeforsowania reorganizacyi, któraby zrównała ich zupełnie z wszystkiemi kategoryami najniższych czterech klas rang urzędników pkństwowych. W czasie ankiety nad postanowieniami pragmatyki służbowej ubiegali się delegaci pocztmistrzów o wcielenie do III. kategoryi urzędników i zastrzeżenie im wszelkich praw, przyznanych państwowym urzędnikom.

Walka tych właśnie delegatów była najtrudniejszą i jak się okazało bezowocną, leżała bowiem gotowa już reorganizacya pocztmistrzów, zbliżająca ich do grona urzędników, lecz nie stawiająca ich zupełnie na równi z kolegami po pracy.

Reorganizacya weszła w życie z dniem 1 lipca 1910 i zrównała wprawdzie pocztmistrzów co do płac i dodatków aktywalnym z urzędnikami, lecz tylko z trzema, a nie z czterma klasami rang urządniczych. Ponadto równa się szemat płac i dodatków aktywalnych pocztmistrzów, tylko teoretycznie z poborami najniższych trzech rang urzędników państwowych, przez system awansowy bowiem są pocztmistrze o tyle gorzej postawieni, iż w praktyce osiągną znacznie później od urzędników pobory jednej i tej samej wysokości.

Różnica ta jeszcze wyraźniej się zamarkuje gdy pragmatyka służbowa wprowadzi w życie automatyczny awans, a urzędnicy pocztowi wejdą na tej podstawie po 24 latach służby do VIII. klasy rangi.

Dalszym powodem niezadowolenia pocztmistrzów jest pozostawienie przy ostatniej regulacyi ryczałtów kancelaryjnych i dodatków manipulacyjnych dla pomocników pocztowych w dotychczasowej wysokości pomimo wzrastającej ustawicznie drożyzny artykułów i sił roboczych, niemniej za niski wymiar dodatków za nocną służbę, w maxymalnej kwocie 1 korony.

Zastarzałem jest przyjęte w statut reorganizacyjny postanowienie, iż pocztmistrz winien w razie awansu na starszego pocztmistrza pokrywać z własnych funduszów koszta przesiedlenie, co pochłania nieraz na czas dłuższy nadwyżkę, przypadającą mu z tytułu awansu. Wszakże urzędnicy ubiegają się obecnie o zniesienie tego postanowienia przy sposobności wprowadzenia w życie pragmatyki służbowej.

Obowiązki i dyscyplinarna odpowiedzialność pocztmistrzów równają ich z urzędnikami, wynagrodzenia i przywileje są natomiast mniej dla nich korzystne. Dotyczy to także i emerytur, które pod względem wysokości będą pocztmistrze wobec powolniejszego awansu, później osiągać aniżeli urzędnicy.

Akcya pocztmistrzów dążąca do polepszenia bytu trwa więc w monarchi w całej pełni, a niedawno odbyło się w Tarnowie zgromadzenie na którem po kilkogodzinnej dyskusyi uchwalono jednogłośnie rezolucye Romualda Reichelta, pocztmistrza z Ryglic:

„Zważywszy, że przeprowadzona organizacya płac pocztmistrzów rozp. min. handlu jest niekorzystna dla pocztm. I. kl. 3 i 4 stopnia, zaś wcale niekorzystna i w wysokim stopniu krzywdząca dla pocztm II. klasy, a to z powodu tego, że wcielenie do poborów stopnia płacy następuje na podstawie nowego rozporządzenia, biorąc za regułę dotychczasowy statut pocztmistrzów ich klasę i stopień z 30 letnią i ponad 30 letnią służbę, wskutek czego ci ostatni z kilkudziesięcioletnią służbą otrzymują najniższe pobory, t. j. 1600—1800 kor. rocznie;

„Zważywszy dalej, że przez zastanowienie posunięć i awansów, jakie się miały odbyć na podstawie poprzedniego rozp. i ograniczenie posunięcia do 4 stopnia płacy obecnej, większa część pocztmistrzów poniosła znaczne straty i została podwójnie skrzywdzona, a to przez utratę awansu, lub posunięcia i przez utratę dochodu z ryczałtu za służbę, oraz przez utratę dodatku kwartalnego dotychczas pobieranego — zgromadzeni pocztmistrze jednogłośnie protestują przeciw pokrzywdzeniu pocztmistrzów I. kl. 3—4 st., a w szczególności II. kl., oraz wzywają wydział stow. pocztmistrzów, ażeby w porozumieniu z centralnym związkiem domagał się enurgicznie w ministerstwie handlu bezzwłocznego dodatkowego rozp., które zapobiegłoby stracie, poniesionej przy pierwszym podziale, uwzględniając pocztmistrzowskie lata służby, posunięcie i awans, który się miał odbyć 1 lipca br. na podstawie byłego rozp.

Gdyby atoli postulaty nasze w myśl powyższych życzeń nie zostały natychmiast uwzględnione, należy jak najrychlej ogłoszoną organizacyę przez odpowiednią zmianę i poprawki w drodze ustawowej przeprowndzić“.

Głos emeryta.

Z każdym rokiem zwiększa się liczba emerytów, wdów i sierót pobierających zaopatrzenie z głównej kasy krajowej we Lwowie — z każdym rokiem zwiększa się też natłok przy okienkach kasowych, który doszedł obecnie do takich rozmiarów, iż stał się prawdziwą plagą i udręczeniem dla interesentów. Już przed godziną 8 rano wyczekują całe zastępy chwili otwarcia kas, pchają się następnie do okienek, tarasują sobą przejście dla stron już przez kasyerów wyekspedyowanych i walczą całą siłą fizyczną o utrzymanie się na zdobytem posterunku i o zbliżenie się do stolika wypłat. Napływają tym czasem nowe, a potężne zastępy i nie pomne słusznej zasady, że kto pierwej przyszedł temu należy się pierwszeństwo, zdobywają łokciami i kułakami to pierwszestwo w szergach. Są to wiekiem młodzi, a więc fizycznie silniejsi, przytem mniej kulturalni, mniej szanujący swą osobistą godność ludzie, którzy na

wszelkie uwagi i prośby odpowiadają kpinami i — łokciami.

I oto widzimy sędziwych, statecznych, a szanujących się emerytów, którzy w czynnej służbie wybitne zajmowali, a i dziś wybitne zajmują w społeczeństwie stanowisko, poszturkiwanych i popychanych przez młode, nieokrzesane, a pragnące wyprzedzić ich osobniki, podejmujące częstokroć nie własne, lecz cudze emerytury, w zamian za kilka groszy „napiwku“ -- widzimy trzęsące, się omdlewające z znużenia staruszki, jak błagalnym głosem żebrzą o chwilę swobodniejszego oddechu, o niespychanie ich z raz już zdobytego posterunku, a widzimy w tak ciężkiej opresyi ludzi, którzy ten grosz emerytalny długoletnią, żmudną zdobyli pracą, którzy w służbie państwowej sterali siły i zdrowie, którzy byli pionierami doli młodych kolegów, będących dzisiaj w czynnej służbie i sterujących, co do zaopatrzenia na starość, losami tych właśnie emerytów, zdobywających z tylu przykrościami posterunek przy kasach wypłat.

Dają się słyszeć niekiedy zdania, że emeryt ma dość czasu czekać na wypłatę pensyi. Nie wchodzimy w to, czy zdanie powyższe jest wynikiem nieznajomości stanu rzeczy, czy też wynikiem ograniczenia, lub, złośliwości dotyczącego osobnika — w każdym jednak razie jest ono zupełnie błędnem.

Jedni emeryci zapracowują jeszcze ubocznie na swoje i swych rodzin utrzymywanie, inni starają się być użytecznymi na polu społecznej pracy, znów inni mają do załatwienia sprawy rodzin, gospodarcze, lub też są zniewoleni przeprowadzać jakąś kuracyę -- to też nie dziw, iż żaden z nich nie może godzinami wyczekiwać na uboczu, aż opróżni się posterunek przy okienku, w takim bowiem razie mógłby czekać od wczesnego poranku, aż do chwili zamknięcia biur kasowych. Nie dziw więc, iż każdy usiłuje odebrać czem rychlej potrzebny nieraz tak gwałtownie grosz i dążyć za innemi interesami. Odkładać pobór emerytury na późniejsze dnie miesiąca, gdy natłok przy kasach mniejszy, jest rzeczą z reguły nie możliwą dla ludzi, żyjących wyłącznie z tego emerytalnego zasobu i wyczekujących z upragnieniem terminu wypłat pensyj. Nie dziw więc, iż w dniach 2 i 3 każdego miesiąca cisną się tłumy do okienek kasowych. Konfiguracya i szczupłość lokalu kasowego pogarszają sytuacyę w opisanym powyżej kierunku, powodując ponadto miętoszenie kapeluszów, rozdzieranie sukien i łatwość rozsypywania pieniędzy podjętych przy okienku, a trzymanych w rękach, w czasie zdobywania wyjścia z tłumu, otaczającego pierścieniem okienka kasowe.

Nie mamy zamiaru wymagania wśród obecnych stosunków daleko idących, a kosztownych zarządzeń, jakkolwiek z natury rzeczy powinien każdy inkasent bez trudności i straty czasu módz załatwić swoją sprawę, rozchodzi nam się jednak przynajmniej o to, iżby ci którzy później się zjawią w lokalu kasowym, nie wyprzedzali siłą łokci i pięści poprzedników, iżby stateczni, poważni a szanującą swoją osobistą godność ludzie, nie byli, wręcz powiedzieć, poniewierani przy niekulturalne, wpół dzikie natury ignorujące wszelkie normy cywilizacyi i postępu, przez osobniki, dla których paragrafem procederu jest — pałka.

Zarządzenie w tym kierunku nie jest połączonem, naszem zdaniem, z trudnościami. Wszak można postawić na czas tych krytycznych dni wypłat dwóch młodych urzędników, albo może i woźnych, którzy wydawaliby przy drzwiach percypientom porządkowe numera (podług ilości przeniesionych z sobą kwitów). Numera te porządkowe musiałyby informować także o okienku, przy którem obowiązany interesent wyczekiwać, aż przyjdzie na niego kolej wypłaty. Tego rodzaju zażądzanie, praktykowane z skutkiem w wielu instytucyach np. w Galicyjskiej kasie oszczędności ochroni zasłużonych dla państwa i społeczeństwa ludzi, ochroni schorowanych starców, słabe, a sędziwe wdowy od wielu przykrości a i fizycznych cierpień na jakie są obecnie narazeni.

Apelujemy w tej mierze do uczuć i światłej rozwagi pana wiceprezydenta Dra Szlachtowskiego, a jesteśmy pewni, iż nie wrzuci naszych słów i próśb do kosza, lecz poczyni stosowne zarządzenia pomny przytem zasady:

Bis dat, qui cito dat!

Zabagniona sprawa.

Mamy tutaj na myśli sprawę reorganizacyi lwowskiego magistratu, która podobnie, jak sprawa rekonstrukcyi ratusza wlecze się od szeregu lat, przechodzi z jednej kadencyi rady miejskiej na drugą, wędruje po komisyach, sekcyach i subkomitetach w gruncie rzeczy zaś drzemie snem letargicznym i Bóg wie, ile lat jeszcze w błogim tym śnie drzemać będzie. Częścią reorganizacyi magistratu jest donośna dla ogółu mieszkańców, a także i budżetu miejskiego kwestya reorganizacyi urzędu budowniczego, kwestya uczynienia go sprawnym, nadaoia temu urzędowi ustroju odpowiedniego do rosnących potrzeb technicznego nadzżru w mieście, jakoteż ułożenia stosunków wewnętrznych w ten sposób, ażeby młodzi, utalentowani inżynierowie mieli w tym urzędzie poważne widoki na przyszłość.

Na gruncie projektów wiceprezydenta dra Rutowskiego, wiceprezydenta Eplera, prof. Dzieślewskiego — z szeregiem zmian wyłonił się nowy projekt, którego autorem jest prof. dr. Placyd Dziwiński, jako referent sekcyi finansowej. Projekt ten jest następujący:

1. Urząd budowniczy z dyrektorem na czele znosi się.

2. W miejsce urzędu budowniczego tworzy się dwa niezależne departamenty techniczne, t. j. budowniczy i inżynierski. Na czele każdego z tych departamentów stoi jako szef starszy radca budownictwa w randze VI., który ma należeć do gremium Magistratu z głosem stanowczym we wszystkich sprawach miejskich.

3. Do depertamentu budowniczego należy na razie: a) w zakresie własaym gminy: administracya i nadzór budynków gminnych i utrzymanie ich, tudzież projektowanie i wykonywanie budowli gminnych pod zarządem gminy zostających; utrzymanie kościołów parafialnych i plebanii, tudzież nadzór nad cmentarzami; projektowanie i utrzymanie plantacyi mieskich; b) w zakresie poruczonym: czuwanie nad budynkami, istniejącymi w mieście, ze stanowiska bezpieczeństwa publicznego i przepisów ustawy budowniczej; wydawanie konsensów na budowę i parcelacyę, nadawanie numerów konskrypcyjnych i prowadzenie ksiąg tabularnych z osobna dla każdego numeru; nadzór i kontrola nowych budowli; opinia w sprawach budowy, architektury i wartości domów i zakładów przemysłowych.

4. Do departamentu inżynierskiego należy na razie: a) we własnym zakresie gminy: budowa, utrzymanie i czyszczenie dróg. budowa i utrzymanie mostów, kanałów i wodościeków; administracya miejskiego taboru kloacznego; pomiar i regulacya miasta; zawiadywanie własnością gminy; b) w zakresie poruczonym: opiniowanie spraw inżynierskich wodnych, kolejowych i komunikacyjnych, ustawami określonych; kontrola robót publicznych i miejskich; kontrola nad przedsiębiorstwami wywozu nieczystości.

5. Personal departamentu budowniczego mają tworzyć na razie: 1 starszy radca budownictwa w randze VI., 1 radca budownictwa w r. VII., 2 starszych architektów w r. VIII., 4 architektów w r. IX., 5 adjunktów w r. X., 5 praktykantów z adjutum po 1400 kor., 1 ogrodnik w r. IX., 1 asystent plantacyjny w r. X. Razem 20 osób z łączoymi poborami 66.706 koron.

6. Personal departamentu inżynierskiego mają tworzyć na razie: 1 starszy radca budownictwa w randze VI., 2 radców bugownictwa w r. VII., 3 starszych inżynierów (z tych 1 starszy geometra) w r. VIII.

4 inżynierów (w tem 1 geometra) w r. IX., 5 adjunktów w r. X., 5 praktykantów z adjutum po 1400 kor. Razem również 20 osób z łącznymi poborami 70.824 kor.

Razem więc dla 40 osób koszt wynosiłby kwotę 137.630 kor. W budżecie na rok 1910 preliminowane są następujące kwoty: dla 23 urzędników technicznych 123.556 kor., dla 2 urzędników plantacyjnych 9472 kor., na pomnożenie personalu ryczałt 20.000 kor., czyli razem 153.028 kor., wobec czego projekt dr. Dziwińskiego byłby tańszym od stanu obecnego o kwotę 15.498 kor., mimo wprowadzenia piętnastu nowych sił, w czem dziesięć tanich sił, dotąd nieużywanych, ze stopniem praktykantów.

Następnie wnosi dr. Dziwiński, by posady szefów obu departamentów obsadzić natychmiast w drodze konkursu zewnętrznego, a mianowani szefowie mają opracować szczegóły projektu organizacyi obu departamentów, dotychczasowy zaś departament III. ma na razie dalej załatwiać sprawy prawno-administracyjne.

W sekcyi finansowej projekt ten wywołał zainteresowanie, wskutek czego sekcya wybrała subkomitet, do którego weszli dr. Lisiewicz, dr. Schleicher i dr. Stesłowicz. Subkomitet ten przedstawił sekcyi finansowej swą opinię; zgadza się on mianowicie na zniesienie urzędu budowniczego, na stworzenie 2 nowych departamentów Magistratu, zgodnie z projektodawcą co do rozdziału czynności; przyznaje jednak naczelnikom tych departamentów z razu rangę VII,, jednak z prawem awansu do r. VI. Sprawy prawno-administracyjne mają nadal pozostać w departamencie III. z tem, że Magistrat i sekcya organizacyjna mają ściśle określić zakres działania tego departamentu. Co do etatu nowych departamentów, subkomitet proponuje ustalić szczegóły po porozumieniu się z referentami sekcyi technicznej i organizacyjnej, tudzież z obecnym szefem urzędu budowniczego, ponieważ projekt złożenia personalu wedle dra Dziwińskiego jest bardzo odmienny od wszystkich projektów dotychczasowych.

Wprawdzie sekcya finansowa uchwaliła wnioski swego subkomitetu w tej mierze, wyłączając jedynie projekt utworzenia posady nowej „technicznego zastępcy dyrektora Magistratu“ jako superrewidenta wszystkich spraw technicznych w Magistracie, — to jednak zachodzi obawa, że ta nowa faza sprawy reorganizacyi budownictwa miejskiego dozna znów zwłoki, a tymczasem obecne prowizoryum i niezmiernie skąpy zasób sił technicznych są wysoce dla interesów miasta niebezpieczne.

Poczta i telegraf a wydawnictwa kalendarzy.

Leży bezwątpienia w interesie administracyi pocztowej, aby ogół publiczności był jak najdokładniej obznajomiony z przepisami pocztowemi i telegraficznemi, nieznajomość bowiem tych przepisów, błędne ich zastosowanie lub zrozumienie ze strony publiczności odbija się ujemnie nie tylko „na skórze“ tejże publiczności, ale także w głównej i wydatnej części „na skórze“ urzędników ruch i samego aparatu administracyjnego. Przypatrując się ekspedycyi stron przy okienku pocztowem, spostrzegamy często mniej lub więcej ostrą i stanowczą wymianę słów pomiędzy funkcyonaryuszem pocztowym a interesentem, który opiera się przy zdaniu, że on należycie zastosował w danym razie postanowienie przepisu, a tylko urzędnik „wymyśla sam trudności“, „sekuje go“ w przystępie złego humoru, lub chęci pokazania swej władzy. Dobrze. jeżeli interesent da sobie wytłumaczyć przepis i ulegnie zdaniu urzędnika, lecz w iluż to razach wywiązuje się gwałtowna sprzeczka, groźba ze strony interesanta, iż wniesie zażalenie do Dyrekcyi, a niekiedy nawet konflikt, niegodny zaprawdę murów państwowej instytucyi. Znane z czasów dawnej naszej biurokracyi niemieckie przysłowie *„grob wie ein Postbeamte“* ma bez wątpienia źródło swoje w konfliktach, wywoływanych błędnem stosowaniem przepisów, ze strony interesantów.

Zniecierpliwiony długą debatą „pocztowiec“ mniej okazuje się ostatecznie uprzejmym dla partyi, a ztąd powód do ogólnych zarzutów i ujemnych uwag na temat „grubiańskiego“ postępowania urzędników pocztowych.

Mając do załatwienia sprawę u władzy politycznej, sądowej, skarbowej etc. zwraca się z reguły interesent do fachowych doradców, do adwokatów, do biur prawnej pomocy etc. nadawanie i odbieranie przesyłek na kolej i wykonują w zastępstwie ogółu publiczności, kantory ekspedycyjne i zakłady przewozowe, a jedynie prawie tylko w styczności z zakładem poczty i telegrafu uważa się każdy interesent za obznajomionego z przepisami i za kompetentnego ich interpretatora.

Energiczny, stanowczy w swem działaniu urzędnik nie ustępuje pod naciskiem żądań interesenta i tegoż gróźb wniesienia skargi do Dyrekcyi, mniej odporny funkcyonaryusz, zwłaszcza zaś bojaźliwa, a nie bardzo w swym zawodzie rutynowana funkcyonaryuszka, ulega niejednokrotnie żądaniu partyi i zwiększa poczet błędów, usterek, które wraz z licznym zastępem nieuzasadnionych skarg i zażaleń publiczności ciężą ogromem balastu na administracyi pocztwej, zwłaszcza zaś na Dyrekcyi. Tutaj specyalne departamenta nie czynią nic innego, jak wyrównują w drodze długiej i żmudnej pisaniny nieporozumienia. błędy i usterki, które w przeważnej części nie powstawałyby wcale, gdyby publiczność była dokładniej i lepiej obznajomiona z odnośnymi przepisami. Skrzypią więc pióra, pocą się urzędnicy, w ruchu: rewizya, superrewizya i aprobata, w ruchu: protokół, ekspedyt i registratura, a wszystko to przeważnie gwoli załatwienia drobnostkowych, małoznaczących nieraz spraw, które sam interesant lub żalący się musi ostatecznie uznać jego błahostkę.

Zkąd to pochodzi? — zapytujemy się sami siebie — iż właśnie w dziedzinie przepisów pocztowych uważa się każdy interesent za znawcę tych przepisów i nie waha się na własną rękę dawać nieraz pouczenia urzędnikom pocztowym.

Oto przyczyna zjawiska sięga owych „dawnych, a dobrych czasów“, kiedy to zbiór przepisów pocztowych można było należycie streszczać na kilku kartkach druku. W owej to epoce zwykły były informować społeczeństwo o przepisach pocztowych — wydawnictwa rocznych kalendarzy.

Żaden inny dział służby państwowej, ani władza polityczna, ani sąd ani skarbowość nie doczekały się spopularyzowania swych postanowień tak. jak to ma miejsce w dziale poczty i telegrafu.

I dobrze było zrazu z tym procederem wydawnictwom kalendarzy, publiczności i funkcyonaryuszom pocztowym. Wydawnictwa zyskiwały na wartości, publiczność miała podręczniki informacyjne, funkcyonaryusze pocztowi zaś jako tako informowanych interesentów.

Zmieniły się atoli czasy, zmieniły śro-

W. ADAMSKI
Lwów, Hotel George'a. 11—24
Poleca najświeższe nowości na składzie
tapet, dywanów, firanek, portyer,
Materyi meblowych, linoleum i t. p.
Wzory tapet z cenami wysyła się bezpłatnie.

dki komunikacyjne, zmienił cały charaktar zakładu poczty i telegrafu, a przepisy, owe nieliczne ongi przepisy, urosły do całego studyum norm i postanowień; pozostał jedynie dawny zwyczaj streszczania przepisów w kalendarzach. Jakże się atoli odbywało i jak się obecnie odbywa opracowywanie działu „przepisów pocztowych i telegraficznych“ w kalendarzach naszych. Oto redakcya kalendarza albo sama, albo przy pomocy uproszonego, częstokroć mniej rutynowanego, urzędnika, zmienia dawne przepisy, dopisuje nowe postanowienia i stwarza zlepek niejednokrotnie błędny, fałszywy nie odpowiedni, a w każdym razie niedostateczny i wodnisty, w którym miejsce rzeczy ważnych zajmują drobiazgi.

Á te kalendarze tak wyposażone, to księga umiejętności, z której informuje się publiczność o przepisach pocztowych i telegraficznych, to podstawa na której buduje swoje wymagania do urzędników pocztowych i na której opiera się w dyskusyi z nimi, to źródło wielu „exhibitów“ jakie przechodzą przez ręce administracyi. Umieszczanie przepisów pocztowych w kalendarzach jest rzeczą użyteczną, lecz muszą przepisy te być należycie, esencyonalnie zestawione i zastosowane w swem zestawieniu do potrzeb interesentów. Nie można wymagać, a tem mniej zmusić wydawnictw kalendarzy, by fachowo opracowywały dział wspomnianych, ulegających ustawicznej zmianie i postępowi, przepisów, zwłaszcza, że kalendarze ich, biorąc z punktu materyalnych korzyści wydawnictwa, rozejdą się jednakowo pomiędzy publiczność, czy rozdział przepisów pocztowych będzie więcej czy mniej dokładny i dobry, rzeczą jednak jest samej administracyi pocztowej, w interesie publiczności i własnych urzędników ruchu jak i administracyjnych, starać się o umnieszczanie dokładnych przepisów i prawdziwych postanowień w kalendarzach.

Za wzór może posłużyć w tej mierze preceder administracyi kolejowej, które na innej drodze nie zaniedbuje pouczać interesantów o nowych przepisach, przypominać im dawne postanowienia. U nas w Galicyi wchodzi w grę jeszcze i kwestya językowa. Ministerrtwo wydaje rozporządzenia pocztowe w języku niemieckim tak mało zrozumiałym dla ogółu, mniej inteligentnej zwłaszcza ludności. Popularyzowanie tych przepisów w języku polskim to wobec tego kwestya podwójnego u nas znaczenia.

Jest przeto rzeczą wskazaną w wielostronnym interesie aby Dyrekcya poczt i telegrafów streściła najnowsze postanowienia, zastosowała elaborat specyalnie do potrzeb interesantów i do rozmiarów odnośnych rozdziałów kalendarzowych i rozesłała pomiędzy wydawnictwa kalendarzy, następnie zaś co roku poprawiała i uzupełniała te przepisy dla użytku wydawnictw.

W ten sposób zapobiegnie się wielu nieporozumieniom, konfliktom, błędom, usterkom i obszernej pisaninie.

Akcyę wspomnianą, która w gruncie rzeczy nie zaabsorbuje wiele czasu fachowemu urzędnikowi, należałoby rozpocząć z wiosną roku 1911, dla wydawnictw kalendarzy na rok 1912, kalendarze bowiem na rok 1911 są już obecnie prawie zupełnie gotowe.

Walka z drożyzną pomieszkań.

Piekącą tą sprawą zajmowała się także miejska komisya aprowizacyjna, której przedłożył fizyk dr. Wiktor Legeżyński szereg wniosków, zdążających do uchylenia złego.

Ruch przemysłowy i łącząca się z nim koncentracya sił roboczych — i wzrost ludności napływowej lat ostatnich są przyczyną braku mieszkań, a następnie przeludnienia mieszkań, które stanowi klęskę przedewszystkiem sanitarną. W Anglii i Holandyi ustanowiono w miastach większych urzędy sanitarnego nadzoru nad mieszkaniami, lecz to nie usunęłoby u nas drożyzny mieszkań, mogłoby tylko przy sprawności i sumienności a energicznem działaniu nadzorczych organów, wyposażonych w egzekutywę, wpłynąć na polepszenie się stosunków zdrowotnych mieszkań istniejących. Dla zapobieżenia drożyźnie mieszkań, względnie na zaradzenie jej, wpłynąć może zakupno gruntów w mieście na własność miasta, tani kredyt dla budujących tanie mieszkania, budowanie przaz miasto mieszkań dla urzędników, służby i zarobników miejskich i budowa domów robotniczych. Bardzo doniosłe znaczenie może mieć usunięcie z prywatnych domów, publicznych urzędów i szkół rządowych, których budowa kosztem rządu zapewniłaby tym instytucyom odpowiednie hygieniczne pomieszczenie, a miasto uwolniła od drożyzny mieszkań. Do tego jednak wszystkiego potrzeba współdziałania rządu z gminą. Z innych stron jako przyczynę drożyzny mieszkań podają, i to słusznie, spekulacyę w handlu parcelami budowlanemi, t. zn. lichwę robociznową (robotnik za wysoką płacę wykonuje mniejszą pracę i oddaje za nią gorszą robotę), wskutek której budowa dziś we Lwowie jest kosztowniejszą, niż gdzieindziej, np. w Wiedniu, wysokie podatki od domów po upływie lat wolnych i spekulacye przy sprzedaży domów. Faktem jest niezbitym, że we Lwowie pomieszkania są złożone z tak małych pokoi, że nie godzi się nazwać je pokojami, a nie odgrywa roli ilość metrów kwadratowych a raczej ilość pokoi nieraz poprzedzielanych ściankami ze starych desek od zewnątrz zatynkowanych, a przynależytości pomieszkaniowe, jak kuchnie, łazienki itd. są w 80 proc. przypadków nieużytkami, za które jednak czynsz jest pobierany. Można też powiedzieć, że we Lwowie płacimy wysokie czynsze, ale nie wiedzieć za co. Za dobre pomieszkan e każdy chętnie zapłaci, lecz niech za zapłacony pieniądz ma to, co mieć powinien.

* * *

Warszawa ugina się również pod ciężarem drożyzny mieszkań, która tak dopiekła wszystkim, że zaczęto już myśleć o wspólnej obronie przeciw wyzyskowi właścicieli domów, a w kilku wypadkach zdobyto się już na akcyę solidarną, a bardzo rozumną. Ostatnio grono kolejarzy, pracujących na kolei wiedeńskiej, utworzyło spółkę udziałową, liczącą 22 udziałowców, którzy zebrali pomiędzy sobą kapitał, w sumie 44.000 rb. i przystąpili do budowy własnego domu... Plac kosztował ich 16.000 rb., cały dom, który jest już na ukończeniu, ma kosztować 85.000 rb. Dom udziałowy zawierać ma 36 mieszkań, na 4-ech piętrach i 4 sklepy na partarze; udziałowcy sami zajmą 22 mieszkań, resztę zaś wydzierżawią. tak, aby opłata za dzierżawę pokryła koszt oprocentowania wypożyczonego na budowę kapitału, w sumie 40.000 rbl. Sami udziałowcy, wpłaciwszy po 2000 rbl., nie będą już nic, lub prawie nic płacić za mieszkanie. Mieszkania mają być 2-pokojowe. Jeśli się zważy że udziałowcy za mieszkanie takie musieliby płacić co najmniej 300 rbl. rocznie, a procent od 2000 rbl. dałby im najwyżej 100—150 rb. rocznie okaże się, że robią korzystny interes.

Zdobycze kobiet na polu publicznych urzędów.

Ze wszystkich krajów europejskich posiada Norwegia obok Finlandyi największą liczbę kobiet, sprawujących urzędy publiczne. Szczególną wagę ma działalność kobiet w roli urzędników komunalnych i sędziów przysięgłych. Fredrikke Morek, która sama jest w tych dziedzinach czynną, podała niedawno temu bliższe informacye o tej stronie działalności kobiet norweskich. W radach gminnych zasiadało w okresie wyborczym 1908/10 140 kobiet; do tej liczby dodać jeszcze należy 200—300 zastępczyń, powołanych do zastępowania radnych, w razie, gdyby ci z powodu przeszkody nie mogli brać udziału w obradach. Co się tyczy stosunku liczebnego kobiet i mężczyzn w radach gminnych kraju, to prócz 140 kobiet w radach gminnych, jest 12.176 mężczyzn. Kobiety stanowią

więc $1^1/_{10}$ proc.; w pierwszym okresie wyborczym, w którym kobiety uzyskały bierne prawo wyborcze do rad gminnych w latach 1902/4), liczba ich nie wynosiła 1 procentu. Działalność kobiet w radach gminnych bywa naogół korzystnie osądzaną. Są pilne i sumienne, niejedno pożyteczne zarządzenie przyszło dzięki im do skutku, np. zakaz sprzedaży tytoniu dzieciom poniżej lat 15, dalej zakaz wydany zakładom zastawniczym, aby nie przyjmowały od dzieci poniżej lat 15 przedmiotów na ich imię w zastaw; dawniej bowiem złodzieje posługiwali się dziećmi przy ukrywaniu skradzionych przedmiotów. Również kobietom zawdzięczać należy, iż małym dzieciom nie wolno już odnosić bielizny na statki. Niejednokrotnie bowiem zdarzało się dywniej, że dzieciom przy takich sposobnościach działy się krzywdy.

W Chrystyani zasiadają kobiety w radzie szkolnej, w radach zajmujących się sprawami ubogich i sierót, a od 1 stycznia 1910 zajmują one stanowiska inspektorów fabrycznych.

W policyi kobiety są już od dłuższego czasu czynne. W więzieniach, w których zamyka się pijane kobiety, obowiązki dozorczyń spełniają kobiety, które mają też obzwiązek przeszukać aresztowane osoby, czy nie mają przy sobie broni, niebezpiecznych narzędzi lub rzeczy skradzionych.

Jako członkinie rad gminnych kobiety uczestniczą przy wszyskich uroczystych przyjęciach i podobnych okazyach. Oczywista, że wywołuje to wciąż jeszcze pewnego rodzaju sensacyę. W Bergen n. p. była tylko jedna kobieta w charakterze radnego miasta obecną przy uczcie uroczystej, jaką wydano na cześć króla z okazyi otwarcia kolei bergeńskiej. Pewna kobieta, wchodząca w skład reprezentacyi miasta Chrystyanii, a należąca także do Armii zbawienia, zjawia się w uniformie tej armii nawet przy stole królewskim. Kobiety są w Norwegii jako sędziowie przysięgli czynne od r. 1904. Sędziowie przysięgli wybierają tam mowcę; często się zdarzało, że mowcą wybierano kobietę. Za pierwszym razem między przysięgłymi było 10·6 proc. kobiet, a między ławnikami 7 proc. Obecnie liczba kobiet przysięgłych jest podwójna, a kobiet ławników potrójna. Działalność kobiet na tych stanowiskach również zaznaczyła się nader dodatnio.

Odznaczenia, mianowania i przeniesienia.

I. Odznaczenia.

Cesarz postanowieniem z dnia 23. czerwca b. r. zezwolił przyjąć starszemu radcy rachunkowemu w Namiestnictwie we Lwowie, Karolowi Balzerowi, krzyż kawalerski papieskiego orderu św. Grzegorza, dalej postanowieniem z dnia 23. czerwca b. r. zezwolił oficyałowi cłowemu, Adamowi Strusińskiemu w Tarnowie, przyjąć i nosić papieski medal „*Bene merenti*".

II. Mianowania.

1. Sądowych.

a) sędziowskich.

Cesarz postanowieniem z dnia 30. lipca b. r. zamianował radcami Dworu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym: wiceprezydenta sądu krajowego we Lwowie, Tadeusza z Gorzkowa Poraj Malinę, radcę sekcyjnego w Ministerstwie sprawiedliwości dr. Tadeusza Bresiewicza, tego *extra statum* z pozostawieniem w dotychczasowej służbie w Ministerstwie sprawiedliwości, oraz radcę wyższego sądu krajowego we Lwowie Zygmunta Karola Dworskiego i radcę wyższego sądu krajowego w Krakowie, dr. Tadeusza Bujaka, dalej postanowieniem z dnia 30. lipca b. r. zamianował radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego w Tarnopolu, Adolfa Czerwińskiego, prezydentem sądu krajowego we Lwowie, wreszcie postanowieniem z dnia 26. lipca b. r. zamianował radcami sądu krajowego wyższego we Lwowie: radców sądu krajowego wyższego w sądzie krajowym we Lwowie: Józefa Wajdowicza i Filemona Latoszyńskiego, oraz radcę sądu krajowego w Suczawie dr. Bazylego Jakubovici'ego i radcę sądu krajowego w Czerniowcach Kazimierza Angermanna; radcami sądu krajowego wyższego w Trybunałach I. instancyi radców sądu krajowego: Teofila Makucha w Tarnopolu, dla Tarnopola i Jarosława Ilnickiego we Lwowie dla Lwowa, a radcami sądu krajowego wyższego, radców sądu krajowego: Józefa Horitzę w Stanisławowie, Karola Vincenza w Stryju i Teofila Simionowicza w Czerniowcach, z pozostawieniem ich w dotychczasowych miejscach służbowych.

Minister sprawiedliwości zamianował sędziego powiatowego dr. Alfonsa Regiusa w Sadagórze, radcą sądu krajowego i naczelnikiem sądu powiatowego w Zastawnie, oraz zamianował radcami sądu krajowego w sądzie obwodowym w Suczawie: zastępcę prokuratora Państwa dr. Marcina Bilińskiego i sędziego powiatowego Henryka Goldsteina, obu w Czerniowcach, dalej radcami sądu krajowego, sędziów powiatowych i naczelników sądów: Antoniego Schessana w Radowcach i Kazimierza Bensdorffa w Kocmaniu z pozostawieniem w ich dotychczasowych miejscach służbowych, dalej zamianował: radcami sądu krajowego i naczelnikami sądów powiatowych, sędziów powiatowych: dr. Stanisława Zgorzalewicza w Krakowie dla Niepołomic i Kazimierza Wiśniowskiego w Chrzanowie dla Zatora; wreszcie sędziami powiatowymi i naczelnikami sądów, sędziów: Augusta Turowicza w Białej dla Leżajska, Józefa Zubka w Ulanowie dla Żabna i dr. Andrzeja Jurę w Bochni dla Wiśnicza.

Minister sprawiedliwości zamianował pozostającego w służbie Ministerstwa sprawiedliwości sędziego w Krośnie, dr. Józefa Krzyżanowskiego, sędzią powiatowym w Nowym Sączu, oraz nadał sędziemu w okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego, Tadeuszowi Dziamie, posadę sędziego w Chrzanowie, oraz zamianował sędziami auskultantów: Tadeusza Wołkowickiego dla okręgu sądu krajowego wyższego w Krakowie, dr. Gustawa Grögera dla Kolbuszowej, Ignacego Sochę dla Żmigrodu i Karola Stanisława Jawornika dla okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego, a sędziami powiatowymi sędziów: Bronisława Nowińskiego w Chrzanowie dla sądu krajowego w Krakowie, Józefa Biesika w Chrzanowie dla Chrzanowa i Jana Teneczyna w Grybowie dla Mielca, zaś w sądzie powiatowym w Stulpikanach: sędziego Aleksandra Bendasa w Kimpolungu, sędzią powiatowym i naczelnikiem sądu, a auskultantów: Jerzego Boldisor Jakubowici'ego i dr. Ozyasza Plittera, sędziami, wreszcie zamianował sądziami powiatowymi, sędziów: dr. Szymona Hilsenrada w Radowcach dla Radowiec, Jana Sbierę w Dornie-Watrze i Edmunda Peyersfelda w Gurahumorze dla sądu obwodowego w Suczawie, Zygfryda Ozyasza Weissa w Kocmaniu dla Wyżnicy, Zygmunta Förstera w Radowcach dla Storożyńca, dr. Aleksandra Grünfelda w Czerniowcach dla sądu krajowego w Czerniowcach, Natana Breiera w Bojanie dla Sadagóry i dr. Milana Dérera w Serecie dla sądu obwodowego w Suczawie.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: dr. Władysława Deichesa, Stanisława Sępa, Oskara Goldbergera, Wojciecha Jurasza, Karola Durę, Wojciecha Biesiadeckiego, Jana Kowalskiego, Jerzego Bałona, Aleksandra Gerstmanna i Zygmunta Lilienthala.

b) zakładów karnych.

Minister sprawiedliwości zamianował kontrolora więzienia sądu krajowego w Czerniowcach, Józefa Hornofa, zarządcą tego więzienia, oraz zamianował adjunkta Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie, Franciszka Kreutza, kontrolorem więzienia sądu obwodowego w Cieszynie, wreszcie zamianował adjunkta Zakładu kary, przydzielonego do służby w więzieniu sądu krajowego we Lwowie, Kazimierza Fiderera, kontrolorem więzienia sądu obwodowego w Samborze; adjunkta Zakładu kary, przydzielonego do służby w więzieniu sądu obwodowego w Złoczowie, Mieczysława Kohlbergera, kontrolorem więzienia sądu krajowego we Lwowie, a adjunkta Zakładu kary dla mężczyzn w Stanisławowie, Jana Winterowskiego, kontrolorem więzienia sądu obwodowego w Złoczowie.

c) kancelaryjnych.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyała kancelaryjnego Ludwika Gajdę w Żywcu, starszym oficyałem kancelaryjnym w Mielcu.

Wyższy sąd krajowy we Lwowie zamianował starszego oficyała kancelaryjnego w wyższym sądzie krajowym, Michała Trzosa, prowadzącym księgi gruntowe sądu krajowego we Lwowie, a starszymi oficyałami kancelaryjnymi oficyałów kancelaryjnych: Hersza Rosenfelda w Tarnopolu dla Złoczowa, Jana Kozakiewicza w Borszczowie dla Kopyczyniec i Kazimierza Balickiego w Lisku dla Buska.

2. Urzędników dóbr i lasów państwowych.

a) techniczno-leśnych.

Kierownik Ministerstwa rolnictwa zamianował w etacie urzędników techniczno-leśnych zarządu dóbr państwowych i funduszowych, zarządców lasów i dóbr państwowych: Jana Kalitę, Karola Dreifüra i Józefa Owsiaka, lustratorami.

b) rachunkowych.

Kierownik Ministerstwa rolnictwa zamianował w etacie urzędników rachunkowych dyrekcyj lasów i dóbr państwowych oficyała rachunkowego, Józefa Chwoykę, rewidentem rachunk.

3. Skarbowych.

Podatkowych.

Minister skarbu zamianował zarządcę podatkowego, Eustachego Kockę, starszym zarządcą podatkowym dla okręgu służbowego krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

4. Politycznych.

a) policyjnych-konceptowych.

Minister spraw wewnętrznych zamianował komisarza policyi, Antoniego Trzeciaka, starszym komisarzem policyi w dyrekcyi policyi w Krakowie.

b) kancelaryjnych.

Namiestnik nadał sekretarzom powiatowym: Włodzimierzowi Żerebreckiemu, Adamowi Panatowskiemu, Antoniemu Skrockiemu, Janowi Piekarzowi, Stefanowi Czarneckiemu, Józefowi Jackowskiemu, Janowi Ładyżyńskiemu i Józefowi Nadachowskiemu, *ad personam* IX. klasę rangi urzędników państwowych, dalej zamianował sekretarza powiatowego, Władysława Krysę, adjunktem dyrecyi urzędów pomocniczych Namiestnictwa, wreszcie zamianował kancelistów Namiestnictwa: Michała Klecana i Józefa Jackowskiego, sekretarzami powiatowymi, a Leopolda Makowskiego i Kazimierza Zubczewskiego, oficyałami Namiestnictwa.

5. Pocztowych.

Galic. Dyrekcya poczt i telegrafów zamianowała abituryenta szkoły realnej, Ignacego Oresa, praktykantem pocztowym.

III. Frzeniesienia.

1. Sądowych.

a) sędziowskich.

Minister sprawiedliwości przeniósł: radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego, Stanisława Zacharyasza w Myślenicach do Bochni; sędziów powiatowych i naczelników sądów: Henryka Bukowskiego w Wiśniczu do Brzeska i Stanisława Matuzińskiego w Leżajsku do Myślenic, dalej przeniósł sędziów powiatowych Wiktora Polonica w Suczawie i Antoniego Migdala w Radowcach do sądu krajowego w Czerniowcach i sędziego powiatowego Władysława Rechowicza w Mielcu do sądu krajowego w Krakowie.

b) kancelaryjnych.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł starszych oficyałów kancelaryjnych: Franciszka Zastawniaka z Niska do Podgórza, Jana Kupca z Żywca do Niska, Macieja Scieszkę z Leżajska do Żywca i Władysława Kumińskiego z Mielca do Leżajska.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł starszych oficyałów kancelaryjnych: Władysława Schetynę z Buska do Lwowa, Adolfa Kesslera z Monasterzysk do Stanisławowa i Jana Łykteja z Kopyczyniec do Sambora.

2. Pocztowych.

Ministerstwo handlu zezwoliło na wzajemną zamianę miejsc służbowych starszym kontrolorom pocztowym: Henrykowi Kaczyńskiemu z Krakowa i Janowi Stano z Tarnowa.

Galic. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła starszego oficyała pocztowego, Antoniego Zielińskiego, z Tarnowa do Nowego Sącza, oraz starszych oficyałów: Alfreda Wiktora ze Lwowa i Franciszka Jaworskiego z Nowego Sącza do Krakowa.

NADESŁANE.

Dr. K. PODLEWSKI

specyalista chorób skórnych i wenerycznych

ordynuje dla kobiet i mężczyzn
od 11—12, 3—5 16—24

ul. Zimorowicza 5. (naprz. „Sokoła")

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów

polecamy:

4½% i 4% Listy zast. Banku krajowego
4½ i 5% Obligi komunalne Banku kraj.
4% Listy zastawne Tow. kredyt. ziemskiego

SOKAL & LILIEN

we Lwowie 139 7—24

dom bankowy i kantor wymiany.

Założone w r. 1860.

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń

w Krakowie

przyjmuje ubezpieczenia od ognia, gradu i na życie.

Z końcem roku 1909:

Fundusze gwarancyjne wszystkich trzech działów ubezpieczeń: .	Koron	55,008.354·—
Wartość ubezpieczona w Dziale ogniowym i gradowym: . .	„	2.088,256.329·—
Ubezpieczony kapitał wraz z rentami w Dziale życiowym: . .	„	118,331.327·—

Od początku istnienia Towarzystwa:

Wypłacone szkody we wszystkich trzech Działach:	„	239,986.629·—
Wypłacone Członkom zwroty i dywidendy:	„	37,200.036·—

Dyrekcya Towarzystwa w Krakowie, — **Reprezentacye** we Lwowie, Czerniowcach i Bernie, **Sekcye** w Przemyślu, Rzeszowie, Stanisławowie i Tarnopolu, — ponadto przeszło 400 Agencyj w różnych miejscowościach kraju.



MATKI! OJCOWIE!

jeżeli Wam zależy na zdrowiu i dobrym wyglądzie

WASZYCH DZIECI

żądajcie cennika firmy

„HYGIENA DZIECKA"

15—24

Lwów, ul. Sykstuska 6.

który wysyłamy darmo i opłatnie. — Utrzymujemy na składzie wszelkie środki odżywcze i przybory do pielęgnowania niemowląt i dzieci, oraz kompletne wyprawy dla położnic. — Cennik firmy „Hygiena dziecka" powinien się znajdywać w każdym domu.

Adres „HYGIENA DZIECKA", Lwów, ul. Sykstuska 6, Telefon 1440.

Wyłączne zastępstwo na Galicyę **Emulsyi tranu wątrobianego Dr. Barbera, polecany przez lekarzy.**

Proszę żądać pieczywo
z Piekarni elektrycznej

Franciszka Tabaczyńskiego
Lwów, ul. Bogusławskiego l. 3.
Telefon Nr. 954.

Sklepy własne utrzymuję:
ul. Sykstuska l. 26 | ul. Sobieskiego l. 21.
ul. Łyczakowska l. 10. | ul. Piekarska l. 22.
ul. Zimorowicza l. 5. i 7. | ul. Św. Zofii l. 3.

234 8—24

Pierwsza we Lwowie Pracownia artystyczno-koszykarska

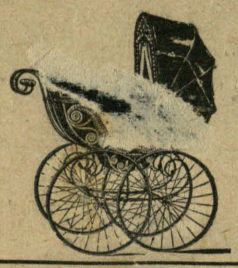

poleca **WÓZKI** dziecinne, kosze do podróży, walizy, sztelarze pod kwiaty, meble bambusowe oprawia ekrany i parawany oraz przyjmuje wszelkie zamówienia i reparacye w zakres koszykarski wchodzące.

Stanisław Greń
LWÓW, Zyblikiewicza l. 9. 6—6

Senzacya Lwowa.
Pierwszorzędny Zakład fryzyersko-perukarski dla Pań
we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 5 i 7 w parterze (wejście przez bramę).
Specyalistki i specyaliści dla czesania, ondulowania, mycia i farbowania włosów, masażu twarzy, manicuré. **Oddzielne gabinety. Ceny umiarkowane.**
16—24

Kroju i szycia
sukien damskich premiowanym systemem „Sehacka“ wyucza **Zakład naukowy Pauliny Berlińskiej, we Lwowie, Akademicka l. 7,** wchód od ulicy Krzywej 12, II. p.
Zamówienia na formy i modele wykonuje i wysełа odwrotną pocztą.
9—24
Programy wysełа na żądanie opłatnie.

Jedyna radykalna pomoc dla cierpiących na przepuklinę!

M. Freilich
we Lwowie, ul. Grodecka l. 35.
wynalazca bandaży przepuklinowych, patentowanych przez c. k. Ministeryum handlu i przemysłu, odznaczonych na wielu wystawach krajowych i zagranicznych, a przedewszystkiem we Wiedniu na wystawie hygienicznej „Das Kind“, roku 1907 pod protektoratem arcyksięcia Ferdynanda Karola; jako specyalista leczenia chorób przepuklinowych, oraz w Rzymie został odznaczony krzyżem honorowym na wystawie w roku 1908, również właściciel dyplomu honorowego „Societe hygienique“ w Padwie (Włochy) — zjednał sobie już światową sławę metodą swoją **usunięcia zupełnie przepukliny bez żadnej operacyi,** jedynie tylko zapomocą zastosowania **bandaży własnego wynalazku.** Tysiące ludzi, cierpiących na przepuklinę zostało przez M. Freilicha zupełnie wyleczonych, tak, że tenże zupełnie słusznie zasługuje na ogólne uznanie i miano dobroczyńcy cierpiącej ludzkości.
Wysokie c. k. Ministerstwo handlu w Wiedniu rozporządzeniem z dn. 25. czerwca 1895, do L. 2.297, udzieliło M. Freilichowi, jako specyaliście w fabrykacyi bandażów przepuklinowych własnego wynalazku przywilej na wyłączne wykonywanie takowych, a c. k. Namiestnictwo we Lwowie pozwoliło temuż używania Cesarskiego Orła w godle pieczęci. — Setki listów dziękczynnych i uznań nie tylko od chorych pacyentów, ale ze wszystkich części świata, ale i od bardzo wielu lekarzy, stwierdzają tą opinię, że
bandaże M. Freilicha są niezawodnym środkiem do zupełnego usunięcia cierpień przepuklinowych.
Zaleccamy każdemu z naszych czytelników zażądać od **M. FREILICHA we Lwowie, ul. Grodecka 35** jego nowo wydanego dzieła pod tytułem: 368 2—5
Przepuklina i skutki, nowowynalezionych bandaży przez M. Freilicha. Lwów, ul. Grodecka 35,
które to dziełko na żądanie franko każdy otrzymać może. — Każdy chory musi bezwarunkowo zjawić się osobiście w Zakładzie Freilicha celem zbadania, gdzie musi też pozostać przez kilka dni.

JEDYNY MAGAZYN KAWY, HERBATY, CZEKOLADY, KAKAO I WYŁĄCZNY SKŁAD CUKRÓW DESEROWYCH Z FIRM PIERWSZORZĘDNYCH
M. KALTER
WE LWOWIE, KAŹMIERZOWSKA L. 19. (RÓG UL. RZEŹNICKIEJ).
Czekoladę „**KALTERÓWKA**“ poleca się **jako najlepszą.**
238 Zamówienia uskutecznia się starannie i jak najrychlej franco. 37—48

Książnica literacko naukowa
Dr. FELICYI NOSSIG
Lwów, ul. Kopernika l. 16. 367 6—8
wypożycza wielki wybór książek naukowych i literackich w języku polskim, francuskim, niemieckim i angielskim.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
poleca
jako dobrą i pewną lokacyę

4% Listy hipoteczne,	4% Listy Banku krajowego,
4½% Listy hipoteczne,	5% Obligacye komunalne Banku krajowego,
5% Listy hipoteczne premiowane	4% Pożyczkę krajową,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,	4% gal. Obligacye propinacyjne
4½% Listy Banku krajowego,	

i wszelkie renty państwowe.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

TREŚĆ: Nasza opieszałość. — W sprawie reorganizacyi pocztmistrzów. — Głos emeryta. — Zabagniona sprawa. — Poczta i telegraf a wydawnictwa kalendarzy. — Walka z drożyzną pomieszkań. — Zdobycze kobiet na polu publicznych urzędów. — Odznaczenia, mianowania i przeniesienia. — Nadesłane. — Ogłoszenia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca **Tadeusz Kościuk.** Z drukarni „Dziennika Polskiego“ Lwów, ul. Cicha l. 5.

Rok XIX. Lwów, dnia 25. sierpnia 1910. **Nr. 16.**

Gazeta Urzędnicza

Adres Redakcji i Administracji
Lwów, ul. Ochronek l. 10.
I. piątro.

Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą 10 h. od wiersza drobnym drukiem, zaś w rubryce „Nadesłane“ po 30 h. od wiersza.
Tajemnica autorstwa surowo zastrzeżona. — Na żądanie zwraca się manuskrypty.

DWUTYGODNIK
poświęcony sprawom urzędników wszelkich zawodów
wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca

PRENUMERATA
miejscowa i zamiejscowa wynosi
rocznie . . . . 8 K. — h.
półrocznie . . . 4 „ 40 „
kwartalnie . . . 2 „ 40 „
miesięcznie . . — „ 90 „
Numer poszczeg. — „ 50 „

Upraszamy uprzejmie w interesie ogółu urzędników nie tylko o zasilanie pisma naszego odpowiedniemi artykułami, ale także o komunikowanie nam treści pomyślnie rozstrzygniętych rekursów w sprawach personalnych.

Naczelny Redaktor: **Józef Białynia Chołodecki,** ulica Sykstuska l. 62.
Redakcya otwarta w dnie powszednie od godz. 2. do 3. popołudniu.

Ośmdziesiąta rocznica urodzin Cesarza.

W dniu 18. b. m. obchodził sędziwy monarcha Austro-Węgier ośmdziesiątą rocznicę urodzin, a dzień ten przebiegł w całej Austryi i Węgrzech nadzwyczaj uroczyście. Wszędzie odbyły się solenne nabożeństwa, na których zjawili się przedstawiciele władz rządowych, autonomicznych i gminnych. Ponadto z okazyi urodzin, poczyniono liczne zapisy na cele humanitarne.

Główna uroczystość miała miejsce w Iszlu, gdzie cesarz właśnie przebywał. Rozpoczęła się ona uroczystem nabożeństwem o godz. 10 rano w farnym kościele, odprawiona przez biskupa z Lincu, Hittmayera. Podczas nabożeństwa obecni byli członkowie domu cesarskiego, którzy udali się następnie grupami do willi cesarskiej w celu złożenia cesarzowi gratulacyi.

O godzinie pół do 3 po południu odbył się we wspaniale przybranej gobelinami i kwiatami sali „Kurhausu“ obiad familijny na 72 nakryć. Przed obiadem złożyli cesarzowi gratulacye obcy książęta. Jazda cesarza na obiad była jednym wspaniałym hołdem całej ludności Iszlu. Na wspaniale przybranych ulicach zjawił się burmistrz z Radą miejską, urzędnicy, stowarzyszenia z chorągwiami, młodzież szkolna i liczna publiczność. O godz. 2·20 cesarz opuścił willę cesarską w towarzystwie arcyksięcia Franciszka Salwatora, w powozie przystrojonym w kwiaty przez panie z Iszlu. Wzdłuż całej drogi rozbrzmiewały niemilknące okrzyki: „Niech żyje!“ Cesarz do głębi wzruszony, dziękował za te objawy hołdu, bez przerwy salutując. Także innych członków domu cesarskiego sympatycznie witano.

Podczas obiadu arcyks. Franciszek Salwator wzniósł toast, zakończony słowami: „Dziękujemy boskiej Opatrzności, że pozwoliła W. C. M. dożyć tego dnia i streszczamy nasze uczucia w miłości, czci i wdzięczności i w serdecznej prośbie do Wszechmocnego, aby nadal strzegł W. C. M., Nią się opiekował i obdarzał swem błogowieństwem. W. C. M., nasz najłaskawszy cesarz i pan, niech żyje!“

Muzyka zagrała po tych słowach hymn ludowy. Toastu wysłuchali zebrani stojąc. Cesarz wzruszony dziękował, kłaniając się i ściskając dłoń arcyksięciu.

Równocześnie na polecenie cesarza, odbył się dla dygnitarzy dworskich obiad w małej sali „Kurhausu“, a zakończono uroczystości festynem w parku zdrojowym, który miał bardzo ożywiony przebieg.

Członkowie rodziny i domu cesarskiego, którzy brali udział w obiedzie familijnym, oraz osobistości, które brały udział w obiedzie dla dworskich dygnitarzy, dostały od cesarza w upominku miniaturę pomnika (przedstawiającego cesarza), który odsłonięty został dnia 24 bm. w Ischlu.

Także za granicą obchodzono w stolicach uroczyście 80-tą rocznicę urodzin. W Wilhelmshöhe, gdzie przebywa na willegiaturze cesarz Wilhelm, odbyło się w południe galowe śniadaaie, podczas którego cesarz wzniósł toast na cześć monarchy-solenizanta. Pisma niemieckie wyszły z artykułami wstępnymi, poświęconymi cesarzowi austryackiemu.

Z okazyi uroczystości nadeszły od panujących i reprezentantów państw depesze gratulacyjne z wyrazami czci i hołdu dla sędziwego monarchy.

W całości nadesłano około 3400 depesz. Przeważną część ich odesłano do kancelaryi gabinetowej, jednakże na wyraźne polecenie cesarza telegramy od panujących i książąt doręczano cesarzowi, który natychmiast na nie odpowiadał. Cesarz Wilhelm nadesłał telegram na 500 słów. Długą depeszę przysłał też król Wiktor Emanuel. Jedna z pierwszych nadeszła depesza od cara Mikołaja, a król Piotr serbski telegrafował swe życzenia w nader gorących słowach. Niebrakło depesz z Chin, dalej od Mikada japońskiego, z Argentyny i innych republik południowo-amerykańskich.

* * *

Miasto Lwów niepozostało w tyle i wzięło gorący udział w uroczystościach ku czci tak powszechnie ukochanego przez ludy swe władcy.

Capstrzyk w wigilię uroczystości, pobudka wojskowa w dniu obchodu, msza polowa na błoniach janowskich. uroczyste msze w kościołach katedralnych i parafialnych, w świątyniach i domach modlitwy, życzenia złożone w ręce namiestnika przez rozliczne reprezentacye i deputacye, uroczysty akt promocyi wychowanków szkoły kadeckiej, galowy obiad u namiestnika na 67 nakryć przy odgłosie strzałów armatnich i hymnu ludowego, w końcu rozdanie w magistracie zasiłków stypendyjnych po 144 kor. i po 120 kor. 9 inwalidom woj-

Wina firmy Didolić i Prpić
jakoteż **Wina austryackie, węgierskie, reńskie, francuskie i szampańskie**
po cenie oryginalnej poleca
Handel Stanisława Buczkowskiego
Lwów — Mikołaja 9. 1—6

skowym i wdowom po inwalidach, fundacyi istniejącej już od lat 59, a ustanowionej ku uczczeniu pierwszej bytności cesarza we Lwowie, oto przebieg obchodu w stolicy Galicyi.

* * *

Jubileusz monarchy dał znowu impuls do licznych dekoracyj i odznaczeń. Podczas gdy w dniu jubileuszowym półwiekowych rządów otrzymali dekoracye i odznaczenia ówcześni naczelnicy władz i urzędów i tychże zastępcy, podczas gdy w dziesięć lat później przypadły odznaczenia tym w udziale, którzy nie mieliby kiedy indziej tak łatwej sposobności do ich uzyskania, a więc przeważnie sferom obywatelskim, odznaczono obecnie te osoby, które położyły zasługi na polu humanitarnem i na polu wychowania.

Wojskowym sferom przypadło obok odznaczeń i mianowań, zatwierdzenie przez cesarza nowo wydanego statutu funduszu oficerskiego im. arcyks. Albrechta, jakoteż statutu centralnego gospodarczego armii, emerytom dawnego typu zaś polepszenie ich zaopatrzenia.

* * *

Czasy rządów sędziwego władcy, to epoka przekształcenia zimnych, sztywnych urzędników-biurokratów w urzędników-obywateli. Znikają z widowni „ślepi“ wykonawcy litery prawa i przepisów, którym nie wolno zapisać się do innych ideałów, prócz do wyrabiania aktów, znikają bezduszne maszyny, mumie, spowite za życia w zwoje biurowych exhibitów, poza które nie wolno im ani czuć, ani patrzeć, a na miejsce ich wyrasta urzędnik czujący się obywatelem pełnych praw, służącym społeczenstwu.

Dla nas urzędników-Polaków otworzył rok 1867 i lata następne obszerne pole do pracy dla kraju i społeczeństwa. Posady rządowe zajmowane przez obcych przeszły w ręce krajowców, język polski zapanował w urzędach, a w szkołach zaczęto uczyć w języku ojczystym; to też słusznie mógł w r. 1880. powitać burmistrz krakowski wjeżdżającego w mury prastarej stolicy Piastów i Jagiellonów monarchę, słowami: „Podbiłeś serca nasze, Najjaśniejszy Panie!“

Ekonomiczne organizacye urzędników państwowych.

Klasy urzędnicze wszystkich państw użalają się ustawicznie na braki i niedomagania ekonomiczne, na drożyznę, wobec której nie wystarczają pobory służbowe do zaspokojenia najskromniejszyeh wymogów egzystencyi.

W sprawie tej zabrało w ostatnich czasach głos czasopismo „Bayerische Verkehrsblätter“ i omawia ją w artykule „Drożyzna, a płaca urzędników“ jak następuje:

„Ekonomiczne położenie urzędnika jest obecnie tego rodzaju, iż tenże chcąc wyjść z swemi poborami, musi zrezygnować na przeważną część, jeżeli nie na wszystkie przyjemności życia. On nie ogranicza się, nie oszczędza w tym celu, aby jakąś sumkę uciułać, lecz aby nie zabrnąć w długi, innmi słowy: on żyje w nędzy, aby módz egzystować.

Jego oszczędne życie jest nieproduktywne, on nie zwiększa dobrobytu społecznego, jest raczej pożeraczem własnego kapitału funduszów swej rodziny i krewnych.

W tym obrazie jest przedstawiona cała tragiczna strona życia urzędniczego. Jemu, któremu w organizacyi społecznej przypada w udziale kulturalna misya o wybitnem znaczeniu, jemu — mówimy otworzyły stosunki z biegiem czasu krwawą ranę, na którą mus: zginąć, jeśli nie znajdzie na zewnątrz pomocy.

Drożyzna, a pobory urzędnicze!

Jest to problem, którym od dawna zajmują się gorączkowo, nie tylko urzędnicy pod wpływem instyktowego popędu do samopomocy, ale także i rządy wszystkich państw cywilizowanych. Uważają one ten problem jako jedną z najważniejszych kwestyj ekonomicznych i społecznych, i dążą do jej rozwiązania, zwykle w drodze podwyższenia poborów, a więc równoważenia płac urzędniczych z wymogami drożyzny. Do jakiego rezultatu wiedzie atoli ta droga, nie potrzebujemy bliżej wyłuszczać.

Kto patrzy otwartem okiem na socyalne prądy wśród sfer urzędniczych, ten rozpozna z zmian nurtujących w ich głębinach od kilku lat dziesiątek, że pomiędzy społecznemi wymogami urzędników, a spełnieniem ich, istnieje wielka jeszcze przepaść. Możebnem, iż chory, któremu ma przyjść się z pomocą, lepiej wie, co dla niego korzystnem, a dla wyzdrowienia niezbędnem, aniżeli rządy, które chcą i muszą mu pomódz, gdyż bez niego obejść się nie mogą.

Z praktyki przechodzą urzędnicy do przeświadczenia, że stosowane w wielkich odstępach czasu dodatki drożyzniane nigdy nie przedstawiają środka stanowczej pomocy. Są one w najlepszych warunkach tylko doraźnym lekiem i stają się w lot iluzorycznemi wobec natychmiastowego podwyższenia podatków, czynszów mieszkalnych, podrożenia cen wiktuałów etc. Coraz wydatniej i nieodzowniej wyłania się obecnie wśród organizacyj niemieckich urzędników, myśl stworzenia związku państwowego w celu ochrony ich ekonomicznych interesów. Program tego przyszłego związku państwowego jest już nakreślony, aczkolwiek na żadnej konferencyi o nim nie dyskutowano, aczkolwiek żadne powołane usta go nię omawiały.

Równie przykra, równie gorzka dola wszystkich kategoryi urzędników stworzyła sama przez się podwaliny tego programu, a dyskusye przeprowadzone nad poszczególnemi punktami w fachowych czasopismach związków urzędniczych rozwiązały już niejedno pytanie ekonomicznej natury i przygotowały zrozumienie i odczucie jego wśród ogółu ludności.

Istniejące już poczególne organizacye będą i nadal pracować w swym zakresie działania nad podniesieniem ekonomicznego bytu swych członków, nad budową domów, nad kontraktami o rabat i zniżki ze strony kupców, rękodzielników, hoteli, zakładów kępielowych, nad masowem zakupnem i pośredniczeniem przy dostawie towarów, nad zakładaniem lokalów gastronomicznych na wzór wojskowej „menaży“ nad zakładaniem kas oszczędnośei i wsparć, nad korzystnemi asekuracyami, nad budową letnich schronisk, przytulisk etc., związek złączonych organizacyj zaś będzie z swej strony stawiać postulata o ekonomiczną i gospodarczą pomoc do reprezentacyj i do władz rządowych. On będzie dążyć do reformy podatków, zdolnej zniżyć wysokość czynszów mieszkalnych, on do redukcyi, a wrazie wielkiej drożyzny do chwilowego zupełnego nawet zniesienia ceł od importu zboża i bydła, no będzie ubiegać się o pieniężne zasiłki dla przedsiębiorstw opartych na samopomocy, on do wpływów państwa na ceny węgli przez rozszerzanie własnych kopalń i systematyczne upaństwowianie przedsięb orstw i wielkich składów węglowych, przez surowe ustawy przeciw nieuzasadnionym kartelom itp.“

Powyższe słowa. uwagi i wskazówki dadzą się w całej pełni zastosować do potrzeb i naszych sfer urzędniczych, które bardziej może, niźli w Niemczech uginają się pod naciskiem drożyzny.

„Centralny związek austryackich Towarzystw urzędniczych“ dąży też do stworzenia organizacyi, opartej na podstawach o ile możności bezpośredniej styczności pomiędzy konsumentem, a pierwotnym wytwórcą i producentem, organizacyi dążącej na tej drodze do redukcyi i ustalenia cen wiktuałów spożywczych, a mającej ogarnąć nietylko sfery urzędnicze, ale i ogół konsumentów innych klas społecznych. Jednem słowem dąży wspomniany związek do wyplenienia wielkiej bezprzecznie plagi, jaką jest cały szereg zbędnych pośredników, którzy nie pracując produktywnie, cięgną dla siebie olbrzymie korzyści i podnoszą anormalnie ceny artykułów.

Naturalnie, że projekt taki musiał wywołać zaniepokojenie w szeregach, żyjących wygodnie z pośrednictwa i zbijających do

kupy swoje kapitały, a „Deutsches Volksblatt“ uderzył na alarm, żądając w interesie sfer zagrożonych, zniesienia istniejących dotąd towarzystw spożywczych, a specyalnie zabronienia urzędnikom należenia do tego rodzaju instytucyj.

Jesteśmy więc w przededniu żwawej polemiki i ekonomicznej walki pomiędzy konsumentami i producentami z jednej — a pośrednikami z drugiej strony — walki której pierwsze strzały padły i u nas w Krakowie, w czasie obrad zjazdu Ligi pomocy przemysłowej. Sprawę tę omówiliśmy w artykule p. t. „Wygórowane pretensye“, w Nr. 14. „*Gazety urzędniczej*“ z 25 lipca 1910.

Sprawy urzędników podatkowych.

Otrzymaliśmy następujący komunikat do umieszczenia: Z Wydziału Towarzystwa „Bratnia pomoc galic. c. k. urzędników i praktykantów podatkowych w Żółkwi“ za dziesiąty rok administracyjny t. j. za czas od 1 lipca 1909 do 30 czerwca 1910 (w myśl statutów zatwierdzonych reskryptem Wys. c. k. Namiestnictwa z dnia 23 sierpnia 1900 l. 76918).

Po upływie roku administracyjnego 1908/1909 odbyło się dnia 29 sierpnia 1909 Walne zgromadzenie członków Towarzystwa, na którem wybrano na rok sprawozdawczy 1909/1910 następujący Wydział: Przewodniczącym jest Maryan Stanisław Łuczkiewicz c. k. starszy zarządca podatkowy w Żółkwi. Zastępcą przewodniczącego Aleksander Rutkowski c. k. zarządca podatkowy w Żółkwi.

Członkami Wydziału: Julian Żółtaniecki c. k. radca skarbu w Żółkwi, Józef Popiłka c. k. zarządca podatkowy w Żółkwi, Bernard Kessler c. k. oficyał podatkowy w Żółkwi, Zygmunt Staniszewski c. k. oficyał podatkowy w Żółkwi, Konstanty Malinowski c. k. oficyał podatkowy w Żółkwi (zarazem skarbnikiem), a sekretarzem Józef Podgórski c. k. asystent podatkowy w Żółkwi (zarazem rachmistrzem).

Zastępcami członków Wydziału: Piotr Karpiński c. k. oficyał podatkowy w Żółkwi i Franciszek Scheller c. k. asystent podatkowy w Żółkwi.

Do komisyi rewizyjnej należą: Antoni Kaliszczak c. k. komisarz skarbu w Zborowie i Artur Buczma c. k. asystent podatkowy w Żółkwi.

Jako zastępca członków: Artur Czermak c. k. praktykant podatkowy w Gródku Jagiellońskim.

Wydział odbył w r. 1909/10 9. posiedzeń, na których załatwił 136 spraw w zakres Towarzystwa wchodzących.

Przy objęciu zarządu przez nowy Wydział liczyło Towarzystwo członków

zwyczajnych . .	187	
wspierających . .	2	
w ciągu roku przystąpiło	6	
Razem	195	czł. zwycz.
w ciągu roku wystąpiło	2	czł. zwycz.
wykreślono z powodu zalegania z wkł. nad 1 rok	22	„ „
Obecnie należy do Tow.	169	czł. zwycz.
	2	„ wspier.

Ogólny obrót kasowy wynosił w roku administracyjnym 1909/10 18,164 K. 46 h.

Walne Zgromadzenie odbędzie się w Sali posiedzeń „Oddziału podatkowego“ w Żółkwi w niedzielę, dnia 11 września 1910 o godz. 9 przedpołudniem z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Wydziału z czynności i zarządu majątkiem Towarzystwa.
4. Wniosek komisyi rewizyjnej o udzielenie Wydziałowi absolutpryum z czynności i zarządu majątkiem Towarzystwa.
5. Wybór Wydziału t. j. przewodniczącego, tegoż zastępcy, 6 członków i 2 zastępców wydziałowych na 11 rok administracyjny 1910/11.
6. Wybór komisyi rewizyjnej z 2 członków i jednego zastępcy na powyższy okres czasu.
7. Wnioski członków.

Zauważa się, że w czasie od 3 do 18 września b. r. odbędzie się wystawa rolniczo-przemysłowa w Żółkwi, wobec czego nadarza się członkom Towarzystwa wygodna spospbność zwiedzenia tejże. Koszta utrzymania będą nizkie (np. obiad po 1 K. od osoby). Połączenia kolejowe są dogodne.

Czy profesorowie szkół średnich są państwowymi urzędnikami?

Dyrektor i profesorowie c. k. państwowego gimnazyum w Osieku (Aussig) n. A. wnieśli przed rokiem zażalenie do Trybunału z tytułu swych politycznych praw przy wyborach do reprezentacyi gminnej. Przy rozprawie w dniu 15. kwietnia b. r. orzekł Trybunał, że wedle wedle obecnych ustaw państwowych należy personal rządowych szkół średnich, do kategoryi państwowych urzędników, jest bowiem wcielony do klas rang urzędniczych i traktowany na równi z urzędnikami, — z wyjątkiem szematu poborów, dodatków pięcioletnich i norm emerytury. Decyzyę tę przyjął ogół profesorów szkół średnich z wielką radością.

Geneza sprawy przedstawia się jak nasiępuje: Podług brzmienia gminnej ordynacyi wyborczej dla Czech są uprawnieni do głosowania urzędnicy dworu, państwa, kraju i publicznych funduszów, dalej stabilizowani kierownicy, nauczyciele i niżsi nauczyciele istniejących w gminie szkół ludowych, w końcu dyrektorowie, profesorowie i nauczyciele zajmujący posady w wyższych zakładach w obrębie gminy. Z tych wyborców przysługuje wszystkim urzędnikom od VIII. klasy rangi w górę prawo głosowania w I. kole wyborczem, z nauczycieli zaś tylko tym, którzy mają to prawo z tytułu wysokości podatków.

Wszyscy inni głosują w kole II., a jeśli nie uiszczają żadnych bezpośrednich podatków, w kole III. Na podstawie tych norm głosowali zawsze dyrektorowie szkół średnich i profesorowie VIII. i VII. klasy rangi w kole I., a dopiero przy ostatnich wyborach w Osieku (Aussig) zakwestyonowali powyższe prawo zamieszkali tamże adwokaci, dyrektorowi i 8 profesorom tamejszego gimnazyum państwowego, a to z powodu liczebnej przewagi głosów w tem kole wyborczem ze strony państwowych urzędników łącznie z profesorami. Komisya reklamacyjna nie uwzględniła protestu adwokatów, tak samo i Starostwo. Namiestnictwo pragskie odmiennego atoli było zdania i orzekło, że o ile wspomniany dyrektor i profesorowie nie należą z tytułu podatków do 1. koła, winni gtosować w kole II. państwowy personal nauczycielski bowiem nie jest personalem państwowych urzędników.

Dyrektor Dr. Hergel i towarzysze odwołali się do Trybunału, podnosząc, iż zachodzą u nich wszelkie warunki i znamiona państwowych urzędników. Są oni stabilizowani i złożyli przepisaną przysięgę służbową, są wcieleni do odpowiednich klas rang i pobierają płacę z kas państwowych. posiadają odznaki jubileuszowe przeznaczone dla państwowych urzędników i legitymacye kolejowe, wystawione przez Namiestnictwo pragskie, a przeznaczone wedle przepisu tylko dla stojących w czynnej służbie urzędników państwowych i dworskich; do nich odnosi się ustawa z 15|4 1873 dotycząca awansu profesorów do VII. i VIII. klasy rang urzędniczych, do nich przepisy o emeryturze z państwowych funduszów pensyjnych, o uniformach, o dyetach, o kosztach podróży etc.

Namiestnictwo w Pradze motywowało swe zapatrywanie okolicznością, iż ustawa odnosi pojęcie państwowego urzędnika tylko do tych osób, które biorą bezpośrednio udział w wypełnianiu publiczno-prawnych obowiązków administracyi państwowej, które załatwiają sprawy urzędowe, przeciwstawia zaś im personal nauczycielski tak szkół ludowych jak i wyższych. Namiestnictwo odwołało się przytem na nowelę o swojszczyźnie i na inne ustawy i przepisy czy-

niące różnice pomiędzy stanem urzędniczym, a profesorskim.

Znosząc orzeczenie pragskiego Namiestnictwa powołał się Trybunał na rozporządzenie Ministerstwa oświaty z 16 września 1855, dotyczące wcielenia profesorów i dyrektorów do klas dyet, na Najwyższe rozporządzenie z 6 lutego 1866 przyznające personalowi nauczycielskiemu szkół średnich tytuł „profesorów“, na ustawę z 9 kwietnia 1870, normującą pobory profesorów i dyrektorów, normującą przepisy pensyjne, na ustawę z 15 kwietnia 1873 dotyczącą wcielenia dyrektorów i profesorów do klas rang urzędniczych, na zatwierdzone Najwyższem rozporządzeniem z 15 października 1889 przepisy uniformowe, na ustawę z 14 maja 1896 dotyczącą przepisów emerytalnych na ustawę z 18 września 1898 dotyczącą również wcielenia profesorów w klasy rang urzędniczych, na ustawę z 24 maja 1906 dotyczącą podwyższenia emerytury, niemniej na ustawę z 19 lutego 1907 dotyczącą tego samego przedmiotu.

Na końcu swej decyzyi dodał Trybunał uwagę, „iż podstawą przyznania profesorom VIII. i wyższej klasy rangi prawa głosowania w I. kole wyborczem, jest poważniejsze społeczne stanowisko ich w gminie i wyższe wykształcenie, bezprzecznie równe z wykształceniem innych cywilnych państwowych urzędników tej samej klasy rangi“.

Obrady Związku urzędników Rad powiatowych.

W sali lwowskiej Rady powiatowej odbyły się w niedzielę 14. b. m. obrady Związku urzędników Rad powiatowych przy udziale przeszło 30 delegatów z całej Galicyi. Przewodniczył prezes Związku poseł Teofil Merunowicz, który przedstawił dotychczasową działalność wydziału Związku, zaznaczając, że wydział dążył przedewszystkiem do tego. aby Rady powiatowe przyjęły przychylnie dostarczone przez Związek wzorowe przepisy służbowe i emerytalne, opracowane na podstawie odpowiedzi na rozesłane kwestyonaryusze przez Bukowskiego i Kwiatkowskiego. Obecnie wydziały Rad powiatowych mają oświadczyć, czy je przyjmują, czy też żądają pewnych zmian, a na podstawie tych opinii będzie opracowany wzór typowy.

Z porządkn dziennego przyjęto sprawozdanie kasowe, wykazujące w dochodach 1.379 kor. i udzielono zarządowi absolutoryum z czynności i rachunków, poczem rozwinęła się obszerna dyskusya nad postulatami urzędników Rad powiatowych, jakoto: przejścia na etat kraju, uzyskania równych praw z urzędnikami publicznymi, uzyskania legitymacyj kolejowych, unormowania płac, awansu i emerytur i uzyskania jednolitej pragmatyki służbowej itd.

Po licznych przemowach uchwalono przejść do porządku dziennego nad postulatem przejścia urzędników Rad powiatowych na etat kraju; wezwano dalej zarząd Związku, aby dostarczył Wydziałowi krajowemu wzorowego projektu pragmatyki służbowej urzędników Rad powiatowych z prośbą, aby przedłożył go zjazdowi delegatów Rad powiatowych jako jeden z pierwszych punktów porządku dziennego, a w końcu uchwalono odnieść się do wszystkich Rad powiatowych, aby opracowany przez Związek statut emerytalny i pragmatykę służbową wzięły za podstawę do uregulowania stosunków służbowych swoich urzędników.

Po przerwie południowej dokonano wyboru zarządu w miejsce dotychczasowego zarządu. Prezesem Związku wybrany został ponownie Teofil Merunowicz ze Lwowa. W skład wydziału weszli Eustachy Buknwski ze Stanisławowa, Stanisław Kastner z Sokala, Zygmunt Kirchner ze Stryja, Alojzy Paulo z Brzeżan, Adolf Sumper z Rzeszowa, Władysław Szczurkiewicz z Pilzna, a jako zastępcy Izydor Karaczewski z Bóbrki, Mieczysław Miksiewicz ze Lwowa, Antoni Zadorecki z Brzeżan. Wybrano nadto komisyę rewizyjną i sąd polubowny.

Z kolei na podstawie referatu Kirchnera w imieniu wydziału, przeprowadzono ożywioną rozprawę nad okólnikami Wygziału krajowego i Rady szkolnej krajowej, zmierzającemi do tego, ażeby kontrolę nad rachunkami funduszów szkolnych miejscowych odebrać inspektorom szkolnym okręgowym i przenieść ją na lustratorów Rad powiatowych.

Po przeprowadzonej dyskusyi uchwalono:

Zjazd delegatów Związku urzędników Rad powiatowych uważa, iż sprawa poruczenia kontroli lustratorom Rad powiatowych powinna być uregulowana: a) pod względem kompetencyi — przez odpowiednie uzupełnienie ustawy o nadzorach szkolnych; b) pod względem form i sposobu wykonywania wchodzących w ten zakres czynności urzędowych, przez wydanie dla lustratorów odpowiednich przepisów służbowych; c) pod względem pokrywania kosztów.

Uchwałę tę postanowiono zakomunikować wszystkim Wydziałom powiatowym, jakoteż Wydziałowi krajowemu z prośbą, ażeby tę sprawę zechciał przedłożyć zjazdowi delegatów Rad powiatowych do przedyskutowania.

W sprawie pisarzy w gminach wiejskich uchwalono rezolucyę, w której zjazd uważa za pożądane, ażeby Wydziały powiatowe starały się o to, ażeby gminy ustanawiały pisarzy wspólnych dla kilku gmin sąsiadujących, lepiej płatnych, ale też i lepiej uzdolnionych do tego urzędu.

Na wniosek Paula z Brzeżan, w sprawie opieki nad gospodarką w lasach gminnych, których jest w kraju naszym przeszło 100.000 hektarów, uchwalono działać w tym kierunku, aby dla zapewnienia fachowego nadzoru nad gospodarką w lasach gminnyżh, po kilka sąsiadujących z sobą powiatów utrzymywało wspólnie inspektora lasów gminnych, zawodowo wykształconego gospodarza lasowego.

Wniosek Sadowskiego z Horodenki w sprawie zniżek cen jazdy na kolejach żelaznych dla urzędników Rad powiatowych poruczono Wydziałowi.

Następnie uchwalono jeszcze wniosek inżyniera Szczurkiewicza z Pilzna, aby konduktorom i drogomistrzom przy Wydziałach powiatowych, posiadającym odpowiednie wykształcenie szkolne, przyznawano w biurach technicznych Wydziałów powiatowych charakter urzędników, oraz dwa wnioski Warmskiego z Turki: a) ażeby w etacie typowym biur Rad powiatowych przyznano odpowiednie miejsce także urzędnikom manipulacyjnym, prowagzącym protokół podawczy, registraturę i ekspedyt, oraz b) ażeby Wydział Związku opracował zestawienie minimalnych płac urzędników Rad powiatowyhh. Oba te wnioski po krótkiej dyskusyi uchwalono.

W końcu uchwalono rozesłać protokół rozpraw zjazdu do wszystkich biur Rad powiatowych, z zachętą do popierania jego uchwał.

Drożyzna mięsa.

Deputacya cechu rzeźników wiedeńskich udała się była do ministerstwa handlu i przedłożyła żądanie tamtejszych rzeźników, ażeby rząd zabronił wywozu bydła za granicę i zniół na pewien czas opłatę akcyzową ok bydła i mięsa w Wiedniu, jeżeli już nie można uciec się do jedynego środka radykalnego, to jest do przywozu bydła zagranicznego. Deputacya, która naówczas otrzymała odpowiedź wcale nie pocieszającą, udała się obecnie powtórnie do ministerstwa handlu, przedkładając powyższe żądania. Cena żywej wagi podniosła się w Wiedniu o 30 do 35 koron na cetnarze, co w jatce oznacza podwyżkę 30 do 35 halerzy na kilogramie. Przywóz bydła z Rumunii i Serbii niema żadnego znaczenia. Rzeźnia centralna w Wiedniu podwyższyła cenę mięsa o 10 h na kilogramie, a garnizon tamtejszy płaci za mięso o tę kwotę drożej. W Austryi panuje brak bydła rzeźnego, skutkiem czego w jesieni nastąpi dalsze podrożenie mięsa. Szef sek-

cyi Riedl oświadczył, że zakaz wywozu bydła za granicę, równie jak czasowe zniesienie akcyzy od mięsa jest niemożliwe. Co do podwyższenia cen mięsa, zauważył, że „przyjmuje do wiadomości, ale niestety nie może nic zrobić". W ministerstwie rolnictwa odbyła się znów pod przewodnictwem szefa sekcyi Zaleskiego konferencya w sprawie wydania czasowego zakazu wywozu mięsa i bydła rzeźniczego z Austryi. W obradach konferencyi brali udział reprezentanci ministerstwa handlu. Na konferencyi stwierdzono, że kwestya wydania czasowego chociażby zakazu wywozu mięsa — natrafia na bardzo poważne trudności, ponieważ Austro-Węgry związane są traktatami handlowymi z innemi państwami i nie mogą wydawać zakazu importu lub eksportu towarów. Takie zakazy możliwe są tylko ze względu na potrzeby wojskowe. I tak w r. 1904 wydano rozporządzenie, zakazujące wywozu paszy z Austro-Węgier ze względu na brak paszy dla wojska, a mimo to Szwajcarya zaprotestowała przeciw rozporządzeniu Austro-Węgier. Powtóre w sprawie zakazu wywozu mięsa rząd austryacki musi postępować jednolicie z Węgrami. W węgierskich kołach agrarnych będzie zaś opór przeciw tego rodzaju zarządzeniom bardzo silny i trudny do złamania. Agraryusze węgierscy stanowczo sprzeciwią się zakazowi wywozu mięsa, ponieważ zakaz taki narazi ich na spadek cen bydła.

* * *

W ostatnich dniach obradowała nad powyższą sprawą rada gabinetowa, wychodzą z zapatrywania, że głównym celem projektowanych zarządzeń, które z natury rzeczy po części muszą pozostać trwałemi, po części zaś obliczone są na czas anormalnych stosunków, jest zwiększenie podaży na targach krajowych.

Przedewszystkiem postanowiono jak najrychlej wydać zarządzenia, aby w myśl traktatu umożliwić dowóz mięsa z Rumunii, ponieważ rumuński traktat handlowy jest już ratyfikowany i z dniem 1 września wchodzi w życie. Zresztą już przed kilku miesiącami rząd poczynił kroki, aby przygotować w czas organizacyę tego dowozu i aby aż do utworzenia stałych rzeźni na granicach umożliwić odpowiednie prowizoryum. Celem ułatwienia dowozu bitego bydła i nierogacizny z Rumunii, a później także z Serbii, ministerstwo handlu zaprosiło Austr. Tow. żeglugi parowej na Dunaju i połączone niem. Tow. żeglugi parowej, by poczyniły propozycye w sprawie chłodni do przewozu mięsa okrętami.

Dalej postanowiła rada ministrów rozpocząć natychmiast rokowania z rządem węgierskim w sprawie dopuszczenia dowozu mięsa z Serbii w obrębie granic kontygentu jeszcze przed ratyfikacyą traktatu, o ile możności najpóźniej z dniem 1 października b. r.

Obok tych zarządzeń, mających na celu przyśpieszenie przeprowadzenia traktatów z Rumunią i Serbią, nastąpią ulgi w poszczególnych wypadkach przez zezwolenie na dowóz bydła żywego i nierogacizny niepodejrzanego pochodzenia z Włoch, Holandyi i Francyi. Dalej ma być w miarę możności popieramy dowóz bydła i mięsa z Bośni i Hercegowiny. Sprawa dowozu mięsa z Argentyny będzie w szybkim tempie ponownie badana ze stanowiska sanitarno- i weterynaryjno-policyjnego.

Nadto zastanawiano się nad zarządzeniami odnośnie do taryf kolejowych, aby sprowadzić w miarę potrzeby zwiększone obsyłanie targów granicznych. Niezwłocznie będą w tej sprawie wdrożone rokowania z rządem węgierskim.

Rada ministrów postanowiła udzielać zniżek taryfowych i w należytościach ubocznych tylko o tyle, o ile przez to w samej rzeczy uzyskana będzie zniżka cen detalicznych.

W tych uchwałach Rada ministrów wychodziła z założenia, że także zarządy gminne, obowiązane do opieki nad aprowizacyą, wydadzą ze swej strony w zakresie swego działania odpowiednie zarządzenia. Dlatego rozpoczęto rokowania z gminami, co do czasowego obniżenia należytości, obciążających ruch targowy co do bydła i mięsa. Poradzono gminom, aby uwzględniając funkcye założonej niedawno centrali do spożytkowania bydła, do której głównych zadań należy także popieranie aprowizacyi, dbały o zwiększenie dowozu bydła.

Gminę miasta Wiednia specyalnie wezwie się, aby przeprowadziła decentralizacyę targu mięsa i bydła, celem zwiększenia ilości mięsa w poszczególnych dzielnicach.

Wzięto też pod obrady sprawę zakazu wywozu bydła, żądanego przez kilka miast. Obradowano na podstawie przedwstępnych konferencyi, zarządzonych przez Ministerstwo handlu. Po szczegółowem badaniu Rada ministrów doszła do wniosku, że zarządzenie takie przedewszystkiem ze względu na postanowienia traktatów handlowych może być ze stanowiska prawnego skutecznie zwalczane. Również ze względu na ewentualne stanowisko zagranicy, sprawa ta napotyka na poważne zarzuty natury politycznej, pominąwszy już to, że wymagana jest do tego zgoda Węgier. W końcu nie należy zapominać o tem, że wszelki zakaz wywozu połączony jest z dotkliwą szkodą gospodarczą dla wszystkich kół i przedstawia się jako poważne wtrącanie się w swobodny układ życia gospodarczego.

Rada ministrów powzięła więc uchwałę, aby z zakresu swych obrad wyeliminować sprawę wywozu bydła, a to ze względów natury prawnej, gospodarczej i politycznej.

Celem wykonania uchwalonych przez Radę ministrów zarządzeń wydano już potrzebne polecenia.

* * *

We Lwowie podobnie jak w całej środkowej Europie, zmniejszyła się znacznie konsumcya mięsa, a stan ten na lwowskim targu mięsnym wyraziście się ujawnia; widać to zarówno na targowicy żywego bydła, jak w cyfrze sztuk bitych w rzeźni, jak wreszcie w obrocie handlowym w jatkach miejskich. Na ogół brak jest towaru, spęd zmalał.

Konsument nie jest już przygotowany do ofiarowania wyższej ceny, gdyż dzisiejsza jest nader wysoka. Rzeźnicy dziś także stracili swe dawne dobre czasy i obecnie radzi są, jak zapewniają, gdy mniej biją, bo mniej na tem tracą, nie mogąc ceny już wyżej śrubować. Jatki miejskie, które zawsze mają nizsze ceny, aniżeli rzeźnicy i które sobie wytwzorzyły stałą klientelę nie utraciły wprawdzie odbiorców, stwierdzają jednak, że wobec podwyższonych cen mięsa, kupują w mniejszej ilości, niż w latach poprzednich. Cena mięsa I klasy ze sztuk bitych w rzeźni miejskiej, wynosi obecnie w jatkach przy ulicy Pełczyńskiej i w Rynku kor. 1·48 za kilogram, mięso II klasy kor. 1·36. Dodać należy, że produkcya mięsa końskiego zeszła we Lwowie do minimum, a usiłowania wprowadzenia do handlu mięsa króliczego nie dały pomyślnego wyniku, jakkolwiek publiczność nasza umie oceniać znakomite zalety tego mięsa. Wielka króliczarnia w Wólce

W. ADAMSKI
Lwów, Hotel George'a. 12—24
Poleca najświeższe nowości na składzie
tapet, dywanów, firanek, portyer,
Materyi meblowych, linoleum i t. p.
Wzory tapet z cenami wysyła się bezpłatnie.

panieńskiej nie utrzymała się, gdyż nie rozporządzała potrzebnymi kapitałami, a procenta od pożyczek pochłaniały cały zysk; jedynie ostali się dawni sprzedawcy królików, hodowcy amatorzy ze Zniesienia, górnego Łyczakowa, sprzedający żywy towar w niedziele i święta na Strzeleckim placu. Ci robią na małą skalę bardzo dobre interesa. Nadszedł więc czas, by u nas kapitał poważny zaangażował się w króliczarni na większą skalę, gdyż na tem polu interes jest pewny, a królicze mięso, specyał takich smakoszów, jak Francuzi i Belgijczycy, liczy u nas także coraz więcej amatorów w sferach zamożnych.

W intencyi redukcyi cen wieprzowiny na lwowskim targu, reprezentacya miasta Lwowa urządziła budowę licznych nowych chlewów dla świń na targowicy miejskiej obok rzeźni kosztem 10.000 koron. Budowa jest już na ukończeniu, a jest to piękna i rozumna inwestycya. Wnet więc będzie miała targowica chlewy na 3.000 sztuk nierogacizny, budowane według systemu Monieur'a, wyłącznie z żelaza i betonu, zapewniające jak największą czystość i wielką trwałość, a umożliwiające jak najdokładniejszą dezinfekcyę.

Wybudowanie tych chlewów uskutecznione zostało wobec bardzo blizkiej już zmiany sposobu poboru opłaty akcyzowej od świń. Wieprzowina jest we Lwowie, tworzącym zamknięty okręg akcyzowy, dlatego droga, że spęd na tutejszą targowicę jest minimalny, a przyczyna tkwi w wyjątkowo niedogodnym dla małego producenta sposobie poboru akcyzowej opłaty. Wieśniak okoliczny, czy drobny handlarz, pędząc świnie do Lwowa, musi zaraz na rogatce zapłacić akcyzę po 3 kor. 3 hal. od sztuki, bez względu na to, czy cały swój towar sprzeda odrazu, czy nie. Drobny producent zazwyczaj nie ma potrzebnych pieniędzy na akcyzę i dlatego omija Lwów, a masowo obsyła targi na świnie w Winnikach, Kulikowie, Jaryczowie itd., gdzie opłatę uiszcza dopiero u wstępu do rzeźni, a nie u wstępu na targowicę.

Owóż gmina m. Lwowa poczyniła usilne starania o to, by i we Lwowie nierogacizna przeznaczona dopiero na rzeź, a nie na sprzedaż podlegała opłacie akcyzowej; Krajowa dyrekcya skarbu, jakoteż referenci ministeryalni załatwili sprawę przychylnie, tak, że w każdym razie rzecz uważać można za blizką ukończenia. Targ na nierogaciznę u nas się ożywi, a tem samem i ceny wieprzowiny, jak niemniej i wędlin będą mogły doznać niebawem pewnej redukcyi.

Niemiecki język na pocztach galicyjskich.

W „*Gazecie urzędniczej*“ Nr. 9 11 z b. r. umieściliśmy referat naszego redaktora „O potrzebie zaprowadzenia języka polskiego w wewnętrznej służbie galicyjskich poczt i telegrafów“, wygłoszony w dniu 5 maja b. r. na ogólnym wiecu „Polskiej Ligi narodowej“.

Potwierdzeniem i uzupełnieniem niejako przedstawionego tamże obrazu są uwagi znanego przemysłowca W. S. jakie znajdujemy w „*Słowie Polskiem*“ z 10 b. m.

„Od szeregu lat — mówi autor — podróżując nie tylko po całej Galicyi, ale po wszystkich krajach koronnych, a zwłaszcza Czechach, w sprawach handlowych, miałem sposobność stykać się z pocztami prawie codziennie i robić porównania między pocztami w Galicyi, a n. p. w Czechach. Z powodu tej ciągłej styczności z pocztą nadmieniam, że odnośne przepisy pocztowe, telegraficzne i telefoniczne oraz całą manipulacyę znam nie gorzej od przeciętnego urzędnika, zwłaszcza te, które określają stosunek do t. zw. stron. Jako Polak zwróciłem na czeskich pocztach przedewszystkiem uwagę na wielkie poszanowanie języka czeskiego, nie tylko w stosunku ze stronami, ale i w wewnętrznem urzędowaniu wśród samych urzędników. Pod tym względem Czechy, choć w połowie swej niemieckie, przecież o całe niebo przewyższają Galicyę, a urzędnicy-Czesi mogą służyć za wzór dla urzędników polskich, jak należy swój język szanować i jak go bronić należy.

Na postawie obserwacyi, zebranych doświadczeń i niezliczonej ilości faktów, twierdzę z całą stanowczością, że wielu naszych pocztowców-Polaków (o Rusinach nie mówię) nie tylko nie szanuje języka, nie broni, lecz go ignoruje i lekceważy; niektórzy nawet, wbrew wyraźnym przepisom dyrekcyjnym i ministeryalnym, szczepią tam nawet niemczyznę, gdzie język polski jest uznany i polecony. A jeżeli ci właśnie muszą coś po polsku załatwić, to robią to jakby z łaski, koślawiąc ten język gorzej od rodzonych Niemców.

W moich wędrówkach — choć są to wypadki mniej częste — spotkałem się, zwłaszcza we wschodniej Galicyi, także z urzędnikami, prawdziwymi obywatelami, którzy o należne stanowisko tego języka dbają na każdym kroku, a urząd swój uważają za prawdziwy posterunek narodowy.

Pytanie, dlaczego tu większość, pocztowców tak szerzy germanizacyę?

Otóż wedle mego zdania — jedni, zwłaszcza starsi urzędnicy, czynią to ze starego nałogu, drudzy, młodsi, idą bezwiednie za ich przykładem, inni wreszcie z braku zastanowienia, nieznajomości odnośnych przepisów, lub poprostu z obawy, aby ich starsi nie wyśmiali i nie wzięli im tego za złe. Takich, którzyby to robili rozmyślnie, spodziewam się, że chyba niema.

Na dowód, jak łatwo źle zrobić, a jak łatwo go uniknąć, przytaczam szereg szczegółów z życia pocztowego, które urzędnicy nazywają drobiazgami. Oto adres listu, lub przekazu, napisany po polsku, zmieniają bardzo często na niemiecki. N. p. Jan X. Kraków, brzmi na recepisie: „Johan X. Krakau“.

„Dlaczego pan mi zmienił agres?„ — pytam takiego domorosłego germanizatora, który jak się przekonuję, nie ma zwykle pojęcia o języku niemieckim.

„Przecież ta wszystko jedno (?) — w lot odpowiada!

Pomijam dopiski na listach zwrotnych tego rodzaju jak „nicht behohen“, „abgereist“ itd., a które są na porządku dziennym - nadmienić należy, że w większych miastach pochodzą z ręki listowych. Za to, wysyłając zaliczki listowe lub zlecenia otrzymuję w większej części przekazy na nie (wystawione przez urzędy) po niemiecku n. p. często z błędami ortograficznymi, z przechrzczonem imieniem Władysław na „Wohlgeboren Hern Ladislaus S.“ etc. pomimo, że tak adres odbiorcy, jak i nadawcy, był wydrukowany na zaliczce tylko po polsku. Również na przekazy telegraficzne, adresowane po polsku, otrzymuję z urzędu zwykle po niemiecku wystawiony blankiet. Niedawno będąc na prowincyi otrzymałem większy przekaz telegraficzny. Ponieważ mię posłaniec nie zastał, zostawił „awizo“. Z tem awizem zgłosiłem się po pieniądze do urzędu, gdzie po wylegitymowaniu manipulantka wręczyła mi ceglastego koloru przekaz do podpisu.

Przekaz nb. wykaligrafowany po niemiecku.

Dlaczego po niemiecku? — pytam.

— Bo taki przepis! — odpowiada bez zająknienia młoda oficyantka.

— Daruje pani, ale pani się myli, a dowodem jest choćby sam urzędowy blankiet drukowany aż w trzech językach.

— To mię nic nie obchodzi! mnie obowiązuje urzędowa telegraficzna depesza, którą z telegrafu otrzymuję, a ta depesza jest niemiecka.

Znana z prowadzenia dobrej kuchni
HELENA POLITOWSKA
otworzyła z dniem 23. sierpnia 1910
Restauracyę i Pokój do śniadań
przy ul. Leona Sapiehy 37. 1—6

— Mnie na odwrót depesza nic nie obchodzi! Depesza może być wystawiona po chińsku, a ja mam prawo otrzymać przekaz po polsku.

Sprawa — wobec uporu manipulantki — oparła się o naczelnika urzędu.

Pan naczelnik przyznał mi słuszność i polecił wystawić przekaz po polsku.

Wśród tej interwencyi słyszałem, jak manipulantka usprawiała się, że „na kursie w ten sposób uczą".

Jezeli więc „docent pocztowy" rzeczywiście w ten sposób interpretuje przepisy pocztowe, to mamy źródło, z którego zte płynie.

(Dokończenie nastąpi).

NADESŁANE.

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów

polecamy:

4½% i 4% Listy zast. Banku krajowego
4½ i 5% Obligi komunalne Banku kraj.
4% Listy zastawne Tow. kredyt. ziemskiego

SOKAL & LILIEN
we Lwowie 139 8—24
dom bankowy i kantor wymiany

Dr. K. PODLEWSKI
specyalista chorób skórnych i wenerycznych
ordynuje dla kobiet i mężczyzn
od 11—12, 3—5 17—24
ul. Zimorowicza 5. (naprz. „Sokoła")

W koncesyonowanej szkole muzycznej fortepianu i cytry
Józefa Pawła Wygnańskiego
rozpoczynają się **WPISY dnia 28. sierpnia 1910** od godziny 8. rano do 12. w południe i od 2. popołudniu do 6. wieczór.
Nauka dzieli się na trzy oddziały: kursy niższy, średni i najwyższy. — Lekcye rozpoczynają się dnia 1-go września. — Kurs dla dzieci 3 zł. miesięcznie. — Na żądanie udziela się lekcye i poza domem.
Lwów, ul. Grodzickich l. 2, 1. p.
nad apteką WP. Sklepińskiego. 1—6

Asystent podatkowy w Jordanowie
zamieni się z kolegą w okręgu dyrekcyi Krakowskiej, Nowosądeckiej, z Galicyi środkowej lub wschodniej. — Zgłoszenia p. r. „Asystent podatkowy Jordanów".

Konces. Szkoła muzyczna
Sabiny Kasparkówny
pod artystycznem kierownictwem
prof. Jerzego Lalewicza
przyjmuje wpisy od godz. 10-1 i od godz. 4 6, **ul. Batorego l. 36.**
Grono nauczycielskie: **d'Abancourt Jadwiga, Falkenberg Kamila, Feliksówna Marya, Hauptmanówna Jadwiga, Jarecki Henryk, Kasparkówna Sabina, Lalewicz Jerzy.**
Przedmioty udzielane w szkole: **Fortepian, Skrzypce, Spiew solowy, Spiew choralny, Teorya, Harmonia, Historya muzyki, Przygotowanie do egzaminów państwowych z muzyki.** 1—6

MLECZARNIA
przy ulicy św. Mikołaja l. 3.
została z komfortem odrestaurowana, przyjmuje zamówienia na obiady i kolacye „Table d'hôte".
Również podaje znakomite obiady couvert z 3 dań K. 1·—, 4 dań K. 1·40 jakoteż potrawy a la cart.
Kuchnia prowadzona pod osobistym fachowym nadzorem właściciela.
O prawdziwości proszę przekonać się osobiście.
371 1—6 **E. Ligęza.**

Ważne dla przeprowadzających i budowniczych.
Konces. Zakład przewozu mebli i biuro spedycyjne
M. Weisera Lwów ul. Jagiellońska 6

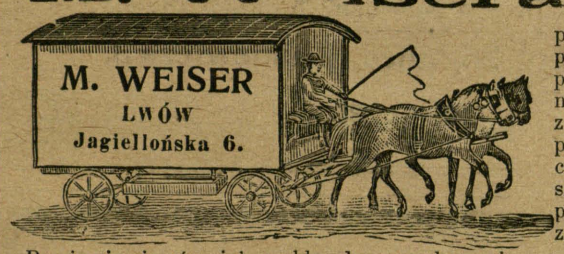

podejmuje wszelkie przeprowadzki i ekspedycye czy to z domu do domu, czy też z dworca na dworzec po umiarkowanych cenach. Za wszelkie szkody wyrządzone przez moich ludzi zakład odpowiada.
Prryjmuje się również meble do przechowania. — Zakład podejmuje również przewóz w zakresie budownictwa, tj. cegły, piasku, ziemi, kamienia itp.
1—6 **M. WEISER.**

Książnica literacko naukowa
Dr. FELICYI NOSSIG
Lwów, ul. Kopernika l. 16. 367 7—8
wypożycza wielki wybór książek naukowych i literackich w języku polskim, francuskim, niemieckim i angielskim.

JEDYNY MAGAZYN KAWY, HERBATY, CZEKOLADY, KAKAO I WYŁĄCZNY SKŁAD CUKRÓW DESEROWYCH Z FIRM PIERWSZORZĘDNYCH
M. KALTER
WE LWOWIE, KAŹMIERZOWSKA L. 19. (RÓG UL. RZEŹNICKIEJ).
Czekoladę **„KALTERÓWKA"** poleca się **jako najlepszą.**
238 Zamówienia uskutecznia się starannie i jak najrychlej franco. 38—48

Pracownia wyrobów blacharskich
Stanisława Cwenarskiego
we Lwowie, przy ul. Akademickiej 8.
wykonuje wszelkie roboty w zakres blacharstwa wchodzące, wanny począwszy od koron 20. solidnie wykonane, wysyła również na zamówienia na prowincyę. 370 1—6
Wszelkie reperacye dachowe jakoteż i w zakres blacharstwa wchodzące wykańcza szybko i starannie.
CENY PRZYSTĘPNE.



MATKI! OJCOWIE!
jeżeli Wam zależy na zdrowiu i dobrym wyglądzie
WASZYCH DZIECI
żądajcie cennika firmy
„HYGIENA DZIECKA" 16—24
Lwów, ul. Sykstuska 6.
który wysyłamy darmo i opłatnie. — Utrzymujemy na składzie wszelkie środki odżywcze i przybory do pielęgnowania niemowląt i dzieci, oraz kompletne wyprawy dla położnic. — Cennik firmy „Hygiena dziecka" powinien się znajdywać w każdym domu.
Adres „HYGIENA DZIECKA", Lwów, ul. Sykstuska 6, Telefon 1440.
Wyłączne zastępstwo na Galicyę **Emulsyi tranu wątrobianego Dr. Barbera, polecany przez lekarzy.**

Proszę żądać pieczywo
z Piekarni elektrycznej

Franciszka Tabaczyńskiego
Lwów, ul. Bogusławskiego l. 3.
Telefon Nr. 954.

Sklepy własne utrzymuję:
ul. Sykstuska l. 26 | ul. Sobieskiego l. 21.
ul. Łyczakowska l. 10. | ul. Piekarska l. 22.
ul. Zimorowicza l. 5. i 7. | ul. Św. Zofii l. 3.

234 9—24

Senzacya Lwowa.

Pierwszorzędny Zakład fryzyersko-perukarski dla Pań
we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 5 i 7 w parterze (wejście przez bramę).
Specyalistki i specyaliści dla czesania, ondulowania, mycia i farbowania włosów, masażu twarzy, manicure. **Oddzielne gabinety. Ceny umiarkowane.**
17—24

Jedyna radykalna pomoc dla cierpiących na przepuklinę!

M. Freilich

we Lwowie, ul. Grodecka l. 35.

wynalazca bandaży przepuklinowych, patentowanych przez c. k. Ministeryum handlu i przemysłu, odznaczonych na wielu wystawach krajowych i zagranicznych, a przedewszystkiem we Wiedniu na wystawie hygienicznej „Das Kind“, roku 1907 pod protektoratem arcyksięcia Ferdynanda Karola; jako specyalista leczenia chorób przepuklinowych, oraz w Rzymie został odznaczony krzyżem honorowym na wystawie w roku 1908, również właściciel dyplomu honorowego „Societe hygienique“ w Padwie (Włochy) — zjednał sobie już światową sławę metodą swoją **usunięcia zupełnie przepukliny bez żadnej operacyi,** jedynie tylko zapomocą zastosowania **bandaży własnego wynalazku.** Tysiące ludzi, cierpiących na przepuklinę zostało przez M. Freilicha zupełnie wyleczonych, tak, że tenże zupełnie słusznie zasługuje na ogólne uznanie i miano dobroczyńcy cierpiącej ludzkości.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu w Wiedniu rozporządzeniem z dn. 25. czerwca 1895, do L. 2.297, udzieliło M. Freilichowi, jako specyaliście w fabrykacyi bandażów przepuklinowych własnego wynalazku przywilej na wyłączne wykonywanie takowych, a c. k. Namiestnictwo we Lwowie pozwoliło temuż używania Cesarskiego Orła w godle pieczęci. — Setki listów dziękczynnych i uznań nie tylko od chorych pacyentów, ale ze wszystkich części świata, ale i od bardzo wielu lekarzy, stwierdzają tą opinię, że

bandaże M. Freilicha są niezawodnym środkiem do zupełnego usunięcia cierpień przepuklinowych.

Zaleccamy każdemu z naszych czytelników zażądać od **M. FREILICHA we Lwowie, ul. Grodecka 35** jego nowo wydanego dzieła pod tytułem: 368 3—5

Przepuklina i skutki, nowowynalezionych bandaży przez M. Freilicha. Lwów, ul. Grodecka 35,

które to dziełko na żądanie franko każdy otrzymać może. — Każdy chory musi bezwarunkowo zjawić się osobiście w Zakładzie Freilicha celem zbadania, gdzie musi też pozostać przez kilka dni.

BIURO SPEDYCYJNE

Piotra Kornickiego i Ski

we Lwowie, przy ul. Łyczakowskiej l. 1.

podejmuje wszelkie ekspedycye tak w miejscu jakoteż i na prowincyę.
372 1—6

Przewozi i ekspedyuje z mieszkań prywatnych, również z kolei i na kolej po najtańszych cenach.

Kroju i szycia

sukien damskich premiowanym systemem „Sehacka“ wyucza **Zakład naukowy Pauliny Berlińskiej, we Lwowie, Akademicka l. 7,** wchód od ulicy Krzywej 12, II. p.

Zamówienia na formy i modele wykonuje i wysełа odwrotną pocztą.
10—24

Programy wysełа na żądanie opłatnie.

Mleko

we flaszkach dostarcza do mieszkań

Mleczarnia Przeworska

A. Ks. LUBOMIRSKIEGO i ST. Hr. MYCIELSKIEGO

we Lwowie

ulica Polna 25, ulica Sienkiewicza 3,

Teleton 835. 373 1—6

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

poleca

jako dobrą i pewną lokacyę

4% Listy hipoteczne,
4½% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4½% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye komunalne Banku krajowego,
4% Pożyczkę krajową,
4% gal. Obligacye propinacyjne
i wszelkie renty państwowe.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

TREŚĆ: Ośmdziesiąta rocznica urodzin cesarza. — Ekonomiczne organizacye urzędników państwowych. — Sprawy urzędników podatkowych. — Czy profesorowie szkół średnich są państwowymi urzędnikami? — Obrady Związku urzędników Rad powiatowych. — Drożyzna mięsa. — Niemiecki język na pocztach galicyjskich. — Nadesłane. — Ogłoszenia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca **Tadeusz Kościuk.**

Z drukarni „Dziennika Polskiego“ Lwów, ul. Cicha l. 5.

Rok XIX. Lwów, dnia 10. września 1910. **Nr. 17.**

Gazeta Urzędnicza

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom urzędników wszelkich zawodów

wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca

Adres Redakcji i Administracji
Lwów, ul. Ochronek l. 10.
I. piętro.

Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą 10 h. od wiersza drobnym drukiem, zaś w rubryce „Nadesłane" po 30 h. od wiersza.
Tajemnica autorstwa surowo zastrzeżona. — Na żądanie zwraca się manuskrypty.

PRENUMERATA
miejscowa i zamiejscowa wynosi

rocznie	8 K.	— h.
półrocznie . . .	4 „	40 „
kwartalnie . . .	2 „	40 „
miesięcznie . .	— „	90 „
Numer poszczeg.	— „	50 „

Upraszamy uprzejmie w interesie ogółu urzędników nie tylko o zasilanie pisma naszego odpowiedniemi artykułami, ale także o komunikowanie nam treści pomyślnie rozstrzygniętych rekursów w sprawach personalnych.

Naczelny Redaktor: **Józef Białynia Chołodecki,** ulica Sykstuska l. 62.
Redakcya otwarta w dnie powszednie od godz. 2. do 3. popołudniu.

Urzędnicy ofiarnymi kozłami.

Wśród zaciętej walki, jaka toczy się między narodową demokracyą, a jej przeciwnikami uczyniły niektóre czasopisma urzędnikom zarzut niesłuszny, niezgadzający się z istotnym stanem rzeczy, a przynoszący im wręcz ujmę. Zarzut ten streszcza się w słowach:

„Wszechpolacy, jak wszyscy na podobieństwo boże stworzeni ludzie, składają się z duszy i ciała. Duszą ich jest walka z Rusinami, a ciałem — posady. Siłę fizyczną tej pięknej partyi stanowili i stanowią zawsze urzędnicy, których znowu pod sztandar narodowo-demokratyczny wiedzie nietylko rozlegający się pod nim frazes patryotyczny i demagogiczny, ale także i coś znacznie realniejszego — mianowicie pewna nadzieja poprawy bytu, skromnego bodaj awansu, szczęśliwego uniknięcia skutków dyscyplinarki i t. p. ludzkie, nazbyt ludzkie względy".

Z powyższego ustępu możnaby błędnie wnioskować, iż urzędnicy, Bóg wie, jakie ciągną korzyści z należenia do stronnictw, gdy tymczasem na pierwszy rzut oka pozna każdy, nie posługujący się czarnemi okularami, iż jeśli kto, to właśnie najmnlej urzędnicy odnoszą z swych przekonań i zapatrywań materyalne zyski i zdobycze.

Stanowią oni mnogą szarą rzeszę, stanowią tło, na którem uwydatniają się, nie bez własnych materyalnych, a niekiedy i grubych nawet korzyści, inne po za sferami urzędniczemi stojące postacie. Że urzędnicy walczą o polepszenie bytu, że ubijają się o sprawiedliwą, na postępowych zasadach opartą pragmatykę służbową, to rzecz całkiem naturalna i niema chyba z należeniem do stronnictw nic wspólnego.

Już samo twierdzenie, jakoby urzędnicy należeli przeważnie do stronnictwa „Wszechpolaków" jest błędnem, znajdujemy ich bowiem w proporcyonalnym stosunku do członków innych kategoryj, także i wśród konserwatystów, ludowców, socyalnych demokratów, narodowych katolików, ukraińców, starorusinów, a także i syonistów — lecz wszędzie z światłem w ręku trzeba szukać tych szczęśliwców z rzesz urzędniczych, którzy mieliby przeświadczenie i poczucie, iż zdobyli awans lub uniknęli skutków dyscyplinarki przez należenie do tego lub owego stronnictwa.

Jeśli kto to właśnie urzędnicy pracują w stronnictwach z przekonania, pracują ideowo, a niekiedy „wyciągają drugim (nieurzędnikom) kasztany z ognia".

Jeżeli kto, to urzędnicy mogliby się raczej żalić na pewną niewdzięczność stronnictw, które wykorzystując ich pracę i siły nie podtrzymują ich należycie właśnie wtedy, gdy z powodu prac w stronnictwie narażeni są na niesłuszne zarzuty, upośledzenie, krzywdy etc. Iluż to urzędników cierpi niewinnie, li za swoje poglądy, ilu z nich dają to odczuć przełożeni, ilu z nich pada pod ciosami intryg i niecnych donosów, emulujących z nimi w biurach kolegów, a gdy oni rwą swe siły, bronią się nie raczą doskoczyć im z pomocą ci, którzy ich wysiłkiem i po ich barkach doszli do stanowisk i synekur.

— Ja mogę bronić tylko ogólno-urzędniczych interesów, a nie mogą mięszać się do spraw osobistych, — odpowiada nieraz taki synekurzysta i odwraca się plecyma od swego — dobrodzieja.

Że pomiędzy tymi którzy ubiegają się o prym w stronnictwach ma wielu własne materyalne korzyści na oku, tego nikt nie zaprzeczy, że nie wielu przodowników pracuje jedynie dla idey stronnictwa i to jest pewnikiem, lecz sfery urzędnicze dostarczają tylko małego stosunkowo kontyngentu „przewódców i przodowników", nie mogą więc podlegać powyższym zarzutom.

W całej walce stronnictw to tylko jest smutną rzeczą, iż szermierze-dowódcy nie pracują z reguły ideowo. Ideowych pracowników możnaby w naszem społeczeństwie policzyć na każdym polu pracy na palcach, a i ci nie znajdują najczęściej uznania ogółu, który nie jest w stanie nieraz pojąć i zrozumieć, iż może znaleść się człowiek, który pracuje *pro publico bono* bez materyalnych korzyści.

Wina firmy Didolić i Prpić
akoteż **Wina austryackie, węgierskie, reńskie, francuskie i szampańskie**
po cenie oryginalnej poleca
Handel Stanisława Buczkowskiego
Lwów — Mikołaja 9. 3741 2—6

Już nadeszły najnowsze materyały na kostjumy, suknie i bluzki damskie do firmy
Antoni Uwiera Lwów ul. Halicka 10
Wielki wybór. — Towar doborowy. — Ceny nadzwyczaj niskie. — Na prowincyę próbki odwrotnie.
1—6

W sprawie projektu pragmatyki służbowej.

Wedle ostatniej wiadomości „Przeglądu urzędniczego“ wycofał rząd z komisyi parlamentarnej projekt pragmatyki służbowej, z zamiarem przedłożenia w listopadzie nowego projektu. Wiadomość ta wywołała ogólne poruszenie. Zainteresowanie się sprawą pragmatyki było wielkie, a podjęta przeciw projektowi walka ogólną i zaciekłą, to też rząd przyszedł sam do przekonania, że lepiej zawczasu cofnąć się, aniżeli przegrać kampanię. Postąpił więc tak, jak z uchwaloną i sankcyonowaną ustawę o budowie kanałów i z przedłożeniem finansowem, które następnie cofnięto.

Wycofanie przez rząd projektu pragmatyki służbowej zmusza stan urzędniczy do dalszej akcyi w rozpoczętym kierunku.

Nie mamy jednak najmniejszego powodu do zaniepokojenia. Ostatni krok rządu jest walnem zwycięstwem odniesionem przez urzędników, a gdy oni mieli na tyle siły, by zmusić rząd do cofnięcia się, znajdą także dość siły do dalszej działalności w celu przeprowadzenia swych słusznych żądań.

Sprawy urzędników podatkowych.

Dnia 11 września b. r. odbędzie się w Wiedniu walne zgromadzenla Związku stowarzyszeń urzędników podatkowych. Na zgromadzenie to jako delegaci lwowskiego stowarzyszenia wyjechali dnia 10 września prezes stowarzyszenia Wład. Sleczkowski i sekretarz M. Reich. Na zjeździe będą poruszana aktualne, dotyczące szczególnie młodszych urzędników sprawy, mianowicie sprawa asystentów. Zniewolone nawoływaniem kolegów i pomne przyjętych na się obowiązków, odniosło się lwowskie Towarzystwo do bratnich stowarzyszeń urzędników podatkowych innych krajów koronnych w celu podjęcia dalszego ciągu walki o zdobycie znośniejszych warunków awansu, a tem samem i bytu rzeszy urzędników podatkowych w randze asystentów.

I w tym więc roku, równie jak poprzednich, korzystajac z zebrania w Wiedniu, usiłuje lwowskie Towarzystwo spowodować uchwalenie odpowiednich rezolucyi i wręczyć je ministrowi skarbu, oraz przypomnąć szefom sekcyi i referentom ministeryalnym spełnienia kilkakrotnie danych obietnic poprawy tych stosunków. W delegacyi tej bierze udział imieniem ogółu galicyjskich asystentów, Arzt z Krakowa.

Przy tej sposobności należy się uznanie i podziękowanie komitetowi asystentów z Jarosławia, za wydanie duchem koleżeństwa tchnącej odezwy do kolegów, wzywającej do składek na pokrycie kosztów wyjazdu do Wiednia.

W Jarosławiu zawiązał się był Komitet asystentów podatkowych, który miał na celu wysłać deputacyę do Wiednia, po szczegółowem zbadaniu sprawy atoli, okazało się, że w obecnych warunkach, komitety, złożone z poszczególnych grup urzędniczych nie mają powodzenia we Wiednu i jedynie zdziałać coś są w stanie Towarzystwa, ze względu na swoją siłę zbiorową.

Niezawisłe od akcyi, którą przedsięwezmą wspólnie wszystkie stowarzyszenia urzędników podatkowych w celu polepszenia stosunków, uznał Związek centralny potrzebę poparcia jej przez ogół kolegów.

Gdy we wszystkich dekasteryach urzędniczych czas służby w celu osiągnięcia wyższej rangi, od początku zoku 1890 został znacznie zmniejszony, w służbie podatkowej nietylko czas oczekiwania na po wyższą rangę nie został skrócony, ale przeciwnie nastąpiło w tym czasie pogorszenie stosunków awansowych. Wobec tego związek centralny imieniem wszystkich połączonych w nim stowarzyszeń urzędników państwowych wnosi do Ministerstwa skarbu memorandum, w którem wykazując krzywdę urzędników podatkowych prosi, aby:

„wszystkich asystentów podatkowych wykazujących dziesięcioletnią służbę państwową, zamianować oficyałami ad personam w X randze“.

„wszystkim zarządcom podatkowym wykazującym dwadzieścia ośm lat służby państwowej, nadać ad personam ósmą rangę“.

„aby co do oficyałów podatk. wszystkie jeszcze nieobsadzone, mianowicie z końcem roku 1910 dopiero obsadzić się mające posady, równocześnie z mianowaniami ad personam, zostały obsadzone“.

Jest rzeczą urzędników którzy z dniem 1 września b. r. ukończyli dziesięć lat służby, względnie dwadzieścia ośm lat służby wnieść w celu poparcia memorandum, a tem samem zapewnienia skutków wspólnego kroku, odpowiednie podanie.

* * *

W przededniu VIII. walnego zgromadzenia pisze wiedeńska „*Beamten Zeitung*“.

„Dnia 11 września b. r. odbędzie się w Wiedniu zgromadzenie wszystkich austryackich stowarzyszeń, urzędników podatkowych. Będą oni znowu gośćmi pierwszego ogólncgo Związku urzędników austryacko-węgierskiej monarchii, który odstąpił delegowanym dla ich obrad swą wielką salę posiedzeń, za co należy się mu serdeczne podziękowanie, nie mniej za pomoc tak chętnie udzielaną przy wszystkich naszych usiłowaniach. Związek stowarzyszeń urzędników podatkowych odbył już siedm posiedzeń głównych, które są jakoby potężnymi słupami granicznemi w historyi naszego ruchu. Jak wiele usilną pracą na tych posiedzeniach głównych zdziałano, może ten tylko ocenić, kto całą duszą sprzyja naszej organizacyi, kto starannie studyuje sprawozdania z posiedzeń wydziału związkowego, publikowane w czasopismach fachowych, a przedewszystkiem, kto zajmował się potężnym materyałem pracy, przedłożonym posiedzeniom związkowym, materyałem, który w aktach i rękopisach złożony jako całość, mógłby utworzyć cały tom. Wszyscy pełnomocnicy oddani byli całą duszą tej sprawie i ani na chwilę się nie zawahali, choć od góry i od dołu nie jedną przeszkodę, nie jeden kamień kładziono im na ich drodze.

Zupełna obojętność dla sprawy u wielu kolegów, którzy nic lepszego zdziałać nie umieli, jak tylko krytykować, nie potrafiła zgasić ognia zapału, który płonął wciąż na ołtarzu słusznej sprawy. Nazwiska wszystkich, którzy brali ugział w tych siedmiu posiedzeniach głównych należą do księgi honorowej, ażeby kiedyś nasi młodzi koledzy brali przykład z tych gorliwych, bezinteresownych mężów, którzy z takiem poświęceniem pracowali dla ogólnej sprawy. Nie wszystko dojrzało, co na tych siedmiu zebraniach omawiano i poruszano. A jednak osiągnęliśmy nie jedną korzyść, o której bez organizacyi nie moglibyśmy ani marzyć. Autor tego artykułu powitał w łamach pisma pierwszy zjazd związkowy, a zatem powitaniem poszli i inni; niech więc będzie mu wolno także ósmemu zgromadzeniu poświęcić parę słów. Jesteśmy przekonani, że to ósme zgromadzenie zwiększy zaszczytnie szereg poprzednich, a nawet spodziewamy się, że właśnie to Zgromadzenie Związku spełni trzeci postulat, który od długich lat należy uważać za kardynalne żądanie austryackich urzędników podatkowych. W poprzedniem naszem powitaniu podnieśliśmy, że trzy przedewszystkiem żądania stawiają urzędnicy podatkowi. Podwyższenie poziomu wykształcenia przez żądanie ukończonych szkół średnich u urzędników świeżo wstępujących do służby podatkowej; upro-

Kawiarnia Centralna szczycąca się w stolicy zasłużonem uznaniem publiczności, została po odnowieniu zaopatrzoną w nader rzęsiste oświetlenie elektryczne, w którem w nocy pławi się formalnie, stając się tem samem przedmiotem godnym widzenia. — **Rendes-vous P. T. Urzędników.** 386 1—6

szczenie służby i polepszenie stosunków awansowych przez zwiększenie liczby miejsc Dwa ostatnie życzenia są już bliskie wykonania, a co do braków w stosunkach awansowych to przyniesie młodszym kolegom polepszenie pragmatyka służbowa. Także i służba została uproszczoną i z projektów podanych w „*Beamten Zeitung*“ wiele zrealizowano. Nie jedno pozostaje jeszcze do zrobienia. ażeby uwolnić rząd od niepotrzebnej dalszej pisaniny, a ewentualne zmniejszenie personalu wyrównać przez szybszy awans. Nie wiemy, ile prawdy mieści się w krążących pogłoskach o mającem nastąpić zupełnem zniesieniu podatkowych i sądowych urzędów depozytowych, wątpimy jednak czy taka radykalna operacya uzdrowiłaby chore ciało zarządu. Prawdopodobnie trzebaby było w niedalekiej przyszłości zaprowadzić znowu urzędy podobne do dzisiejszych.

Pozostaje jeszeze trzeci postulat, którego dotychczas nie spełniono. Podniesienie poziomu wykształcenia! Postulat ten powinien być głównym przedmiotem obrad delegatów, na ósmem Walnem zgromadzeniu, ponieważ niespełnienie tej uzasadnionej prośby równa się zmniejszeniu naszej wartości! Co odnośnie do wykształcenia obowiązuje w nowo nabytych krajach monarchii i w Węgrzech, musi obowiązywać także i w Austryi, a dopiero wtedy zajmiemy w państwie i społeczeństwie ten stopień, jaki wskutek naszej szczególnie ważnej i nieprzyjemnej służby już dawno nam się należy. A gdy kwestya ta po myśli naszego wniosku rozwiązaną zostanie, wtedy dopiero przyjdą dla nas lepsze czasy, wtedy tak materyalnie jak i socyalnie lepiej nam będzie się powodziło.

Przy powitaniu pierwszego zjazdu delegowanych w „*Beamten Zeitung*“ z dnia 30 września 1902 zakończyliśmy nasz artykuł temi słowami: „Oby ten pierwszy zjazd delegowanych w Wiedniu, któremu towarzyszą najlepsze życzenia tysięcy urzędników podatkowych, przyniósł nam zbawienie i błogosławieństwo i z całego serca życzymy naszym mężom zaufania, naszym dzielnym kolegom, którzy wszystkie swe siły wytężają dla dobra ogólnego, serdeczne „Szczęść Boże“. W ten sam sposób kończymy dzisiejszy artykuł, wołając naszym niestrudzenie pracującym kolegom także i do ósmego Walnego zgromadzenia „Szczęść Boże!“

Piękna fundacya dla dzieci rodzin urzędniczych.

Celem uczczenia pamięci śp. Andrzeja hr. Potockiego, utworzyła wdowa po tym zasłużonym, a zgasłym przedwcześnie na posterunku służby obywatelskiej mężu-patryocie fundacyę stypendyjną jego imienia dla niezamożnych dzieci urzędników Namiestnictwa i Wydziału krajowego.

Akt fundacyjny opiewa następująco:

„Pragnąc uczcić pamięć śp. Męża mojego, Andrzeja Potockiego, w dziele, któremu za życia swego wiele poświęcił trudów i starań, tworzę stypendyum Jego imienia. Ponieważ z mojemi dziećmi otrzymuję rocznie 8 tysięcy koron. a to 4 tysiące jako pensyę wdowią, a 4 tysiące jako zaopatrzenie dzieci, przeto składam z obecnym aktem sumę 15,800 koron na fundusz zakładowy tegoż stypendyum i obowiązuję się z końcem każdego roku płacić do tego funduszu kwotę odpowiadającą wysokości pobranego rocznie zaopatrzenia, i to tak długo, jak długo żyć będę. Zarząd tej fundacyi powierzam każdorazowemu Namiestnikowi Galicyi“.

„Stypendya z tej fundacyi — głosi dalej akt fund. — są przeznaczone dla dzieci niezamożnych urzędników Namiestnictwa i Wydziału krajowego we Lwowie, narodowości polskiej, wyznania rzymsko katolickiego, prowadzących się moralnie, uczących się dobrze i kształcących się w zawodzie przemysłowym, handlowym, albo rękodzielniczym, lub uczęszczających do szkół średnich lub wyższych wszelkiej kategoryi“.

Następuje wyliczenie warunków, pod jakimi otrzymać można stypendyum, przyczem zastrzeżone jest, że: zmiana wyznania lub narodowości pociąga za sobą utratę stypendyum z tej fundacyi; pierwszeństwo przed dziećmi, których rodzice żyją, mają sieroty, w pierwszym rządzie zupełne, następnie te, które straciły ojca lub matkę; pierwszeństwo przed uczęszczającemi do szkół średnich lub wyższych, mają te, które się kształcą w zawodzie przemysłowym, handlowym lub rękodzielniczym; stypendyum mogą otrzymać dzieci obojga płci, po skończonym dziesiątym roku życia; pierwsze stypendyum ma być nadane dziecku urzędnika Namiestnictwa.

Nadanie opróżnionego stypendyum nastąpi zawsze w dniu 12 kwietnia.

W końcu akt fundacyjny postanawia:

„Gdyby ze zmianą obecnych stosunków zakres działania c. k. Namiestnictwa Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ograniczony został na terytoryum mniejsze, aniżeli na cały kraj koronny Królestw Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, lub gdyby Namiestnikiem była osoba innej narodowości, niepolskiej, wówczas wszystkie prawa i obowiązki, zastrzeżone niniejszym aktem fundacyjnym temu Namiestnikowi, przejdą na Krystynę hr. Potocką, wdowę po śp. Andrzeju hr. Potockim, a w razie jej zgonu na najstarszego męskiego potomka w prostej linii śp. Andrzeja Potockiego“.

Fundacya im. śp. Andrzeja hr. Potockiego z innego jeszcze względu zasługuje na podniesienia. Stwierdza ona wielką znajomość i odczucie stosunków i potrzeb społecznych ze strony fundatorki, która przed uczniami i uczenicami szkół średnich i wyższych daje pierwszeństwo kandydatom, jeśli kształcą się w zawodzie handlowym, przemysłowym lub rękodzielniczym.

I słusznie...

Kandydatów i kandydatek do wspomnianych zawodów praktycznych, brak, natomiast setki, tysiące cisną się do biur, konkurują o nędznie dotowane posady urzędnicze. Brak inteligencyi w przemyśle, handlu i rzemiośle, hyperprodukcya adeptów w sferach urzędniczych. Cóż dziwnego, że obecnie rząd nie troszczy się, nie potrzebuje się troszczyć o nowy posiew, o nowy narybek dla klas urzędniczych, cóż dziwnego, iż niejednokrotnie słyszeć można zdanie szefów władz i biur na wieść, iż ten lub ów praktykant, nie widząc dla siebie przyszłości w inną skierował się stronę.

„I owszem, że sobie poszedł, mam setki kandydatów na jego miejsce; nie mogę opędzić się od protektorów, łażących do mnie ze swymi pupilami“.

Niemiecki język na pocztach galicyjskich.

(Dokończenie).

Widzimy również, że łatwo je usunąc.

Jaskrawsze rzeczy dzieją się w t. zw. pocztowej „Sparkasie“, t. j. Kasie oszczędności, z którą bądźto przez książeczki oszczędnościowe, bądźto przez obrót czekowy stoję w ciągłych stosunkach. Trzeba

W. ADAMSKI

Lwów, Hotel George'a. 344 13—24

Poleca najświeższe nowości na składzie

tapet, dywanów, firanek, portyer,

Materyi meblowych, linoleum i t. p.

Wzory tapet z cenami wysyła się bezpłatnie.

przyznać lojalnie, że o ile główny Zarząd we Wiedniu uwzględnia i szanuje język polski, o tyle urzędnicy galicyjscy go lekceważą. Zawsze i wszędzie dekroć miałem do czynienia wprost z Wiedniem, zawsze otrzymywałem relacye po polsku, natomiast w Galicyi musiałem o nie dopominać się, a nawet robić zażalenia.

Wkładki oszczędnosciowe pisze się u nas z zasady przeważnie po niemiecku, tak samo, jak i rodowody w książeczkach oszczędnościowych. Tego doświadczyłem już niezliczone razy i to w różnych urzędach.

Może przed rokiem w pewnej miejscowości chciałem złożyć 50 kor.

Przez okienko podałem więc urzędnikowi książeczkę z pieniądzmi mówiąc wyraźnie po polsku „składam 50 kor.“

Urzędnik dotyczący wypisuje mi w odnośnej rubryca „Fünfzig Kronen“.

— Ależ, panie! wyraźnie oświadczyłem, że składam pięćdziesiąt koron, a nie „fünfzig“. Należy mi się po polsku i tego żądam.

Na to urzędnik ów popatrzył na mnie, jak na waryata i zaczął się śmiać z mego żądania, wyjaśniając z drwinami:

„U nas język urzędowy jest niemiecki!“

Po długich utarczkach i zagrożeniu dyrekcyą pocztową, przekreślił „fünfzig“ a wpisał „pięćdziesiąt“, dodając złośliwie: „a może jeszcze wpisać po rusku!?“

Na odchodnem słyszałem takie epitety, jak „szowinista“, wszechpolak“, „jakiś narwaniec“. Na dowód mogę służyć książeczką, nazwiskiem urzędnika wypisanem w książeczce, miejscowością, a nawet świadkami.

Teraz drugi przykład z przed miesiąca:

Synkowi memu, 10-letniemu Jasiowi, chcąc za złożenie egzaminu do I. kl. glmn. dać nagrodę, a zarazem przyzwyczaić go do oszczędności, wręczyłem 10 K. z radą, aby sobie złożył na pocztową książeczkę. Uradowany chłopak wziął pieniądze i poszedł na pocztę.

Za jakiś czas wraca i pokazując mi książeczkę, żali się z płaczem:

„Ochrzcili mię na poczcie niemieckim „Johanem“.

Oglądnąłem książeczkę i zdębiałem.

Cała genealogia jego wypisana po niemiecku (urodzony „in Lemberg“) i nb. wkładka „Zehn Kronen“.

Musiałem dopiero chodzić, dopominać się i skarżyć. Aby na przyszłość uniknąć podobnej prowokacyi, kazałem chłopcu za kilka dni napisać wypowiedzenie do Wiednia. Za trzy dni przyszedł z Wiednia bez prośby, bez skargi i żądania czek po polsku. Niemieccy urzędnicy więcej poszanowania mieli dla języka polskiego, niż swo w Galicyi.

Trzeci przykład: Przy wkładce oszczędnościowej — jak książeczka moja wskazuje — wypisano mi raz także kwotę po niemiecku. Poszedłem z zażaleniem do naczelnika. Naczelnik wziął książeczkę, oglądnął i zapytał. — „A żądał pan wyraźnie od tego urzędnika, aby panu wpisał po polsku?

— Nie żądałem, ale po polsku oświadczyłem zato wpierw wyraźnie, że składam tyle a tyle.

— To nie wystarczy! — brzmiała odpowiedź osiwiałego w służbie przełożonego. — U nas językiem urzędowym jest język niemiecki, więc wpisuje się po niemiecku, a tylko „na wyraźne żądanie strony po polsku, wzgl. po rusku!?“

W rezultacie zostało po niemiecku. Jeżeliby tak było — w co wątpię — to pozostawione jest pole do germanizowania. Oszczędności lokują przeważnie ludzie biedniejsi, dzieci, uczniowie lub podróżujący agenci. Czyż robotnik, rzemieślnik lub dziecko będzie żądało wyraźnie wpisywania po polsku i o to staczało walki z urzędnikami? Logika nakazuje, że urzędnik w takim języku ma stronie wpisywać, w jakim do niego strona przamawia, t. j. po polsku, wzgl. po rusku. Jeżeli więc wyraźnego przepisu niema w tym względzie, to dyrekcya pocztowa powinna go wydać. Ale dlaczego w Czechach z zasady, bez względu, czy kto o to prosi, wpisują urzędnicy po czesku? Moja książeczka jest niezbitym na to dowodem. Oprócz czeskiego języka jest kilka innych języków, np. w Lublanie kwota wypisana po słoweńsku, w Tryeście nawet po włosku, a tylko w Austryi niższej i wyższej i... Galicyi po niemiecku! Doprawdy, że obużenie, ból i wstyd ogarnia mię, gdy na to patrzę i to porównuję.

Dziwnem się to wydaje, bo ogół naszych pocztowców, toć ludzie o wysoko rozwiniętem poczuciu patryotycznem, ludzie, którym recepisy pocztowe nie zasłaniają świata, owszem, poza pocztą pracują dodatnio na wszystkich posterunkach narodowych i należą do patryotycznych i oświatowych towarzystw.

Sam miałam sposobność kilkakrotnie zetknąć się z tymi ludźmi i podziwiać ich pracę i energię w kasach Raiffeisena, kółkach rolniczych, Sokole, a nawet w T. S. L. A przecież na poczcie...

Jakaż na to rada? Zaprowadzić na poczcie język polski obowiązkowo. A dyrekcya poczt we Lwowie, która powoli, a systematycznie sama eliminuje ze swego urzędowania niemczyznę, zanim się to stanie, powinna w podobnych wypadkach z całą energią wystąpić i wydać potrzebne zarządzenia“.

Umieszczając powyższy artykuł wyraża od siebie redakcya *„Słowa Polskiego“* nadzieję, iż nowy prezydent pocźt zbada sprawę i odpowiednie wyda zarządzenie celem poszanownnia języka polskiego przynajmniej... w stosunku ze stronami.

Żądanie powyższe jest słuszne, lecz nie wyczerpuje ono środków i nie usuwa stanowczo złego. Należy wyplenić złe z korzeniem, nie wchodząc w to, gdzie leży obecnie jego przyczyna, a jedynym radykalnym w tej mierze środkiem jest zaprowadzenie języka polskiego w wewnętrznej służbie galicyjskich poczt i telegrafów.

Komitet wykonawczy wiecu „Polskiej Ligi narodowej“ przedłożył sprawę wraz z innemi uchwałami wiecu Prezydyum Koła polskiego i poszczególnym posłom Rady państwa, w ich więc ręku spoczywa dalszy los tak donośnej dla naszego społeczeństwa kwestyi.

Że sprawa jest rzeczywiście nader donośną, stwierdza artykuł jaki kreśli wychodzący w Krakowie *„Kupiec polski“*, który omawiając zadania naszego kupiectwa na punkcie zwalczania niemczyzny, podaje ciekawe szczegóły o charakterze nowo powstających w Galicyi przedsiębiostw przemysłowych.

Byłoby rzeczą niezmiernie ciekawą — mówi wspomniane pismo — gdyby udało się obliczyć, wiele jest polskich, ruskich i niemieckich przedsiębiorstw handlowych w Galicyi. Niestety. brak jednak podstaw do takiego obliczenia. Jedyną podstawą są wpisy do rejestru, gdyż według tego w jakim języku reprezentant firmy dokonywa zgłoszenia do rejestru, a tem samem, w jakim języku sąd handlowy ogłasza dotyczący wyciąg, możemy sądzić o charakterze przedsiębiorstwa. I mamy pod ręką ogłoszenia

Dom dywanów i fabryczny skład linoleum i cerat przy ulicy Sykstuskiej l. 6
(pasaż Hausmana) 388 1—6
po cenach stałych i niskich znajduje się tylko LEINWAND & REIZES.

Zawiadamiam Panów P. T. Urzędników, iż otworzyłem **w hotelu WP. Stadtmüllera przy ulicy Krakowskiej**
RESTAURACYĘ
Polecam zatem smaczne i zdrowe obiady. Jako dobry kuchmistrz otrzymałem na krajowej Wystawie we Lwowie w roku 1894 medal bronzowy. Wysyłam obiady do domów prywatnych, jakoteż przyjmuję zamówienia na wieczorki, zabawy, wesela itp. Z poważaniem
380 1—6 **Edmund Pompowski,** kuchmistrz.

Trybunału handlowego lwowskiego okręgu galicyjskiego, zebrane w *Przeglądzie prawa i administracyi* za pierwsze półrocze r. 1910.

Otóż w lwowskim okręgu od dnia 1 stycznia do 1 lipca 1910 ogłoszono 145 wyciągów z rejestru handlowego, w tem: 110 w języku polskim, 34 w języku niemieckim, a 1 w języku ruskim. Zatrważająco jest wielka liczba wpisów w języku niemieckim, gdyż stanowi niemal jedną czwartą (23·6 proc.) wszystkich wpisów. Tak poważna liczba wpisów niemieckich w kraju, w którym formalnie biorąc, Niemców jest liczba niewielka, w którym spotkać kupca, Niemca czystej krwi, dość trudno, budzi poważne obawy, skłania do wglądnięcia w przyczyny tego stanu. Otóż przeważnie ci, którzy dokonali do rejestru zgłoszenie w niemieckim języku, są to kupcy od dawna na naszej ziemi osiadli, którzy jednak nie zdążyli przyzwyczaić się do posługiwania się językiem polskim. Pewien przytem odsetek przypada na obce instytucye handlowe i bankowe, które zakładają swoje filie w Galicyi.

I podkreślić trzeba, że niektóre firmy czeskie walczące tak usilnie z żywiołem niemieckim; tutaj w Galicyi posługują się przynajmiej przy wpisach do rejestru handlowego językiem niemieckim. Wesołość budzi n. p, wpis jakiegoś „Słowiańskiego Towarzystwa“, dokonany w języku niemieckim. Niektóre świeżo powstałe firmy zaniedbują nawet podania polskiego brzmienia obok niemieckiego, jak gdyby nie znajdowały się w kraju, w którym żyje kilka milionów Polaków.

Te wszystkie objawy świadczą o jednem: Niemczyzna u nas w Galicyi podnosi głowę“.

Ku rozwadze naszych żon i córek.

Wobec twardych warunków bytu nie mogą dzisiaj ograniczać się rzesze urzędnicze jedynie na te środki materyalne, jakich jest w możności dostarczyć im sama głowa rodziny — tak niedostatecznie zwykle dotowana pod względem poborów.

Wyższe wymogi życiowe inteligentnych ognisk domowych zniewalają niejednokrotnie żony urzędników, synów ich i córki zaraz po ukończeniu szkół, a niekiedy nawet już w ciągu nauk szkolnych poszukiwać zarobku, dopomagać własną pracą mężowi lub ojcu do pokrywania niezbędnych wydatków. Z tąd wytworzyła się się silna konkurencya, formalnie gonitwa za zajęciem, a całe szeregi kobiet starszych i młodszych, stojących samoistnie, wchodzących w skład domu rodzicielskiego lub częściej jeszcze domu wdowiego wystąpiło w szranki do walki z mężczyznami. Są to przeważnie młode orlęta z gniazd urzędniczych, które próbując lotu o własnych siłach, mocą tradycyi i naturalnej grawitacyi dążą w kierunku pracy na stanowiskach państwowych lub krajowych, a więc jako nauczycielki, oficyantki pocztowe, kancelaryjne itp.

W tej gonitwie za zajęciem, za posadami, emulują młode kobiety z łaknącymi również zarobku mężczyznami; z tąd wytworzyła się walka konkurencya obu płci, które miast ciągnąć zgodnie rydwan społecznych ciężarów, zwalczają się nawzajem z ujmą nieraz dla obustronnych interesów. Zresztą jest liczba posad publicznych w urzędach i szkołach nader ograniczoną, a w stosunku do ilości kandydatek, rzec można minimalną.

Z zadowoleniem witamy wobec tego głosy samych kobiet, które uznając niemożliwość kroczenia jedynie po utartym gościńcu, usiłują torować płci swojej inne drogi i ścieżki, wiodące do poprawy bytu.

Na wiecu okręgowym Towarzystw pomocy przemysłowej, jaki odbył się w dniu 8 bm. w Żółkwi, z tytułu urządzonej tamże wystawy wyrobów i płodów krajowych, wygłosiła Władysławowa Kamberska odczyt który zasługuje także i z punktu interesów sfer urzędniczych na bliższą rozwagę.

Prelegentka objęła tym odczytem wprawdzie wszystkie warstwy społeczne, poszukujące dla swych żon i córek zajęcia, to też mówi ona o polach pracy tak dla więcej, jak i mniej naukowo wykształconych kandydatek, czytelnicy nasi zdołają atoli bez trudności wyszukać to, co może dotyczyć świata urzędniczego.

(Dok. nast.).

Odznaczenia, mianowania i przeniesienia.

I. Odznaczenia.

Cesarz postanowieniem z dnia 7 sierpnia b. r. nadał radcy Namiestnictwa i kierownikowi starostwa w Tarnopolu, Dyonizemu Zawadzkiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

II. Mianowania.

1. Sądowych.

a) sędziowskich.

Minister sprawiedliwości zamianował sędziego powiatowego Henryka Jachimskiego w Jaśle, radcą sądu krajowego w Jaśle, a sędziego powiatowego i naczelnika sądu w Dukli, Antoniego Jarzębińskiego, radcą sądu krajowego i naczelnikiem sądu powiatowego w jego miejscu służbowem, dalej zamianował radcami sądu krajowego: kwieskowanego radcę sądu krajowego, Karola Granowskiego dla Stryja i sędziów powiatowych: Tomasza Łobaziewicza w Przemyślu, dla Sambora; Mikołaja Hornickiego w Winnikach, dla Kołomyi; Józefa Drzymalika we Lwowie, dla Lwowa; dr. Michała Bejnarowicza w Samborze dla Sambora; zastępcę prokuratora Państwa, Władysława Dukieta w Sanoku dla Stanisławowa; oraz sędziów powiatowych: Bazylego Bereżańskiego w Brodach, dla Sambora; Zenona Łukawieckiego w Kołomyi, dla Kołomyi i Józefa Dobiję w Tarnopolu, dla Lwowa, wreszcie zamianował sędziego powiatowego, Feliksa Górskiego w Brzesku, radcą sądu krajowego w Rzeszowie.

b) kancelaryjnych.

Wyższy sąd w Krakowie zamianował kancelistami: wachmistrza żandarmeryi, Michała Niewierskiego dla Tarnobrzega, przywódcę posterunku żandarmeryi, tyt. wachmistrza, Michała Sitka, dla Zatora i podoficera przy I. komendzie min morskich, Jana Guzikowskiego, dla Chrzanowa.

2. Skarbowych.

a) konceptowych.

Minister skarbu zamianował sekretarzy skarbowych: Jana Feiera, dr. Władysława Patkiewicza, Leona de Biberstein Starowiey-kiego, Jana Zająca, Władysława Jana Karpińskiego, Ignacego Babiarza, dr. Wilhelma Seligera i dr. Wiktora Gajewskiego, radcami skarbowymi dla okręgu służbowego krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, dalej zamianował komisarzy skarbowych: Stanisława Strzeleckiego, Franciszka Lechowicza, dr. Józefa Mazurkiewicza, Aleksandra Zakliczyńskiego, Tadeusza Głaczyńskiego i dr. Józefa Eidelheita, sekretarzami skarbowymi dla okręgu służbowego krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, wreszcie powołał koncypistę Namiestnictwa, dr. Stanisława Solańskiego, do czasowej służby w tem Ministerstwie.

b) podatkowych.

Prezydyum galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało oficyała podatkowego, Piotra Fitowskiego, zarządcą podatkowym w IX. klasie rangi, tudzież asystenta podatkowego, Józefa Dowbeckiego, oficyałem podatkowym w X. klasie rangi.

3. Politycznych.

a) policyjnych.

Namiestnik zamianował w etacie dyrekcyi policyi w Krakowie koncypistę policyi, Karola Clossmanna, komisarzem policyi.

b) konceptowych.

Namiestnik zamianował auskultanta sądowego, Romana Baczyńskiego, koncypistą policyi w etacie dyrekcyi policyi we Lwowie.

Magazyn futer Juljana Solika
381 1—6 przedtem Fr. Mroziński
we Lwowie, ulica Sobieskiego l. 4
poleca na sezon zimowy wszelkie gatunki futer damskie i męskie podług najnowszych fasonów, oraz kolje, czapki i zarąkawki. Żakiety, damskie z baranków krymskich, źrebiąt, astrachanów, oraz materye najnowsze na wierzchy w największym wyborze. Ceny umiarkowane. Żurnale franko.

Pierwszy w kraju
Magazyn i pracownia ubiorów dla dzieci
M. Broniewska
Lwów, ul. Akademicka 22.
(Róg ul. Zimorowicza).
Poleca na sezon jesienny najświeższe nowości. 384 1—6
Powołującym się na „Gazetę Urzędniczą“ pewien opust.

c) kancelaryjnych.

Namiestnik zamianował kancelistów Namiestnictwa: Pawła Cybulskiego i Józefa Obacza, oficyałami Namiestnictwa.

4. Urzędników na etacie Ministerstwa rolnictwa.

a) urzędników inspekcyi leśnej.

Kierownik Ministerstwa rolnictwa zamianował komisarza inspekcyi leśnej I. klasy, Kazimierza Kostańskiego, starszym komisarzem inspekcyi leśnej.

b) weterynaryjnych.

Namiestnik nadał weterynarzom powiatowym: Michałowi Małeckiemu i Józefowi Serwie *ad personam* IX. klasę rangi urzędników państwowych.

5. Urzędników urzędów probierczych.

Cesarz postanowieniem z dnia 16 sierpnia b. r. nadał naczelnikowi urzędu probierczego w Krakowie, Leonardowi Lepszemu, tytuł i charakter starszego radcy górnictwa z uwolnieniem od taksy.

6. Pocztowych.

a) rachunkowych.

Minister handlu zamianował w etacie departamentu rachunkowego, podległego Ministerstwu handlu, radcę rachunkowego Antoniego Früauffa we Lwowie, starszym radcą rachunkowym.

b) urzędników ruchu.

Pyezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował ukończonych gimnazyalistów: Tadeusza Śliwę, Stanisława Tabęckiego, Franciszka Wiśniewskiego, tudzież ukończonego realistę, Artura Maryana Burgera, tudzież ukończonego gimnazyalistę, Jarosława Kunińskiego, praktykantami pocztowymi.

III. Przeniesienia.

1. Sądowych.

a) sędziowskich.

Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego, Feliksa Wilczyńskiego w Wadowicach, do sądu krajowego w Krakowie, oraz przeniósł radców sądu krajowego: dr. Władysława Hückla, naczelnika sądu powiatowego w Kopyczyńcach, do Sambora; dr. Maksymiliana Rittigsteina w Samborze, do Lwowa; Feliksa Orzelskiego, naczelnika sądu powiatowego w Bołszowcach, do Lwowa; Eliasza Fränkla w Przemyślu, do Lwowa; Antoniego Starkiewicza, naczelnika sądu powiatowego w Kamionce strumiłowej, do Stanisławowa; Nataniela Chomickiego, naczelnika sądu powiatowego w Sokalu, do Przemyśla; Kazimierza Schoennetta, naczelnika sądu powiatowego w Delatynie, do Lwowa; dr. Józefa Łaszkiewicza, naczelnika sądu powiatowego w Glinianach, do Złoczowa; Maryana Misińskiego w Samborze do Lwowa i Jana Curkowskiego w Kołomyi, do Tarnopola.

b) kancelaryjnych.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł kancelistę, Jana Machowskiego z Tarnobrzega do Niska.

2. Politycznych.

a) konceptowych.

Namiestnik przeniósł starszych komisarzy powiatowych: dr. Karola Matyasa z Bochni do Brzozowa, Kazimierza Spalkego z Kamionki Strumiłowej do Wadowic; komisarzy powiatowych: dr. Stefana Grotowskiego z Nowego Sącza do Podgórza, Stanisława Dorożyńskiego ze Lwowa do Kamionki Strumiłowej; koncypistów Namiestnictwa: Mieczysława Inesa z Brzozowa do Nowego Sącza, dr. Romualda Szawłowskiego z Żółkwi do Tłumacza, Maryana Słońskiego z Gródka Jagiellońskiego do Lwowa, Maryana Jaworskiego z Tłumacza do Husiatyna, Franciszka Pieniążkiewicza z Przemyślan do Sanoka, Adolfa Hanika ze Lwowa do Gródka Jagiellońskiego, Tadeusza Głogowskiego z Sokala do Kamionki Strumiłowej; praktykantów koncept. Nam.: Bolesława Gasparskiego z Husiatyna do Żółkwi, Stanisława Agopsowicza z Horodenki do Drohobycza, Zbigniewa Józefczyka z Gryhowa do Gorlic, Leopolda Womelę z Gorlic do Lwowa, Stanisława Barbackiego ze Lwowa do Grybowa, Boggumiła Gergowicza ze Lwowa do Horodenki, Kazimierza Kauckiego ze Lwowa do Sokala, Feliksa Chmielowskiego ze Lwowa do Zbaraża, Adama Ricciego ze Lwowa do Dobromila, Władysława Porańskiego ze Lwowa do Przemyślan, i Włodzimierza Mądziela ze Lwowa do Kolbuszowej, wreszcie przeniósł praktykantów konceptowych Namiestnictwa: dr. Edwarda Rittnera ze Lwowa do Gródka Jagiellońskiego, a dr. Apolinarego Argasińskiego ze Lwowa do Rudek.

b) sanitarnych.

Namiestnik przeniósł lekarza powiatowego, dr. Maksymiliuna Moslera z Borszczowa do Przemyśla.

3. Urzędników weterynaryjnych.

Namiestnik przeniósł weterynarza powiatowego, Sylwestre Kruczkowskiego, z Drohobycza do Lwowa, a asystenta weterynaryjnego, Jana Gromczakiewicza, z Brzeżan do Drohobycza.

4. Pocztowych.

Prezydent gal. dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł oficyała pocztowego, Maryana Pachołka z Podwołoczysk do Lwowa, oraz zezwolił na wzajemną zamianę miejsc służbowych oficyałom pocztowym: Henrykowi Sedlakowi w Krośnie i Włodzimierzowi Zdanowiczowi w Gorlicach, wreszcie przeniósł oficyała pocztowego, Ludwika Witeszczaka, z Rzeszowa do Krakowa.

NADESŁANE.

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów

polecamy:

4½% i 4% Listy zast. Banku krajowego
4½ i 5% Obligi komunalne Banku kraj.
4% Listy zastawne Tow. kredyt. ziemskiego

SOKAL & LILIEN
we Lwowie 139 9—24
dom bankowy i kantor wymiany.

Dr. K. PODLEWSKI
specyalista chorób skórnych i wenerycznych
ordynuje dla kobiet i mężczyzn
od 11—12, 3—5 18—24
ul. Zimorowicza 5. (naprz. „Sokoła“)

Adwokat Dr. MAREK FELL
otworzył kancelaryę we Lwowie, przy ulicy
385 **Sykstuskiej l. 27, II. piętro.** 1—3

W koncesyonowanej szkole muzycznej fortepianu i cytry

Józefa Pawła Wygnańskiego

rozpoczęły się **WPISY dnia 28. sierpnia 1910** od godziny 8. rano do 12. w południe i od 2. popołudniu do 6. wieczór.

Nauka dzieli się na trzy oddziały: kursy niższy, średni i najwyższy. — Lekcye rozpoczynają się dnia 1-go września. — Kurs dla dzieci 3 zł. miesięcznie. — Na żądanie udziela się lekcye i poza domem.

Lwów, ul. Grodzickich l. 2, 1. p.
nad apteką WP. Sklepińskiego. 2—6

Asystent podatkowy w Jordanowie

zamieni się z kolegą w okręgu dyrekcyi Krakowskiej, Nowosądeckiej, z Galicyi środkowej lub wschodniej. — Zgłoszenia p. r. „Asystent podatkowy Jordanów“.

Konces. Szkoła muzyczna
Sabiny Kasparkówny
pod artystycznem kierownictwem
prof. Jerzego Lalewicza
przyjmuje wpisy od godz. 10-1 i od godz. 4 6, **ul. Batorego l. 36.**
Grono nauczycielskie: **d'Abancourt Jadwiga, Falkenberg Kamila, Feliksówna Marya, Hauptmanówna Jadwiga, Jarecki Henryk, Kasparkówna Sabina, Lalewicz Jerzy.**
Przedmioty udzielane w szkole: **Fortepian, Skrzypce, Spiew solowy, Spiew choralny, Teorya, Harmonia, Historya muzyki, Przygotowanie do egzaminów państwowych z muzyki.**
378 2—6

MLECZARNIA
przy ulicy św. Mikołaja l. 3.
została z komfortem odrestaurowana, przyjmuje zamówienia na obiady i kolacye „Table d'hôte“.
Również podaje znakomite obiady couvert z 3 dań K. 1·—, 4 dań K. 1·40 jakoteż potrawy a la cart.
Kuchnia prowadzona pod osobistym fachowym nadzorem właściciela.
O prawdziwości proszę przekonać się osobiście.
371 2—6 **E. Ligęza.**

Kazimierz Toczyski
Lwów, ul. Sykstuska 19.
Skład mebli stylowych, dywanów, wszelkiego rodzaju dekoracyi i materyi meblowych.
Własna pracownia stolarska i tapicersko-dekoracyjna. 379 1—6
Szanownym P. T. Urzędnikom powołującym się na „Gazetę Urzędniczą“ udzielam znaczny opust.

Znana z prowadzenia dobrej kuchni
HELENA POLITOWSKA
otworzyła z dniem 23. sierpnia 1910
Restauracyę i Pokój do śniadań
przy ul. Leona Sapiehy 37. 375 2—6

Zmiana lokalu!

Mam zaszczyt zawiadomić Panów P. T. Urzędników, iż przeniosłem moją

Cukiernię Krakowską

z ulicy Fredry na ulicę Batorego l. 32 naprzeciw gimnazyum Franciszka Józefa, do której uprzejmie zapraszam Panów P. T. Urzędników. Z wysokiem poważaniem

382 1—10 **Aleksy Troczyński.**

P. T. Urzędnikom powołującym się na „Gazetę Urzędniczą“ ulgi w spłatach!

S. WURM

Lwów, ul. Krakowska l. 2. (obok sklepu Wgo Wallacha)

poleca swój **nowo otworzony pierwszorzędny Magazyn towarów bławatnych.** Nowości wełniane na kostyumy i suknie, jedwabie, barchany, flanele, dywany, chodniki, portyery, firanki oraz płótna, szirtingi i bieliznę stołową do wypraw ślubnych. Ceny zachęcająco niskie. O łaskawe poparcie mego interesu najuprzejmiej proszę.

1—6

Michał Batko

we Lwowie, przy ul. Skarbkowskiej l. 5.

przyjmuje roboty w zakres krawiectwa damskiego

1—3 **wchodzące po umiarkowanych cenach.** 387

JEDYNY MAGAZYN KAWY, HERBATY, CZEKOLADY, KAKAO I WYŁĄCZNY SKŁAD CUKRÓW DESEROWYCH Z FIRM PIERWSZORZĘDNYCH

M. KALTER

WE LWOWIE, KAŹMIERZOWSKA L. 19. (RÓG UL. RZEŹNICKIEJ).

Czekoladę **„KALTEROWKA“** poleca się **jako najlepszą.**

238 Zamówienia uskutecznia się starannie i jak najrychlej franco. 39—48

Książnica literacko naukowa

Dr. FELICYI NOSSIG

Lwów, ul. Kopernika l. 16. 367 8—8

wypożycza wielki wybór książek naukowych i literackich w języku polskim, francuskim, niemieckim i angielskim.

Pracownia wyrobów blacharskich

Stanisława Cwenarskiego

we Lwowie, przy ul. Akademickiej 8.

wykonuje wszelkie roboty w zakres blacharstwa wchodzące, wanny począwszy od koron 20. solidnie wykonane, wysyła również na zamówienia na prowincyę. 370 2—6

Wszelkie reperacye dachowe jakoteż i w zakres blacharstwa wchodzące wykańcza szybko i starannie.

CENY PRZYSTĘPNE.

Ważne dla przeprowadzających i budowniczych.

Konces. Zakład przewozu mebli i biuro spedycyjne

M. Weisera

Lwów ul. Jagiellońska 6

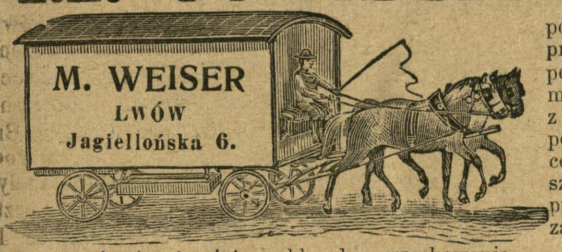

podejmuje wszelkie przeprowadzki i ekspedycye czy to z domu do domu, czy też z dworca na dworzec po umiarkowanych cenach. Za wszelkie szkody wyrządzone przez moich ludzi zakład odpowiada.

Prryjmuje się również meble do przechowania. — Zakład podejmuje również przewóz w zakresie budownictwa, tj. cegły, piasku, ziemi, kamienia itp.

2—6 377 **M. WEISER.**

Zakład tapicersko-dekoracyjny

Kazimierz Hauser

we Lwowie, ul. Piekarska l. 17.

przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące, jakoto wyścielanie nowych mebli, przerabianie starych, wszelkie dekoracye, tapetowanie pokoi itp.

P. T. Urzędnikom znaczny opust.



MATKI! OJCOWIE!

jeżeli Wam zależy na zdrowiu i dobrym wyglądzie

WASZYCH DZIECI

żądajcie cennika firmy

„HYGIENA DZIECKA“

17—24

Lwów, ul. Halicka 21. w domu WP. Dr. Bałabana.

który wysyłamy darmo i opłatnie. — Utrzymujemy na składzie wszelkie środki odżywcze i przybory do pielęgnowania niemowląt i dzieci, oraz kompletne wyprawy dla położnic. — Cennik firmy „Hygiena dziecka“ powinien się znajdywać w każdym domu.

Adres „HYGIENA DZIECKA“, Lwów, ul. Halicka 21, Telefon 1440.

Wyłączne zastępstwo na Galicyę **Emulsyi tranu wątrobianego Dr. Barbera, polecany przez lekarzy.**

Już został otwarty

Nowy Magazyn towarów bławatnych i płócien

pod firmą

Józef Litwinowicz

Lwów, ul. Halicka 21. (Gmach dr. Bałłabana)

Ceny niebywale niskie. — — — Próbki gratis i franco.

Proszę żądać pieczywo
z Piekarni elektrycznej

Franciszka Tabaczyńskiego
Lwów, ul. Bogusławskiego l. 3.
Telefon Nr. 954.

Sklepy własne utrzymuję:
ul. Sykstuska l. 26 | ul. Sobieskiego l. 21.
ul. Łyczakowska l. 10. | ul. Piekarska l. 22.
ul. Zimorowicza l. 5. i 7. | ul. Św. Zofii l. 3.

234 1—24

Senzacya Lwowa.

Pierwszorzędny Zakład fryzyersko-perukarski dla Pań
we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 5 i 7 w parterze (wejście przez bramę).
Specyalistki i specyaliści dla czesania, ondulowania, mycia i farbowania włosów, masażu twarzy, manicuré. **Oddzielne gabinety. Ceny umiarkowane.**
18—24

Jedyna radykalna pomoc dla cierpiących na przepuklinę!

M. Freilich

we Lwowie, ul. Grodecka l. 35.

wynalazca bandaży przepuklinowych, patentowanych przez c. k. Ministeryum handlu i przemysłu, odznaczonych na wielu wystawach krajowych i zagranicznych, a przedewszystkiem we Wiedniu na wystawie hygienicznej „Das Kind“, roku 1907 pod protektoratem arcyksięcia Ferdynanda Karola; jako specyalista leczenia chorób przepuklinowych, oraz w Rzymie został odznaczony krzyżem honorowym na wystawie w roku 1908, również właściciel dyplomu honorowego „Societe hygienique“ w Padwie (Włochy) — zjednał sobie już światową sławę metodą swoją **usunięcia zupełnie przepukliny bez żadnej operacyi**, jedynie tylko zapomocą zastosowania **bandaży własnego wynalazku.** Tysiące ludzi, cierpiących na przepuklinę zostało przez M. Freilicha zupełnie wyleczonych, tak, że tenże zupełnie słusznie zasługuje na ogólne uznanie i miano dobroczyńcy cierpiącej ludzkości.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu w Wiedniu rozporządzeniem z dn. 25. czerwca 1895, do L. 2.297, udzieliło M. Freilichowi, jako specyaliście w fabrykacyi bandażów przepuklinowych własnego wynalazku przywilej na wyłączne wykonywanie takowych, a c. k. Namiestnictwo we Lwowie pozwoliło temuż używania Cesarskiego Orła w godle pieczęci. — Setki listów dziękczynnych i uznań nie tylko od chorych pacyentów, ale ze wszystkich części świata, ale i od bardzo wielu lekarzy, stwierdzają tą opinię, że

bandaże M. Freilicha są niezawodnym środkiem do zupełnego usunięcia cierpień przepuklinowych.

Zaleccamy każdemu z naszych czytelników zażądać od **M. FREILICHA we Lwowie, ul. Grodecka 35** jego nowo wydanego dzieła pod tytułem: 368 4—5

Przepuklina i skutki, nowowynalezionych bandaży przez M. Freilicha. Lwów, ul. Grodecka 35,

które to dziełko na żądanie franko każdy otrzymać może. — Każdy chory musi bezwarunkowo zjawić się osobiście w Zakładzie Freilicha celem zbadania, gdzie musi też pozostać przez kilka dni.

BIURO SPEDYCYJNE

Piotra Kornickiego i Ski

we Lwowie, przy ul. Łyczakowskiej l. 1.

podejmuje wszelkie ekspedycye tak w miejscu jakoteż i na prowincyę.
372 2—6

Przewozi i ekspedyuje z mieszkań prywatnych, również z kolei i na kolej po najtańszych cenach.

Kroju i szycia

sukien damskich premiowanym systemem „Sehacka“ wyucza **Zakład naukowy Pauliny Berlińskiej, we Lwowie, Akademicka l. 7,** wchód od ulicy Krzywej 12, II. p.

Zamówienia na formy i modele wykonuje i wysełа odwrotną pocztą.
359 11—24
Programy wysełа na żądanie opłatnie.

Mleko

we flaszkach dostarcza do mieszkań

Mleczarnia Przeworska

A. Ks. LUBOMIRSKIEGO i ST. Hr. MYCIELSKIEGO

we Lwowie

ulica Polna 25, ulica Sienkiewicza 3,

Teleton 835. 373 2—6

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

poleca

jako dobrą i pewną lokacyę

4% Listy hipoteczne,	4% Listy Banku krajowego,
4½% Listy hipoteczne,	5% Obligacye komunalne Banku krajowego,
5% Listy hipoteczne premiowane	
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,	4% Pożyczkę krajową.
4½% Listy Banku krajowego,	4% gal. Obligacye propinacyjne

i wszelkie renty państwowe.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

TREŚĆ: Urzędnicy ofiarnymi kozłami. — W sprawie projektu pragmatyki służbowej. — Sprawy urzędników podatkowych. — Piękna fundacya dla dzieci rodzin urządniczych. — Niemiecki język na pocztach galicyjskich. — Ku rozwadze naszych żon i córek. — Odznaczenia, mianowania i przeniesienia. — Nadesłane. — Ogłoszenia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca **Tadeusz Kościuk.**

Z drukarni „Dziennika Polskiego“ Lwów, ul. Cicha l. 5.

Rok XIX. Lwów. dnia 25. września 1910. **Nr. 18.**

Gazeta Urzędnicza

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom urzędników wszelkich zawodów

wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca

Adres Redakcji i Administracji
Lwów, ul. Ochronek l. 10.
I. piętro.

Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą 10 h. od wiersza drobnym drukiem, zaś w rubryce „Nadesłane" po 30 h. od wiersza.
Tajemnica autorstwa surowo zastrzeżona. — Na żądanie zwraca się manuskrypty.

PRENUMERATA
miejscowa i zamiejscowa wynosi

rocznie	8 K. — h.
półrocznie	4 „ 40 „
kwartalnie	2 „ 40 „
miesięcznie	— „ 90 „
Numer poszczeg.	— „ 50 „

Upraszamy uprzejmie w interesie ogółu urzędników nie tylko o zasilanie pisma naszego odpowiedniemi artykułami, ale także o komunikowanie nam treści pomyślnie rozstrzygniętych rekursów w sprawach personalnych.

Naczelny Redaktor: **Józef Białynia Chołodecki,** ulica Sykstuska l. 62.
Redakcya otwarta w dnie powszednie od godz. 2. do 3. popołudniu.

Nowy prezydent Sądu krajowego we Lwowie.

Bezpośrednio po ustąpieniu prezydenta Edwarda Baucha wyłoniło się pytanie, kto będzie jego następcą? Kandydatów nie brak, chodziło tu jedynie o to, aby miejsce dostało się najgodniejszemu.... Opinia publiczna wskazała odrazu radcę dworu i prezydenta sądu obwodowego w Tarnopolu Adolfa Czerwińskiego jako najpoważniejszego kandydata. Pomimo ubocznych wpływów i przeszkód został on też zamianowany prezydentem sądów lwowskich i objął urzędowanie.

Przeszłość nowego prezydenta wskazuje, że zrobiono wybór trafny i że sądownictwo lwowskie otrzymuje w nim zwierzchnika, jakiego oddawna potrzebowała. Przedewszystkiem prezydent ten zawdzięcza swą karyerę tylko własnej pracy i własnym zasługom. Znamy go jeszcze z czasów akademickich jako sympatycznego kolegę. Jako inspektor sądowy jeździł po kraju, przenosząc się ustawicznie z sądu do sądu. badał braki i niedomagania, spieszył z radą i pomocą tam, gdzie one były potrzebne. Jako prezydent sądów obwodowych w Samborze, a w końcu w Tarnopolu, miał sposobność zużytkować doświadczenia, zebrane w czasie swych podróży inspekcyjnych i odznaczyć się jako siła administracyjna.

Sprawiedliwy, znawca ludzi, rozumiejący i umiejący ocenić pracę, taktowny, przystępny, pracowity, przyjaciel podległemu mu personalu, ilekroć zmieniał swe miejsce służbowe, wszędzie pozostawiał po sobie najlepsze wspomnienie, wszędzie był z niekłamanym żalem żegnany, wszędzie towarzyszyły mu życzliwość i przywiązanie wszystkich, z którymi miał sposobnoś bliżej się zetknąć.

To też sądownictwo lwowskie wita z zaufaniem nowego zwierzchnika, życząc mu, by ogólny mir jakim cieszył się dotąd, pozostał mu i nadal w udziale i pozwolił w najkrótszym czasie i w lwowskiem społeczeństwie zająć to stanowisko, jakie się jego zasługom i osobistym zaletom należy.

Urzędowanie objął nowy prezydent w dniu 21 września b. m. zabrał głos po przemowie powitalnej wiceprezydenta A. Lorka i wezwał sędziów, aby dołożyli wszelkich starań, w celu podniesienia sądownictwa pod każdym względem, bo wymogi sądownictwa są dziś coraz większe. Jakkolwiek osobiście nie jest zwolennikiem orzecznictwa wolnego, bo sędzia, nie będąc pracodawcą, nie może stać nad ustawą, jednak musi uważać na to, aby sędzia przy wyrokowaniu nie stał na stanowisku formalnem, lecz brał do wyroku motywy

Wina firmy Didolić i Prpić
jakoteż **Wina austryackie, węgierskie, reńskie, francuskie i szampańskie**
po cenie oryginalnej poleca
Handel Stanisława Buczkowskiego
Lwów — Mikołaja 9, filia: św. Zofii 5. 374 3—6

Już nadeszły najnowsze materyały na kostjumy, suknie i bluzki damskie do firmy
Antoni Uwiera Lwów ul. Halicka 10
Wielki wybór. — Towar doborowy. — Ceny nadzwyczaj niskie. — Na prowincyę próbki odwrotnie.
2—6

Po powrocie z Paryża poleca sławna znana firma
Marya Fränkel
Lwów, Rynek l. 22.
na sezon obecny najnowsze angielskie wełny kostjumowe, jedwabie francuskie i szwajcarskie, dywany, szyfony, portyery etc. po bajecznie niskich cenach. — Próbki na prowincyę na żądanie darmo. 392 1—6

Już został otwarty
Nowy Magazyn towarów bławatnych i płócien
pod firmą
Józef Litwinowicz
Lwów, ul. Halicka 21. (Gmach dr. Bałłabana)
Ceny niebywale niskie. — — — Próbki gratis i franco.

z życia rzeczywistego. Zadanie swe pełni sędzia wtedy, jeżeli będzie niezawisły rzeczywiście, a więc i wolny od uprzedzeń politycznych. Wobec tego nie krępując w niczem swobód obywatelskich sędziów, musiałby wystąpić przeciw agitatorom, zapominającym o swem stanowisku. Omawiając zarzuty, podnoszone przeciw stronniczości sądów galicyjskich, powiedział:

„W ostatnich czasach podnoszono ze strony ruskiej w parlamencie i na różnych zgromadzeniach, że sędziowie polscy postępują stronniczo względem Rusinów, a tak samo stwierdzono ze strony polskiej, że Polacy u sędziów ukraińców nie znajdują sprawiedliwości. Tak źle jednak nie jest. Mnie danem było bardziej, aniżeli może innym funkcyonaryuszom sądowym poznać stosunki sądowe w kraju i judykaturę naszych sądów. Mogę tedy na podstawie doświadczenia, zebranego na różnych posterunkach służby sądowej, jako sędzia, prokurator, jako długoletni inspektor sądów przy ministerstwie stwierdzić z wszelką stanowczością, że sędziowie Polacy nawet w czasach najbardziej rozbujałych antagonizmów narodowościowych postępowali wobec Rusinów zawsze bezstronnie, a niekiedy z taką łagodnością, jakiejby Rusini u sędziów obcych nie byli może znaleźli. Dlatego niezrozumiałe są dla mnie, ponawiające się w ostatnich czasach wnioski na delegacye obcokrajowych sądów do rozpatrywania procesów, przeciw Rusinom o czyny karygodne popełnione na podkładzie politycznym. Ci, co wnioski takie czynią nie znają stosunków, albo znając je, czynią je celem obniżenia powagi sądownictwa krajowego, które zarówno z Polaków jak i Rusinów się składa. Ale również zarzut, aby sędziowie Rusini byli stronniczymi, niema faktycznego uzasadnienia. Mogą się trafić jednostki. tracące w swej zapalczywości równowagę, lecz tego nie można generalizować.“

Zapewnieniem, że poprze wszystkie uzasadnione sprawy osobiste z całym naciskiem i poznaniem się z podwładnymi urzędnikami, zakończył nowy prezydent inauguracyę urzędowania.

Z poczty.

Wiceprezydentem Galicyjskiej dyrekcyi poczt i telegrajów został zamianowany nadradca Artur Schiffner. Nazwisko to znanem jest dobrze nietylko w sferach pocztowych ale i w ogóle w całym kraju — ojciec bowiem obecnego wiceprezydenta był przez długie lata naczelnym dyrektorem zakładu poczty i telegrafu i położył zasługi około rozwoju instytucyi i częściowego jej odniemczenia. Gdy syn jego, Artur, złożył egzamin dojrzałości wstąpił zaraz do szeregu pracowników pod ster swego ojca, toż uczęszczając na prawa, zyskał równocześnie lata służby i rangę w hierarchii urzędniczej tak, iż obecnie, mimo młodego stosunkowo wieku (lat 48) zdobył w trzydziestym roku służby rangę piątą państwowych urzędników. Pełniąc przez szereg lat obowiązki po za granicami Galicyi miał wiceprezydent Schiffner sposobność zdobyć nie jedno doświadczenie, to też spodziewamy się, iż doszedłszy do wybitniejszego stanowiska i decydującej pozycyi zużytkuje w pełni doświadczenia swoje na korzyść kraju i — podkomendnego personalu urzędników ruchu, sprawy ruchu bowiem należą głównie, wedle podziału służby, do zakresu jego działania.

* * *

Równocześnie z nominacyą nowego wiceprezydenta przeniesiono w stan spoczynku poprzedniego wiceprezydenta Ludwika Pikora nadając mu zarazem order Leopolda, a w dniu 22 b. m. odbyło się uroczyste wręczenie jubilatowi orderu i pożegnanie go ze strony personalu dyrekcyi pocztowej. W udekorowanej odświętnie sali wykładowej głównego gmachu pocztowego zebrał się komplet urzędników administracyjnych, technicznych i rachunkowych, poczem przemówił imieniem kolegów prezydent Wopaterni podnosząc pracę, gorliwość, lojalność i piękne zalety duszy i serca ustępującego wiceprezydenta. Po serdecznem podziękowaniu wzruszonego do łez tą owacyą jubilata, wręczył mu wiceprezydent Schiffner na pamiątkę od kolegów pierścień brylantowy.

Wiceprezydent Pikor wysłużył przeszło lat 37, i prawie przez cały przeciąg swej służby pełnił ją we Lwowie. był bowiem tylko na krótki czas przydzielonym do Ministerstwa handlu. Przystępny, uprzejmy, uczynny, wyrozumiały na ludzką niedolę i na ludzkie słabostki zjednał sobie w ciągu swej służby nieudaną sympatyę wielkich rzesz pocztowych, które obecnie składają czcigodnemu jubilatowi za naszem pośrednictwem życzenia, iżby w jak najdłuższe lata zażywał w spokoju dobrze zasłużonych owoców swej żmudnej pracy, a siły swoje jakiemi się w pełni cieszy, poświęcił działalności społecznej *pro publico bono.*

* * *

Po wysłużeniu pełnych lat 40, przeszedł obecnie także Edmund Skorupka-Padlewski, dyrektor lwowskiego głównego urzędu pocztowego we Lwowie, radca rządu, w stan spoczynku, a w dniu 25 b. m. odbyło się oficyalne jego pożegnanie. W udekorowanej kwiatami, dywanami, emblematami wspomnianej sali wykładowej, zebrało się liczne grono urzędników ruchu, niemniej urzędnicy Galic. Dyr. poczt i telegrafów a to: Prezydent Wopaterni, wiceorezydent Schiffer, starsi radcy: Szeligowski. Patlewicz; radcy Dormus, Białas, Kałkowski, Popowicz, Schneider, dr. Jakesch, Gadomski, starszy radca rach. Andraszek, inspektorowie Tournelle i Kowarzyk i sekretarz Dr. Lenartowicz.

Do jubilata przemówił obecny kierow. urzędu' starszy zarządca S. Wolkenberg podnosząc niezmordowaną pracę ustępującego z posterunku szefa, który kładąc na swe barki wielką odpowiedzialność, był dla personalu niytylko zwierzchnikiem, ale także opiekunem i gorliwym rzecznikiem. Dzisiaj towarzyszy mu przy pożegnaniu ogólny żal jego podwładnych. Urzędnicy wręczyli radcy Padlewskiemu ozdobny adres, ufundowali też stypendyum jego imienia dla ubogich uczniów funkcyonaryuszów pocztowych. Imieniem podurzędników i sług wyraził szczere uczucia i żal z powodu rozłąki z wielce czcigodnym naczelnikiem podurzędnik Czajkowski.

Wzruszony owacyą podziękował radca Padlewski w serdecznych słowach bardzo licznie zgromadzonemu personalowi, zapewniając wszystkich o swej życzliwości i wdzięczności za popieranie go w spełnieniu ciężkich obowiązków. Następnie zabrał głos prezydent Wopaterni i podziękował ustępującemu dyrektorowi za wytrwałą pracę, nazywając go chlubą stanu urzędniczego. Na zakończenie uroczystości odbyło się fotograficzne zdjęcie wszystkich uczestników.

* * *

Obecnie wyczekują urzędnicy ruchu rozwiązanie pytania, kto będzie następcą dyrektora Padlewskiego. Dla pocztowych urzędników rachunkowych, donośną znów jest kwestyą, kto obejmie wakującą już przeszło od roku posadę po dyrektorze Chołodeckim. — Co do tej ostatniej sprawy krążą wśród sfer pocztowych najrozmaitsze kombinacye i elektryzują umysły.

Sprawy urzędników podatkowych.

W myśl uchwał walnego zgromadzenia delegatów Towarzystw urzędników podatkowych w Austryi zjawiła się dnia 16.

Kawiarnia Centralna szczycąca się w stolicy zasłużonem uznaniem publiczności, została po odnowieniu zaopatrzoną w nader rzęsiste oświetlenie elektryczne, w którem w nocy pławi się formalnie, stając się tem samem przedmiotem godnym widzenia. — **Rendes-vous P. T. Urzędników.** 386 2—6

b. m. u ministra skarbu deputacya austryackiego centralnego związku urzędników podatkowych w skład której wchodzili: Nobile Dovara i Mark z Czech, Eichel z Bukowiny, Seewald z Salnogrodu, Sleczkowski, Reich i Arzt z Galicyi, Czasnich z Pobrzeża, Jedlitschka z Górnej Austryi. Deputacya wręczyła ministrowi memoryał, wskazujący na niekorzystne stosunki awansowe z prośbą o jak najrychlejsze zaradzenie temu.

Minister skarbu odpowiedział na wywody przewodniczacego deputacyi Nobile Dovara — że już do budżetu na rok 1911 została watowioną znaczniejsza suma na polepszenie stosunków awansowych urzędników podatkowych, jednak dopiero począwszy od 1 lipca 1911 będą mogły być wydatki na ten cel poczynione. Rozdział tej kwoty pomiędzy poszczególne klasy rangi, jest właśnie przedmiotem nowych obliczeń i zostanie uwzględniona przytem ogólna liczba lat służby w poszczególnych rangach.

Wskutek usilnych przedstawień deputacyi która szczególnie wykazywała wprost smutne stosunki w XI i IX rangach, zapewnił minister delegatów, że każe dokładnie zbadać tę sprawę.

* * *

Towarzystwo galicyjskich urzędników podatkowych przypomina interesowanym, że statut nie wymaga od nowo wstępujących członków żadnego wpisowego, wystarcza zgłoszenie wstąpienia ustne lub pisemne i uiszczenie z góry półrocznej wkładki (w roku 1910 wkładka roczna wynosi 5 kor. w następnym roku 6 kor.). Wstępujący w ciągu półrocza członek winien zapłacić wkładkę od 1. stycznia, względnie od 1. lipca danego roku.

Wkładki płacić należy w miesięcznych ratach po 50 halerzy na ręce delegata, który ma je odesłać kwartalnie za pomocą czeków pocztowej kasy oszczędności (Nr. 115398) do Towarzystwa, wyszczególniając na odwrotnej stronie czeku dokładnie przynajmniej nazwiska członków i wysokość przez nich złożonej kwoty, a jeżeli ona nie byłaby złożoną na pokrycie wkładek, także cel, na który ma być użytą.

Na wpłacone kwoty nie wydaje Wydział Towarzystwa żadnych pokwitowań, każdy jednak członek może zawsze się przekonać czy i z jakiemi wpłatami do Towarzystwa zalega.

Budowa domów urzędniczych.

Na posiedzeniu delegatów Rady miejskiej dnia 25 sierpnia 1910, zatwierdzono nareszcie plan nowych ulic na gruntach realności Krasuczyn we Lwowie, zakupionych w celu stworzenia tam kolonii urzędniczej.

Przewodniczył prezydent m. Ciuchciński. Obecni: Dr. Adam, dr. Aschkenase, Blumenfeld, Ciechulski, dr. Dziwiński, Gubrynowicz, Rawski, Riedl, Sklepiński, Soupper, Wczelak, Włodzimirski. Referent dr. Aschkenase.

Realność „Krasuczyn“ obejmuje obszaru przeszło 85 morg. i ma własną cegielnię wyrabiającą 3—4 milionów cegieł rocznie. Położona w najzdrowszej okolicy miasta, posiada wszelkie warunki, aby z niej stworzyć własną gminę ekonomiczną, która mogłaby sama się zaprowiantować i zaopatrzyć w inne gospodarskie potrzeby za cenę kosztów.

Maryan Andrzejowski, Dr. Dawid Goldberg i dr. Maksymilian Schönfeld właściciele realności „Krasuczyn“ pod lk. 532¼, 533¼, 535¼ ofiarowali urzędnikom na rok 1910, 15.000 sążni kwadratowych gruntów budowlanych po niskiej cenie, odstępując bezpłatnie potrzebną przestrzeń na stworzenie ulic i placów i poniósłszy znaczne koszta połączone z niwelacyą tych gruntów i sporządzeniem kosztownych planów parcelacyjnych i niwelacyjnych.

Obok wspomnianej spółki rozwija także żwawą akcyę inne konsorcyum w górnej części dzielnicy łyczakowskiej, milczy tylko od dłuższego czasu I. Ogólne Towarzystwo budowy i wynajmu tanich mioszkań, o którem radzibyśmy czem prędzej powziąć pomyślne wiadomości.

Nasze wampiry.

Niejednokrotnie mieliśmy już sposobność zaznaczyć nasze zapatrywanie na rozwielmożnione pośrednictwo, na faktorstwo, jako na jedną z przyczyn rosnącej ustawicznie drożyzny.

Pośrednicy ci, ptaki niebieskie, które „nie orzą i nie sieją“, a ciągną potężne dla siebie korzyści. teroryzują tak producentów jak i kosumentów — są poprostu powiedziawszy wampirami na ich ciele.

Tworzą oni w poszczególnych okolicach spółki i związki, odbywają posiedzenia, konferencye i narady i regulują, t. j. podwyższają według własnej woli ceny towarów dla konsumentów, zniżają te ceny wobec producentów, bacząc jedynie by „te dojne krówki“ były jeszcze w stanie dostarczyć dla faktorów tego podoju bez nagłego kataklizmu.

Na powyższe twierdzenie znajdujemy nowy dowód w stosunkach, jakie panują obecnie w naszych owocarniach. Pomimo, że bieżący rok jest co do owoców tak urodzajnym jak mało który, pomimo, że zamknięto granicę pruską dla importu drobiu, owoców, kapusty, ziemniaków, słomy, siana, z powodu grasującej w Galicyi zarazy racicowo-pyskowej, a prawdopodobnie także z obawy zawleczenia cholery... nie odczuwamy wcale, jako konsumenci ulg w cenach owoców, po sklepach płacimy tak samo jak płaciliśmy dotąd.

Owocarstwo od kilkunastu lat dzięki poświęceniu jednostek, ofiarnoścl licznych nauczycieli ludowych, opiece kraju i rządu zaczyna pomału nabierać sił. Rozbudza się zamiłowanie, wytwarzają się specyalności, powstają liczne szkółki drzew owocowych, podtrzymywane znacznemi wkładkami grosza publicznego, ulepsza się z roku na rok kultura, porządkuje się i ujednostajnia odmiany, a gdy nadchodzi czas zbytu niema odbiorców — konsumenci zaś z drugiej strony nie mogą dokupić się towaru.

Nie dawniej, jak wczoraj wstąpiłem do sklepu owoców i zapytałem przekupnia o cenę zwykłych naszych jabłek.

— Za kilo 60 halerzy.

— A czemuż tak drogo? Przecież w tym roku ogromny urodzaj na owoce tak, że na targach są one za bezcen i giną masami po sadach.

-- Nu... to one giną po sadach, a nie w sklepie; my sprowadzamy tylko tyle ile możemy sprzedać gościom.

— Zniżcie ceny, skoro kupujecie teraz owoce po sadach za bezcen, a wtedy sprzedacie więcej i zysk wasz się nie tylko nie zmniejszy, ale nawet wzrośnie.

— Jak widzę pan się nie rozumie na naszym interesie. Nam jest lepiej mniej sprzedać za lepszym zyskiem, jak dużo sprzedawać, za małym zyskiem na kilo... Goscie jakby się nauczyli kupwać tanio, to potem chcieliby zawsze aby im tanio sprzdawać, a tak nauczyli się już płacić jedną ceną, to ją płacą i w tym roku i są kontenci.

W. ADAMSKI
Lwów, Hotel George'a. 344 14—24
Poleca najświeższe nowości na składzie
tapet, dywanów, firanek, portyer,
Materyi meblowych, linoleum i t. p.
Wzory tapet z cenami wysyła się bezpłatnie.

— A jeśliby na drugi rok nie było urodzaju to powinniście idąc konsekwentnie zatrzymać dawną cenę i nie podwyższać jej, skoro w biezącym roku osiągniecie podwójne korzyści.

— Tego przecież „od kupców“ wymagać nie można, aby ze swoją „stratą“ handlowali. Jeżeli niebędzie urodzaju, to my ceny podniesiemy...

Oto jest „geszefciarska“ logika przekupniów; spadają ceny u wytwórców, zatrzymuje się dla konsumentów dawne kwoty, podnoszą się ceny u produceniów — podskakują w lot dla konsumentów — a sakwy pośredników puchną w szybkim tempie.

Siedzieliśmy w lwowskiej restauracyi z ziemianką z prowincyi; płatniczy policzył za ogóreczek, — mówimy „ogóreczek“ — nie ogórek, 20 hal.

— Jakież to straszne u was zdzierstwo! — zawołała oburzona gosposia — w tym roku taki urodzaj na ogórki, że chłopi sprzedają po 60 halerzy ćwierć, a że niema kupców, sypią ogórki wieprzom do koryt...

Sapienti sat.

Gdy władze rządzące nic nie czynią w celu stłumienia rozwielmożniającego się pośrednictwa i faktorstwa, pozostawiają nas samoobronie, powinniśmy dążyć wszelkiemi sposobami do zblizenia konsumentów z producentami, do bezpośredniej ich styczności z pominięciem niezdrowego pośrednictwa.

To co dotychczas uczynionio w tym kierunku jest zerem, jest „kiwaniem palcem w bucie“.

Wina leży częściowo i po stronie producentów. Wielu to gospodarzy, wiele gospodyn po wsiach i miasteczkach, którzy mogliby zająć się detaliczną rozsyłką swych produktów z wielką dla siebie korzyścią, preferuje sprzedaż hurtowną za bezcen, byleby nie potrzebowali zajmować się ekspedycyą i „drobnemi“ jak się wyrażają rachunkami. Za wygodni są, za leniwi, po prostu powiedziawszy, do intenzywniejszej pracy. A przecież gdyby ogół producentów zechciał rozwinąć detaliczną sprzedaż i sam ciągnąłby wydatniejsze zyski, poprawiłby własny byt i dostarczyłby pracy wielu z tych ludzi, którzy dzisiaj dla braku zarobku emigrują masami do Ameryki. Wywędrowaliby tam raczej z konieczności niepożądani dla nas faktorzy i pośrednicy, którzy, jak wampirz tuczą się cudzą krwawą pracą.

Gdy przed paru dniami wspomniałem jednemu z kupców, iż „Związek ekonomiczny urzędników, profesorów i nauczycieli“ otwiera nareszcie od 1 listopada b. r. własny interes w „Boulardówce“ przy ulicy Batorego, uśmiechnął się tenże ironicznie i i machnął ręką.

Była to miicząca, a wymowna odpowiedź.

Daj Boże, aby się ów kupiec zawiódł w swej rachubie!

Wobec drożyzny mięsa.

Drożyzna mięsa, wzrastająca niebywale w szybkiem tempie pobudziła reprezentacye wielkich miast w Austryi jak Wiednia, Pragi, Tryestu, Lwowa, Berna, Krakowa, Czerniowiec etc. do intenzywniejszej akcyi na polu aprowizancyi, a zarazem do naciskania na władze urzędowe, iżby wydały czem rychlej ze swej strony odpowiednie zarządzenia. Wywiązała się przytem walka po między konsumentami, agraryuszami a rzeźnikami, którzy to ostatni przypisują podwyżkę cen mięsa niedostatecznemu dowozowi bydła na targi i wysokim opłatom podatkowym.

Przeciw rzeźnikom wystąpiła Centralna organizacya agraryuszy austryackich i wydała, w niepeiyodycznie wychodzącym Agrarisches Flugblatt, rodzaj manifestu, p. t. „Przyczyny drożyzny mięsa“,

Większa część artykułu jest poświęcona polemice z *Neue Freue Presse*, której *Agrarisches Flugblatt* cytuje zdanie Beaconstielda, że „istnieją trzy sztuczki kłamstwa: po pierwsze — zwyczajne kłamstwo, powtóre — obrzydliwe kłamstwo, a po trzecie — statystyka“, poczem przytacza swoją własną statystykę, z której wynikałoby, że od roku 1904 do 1909, wszystkie gatuuki bydła na targu wiedeńskim raczej potaniały, niż podrożały,

Dalej *Agrarisches Flugblatt* obwinia o drożyznę mięsa wyłącznie rzeźników, powiadając, że „rzeźnicy idą w ślad wprawdzie za każdą podwyżką cen bydła, ale przy podwyższanych pozostają nawet wtedy, gdy konjuktura targowa na bydło żywe jest zniżkowa, aby przy sposobności najbliższego poprawienia się cen bydła, ceny mięsa porządnie podnieść. W ten sposób doszliśmy do takiego napięcia różnicy cen pomiędzy bydłem żywem a mięsem, że to jest wprost oburzające, a wskutek czego gospodarze na równi cierpią, jak konsumenci“.

Że drożyzna mięsa jest winą rzeźników, tego dowodzi, zdaniem *Agrarisches Flugblatt*, porównanie cen w groszach, w czerwcu b. r., jakie płacono za kilogram mięsa w głównej hali targowej, a w jatkach. I tak przednie mięso wołowe kosztowęło w hali 83 do 161 groszy (w jatkach 12) do 240), tylne wołowe 101 do 186 (140 do 280) rozbif, polędwica i t. d. 138 do 236 (160 do 400), co daje różnicę pomiędzy hurtowną ceną mięsa a detaliczną, aż do wysokości 69 procent.

W celu dowiedzenia swego oskarżenia powołuje się *Agrarisches Flugblatt* na próbny wyrąb urzędowy czterech wołów w sierpniu 1905 roku, z którego okazało się, że przy wysokiej stosunkowo cenie za bydło, mianowicie po 80 koron za 100 kilogramów żywej wagi, rzeźnicy zyskaliby 102 koron na sztuce, gdyby dawali byli do 7 proc. kości przy mięsie. Wedle próbnego wyrąbu z 15 grugnia 1906 roku w zakładzie obłąkanych w Feldhof koło Gracu, przy cenie 79 koron za cetnar metryczny żywej wagi, zysk rzeźnika pokazał się w wysokości 132 koron 58 groszy.

Uwagi powyższe, aczkolwiek bardzo ciekawe, przyjmować należy *cum grono salis*, jako głos w każdym razie jednostronny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ku rozwadze naszych żon i córek.

(Ciąg dalszy).

Wspomniany odczyt opiewał jak następuje:

Zadania kobiety w akcyi uprzemysłowienia kraju.

Kobieta należała zawsze od niepamiętnych czasów do klasy pracującej; czy to ze sfer ludu, czy ze sfer średnich, z wyjątkiem klas najmajętniejszych, spełniały ręce kobiety w gospodarstwie domowem wszystkje najważniejsze prace dla utrzymania domu i rodziny.

Z biegiem czasu zaczęła tracić kobieta coraz więcej pola do uwydatnienia swojej zdolności twórczej w pracy.

W gospodarstwie domowem zajęcia kobiece przy wytwarzaniu środków potrzebnych do życia jako to: przygotowywanie niektórych środków żywności, szycie bielizny, ubrań itd. zaczęły odpadać, bo na-

Dom dywanów i fabryczny skład linoleum i cerat przy ulicy Sykstuskiej l. 6 (pasaż Hausmana) 388 2—6
po cenach stałych i niskich znajduje się tylko LEINWAND & REIZES.

Zawiadamiam Panów P. T. Urzędników, iż otworzyłem **w hotelu WP. Stadtmüllera przy ulicy Krakowskiej**
RESTAURACYĘ
Polecam zatem smaczne i zdrowe obiady. Jako dobry kuchmistrz otrzymałem na krajowej Wystawie we Lwowie w roku 1894 medal bronzowy. Wysyłam obiady do domów prywatnych, jakoteż przyjmuję zamówienia na wieczorki, zabawy, wesela itp. Z poważaniem
380 2—6 **Edmund Pompowski,** kuchmistrz.

wet na wsi okazało się tańszem kupowanie chleba fabrycznego, a tak samo w mieście produkcya masowa i artykuły kupowane w sklepach wytworzyły skuteczną konkurencyę pracy domowej.

Z drugiej strony zaczęła kobieta tracić wiele zajęć w zakresie przemysłu domowego, z których uzyskany dochód uzupełniał zarobek męża, albo stanowił nawet wyłączną podstawę egzystencyi rodziny.

Tania fabryczna produkcya najrozmaitszych artykułów i postępujące z dnia na dzień demokratyzowanie się życia codziennego i jego potrzeb, podcięły silnie wiele gałęzi przemystu domowego, w którym znachodziła zatrudnienie kobieta.

Nic dziwnego, że pod wpływem tych stosunków, kobiety z konieczności albo pozostały bezczynne, albo zwracać się zaczęły tłumnie do zawodów pracy umysłowej, nauczycielskiej, urzędniczej, itd.

Jakkolwiek zawody to potrzebne, ale niedają one kobiecie tyle pola do rozwinięcia przyrodzonej zdolności twórczej, cierpliwości, pracowitości i innych cnót, któremi odznacza się kobieta w pracy wytwórczej.

Stosunki odsunęły poprostu kobietę od spraw życia gospodarczego z wielką szkodą dla rzzwoju ekonomicznego kraju, który może mieć miejsce tylko wówczas, jeżeli wszystkie siły społeczeństwa równy biorą udział w stwarzaniu warunków rzeczywistego dobrobytu.

Nie można zaprzeczyć, że także pewną rolę odgrywały nieraz fałszywe mimo pozornego postępu i demokratyzacyi pojęć, pokutujące zwłaszcza w naszem społeczeństwie uprzedzedzenia do pewnych rodzajów pracy, a zwłaszcza do pracy ręcznej.

Dziewczęta z domów uboższych, a tembardziej córki rodzin małych urzędników przymierających z głodu wskutek więcej jak skromnych płac urzędniczych, zaczęły się garnąć tłumnie do biur, poczt, telegrafów, telefonów, zamiast stanąć do zajęć zarobkowych w przemyśle, handlu, które może w początkach mniej przyjemne i więcej wymagające pilności i oddania się, rokują przecież dla kobiety w przyszłości daleko lepsze materyalne i moralne widoki.

Odsunięcie przymusowe kobiety od życia przemysłowego, a względnie unikanie przez nią samą tej dziedziny, stanowi niezwykle ważny moment akcyi uprzemysłowienia kraju, zasługujący na rozpatrzenie i dołożenie starań, ażeby stan ten zmienił się na lepszy. Stanowi to jeden z punktów w programie działania Ligi Pomocy przemysłowej.

Rozpatrując sprawę ze stanowiska korzyści, jakie odnieść może świat kobiecy z szerszego udziału w akcyi uprzemysłowienia kraju, zauważyć należy, że zupełnie błędnem i fałszywem jest przekonanie, jakoby kobieta zniżała się społecznie lub narażała się moralnie, lub wreszcie traciła pod względem adoracyi intelektualnych, biorąc się do pracy przemysłowej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Odznaczenia, mianowania i przeniesienia.

I. Odznaczenia.

Cesarz postanowieniem z dnia 6. września b. r. nadał wiceprezydentowi dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie. Ludwikowi Pikorowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

II. Mianowania.

1. Sądowych.

rachunkowych.

Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował słuchacza praw, Franciszka Józefa Kłósaka, praktykantem rachunkowym.

2. Skarbowych.

salinarnych.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało w etacie osobowym zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie: zarządcę górniczego i hutniczego. Adolfa Konecznego, inżynierem budowli maszyn w IX. klasie rangi, adjunkta salinarnego Stefana Wyporka, zarządcą górniczym i hutniczym w IX. klasie rangi, a elewów górniczych: Karola Kozubskiego i Juliusza Dietzego, tudzież praktykanta górniczego, Franciszka Kaweckiego, adjunktami salinarnymi w X. klasie rangi.

3. Urzędników na etacie Ministerstwa rolnictwa.

weterynaryjnych.

Kierownik Ministerstwa rolnictwa zamianował inspektora weterynaryjnego, Teodora Halskiego, krajowym referentem weterynaryjnym przy Rządzie krajowym w Czerniowcach.

4. Politycznych.

a) konceptowych.

Namiestnik zamianował koncypistów Namiestnictwa: Leona Kolarzowskiego, Aleksandra Padlewskiego, Stanisława Dunin Brzezińskiego, dr. Kazimierza Wysoczańskiego, Jana Samolewicza, Stanisława Matusińskiego, Kazimierza Głowińskiego, Włodzimierza Wagnera, Adama Murczyńskiego, Aleksandra Wysockiego, Edmunda Prezentkiewicza, Włodzimierza Łodyńskiego, dr. Stanisława Gołąba, Michała Meixnera, dr. Jerzego Jampolskiego, dr. Alfreda Gałuszkę, Edmunda Zubrzyckiego, dr. Karola Arzta, Adolfa Galewskiego, Władysława Athenstädta, Edmunda Reissa, Stanisława Michałowskiego, Edwarda Bogdańskiego, Stefana Grabczyńskiego, dr. Adama Kroebla, Stanisława Piwockiego, Ferdynanda Danielca, Mieczysława Kosteckiego i Władysława Weissbroda, komisarzami powiatowym, a oficyała rachunkowego Namiestnictwa Eugeniusza Baudischa, oraz praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Athenogenesa Pawlikiewicza, Stanisława Hawrota, Władysława Kérékjártę i Bolesława Gasparskiego, koncypistami Namiestnictwa.

b) policyjnych.

Namiestnik zamianował w etacie dyrekcyi policyi we Lwowie kancelistów policyi, Mieczysława Ślużara i Tadeusza Tułasiewicza oficyałami policyi.

5. Pocztowych.

a) konceptowych.

Cesarz postanowieniem z dnia 6. września b. r. zamianował starszego radcę poczt. Artura Schiffnera, wiceprezydentem dyrekcyi poczt i tetegrafów we Lwowie, z zaliczeniem go do V. klasy rangi urzędników państwowych.

b) urzędników ruchu.

Minister handlu zamianował zarządcę pocztowego, Antoniego Ratajskiego w Rowadowie, starszym kontrolorem pocztowym w Przemyślu.

Ministerstwo handlu nadało starszemu oficyałowi pocztowemu, Janowi Antoszowi, posadę kontrolora pocztowego w Samborze.

Prezydent galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował ukończonego ucznia szkoły realnej. Stanisława Wincentego Roszkiewicza, praktykantem pocztowym.

III. Przeniesienia.

1. Politycznych.

a) konceptowych.

Minister spraw wewnętrznych powołał komisarza powiatowego, dr. Adolfa Rappego, do czasowej służby w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: Włodzimierza Hendricha z Tarnobrzega do Strzyżowa, dra Tadeusza Chmielarskiego ze Lwowa do Rohatyna, Tadeusza Łodzińskiego z Myślenic do Tarnowa; koncypistów Namiestnictwa: Romualda Wilczka ze Strzyżowa do Bochni, dra Tadeusza Spissa z Tarnowa do Tarnobrzega; praktykanta koceptowego Namiestnictwa, Aleksandra Ulma, z Rohatyna do Lwowa.

b) kancelaryjnych.

Namiestnik przeniósł sekretarza powiatowego, Franciszka Najsarka, z Sanoka do Strzyżowa, a kancelistę Namiestnictwa, Stanisława Steca, ze Strzyżowa do Tarnowa.

c) policyjnych.

Namiestnik przeniósł koncypistę policyi, Saturnina Hubaczka ze Lwowa do Brodów, zaś Karola Puskarczyka z Krakowa do Tarnowa dalej przeniósł oficyała policyi Tadeusza Tułasiewicza z Bełzca do Przemyśla, a kancelistów policyi: Józefa Siessa z Majdanu sieniawskiego do Jarosławia, Bogdana Kułakowskiego z Brodów do Bełzca a Jana Kozłowskiego ze Lwowa do Majdanu sieniawskiego.

2. Pocztowych.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł praktykantów pocztowych: Stanisława Weisera ze Lwowa do Stryja, Wojciecha Kasinę ze Lwowa do Krakowa, Franciska Budę z Rzeszowa do Lwowa i Jana Sołtysa ze Lwowa do Żywca.

Magazyn futer Juljana Solika
381 2—6 przedtem **Fr. Mroziński**
we Lwowie, ulica Sobieskiego l. 4
poleca na sezon zimowy wselkie gatunki futer damskie i męskie podług najnowszych fasonów, oraz kolje, czapki i zarąkawki. Żakiety, damskie z baranków krymskich, źrebiąt, astrachanów, oraz materye najnowsze na wierzchy w największym wyborze. Ceny umiarkowane. Żurnale franko.

Pierwszy w kraju
Magazyn i pracownia ubiorów dla dzieci
M. Broniewska
Lwów, ul. Akademicka 22.
(Róg ul. Zimorowicza).
Poleca na sezon jesienny najświeższe nowości. 384 2—6
Powołującym się na „Gazetę Urzędniczą“ pewien opust.

NADESŁANE.

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów

polecamy:

4½% i 4% Listy zast. Banku krajowego
4½ i 5% Obligi komunalne Banku kraj.
4% Listy zastawne Tow. kredyt. ziemskiego

SOKAL & LILIEN
we Lwowie 139 10—24
dom bankowy i kantor wymiany.

Dr. K. PODLEWSKI
specyalista chorób skórnych i wenerycznych
ordynuje dla kobiet i mężczyzn
od 11—12, 3—5 19—24
ul. Zimorowicza 5. (naprz. „Sokoła")

Adwokat Dr. MAREK FELL
otworzył kancelaryę we Lwowie, przy ulicy
385 **Sykstuskiej l. 27, II. piętro.** 2—3

W koncesyonowanej szkole muzycznej fortepianu i cytry
Józefa Pawła Wygnańskiego
rozpoczęły się **WPISY dnia 28. sierpnia 1910** od godziny 8. rano do 12. w południe i od 2. popołudniu do 6. wieczór. Nauka dzieli się na trzy oddziały: kursy niższy, średni i najwyższy. — Lekcye rozpoczynają się dnia 1-go września. — Kurs dla dzieci 3 zł. miesięcznie. — Na żądanie udziela się lekcye i poza domem.
Lwów, ul. Grodzickich l. 2, 1. p.
nad apteką WP. Sklepińskiego. 3—6

MLECZARNIA
przy ulicy św. Mikołaja l. 3.
została z komfortem odrestaurowana, przyjmuje zamówienia na obiady i kolacye „Table d'hôte".
Również podaje znakomite obiady couvert z 3 dań K. 1·—, 4 dań K. 1·40 jakoteż potrawy a la cart.
Kuchnia prowadzona pod osobistym fachowym nadzorem właściciela.
O prawdziwości proszę przekonać się osobiście.
371 3—6 **E. Ligęza.**

Konces. Szkoła muzyczna
Sabiny Kasparkówny
pod artystycznem kierownictwem
prof. Jerzego Lalewicza
przyjmuje wpisy od godz. 10-1 i od godz. 4 6, **ul. Batorego l. 36.**
Grono nauczycielskie: **d'Abancourt Jadwiga, Falkenberg Kamila, Feliksówna Marya, Hauptmanówna Jadwiga, Jarecki Henryk, Kasparkówna Sabina, Lalewicz Jerzy.**
Przedmioty udzielane w szkole: **Fortepian, Skrzypce, Spiew solowy, Spiew choralny, Teorya, Harmonia, Historya muzyki, Przygotowanie do egzaminów państwowych z muzyki.** 3—6
378

Kazimierz Toczyski
Lwów, ul. Sykstuska 19.
Skład mebli stylowych, dywanów, wszelkiego rodzaju dekoracyi i materyi meblowych.
Własna pracownia stolarska i tapicersko-dekoracyjna. 379 2—6
Szanownym P. T. Urzędnikom powołującym się na „Gazetę Urzędniczą" udzielam znaczny opust.

BANK PRZEMYSŁOWY
dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 19
(Telefon 1580).
Kapitał akcyjny 10 milionów koron.

Udziela **kredytów długoterminowych w obligacjach na przedsiębiorstwa przemysłowe.**
Eskontuje **weksle** kupieckie i dewizy.
Inkasuje weksle we wszystkich krajowych i zagranicznych miejscach.
Kupuje i sprzedaje **papiery wartościowe, waluty i przekazy** na miejsca zagraniczne.
Wymienia **kupony** i wypłaca wylosowane papiery wartościowe.
Przechowuje papiery wartościowe i zarządza nimi.
Wydaje **listy kredytowe** na wszystkie kraje.
Ubezpiecza **losy** przed stratami przez wylosowanie.
Przyjmuje **zlecenia giełdowe** i uskutecznia je pod najprzystępniejszymi warunkami, oraz udziela wszelkich informacyi co do pewnej i korzystnej **lokacji kapitałów.**
Przegląda bezpłatnie **losy** i inne papiery podlegające wylosowaniu.
Składa **wadja i kaucje.**
Przyjmuje **wkładki** na rachunek bieżący oraz na **książeczki wkładkowe na 4%**, kwoty do 5.000 K dziennie wypłaca bez wypowiedzenia.
Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.

Znana z prowadzenia dobrej kuchni
HELENA POLITOWSKA
otworzyła z dniem 23. sierpnia 1910
Restauracyę i Pokój do śniadań
przy ul. Leona Sapiehy 37. 375 3—6

Zmiana lokalu!

Mam zaszczyt zawiadomić Panów P. T. Urzędników, iż przeniosłem moją

Cukiernię Krakowską

z ulicy Fredry na ulicę Batorego l. 32 naprzeciw gimnazyum Franciszka Józefa, do której uprzejmie zapraszam Panów P. T. Urzędników. Z wysokiem poważaniem

382 2—10 **Aleksy Troczyński.**

P. T. Urzędnikom powołującym się na „Gazetę Urzędniczą" ulgi w spłatach!

S. WURM

Lwów, ul. Krakowska l. 2. (obok sklepu Wgo Wallacha)

poleca swój **nowo otworzony pierwszorzędny Magazyn towarów bławatnych.** Nowości wełniane na kostyumy i suknie, jedwabie, barchany, flanele, dywany, chodniki, portyery, firanki oraz płótna, szirtingi i bieliznę stołową do wypraw ślubnych. Ceny zachęcająco niskie O łaskawe poparcie mego interesu najuprzejmiej proszę. 2—6

Michał Bałko

we Lwowie, przy ul. Skarbkowskiej l. 5.

przyjmuje roboty w zakres krawiectwa damskiego wchodzące po umiarkowanych cenach.

2—3 387

JEDYNY MAGAZYN KAWY, HERBATY, CZEKOLADY, KAKAO I WYŁĄCZNY SKŁAD CUKRÓW DESEROWYCH Z FIRM PIERWSZORZĘDNYCH

M. KALTER

WE LWOWIE, KAŹMIERZOWSKA L. 19. (RÓG UL. RZEŹNICKIEJ).

Czekoladę **„KALTEROWKA"** poleca się **jako najlepszą.**

238 Zamówienia uskutecznia się starannie i jak najrychlej franco. 40—48

Zakład tapicersko-dekoracyjny

Kazimierz Hauser

we Lwowie, ul. Piekarska l. 17.

przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące, jakoto wyścielanie nowych mebli, przerabianie starych, wszelkie dekoracye, tapetowanie pokoi itp.

P. T. Urzędnikom znaczny opust.

Pracownia wyrobów blacharskich

Stanisława Cwenarskiego

we Lwowie, przy ul. Akademickiej 8.

wykonuje wszelkie roboty w zakres blacharstwa wchodzące, wanny począwszy od koron 20. solidnie wykonane, wysyła również na zamówienia na prowincyę. 370 3—6

Wszelkie reperacye dachowe jakoteż i w zakres blacharstwa wchodzące wykańcza szybko i starannie.

CENY PRZYSTĘPNE.

Ważne dla przeprowadzających i budowniczych.

Konces. Zakład przewozu mebli i biuro spedycyjne

M. Weisera

Lwów ul. Jagiellońska 6

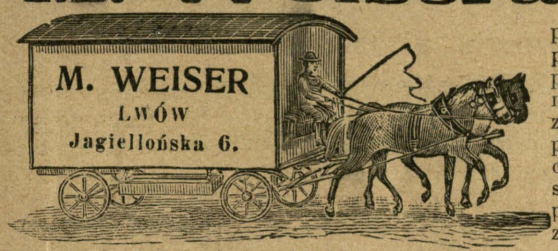

podejmuje wszelkie przeprowadzki i ekspedycye czy to z domu do domu, czy też z dworca na dworzec po umiarkowanych cenach. Za wszelkie szkody wyrządzone przez moich ludzi zakład odpowiada.

Prryjmuje się również meble do przechowania. — Zakład podejmuje również przewóz w zakresie budownictwa, tj. cegły piasku, ziemi, kamienia itp.

3—6 377 **M. WEISER.**

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

wypł ca bez potrącenia prowizyi lub kosztów

wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe.



MATKI! OJCOWIE!

jeżeli Wam zależy na zdrowiu i dobrym wyglądzie

WASZYCH DZIECI

żądajcie cennika firmy

„HYGIENA DZIECKA"

18—24

Lwów, ul. Halicka 21. w domu WP. Dr. Bałabana.

który wysyłamy darmo i opłatnie. — Utrzymujemy na składzie wszelkie środki odżywcze i przybory do pielęgnowania niemowląt i dzieci, oraz kompletne wyprawy dla położnic. — Cennik firmy „Hygiena dziecka" powinien się znajdywać w każdym domu.

Adres „HYGIENA DZIECKA", Lwów, ul. Halicka 21, Telefon 1440.

Wyłączne zastępstwo na Galicyę **Emulsyi tranu wątrobianego Dr. Barbera, polecany przez lekarzy.**

W Kawiarni Kryształowej

Pasaż Mikolascha

codziennie wiecz. w sali na I. piętrze

Koncert muzyki salonowej

Doborowe potrawy. Piwo pilzneńskie.

Wstęp wolny. 395 1—4

Proszę żądać pieczywo
z Piekarni elektrycznej
Franciszka Tabaczyńskiego
Lwów, ul. Bogusławskiego l. 3.
Telefon Nr. 954.
Sklepy własne utrzymuję:
ul. Sykstuska l. 26. | ul. Sobieskiego l. 21.
ul. Łyczakowska l. 10. | ul. Piekarska l. 22.
ul. Zimorowicza l. 5. i 7. | ul. Św. Zofii l. 3.
234 11—24

Senzacya Lwowa.
Piewrszorzędny Zakład fryzyersko-perukarski dla Pań
we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 5 i 7 w parterze (wejście przez bramę).
Specyalistki i specyaliści dla czesania, ondulowania, mycia i farbowania włosów, masażu twarzy, manicure. **Oddzielne gabinety. Ceny umiarkowane.**
19—24

JAN LASOCIŃSKI
Magazyn i pracownia sukien męskich
1—3 393
Lwów, plac Halicki 12 I. piętro.

Jedyna radykalna pomoc dla cierpiących na przepuklinę!
M. Freilich
we Lwowie, ul. Grodecka l. 35.
wynalazca bandaży przepuklinowych, patentowanych przez c. k. Ministeryum handlu i przemysłu, odznaczonych na wielu wystawach krajowych i zagranicznych, a przedewszystkiem we Wiedniu na wystawie hygienicznej „Das Kind", roku 1907 pod protektoratem arcyksięcia Ferdynanda Karola; jako specyalista leczenia chorób przepuklinowych, oraz w Rzymie został odznaczony krzyżem honorowym na wystawie w roku 1908, również właściciel dyplomu honorowego „Societe hygienique" w Padwie (Włochy) — zjednał sobie już światową sławę metodą swoją **usunięcia zupełnie przepukliny bez żadnej operacyi,** jedynie tylko zapomocą zastosowania **bandaży własnego wynalazku.** Tysiące ludzi, cierpiących na przepuklinę zostało przez M. Freilicha zupełnie wyleczonych, tak, że tenże zupełnie słusznie zasługuje na ogólne uznanie i miano dobroczyńcy cierpiącej ludzkości.
Wysokie c. k. Ministerstwo handlu w Wiedniu rozporządzeniem z dn. 25. czerwca 1895, do L. 2.297, udzieliło M. Freilichowi, jako specyaliście w fabrykacyi bandażów przepuklinowych własnego wynalazku przywilej na wyłączne wykonywanie takowych, a c. k. Namiestnictwo we Lwowie pozwoliło temuż używania Cesarskiego Orła w godle pieczęci. — Setki listów dziękczynnych i uznań nie tylko od chorych pacyentów, ale ze wszystkich części świata, ale i od bardzo wielu lekarzy, stwierdzają tą opinię, że
bandaże M. Freilicha są niezawodnym środkiem do zupełnego usunięcia cierpień przepuklinowych.
Zaleccamy każdemu z naszych czytelników zażądać od **M. FREILICHA we Lwowie, ul. Grodecka 35** jego nowo wydanego dzieła pod tytułem: 368 5—5
Przepuklina i skutki, nowowynalezionych bandaży przez M. Freilicha. Lwów, ul. Grodecka 35,
które to dziełko na żądanie franko każdy otrzymać może. — Każdy chory musi bezwarunkowo zjawić się osobiście w Zakładzie Freilicha celem zbadania, gdzie musi też pozostać przez kilka dni.

Kroju i szycia
sukien damskich premiowanym systemem „Sehacka" wyucza **Zakład naukowy Pauliny Berlińskiej, we Lwowie, Akademicka l. 7,** wchód od ulicy Krzywej 12, II. p.
Zamówienia na formy i modele wykonuje i wysełа odwrotną pocztą.
359 12—24
Programy wysełа na żądanie opłatnie.

Mleko
we flaszkach dostarcza do mieszkań
Mleczarnia Przeworska
A. Ks. LUBOMIRSKIEGO i ST. Hr. MYCIELSKIEGO
we Lwowie
ulica Polna 25, ulica Sienkiewicza 3,
Teleton 835. 373 3—6

BIURO SPEDYCYJNE
Piotra Kornickiego i Ski
we Lwowie, przy ul. Łyczakowskiej l. 1.
podejmuje wszelkie ekspedycye tak w miejscu jakoteż i na prowincyę.
372 3—6
Przewozi i ekspedyuje z mieszkań prywatnych, również z kolei i na kolej po najtańszych cenach.

394 **W ROKU 1873 ZAŁOŻONA PRACOWNIA KRAWIECKA** 1-6
wykonuje wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące dla P. P. cywilnych i wojskowych — uniformy urzędnicze państwowe i galowe Panów jednorocznych kompletne wyekwipowanie [illegible] przepisów zmiany uniformów. — Uczniów realno-gimnazyalnych mundurki szkolne po umiarkowanych i przystępnych cenach. Dla udogodnienia stron prowincyonalnych, wysyła firma fachowego z miarą i kolekcyą towarów tak krajowych jak i zagranicznych w wielkim wyborze. — Prosząc o łaskawe poparcie przemysłu krajowego — kreślę się z głębokim szacunkiem
W. JACHIMECKI, ul. Chorążczyzna l. 14. naprzeciw ul. Sokoła.
Wszelkie zamówienia załatwiam pod jak najdogodniejszymi warunkami.

TREŚĆ: Nowy prezydent Sądu krajowego we Lwowie. — Z poczty. — Sprawy urzędników podatkowych. — Budowa domów urzędniczych. — Na sze wampiry. — Wobec drożyzny mięsa. — Ku rozwadze naszych żon i córek. — Odznaczenia, mianowania i przeniesienia. — Nadesłane. — Ogłoszenia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca **Tadeusz Kościuk.** Z drukarni „Dziennika Polskiego" Lwów, ul. Cicha l. 5.

Rok XIX. Lwów, dnia 10. października 1910. **Nr. 19.**

Gazeta Urzędnicza

Adres Redakcji i Administracji
Lwów, ul. Ochronek l. 10.
I. piętro.
Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą 10 h. od wiersza drobnym drukiem, zaś w rubryce „Nadesłane" po 30 h. od wiersza.
Tajemnica autorstwa surowo zastrzeżona. — Na żądanie zwraca się manuskrypty.

DWUTYGODNIK
poświęcony sprawom urzędników wszelkich zawodów
wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca

PRENUMERATA
miejscowa i zamiejscowa wynosi
rocznie . . . . 8 K. — h.
półrocznie . . . 4 „ 40 „
kwartalnie . . . 2 „ 40 „
miesięcznie . . — „ 90 „
Numer poszczeg. — „ 50 „

Upraszamy uprzejmie w interesie ogółu urzędników nie tylko o zasilanie pisma naszego odpowiedniemi artykułami, ale także o komunikowanie nam treści pomyślnie rozstrzygniętych rekursów w sprawach personalnych.

Naczelny Redaktor: **Józef Białynia Chołodecki,** ulica Sykstuska l. 62.
Redakcya otwarta w dnie powszednie od godz. 2. do 3. popołudniu.

Czas odnowić przedpłatę!

Redukcya sił kobiecych na posadach rządowych.

Gdy przed laty niespełna czterdziestu poczęto dopuszczać kobiety do zajęć na posadach rządowych powitały to one — i słusznie — jako potężną zdobycz na polu postępu społecznego.

Rzuciły się też z całym zapałem do rozszerzania dawnych zdobyczy, do zdobywania nowych praw i przywilejów.

I wytworzyła się cała skala postulatów, cała skala żądań, pragnień i wymogów, począwszy od aspirantek na skromne posady dietarek, aż do owych hysterycznych sufrażystek, które wrzaskiem i iście karczemną sceną, burdą, walką z policyantami i siłą pięści usiłują stwierdzić swą dojrzałość do zajmowania foteli najwyższej nawet judykatury.

I zdawałoby się, iż z biegiem czasu, z rozrostem administracyi państwowej, a co za tem idzie i liczby posad urzędowych, będzie na każdem, dozwolonem dla kobiet polu, zwiększać się także i liczba kobiet — pracowuic.

Tymcaasem uczą nas zjawiska kilku lat ostatnich, iż nawet w najbliższem naszem otoczeniu ma się rzecz odwrotnie, iż istnieje wsteczny ruch, redukcya sił kobiecych na posadach rządowych.

Podczas, gdy niektóre urzęda nie wyszły dotąd, co do przyjmowania kobiet, po za pole próby, zmniejszają inne dekasterye wręcz liczbą pracownic, za korzyść sił męskich, jak to ma np. miejsce przy skarbowości i Namiestnictwie, gdzie na opróżnione posady pomocnic kancelaryjnych nie powołuje się sił kobiecych.

Najbardziej uwydatnia się atoli ten wsteczny ruch w Zakładzie poczt i telegrafów, gdzie przed dziesięciu już laty wykazywały imienne spisy niespełna półtora tysiąca kobiet na różnej kategoryi posadach. Wtedy dopuszczano kobiety w dziale tzw. poczt nieeraryalnych do zupełnie równych praw z mężczyznami i dozwolono im zajmować posady pocztmistrzyń przy największych nawet urzędach, u nas w Galicyi np. w Budzanowie, w Ciężkowicach, w Janowie, w Miklińcach, Monasterzyskach, Myślenicach, Przeworsku, Wieliczce i t. p. Z czasem pociągnęło Ministerstwo granicę poza którą nie wolno awansować kobietom, przeznaczało dla nich urzęda klasowe niższego tylko stopnia, a zarazem uczyniło co do wysokości honoraryum oficyantów i oficyantek pocztowych, i co do kilku innych szczegółów różnicę pomiędzy siłami męskiemi i kobiecemi. Naj-

☛ **Wina firmy Didolić i Prpić** ☚
jakoteż **Wina austryackie, węgierskie, reńskie, francuskie i szampańskie**
po cenie oryginalnej poleca
Handel Stanisława Buczkowskiego
Lwów — Mikołaja 9, filia: św. Zofii 5. 374 4—6

Już nadeszły najnowsze materyały na kostjumy, suknie i bluzki damskie do firmy **Antoni Uwiera Lwów ul. Halicka 10**
Wielki wybór. — Towar doborowy. — Ceny nadzwyczaj niskie. — Na prowincyę próbki odwrotnie.
3—6

Po powrocie z Paryża poleca sławna znana firma
Marya Fränkel
Lwów, Rynek l. 22.
na sezon obecny najnowsze angielskie wełny kostjumowe, jedwabie francuskie i szwajcarskie, dywany, szyfony, portyery etc. po bajecznie niskich cenach. — Próbki na prowincyę na żądanie darmo. 392 2—6

Już został otwarty
pod firmą
Nowy Magazyn towarów bławatnych i płócien
Józef Litwinowicz
Lwów, ul. Halicka 21. (Gmach dr. Bałłabana)
Ceny niebywale niskie. — — — Próbki gratis i franco.

bardziej znamiennym jest ostatnie zjawisko, iż w bieżącym roku dopuszczono na jesienny kurs pocztowo-telegraficzny samych tylko kandydatów mężczyzn. Poprzednio przyjmowano rocznie 80—90 aspirantek, obecnie zamknięto dla nich przystęp do posad pocztowych. Przyczyną tego jest, biorąc na ogół, mniejsza wydatność pracy kobiecej, częste absencye w służbie — bądźto jako wynik wątlejszych sił fizycznych, bądź też jako wynik braku zamiłowania do obowiązku biurowego. Nie zaprzeczamy, iż istnieją kobiety, które pod względem wydatności pracy, rutyny, zwinności i poczucia obowiązku nie tylko dorównują mężczyznom, ale ich nawet przewyższają — lecz są to, że się tak wyrazimy tylko białe kruki. W całości biorąc uważają młode kobiety służbę biurową jako „złe konieczne", jako przejściowy stan przed założeniem domowego ogniska, przed oczekiwanym ślubem.

(Dokończenie nastąpi).

Sprawy urzędników podatkowych.

Walne zgromadzenie Związku stowarzyszeń urzędników podatkowych, odbyło się we Wiedniu dnia 11. września i w dniach następnych.

Już dnia 10. września jawili się delegaci wszystkich krajów koronnych na przedwstępnem posiedzeniu ce em porozumienia się i powzięcia uchwały, jakie kroki należy przedsięwziąć przedewszystkiem ppd względem uzyskania polepszenia stosunków awansowych, tudzież jaką taktykę należałoby obrań na wypadek, gdyby słuszne żądania poparte umotywowaną prośbą nie zostały uwzględnione. W szczególności uchwalono domagać się poprawy stosunków awansowych XI. i IX. rangi i w tym względzie wnieść wypracowaną przez związek petycyę, którą odczytano; oraz przedstawić żądania te osobiście na audyencyi u ministra skarbu i u odnośnych referentów.

Następnego dnia o 9. rano rozpoczęło się walne zgromadzenie. — Po zagajeniu i otwarciu posiedzenia przez prezesa związku Józefa Nobile Dovary zarządcy podatkowego w Czechach przystąpiono do porządku dziennego.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z czynności związku i sprawozdanie kasowe, oraz uchwalono preliminarz na rok następ y.

Dalej uchwalono wkładki do związku po 60 hal. rocznie od każdego członka i przystąpiono do wyboru związku, którym wybrano ponownie Stowarzyszenia bratnie w Czechach, a zastępcą tegoż Stowarzyszenie w Styryi.

Po przyjęciu projektowanych przez związek zmian statutu związku uchwalono na wy padek ich zatwierdzenia zamianować członkiem honorowym byłego pierwszego prezesa związku emer. nadzarządcę podatk. Stefana Hoffingera.

W dniach następnych obradowano nad wnioskami przedłożonemi przez poszczególne Towarzystwa. Zgłoszonych było pisemnych wniosków 32, tudzież kilka ustnych, które tyczyły się przeważnie poprawy bytu materyalnego, polepszenia stosunków awansowych i czasowego awansu, służby wewnętrznej i ogólnej reorganizacyi urzędów podatkowych, oraz żądania szkół średnich od nowo wstępujących kandydatów.

Sekretarz Tow. galic. postawił nagły wniosek w sprawie wnieść się mającej petycyi, domagając się ponownego jej odczytania i poddania pod dyskusyę, poczem zażądał zmiany, aby co do asystentów wyraźnie nadmienić, że żądanie to stawia się nietyle ze względu na opłakane stosunki, ile na okoliczność, że minister skarbu sam uznając położenie asystentów za rozpaczliwe i wprost krytyczne, przyrzekł Stowarzyszeniu w Galicyi na audyencyi dnia 7. października 1909 we Lwowie, że w roku 1911 posunie wszystkich asystentów po 11 latach służby do X. rangi. Co się tyczy zarządców jest bezwarunkowo wskazanem aby nie domagać się VIII. rangi po 28 latach lecz po 26 latach służby, a zarazem aby w petycyi wyraźnie nadmienić, że żądanie to uważa się jako przejściowe aż do wejścia w życie pragmatyki służbowej. — Obydwa te wnioski poparli prezes Stowarzyszenia na Bukowinie, nadzarządca Eichel i asystent Arzt. — Wniosek co do asystentów został jednogłośnie przyjęty, co do zarządców zaś upadł równością głosów. Natomiast uchwalono zaznaczyć w petycyi, że żądanie to stawia się tylko jako chwilowe polepszenie, aż do czasu wprowadzenia pragmatyki służbowej..

Odrębnie od zgłoszonych już poprzednio pisemnych wniosków, objętych porządkiem dziennym, zgłosiło galicyjskie Towarzystwo ustnie jeszcze dwa wnioski, a mianowicie:

1) O zrównanie dodatku aktywalnego z kwaterowęm oficerów;

2) o pensyonow nie ex offo urzędników, którzy ukończyli 35 lat służby.

Obydwa wnioski przyjęte przez walne zgromadzenie uchwalono przekazać centralnemu związkowi urzędników państwowych celem wniesienia odpowiedniej petycyi jako sprawy tyczącej się ogółu urzędników państwowych.

Delegaci galic. Towarzystwa byli wraz z innemi delegatami u wszystkich referentów w ministerstwie, a to u radców sekcyjnych Dra Luxarda i Schneidra, tudzież u radców ministeryalnych Hanaczeka i dra Penscha.

Wszyscy przyrzekli poprzeć jak najgoręcej żądania, zaznaczyli jednak, że ze względu na niekorzystny budżet i brak funduszów, a raczej pokrycia na ten cel — wątpią, czy życzenia będą mogły być w całości spełnione; że jednak wstawioną została do budżetu na rok 1911 znaczniejsza suma na polepszenie stosunków awansowych.

Radca sekcyjny Dr. Luxardo powiedział, że wypracował odpowiedni referat w sprawie asystentów z powołaniem się na audyencyę we Lwowie i że akt ten wraz z preliminarzem wręczył ministrowi, że jednak posunięcie wszystkich asystentów po 11 latach służby do X. rangi (wydatek 850.000 kor.) napotka na pewne trudności. Zapewniał atoli, że większa część asystentów — ilości na razie podać nie mógł — przejdzie bezwarunkowo w roku 1911 do X. rangi.

Co do zarządców powiedział, że jest projektowane posunięcie *ad personam* do VIII. rangi, ale nie według ilości lat ogólnej służby, lecz według ilości lat spędzonych w IX. randze, a to z tego powodu, aby nie krzywdzić zarządców, którzy w latach ogólnej służby są może młodsi od

Magazyn Nowości Męskich i Damskich

Z. Wojtych & F. Wojas

410 1—24 we Lwowie przy ul. Wałowej l. 7. (Dom Dr. Ballabana)

poleca bieliznę męską, kapelusze, czapki, obuwie, kamizelki, krawaty, spinki i t. p. — Kapelusze damskie, blůzki, halki, szlafroki, rękawiczki, żakiety wełniane pończochy, szale balowe i t. p.

Odwołującym się na „Gazetę Urzędniczą" 10% opustu od cen stałych.

Kawiarnia Centralna szczycąca się w stolicy zasłużonem uznaniem publiczności, została po odnowieniu zaopatrzoną w nader rzęsiste oświetlenie elektryczne, w którem w nocy pławi się formalnie, stając się tem samem przedmiotem godnym widzenia. — **Rendes-vous P. T. Urzędników.** 386 3—6

innych kolegów, jako zarządcy jednak są w tej randze znacznie starsi.

Dnia 16 września była deputacya na audyencyi u ministra skarbu i wręczyła petycyę, o której powyżej mowa.

Minister skarbu wyraźnie zaznaczył, że z kwoty wstawionej do budżetu na rok 1911 na polepszenie stosunków awansowych urzędników podatkowych większa część obróconą zostanie na awans asystentów, reszta zaś na posunięcie zarządców do VIII, rangi, gdyż uważa sprawę asystentów za bardziej piekącą.

Sprawy sądowych urzędników kancelaryjnych.

Ażeby zetknąć się bliżej z kolegami z prowincyi i omówić wspólne sprawy, postanowił Wydział stowarzyszenia urządzać co drugi miesiąc w miastach obwodowych zjazdy okręgowe, na które wysyłać będzie po dwóch delegatów. Pierwszy taki zjazd kolegów okręgu sanockiego odbędzie się w Sanoku dnia 23. października b. r. o godzinie 3-ciej po południu z następującym porządkiem dziennym:

„Omówienie dotychczasowej działalności stowarzyszenia, najważniejszych postulatów i obecnej sytuacyi wytworzonej cofnięciem projektu pragmatyki służbowej i awan7u czasowego".

Leży w interesie kolegów z sądów należących do okręgu sanockiego, by w zjeździe tym wzięli jak najliczniejszy udział. Wprawdzie dla niejednego połączone to będzie z trudnościami i wydatkami, ale zjazdy takie nie odbywają się zbyt często, są koniecznie potrzebne i godzi się choć czasem dla wspólnej sprawy ponieść ze swej strony jakąś ofiarę.

* * *

Reskryptem z dnia 9. stycznia 1910 l. 36047/9 kreowało Ministerstwo sprawiedliwości dla lwowskiego okręgu kilkadziesiąt nowych posad kancelaryjnych, w tem kilkanaście posad w IX. randze, ale obsadzenie ich rozłożyło stopniowo aż do roku 1913 włącznie. Wobec ustawicznego zwiększania się czynności przy bardzo wielu sądach, personal nie może wprost podołać swym obowiązkom nawet pomimo przesiadywania w biurze poza godzinami urzędowemi.

Koniecznem więc jest przyspieszenie obsadzenia nowokreowanych posad. Przy tem rozchodzi się także i o to, że w danym razie znaczna ilość kolegów mogłaby szybciej zaawansować do wyfiszej rangi.

W połowie pazdziernika przybywa do Lwowa szef sekcyi w Ministerstwie sprawiedliwości von Roesch. Korzystając z tej sposobności, wniesie deputacya na jego ręce memoryał z prośbą o skrócenie zakreślonego przez Ministerstwo terminu do obsadzenia powyższych posad. Jest nadzieja, że Ministerstwo uwzględni uzasadnioną prośbę, zwłaszcza, że leży ona w interesie całego sądownictwa.

Wiece i demonstracye antidrożyźniane.

Wre i kipi walka antidrożyźniana wśród miast w całej monarchii, a wiece i demonstracye są na porządku dziennym.

U nas w kraju toczy się ta walka spokojniejszym torem — w niemieckich prowincyach przybiera ona ostrzejsze formy.

W dniu 27 września b. r., odbył się w Krakowie w sali Rady miejskiej wiec drożyźniany urzędników, nauczycieli i profesorów krakowskich pod przewodnictwem prezesa Związku ekonomicznego, dyrektora poczty Maryana Bilińskiego. Przybyło około pół tysiąca osób, prezydyum miasta, wielu radnych i posłów.

Po kilkudziesięciu przemówieniach uchwalono późno w nocy następujące rezolucye:

I. Wiec uchwala celem złagodzenia drożyzny mieszkań.

1. odnieść się do Izby handlowej w Krakowie, aby przez odpowiednie czynniki ułatwiła fabrykantom materyałów budowlanych w innych krajach koronnych monarchii, np. na Śląsku i Morawach, import tych materyałów do kraju i w ten sposób rozszerzyła rynek ich zbytu w Krakowie;

2. odnieść się do zarządu gminy Krakowa o zbudowanie własnych cegielni, jako regulatora ceny cegły i o sprzedaż cegły stowarzyszeniom, obliczonym nie na spekulacyę, podobnie, jak gmina od kilku lat postępuje ze sprzedażą węgla miejskiego;

3. odnieść się do władz centralnych krajowych, zarządu gminy i większych instytucyi finansowych w Krakowie, aby budowały na swój rachunek domy dla personalu swego i wydzierżawiały je za umiarkowanym czynszem według systemu praktykowanego w Niemczech, a po części i w Budapeszcie;

4. odnieść się do rządu, aby celem pomieszczenia swych urzędów, jakoteż wszelkich instytucyi rządowych budował we własnym zarządzie domy, a nie wynajmował ich od właścicieli prywatnych i nie zmniejszał w ten sposób, jak dotąd, podaży mieszkań w Krakowie.

II Celem złagodzenia drożyzny mięsa wiec uchwala:

1. odnieść się do rządu z prośbą o wyjednanie 50%-ej zniżki taryfy kolejowej dln importu mięsa do Krakowa, analogicznie do tego, jak to rząd uczynił dla miast Wiednia i Pragi;

2. skłonić zarząd gminy i odnieść się do posłów m. Krakowa, by wspólnemi siłami nakłoniły rząd do zezwolenia na import mięsa zamorskiego;

3. anaiogicznie do zniżki frachtu kolejowego, uprosić zarząd gminy, aby uwolnił odbiorców mięsa importowanego na czas drożyzny od opłaty akcyzy:

4. odnieść się do posłów m. Krakowa i zarządu gminy o wyjednanie u zarządu koleji odpowiednich kredytów na urządzenie wozów z odpowiednią wentylacyą dla transportu mięsa zamorskiego do Krakowa;

5. poczynić starania u rządu i ciał prawodawczych o otwarcie granicy dla importu, bydła żywego z innych państw, jak Rumunii i Rosyi bez ograniczeń, tak co do ilości, jak i czasu;

6. wyjednać u tych samych czynników zniesienia cła od mięsa importowanego.

We Lwowie zwołali wiec drożyźniany na dziek 9. października b. r. do sali „Gwiazdy" członkowie „Klubu reformy" w radzie miejskiej. W organizacyi wiecu wzięły też udział stowarzyszenia: sądowych urzędników kancelaryjnych, galicyjskich urzędników kancelaryjnych galicyjskich władz administracyjnych. Przewodniczył r. Towar

W. ADAMSKI

Lwów, Hotel George'a. 344 14—24

Poleca najświeższe nowości na składzie tapet, dywanów, firanek, portyer, Materyi meblowych, linoleum i t. p.

Wzory tapet z cenami wysyła się bezpłatnie.

Pierwszorzędna z komfortem urządzona

Kawiarnia Breitmeyera

przy ul. Pańskiej, róg Piekarskiej.

poleca się P. T. Publiczności jak i P. T. Urzędnikom. Codziennie koncert muzyki wojskowej. — Znakomite napoje oraz przekąski zimne i gorące. — W każdej porze piwo pilzneńskie. 403 1—6.

nicki. Sprawę drożyzny referował dr. Schleicher, którego następnie postawione rezolucye, uchwalono: Celem złagodzenia drożyzny mięsa, wzywa się reprezentacyę miasta i posłów miasta Lwowa, do wyrobienia 50-procentowej zniżki taryfowej dla importowanego do Lwowa mięsa, jak to posiadają: Wiedeń i Praga, dalej, do wystarania się o otwarcie granic dla bydła z Serbii i Rumunii, i o dowóz do Lwowa mięsa argentyńskiego, i wreszcie o uwolnienie na czas drożyzny od opłaty akcyzowej mięsa argentyńskiego, dla którego potrzebne będą odpowiednie kredyty na specyalne wozy transportowe. Co do środków żywności zaś, uchwalono żądać jak najszybszego kreowania we Lwowie centralnej hali targowej, a nadto poczynienia starań u rządu o uwolnienie zupełne od opłaty akcyzowej najniezbędniejszych wiktuałów.

W Wiedniu odbył się w dniu 2. października b. r. staraniem stronnictwa socyalno-demokratycznego demonstracyjny pochód w celu zaprotestowania przeciw drożyźnie mięsa; w pochodzie wzięli również udział członkowie partyi mieszczańskiej. O godzinie 10. rano ustawił się pochód na placu Schwarzenberga i Karlsplacu i ruszył zwartą masą przez Ringstrasse przed ratusz. Tutaj wygłosili liczni posłowie socyalno-demokratyczni przemowy, w których żądali zniesienia zakazu importu mięsa i ceł na środki żywności, otwarcia granic i pozwolenia na przywóz mięsa argentyńskiego. W pochodzie niesiono ogromne tablice z napisami: „Protestujemy przeciw lichwie w handlu środkami spożywczymi"; żądamy importu mięsa argentyńskiego i otwarcia granic!

(Dokończenie nastąpi.)

Filip Haas i Synowie. Największa firma w Austryi istniejąca 150 lat, a posiadająca filię we Lwowie lat 34, znacznie takową rozszerzyła i przeniosła na ulicę 3 go Maja l. 7 do specyalnego na ten cel przebudowanego lokalu. Filia ta zyskała sobie znakomitymi wyrobami własnych fabryk dywanów, portyer, kap, firanek i chodników rozgłos i olbrzymią klientelę. Wyroby firmy tej wzbudzają podziw wśród licznej publiczności oglądającej wspaniałe wystawy z prawdziwym artystycznym gustem i smakiem aranżowane w nowym lokalu firmy, przy ulicy 3-go Maja l. 7, a dodać musimy, że oprócz towarów kosztownych są tam i wyroby skromniejsze o cenie nadzwyczaj przystępnej. Filia ta coraz pomyślniej rozwija się pod kierownictwem pana Juliusza Tanza zaprzyś. znawcy c. k. sądu krajowego.
407 1—1

Godny polecenia jest **Zakład dentystyczny** p.
L. W. WIKTORA
we Lwowie ul. Teatralna 10
który daje P. T. Urzędnikom rabat z cen za wykonanie sztucznych zębów, plomb i etc.
402 1—6

NADESŁANE.

Zakład dentystyczno-techniczny
EMILA PORDESA
przeniesiony został na ul. Kopernika 11.
Telefon 82/IV 1—6

Doc. dra EUG. PIASECKIEGO
ZAKŁAD
gimnastyki leczniczej, ortopedyi i masażu
ul. Trzeciego Maja l. 2. Tel. 1232
Ord. 2—4. 1—6

Dr. Dawid Goldberg
otworzył kancelaryę adwokacką i będzie ją prowadził wspólnie z adwokatem
Drem Maksymilianem Schönfeldem
we Lwowie, przy ulicy Sykstuskiej l. 37.
1—2

Konces. Szkoła muzyczna
Sabiny Kasparkówny
pod artystycznem kierownictwem
prof. Jerzego Lalewicza
przyjmuje wpisy od godz. 10-1 i od godz. 4-6, **ul. Batorego l. 36.**
Grono nauczycielskie: **d'Abancourt Jadwiga, Falkenberg Kamila, Feliksówna Marya, Hauptmanówna Jadwiga, Jarecki Henryk, Kasparkówna Sabina, Lalewicz Jerzy.**
Przedmioty udzielane w szkole: **Fortepian, Skrzypce, Spiew solowy, Spiew choralny, Teorya, Harmonia, Historya muzyki, Przygotowanie do egzaminów państwowych z muzyki.**
378 4—6

Dr. K. PODLEWSKI
specyalista chorób skórnych i wenerycznych
ordynuje dla kobiet i mężczyzn
od 11—12, 3—5 20—24
ul. Zimorowicza 5. (naprz. „Sokoła")

Adwokat Dr. MAREK FELL
otworzył kancelaryę we Lwowie, przy ulicy Sykstuskiej l. 27, II. piętro.
385 3—3

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów
polecamy:
4½% i 4% Listy zast. Banku krajowego
4½ i 5% Obligi komunalne Banku kraj.
4% Listy zastawne Tow. kredyt. ziemskiego
SOKAL & LILIEN
we Lwowie 139 11—24
dom bankowy i kantor wymiany.

Kostjumy i konfekcyę
wykonuje specyalny krawiec w pracowni sukien
„SZAROTKA"
Lwów Halicka 20. — Ceny umiarkowane.
HUPERTOWA. 399 1—6

W koncesyonowanej szkole muzycznej fortepianu i cytry
Józefa Pawła Wygnańskiego
rozpoczęły się **WPISY dnia 28. sierpnia 1910** od godziny 8. rano do 12. w południe i od 2. popołudniu do 6. wieczór. Nauka dzieli się na trzy oddziały: kursy niższy, średni i najwyższy. — Lekcye rozpoczynają się dnia 1-go września. — Kurs dla dzieci 3 zł. miesięcznie. — Na żądanie udziela się lekcye i poza domem.
Lwów, ul. Grodzickich l. 2, 1.p.
nad apteką WP. Sklepińskiego. 4—6

MLECZARNIA
przy ulicy św. Mikołaja l. 3.
została z komfortem odrestaurowana, przyjmuje zamówienia na obiady i kolacye „Table d'hôte".
Również podaje znakomite obiady couvert z 3 dań K. 1·—, 4 dań K. 1·40 jakoteż potrawy a la cart.
Kuchnia prowadzona pod osobistym fachowym nadzorem właściciela.
O prawdziwości proszę przekonać się osobiście.
371 4—6 **E. Ligęza.**

Kazimierz Toczyski
Lwów, ul. Sykstuska 19.
Skład mebli stylowych, dywanów, wszelkiego rodzaju dekoracyi i materyi meblowych.
Własna pracownia stolarska i tapicersko-dekoracyjna. 379 3—6
Szanownym P. T. Urzędnikom powołującym się na „Gazetę Urzędniczą" udzielam znaczny opust.

Dom dywanów i fabryczny skład **linoleum i cerat** przy ulicy Sykstuskiej l. 6 (pasaż Hausmana) 388 3—6
po cenach stałych i niskich znajduje się tylko LEINWAND & REIZES.

Zawiadamiam Panów P. T. Urzędników, iż otworzyłem **w hotelu WP. Stadtmüllera przy ulicy Krakowskiej**
RESTAURACYĘ
Polecam zatem smaczne i zdrowe obiady. Jako dobry kuchmistrz otrzymałem na krajowej Wystawie we Lwowie w roku 1894 medal bronzowy. Wysyłam obiady do domów prywatnych, jakoteż przyjmuję zamówienia na wieczorki, zabawy, wesela itp. Z poważaniem
380 3—6 **Edmund Pompowski,** kuchmistrz.

JAN LASOCIŃSKI

Magazyn i pracownia sukien męskich

2—3 393

Lwów, plac Halicki 12 I. piętro.

Ważne dla przeprowadzających i budowniczych.

Konces. Zakład przewozu mebli i biuro spedycyjne

M. Weisera

Lwów ul. Jagiellońska 6

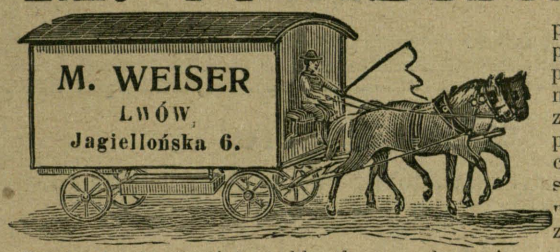

podejmuje wszelkie przeprowadzki i ekspedycye czy to z domu do domu, czy też z dworca na dworzec po umiarkowanych cenach. Za wszelkie szkody wyrządzone przez moich ludzi zakład odpowiada.

Prryjmuje się również meble do przechowania. — Zakład podejmuje również przewóz w zakresie budownictwa, tj. cegły piasku, ziemi, kamienia itp.

3—6 377 **M. WEISER.**

Michał Bałko

we Lwowie, przy ul. Skarbkowskiej l. 5.

przyjmuje roboty w zakres krawiectwa damskiego wchodzące po umiarkowanych cenach.

3—3 387

JEDYNY MAGAZYN KAWY, HERBATY, CZEKOLADY, KAKAO I WYŁĄCZNY SKŁAD CUKRÓW DESEROWYCH Z FIRM PIERWSZORZĘDNYCH

M. KALTER

WE LWOWIE, KAŹMIERZOWSKA L. 19. (RÓG UL. RZEŹNICKIEJ).

Czekoladę „**KALTERÓWKA**“ poleca się **jako najlepszą.**

238 Zamówienia uskutecznia się starannie i jak najrychlej franco. 41—48

BIURO SPEDYCYJNE

Piotra Kornickiego i Ski

we Lwowie, przy ul. Łyczakowskiej l. 1.

podejmuje wszelkie ekspedycye tak w miejscu jakoteż i na prowincyę.

372 4—6

Przewozi i ekspedyuje z mieszkań prywatnych, również z kolei i na kolej po najtańszych cenach.

---

394 **W ROKU 1873 ZAŁOŻONA PRACOWNIA KRAWIECKA** 2-6

wykonuje wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące dla P. P. cywilnych i wojskowych — uniformy urzędnicze państwowe i galowe Panów jednorocznych kompletne wyekwipowanie wedle przepisów zmiany uniformów. — Uczniów realno-gimnazyalnych mundurki szkolne po umiarkowanyeh i przystępnych cenach. Dla udogodnienia stron prowincyonalnych, wysyła firma fachowego z miarą i kolekcyą towarów tak krajowych jak i zagranicznych w wielkim wyborze. — Prosząc o łaskawe poparcie przemysłu krajowego — kreślę się z głębokim szacunkiem

W. JACHIMECKI. ul. Chorążczyzna l. 14. naprzeciw ul. Sokoła.

Wszelkie zamówienia załatwiam pod jak najdogodniejszymi warunkami.

Warszawski Magazyn i Pracownia obuwia damskiego i męskiego

poleca **w wielkim wyborze obuwie gotowe w najmodniejszych fasonach.**



Wyrób własny, ręczny, lekkością i starannem wykończeniem przewyższa wszystkie fabryki zagraniczne. 5—12

Ceny przystępne.

Z poważaniem

J. Wojciechowski

Lwów. ul. Akademicka 26.

naprzeciw gmachu Izby handlowej.

Mleko

we flaszkach dostarcza do mieszkań

Mleczarnia Przeworska

A. Ks. LUBOMIRSKIEGO i ST. Hr. MYCIELSKIEGO

we Lwowie

ulica Polna 25, ulica Sienkiewicza 3,

Teleton 835. 373 4—6

Kroju i szycia

sukien damskich premiowanym systemem „Sehacka“ wyucza **Zakład naukowy Pauliny Berlińskiej, we Lwowie, Akademicka l. 7,** wchód od ulicy Krzywej 12, II. p.

Zamówienia na formy i modele wykonuje i wysełа odwrotną pocztą.

359 13—24

Programy wysełа na żądanie opłatnie.

Magazyn futer Juljana Solika

381 3—6 przedtem **Fr. Mroziński**

we Lwowie, ulica Sobieskiego l. 4

poleca na sezon zimowy wselkie gatunki futer damskie, i męskie podług najnowszych fasonów, oraz kolje, czapki i zarąkawki. Żakiety, damskie z baranków krymskich, źrebiąt, astrachanów, oraz materye najnowsze na wierzchy w największym wyborze. Ceny umiarkowane. Żurnale franko.

Pierwszy w kraju

Magazyn i pracownia ubiorów dla dzieci

M. Broniewska

Lwów, ul. Akademicka 22.

(Róg ul. Zimorowicza).

Poleca na sezon jesienny najświeszez nowości. 384 3—6

Powołującym się na „Gazetę Urzędniczą“ pewien opust.

Poleca się P. T. Urzędnikom

Feliks Feliński

Skład i pracownia krawiecka

Ulica Ormiańska 14.

398 1—6

Pracownia wyrobów blacharskich

Stanisława Cwenarskiego

we Lwowie, przy ul. Akademickiej 8.

wykonuje wszelkie roboty w zakres blacharstwa wchodzące; wanny począwszy od koron 20. solidnie wykonane, wysyła również na zamówienia na prowincyę. 370 4—6

Wszelkie reperacye dachowe jakoteż i w zakres blacharstwa wchodzące wykańcza szybko i starannie.

CENY PRZYSTĘPNE.

Rok założenia 1789.

Firma nagrodzona medalami zasługi i Dyplnmem honorowym wystawy kościelnej 1909.

FRYDERYK SCHUBUTH i SP.

Lwów, Rynek l. 45, poleca

HERBATY czarne, aromatyczne, silnie naciągające.

Congo	No. 0. ½ Kl. po Kor.	3·20
Congo	„ 1. ½ „ „ „	3·80
Souchong	„ 2. ½ „ „ „	4·60
Zbior majowy	½ „ „ „	6·—
Kaysov cesarska	½ „ „ „	8·—

Okruchy herbaciane z najlepszych herbat ½ Kl po Kor. 3·—, 3·60 i 4·60.

Przy zamówieniach na prowincyę opakowania nie zaliczam.

401 1—3

Zmiana lokalu!

Mam zaszczyt zawiadomić Panów P. T. Urzędników, iż przeniosłem moją

Cukiernię Krakowską

z ulicy Fredry na ulicę Batorego l. 32 naprzeciw gimnazyum Franciszka Józefa, do której uprzejmie zapraszam Panów P. T. Urzędników. Z wysokiem poważaniem

382 3—10 **Aleksy Troczyński.**

P. T. Urzędnikom powołującym się na „Gazetę Urzędniczą“ ulgi w spłatach!

S. WURM

Lwów, ul. Krakowska l. 2. (obok sklepu Wgo Wallacha) poleca swój **nowo otworzony pierwszorzędny Magazyn towarów bławatnych.** Nowości wełniane na kostyumy i suknie, jedwabie, barchany, flanele, dywany, chodniki, portyery, firanki oraz płótna, szirtingi i bieliznę stołową do wypraw ślubnych. Ceny zachęcająco niskie O łaskawe poparcie mego interesu najuprzejmiej proszę. 3—6

TYLKO JAN SCHUMANN

Lwów, Pańska 23/24.

Fabryka przyborów dla gospodarstwa domowego

dostarcza naczynia kuchenne, magle, wyrzymaczki, maszyny do prania, piece żelazne, kuchnie przenośne, łyżwy, saneczki, meble żelazne, materye sprężynowe **pod warunkami najkorzystniejszymi.** 1—6

Zakład tapicersko-dekoracyjny

Kazimierz Hauser

we Lwowie, ul. Piekarska l. 17.

przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące, jakoto wyścielanie nowych mebli, przerabianie starych, wszelkie dekoracye, tapetowanie pokoi itp.

P. T. Urzędnikom znaczny opust.

Wszystkie nasze aparaty zaopatrzone są naszą marką ochronną.

Ostrzeżenie!

Podpisana firma ma zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że Pathefony i płyty z własnych fabryk w Paryżu, dostarcza **jedynie i wyłącznie do swego głównego składu Pathefonów**

we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej l. 24

(Prosimy uważać na szyld naszej firmy a nie na papierowe plakaty)

i uprasza przeto zwracać się tylko tam z wszelkiemi zamówieniami, gdyż za oryginalność aparatów i płyt tylko tamże nabytych, może dać zupełną gwarancyę.

400 1—2

Fabryka Pathe Freres w Paryżu

Filja w Wiedniu.

Znana z prowadzenia dobrej kuchni

HELENA POLITOWSKA

otworzyła z dniem 23. sierpnia 1910

Restauracyę i Pokój do śniadań

przy ul. Leona Sapiehy 37. 375 4—6

Proszę żądać pieczywo
z Piekarni elektrycznej

Franciszka Tabaczyńskiego
Lwów, ul. Bogusławskiego l. 3.
Telefon Nr. 954.

Sklepy własne utrzymuję:
ul. Sykstuska l. 26. | ul. Sobieskiego l. 21.
ul. Łyczakowska l. 10. | ul. Piekarska l. 22.
ul. Zimorowicza l. 5. i 7. | ul. Św. Zofii l. 3.

234 12-24

Magazyn i pracownia sukien męskich
SALAMON LEW znany WEISS
Lwów, ul. Kopernika l. 28.
przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa **męskiego** wchodzące pod **najdogodniejszymi warunkami.** 1—6
P. T. Urzędnikom powołującym się na „Gazetę Urzędniczą" udzielam pewien opust.

Kawiarnia Avenue
najwspanialszy lokal we Lwowie
przy placu Maryackim
kamienica WP. Stroynowskich.
Wyśmienita kawa, herbata, czekolada.
408 1—6 **7 doskonałych bilardów.**
Pokoje do gry. -- Osobny przedział dla P. T. Pań

Osoby na stanowisku
urzędnicy, panie i t p. które mają sposobność polecić pewnych odbiorców lub pośredniczyć w sprzedaży pierwszorzędnych maszyn do pisania, przyborów do tychże, amer. urządzeń biurowych i t. p. mogą sobie zapewnić bardzo korzystne boczne dochody. Dyskrecya zapewniona. Zgłoszenia pod „Stałe dochody" do 404 administracyi „Gazety Urzędniczej". 1—3

Założone w r. 1864.
Pierwsze Ogólne Towarzystwo Urzędników Austro-Węgierskiej Monarchji we Wiedniu
„Beamten-Verein"
Najpotężniejsze Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, przystępne dla każdego bez różnicy stanu. — Premje nizkie, pewność największa. — Wypłata ubezpieczonych kapitałów rychła i bez potrąceń.
Towarzystwo Urzędników jest Towarzystwem humanitarnem i udziela swoim członkom z funduszów na ten cel przeznaczonych, różnych stypendjów i zapomóg, jako to: Stypendjów naukowych, kuracyjnych i zapomóg dla wdów i sierót po urzędnikach. Ponadto posiada Towarzystwo około 80 Spółek kredytowych własnych, które udzielają urzędnikom kredytu pod nadzwyczaj dogodnymi warunkami za kondyktem i bez kondyktu na płacę. Nim więc który z P. T. Urzędników postanowi ubezpieczyć się, luh zaciągnąć pożyczkę, niechaj się z całem zaufaniem zwróci do
Reprezentacji I. Ogól. Towarzystwa Urzędników
„BEAMTEN-VEREIN"
we Lwowie, ul. Kopernika l. 28. 411 1—6.



MATKI! OJCOWIE!
jeżeli Wam zależy na zdrowiu i dobrym wyglądzie
WASZYCH DZIECI
żądajcie cennika firmy
„HYGIENA DZIECKA" 19—24
Lwów, ul. Halicka 21. w domu WP. Dr. Bałabana.
który wysyłamy darmo i opłatnie. — Utrzymujemy na składzie wszelkie środki odżywcze i przybory do pielęgnowania niemowląt i dzieci, oraz kompletne wyprawy dla położnic. — Cennik firmy „Hygiena dziecka" powinien się znajdywać w każdym domu.
Adres „HYGIENA DZIECKA", Lwów, ul. Halicka 21, Telefon 1440.
Wyłączne zastępstwo na Galicyę **Emulsyi tranu wątrobianego Dr. Barbera, polecany przez lekarzy.**

W Kawiarni Kryształowej codziennie wiecz w sali na I piętrze
Koncert muzyki salonowej
Pasaż Mikolascha
Doborowe potrawy. Piwo pilzneńskie.
Wstęp wolny. 395 2—4

Nowo otworzony magazyn modnych towarów bławatnych
Alfons Uwiera Lwów Uwaga: **plac Halicki 14** 412 1—10
poleca po **cenach fabrycznych** **wełny** na suknie i kostyumy. — **Specyalność: Sukienka z czarnej wełny z fabryk francuskich** — flanelki, barchany, **HALKI**, schyfony, płótna, jedwabie. — **Ceny fabryczne**. Olbrzymi wybór. Próbki na żądanie franko.

Doniesienie.

Mamy zaszczyt donieść uprzejmie, że przeniósłszy swój magazyn na ulicę

3 go Maja L. 7.

znacznie takowy rozszerzyliśmy i polecamy największy wybór nowości **dywanów, portyer, kap, chodników i dywanów oryentalnych.**

Z głębokim szacunkiem

Filip Haas i Synowie

407 1-6 c. k. uprz. Fabryka dywanów, materyi meblowych i t. p.

Pierwszy austryacki

Zakład kredytowy dla Urzędników

Lwów, plac Maryacki 10, II. piętro.

Kapitał 63,000.000 koron.

udziela. P. T. Urzędnikom i Wojskowym pożyczek do maksymalnej wysokości za oprocentowaniem **5 i pół procent zasadniczo bez ręczycieli**, przy zastosowaniu specyalnego czasowego ubezpieczenia z minimalną premią lub na życzenie stron za regularnem ubezpieczeniem życiowem.

Wypłata w gotówce bez żadnych potrąceń. Żadnych kosztów. Wszelkie pośrednictwo wykluczone. 409 1—6

GOLDSTAUBOWA właścicielka magazynu „La derniére Mode“

obecnie **Kraszewskiego 7,** tel. nr 128/II.

poleca olbrzymi wybór pięknych kapeluszy damskich oraz modeli paryskich i wiedeńskich.

413 1—3

Casino de Paris

STYLOWE VARIETE ETABLISSEMENT

405 1—6 **Lwów, Róg ul. Jagiellońskiej.**

Codziennie wytworne eleganckie i bardzo wesołe

PRZEDSTAWIENIE FAMILIJNE

Początek o godzinie 8½ wieczorem.

W niedzielę i święta dwa przedstawienia.

Wspaniała dekoracyjna sala. Znakomita kuchnia.

Ceny przystępne.

Bilety wcześniej do nabycia w perfumeryi „Reforma“ ul. 3-go Maja.

Kawiarnia „Secessya”

we Lwowie, przy placu Bernardyńskim

róg ul. Czarnieckiego, w pobliżu c. k. Namiestnictwa, c. k. Urzędu cłowego, Komendy korpuśnej

poleca P. T. Urzędnikom wyśmienite napoje.

Melange (biała kawa) 28 hal. Czarna kawa 24 hal. Aromatyczna herbata 24 hal.

Ciasta deserowe najlepszej jakości po 12 hal. Porą nocną ciepłe przekąski mięsne.

Piwo tylko pilzneńskie z beczki. 406 1—6

Największy wybór wszelkich dzienników i czasopism.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

wypł ca bez potrącenia prowizyi lub kosztów

wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe.

Senzacya Lwowa.

Piewrszorzędny Zakład fryzyersko-perukarski dla Pań

we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 5 i 7 w parterze (wejście przez bramę).

Specyalistki i specyaliści dla czesania, ondulowania, mycia i farbowania włosów, masażu twarzy, manicuré. **Oddzielne gabinety. Ceny umiarkowane.**

20—24

W. Primus i S. Iglicki

poleca

Materye na meble. — Portyery. — Dywany. — Firanki. — Chodniki.

Rozmaite dekoracye.

Meble stylowe do każdego rodzaju pokoju.

Tapety.

1—6 Lwów, ul. Jagiellońska 12.

Własna pracownia tapicerska i stolarska.

TREŚĆ: Redukcya sił kobiecych na posadach rządowych. — Sprawy urzędników podatkowych. — Sprawy sądowych urzędników kancelaryjnych. — Wiece i demonstracye anti drożyźniane. — Nadesłane. — Ogłoszenia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca **Tadeusz Kościuk**.

Z drukarni „Dziennika Polskiego“ Lwów, ul. Cicha l. 5.

Rok XIX. Lwów, dnia 25. października 1910. **Nr. 20.**

Gazeta Urzędnicza

Adres Redakcji i Administracji
Lwów, ul. Ochronek l. 10.
I. piętro.

Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą 10 h. od wiersza drobnym drukiem, zaś w rubryce „Nadesłane" po 30 h. od wiersza.
Tajemnica autorstwa surowo zastrzeżona. — Na żądanie zwraca się manuskrypty.

DWUTYGODNIK
poświęcony sprawom urzędników wszelkich zawodów
wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca

PRENUMERATA
miejscowa i zamiejscowa wynosi

rocznie	8 K.	— h.
półrocznie . . .	4 „	40 „
kwartalnie . . .	2 „	40 „
miesięcznie . .	— „	90 „
Numer poszczeg.	— „	50 „

Upraszamy uprzejmie w interesie ogółu urzędników nie tylko o zasilanie pisma naszego odpowiedniemi artykułami, ale także o komunikowanie nam treści pomyślnie rozstrzygniętych rekursów w sprawach personalnych.

Naczelny Redaktor: **Józef Białynia Chołodecki,** ulica Sykstuska l. 62.
Redakcya otwarta w dnie powszednie od godz. 2. do 3. popołudniu.

Redukcya sił kobiecych na posadach rządowych.

(Dokończenie).

Do tego akomodują one całą swą urzędową działalność i biurową karyerę. Epoka urlopów wprowadza nieraz w formalną rozpacz naczelników biur, którzy walcząc z brakiem sił roboczych, nie mogą doczekać się na czas powrotu urlopowanych kobiet. Każda prawie przekracza dozwolony jej urlop, żąda przedłużenia, uzywa najrozmaitszych protekcyj i przedkłada świadectwa lekarskie, nie bacząc, że interes służby, interes ogółu ludności, korzystającej z zakładu pocztowego, cierpi na tem jej postępowaniu!

Prawda, że wiele z tych urlopowanych kobiet jest rzeczywiście nie tęgiego zdrowia, lecz oto właśnie ta okoliczność jest dalszym motywem ograniczania ilości sił kobiet-pracownic. Dlaczegoż zakład pocztowy ma posługiwać się kawęczącemi kobietami z ujmą dla interesu służby, skoro może mieć nie kawęczących mężczyzn, dających się wydatniej użyć, gotowych do przenoszenia się z miejsca na miejsce, podług potrzeby i wymagań zakładu.

Kobiety są mniej ruchome, mniej samoistne, trzymają się klamki domu rodzinnego albo miejscowości, w której znajdują pole do rozrywki, lub widoki konkurentów, a ta okoliczność jest znowu jednym z powodów, iż praca ich przy poczcie mniej przedstawia się wydatnie.

W ostatnich paru latach wyłoniło się nowe zjawisko. Ministerstwo handlu uregulowało sprawy emerytalne oficyantek nader dla nich korzystnie, dopuszczając je po pięciu już latach służby do stałej emerytury.

I oto wytworzył się na tle tej emerytury państwowej rodzaj przedsiębiorstwa w zdobywaniu posagu.

Młode panienki wstępują do poczty, pełnią o tyle, o ile, służą przez lat pięć, następnie zączynają kawęczeć, a że niedokrewność, blednica, rozstrój nerwnwy itp. dość powszedniem są zjawiskiem, uzyskują świadectwo niezdolności go służby, otrzymują emeryturę, wychodzą za mąż i pobierają do końca życia dodatek, jak gdyby pewien procent od posagowego kapitału. Że praca biurowa takiej oficyantki, wyczekującej tylko upływu owego pięciolecia, nie może być wydatną, że z drugiej strony fundusze emerytalne są obciążone tego rodzaju zaopatrzeniami, nie potrzebujemy bliżej wyłuszczać. Ażeby przeciwdziałać opisanemu zjawisku, przenosi się kobiety z reguły w czasowy tylko stan spoczynku, w którym mogą pobierać emeryturę tylko tak długo, jak długo nie wyjdą za mąż, z chwilą ślubu, zaś i przejścia na etat budżetu mężowskiego tracą zaopatrzenie. Postępowanie to wynika z okoliczności, iż funkcyonaryusz w czasowym stanie spoczynku nie rozwiązał jeszcze zupełnie swego stosunku służbowego z rządem, i może być każdej chwili powołanym do służby, opiera się zaś z drugiej strony na normie, że oficyantkami przy poczcie i telegrafiie mogą być tylko wolne i bezdzietne kobiety, panny, wdowy i rozwódki. Kobietę która nie rozwiązała swego stosunku z rządem, wykreśla się w

Wina firmy Didolić i Prpić
jakoteż **Wina austryackie, węgierskie, reńskie, francuskie i szampańskie**
po cenie oryginalnej poleca
Handel Stanisława Buczkowskiego
Lwów — Mikołaja 9, filia: św. Zofii 5. 374 5—6

Już nadeszły najnowsze materyały na kostjumy, suknie i bluzki damskie do firmy
Antoni Uwiera Lwów ul. Halicka 10
Wielki wybór. — Towar doborowy. — Ceny nadzwyczaj niskie. — Na prowincyę próbki odwrotnie.
4—6

Po powrocie z Paryża poleca sławna znana firma
Marya Fränkel
Lwów, Rynek l. 22.
na sezon obecny najnowsze angielskie wełny kostjumowe, jedwabie francuskie i szwajcarskie, dywany, szyfony, portyery etc. po bajecznie niskich cenach. — Próbki na prowincyę na żądanie darmo. 392 3—6

Już został otwarty
Nowy Magazyn towarów bławatnych i płócien
pod firmą
Józef Litwinowicz
Lwów, ul. Halicka 21. (Gmach dr. Bałłabana)
Ceny niebywale niskie. — — — Próbki gratis i franco.

razie zamążpójścia z etatu bez zaopatrzenia, a że czasowo pensyonowana jest zawsze jeszcze w stosunku służbowej zawisłości, więc i ona podlega w razie zamążpójścia powyższemu postanowieniu.

Rozgrywa się przeto obecnie walka na terenie norm co do rodzaju pensyonowania oficyantek. Przeniesienie w stały stan spoczynku jest dla nich nieraz marzeniem, przeniesienie w czasowy stan spoczynku — klęską.

Tego samego środka chwyciły się w ostatnich czasach władze administracyjne przeciw tym oficyantkom, które nie wypełniają należycie swych obowiązków. A więc baczność, panie! Zwracamy na powyższy stan rzeczy uwagę nietylko oficyantek, ale wogóle stanu urzędniczego; wszakże z szeregów rodzin urzędniczych rekrutują się przeważnie panie, zajmujące posady urzędnicze.

Zwalczanie drożyzny mieszkań.

Jak to wspomnieliśmy w przedostatnim numerze „*Gazety urzędniczej*“ rozwinęło w górnej części Łyczakowa akcyę „Pierwsze lwowskie Towarzystwo budowy tanich domów, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie“. Celem Stowarzyszenia jest umożliwienie członkom budowy i nabywanie tanich domów mieszkalnych, zabudowań gospodarczych i przemysłowych, oraz domów robotniczych. Towarzystwo zakupiło t. zw. „Kaiserwald“ wraz z okolicznemi nieużytkami, które niweluje, przerabiając równocześnie piasek na cegłę piaskową. Grunta te zostaną planowo zabudowane, bliższe willami, dalsze zwykłemi domami, za dworcem łyczakowskim zaś domkami robotniczymi i ewentualnie fabrykami. Sam „Kaiserwald“ przekształcony będzie w park z wzorową mleczarnią, wyłącznie dla użytku członków Towarzystwa. Towarzystwo rozpisało obecnie konkurs parcelacyjny i poczyniło wszystkie kroki, w roku 1911 zaś rozpocznie się już budowa domów dla członków Towarzystwa. Członkiem Towarzystwa jest każdy właściciel chociażby jednego udziału, w kwocie 500 kor. Członek Towarzystwa zawiera ugodę na wedle planu mający się wybudować dom, którego właścicielem staje się w 20—25 latach, spłacając należytość ratami miesięcznemi w wysokości około 100 koron. Każdy członek musi dać na zabezpieczenie policę do wysokości długu, aby na wypadek jego śmierci rodzina i spadkobiercy mogli stać się właścicielami bez żadnych ciężarów. Tymczasowych informacyi i statutu udziela Langier, właściciel pralni chemicznej we Lwowie, ul. Akademicka.

Wiece i demonstracye antidrożyźniane.

(Dokończenie).

O godz. 1. popołudniu ostatnie zastępy uczestników pochodu przeszły przed ratuszem.

W pochodzie, który odbył się w zupełnym porządku, brało udział około 80 tysięcy ludzi.

Taka sama demonstracya miała miejsce w dniu 9. października b. r. w Insbruku, gdzie odbyło się urządzone przez socyalnych demokratów zgromadzenie, celem zaprotestowania przeciw drożyźnie środków żywności. Mowcy domagali się między innemi otwarcia granic dla przewozu mięsa i bydła. Po zebraniu urządziło około 2.000 osób pochód. Przed teatrem przemawiał jeden z posłów do parlamentu.

W dniu 16 b. m. odbył się wielki wiec w sprawie drożyzny, zwołany z inicytywy „związku urzędników kolejowych w Galicyi“. Wzięły w nim udział liczne stowarzyszenia urzędnicze i nauczycielskie. Przewodniczył radny, inspektor Hingler. sekretarzami byli Bazal i Wowkonowicz. Przybyli: prezes Koła polskiego, prezydent miasta i wiceprezydent Epler, radni m. Bartoń, Feldstein, Garczyński, Majerski, Maresch, Przygodzki, Soupper, Schneider, Włodzimirski. Sala ratuszowa i galerye były przypełnione; zjawiło się też mnóstwo pań.

Według referatu Marescha uchwalono następujące rezolucye:

1. „Skonsolidować wszystkie siły urzędnicze w istniejącym „Związku ekonomicznym urzędników, profesorów i nauczycieli“ by przez tworzenie kooperatyw w każdym kierunku życia ekonomicznego przeciwstawić czynnikom wyzysku silny zespoł konsumentów, oraz, by na rząd i ciała reprezentacyjne wywrzeć nacisk intensywniejszego zastępstwa interesów warstwy urzędniczej:

2. powołać jak najprędzej do życia „Galicyjski Związek ekonomiczny pań-gospodyń“, aby ten doniosły czynnik w życiu ekonomicznem społeczeństwa i rodziny wezwać do współudziału w walce z drożyżną;

3. polecić wydziałowi „Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli“, jako stałemu komitetowi wykonawczemu wiecu, by natychmiast w myśl programu na wiecu rozwiniętego, podjął z całą bezwzględnością walkę z czynnikami społecznego wyzysku, choćby nawet przy użyciu jaknajbardziej stanowczych środków.

Dalej uchwalono rezolucyę dra Sęka, by komitet wiecowy ogłosił swoją permanencyę i zwołał niebawem zgromadzenie w sprawie urządzenia bojkotu mieszkaniowego; a wreszcie rezolucyę dra Dwernickiego, by osobna deputacya udała się do ministra skarbu Bilińskiego z prośbą o zniesienie opłat akcyzowych od środków żywności we Lwowie. Przemawiali wreszcie; Wowkonowicz, radca Rojecki, Hoserowa i dr. Sikorski z Krakowa.

Dziwną jest zaprawdę rzeczą, że w chwili, gdy wyniszczone drożyzną miasta nasze zmuszone są uciekać się o pomoc w dostawie mięsa dla krajów obcych, nawet zamorskich, występują agraryusze nasi z wnioskami sejmowemi, dążącemi do sparaliżowania tej akcyi.

Otrzymali oni już kilkakrotnie należytą odprawę wobec swego niewczesnego wniosku — my zapytujemy tylko tych panów, jakim prawem mogą oni wymagać, skoro nie są w stanie dostarczyć sami po możliwej cenie dostatecznej ilości bydła rzeźnianego — aby te mnogie rzesze, mogące w innej drodze uzyskać niezbędne do życia środki żywności, przymierały z głodu, lub rujnowały się do reszty gwoli zapełniania kieszeń wycieczkowców do Korfu Nizzy, albo Monte Carlo?

Do jakich rezultatów doszli panowie agraryusze, mając od całego szeregu lat zamkniętą granicę dla dowozu obcego bydła, skoro obecnie nie są w stanie zaspokoić potrzeb naszych krajowych targów? Jak długo mamy cierpieć dalej? Jaką dają nam agraryusze gwarancyę, iż zdołają sami bezzwłocznie zadowolnić niezbędne nasze potrzeby? — Cóż, im będzie stać na przeszkodzie konkurować z dostawą zagranicznego mięsa i dobrocią towaru, a niższą ceną, możliwą wobec tego, iż nie potrzebują opłacać mnogich pośredników i kosztów zamorskiego transportu, wyrugować obcy to war? A panów posłów ludowych popierających żądania agraryuszów, zapytujemy, czy lud miejski nie jest tak dobrze ludem jak i lud po wsiach?

Czy nie powinny rzesze ludowe po miastach leżeć tym panom tak samo na sercu jak i rzesze wiejskie? Dlaczegoż więc są stronniczymi?

Magazyn Nowości Męskich i Damskich

Z. Wojtych & F. Wojas

410 2—24 we Lwowie przy ul. Wałowej l. 7. (Dom Dr. Ballabana)

poleca bieliznę męską, kapelusze, czapki, obuwie, kamizelki, krawaty, spinki i t. p. — Kapelusze damskie, bluzki, halki, szlafroki, rękawiczki, żakiety wełniane pończochy, szale balowe i t. p.

Odwołującym się na „Gazetę Urzędniczą“ 10% opustu od cen stałych.

Ku rozwadze naszych żon i córek.

(Ciąg dalszy).

W dzisiejszym rozwoju stosunków ekonomicznych otwiera się dla kobiety tyle rozlicznych pól pracy przemysłowej, że nawet wybredne wymagania pod względem materyalnych i społecznych stosunków pracy znaleźć mogą zupełne zaspokojenie.

Nietylko przemysł artystyczny w zakresie sztuki stosowanej pozwala kobiecie pracować w przemyśle, nie schodząc z poziomu pretensyi społecznych, nietylko rozliczne kategorye zajęć wytwórczych, które kobieta spełniać może w domu nie opuszczając ogniska domowego, ale już i atmosfera nowoczesnych pracowni przemysłowych podnosi się tak dalece, że kobieta bez ujmy dla swojej godności nie powinna widzieć różnicy na niekorzyść między zajęciem w dusznej atmosferze biura pocztowego lub wiejskiej izby szkolnej, a między powietrzem i otoczeniem w pracowi kwiatów, gorsetów, w fabryce introligatorskiej, drukarni itd.

Nowoczesne ustawodawstwo o ochronie robotnika daje również opiekę dostateczną kobiecie, pracującej w przemyśle.

O ile chodzi o stronę czysto materyalną, o zarobek jaki kobiecie dać może praca przemysłowa, to niema wątpliwości żadnej, że kwalifikowana robotnica przemysłowa, wykształcona należycie w swoim zawodzie znachodzi daleko lepszy zarobek aniżeli przymierająca często głodem z nędznej pracy nauczycielka szkoły ludowej, lub zmuszona do walki z drozyzną urzędniczka w większem mieście.

Na odparcie zarzutów, że przemysł nie daje dzisiaj dostatecznego pola dla pracy kobiecej, że nie brak chęci do pracy, ale brak sposobności do niej jest powodem niedostatecznego zajęcia kobiet w przemyśle, wystarczy wymienić cały szereg zajęć, które na zachodzie dawniej, albo w ostatnim czasie otworzyły się dla pracy kobiecej.

Przedewszystkiem należą tu zawody przemysłowe, wymagające wyższych studyów i wyższych kwalifikacyi jak np. zawód dentystek, zawód farmaceutek, aptekarek, zawód drogueryjny, dalej zawody kupieckie, zajęcie kantorzystek, buchalterek, urzędniczek bankowych, ekspedyentek handlowych, zajęcie w księgarniach.

W zakresie ściśle przemysłowym rozrosło się ogromnie pole zajęć kobiecych w zakresie konfekcyi strojów, a więc krawczyń damskich, modystek; a do jak poważnych materyalnych warunków dochodzą kobiety zdolne i energiczne świadczą przykłady pierwszorzędnych magazynów, nawet w naszych galicyjskich miastach, których właścicielki dobiły się majątku i poważnego znaczenia.

Z innych zajęć mimo konkurencyi fabrycznej rozwijają się coraz poważniej dawniej już istniejące zatrudnienia w koronkarstwie, pończosznictwie, hafciarstwie, szmuklerstwie, parasolnictwie, w wyrobie dywanów.

Powstają całe nowe działy galanteryi, w zakresie strojów i urządzenia domowego, w których ręka kobieca bardziej subtelna od męskiej odnosi tryumf pod względem gustu, sprawności i wynagrodzenia.

Cały olbrzymi zakres przemysłu artystycznego wychodzi z dziedziny dyletanckiego bawienia się robótkami artystycznemi w celu rozdarowywania członkom rodziny pamiątek, zdobywa coraz większe pole zarobkowe w najrozmaitszych kierunkach.

Powstaje zawód rysowniczek dla fabryk dywanów, tapetów, fabryk tkackich, kobiet projektujących wzory na meble, materye dekoracyjne, artykuły z ceramiki, wachlarzy, produkcya firanek, gobelinów, kapeluszy, fabryk szkła, porcelany, wreszcie jubilerstwo, cyzelerstwo, grawerstwo, poszukują do subtelniejszych robót wykształconej artystycznie miękkiej ręki kobiecej.

Przemysł malarki i rysowniczki znajduje zajęcie w dostarczaniu plakatów, pomysłów reklamowych w litografiach, w zakładach fotograficznych, fotomechanicznych i t. d. (C. d. n).

Wobec drożyzny mięsa.

(Ciąg dalszy).

We Lwowie zelektryzowała w ostatnich czasach mieszkańców wieść, iż z powodu zarazy pryszczycowej, która wybuchła w jednej z obór w Bogdanówce, na terytoryum miasta Lwowa, zarządziło Namiestnictwo zbadanie stanu bydła w mieście Lwowie i w całym powiecie lwowskim i zawiesiło chwilowo, aż do ukończenia tego badania w mieście Lwowie dowóz i w powiecie lwowskim targi na bydło prowadzone pieszo, pozostawiając dowóz bydła do rzeźni miejskiej we Lwowie koleją i odbywanie targów na bydło koleją sprowadzone na targowicy miejskiej.

Administracya państwa w porozumieniu z administracyą miasta Lwowa zarządziła, jaknajenergiczniejsze środki, ażeby miejsce, w którem się okazała zaraza izolować, a we wszystkich miejscowościach powiaiu lwowskiego, jaknajrychlej w ciągu jednej doby zbadać, czy bydło jest zdrowe.

Na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 15 m. m. przedstawiał radny Bronisław Laskownicki imieniem komisyi aprowizacyjnej, trudności, z jakiemi miasto musi obecnie walczyć, chcąc bodaj w części zaradzić fatalnym stosunkom drożyźnianym. Jatki miejskie, który przez pewien czas spełniały bardzo dobrze zadanie regulatora cen mięsa — dziś znalazły się same, wskutek ustawicznego wzrostu cen żywego towaru, w trudnem położeniu. W tej sprawie przyjdzie komisya aprowizacyjna nie bawem przed Radę z osobnymi wnioskami Nadzieje na mięso rumuńskie na razie, niestety, zawiodły, okazało się bowiem że Rumunia dziś jeszcze na eksport bydła nie jest przygotowana, a rzeźnie graniczne w Turn Severinie i Bordujeni dopiero w przyszłym roku będą wybudowane. Jakkolwiek przeto udało się po wielu trudnościach wywalczyć dopuszczenie Lwowa i Krakowa do korzystania z mięsa rumuńskiego — to jednak o faktycznem korzystaniu z tego mięsa prędzej, jak za dwa, trzy lata — zdaje się — niema mowy. Pozostaje nadzieja na mięso argentyńskie, którego dowóz jednak rząd stara się wszelkiemi środkami utrudnić, a przynajmniej opóźnić przez wysyłanie do Argentyny komisyj ministeryalnych dla badania tego mięsa, którogo używalność stwierdzona jest oddawna w Anglii i innych państwach Europy. Komisya aprowizacyjna wprawdzie wiele na dowóz tego mięsa do naszego kraju nie liczy, sądzi jednak, że przez dopuszczenie go na inne targi austryackie, zmniejszy się wywóz żywego towaru z naszego kraju i poprawią się nasze stosunki targowe.

Równocześnie zwróciła komisya aprowizacyjna uwagę na dziwne traktowanie przez rząd naszego kraju w stosunku do Wiednia i Pragi. Dla tych dwóch miast są ulgi taryfowe, które sprawiają, że dziś przewóz bydła do Wiednia kosztuje tyleż, co i do Lwowa, wobec czego handlarzowi bydła opłaca się lepiej wywóz do stolicy państwa, gdzie otrzyma wyższe ceny. Onegdaj znów przyniosły dzienniki wiadomość, iż rząd zgodził się na dowóz z Włoch 1000 sztuk nierogacizny do Wiednia, a 500 do Pragi. Zrobiono znowu korzystny wyjątek dla dwu miast uprzywilejowanych — nad nami przeszedł rząd do porządku dziennego, jakby u nas panowały pod tym względem idealne stosunki.

Wywody swe zakończył mowca postawieniem następujących dwóch wniosków nagłych:

1. Prezydyum miasta zgodnie z uchwałami innych reprezentacyj miejskich wniesie memoryał do rządu o niezwłoczne dopuszczenie mięsa argentyńskiego na targi

2. Rada miasta odniesie się do prezydenta ministrów, ministra dla Galicyi, reprezentacyi polskiej we Wiedniu i wszystkich posłów lwowskich z przedstawieniem nierównomiernego traktowania pod względem aprowizacyi naszego miasta w stosunku do Wiednia i Pragi i z kategorycznem żądaniem, aby te wszystkie ulgi, jakie rząd przyznaje tamtym miastom, były równocześnie przyznawane stolicy największego kraju koronnego.

Wnioski te uchwalono bez dyskusyi.

(C. d. n.).

Godny polecenia jest **Zakład dentystyczny** p.

L. W. WIKTORA

we Lwowie ul. Teatralna 10

który daje P. T. Urzędnikom rabat z cen za wykonanie sztucznych zębów, plomb etc.

402 2—6

NADESŁANE.

Doc. dra EUG. PIASECKIEGO
ZAKŁAD
gimnastyki leczniczej, ortopedyi i masażu
ul. Trzeciego Maja l. 2. Tel. 1232
Ord. 2—4. 2—6

Dr. Dawid Goldberg
otworzył kancelaryę adwokacką i będzie ją prowadził wspólnie z adwokatem
Drem Maksymlianem Schönfeldem 2—2
we Lwowie przy ulicy Sykstuskiej l. 37.

Dr. K. PODLEWSKI
specyalista chorób skórnych i wenerycznych
ordynuje dla kobiet i mężczyzn
od 11—12, 3—5 21—24
ul. Zimorowicza 5. (naprz. „Sokoła")

Smaczne obiady mięsne i jarskie
w abonamencie miesięcznie 30 K. 3 dania także „à la carte". Wydaje też obiady do domów w menażkach. — **Wyśmienita kawa biała 20 hal.** — Ciasta domowe. — Kolacye mięsne, jarskie, mleczne. — Masło deserowe codziennie świeże. — Miód lipowy tegorocznego zbioru poleca
Mleczarnia i kuchnia jarska
423 **ul. Zyblikiewicza, róg Mikołaja.** 1—6

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów
polecamy:
4½% i 4% Listy zast. Banku krajowego
4½ i 5% Obligi komunalne Banku kraj.
4% Listy zastawne Tow. kredyt. ziemskiego
SOKAL & LILIEN
we Lwowie 139 12—24
dom bankowy i kantor wymiany.

Konces. Szkoła muzyczna
Sabiny Kasparkówny
pod artystycznem kierownictwem
prof. Jerzego Lalewicza
przyjmuje wpisy od godz. 10-1 i od godz. 4-6. **ul. Batorego l. 36.**
Grono nauczycielskie: **d'Abancourt Jadwiga, Falkenberg Kamila, Feliksówna Marya, Hauptmanówna Jadwiga, Jarecki Henryk, Kasparkówna Sabina, Lalewicz Jerzy.**
Przedmioty udzielane w szkole: **Fortepian, Skrzypce, Spiew solowy, Spiew choralny, Teorya, Harmonia, Historya muzyki, Przygotowanie do egzaminów państwowych z muzyki.**
378 5—6

Kostjumy i konfekcyę
wykonuje specyalny krawiec w pracowni sukien
„SZAROTKA"
Lwów Halicka 20. — Ceny umiarkowane
HUPERTOWA. 399 2—6

Atelier dla sztucznych zębów

F. Uricha
Lwów, Kopernika 12, II. p. Telefon Nr. 1548.
1—6 421

MLECZARNIA
przy ulicy św. Mikołaja l. 3.
została z komfortem odrestaurowana, przyjmuje zamówienia na obiady i kolacye „Table d'hôte".
Również podaje znakomite obiady couvert z 3 dań K. 1·—, 4 dań K. 1·40 jakoteż potrawy a la cart.
Kuchnia prowadzona pod osobistym fachowym nadzorem właściciela.
O prawdziwości proszę przekonać się osobiście.
371 5—6 **E. Ligęza.**

W koncesyonowanej szkole muzycznej fortepianu i cytry
Józefa Pawła Wygnańskiego
rozpoczęły się **WPISY dnia 28. sierpnia 1910** od godziny 8. rano do 12. w południe i od 2. popołudniu do 6. wieczór. Nauka dzieli się na trzy oddziały: kursy niższy, średni i najwyższy. Lekcye rozpoczynają się dnia 1-go września. — Kurs dla dzieci 3 zł. miesięcznie. Na żądanie udziela się lekcye i poza domem.
Lwów, ul. Grodzickich l. 2, 1.p.
nad apteką WP. Sklepińskiego. 5—6

Kazimierz Toczyski
Lwów, ul. Sykstuska 19.
Skład mebli stylowych, dywanów, wszelkiego rodzaju dekoracyi i materyi meblowych.
Własna pracownia stolarska i tapicersko-dekoracyjna. 379 4—6
Szanownym P. T. Urzędnikom powołującym się na „Gazetę Urzędniczą" udzielam znaczny opust.

Nowo otworzony Magazyn konfekcyi damskiej 422 1—6
Bracia Stauber
Tylko plac Maryacki 7. Tylko
Telefon Nr. 1550.
Poleca **Kostyumy, Płaszcze, Bluzki, Szlafroki. — Futra w wielkim wyborze. — Pierwszorzędne modele i kroje.**

Zakład dentystyczno-techniczny
EMILA PORDESA
przeniesiony został na ul. Kopernika 11.
Telefon 82/IV 2—6

Dwa duże magazyny. — Ceny niskie.
S. Motylewski i S Krzyszkowski
Lwów -- Hotel George'a
polecają: Bieliznę męską własnego wyrobu, Płaszcze nieprzemakalne, Kurtki do polowania, Bundy, Paletoty, Kufry w wielkim wyborze, Rękawiczki i krawaty tylko angielskie, Skład kapeluszy Habiga, Scota i Borsalino.
Filia: **Specyalny magazyn obuwia dla Pań, Panów i dzieci**
Damskie od K. 9·00
Męskie od K. 12·00
Dla dzieci od K. 3·00.
KALOSZE PETERSBURSKIE TYLKO NAJLEPSZE.
424 1—6
Sprzedaż we Filii róg ulicy Kopernika i placu Maryackiego **S. MOTYLEWSKI i S. KRZYSZKOWSKI** zastępstwo bucików amerykańskich **Walk-Over i Sorosis.**
Dwa duże magazyny. — Ceny niskie.

Pierwszy w kraju
Magazyn i pracownia ubiorów dla dzieci
M. Broniewska
Lwów, ul. Akademicka 22.
(Róg ul. Zimorowicza).
Polecа na sezon jesienny najświeższe nowości. 384 4—6
Powołującym się na „Gazetę Urzędniczą" pewien opust.

Znana z prowadzenia dobrej kuchni
HELENA POLITOWSKA
otworzyła z dniem 23. sierpnia 1910
Restauracyę i Pokój do śniadań
przy ul. Leona Sapiehy 37. 375 5—6

JAN LASOCIŃSKI

Magazyn i pracownia sukien męskich

3—3 393

Lwów, plac Halicki 12 I. piętro.

Ważne dla przeprowadzających i budowniczych.

Konces. Zakład przewozu mebli i biuro spedycyjne

M. Weisera

Lwów
ul. Jagiellońska 6

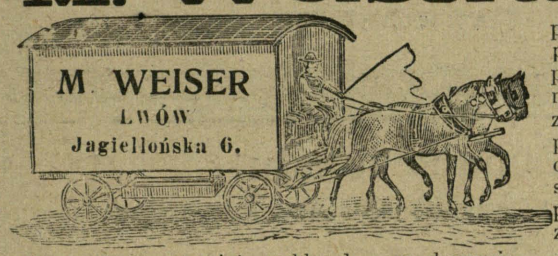

podejmuje wszelkie przeprowadzki i ekspedycye czy to z domu do domu, czy też z dworca na dworzec po umiarkowanych cenach. Za wszelkie szkody wyrządzone przez moich ludzi zakład odpowiada.

Prryjmuje się również meble do przechowania. — Zakład podejmuje r6wnież przewóz w zakresie budownictwa, tj. cegły piasku, ziemi, kamienia itp.

4—6 377 **M. WEISER.**

Michał Bałko

we Lwowie, przy ul. Skarbkowskiej l. 5.

przyjmuje roboty w zakres krawiectwa damskiego

3—3 **wchodzące po umiarkowanych cenach.** 387

JEDYNY MAGAZYN KAWY, HERBATY, CZEKOLADY, KAKAO I WYŁĄCZNY SKŁAD CUKRÓW DESEROWYCH Z FIRM PIERWSZORZĘDNYCH

M. KALTER

WE LWOWIE, UL. RZEŹNICKA L. 13.

Czekoladę „**KALTEROWKA**“ poleca się **jako najlepszą.**

238 Zamówienia uskutecznia się starannie i jak najrychlej franco. 42—48

BIURO SPEDYCYJNE

Piotra Kornickiego i Ski

we Lwowie, przy ul. Łyczakowskiej l. 1.

podejmuje wszelkie ekspedycye tak w miejscu jakoteż

372 5—6 i na prowincyę.

Przewozi i ekspedyuje z mieszkań prywatnych, również z kolei i na kolej po najtańszych cenach.

---

394 **W ROKU 1873 ZAŁOŻONA PRACOWNIA KRAWIECKA** 3-6

wykonuje wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące dla P. P. cywilnych i wojskowych — uniformy urzędnicze państwowe i galowe Panów jednorocznych kompletne wyekwipowanie wedle przepisów zmiany uniformów. — Uczniów realno-gimnazyalnych mundurki szkolne po umiarkowanyeh i przystępnych cenach. Dla udogodnienia stron prowincyonalnych, wysyła firma fachowego z miarą i kolekcyą towarów tak krajowych jak i zagranicznych w wielkim wyborze. — Prosząc o łaskawe poparcie przemysłu krajowego — kreślę się z głębokim szacunkiem

W. JACHIMECKI ul. Chorążczyzna l. 14. naprzeciw ul. Sokoła.

Wszelkie zamówienia załatwiam pod jak najdogodniejszymi warunkami

---

Z POWODU WYGAŚNIĘCIA

PRAWA PROPINACYI

polecamy wszystkim **interesowanym** wydaną

w „Zbiorze Ustaw“ Zukerkandla

USTAWĘ KRAJOWĄ z 20. grudnia 1905 dz. u. kr. Nr. II z r. I 06

o zarządzeniach z powodu wygaśnięcia prawa propinacyi USTAWA o opłatach szynkarskich

wraz **z rozporządzeniem wykonawczem** z dnia 14. września 1910 L. Nam. 14271/pr. dz. u. kr. Nr. 183.

Cena egz. tylko 80 hal. (z przesyłką 90 hal.)

Do nabycia we wszystkich księgarniach lub wprost w księgarni nakładowej 425 1—2

W. ZUKERKANDLA w Złoczowie

Mleko

we flaszkach dostarcza do mieszkań

Mleczarnia Przeworska

A. Ks. LUBOMIRSKIEGO i ST. Hr. MYCIELSKIEGO

we Lwowie

ulica Polna 25, ulica Sienkiewicza 3,

Telefon 835. 373 5—6

Kroju i szycia

sukien damskich premiowanym systemem „Sehacka“ wyucza **Zakład naukowy Pauliny Berlińskiej, we Lwowie, Akademicka l. 7,** wchód od ulicy Krzywej 12, II. p.

Zamówienia na formy i modele wykonuje i wysela odwrotną pocztą.

359 14—24

Programy wyseła na żądanie opłatnie.

Magazyn futer Juliana Solika

381 4—6 przedtem **Fr. Mroziński**

we Lwowie, ulica Sobieskiego l. 4

poleca na sezon zimowy wselkie gatunki futer damskie, i męskie podług najnowszych fasonów, oraz kolje, czapki i zarąkawki. Żakiety, damskie z baranków krymskich, źrebiąt, astrachanów, oraz materye najnowsze na wierzchy w największym wyborze. Ceny umiarkowane. Żurnale franko.

W. ADAMSKI

Lwów, Hotel George'a. 344 15—24

Poleca najświeższe nowości na składzie

tapet, dywanów, firanek, portyer,

Materyi meblowych, linoleum i t. p.

Wzory tapet z cenami wysyła się bezpłatnie.

Poleca się P. T. Urzędnikom

Feliks Feliński

Skład pracownia
krawiecka

Ulica Ormiańska 14.

398 2—6

Pracownia wyrobów blacharskich

Stanisława Cwenarskiego

we Lwowie, przy ul. Akademickiej 8.

wykonuje wszelkie roboty w zakres blacharstwa wchodzące, wanny począwszy od koron 20. solidnie wykonane, wysyła również na zamówienia na prowincyę. 370 5—6

Wszelkie reperacye dachowe jakoteż i w zakres blacharstwa wchodzące wykańcza szybko i starannie.

CENY PRZYSTĘPNE.

Rok założenia 1789.

Firma nagrodzona medalami zasługi i Dyplomem honorowym wystawy kościelnej 19 9.

FRYDERYK SCHUBUTH i SP.

Lwów, Rynek l. 45, poleca

Kawy aromatyczne

pół kilo po K. 1·20, 1·50, 2·—, 2·08, 2·16 i 2·24. — KAWY własnego opalania, pół kilo po K. 1·80, 2·—, 2·40 i 2·80.

Przy zamówieniach na prowincyę opakowania nie zaliczam.

401 2—3

Zmiana lokalu!

Mam zaszczyt zawiadomić Panów P. T. Urzędników, iż przeniosłem moją

Cukiernię Krakowską

z ulicy Fredry na ulicę Batorego l. 32 naprzeciw gimnazyum Franciszka Józefa, do której uprzejmie zapraszam Panów P. T. Urzędników. Z wysokiem poważaniem

382 4—10 **Aleksy Troczyński.**

P. T. Urzędnikom powołującym się na „Gazetę Urzędniczą" ulgi w spłatach!

S. WURM

Lwów, ul. Krakowska l. 2. (obok sklepu Wgo Wallacha) poleca swój **nowo otworzony pierwszorzędny Magazyn towarów bławatnych.** Nowości wełniane na kostyumy i suknie, jedwabie, barchany, flanele, dywany, chodniki, portyery, firanki oraz płótna, szirtingi i bieliznę stołową do wypraw ślubnych. Ceny zachęcająco niskie. O łaskawe poparcie mego interesu najuprzejmiej proszę.

4—6

TYLKO JAN SCHUMANN

Lwów, Pańska 23/24.

Fabryka przyborów dla gospodarstwa domowego

dostarcza naczynia kuchenne, magle, wyrzymaczki, maszyny do prania, piece żelazne, kuchnie przenośne, łyżwy, saneczki, meble żelazne, materye sprężynowe **pod warunkami najkorzystniejszymi.** 2—6

Zakład tapicersko-dekoracyjny

Kazimierz Hauser

we Lwowie, ul. Piekarska l. 17.

przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące, jakoto wyścielanie nowych mebli, przerabianie starych, wszelkie dekoracye, tapetowanie pokoi itp.

P. T. Urzędnikom znaczny opust.

Wszystkie nasze aparaty zaopatrzone są naszą marką ochronną.

Ostrzeżenie!

Podpisana firma ma zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że Pathefony i płyty z własnych fabryk w Paryżu, dostarcza **jedynie i wyłącznie do swego głównego składu Pathefonów**

we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej l. 24

(Prosimy uważać na szyld naszej firmy a nie na papierowe plakaty)

i uprasza przeto zwracać się tylko tam z wszelkiemi zamówieniami, gdyż za oryginalność aparatów i płyt tylko tamże nabytych, może dać zupełną gwarancyę.

400 2—2

Fabryka Pathe Freres w Paryżu
Filja w Wiedniu.

Dom dywanów i fabryczny skład linoleum i cerat przy ulicy Sykstuskiej l. 6

po cenach stałych i niskich znajduje się tylko (pasaż Hausmana) 388 4—6

LEINWAND & REIZES.

Kawiarnia Centralna

szczycąca się w stolicy zasłużonem uznaniem publiczności, została po odnowieniu zaopatrzoną w nader rzęsiste oświetlenie elektryczne, w którem w nocy pławi się formalnie, stając się tem samem przedmiotem godnym widzenia. — **Rendes-vous P. T. Urzędników.** 386 4—6

Proszę żądać pieczywo
z Piekarni elektrycznej

Franciszka Tabaczyńskiego
Lwów, ul. Bogusławskiego l. 3.
Telefon Nr. 954.

Sklepy własne utrzymuję:
ul. Sykstuska l. 26.
ul. Łyczakowska l. 10.
ul. Zimorowicza l. 5. i 7.
ul. Sobieskiego l. 21.
ul. Piekarska l. 22.
ul. Św. Zofii l. 3.

234 13—24

Magazyn i pracownia sukien męskich
SALAMON LEW znany WEISS
Lwów, ul. Kopernika l. 28.
przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa **męskiego** wchodzące pod **najdogodniejszymi warunkami.** 2—6
P. T. Urzędnikom powołującym się na „Gazetę Urzędniczą“ udzielam pewien opust.

Kawiarnia Avenue
najwspanialszy lokal we Lwowie
przy placu Maryackim
kamienica WP. Stroynowskich.
Wyśmienita kawa, herbata, czekolada.
408 2—6 **7 doskonałych bilardów.**
Pokoje do gry. -- Osobny przedział dla P. T. Pań.

Osoby na stanowisku
urzędnicy, panie i t. p. które mają sposobność polecić pewnych odbiorców lub pośredniczyć w sprzedaży pierwszorzędnych maszyn do pisania, przyborów do tychże, amer. urządzeń biurowych i t. p. mogą sobie zapewnić bardzo korzystne boczne dochody. Dyskrecya zapewniona. Zgłoszenia pod „Stałe dochody“ do 404 administracyi „Gazety Urzędniczej“. 2—3

Założone w r. 1864.
Pierwsze Ogólne Towarzystwo Urzędników Austro-Węgierskiej Monarchji we Wiedniu
„Beamten-Verein“
Najpotężniejsze Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, przystępne dla każdego bez różnicy stanu. — Premje nizkie, pewność największa. — Wypłata ubezpieczonych kapitałów rychła i bez potrąceń.
Towarzystwo Urzędników jest Towarzystwem humanitarnem i udziela swoim członkom z funduszów na ten cel przeznaczonych, różnych stypendjów i zapomóg, jako to: Stypendjów naukowych, kuracyjnych i zapomóg dla wdów i sierót po urzędnikach. Ponadto posiada Towarzystwo około 80 Spółek kredytowych własnych, które udzielają urzędnikom kredytu pod nadzwyczaj dogodnymi warunkami za kondyktem i bez kondyktu na płacę. Nim więc który z P. T. Urzędników postanowi ubezpieczyć się, luh zaciągnąć pożyczkę, niechaj się z całem zaufaniem zwróci do
Reprezentacji I. Ogól. Towarzystwa Urzędników
„BEAMTEN-VEREIN“
we Lwowie, ul. Kopernika l. 28. 411 2—6.



MATKI! OJCOWIE!
jeżeli Wam zależy na zdrowiu i dobrym wyglądzie
WASZYCH DZIECI
żądajcie cennika firmy
„HYGIENA DZIECKA“ 20—24
Lwów, ul. Halicka 21. w domu WP. Dr. Bałabana.
który wysyłamy darmo i opłatnie. — Utrzymujemy na składzie wszelkie środki odżywcze i przybory do pielęgnowania niemowląt i dzieci, oraz kompletne wyprawy dla położnic. — Cennik firmy „Hygiena dziecka“ powinien się znajdywać w każdym domu.
Adres „HYGIENA DZIECKA“, Lwów, ul. Halicka 21, Telefon 1440.
Wyłączne zastępstwo na Galicyę **Emulsyi tranu wątrobianego Dr. Barbera, polecany przez lekarzy.**

---

codziennie wiecz. w sali na I. piętrze
W Kawiarni Kryształowej Koncert muzyki salonowej
Pasaż Mikolascha
Doborowe potrawy. Piwo pilzneńskie.
Wstęp wolny. 395 2—4

Najmodniejsze wełny na suknie 412 2—10
kostjumy i bluzki oraz flaneli i barchany w wielkim wyborze po cenach **fabrycznych** poleca
Alfons Uwiera Lwów Uwaga: **plac Halicki 14**

Zawiadamiam Panów P. T. Urzędników, iż otworzyłem **w hotelu WP. Stadtmüllera przy ulicy Krakowskiej**
RESTAURACYĘ
Polecam zatem smaczne i zdrowe obiady. Jako dobry kuchmistrz otrzymałem na krajowej Wystawie we Lwowie w roku 1894 medal bronzowy. Wysyłam obiady do domów prywatnych, jakoteż przyjmuję zamówienia na wieczorki, zabawy, wesela itp. Z poważaniem
380 4—6
Edmund Pompowski, kuchmistrz.

Doniesienie.

Mamy zaszczyt donieść uprzejmie, że przeniósłszy swój magazyn na ulicę

3-go Maja L. 7.

znacznie takowy rozszerzyliśmy i polecamy największy wybór nowości **dywanów, portyer, kap, chodników i dywanów oryentalnych.**

Z głębokim szacunkiem

Filip Haas i Synowie

407 2-6 c. k. uprz. Fabryka dywanów, materyi meblowych i t. p.

Pierwszy austryacki

Zakład kredytowy dla Urzędników

Lwów, plac Maryacki 10, II. piętro.

Kapitał 63,000.000 koron.

udziela. P. T. Urzędnikom i Wojskowym pożyczek do maksymalnej wysokości za oprocentowaniem **5 i pół procent zasadniczo bez ręczycieli**, przy zastosowaniu specyalnego czasowego ubezpieczenia z minimalną premią lub na życzenie stron za regularnem ubezpieczeniem życiowem.

Wypłata w gotówce bez żadnych potrąceń. Żadnych kosztów. Wszelkie pośrednictwo wykluczone. 409 2—6

Kawiarnia „Secessya"

we Lwowie, przy placu Bernardyńskim

róg ul. Czarnieckiego, w pobliżu c. k. Namiestnictwa, c. k. Urzędu cłowego, Komendy korpuśnej

poleca P. T. Urzędnikom wyśmienite napoje.

Melange (biała kawa) 28 hal. Czarna kawa 24 hal. Aromatyczna herbata 24 hal.

Ciasta deserowe najlepszej jakości po 12 hal. Porą nocną ciepłe przekąski mięsne.

Piwo tylko pilzneńskie z beczki. 406 2—6

Największy wybór wszelkich dzienników i czasopism.

Senzacya Lwowa.

Piewrszorzędny Zakład fryzyersko-perukarski dla Pań

we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 5 i 7 w parterze (wejście przez bramę).

Specyalistki i specyaliści dla czesania, ondulowania, mycia i farbowania włosów, masażu twarzy, manicure. **Oddzielne gabinety. Ceny umiarkowane.**

21—24

GOLDSTAUBOWA właścicielka magazynu „La derniére Mode"

obecnie **Kraszewskiego 7,** tel. nr. 128/II.

poleca olbrzymi wybór pięknych kapeluszy damskich oraz modeli paryskich i wiedeńskich

413 2—3

Casino de Paris

STYLOWE VARIETE ETABLISSEMENT

405 2—6 **Lwów, Róg ul. Jagiellońskiej.**

Codziennie wytworne eleganckie i bardzo wesołe

PRZEDSTAWIENIE FAMILIJNE

Początek o godzinie 8½ wieczorem.

W niedzielę i święta dwa przedstawienia.

Wspaniała dekoracyjna sala. Znakomita kuchnia.

Ceny przystępne.

Bilety wcześniej do nabycia w perfumeryi „Reforma" ul. 3-go Maja.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

wypł ca bez potrącenia prowizyi lub kosztów

wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe.

W. Primus i S. Iglicki

2—6 Lwów, ul. Jagiellońska 12.

Własna pracownia tapicerska i stolarska.

poleca

Materye na meble. — Portyery. — Dywany. — Firanki. — Chodniki.

Rozmaite dekoracye.

Meble stylowe do każdego rodzaju pokoju.

Tapety.

Pierwszorzędna z komfortem urządzona

Kawiarnia Breitmeyera

przy ul. Pańskiej. róg Piekarskiej.

poleca się P. T. Publiczności jak i P. T. Urzędnikom. Codziennie koncert muzyki wojskowej. — Znakomite napoje oraz przekąski zimne i gorące. — W każdej porze piwo pilzneńskie. 403 2—6

TREŚĆ: Redukcya sił kobiecych na posadach rządowych. — Zwalczanie drożyzny mieszkań. — Wiece i demonstracye anti drożyźniane. — Ku rozwadze naszych żon i córek. — Wobec drożyzny mięsa. — Nadesłane. — Ogłoszenia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca **Tadeusz Kościuk.**

Z drukarni „Dziennika Polskiego" Lwów, ul. Cicha l. 5.

Rok XIX. Lwów, dnia 10. listopada 1910. **Nr. 21.**

Gazeta Urzędnicza

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom urzędników wszelkich zawodów

wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca

Adres Redakcji i Administracji
Lwów, ul. Ochronek l. 10.
I. piątro.

Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą 10 h. od wiersza drobnym drukiem, zaś w rubryce „Nadesłane" po 30 h. od wiersza.
Tajemnica autorstwa surowo zastrzeżona. — Na żądanie zwraca się manuskrypty.

PRENUMERATA
miejscowa i zamiejscowa wynosi
rocznie . . . . 8 K. — h.
półrocznie . . . 4 „ 40 „
kwartalnie . . . 2 „ 40 „
miesięcznie . . — „ 90 „
Numer poszczeg. — „ 50 „

Upraszamy uprzejmie w interesie ogółu urzędników nie tylko o zasilanie pisma naszego odpowiedniemi artykułami, ale także o komunikowanie nam treści pomyślnie rozstrzygniętych rekursów w sprawach personalnych.

Naczelny Redaktor: **Józef Białynia Chołodecki,** ulica Sykstuska l. 62.
Redakcya otwarta w dnie powszednie od godz. 2. do 3. popołudniu.

O dodatek drożyźniany.

Zaledwie uregulowano pobory urzędników państwowych, a już zachodzi potrzeba kołatania o nową podwyżkę, o nowe polepszenie materyalnej ich doli. Wzrastająca z każdym dniem drożyzna, owa szalona drożyzna, która dała impuls ogółowi ludności do protestów. wieców i demonstracyj, obudziła do wielkiej, poważnej manifestacyi także i sfery urzędnicze. W dniu 19. października b. r. odbyło się w sali ludowej nowego wiedeńskiego ratusza, ogólne zgromadzenie, zainaugurowane przez Stowarzyszenie austryackich urzędników państwowych w porozumieniu z Centralnym związkiem stowarzyszeń urzędników. Zgromadzenie to imponowało ilością uczestników, niemniej potężną liczbą odezw organizacyi urzędniczych, nadeszłych ze wszech stron monarchyi, tak, iż obrady były wyrazem protestu przeciw drożyźnie całego stanu urzędniczego Austryi, niemniej krytyką obecnej polityki gospodarczej państwa. Ze strony rządu byli tylko obecnymi, co ogólnie wpadało w oczy — reprezentanci poczty i skarbowości; z posłów stawił się jedynie Weidenhoffer, kilku innych nadesłało pisma, usprawiedliwiające ich nieobecność.

Zebranych powitał prezydent Stowaszenia starszy kontrolor pocztowy Merzbacher, podnosząc, iż niedostatek zniewolił znowu urzędników do zebrania się w celu wspólnych obrad. Swietny referat wygłosił prezydent centralnego związku Fryderyk Grabscheind, a nawiązał go do uwagi, wypowiedzianej niedawno przez prezydenta ministrów Bienertha i ministra handlu Dra Weiskirchnera, iż drożyzna dotyka najbardziej urzędników i innych obywateli państwa, pobierających stałe wynagrodzenie. Gdy w r. 1904 żalił się świat urzędniczy na wzmagającą się drożyznę, oświadczył w onczas minister skarbu Dr. Kozel, że to zjawisko przemijające.

Jakżeż błędnem okazało się to zapatrywanie. Drożyzna nie ustała, przeciwnie, wzmogła się i wywołała powszechny ruch ludowy.

Mowca zaatakował zaprowadzoną w r. 1906 nową autonomiczną taryfę cłową, wychodzącą jedynie na korzyść wielkich agraryuszów, tak, że obecną gospodarczą politykę rządu można nazwać polityką wzbogacania bogatych, zubożania ubogich. Jakże odmiennem jest postępowanie rządu niemieckiego. Tam z własnego popędu ofiarowano na polepszenie bytu urzędników 160,000.000 marek, w Aust yi wyszło rozporządzenie zarządzające w personalnych wydatkach na rok 1911 skraślenie 50%—70%.

Pomoc austryackiego rządu dla państwowych urzędników polega więc na skreśleniach i na pogarszaniu stosunków awansowych.

Sfery urzędnicze muszą naciskać na zaprowadzenie uwansu automatycznego w formie przez nich podanej i na podwyższenie dodatków aktywalnych podług taryfy, obowiązującej dla oficerów. Dalej muszą te sfery domagać slę moralnego i pieniężnego popierania ich kroków, podjętych na terenie samopomocy, niemniej wogóle postanowień i zarządzeń ku ochronie konsumentów.

Po przemówieniu posła Dra Weidenhoffera, który uznał słuszność żądań i obiecał urzędnikom swe poparcie i po świetnych uwagach Elwiry Rothowej, przewodniczki bojkotu rzeźników w Klosterneuburgu, postawił rewident rachunkowy Schmid rezolucyę domagającą się na razie bezzwłocznego przyznania urzędnikom dodatku drożyźnianego.

Rezolucyę tę uchwalono jednogłośnie.

Już nadeszły najnowsze materyały na kostjumy, suknie i bluzki damskie do firmy **Antoni Üwiera Lwów ul. Halicka 10** Wielki wybór. — Towar doborowy. — Ceny nadzwyczaj niskie. — Na prowincyę próbki odwrotnie. 5—6

Po powrocie z Paryża poleca sławna znana firma **Marya Fränkel** Lwów, Rynek l. 22. **na sezon obecny najnowsze angielskie wełny kostjumowe, jedwabie francuskie i szwajcarskie, dywany, szyfony, portyery etc. po bajecznie niskich cenach. — Próbki na prowincyę na żądanie darmo.** 392 4—6

Już został otwarty pod firmą

Nowy Magazyn towarów bławatnych i płócien **Józef Litwinowicz**

Lwów, ul. Halicka 21. (Gmach dr. Bałłabana)
Ceny niebywale niskie. — — — Próbki gratis i franco.

Zwalczanie drożyzny mieszkań.

W numerze 18 *„Gazety urzędniczej“* z 25. września b. r. wpsomnieliśmy o milczeniu jakie objawia się w działalności „Pierwszego ogólnego Towarzystwa budowy i wynajmu tanich mieszkań we Lwowie“. Obecnie miło nam podzielić się z czytelnikami wjadomoscią, iż dyrekcya wspomnianego Towarzystwa wniosła w dniu 28 października b. r. podanie do Magistratu o otwarcie i przyjęcie w zarząd miasta nowej ulicy, biegnącej od ulicy Wulka, wraz z jej przecznicą ku drodze Wuleckiej.

Z rozszerzeniem się wszystkich dzielnic naszego miasta i zapotrzebowaniem mieszkań, zwrócił się ruch budowlany także w stronę drogi Wuleckiej i gruntów do niej przyległych i zainaugurował się powstaniem w ostatnim roku kilku wil, jak o tem przekonują konsensy budowlane, wydane przez Magistrat.

Ponieważ w tej części miasta, a w szczególności przy projektowanej drodze grunty budowlane są jeszcze stosunkowo tanie, przeto zapoczątkowane już zabudowanie będzie niewątpliwie postępowało, zwłaszcza, że nadmienione Towarzystwo zamierza w tej właśnie części miasta poprzeć w tym celu ruch budowlany, aby tamże mniej zamożna i uboższa ludność mogła znaleść odpowiednie warunki do budowy.

W celu otwarcia nowej ulicy oświadczyło Towarzystwo gotowość bezpłatnego odstąpienia na własność gminy potrzebnego gruntu w obszarze około 1000 sążni kwadratowych i poniesienia kosztów wyszutrowania ulicy, oraz ułożenia w niej krawężników i chodników, w końcu aby nie zatracić miejscowego charakteru wil, przyjęcia obowiązku wznoszenia budynków z cofnięciem przynajmniej o 6 metrów od linii ulicy w głąb parceli.

Skoro po przeprowadzonych pertraktacyach uzyska Towarzystwo w powyższy sposób parcele budowlane, przystąpi bezzwłocznie do dalszej akcy, tak upragnionej przez rujnowany drożyzną pomieszkań ogół sfer urzędniczych i robotniczych.

* * *

W epoce kurczowych wysiłków ludności, wogóle sfer urzędniczych w szczególe, wobec drożyzny mieszkań i środków spożywczych, w epoce łączenia się, konsolidowania uciśnionych ku wspólnej obronie, w epoce gorączkowych obrad, wieców i demonstracyj, w epoce, w której władze centralne uznając krytyczne położenie klas pracujących dążą same do stosowania środków zaradczych i czynią ustępstwa, o jakich do niedawna ani wspomnieć nie było możliwem, w tej mówimy epoce ogłosiły codzienne czasopisma *urbi et orbi* ostatnie zarządzenie lwowskiej c. k. Administracyi podatków, dążące do nowej podwyżki ceny pomieszkań.

Czytamy w tych czasopismach jak następuje.

„W ostatnich dniach cały szereg właścicieli realności otrzymał z administracyi podatków drukowane wezwania do stawienia się w urzędzie, w których czytamy między innemi: „Przy zeznaniu fasyi czynszowej z lat 1909/10 do wymiaru podatku czynszowego na lata 1911/12 z realności pana, okazało się, że wartość czynszowa pomieszkań w tej realności w porównaniu z czynszami podobnych realności, wydaje się być za nizko zeznana i stosunkom miejscowym nieodpowiednia“... Wezwania takie otrzymali nietylko spekulanci, których podejrzywać możnaby o fałszowanie fasyi, ale najpoważniejsi obywatele, znani ze swej obywatelskiej działalności, którzy stoją wysoko ponad tego rodzaju podejrzeniami. Jest to więc tylko forma nacisku o nowe podwyższenie wyśrubowanych już do niemożliwości czynszów. Wezwanie takie, spekulanci, uprawiający z zamiłowaniem lichwę mieszkaniową, przyjmą z przyjemnością, obywatele uczciwi wobec szykan ze strony administracyi podatków, będą zmuszeni ustąpić, a na ogół obywateli spadnie nowy ciężar. C. k. Administracya podatków jednak nie liczy się widocznie z jednym momentem. Stosunki drożyźniane staly się już tak nieznośne, lichwa mieszkaniowa tak dopiekła ogółowi, że na niedawnem zgromadzeniu obywatelskiem przyjęto z aplauzem myśl bojkotu, względnie strajku mieszkaniowego. Od rzucenia hasła do jego wykonania niezbyt daleko, a wykonanie odbić się musi nietylko na kieszeniach wyzyskiwaczy — kamieniczników, ale i c. k. wyzyskiwacza. Ogół płacących podatki w rozmaitych formach może być potulny jak owce, ale pamiętać należy, że owce strzydz można, ale nie odzierać ze skóry“.

Nam wydaje się niemożliwem, aby rzecz miała się zupełnie tak, jak powyżej podano; przypuszczamy, że jakieś nieporozumienie, lub że sporadyczny wypadek zgeneralizowano, to też z wielką uwagą oczekujemy wyjaśnienia sprawy, względnie sprostowania błędnych wiadomości ze strony kompetentnej.

Nowe stowarzyszenie urzędnicze.

Reskryptem z dnia 29. lipca 1910 L. XIII. 3316 zatwierdziło c. k. Namiestnictwo statut: „Związku galicyjskich Towarzystw Urzędników i Nauczycieli państwowych“ z siedzibą we Lwowie.

Celem tego Związku jest ochrona i popieranie wszelkich interesów tak zawodowych, jak i ekonomicznych, obchodzących członków Związku, oraz krzepienie ducha koleżeństwa i solidarności (§ 2 statutu).

By Związek co rychlej wszedł w życie odniósł się tymczasowy Komitet do Zarządów wszystkich galicyjskich stowarzyszeń państwowych urzędników i nauczycieli z prośbą o zgłaszanie przystąpienia do tegoż Związku, najpóźniej po koniec listopada b. r.

Ze względu, że tylko wspólnemi siłami możemy osiągnąć cel naszych dążeń, nie powinno ani jedno stowarzyszenie odmówić swego udziału w wspólnej pracy.

Nie wątpimy więc, że w dobrze zrozumianym interesie ogółu urzędników, wszystkie krajowe organizacye urzędnicze zgłoszą swe przystąpienie i wezmą udział w licznych pracach, które są właśnie na czasie, a to: pragmatyka służbowa, dodatki drożyźniane, wliczenie nowego dodatku aktywalnego do emerytury i inne.

Stowarzyszenie sądow. urzędn. kancel.

Drugi z rzędu w roku bieżącym koleżeński zjazd odbył się w dniu 23 października w Sanoku, a zaszczycił go swoją obecnością od początku do końca prezydent Mańkowski.

Okręg sanocki powinien być głęboko wdzięcznym p. Mańkowskiemu, w którym ma nietylko wyrozumiałego przełożonego, ale także troskliwego rzecznika i opiekuna.

W zjeździe sanockim wzięło udział przeszło trzydziestu kilku kolegów; miejscowi zjawili się wszyscy w komplecie, a należące do okręgu sądy powiatowe wysłały swoich reprezentantów. Dwa najdalej położone sądy, nie mogąc z powodu niedogodnej komunikacyi brać udziału czynnego w zjeździe, nadesłały na ręce prezydyum wiecu telegramy. Ze strony stowarzyszenia przybyli jako delegaci prezes i jeden członek wydziału, Obradom przewodniczył prow. księgi grunt. Hammermann z Sanoka, sekretarzował star. oficyał Andrzejowski z Birczy.

Po zagajeniu zgromadzenia przez przewodniczącego i wniesieniu przez obecnych z zapałem trzykrotnego okrzyku na cześć

Magazyn Nowości Męskich i Damskich
Z. Wojtych & F. Wojas
410 3—24 we Lwowie przy ul. Wałowej l. 7. (Dom Dr. Ballabana)
poleca bieliznę męską, kapelusze, czapki, obuwie, kamizelki, krawaty, spinki i t. p. — Kapelusze damskie, bluzki, halki, szlafroki, rękawiczki, żakiety wełniane pończochy, szale balowe i t. p.
Odwołującyu się na „Gazetę Urzędniczą“ 10% opustu od cen stałych.

Najjaśniejszego Pana, przystąpiono do porządku dziennego. Prezes stowarzyszenia porównawszy w dłuższem przemówieniu obecne położenie sądowych urzędników kancelaryjnych z takiemże położeniem z przed laty 15, wykazał konieczność i korzyści wpływające z organizacyi.

Przeszedłszy następnie dzieje rządowego projektu pragmatyki wykazał mowca wszystkie jego słabe strony i powody, dla których stan urzędniczy zdecydował się raczej na odrzucenie całego projektu, aniżeli na dozwolenie wprowadzenia w życie reakcyjnych zamysłów rządu. I znowu w tej sprawie prowadzili walkę nie pojedynczy urzędnicy ani pojedyncze ich dykasterye, lecz cały stan urzędniczy za pośrednictwem swych organizacyj. Pod ich naporem rząd ustąpił i w najbliższym czasie ma wnieść nowy odpowiednio przerobiony projekt. Jakim on będzie, dziś nikt przewidzieć nie może.

Od czasu ostatniej regulacyi poborów urzędniczych mija zaledwie rok czwarty, a jednak w czasie tym stosunki drożyźniane tak się ukształtowały, że wszystkie korzyści z regulacyi poszły na marne i urzędnicy znaleźli się znowu w konieczności wystąpienia z nowymi żądaniami do rządu. I znowu na pierwszy plan wysunęły się organizacye urzędnicze, znowu one wzięły całą akcyę w swe ręce, domagając się przyznania urzędnikom dodatku drożyźnianego. Wprawdzie rząd zasłania się pustkami w kasach państwowych, ale ostatecznie przed zorganizowanym naporem ustąpić będzie musiał i dodatek ten nam przyzna. Jeżeli są fundusze na podwyższenie kwaterowego dla oficerów, to muszą one znaleźć się także dla urzędników.

Następnie zdał mowca sprawę z czynności wydziału w sprawie liczenia lat dyeteryuszowskich i uzyskania jednorazowego urzędowania we wszystkich sądach na prowincyi.

Nad powyższem sprawozdaniem wyłoniła się obszerna dyskusya, poczem obecni koledzy stawiali swe żądania do wydziału.

Naczeln. kanc. Eberl z Sanoka domagał się pensyonowania z urzędu tych, co ukończyli już 35 lat służby i przekroczyli 60 rok życia.

Starszy naczeln. kanc. Bielawski z Sanoka domagał się:

1. ostatecznego wprowadzenia stosunku trójkowego, zrównanie pod tym względem wszystkich okręgów:

2. przyznawania urzędnikom wynagrodzenia za miejscowe czynności komisyjne:

3. zrównania dodatku aktywalnego urzędników z kwaterowem oficerów;

4. utworzenia funduszu na wychowanie dzieci urzędników.

Oficyał Kowalski z Brzozowa domagał się:

1. ograniczenia używania urzędników kanc. do protokołowania tylko do wypadków koniecznej potrzeby:

2, szybszego obsadzania opróżnionych posad;

3. odpowiedniego traktowania urzędników kancel. przez sędziów.

Delegat z Rymanowa domagał się zaliczenia tej miejscowości do wyższej klasy dodatku aktywalnego.

Starszy oficyał Skulski z Sanoka żądał uwolnienia urzędników, którzy ukończyli 35 lat służby, od przekładania świadectw lekarskich w celu spensyonowania wreszcie

nacz. kanc. Eberl zniesienia § 19. nor. jur i umożliwienia wszystkim urzędnikom kancel. uzyskania posad urzędników kierujących.

Po udzieleniu wyjaśnień przez delegatów wydziału wszystkie powyższe wnioski uchwalono.

Ku rozwadze naszych żon i córek.

(Dokończenie).

Z zajęć wymagających mniej zmysłu artystycznego otwiera się dla kobiety zakres pracy w pralniach, prasowalniach, specyalne zajęcie wiązeczek kwiatow w większych ogrodach handlowych, fryzyerek, w introligatorniach, w zakładach zegarmistrzowskich i t. p.

Jednem słowem z dnia na dzień rośnie szereg prac i sposobności do niej, które otwierają się dla kobiety chcącej naprawdę uczciwie praeować i zarabiać.

O ile chodzi o przygotowanie do tej pracy o nauczenie się jej, to jakkolwiek w niektórych dziedzinach brak nam jeszcze potrzebnych zakładów kształcenia, ale przecież istniejące instytucye, a w szczególności Liga Pomocy przemysłowej czyni usilne zabiegi w tym kierunku przez zakładanie pracowni wzorowych, a projektowane przez nią, w najbliższym czasie dokonać się mające, założenie szkoły przemysłu domowego dla kobiet we Lwowie stworzy doskonałą podstawę do ułatwienia kobietom wykształcenia w poszczególnych gałęziach zajęć przemysłowych.

A teraz zwróćmy uwagą na korzyści, jakie, stwarza idea, której służymy wszyscy tu obecni, ta potężna myśl, jaka nas jednoczy na tym zjeździe, myśl podniesienia ziem polskich do takiego poziomu dobrobytu przez kulturę przemysłową na jakim stoją zachodnie narody, osiągniętego przez żywszy udział kobiety w pracy przemysłowej.

Jak już wspomniano na wstępie, kobieta w społeczeństwie naszem jest czynnikiem nie dość jeszcze wyzyskanym. W życiu przemysłowem w ogromnej liczbie stoi ona zdala od tętna siły produkcyjnej kraju, nietylko nie przyczynia się nieraz do jego ożywienia, ale przez swą bierność hamuje nieraz zdrowe zapędy.

Dziesiątki tysięcy kobiet, które dzisiaj mernują czas bezużytecznie, wprowadzone umiejętnie do szeregów pracujących około rozwoju przemysłu, podniesie temperaturę i energię pracy przemysłowej na wszystkich polach w sposób, który wywrzeć musi doniosłe skutki na całą tę akcyę.

Biorąc poszczególną rodzinę na wzgląd, zajęcie produktywne, podjęte przez żonę, córki tych rodzin podnosi budżet domowy w dwójnasób, podnosi poziom egzystencyi, poziom życia fizycznego i kulturalnegz tej rodziny, ułatwia zaspokojenie potrzeb, które dzisiaj niedostatek spycha w sposób działający ujemnie na całe nasze życie indywidualne i społeczne.

Podniesiony poziom materyalny rodziny spowoduje w konsekwencyi wzrost stopy życiowej całego społeczeństwa, co zatem idzie zwiększenie potrzeb kulturalnych rozszerzenie się pola zbytu dla produktów w najrozmaitszych dziedzinach przemysłu.

Z błędnego koła, w którem brak pracy stwarza nędzę, a nędza niedopuszcza do tworzenia się źródła zarobku, z tego błędnego koła wyprowadzić winny rodziny, a z niemi społeczeństwo całe, działanie i pracowita dłoń Polki-robotnicy.

Pozatem zadaniem i obowiązkiem Polki, chcącej przyczynić się do uprzemysłowienia kraju jest dążenie, ażeby przez agitacyę i dobry przykład wprowadzić w życiu codziennem i we wszystkich jego potrzebach wyłącznie tylko przedmioty pochodzące z kraju i noszące na sobie piętno rodzime, a więc rugowanie towarów obcych z handlu, z domu, ze szkół, z urzędów, kościołów i t. d. rugowanie obcej tandety i fałszywego blichtru zagranicznej mody, ze strojów i urządzenia domowego, a wprowadzanie zamiłowania i szacunku dla rodzimej mody, opartej na prześlicznych przekazaniach polskiej sztuki i polskiego zmysłu artystycznego.

Wszczepianie w dzieci, w młodzież poczucia obowiązku, poszanowania i zamiłowania do pracy, wpajanie w nią przeświadczenia, że miłość ojczystej ziemi to nie pusty frazes, ale to ukochanie wszystkiego, co ta ziemia daje i jest w stanie dać własnem naszem staraniem dla zaspokojenia potrzeb życiowych, szerzyć kulturę pracy, której brak stał dotąd na przeszko-

Pierwszy w kraju
Magazyn i pracownia ubiorów dla dzieci
M. Broniewska
Lwów, ul. Akademicka 22.
(Róg ul. Zimorowicza).
Poleca na sezon jesienny najświeższe nowości. 384 4—6
Powołującym się na „Gazetę Urzędniczą“ pewien opust.

do wzbogacenia Polski -- pierwszorzędne to zadanie kobiety w tej akcyi.

Ponieważ każda praca musi się rozpocząć od jej nauczenia, więc wynika samo przez się, że w akcyi uprzemysłowienia kraju najwazniejsze zadanie pada na nauczycielkę.

Posłannictwo nauczycielskie kobiety Polki nie może się ograniczać na spełnianiu suchego zadania urzędowego obowiązku i papierowej instrukcyi, głębsze serdeczniejsze odczucie, że zadanie jakie wypływa z ciężkiej, ale zaszczytnej misyi nauczycielskiej powinno polskiej nauczycielce wskazać, że w szerzeniu idei uspołecznienia pracy leży głęboka myśl i ważny narodowy obowiązek.

Zwłaszcza wp'yw kobiety-nauczycielki na przyszłą kobietę-pracownicę dawany dobrym przykładem cierpliwej i z zaparciem podjętej pracy na wsi, czy w miasteczkach — może mieć doniosły w tej akcyi skutek.

Liga Pomocy przemysłowej oceniając rozumnie ten moment, do wszystkich swoich kursów zawodowych w zakresie przemysłu powołuje w pierwszym rzędzie nauczycielki szkół ludowych, kształcąc z nich coraz większy zastęp dzielnych pionerek dla idei pomocy przemysłowej.

Tak samo projektowana w najbliższym czasie przez Ligę Pomocy przemysłowej szkoła przemysłu domowego we Lwowie przeznaczoną ma być wyłącznie, a przynajmniej przeważnie dle wykształcenia nauczycielek szkół ludowych w najrozmaitszych gałęziach pracy przemysłowo-domowej.

Powstanie tej szkoły będzie nowym dowodem, że praca wprowadzona przez naszą organizacyę sięga coraz głębiej w ustrój stosunków ekonomicznych i społecznych kraju i zmierza coraz skutecznie do ideału jaki wypisaliśmy na naszym sztandarze: „Przez pracę do dobrobytu kultury i wolności".

Wobec drożyzny mięsa.

(Dokończenie).

Wywody radnego Laskownickiego opierały się na wyniku pertraktacyj, jakie przeprowadzili w stolicy Rumunii, w Bukareszcie, delegaci Rady miejskiej wysłani celem poczynienia kroków do zawarcia umowy o dostawę mięsa rumuńskiego do naszego miasta. Delegatami byli: wiceprezydent miasta dr. Aschkenase i dyrektor rzeźni Krzyształowicz.

Wedle konwencyi nowej z Rumunią dopuszczalny jest tylko dowóz mięsa z bitych wołów i nierogacizny, dowóz zaś żywego towaru jest wykluczony. Mięso musi być bite w granicznych stacyach po stronie rumuńskiej w odpowiednio urządzonych lokalach rzeźnianych pod nadzorem rumuńskich weterynarzy. Prócz tego musi być w rzeźni jeszcze po tamtej stronie granicy rumuńskiej, t. j. na terytoryum rumuńskiem, obejrzane i zbadane przez weterynarza austryackiego, który wystawia certyfikat dopuszczalności wywozu, poczem mięso takie może być transportowane w plombowanych wagonach przez granicę do Austryi, atoli tylko do szczegółowo wyliczonych w konwencyi większych miast w Austryi, do których należą Lwów, Kraków i na Bukowinie Czerniowce.

Aby więc transport mięsa rumuńskiego na nasze targi był możliwy. musi być przedewszystkiem wybudowana odpowiednia rzeźnia na stacyi granicznej w Rumunii, a więc kosztem i staraniem rządu rumuńskiego. Rumunia posiada dwie takie stacye graniczne, połączone linią kolejową z terytoryum austryackiem, t. j. Turn-Severin, które wpada do Siedmiogrodu, a stamtąd przez Węgry do Wiednia i Burdujeni (czytaj Burdużeni), oddaloną od Itzkan może o kilometr; tędy prowadzi linia kolejowa na Czerniowce, do Lwowa i Krakowa.

Pierwszem zadaniem delegatów Rady m. Lwowa było dążenie do wyjednania od rządu rumuńskiego, by na seryo pomyśl ł o budowie rzeźni w Burdujeni. Na miejscu w Bukareszcie, pokazało się, że nowa konwencya zastała rząd rumuński do pewnego stopnia nieprzygotowanym, gdyż o budowie rzeźni lub przygotowaniach do budowy na seryo nie pomyślano.

Delegaci Rady m. Lwowa zwrócili się przy pomocy konsulatu generalnego w Bukareszcie do Ministerstwa rolnictwa i do Ministerstwa robót publicznych i wyjednali stanowcze przyrzeczenie, że także budowa rzeźni w Burdujeni rozpoczętą będzie najpóźniej z początkiem wiosny r. 1911. a rozprnwa ofertowa na oddanie tej budowy wedle planów już istniejących rozpisana zostanie jeszcze w tym miesiącu. W ten sposób — wedle zapewnienia fachowych referentów w Ministerstwie robót publicznych w Bukareszcie — rzeźnia w Burdujeni oddaną będzie do użytku publicznego najpóźniej z końcem listopada 1911 r.

Prócz tego uzyskali delegaci przyrzeczenie zezwolenia już dzisiaj prowizorycznego używania małej gminnej rzeźni w Burdujeni, gdyby rząd austryacki na używanie tej rzeźni dla celów eksportu się zgodził i gdyby na eksport bydła, tam bitego, zezwolił.

W międzyczasie, w kilką dni po otwarciu granicy rumuńskiej, została ona zamkniętą z powodu szerzącej się w bardzo znaczny sposób zarazy pyska i racic w Rumunii, tak, że w tej chwili eksport jest niemożliwy aż do czasu, gdy ta zaraza, szerząca się także na Bukowinie i w południowej Galicyi, nie zostanie stłumiona.

Po pokonaniu licznych trudności administracyjnej, samitarnej i technicznej natury będzie przy współdziale rządu rumuńskiego i austryackiego, oraz miast, do których eksport jest dopuszczalny, utworzona jakaś większa spółka w celu zakupna i bicia zwierząt racicowych i nierogacizny, które to spółce rząd rumuński wydzierżawi rzeźnie na stacyach granicznych, czy to w całości, czy na pewne okresy, a ta spółka dopiero sama sobie autonomicznie rozdzieli kontyngent i przeprowadzi na wspólny rachunek całe przedsiębiorstwo.

Delegaci Rady m. otrzymali przyrzeczenie, że gdyby miała w tym kierunku być wdrożona akcya, gmina m. Lwowa otrzyma w czas zawiadomienie i zaproszenie do współudziału.

Podczas gdy delegaci rady miasta Lwowa pertraktowali o import mięsa rumuńskiego, wyjechała z Wiednia do Tryestu niezwykła wycieczka, składająca się z burmistrzów i radców miejskich, profesorów, przemysłowców, rękodzielników, prezesów rozmaitych spółek spożywczych i z większej grupy pań — gospodyń domu. Z Krakowa wziął w niej udział profesor Bujwid.

Celem wycieczki były próby mięsa argentyńskiego, przywiezionego w stanie zamrożonym.

Pierwsza próba tego mięsa odbyła się na pokładzie parowca „Alice" który je przywiózł, w obecności prezydenta miasta Tryestu dra Valerio i posła dra Pitaro, oraz licznago grona innych osób. Parowiec „Alice" jest specyalnie urządzony do przewozu argentyńskiego mięsa. Znajduje się ono na nim w dwóch chłodniach, z których jedna obejmuje 42, druga 30 kwadratowych metrów. Obie pomieścić mogą około 400 metrycznych cetnarów mięsa, W Argentynie wkłada się mięso na lód już na fermie, na której odbywa się rzeź bydła. W stanie zupełnie zamrożonym dostaje się ono na okręt do owych chłodni, w których temperatura podczas całej podróży, nawet pod równikiem, nie podnosi się nad — 10 stopni Celsiusa. Dzięki tej niskiej temperaturze mięso to przybywa do Europy, mimo kilkotygodniowej podróży w stanie zupełnie świeżym.

Dokonane w Tryeście próby stwierdziły to w zupełności. Wydobyte z chłodni parowca „Alice" mięso, które było w drodze pzzez dni 33, zewnętrznym wyglądem niczem się nie różniło od mięsa świeżo zabitych zwierząt, miało kolor czerwony, a nie szary lub czarny, jaki przybiera mięso, wystawione przez czas dłuższy na wpływ powietrza. Przy dotykaniu okazało się tak samo jędrnem, jak świeże.

Najmodniejsze wełny na suknie kostjumy i bluzki oraz flaneli i barchany w wielkim wyborze po cenach **fabrycznych** poleca 412 3—10 **Alfons Uwiera** Lwów Uwaga: **plac Halicki 14**

Nigdzie nie zauważano najmniejszych oznak rozkładu, ani na mięśniach, ani na łoju, ani przy stawach, gdzie zwykle najwcześniej rozpoczyna się psucie. Wszyscy, którzy brali udział w próbie, stwierdzili, że mięso to wygląda nawet apetyczniej i okazalej, niż mięso krajowe przednich gatunków.

Dalej, podczas danego dla uczestników próbnego śniadania, przekonano się. że mięso argentyńskie, mimo tak długiego mrożenia, ma smak wyborny i to w każdego rodzaju przyprawie, czy jako gotowane, czy jako pieczone. Chwalono tak samo rosół, jak i soczysty rostbef. Nikt nie zauważył żadnych śladów zależałości lub chociażby nawet nieprzyjemnego zapachu Wszyscy uczestnicy konferencyi wyrazili się z największym uznaniem o smaku i dobroci mięsa, a wiedeńscy rzeźnicy i handlarze, którzy sami to mięso przyrządzali, przyznali, że jest doskonałej jakości.

Zastępcy towarzystwa, zajmującego się wysyłką mięsa, oświadczyli, że towarzystwo nabywa mięso w Argentynie po 60 hal. za kilogram. Z Argentyny transportuje się to mięso w specyalnie urządzonych chłodnikach na okrętach, w których panuje temperatura —6°R. W tej temperaturze mięso wytrzymuje kilka miesięcy. W razie zaprowadzenia stałego transportu mięsa argentyńskiego do Austryi, musianoby urządzić w Tryeście odpowiednie chłodnie. Także wagony kolejowe musiałyby być specyalnie urządzone, gdyż import mięsa będzie z początku ograniczony.

Wicebyrmistrz Wiednia dr. Hierhammer oświadczył, że gmina wszystko uczyni, aby otrzymać mięso argentyńskie. W tym samym duchu mówili także zastępcy innych miast.

Baron Bienerth otrzymał także od burmistrza Berna telegram, w którym w imieniu Rady miejskiej prosił o zezwolenie na import mięsa argentyńskiego do Berna. Import tego mięsa uważa miasto Berno za jedyny środek usunięcia drożyzny.

W Gracu odbyło się zgromadzenie socyalistyczne przy udziale 10.000 osób, które uchwaliło wezwać rząd, aby ułatwił dowóz mięsa argentyńskiego.

W dniu 21 października b. r. przedpołudniem odebrały i zbadały władze cłowe i sanitarne Wiednia pierwszą przesyłkę mięsa argentyńskiego w ogólnej ilości 22.000 kilogramów. Szczegóły przebycia tego mięsa, transportu i odebrania są same dla siebie bardzo ciekawe, a nabierają większego znaczenia jeszcze dla nas wobec niedawnej uchwały Rady m. Lwowa.

A więc mięso sprowadzone do Tryestu w lodowniach okrętowych, przeładowano do wagonów specyalnych, używanych do przewozu galicyjskiego mięsa, szczelnie zamkniętych, wybitych wewnątrz blachą i ochłodzonych do 2 stopni Celsyusza poniżej zera. Mięso w przeważnej części jest mrożone na twardo jak kamień, ale na próbę mięsa przysłano także 350 kilogramów tylko „chłodzonego“ a wiąc miękkiego, które dla jatek przedstawia tę wyższość, że go nie trzeba odmrażać, co musi się dokonywać tylko bardzo powoli, aby mięso nie popsuć. Z całej ilości przysłano 21.556 kilogramów mięsa wołowego i »próbkę« 992 kilogramów baraniny. Do mięsa dołączono urzędowy dokument władz sanitarnych w Argentynie, że mięso pochodzi z okolic, gdzie niema żadnych chorób bydlęcych i że jest zupełnie przydatne ne pokarm dla ludzi.

Mięso jest bardzo starannie opakowane. Barany są w całości obszyte w płótno, a są to okazy wprost zdumiewające: po 35 kilogramów bez głowy i wnętrzności. Woły są poćwiartowane, każda ćwierć owinięta w mocny tiul, a potem obszyte w jutę. Cwierci te ważą po 80 do 100 kilogramów.

Mięso, którego każda sztuka jest opatrzona marką ochronną i monogramem »L« (Towarzystwa La Blanca) przetransportowano do głównej hali targowej, gdzie po załatwieniu formalności cłowych zbadano je pod względem sanitarnym. Mianowicie, na sposób londyński, ponawiercano specyalnymi świdrami sztuki aż do głębi, aby się przekonać, czy mięso zapakowano w świeżym stanie. Uzyskane w ten sposób wióry mięsne odmrożono i zbadano zarówno pod względem zapachu i wartości. Próby wypadły bazdzo dobrze. Mimo, że wysyłka nie była z najlepszych gatunków mięsa argentyńskiego, mięso wołowe zakwalifikowano do kategoryi »dobrego« a baraninę wprost jako »prima«.

Kiedy mięso w składach wywieszono, powstał tam niesłychany tłok, tyle publiczności się zebrało, aby mięso zobaczyć i zbadać. Przeszło 500 rzeźników zażądało dostarczenia im mięsa argentyńskiego na sprzedaż tak, że tylko w małej części wożna było tym żądaniom zadość uczynić i jeszcze jakąś część pozostawić do bezpośredniej sprzedaży w hali targowej. Pod względem więc hurtownym mięso zaraz po rozpakowaniu zostało sprzedane do ostatniego kawałka.

Zauważyć należy jeszcze, że mięso w Argentynie dzieli się inaczej: na cztery, a nie na pięć części.

Wskutek tego n. p. rozbratlowe mięso zalicza się do przedniego mięsa a polędwica do tylnego, t. zw. »angielska pieczeń« jest przecięta i zaliczona częścią do przedniego częścią do tylnego.

Nazajutrz przedpołudniem w głównej hali targowej rozpoczęła się sprzedaż cząstkowa pierwszej posyłki mięsa. W krótkim czasie rozchwytano całą ilość, a ponieważ popyt publiczności był nieskończenie większy, przyszło do natłoku i do awantur. Wazwano policyę, która zdołała przemocą wyprzeć część publiczności z hali, część druga, pozostawszy tam, rozpoczęła bójką o mięso argentyńskie, którego już nie było. Policya wkroczyła ponownie, opróżniła i zamknęła halę.

Odpowiedź.

(Nadesłane.)

Panu P-y autorowi artykułu „Powód powolnego awansu urzędników skarbowych umieszczonego w „Wiadomościach“ organie Towarz. koncept urzędników skarbowych z 15 IX 1910.

Przedewszystkiem należy zwrócić panu autorowi uwagę, że urzędnicy podatkowi przydzieleni zostali do Oddziałów podatkowych dla służby rachunkowej a nie jako zastępcy konceptowych i tylko panowie referenci chcąc ulżyć swym kolegom, zaprzęgli ludzi tych, nieposiadających wykształcenia akademickiego i poniżających (?!) zdaniem szanownego autora powagę urzędu, w rydwan pracy zupełnie do nich nie należącej, „czysto konceptowej“(?!) którą wykonywali i dotąd z ujmą dla własnego zdrowia, gdyż pracą tą są przeciążani, wykonują nie „tandeciarsko“ i „szyberowaniem“, lecz ze zrozumieniem rzeczy ku zupełnemu zadowoleniu swych przełożonych. Wyrazy uznania niejednokrotnie oddał tym podatkowcom były Minister skarbu i Prezydent kraj. Dyr. Skarbu J.E. Witold Mora Korytowski, a i fachowo bardzo uzdolnieni bezstronni panowie Referenci podatkowi niejednokrotnie objawili życzenie, że woleliby podatkowca niźli niejednego pana konceptowego.

Pan autor może być mocno przekonany, że przydzieleni do oddziałów podatkowych Starostw, podatkowcy, bez wyjątku wszyscy powrócą do urzędów podatkowych i wdzięczni będą panu autorowi, jeźli dopomoże im do tego, gdyż przestaną być przyczepką bez „określenia“ i unikną niesłusznie miotanych na nich obelg, na które kto wie czy sam autor nie zasłużył.

Podatkowiec.

Szanowny Wydział
Towarzystwa galic, urzędników podatkowych przydzielonych dla służby podatkowej I. instancyi

zapytujemy tą drogą (bo wszelkie pisemne urgensa pozostają bez odpowiedzi:) czy i kiedy raczą zwołać Walne zgromadzenie, by zdać sprawozdanie ze swej prawie 2-letniej czynności, o której zgoła nIc członkowie nie wiedzą.

Członkowie Towarzystwa.

Zawiadamiam Panów P. T. Urzędników, iż otworzyłem **w hotelu WP. Stadtmüllera przy ulicy Krakowskiej**
RESTAURACYĘ

Polecam zatem smaczne i zdrowe obiady. Jako dobry kuchmistrz otrzymałem na krajowej Wystawie we Lwowie w roku 1894 medal bronzowy. Wysyłam obiady do domów prywatnych, jakoteż przyjmuję zamówienia na wieczorki, zabawy, wesela itp. Z poważaniem

380 5—6 **Edmund Pompowski,** kuchmistrz.

Odznaczenia, mianowania i przeniesienia.

I. Odznaczenia.

Cesarz postanowieniem z dnia 5. października b. r. nadał starszemu oficyałowi kancelaryjnemu, Mikołajowi Machlajowi w Birczy, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, złoty krzyż zasługi z koroną, dalej postanowieniem z dnia 2. października b. r. nadał kierownikowi ekspozytury policyjnej w Majdanie sieniawskim, kanceliście lwowskiej dyrekcyi policyi, Józefowi Siessowi, złoty krzyż zasługi.

II. Mianowania.

1. Sądowych.

a) sędziowskich.

Cesarz postanowieniem z dnia 5 października b. r. nadał sędziemu powiatowemu, dr. Feliksowi Kluckiemu w Bielsku, tytuł i charakter radcy sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

Minister sprawiedliwości zamianował sędziami, auskultantów: Czesława Adolfa dla okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego, Michała Motyla dla Turki, Franciszka Filipka dla Nowego sioła, Józefa Manna dla okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego, Jana Piaseckiego dla Rohatyna, Ludwika Łęczyńskiego dla Kut, Majera Löwenthala dla Monasterzysk, Władysława Szyjkowskiego dla Rożniatowa, Piotra Krynickiego dla Chodorowa, Romana Hirscha dla Buczacza, Jana Grubskiego dla Sołotwiny, dr. Zygmunta Osuchowskiego dla Turki, Adolfa Myszkowskiego dla Rawy ruskiej, Rajmunda Scholza dla Kałusza, Romana Gąsowskiego dla Łąki, Wiktora Barczynowa *vel* Barczyńskiego dla Jabłonowa, Karola Sokołowskiego dla Bukowska, Mikołaja Osadę dla okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego, dr. Fryderyka Weigla dla Pruchnika, Ottona Jonasa dla Drohobycza, dr. Bolesława Batora dla Czortkowa, Karola Różyckiego dla Podbuża, Michała Kuryłowa dla Kut, Stanisława Jurskiego dla Bołszowiec, Jarosława Paczowskiego dla Skałatu, Juliana Bilińskiego dla Kałusza, dr. Edwarda Eugeniusza Suchockiego dla Boryni, Mikołaja Demczuka dla Uhnowa, Marcelego Wendera dla Dorny, Oskara Dżosana dla Kocmania, Jana Nehera dla Radowiec, Euzebiusza Jaroschińskiego dla Kocmania, dr. Dymitra Koropatnickiego dla Seretu, Christiego Sako dla Gurahumory, Epaminondasa Bocancea dla Radowiec, Oktawiana Piotrowschi'ego dla Dorny, Izydora Maurycego Kottlara dla okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego, Włodzimierza Smereczyńskiego dla Seletyna, Stefana Eugeniusza Franka dla Gurahumory, dr. Jana Mayera dla Zastawny, Konstantego Nastasiego dla Radowiec i dr. Salamona Arzta dla Storożyńca, dalej zamianował sędziami auskultantów: Michała Jaca dla okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego, Stanisława Sobolewskiego dla Ulanowa, dr. Fryderyka Zimmermanna dla okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego, Stanisława Panasa dla Mszany Dolnej, Floryana Jaworskiego dla Żabna, Fr. Klasę dla Rozwadowa.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Jana Bryzka, dr. Karola Józefa Fabiańczyka i Antoniego Dobrowolskiego.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował auskultantami okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego: prowizorycznego koncypistę dyrekcyi policyi we Lwowie, Romana Sas Baczyńskiego, tudzież praktykantów sądowych: Wilhelma Schragera, Hirsza Rosenmanna, dr. Ottona Brunsteina, Izaaka Prawina, Aleksandra Königsberga, Włodzimierza Jaworskiego, Tytusa Kawalca, Jerzego Kurdyjaka, Oktawiana Aurittę, dr. Zygmunta Zallika, Eugeniusza Lonkiewicza, Henryka Hartlieba, Ludwika Świechło, Jana Kozbura, Teofila Grodzickiego, Jana Kaschlera, Kazimierza Albina Ćwiczyńskiego, E. Hirschhorna, Emiliana Bułkę, Alfonsa Witalisa Laskowskiego, Jarosława Proskurnickiego, dr. Tadeusza Józefa Albina 3 im. Janiszewskiego, Jana Krykiewicza, Adolfa Saranieckiego, Teodora Korczyńskiego, Romana Bilinkiewicza, dr. Abrahama Löbla Horowitza, Stanisława Józefa Szałajko, Witolda Eustachego Bieniecklego, Józefa Tomasza Kwiatkowskiego, Mikołaja Samowicza, Michała Szkolnego, Wacława Rudolfa Fiedlera, Aurelego Tarnavschiego, Stanisława Kosikowskiego, Stanisława Szymona Małkowskiego, Kaj. Jakubowicza i Jana Fitznera.

b) prokuratoryi państwa.

Minister sprawiedliwości zamianował sędziego, dr Marka Premingera w Czerniowcach, zastępcą prokuratora Państwa, oraz zamianował sędziego, Bleksego Sywulaka w Tarnopolu, zastępcą prokuratora Państwa w Stanisławowie.

c) kancelaryjnych.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował oficyałów kancelaryjnych: Jana Weigla w Tarnowie, starszym oficyałem kancelaryjnym w Nowym Sączu, a Hugona Pollaka w Krakowie, starszym oficyałem kancelaryjnym tamże, dalej zamianował kancelistę, Antoniego Grzędzielskiego w Chrzanowie, oficyałem kancelaryjnym, wreszcie zamianował kancelistami: wachmistrza, komendanta posterunku żandarmeryi Władysława Malinowskiego dla Krzeszowic i przywódcę posterunku, tyt. wachmistrza żandarmeryi, Jana Gądzińskiego dla Tyczyna, podoficera 20 p. p. Pawła Przyczynka w Czarnym Dunajcu.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował kancelistami: Dawida Rosenstocka, podoficera rachunkowego 42 p. p., dla Halicza, Michała Daćkowa, sierżanta 10 p. p., dla Liska, Izraela Fichmana, podoficera rachunkowego 68 p. p., dla Monasterzysk, Hersza Müllera *false* Brennera podoficera rachunkowego 55 p. p., dla Borszczowa, Mojżesza Neuera, podoficera rachunkowego 68 p. p., dla Uhnowa, Emiliana Piroga, tytularnego wachmistrza 5 komendy żandarmeryi, dla Turki, Jonasza Morgena *vel* Gelbera, podoficera rachunkowego 55 p. p., dla Radziechowa, Franciszka Marka, tyt. wachmistrza 5 komendy żandarmeryi, dla Krakowca, Stefana Lesiuka, ogniomistrza 18 p. armat polnych, dla Pruchnika, Wolfa Wechslera, podoficera rachunkowego 68 p. p., dla Boryni, Franciszka Jendrysia tyt. wachmistrza 5 komendy żandarmeryi dla Podhajec, Izydora Muszkatenblütha, podoficera rachunkowego 35 p. p. obrony krajowej, dla Doliny, Jana Jałochę, tyt. wachmistrza 5 komendy żandarmeryi, dla Boryni, Bazylego Mryczkę, wachmistrza 5 komendy żandarmeryi, dla Ustrzyk, Mikołaja Gordijczuka, podoficera rachunkowego 13 dywizyi haubic, dla Gwoździca, Jana Cachela, podoficera rachunkowego 13 p. p., dla Baligrodu, Emila Czernera, wachmistrza 10 dywizyi trenu, dla Jabłonowa, Juliana Lewkowicza, tyt. wachmistrza 5 komendy żandarmeryi, dla Podbuża, Jana Załuckiego, podoficera rachunkowego 9 p. dragonów dla Bołszowiec i Dawida Blausteina, ogniomistrza 31 p. dział p. dla Rożniatowa.

2. Skarbowych.

a) urzędnicy magazynów tytoniowych.

Ministerstwo skarbu zamianowało w etacie c. k. magazynów sprzedaży tytoniu, asystenta w magazynie sprzedaży tytoniu w Stanisławowie, Jana Paliewicza, oficyałem kontrolującym w magazynie sprzedaży tytoniu w Ołomuńcu.

b) domenowo kasowych.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu posunęło urzędnika pomocniczego dla spraw domenowo-kasowych, Juliana Czerkawskiego, z XI. do X. klasy rangi.

c) podatkowych.

Prezydyum galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu nadało asystentom podatkowym *ad personam*: Stanisławowi Zygmuntowiczowi, Stanisławowi Staszyńskiemu, Janowi Ostrowskiemu, Edwardowi Wyżykowskiemu, Brunonowi Kopczyńskiemu, Piotrowi Czupilowskiemu, Ludwikowi Nunbergowi, Maryanowi Szediwemu, Eliaszowi Applowi, Janowi Grabowskiemu, Mieczysławowi Lekwarskiemu, Adolfowi Masiewiczowi, Andrzejowi Kozakowi, Józefowi Plannerowi, Emilianowi Marmorowiczowi, Bolesławowi Tynieckiemu, Janowi Steciowowi i Eugeniuszowi Komorowskiemu, systemizowane posady asystentów podatkowych w XI. klasie rangi, tudzież zamianował asystentami podatkowymi w XI. klasie rangi ukwalifikowanych podoficerów: podoficera rachunkowego I. kl. 4 batalionu polnych strzelców, Dymitra Serkizowskiego; podoficera rachunkowego I. klasy 20 pułku piechoty obrony krajowej, Mikołaja Ilnickiego; podoficera rachunkowego I. kl. 3 pułku tyrolskich cesarskich strzelców, Michała Kazimierza 2 im. Łopatyńskiego; podoficera rachunkowego I. kl. 40 pułku piechoty, Franciszka Brzesia; dowódcę posterunku tytularnego wachmistrza żandarmeryi, Emiliana Teodorowicza; podoficera rachunkowego I. kl. oddziału sanitarnego nr. 13, Józefa Merkera i podoficera rachunkowego I. kl. 10 bataljonu pionierów Michała Karmańskiego.

3. Politycznych.

a) konceptowych.

Namiestnik zamianował koncypistami Namiestnictwa praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Ludwika Freiudla, dr. Maryana Sobolewskiego, Aleksandra Ulma, Stanisława Agopsowicza, Edwarda Nowaka, Zbigniewa Józefczyka, Bronisława Komornickiego, Włodzimierza Krzyszkowskiego, Daniela Rodicha de Berlinenkampf, dr. Edwarda Rittnera, Stanisława Ponurskiego i Stanisława Barbackiego.

b) sanitarnych.

Minister spraw wewnętrznych zamianował przydzieloncgo do służby w Ministerstwie spraw wewnętrznych lekarza powiatowego, dr. Leona Tyszkowskiego starszym lekarzem powiatowym.

c) rachunkowych.

Namiestnik zamianował oficyałów rachunkowych Namiestnictwa: Bronisława Sedlaka, Romana Turczmanowicza, Stanisława Radzikowskiego, Władysława Nalepę i Leibę Hersza Goldberga, rewidentamj rachunkowymi Namiestnictwa: asystentów rachunkowych Namiestnictwa: Mieczysława Okońskiego, Jana Irautha, Franciszka Dąbrowskiego i S. Stotańczyka, oficyałami rachunkowymi Namiestnictwa, a c. i k. porucznika 15 p. p. Ottokara Feistmantla, oraz praktykantów rachunkowych Namiestnictwa: Zdzisława Mattauscha i Antoniego Sajewicza, asystentami rachunkowymi Namiestnictwa; dalej zamianował asystentów rachunkowych: Franciszka Pirożka i Rudolfa Bergera, oficyałami rachunkowymi, a praktykanta rachunkowego, Faustyna Fausta, asystentem rachunkowym.

d) kancelaryjnych.

Namiestnik zamianował kancelistę Namiestnictwa, Adolfa Morozowskiego, oficyałem Namiestnictwa, oraz zamianował wachmistrzów żandarmeryi: Adama Niemca, Dymitra Kotowicza, Michała Szusta, Karola Szturmę i Witolda Romanowskiego, podoficera rachunkowego 41 pułku piechoty Michała Fedaka sierżanta 9 p. p. Władysława Jonczego, podoficera rachunkowego 29 pułku artyleryi polnej Władysława Karcińskiego i em. komendanta posterunku żandarm. Wincentego Dernesa, kancestami Namiestnictwa.

Kawiarnia Centralna szczycąca się w stolicy zasłużonem uznaniem publiczności, została po odnowieniu zaopatrzoną w nader rzęsiste oświetlenie elektryczne, w którem w nocy pławi się formalnie, stając się tem samem przedmiotem godnym widzenia. — **Rendes-vous P. T. Urzędników.** 386 5—6

4. Urzędników Ministerstwa robót publicznych.
technicznych.

Namiestnik zamianował inżynierów prywatnych: Tadeusza Eugeniusza Mierzejewskiego i Władysława Kozaka, adjunktami budownictwa w galicyjskiej państwowej służbie budownictwa.

5. Urzędników Ministerstwa rolnictwa.
a) górniczych.

Kierownik Ministerstwa rolnictwa zamianował prywatnego inżyniera górniczego, Rudolfa Kielesińskiego, zarządcą górniczym w etacie urzędników Zarządu lasów państwowych.

b) weterynaryjnych

Namiestnik zamianował weterynarza powiatowego, Sylwestra Kruczkowskiego, starszym weterynarzem powiatowym, a asystenta weterynaryjnego, Józefa Stręka, weterynarzem powiat.

6. Pocztowych.
a) konceptowych.

Ministerstwo handlu zamianowało ukończonego słuchacza praw, Jana Dłużyńskiego, konceptowym praktykantem pocztowym dla okręgu galic. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

b) technicznych

Ministerstwo handlu zamianowało ukończonych słuchaczy Politechniki: Stanisława Dębickiego i Brunona Greka, elewami budownictwa w służbie technicznej galic. dyrekcyi poczt i tel.

c) rachunkowych.

Minister handlu zamianował w etacie personalnym podległych Ministerstwu handlu departamentów rachunkowych radcami rachunkowymi rewidentów rachunkowych, Rudolfa Krahla i Hipolita Mrozowskiego, obu we Lwowie.

d) urzędników ruchu.

Ministerstwo handlu nadało starszemu oficyałowi pocztowemu w Krakowie, Władysławowi Sawczyńskiemu, posadę kontrolora pocztowego w Krakowie, oraz zamianowało kontrolorami pocztowymi, oficyałów pocztowych: Józefa Koteckiego w Krakowie, dla Tarnopola i Franciszka Jawańsky'ego w Białej dla Tarnowa dalej nadało starszym oficyałom pocztowym we Lwowie: Hermanowi Weinsteinowi, Piotrowi Berestowi i Franciszkowi Bałazińskiemu, posady kontrolorów pocztowych we Lwowie, a starszemu oficyałowi pocztowemu w Stanisławowie, Ignacemu Steiningerowi, posadę kontrolora pocztowego w Kołomyi.

III. Frzeniesienia.

1. Sądowych.
a) sędziowskich.

Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Kajetana Kosacza w Kałuszu do Kut, Andrzeja Litwina w Bukowsku do Dobromila, Jana Jurkiewicza w Turce do Mikołajowa, Jana Wojciechowskiego w Pruchniku do Janowa, Władysława Rożańskiego w Bołszowcach do Kałusza, Romana Witoszyńskiego w Czortkowie do Janowa, Michała Genyka w Jabłonowie do Peczenižyna; nadał sędziom bez oznaczonego miejsca służbowego: Hieronimowi Radłowskiemu posadę sędziego w Bolechowie, Ryszardowi Krynickiemu posadę sędziego w Haliczu, sędziom: Włodzimierzowi Reszetyle w Uhnowie i Antoniemu Starzeckiemu w Sołotwinie, posady sędziów dla okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego, dalej przeniósł sędziów: dr. Ferdynanda Beckera w Kocmaniu do sądu krajowego w Czerniowcach, a Berla Bogena w Kimpolungu do Bojana; nadał sędziemu w okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego, dr. Henrykowi Bursztynowi, posadę sędziego w sądzie krajowym w Czerniowcach, wreszcie przeniósł sędziów: Zdzisława Lubomęskiego w Leżajsku do Bochni, dr. Benedykta Kasprzyka w Rozwadowie do Wieliczki, Adolfa Drozdzikowskiego w Mszanie dolnej do Chrzanowa i dr. Władysława Aloizego Dymka w Żabnie do Chrzanowa; nadał sędziamu w okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego, dr. Alfredowi Matlakowi posadę sędziego w Białej.

b) prokuratoryi państwa.

Minister sprawiedliwości przeniósł zastępcę prokuratora Państwa, Tadeusza Malawskiego w Stanisławowie do Sanoka.

c) kancelaryjnych.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł: oficyała kancelaryjnego, Sylwestra Jabłońskiego z Krzeszowic do Jasła i kancelistę, Andrzeja Kozaka z Tyczyna do Wadowic, dalej przeniósł oficyałów kancelaryjnych: Piotra Schweglera z Łańcuta do Przeworska, Józefa Sekundę z Przeworska do Łańcuta, Bazylego Sobola z Jasła do Łańcuta i Franciszka Kruczkowskiego z Łańcuta do Jasła, wreszcie kancelistę Franciszka Metzgera z Czarnego Dunajca do Żywca.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł: starszego oficyała kancelaryjnego Adolfa Aurzeckiego z Mościsk do Przemyśla, oficyałów kancelaryjnych: Michała Morawskiego z Jabłonowa do Borszczowa, Maurycego Hermanna z Drohobycza do Lwowa, Jana Kańskiego z Szczerca do wyższego sądu krajowego we Lwowie, Tadeusza Kluczyckiego z Pruchnika do Stanisławowa, Leona Lorenca z Gorlic do Brzozowa, Ignacego Stanisławczuka z Mikuliniec do Tarnopola, Michała Szłapaka z Doliny do Stryja, Jana Masiuka z Borszczowa do Mościsk i Teofila Kaliksta Oryszczaka z Chodorowa do Szczerca, tudzież kancelistów: Pinkasa Besena z Krakowca do Drohobycza, Władysława Winiarskiego z Gródka Jagi llońskiego do Bolechowa, Jana Macelucha z Gwoździca do Gródka Jagiellońskiego, Grzegorza Bratasza z Boryni do Podhajec, Dawida Marka z Uhnowa do Monasterzysk, Józefa Sibigę z Drohobycza do Borszczowa, Michała Magońskiego z Radziechowa do Dobromila i Józefa Rosenmanna z Boryni do Chodorowa.

2. Politycznych.
a) konceptowych.

Namiestnik przeniósł starostę Ludwika Langego z Brzozowa do Dobromila a poruczył kierownictwo starostwa w Brzozowie starszemu komisarzowi powiatowemu dr. Karolowi Matyasowi, dalej Namiestnik przeniósł starszego komisarza powiatowego, Maryana Jagusińskiego, ze Stryja do Lwowa i przydzielił komisarza powiatowego, dr. Kazimierza Wysoczańskiego, do służby w starostwie w Stryju, wreszcie przeniósł komisarza powiatowego, Ludwika Kuryłowicza, z Żółkwi do Brzozowa; koncypistów Namiestnictwa: Zygmunta Rada z Borszczowa do Żółkwi, dr. Artura Friedricha z Brodów do Borszczowa; praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Zdzisława Pawlikowskiego ze Stanisławowa do Tłumacza i Jand Jawdyka ze Lwowa do Myślenic.

b) policyjnych.

Namiestnik przeniósł koncypistę policyi, Augusta Zgodę, ze Lwowa do Przemyśla, oraz oficyała policyi, Piotra Zdziejowskiego ze Lwowa do Stojanowa.

c) kancelaryjnych.

Namiestnik przeniósł sekretarza powiatowego, Józefa Barzyńskiego z Przeworska do Sanoka, a kancelistę Namiestnictwa, Władysława Chrobaka, ze Skałatu do Przeworska.

2. Urzędników Ministerstwa robot publicznych. technicznych.

Namiestnik przeniósł: starszych inżynierów: Juliusza Paara ze Stryja do Stanisławowa, Mieczysława Rybczyńskiego z Kałusza do Stryja; inżynierów: Mieczysława Langiera z Dębicy do Kałusza, Wiktora Pirgę z Nowego Sącza do Przemyśla, Juwenala Ignacego Niewiadomskiego ze Stanisławowa do Stryja, Włodzimierza Janowskiego ze Lwowa do Krakowa, Kazimierza Mieczysława Fedorskiego z Krakowa do Nowego Sącza; adjunktów budownictwa: Józefa Vogelmanna z Nowego Sącza do Zaleszczyk i Władysława Wiktora Kęckiego z Zaleszczyk do Lwowa; wreszcie praktykanta budownictwa Wincentego Maryana Tarnawskiego ze Lwowa do Dębicy, nadto przeniósł starszego inżyniera, Zacharyasza Wojciechowskiego z Kołomyi do Lwowa, a inżyniera Emila Bratrę ze Lwowa do Kołomyi.

4. Urzędników Ministerstwa rolnictwa.
a) weterynaryjnych.

Namiestnik przeniósł starszego weterynarza powiatowego Józefa Gałka, z Borszczowa do Złoczowa, a weterynarza powiatowego, Stanisława Soleckiego ze Złoczowa do Borszczowa.

b) leśnych.

Namiestnik jako Prezydent gal. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych przeniósł zarządcę lasów i dóbr państwowych, Kazimierza Gepperta z Michowy do Bereh i Józefa Szmyda ze Lwowa do Michowy.

4. Pocztowych.

Prezydent galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł oficyała pocztowego Józefa Gajewskiego, z Chrzanowa do Tarnowa, dalej przeniósł asystetów pocztowych, Mikołaja Iwasiuka z Tarnowa do Kołomyi i Judę Gottfrieda z Kałusza do Stryja.

Komunikat
Nowej Odrębnej Spółki losowej.

Nowy Nr. rejestru	Udział		Złożono w kwietniu		maju		czerwcu		lipcu		listopadzie		Razem	
	K	h	K	h.	K	h.	K	h	K	h.	K.	h.	K	h.
1	118	49	—		—	—	—	—	—	—	—	—	118	49
2	321	44	—	—	—	—	—	—	—		70	—	391	44
3	76	03	—	—	—	—	—	—	10	—	—	—	86	03
4	92	99	—	—	—	—	7	01	—	—	—	—	100	—
5	153	72	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	153	72
6	201	27	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	201	27
7	53	67	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	53	67
8	126	67	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	126	67
9	158	22	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	158	22
10	107	14	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	107	14
11	25	09	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	25	09
12	204	62	—	—	—	—	—	—	—	—	14	—	218	62
13	204	62	—		—	—	—	—	—	—	14	—	218	62
14	113	18	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	113	18
15	113	18	15	—	11	65	20	51	—	—	—	—	160	34
16	627	78	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	627	78
17	344	63	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	344	63
18	152	84	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	152	84
19	203	57	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	203	57
20	107	14	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	107	14
21	72	86	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	72	86
	3579	15	15	—	11	65	27	52	10	—	98	—	3741	32

Nowo otworzony Magazyn konfekcyi damskiej 422 2—6

Bracia Stauber

Tylko **plac Maryacki 7.** Tylko
Telefon Nr. 1550.

Poleca **Kostyumy, Płaszcze, Bluzki, Szlafroki. — Futra w wielkim wyborze. — Pierwszorzędne modele i kroje.**

Godny polecenia jest **Zakład dentystyczny** p. 402 3—6

L. W. WIKTORA

we Lwowie nl. Teatralna 10

który daje P. T. Urzędnikom rabat z cen za wykonanie sztucznych zębów, plomb etc.

Dom dywanów i fabryczny skład linoleum i cerat przy ulicy Sykstuskiej l. 6

po cenach stałych i niskich znajduje się tylko

(pasaż Hausmana) 388 5—6

LEINWAND & REIZES.

NADESŁANE.

Doc. dra EUG. PIASECKIEGO
ZAKŁAD
gimnastyki leczniczej, ortopedyi i masażu
ul. Trzeciego Maja l. 2. Tel. 1232
Ord. 2—4. 2—6

Dr. K. PODLEWSKI
specyalista chorób skórnych i wenerycznych
ordynuje dla kobiet i mężczyzn
od 11—12, 3—5 22—24
ul. Zimorowicza 5. (naprz. „Sokoła")

Smaczne obiady mięsne i jarskie
w abonamencie miesięcznie 30 K. 3 dania także „à la carte". Wydaje też obiady do domów w menażkach. — **Wyśmienita kawa biała 20 hal.** — Ciasta domowe. — Kolacye mięsne, jarskie, mleczne. — Masło deserowe codziennie świeże. — Miód lipowy tegorocznego zbioru poleca
Mleczarnia i kuchnia jarska
423 **ul. Zyblikiewicza, róg Mikołaja.** 2—6

W koncesyonowanej szkole muzycznej fortepianu i cytry
Józefa Pawła Wygnańskiego
rozpoczęły się **WPISY dnia 28. sierpnia 1910** od godziny 8. rano do 12. w południe i od 2. popołudniu do 6. wieczór. Nauka dzieli się na trzy oddziały: kursy niższy, średni i najwyższy. - Lekcye rozpoczynają się dnia 1-go września. — Kurs dla dzieci 3 zł. miesięcznie. Na żądanie udziela się lekcye i poza domem.
Lwów, ul. Grodzickich l. 2, 1.p.
nad apteką WP. Sklepińskiego. 6—6

Kazimierz Toczyski
Lwów, ul. Sykstuska 19.
Skład mebli stylowych, dywanów, wszelkiego rodzaju dekoracyi i materyi meblowych.
Własna pracownia stolarska i tapicersko-dekoracyjna. 379 5—6
Szanownym P. T. Urzędnikom powołującym się na „Gazetę Urzędniczą" udzielam znaczny opust.

Konces. Szkoła muzyczna
Sabiny Kasparkówny
pod artystycznem kierownictwem
prof. Jerzego Lalewicza
przyjmuje wpisy od godz. 10-1 i od godz. 4-6, **ul. Batorego l. 36.**
Grono nauczycielskie: **d'Abancourt Jadwiga, Falkenberg Kamila, Feliksówna Marya, Hauptmanówna Jadwiga, Jarecki Henryk, Kasparkówna Sabina, Lalewicz Jerzy.**
Przedmioty udzielane w szkole: **Fortepian, Skrzypce, Spiew solowy, Spiew choralny, Teorya, Harmonia, Historya muzyki, Przygotowanie do egzaminów państwowych z muzyki.**
378 6—6

Galowy mundur
VIII., VII. lub VI. rangi urzędników państwowych jest w sklepie krawca Jachimeckiego, Chorążczyzna 14 tanio do nabycia. 427 1—2

Zakład dentystyczno-techniczny
EMILA PORDESA
przeniesiony został na ul. Kopernika 11.
Telefon 82/IV 3—6

Kostjumy i konfekcyę
wykonuje specyalny krawiec w pracowni sukien
„SZAROTKA"
Lwów Halicka 20. — Ceny umiarkowane
HUPERTOWA. 399 3—6

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów
polecamy:
4½% i 4% Listy zast. Banku krajowego
4½ i 5% Obligi komunalne Banku kraj.
4% Listy zastawne Tow. kredyt. ziemskiego
SOKAL & LILIEN
we Lwowie 139 13—24
dom bankowy i kantor wymiany.

Atelier dla sztucznych zębów

F. Üricha
Lwów, Kopernika 12, II. p. Telefon Nr. 1548.
2—6 421

MLECZARNIA
przy ulicy św. Mikołaja l. 3.
została z komfortem odrestaurowana, przyjmuje zamówienia na obiady i kolacye „Table d'hôte".
Również podaje znakomite obiady couvert z 3 dań K. 1·—, 4 dań K. 1·40 jakoteż potrawy a la cart.
Kuchnia prowadzona pod osobistym fachowym nadzorem właściciela.
O prawdziwości proszę przekonać się osobiście.
371 6—6 **E. Ligęza.**

Nerwobole

Pierwszemi oznakami są cierpienia i uciążliwości w muszkułach i nerwach. Natura obdarzyła człowieka delikatnymi nerwami, aby był zdolny myśleć, czuć, używać. Natura jednak nie chciała przyspożyć człowiekowi cierpień nerwowych.

Każde cierpienie, każda słabość jest najpewniejszą oznaką grożącego niebezpieczeństwa. Zbyteczne byłoby przypuszczanie, aby każda choroba śmiertelnie działać musiała, lecz każda słabość przez zaniedbanie lub fałszywe leczenie może spowodować długotrwające ciężkie cierpienia albo śmierć, pełną udręczeń.

Jedno z najdonioślejszych odkryć, jakie w ostatnich czasach zrobiono, polega na całkiem pojedynczej metodzie wzmacniania nerwów i odświeżania krwi, zapobiegania chorobom działającym śmiertelnie i leczenia. Metoda, którą można zastosować w całkiem pojedynczy sposób. Nie potrzeba do tego żadnego lekarstwa, żadnej maści, żadnego wcierania, żadnego aparatu, albo tak zwanej gimnastyki leczniczej, ale jest całkiem pojedynczy środek, zastosowany do natury. Lekarze i profesorowie wyrazili się o niej pochlebnie i używają już tej metody dla dobra ludzkości. Stanowczo jestem przekonany, że wkrótce nie będzie więcej choroby, skoro ta metoda będzie należycie poznana. Jestem zdania, że ten środek ma większe znaczenie dla ludzkości, jak rzeczywiście podziwu godny preparat do zwalczania syfilisu „Ehrlich Hata 606". Przeczytaj Pan jedno z wielu uznań, które codziennie wynalazca otrzymuje:

Wielce Szanowny Panie!

Nie mogę się przezwyciężyć, aby nie udzielić radosnej wiadomości, która, jak sądzę i Panu będzie przyjemna. Jak już w swojem pierwszem piśmie wspomniałem, były moje dnie życia przez lekarzy policzone. Cierpiałem na plucie krwią, straszną nerwowość, neurastenię i niestrawność i poczułem, że zbliża się mój koniec. Udawałem się do wielu lekarzy, aby moje życie ratować, ale nadaremnie. Gdy przeczytałem w gazetach sprawozdania, jak Pańska metoda działa skutecznie na organizm, zwróciłem się do Pana z prośbą, abyś mi przysłał bliższe informacye. Zastosowałem się do Pańskich wskazówek z dobrym skutkiem i będę je dalej rozpowszechniał. Już w kilka dni przestałem pluć krwią, mogłem jeść i czułem się z każdym dniem zdrowszym. Żałuję tylko, że nie dałem się przedtem fotografować, jak wyglądałem wtedy, kiedy dnie moje były policzone, a jak wyglądam dzisiaj. Polecam się Panu jak najgoręcej i życzę sobie, abyś Pan to pismo z moim dokładnym adresem podał do wiadomości publicznej. Z wysokiem poważaniem **Prior Dragicevic**, Fiume, Via Munipico 5.

Pismo to zostało nadesłane wynalazcy przez tego wysokiego dygnitarza duchownego bez żądania i dobrowolnie, chociaż tenże piszącego nigdy nie znał i nie widział.

Wynalazca napisał książkę prostym i przystępnym stylem, która teraz dla rozpowszechnienia metody, zupełnie darmo bywa rozsyłana.

Jeżeli się Pan do tej metody przez dłuższy czas zastosujesz, będziesz Pan zdrów i silny i będziesz Pan miał zdrowe nerwy i świeżą krew. Jeżeli się Pan do tej metody każdego roku przez pewien czas stosować będziesz, osiągniesz Pan w czerstwem zdrowiu i świeżości umysłu późnej starości, jak nasi przodkowie.

Książka darmo!

Każ Pan sobie zaraz przysłać interesującą i pouczającą książkę, dopóki gratisowe egzemplarze nie zostaną rozchwytane. Napisz Pan kartę korespondencyjną, ale proszę o

426 1—1

dokładne podanie nazwiska i adresu

FRANZ GRAEFE

BUDAPEST, VII. Abt. 524. Sommergasse No. 1.

Znana z prowadzenia dobrej kuchni
HELENA POLITOWSKA
otworzyła z dniem 23. sierpnia 1910
Restauracyę i Pokój do śniadań
przy ul. Leona Sapiehy 37. 375 6—6

Poleca się P. T. Urzędnikom

Feliks Feliński

Skład i pracownia krawiecka

Ulica Ormiańska 14.

398 3—6

Pracownia wyrobów blacharskich

Stanisława Cwenarskiego

we Lwowie, przy ul. Akademickiej 8.

wykonuje wszelkie roboty w zakres blacharstwa wchodzące, wanny począwszy od koron 20, solidnie wykonane, wysyła również na zamówienia na prowincyę. 370 6—6

Wszelkie reperacye dachowe jakoteż i w zakres blacharstwa wchodzące wykańcza szybko i starannie.

CENY PRZYSTĘPNE.

Rok założenia 1789.

Firma nagrodzona medalami zasługi i Dyplomem honorowym wystawy kościelnej 19 9.

FRYDERYK SCHUBUTH i SP.

Lwów, Rynek l. 45, poleca

Znakomite wódki

z fabryki HR. DROHOJOWSKIEGO w Bolanowicach we wszystkich smakach.

Cognac francuski firmy Lucien et Foucault Co. cała butelka K. 7·—.
Cognac Distelerte Francaise cała butelka K. 5·20, 1/2 K. 1·80, 1/4 K. 1·—.
Rum **prawdziwy bremski** cała butelka K. 3·80, 1/2 K. 1·90, 1/4 K. 1·—.

Przy zamówieniach na prowincyę opakowania nie zaliczam.

401 3—6

TYLKO JAN SCHUMANN

Lwów, Pańska 23/24.

Fabryka przyborów dla gospodarstwa domowego

dostarcza naczynia kuchenne, magle, wyrzymaczki, maszyny do prania, piece żelazne, kuchnie przenośne, łyżwy, saneczki, meble żelazne, materye sprężynowe **pod warunkami najkorzystniejszymi.** 3—6

Ważne dla przeprowadzających i budowniczych.

Konces. Zakład przewozu mebli i biuro spedycyjne

M. Weisera

Lwów ul. Jagiellońska 6



podejmuje wszelkie przeprowadzki i ekspedycye czy to z domu do domu, czy też z dworca na dworzec po umiarkowanych cenach. Za wszelkie szkody wyrządzone przez moich ludzi zakład odpowiada.

Prryjmuje się również meble do przechowania. — Zakład podejmuje również przewóz w zakresie budownictwa, tj. cegły, piasku, ziemi, kamienia itp.

5—6 377 **M. WEISER.**

Zmiana lokalu!

Mam zaszczyt zawiadomić Panów P. T. Urzędników, iż przeniosłem moją

Cukiernię Krakowską

z ulicy Fredry na ulicę Batorego l. 32 naprzeciw gimnazyum Franciszka Józefa, do której uprzejmie zapraszam Panów P. T. Urzędników. Z wysokiem poważaniem

382 5—10 **Aleksy Troczyński.**

Zakład tapicersko-dekoracyjny

Kazimierz Hauser

we Lwowie, ul. Piekarska l. 17.

przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące, jakoto wyścielanie nowych mebli, przerabianie starych, wszelkie dekoracye, tapetowanie pokoi itp.

P. T. Urzędnikom znaczny opust.

P. T. Urzędnikom powołującym się na „Gazetę Urzędniczą" ulgi w spłatach!

S. WURM

Lwów, ul. Krakowska l. 2. (obok sklepu Wgo Wallacha)

poleca swój **nowo otworzony pierwszorzędny Magazyn towarów bławatnych.** Nowości wełniane na kostyumy i suknie, jedwabie, barchany, flanele, dywany, chodniki, portyery, firanki oraz płótna, szirtingi i bieliznę stołową do wypraw ślubnych. Ceny zachęcająco niskie O łaskawe poparcie mego interesu najuprzejmiej proszę.

5—6



MATKI! OJCOWIE!

jeżeli Wam zależy na zdrowiu i dobrym wyglądzie

WASZYCH DZIECI

żądajcie cennika firmy

„HYGIENA DZIECKA"

21—24

Lwów, ul. Halicka 21. w domu WP. Dr. Bałabana.

który wysyłamy darmo i opłatnie. — Utrzymujemy na składzie wszelkie środki odżywcze i przybory do pielęgnowania niemowląt i dzieci, oraz kompletne wyprawy dla położnic. — Cennik firmy „Hygiena dziecka" powinien się znajdywać w każdym domu.

Adres „HYGIENA DZIECKA", Lwów, ul. Halicka 21, Telefon 1440.

Wyłączne zastępstwo na Galicyę **Emulsyi tranu wątrobianego Dr. Barbera, polecany przez lekarzy.**

Z POWODU WYGAŚNIĘCIA
PRAWA PROPINACYI
polecamy wszystkim **interesowanym** wydaną
w „Zbiorze Ustaw“ Zukerkandla
USTAWĘ KRAJOWĄ z 20. grudnia 1905 dz. u. kr. Nr. II z r. 1906
o zarządzeniach z powodu wygaśnięcia prawa propinacyi
USTAWA o opłatach szynkarskich
wraz **z rozporządzeniem wykonawczem** z dnia 14. września 1910 L. Nam. 14271/pr. dz. u. kr. Nr. 183.
Cena egz. tylko 80 hal. (z przesyłką 90 hal.)
Do nabycia we wszystkich księgarniach lub wprost w księgarni nakładowej 425 2—2
W. ZUKERKANDLA w Złoczowie

Warszawski Magazyn i Pracownia obuwia damskiego i męskiego
poleca **w wielkim wyborze obuwie gotowe w najmodniejszych fasonach.**
Wyrób własny, ręczny, lekkością i starannem wykończeniem przewyższa wszystkie fabryki zagraniczne. 6—12
Ceny przystępne.
Z poważaniem
J. Wojciechowski
Lwów. ul. Akademicka 26.
naprzeciw gmachu Izby handlowej.


Mleko
we flaszkach dostarcza do mieszkań
Mleczarnia Przeworska
A. Ks. LUBOMIRSKIEGO i ST. Hr. MYCIELSKIEGO
we Lwowie
ulica Polna 25, ulica Sienkiewicza 3,
Telefon 835. 373 6—6

BIURO SPEDYCYJNE
Piotra Kornickiego i Ski
we Lwowie, przy ul. Łyczakowskiej l. 1.
podejmuje wszelkie ekspedycye tak w miejscu jakoteż i na prowincyę.
372 6—6
Przewozi i ekspedyuje z mieszkań prywatnych, również z kolei i na kolej po najtańszych cenach.

JEDYNY MAGAZYN KAWY, HERBATY, CZEKOLADY, KAKAO I WYŁĄCZNY SKŁAD CUKRÓW DESEROWYCH Z FIRM PIERWSZORZĘDNYCH
M. KALTER
WE LWOWIE, UL. RZEŹNICKA L. 13.
Czekoladę **„KALTEROWKA“** poleca się **jako najlepszą.**
238 Zamówienia uskutecznia się starannie i jak najrychlej franco. 43 - 48

Kroju i szycia
sukien damskich premiowanym systemem „Sehacka“ wyucza **Zakład naukowy Pauliny Berlińskiej, we Lwowie, Akademicka l. 7,** wchód od ulicy Krzywej 12, II. p.
Zamówienia na formy i modele wykonuje i wysełа odwrotną pocztą.
359 15—24
Programy wysełа na żądanie opłatnie.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
poleca
jako dobrą i pewną lokacyę

4% Listy hipoteczne,	4% Listy Banku krajowego,
4½% Listy hipoteczne,	5% Obligacye komunalne Banku krajowego,
5% Listy hipoteczne premiowane	
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,	4% Pożyczkę krajową.
4½% Listy Banku krajowego,	4% gal. Obligacye propinacyjne

i wszelkie renty państwowe.
Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

Magazyn futer **Juliana Solika**
381 5—6 przedtem **Fr. Mroziński**
we Lwowie, ulica Sobieskiego l. 4
poleca na sezon zimowy wselkie gatunki futer damskie, i męskie podług najnowszych fasonów, oraz kolje, czapki i zarąkawki. Żakiety, damskie z baranków krymskich, źrebiąt, astrachanów, oraz materye najnowsze na wierzchy w największym wyborze. Ceny umiarkowane. Żurnale franko.

W. ADAMSKI
Lwów, Hotel George'a. 344 16—24
Poleca najświeższe nowości na składzie tapet, dywanów, firanek, portyer, Materyi meblowych, linoleum i t. p.
Wzory tapet z cenami wysyła się bezpłatnie.

Proszę żądać pieczywo
z Piekarni elektrycznej

Franciszka Tabaczyńskiego
Lwów, ul. Bogusławskiego l. 3.
Telefon Nr. 954.

Sklepy własne utrzymuję:
ul. Sykstuska l. 26. | ul. Sobieskiego l. 21.
ul. Łyczakowska l. 10. | ul. Piekarska l. 22.
ul. Zimorowicza l. 5. i 7. | ul. Św. Zofii l. 3.

234 14—24

Magazyn i pracownia sukien męskich
SALAMON LEW znany WEISS
Lwów, ul. Kopernika l. 28.
przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa **męskiego** wchodzące pod **najdogodniejszymi warunkami.** 3—6
P. T. Urzędnikom powołującym się na „Gazetę Urzędniczą“ udzielam pewien opust.

Kawiarnia Avenue

najwspanialszy lokal we Lwowie
przy placu Maryackim
kamienica WP. Stroynowskich.
Wyśmienita kawa, herbata, czekolada.
408 3—6 **7 doskonałych bilardów.**
Pokoje do gry. -- Osobny przedział dla P. T. Pań

Osoby na stanowisku

urzędnicy, panie i t p. które mają sposobność polecić pewnych odbiorców lub pośredniczyć w sprzedaży pierwszorzędnych maszyn do pisania, przyborów do tychże, amer. urządzeń biurowych i t. p. mogą sobie zapewnić bardzo korzystne boczne dochody. Dyskrecya zapewniona. Zgłoszenia pod „Stałe dochody“ do 404 administracyi „Gazety Urzędniczej“. 3—3

Założone w r. 1864.
Pierwsze Ogólne Towarzystwo Urzędników Austro-Węgierskiej Monarchji we Wiedniu

„Beamten-Verein“

Najpotężniejsze Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, przystępne dla każdego bez różnicy stanu. — Premje nizkie, pewność największa. — Wypłata ubezpieczonych kapitałów rychła i bez potrąceń.

Towarzystwo Urzędników jest Towarzystwem humanitarnem i udziela swoim członkom z funduszów na ten cel przeznaczonych, różnych stypendjów i zapomóg, jako to: Stypendjów naukowych, kuracyjnych i zapomóg dla wdów i sierót po urzędnikach. Ponadto posiada Towarzystwo około 80 Spółek kredytowych własnych, które udzielają urzędnikom kredytu pod nadzwyczaj dogodnymi warunkami za kondyktem i bez kondyktu na płacę. Nim więc który z P. T. Urzędników postanowi ubezpieczyć się, luh zaciągnąć pożyczkę, niechaj się z całem zaufaniem zwróci do

Reprezentacji I. Ogól. Towarzystwa Urzędników
„BEAMTEN-VEREIN“
we Lwowie, ul. Kopernika l. 28. 411 3—6.

Dwa duże magazyny. — Ceny niskie.

S. Motylewski i S Krzyszkowski

Lwów — Hotel George'a

polecają: Bieliznę męską własnego wyrobu, Płaszcze nieprzemakalne, Kurtki do polowania, Bundy, Paletoty, Kufry w wielkim wyborze, Rękawiczki i krawaty tylko angielskie, Skład kapeluszy Habiga, Scota i Borsalino.

Filia: **Specyalny magazyn obuwia dla Pań, Panów i dzieci**

Damskie od K. 9·00
Męskie od K. 12·00
Dla dzieci od K. 3·00.

KALOSZE PETERSBURSKIE TYLKO NAJLEPSZE. 424 2—6

Sprzedaż we Filii róg ulicy Kopernika i placu Maryackiego **S. MOTYLEWSKI i S. KRZYSZKOWSKI** zastępstwo bucików amerykańskich **Walk-Over i Sorosis.**

Dwa duże magazyny. — Ceny niskie.

W Kawiarni Kryształowej

Pasaż Mikolascha

codziennie wiecz. w sali na I. piętrze
Koncert muzyki salonowej

Doborowe potrawy. Piwo pilzneńskie.

Wstęp wolny. 395 3—4

Doniesienie.

Mamy zaszczyt donieść uprzejmie, że przeniósłszy swój magazyn na ulicę

3-go Maja L. 7.

znacznie takowy rozszerzyliśmy i polecamy największy wybór nowości **dywanów, portyer, kap, chodników i dywanów oryentalnych.**

Z głębokim szacunkiem

Filip Haas i Synowie

407 3-6 c. k. uprz. Fabryka dywanów, materyi meblowych i t. p.

Pierwszy austryacki

Zakład kredytowy dla Urzędników

Lwów, plac Maryacki 10, II. piętro.

Kapitał 63,000.000 koron.

udziela. P. T. Urzędnikom i Wojskowym pożyczek do maksymalnej wysokości za oprocentowaniem **5 i pół procent zasadniczo bez ręczycieli**, przy zastosowaniu specyalnego czasowego ubezpieczenia z minimalną premią lub na życzenie stron za regularnem ubezpieczeniem życiowem.

Wypłata w gotówce bez żadnych potrąceń. Żadnych 409 **kosztów. Wszelkie pośrednictwo wykluczone.** 3—6

Kawiarnia „Secessya"

we Lwowie, przy placu Bernardyńskim

róg ul. Czarnieckiego, w pobliżu c. k. Namiestnictwa, c. k. Urzędu cłowego, Komendy korpuśnej

poleca P. T. Urzędnikom wyśmienite napoje.

Melange (biała kawa) 28 hal. Czarna kawa 24 hal. Aromatyczna herbata 24 hal.

Ciasta deserowe najlepszej jakości po 12 hal. Porą nocną ciepłe przekąski mięsne.

Piwo tylko pilzneńskie z beczki. 406 3—6

Największy wybór wszelkich dzienników i czasopism.

Senzacya Lwowa.

Piewrszorzędny Zakład fryzyersko-perukarski dla Pań

we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 5 i 7 w parterze (wejście przez bramę).

Specyalistki i specyaliści dla czesania, ondulowania, mycia i farbowania włosów, masażu twarzy, manicuré. **Oddzielne gabinety. Ceny umiarkowane.**

22—24

GOLDSTAUBOWA właścicielka magazynu **„La derniére Mode"**

obecnie **Kraszewskiego 7,** tel. nr. 128/II.

poleca olbrzymi wybór pięknych kapeluszy damskich oraz modeli paryskich i wiedeńskich

413 3—3

Casino de Paris

STYLOWE VARIETE ETABLISSEMENT

405 3—6 **Lwów, Róg ul. Jagiellońskiej.**

Codziennie wytworne eleganckie i bardzo wesołe

PRZEDSTAWIENIE FAMILIJNE

Początek o godzinie 8½ wieczorem.

W niedzielę i święta dwa przedstawienia.

Wspaniała dekoracyjna sala. Znakomita kuchnia.

Ceny przystępne.

Bilety wcześniej do nabycia w perfumeryi „Reforma" ul. 3-go Maja.

---

394 **W ROKU 1873 ZAŁOŻONA PRACOWNIA KRAWIECKA** 4-6

wykonuje wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące dla P. P. cywilnych i wojskowych — uniformy urzędnicze państwowe i galowe Panów jednorocznych kompletne wyekwipowanie wedle przepisów zmiany uniformów. — Uczniów realno-gimnazyalnych mundurki szkolne po umiarkowanyeh i przystępnych cenach. Dla udogodnienia stron prowincyonalnych, wysyła firma fachowego z miarą i kolekcyą towarów tak krajowych jak i zagranicznych w wielkim wyborze. — Prosząc o łaskawe poparcie przemysłu krajowego — kreślę się z głębokim szacunkiem

W. JACHIMECKI ul. Chorążczyzna l. 14. naprzeciw ul. Sokoła.

Wszelkie zamówienia załatwiam pod jak najdogodniejszymi warunkami.

W. Primus i S. Iglicki

3—6 Lwów, ul. Jagiellońska 12.

Własna pracownia tapicerska i stolarska.

poleca

Materye na meble. — Portyery. — Dywany. — Firanki. — Chodniki.

Rozmaite dekoracye.

Meble stylowe do każdego rodzaju pokoju.

Tapety.

Pierwszorzędna z komfortem urządzona

Kawiarnia Breitmeyera

przy ul. Pańskiej, róg Piekarskiej.

poleca się P. T. Publiczności jak i P. T. Urzędnikom. Codziennie koncert muzyki wojskowej. — Znakomite napoje oraz przekąski zimne i gorące. — W każdej porze piwo pilzneńskie. 403 3—6

TREŚĆ: O dodatek drożyźniany. — Zwalczanie drożyzny mieszkań. — Nowe stowarzyszenie urzędnicze. — Stowarzyszenie sądowych urzędników kancelaryjnych. — Ku rozwadze naszych żon i córek. — Wobec drożyzny mięsa. — Odpowiedź. — Odznaczenia, mianowania i przeniesienia. — Komunikat nowej odrębnej Spółki losowej. — Nadesłane. — Ogłoszenia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca **Tadeusz Kościuk.**

Z drukarni „Dziennika Polskiego" Lwów, ul. Cicha l. 5.

Rok XIX. Lwów, dnia 25. listopada 1910. **Nr. 22.**

Gazeta Urzędnicza

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom urzędników wszelkich zawodów

wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca

Adres Redakcji i Administracji
Lwów, ul. Ochronek l. 10.
I. piętro.

Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą 10 h. od wiersza drobnym drukiem, zaś w rubryce „Nadesłane" po 30 h. od wiersza.
Tajemnica autorstwa surowo zastrzeżona. — Na żądanie zwraca się manuskrypty.

PRENUMERATA
miejscowa i zamiejscowa wynosi

rocznie	8 K. — h.
półrocznie	4 „ 40 „
kwartalnie	2 „ 40 „
miesięcznie	— „ 90 „
Numer poszczeg.	„ 50 „

Upraszamy uprzejmie w interesie ogółu urzędników nie tylko o zasilanie pisma naszego odpowiedniemi artykułami, ale także o komunikowanie nam treści pomyślnie rozstrzygniętych rekursów w sprawach personalnych.

Naczelny Redaktor: **Józef Białynia Chołodecki,** ulica Sykstuska l. 62.
Redakcya otwarta w dnie powszednie od godz. 2. do 3. popołudniu.

Dodatek drożyźniany i czasowy awans.

Są to dwa postulata, które wyłoniły się jako konieczność, wymagająca bezzwłocznego załatwienia. Formalne spustoszenie, jakie wywołuje niebywała, a rosnąca szybko drożyzna w materyalnem położeniu sfer konsumentów, łączy dziś wszystkie urzędnicze organizacye do pospiesznej i stanowczej akcyi. Wyłoniła się myśl, by nie czekając na uchwalenie pragmatyki służbowej zaprowadzić automatyczny awans w drodze zwykłego rozporządzenia, a w tej mierze odbywały się już niejednokrotnie narady pod przewodnictwem posła Prohazki. W rezolucyach jakie powzięto w powyższym kierunku żądano zaprowadzenia awansu czasowego, już od 1. stycznia 1911, z zastrzeżeniem ewentualnych zmian przy uchwaleniu pragmatyki służbowej.

Rząd przychyla się do wprowadzenia czasowego awansu, jako rekompenzaty za żądany przez urzędników dodatek drożyźniany, którego przyznanie wymagałoby o wiele większych zasobów pieniężnych. Organizacye urzędnicze będą musiały jednak dobrze rozważyć tę sprawę, iżby urzędnicy nie ponieśli uszczerbku, a tymczasem działać w kierunku obu postulatów.

* * *

W dniu 13. b. m. odbył się we Lwowie w tych sprawach wiec urzędników pocztowych w sali Kasyna urzędniczego. Zagaił go Michał Zawojski i zaznaczył, że wiec ten jednym z 42 wieców, jakie 13. b. m. urządził Centralny zarząd Stowarzyszenia urzędników pocztowych w 42 największych miastach w całej Austryi, celem poparcia petycyi, którą wręczyła deputacya z wszystkich krajów koronnych w sprawie drożyzny i fatalnego wskutek niej położenia urzędników pocztowych, ministrowi handlu i prez. ministrów.

Następnie zabrał głos Kazimierz Krajczycki i referował sprawę stosunków personalu urzędników poczty ruchowej (ambulansów), domagając się, ażeby lata służby, spędzone przy ambulansach wyżej szacowano; mianowicie, aby każdy rok liczono za 18 miesięcy, aby podobnie jak u personalu kolejowego, obsługującego pociągi, do osiągnięcia pełnej pensyi wystarczało 30, a nawet 25 lat służby, aby zmieniono ustawę o zabezpieczeniu od wypadków i aby poczty ruchome zabezpieczono w odporne i silne wozy czteroosiowe.

Kazimierz Płachciński omawiał sprawę pragmatyki i awansu czasowego, posunięcia na wyższy stopień z zachowaniem wszystkich ujętych praw.

Sprawę drożyzny przedstawił Mikołaj Haas, stawiając postulat 20-prc. dodatku drożyźnianego.

Przemawiał jeszcze, gorąco oklaskiwany, poseł dr. Franciszek Tomaszewski, który dawał wyjaśnienia, w jakiem stadyum się obecnie sprawa w komisyi parlamentarnej znajduje i obiecał jako jeden z referentów komisyjnych, żądania urzędników pocztowych gorąco poprzeć.

Po przemowie posła dra Tomaszewskiego, uczestnicy wiecu przyjęli jednogłośnie wszystkie rezolucye, postawione przez referentów.

W Krakowie odbył się 18. b. m. wiec urzędników wszystkich dykasteryi.

Przybyli posłowie: Tadeusz Sikorski i Walenty Staniszewski, dyrektor pocztowy radca rządu Maryan Biliński i w. i.

Mowcy podnosili żądanie wprowadzenia awansu czasowego, jednorazowego dodatku drożyźnianego i dodatku aktywalnego w tej samej wysokości, co w Wiedniu, budowy tanich domów, otwarcia granicy dla importu bydła, oraz rozpoczęcia akcyi, któ-

Już nadeszły najnowsze materyały na kostjumy, suknie i bluzki damskie do firmy **Antoni Uwiera Lwów ul. Halicka 10** Wielki wybór. — Towar doborowy. — Ceny nadzwyczaj niskie. — Na prowincyę próbki odwrotnie. 6—6

Po powrocie z Paryża poleca sławna znana firma **Marya Fränkel** Lwów, Rynek l. 22. **na sezon obecny najnowsze angielskie wełny kostjumowe, jedwabie francuskie i szwajcarskie, dywany, szyfony, portyery etc. po bajecznie niskich cenach. — Próbki na prowincyę na żądanie darmo.** 392 5—6

Już został otwarty pod firmą

Nowy Magazyn towarów bławatnych i płócien **Józef Litwinowicz**

Lwów, ul. Halicka 21. (Gmach dr. Bałłabana)
Ceny niebywale niskie. — — — Próbki gratis i franco.

raby umożliwiła zniżenie cen najpotrzebniejszych środków żywności. Postanowiono wciągnąć do akcyi także funkcyonaryuszów i służbę państwową. Uchwalono dwie rezolucye: jedną, żądającą 20 procentowego dodatku do płacy i drugą, domagającą się wprowadzenia prowizorycznie czasowego awansu od 1. stycznia 1911 r., nie zrzekając się atoli przez to samo pragmatyki, której szybkie załatwienie jest nieodzowne.

Urzędnicy sądowi a drożyzna.

W sądzie cywilnym przy ul. Teatralnej odbył się 20 b. m. po południu wiec, zwołany staraniem „Krajowego Związku sędziów we Lwowie". Przewodniczył starszy radca Herman Garfein, odpowiedni referat wygłosił sędzia dr. Witold Sęk; uchwalono następujące rezulucye, postawione przez referenta:

„Zebrani w dniu 20. listopada 1910 we Lwowie na wiecu sędziowie, uchwalają odnieść się do władz centralnych i ciał parlamentarnych w Wiedniu z prośbą o najrychlejsze, ze względu na ogólną panującą drożyznę. uwzględnienie następujących postulatów:

1. Podwyższenie dodatków służbowych wszystkich klas rangi do wysokości kwaterowego, obowiązującego dla wojskowości zaliczenia Lwowa i Krakowa do klasy pierwszej, a wszystkich miast, gdzie mają siedzibę sądy obwodowe, do klasy drugiej.

2. Udzielenie mieszkań *in natura* naczelnikom sądów powiatowych i prezydentom trybunałów za potrąceniem połowy dodatku służbowego.

3. Podniesienie wymiaru kosztów komisyjnych do wysokości, odpowiadającej dzisiejszym wymogom.

4. Zwracanie kosztów przeniesienia sędziów na inne miejsce przy sposobności awansu, lub na własne żądanie.

5. Udzielenie sędziom wydatnych zaliczek bez względu na poprzednie obciążenia kondyktowe — i ułatwienie w ten sposób uregulowania ich stosunków majątkowych.

6. Wyjednanie dla rodzin urzędników sędziowskich zniżki biletów kolejowych.

Z kolei oznajmił radca Jan Rojecki, że w dniu 24 b. m. przystąpi „Związek ekonomiczny urzędników, profesorów i nauczycieli" do założenia własnego magazynu artykułów spożywczych. Nabywać tu będzie można także towary na miesięczny kredyt, ściągany następnie z pensyi urzędników.

Projekt zniżenia opłat pocztowych przy przewozie mięsa.

Jak nam doniosły codzienne czasopisma wyraził się cesarz w dniu 12 b. m, podczas cerclu po obiedzie dworskim wobec kilku delegatów.

— Bardzo smutnym jest objawem, że drożyzna tak rośnie. Wiem i rozumiem, ile ludności od tego cierpi. Ubolewam, że nie udało się znaleźć sposobu załagodzenia albo zwalczenia drożyzny.

Słowa te monarchy powinny być bodźcem dla wszystkich kompetentnych władz, a w pierwszym rzędzie dla władz centralnych do zdwojenia starań. zabiegów i wysiłków, ażeby pokonać piętrzące się trudności i ochronić ogół mieszkońców od tak dotkliwej materyalnej klęski. Naturalną rzeczą jest, że jeden lub i kilka środków w tej mierze nie wystarczają, że należy ich zastosować cały szereg i równocześnie w różnych działać kierunkach.

Weźmy n. p. pod rozwagę drożyznę mięsa. Konsumenci przepłacają je, rzeźnicy powołują się na brak bydła na targach, a producenci, agraryusze żalą się na brak zbytu i na niskie ceny żywego towaru. I znów nasuwa się mimowoli uwaga, iż przyczyną powyższych zjawisk jest wybujałe pośrednictwo, faktorstwo, ciągnące wielkie zyski z takiego lekkiego zarobku. Wyplenić tę niewłaściwość jest obowiązkiem władz centralnych. W tej mierze otrzymaliśmy komunikat, którym dzielimy się z czytelnikami.

„Sprawę obniżenia cen mięsa prowadzi Ministerstwo handlu.

Podczas jednak gdy Ministerstwo kolejowe obniżyło o 50% opłaty za przewóz bydła i mięsa na czas trwania drożyzny, a Ministerstwo spraw wewnętrznych wpływa na gminy, aby obniżyły odpowiednio opłaty w rzeźniach i t. p. nie użyło Ministerstwo handlu potężnego środka, jaki ma w podlegającaj mu komunikacyi pocztowej, aby ułatwić w pierwszym rzędzie konsumentom sprowadzanie mięsa, z wykluczeniem pośredników, od producentów z miejscowości, w których mimo drożyzny można je dostać taniej.

W porze korzystnej dla przewozu mięsa (bez potrzeby kosztownego zabezpieczania go przed wpływem ciepła) a mianowicie w jesieni i zimie t. j. od października do kwietnia bywają wysyłane z małych miasteczek naszego kraju nietylko do niektórych miast Galicyi lecz i do zachodnich prowincyi austryackich paczki pięciokilogramowe:

Miejscowości te są: Bachórzec, Baligród, Baranów, Barszczowice, Bełz, Biała, Bircza, Błażowa, Bobowa, Bohorodczany, Bojanów, Bolechów, Borszczów, Borynia, Borzęcin, Brody, Brzesko, Buczacz, Busk, Chodorów, Cisna, Czarna k. Pilzna, Czortków, Dąbrowa, Dębica, Drohobycz, Dukla, Gdów, Gliniany, Głogów, Gromnik, Grzymałów. Halicz, Horodenka, Horyniec, Husiatyn, Jasienica, Jaworów, Jezierna, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Kańczuga, Komarno, Kopyczyńce, Kozaczówka, Krakowiec, Krukienice, Krystynopol, Łopatyn, Lubaczów, Medenice, Mielec, Monasterzyska, Niemirów, Niżniów, Olejów, Pilzno, Podbuż, Podkamień k. Brodów, Podwołoczyska, Pomorzany, Probużna, Próchnik, Przemyślany, Radomyśl wielki, Radziechów, Raniżów, Rohatyn, Rozdół, Rudki, Sieniawa, Skała, Sniatyn, Stary Sambor, Stojanów, Strusów, Strzeliska nowe, Szczurowice. Tłumacz, Tłuste, Toporów, Tuchów, Tymowa, Tyśmienica, Ulanów, Wasylkowce, Wiśnicz, Witków nowy, Zabłotów, Zadwórze, Zaleszczyki, Zbaraż, Żurawno, Zydaczów, Żywiec.

Opłata pocztowa od paczek pięciokilowych wynosi 60 hal.

Odniżenie na czas drożyzny o połowę t. j. do 30 h. należytości za 5 kgr. przesyłki z mięsem zwiększyłoby bez wątpienia pokup za tego rodzaju przesyłkami, ułatwiłoby konsumentom bezpośrednie sprowadzanie mięsa nietylko w Galicyi lecz i innych prowincyach austryackich, a nadto wzmogłoby obrót handlowy Galicyi i przyczyniło się do nawiązania nowych stosunków dla kraju naszego.

Skarb państwa nic na tem nie straci, jeżeli się zważy zwiększony znacznie ruch posyłek, dalej okoliczność, że zwiększenie się to ilości przesyłek nie pociągnie za sobą przy obecnym systemie manipulacyi konieczności pomnożenia personalu pocztowego. O ile na czas drożyzny odpadnie dochodów przez ubytek 30 h. na każdej przesyłce z mięsem to o tyle zwiekszą się zresztą dochody za kartki koresponden-

Magazyn Nowości Męskich i Damskich
Z. Wojtych & F. Wojas
410 4—24 we Lwowie przy ul. Wałowej l. 7. (Dom Dr. Ballabana)
poleca bieliznę męską, kapelusze, czapki, obuwie, kamizelki, krawaty, spinki i t. p. — Kapelusze damskie, bluzki, halki, szlafroki, rękawiczki, żakiety wełniane pończochy, szale balowe i t. p.
Odwołującym się na „Gazetę Urzędniczą" 10% opustu od cen stałych.

Dom dywanów i fabryczny skład linoleum i cerat przy ulicy Sykstuskiej l. 6
(pasaż Hausmana) 388 6—6
po cenach stałych i niskich znajduje się tylko LEINWAND & REIZES.

cyjne, użyte celem zamówienia mięsa, za prowizyę od zaliczek, pod któremi ono bywa zwykle przesyłane, za stempel od listu przesyłkowego i należytość za uwiadomienie o nadejściu przesyłki, względnie za doręczenie do domu w miejscowościach w których wykonuje to pocztą.

Korzyści z powyższego ustępstwa rządu na rzecz konsumentów będą wydatne, uwolni ich ono bowiem z pod wpływu rzeźników, handlarzy mięsem, a zwłaszcza pośredników w tym handlu i połączy konsumenta z producentem.

Ministerstwo handlu może ograniczyć zniżkę opłaty pocztowej na pewne tylko miejscowości, w których panuje największa drożyzna mięsa w Galicyi np. na Kraków, Lwów itp.

Spodziewać się należy, że powołane czynniki użyją wszelkich środków, aby na tej drodze uzyskać tak niezbędne obniżenie cen mięsa względnie umożliwiać tegoż nabywanie.

Nie ma obaw, aby na tej drodze sprowadzali mięsiwo także sami pośrednicy i rzeźnicy, w każdym bowiem razie ten sposób byłby dla nich, dla ich interesu zawsze jeszcze za drogi, podczas gdy dla konsumentów jest on tańszym niżli nabywanie mięsa u rzeźników. (L. O. T).

Urzędnicy bankowi a drożyzna.

W sali ratuszowej zebrało się 20 bm. po południu kilkuset urzędników i urzędniczek bankowych i Kas oszczędności na wiec w sprawie drożyzny i w sprawie kilku kwestyi zawodowych. Przybył prezydent miasta Ciuchciński, tudzież poseł Löwenstein. Przewodniczącym obrano dyrektora Edmunda Hauswalda (Bank hipot). Na sekretarzy powołano Stan. Bobelaka i Marcelego Gajewskiego. O drożyźnie referował radny miaste Stanisław Maresch i w myśl jego wywodów uchwalono rezolucyę:

„Wiec urzędników bankowych i Kas oszczędności, obradujący w dniu 20. listopada 1910 w sali ratuszowej m. Lwowa, stwierdza, że rosnąca z nieubłaganą siłą ogólna drożyzna, zagraża warstwie urzędniczej zupełną proletaryzacyą ekonomiczną i uchwala przeciwdziałać czynnikom wyzysku przez zespolenie sił urzędniczych w ogólnym „Związku ekonomicznym urzędników, profesorów i nauczycieli“, oraz przez propagowanie idei zakładania takichże Związków po całym kraju.

Wiec upoważnia wydział Koła lwowskiego urzędników bankowych i Kas oszczędności do zapisania członków swoich do Związku ekonomicznego.

Referent Maresch podniósł jeszcze, że do ogólnej, coraz większej drożyzny przyczynia się fakt istnienia całej falangi pośredników, którzy zdwajają i potrajają ceny produktów; mowca sam widział w jednej z kawiarń, jak taki pan brał przy sprzedaży bydła prowizyę w kwocie 17000 k zapłacić to muszą naturalnie konsumenci.

W dyskusyi domagał się Stan. Bielecki (Bank kraj.), by Rady nadzorcze i dyrekcye naszych instytucyj finansowych zakupywały za urzędnicze fundusze emerytalne domy na mieszkania dla swych urzędników. (Huczne oklaski). Wreszcie w myśl referatu Józefa Münza uchwalono żądać zupełnego spoczynku niedzielnego, według referatu II. Schönwettera żądać jednorazowego urzędowania, a w myśl wywodów Stan. Bobelaka, uznać pismo *Urzędnik bankowy* za organ galicyjskich kół „Związku państwowego urzędników bankowych i Kas oszczędności w Austryi“.

Odznaczenia, mianowania i przeniesienia.

I. Odznaczenia.

Cesarz postanowieniem z dnia 30. października b. r. nadał radcy Dworu i kierownikowi starostwa w Przemyślu, Józefowi Lanikiewiczowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł Wiceprezydenta Namiestnictwa.

Cesarz postanowieniem z dnia 17. listopada b. r. nadał starszemu oficyałowi kancelaryjnemu, Kasprowi Szymaszkowi w Rzeszowie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł dyrektora kancelaryi.

II. Mianowania.

1. Sądowych.

a) sędziowskich.

Cesarz postanowieniem z dnia 13. listopada b. r. zamianował wiceprezydenta sądu obwodowego, dr. Włodzimierza Kozickiego w Kołomyi, radcą dworu i prezydentem sądu obwodowego w Tarnopolu, a postanowieniem z dnia 2. listopada b. r. zamianował wiceprezydentami sądu obwodowego: radcę sądu krajowego wyższego, Henryka Góralskiego w Stryju, dla Stryja i radcę sądu krajowego, Konstantego Onyszkiewicza w Stryju, dla Tarnopola.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami: b. praktykanta sądowego, dr. Zygmunta Zieleniewskiego i kandydata adwokackiego, Edwarda Maryana Komarnickiego.

b) prokuratoryi państwa.

Cesarz postanowieniem z dnia 5. listopada b. r. zezwolił na zaliczenie zastępcy starszego prokuratora Państwa we Lwowie, Adama Juliana Schneidra, do VI. klasy rangi urzędników państwowych.

Minister sprawiedliwości zamianował posiadającego tytuł i charakter prokuratora Państwa, zastępcę prokuratora Państwa dr. Kazimierza Marowskiego w Krakowie i zastępcę prokuratora Państwa dr. Maryana Langa w Krakowie, prokuratorami Państwa z pozostawieniem ich w miejscach służbowych.

c) rachunkowych.

Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował: oficyała rachunkowego, Zygmunta Kostkę, rewidentem rachunkowym; asystenta, Józefa Müllera, oficyałem rachunkowym; praktykanta, Zygmunta Kusztelana, asystentem rachunkowym, wreszcie Edwarda Popielnickiego, praktykantem rachunkowym wyższego sądu krajowego.

d) kancelaryjnych.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował starszych oficyałów kancelaryjnych: Zygmunta Halskiego w Nowym Sączu i Adama Józefa Firlicińskiego w Przeworsku, prowadzącymi księgi gruntowe przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu, dalej zamianował kancelistów: Tomasza Ćwierza w Przeworsku, Stefana Juwelisa w Ropczycach i Jakóba Kleinberga w Dębicy, oficyałami kancelaryjnymi, nadto kwieskowanego oficyała kanceryjnego, Stanisława Sierpińskiego, oficyałem kancelaryjnym w Pilźnie i tyt. wachmistrza żandarmeryi, Marcina Jakubczyka, kancelistą w Limanowej, dalej zamianował oficyałami kancelaryjnymi kancelistów: Marcina Platę w Nowym Sączu i Sebastyana Kawalca w Wadowicach, a wysłużonego podoficera 45 pp., Karola Nachurskiego, kancelistą w Makowie, wreszcie zamianował kancelistami przywódcę posterunku żandarmeryi, tyt. wachmistrza Wojciecha Gabrysia dla Mszany Dolnej, podoficera rachunkowego I. klasy 20 pp., Franciszka Kośmidera dla Wiśnicza i podoficera rachunkowego I. klasy 4 batalionu strzelców polnych, Franciszka Gliwę dla Makowa

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował oficyałami kancelaryjnymi z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służbowych kancelistów: Abrahama Rathausera w Złoczowie, Tadeusza Spittala w Załoźcach, Antoniego Kutyńskiego w Stanisławowie, Jana Wysockiego w Bełzie, Jerzego Seretiana w Radowcach, Oskara Kantora w Radowcach, Judę Drechslera w Wyżnicy, Jana Kubickiego w Zabłotowie, Piotra Wilkowskiego w Podhajcach, Jana Strämicha w Złoczowie, Tomasza Klepackiego w Samborze, Stefana Sawułę w Lisku, Mikołaja Starko w Dynowie i Jana Damiańczuka w Monasterzyskach, tudzież zamianował kancelistami: Gustawa Jana Nowego, tytularnego wachmistrza 5 komendy żandarmeryi dla Przemyślan; Michała Olchowego, tyt. wachmistrza 5 komendy żandarmeryi, dla Baligrodu; Hermana Lille, podoficera rachunkowego 65 pułku piechoty, dla Brzozowa i Karola Linkerta, wachmistrza 1 pułku ułanów obrony krajowej, dla Liska.

2. Skarbowych.

a) konceptowych.

Cesarz postanowieniem z dnia 29. paździer-

Rok założenia 1868.
MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ
Ch. Stauber
Lwów
tylko ul. Halicka 17. — Telefon 828.
poleca najszykowniejsze kostyumy angielskie, płaszcze, żakiety i płaszcze futrzane, bluzki, halki i szlafroki.
Pierwszorzędne oryginalne modele francuskie i angielskie.

Pierwszy w kraju
Magazyn i pracownia ubiorów dla dzieci
M. Broniewska
Lwów, ul. Akademicka 22.
(Róg ul. Zimorowicza).
Poleca na sezon jesienny najświeższe nowości. 384 5—6
Powołującym się na „Gazetę Urzędniczą“ pewien opust.

nika b. r. zamianował starszego radcę skarbowego krajowej dyrekcyi skarbu wa Lwowie, Edwarda Bugno, radcą ministeryalnym w Ministerstwie skarbu.

b) technicznej kontroli.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało adjunktów technicznej kontroli skarbowej: Leona Roszkowskiego i Jana Przyłąckiogo kontrolorami technicznej kontroli skarbowej w IX. klasie rangi.

c) ewidencyu katastru gruntowego.

Cesarz postanowieniem z dnia 25 października b. r. zamianował starszych inspektorów ewidencyi katastru podatku gruntowego: Włodzimierza Prus z Jezier Jezierskiego w Lublanie i Maryana Głaczyńskiego we Lwowie, dyrektorami ewidencyi katastrn podatku gruntowego.

Minister skarbu zamianował inspektora ewidencyi katastru podatku gruntowego, Antoniego Korlakowskiego we Lwowie, starszym inspektorem ewidencyi katastru podatku gruntowego w VII. klasie rangi.

d) tytoniowych.

Minister skarbu zamianował w etacie personalnym Zarządu tytoniowego dyrektora Włodzimierza Lewickiego, dyrektorem w VII. klasie rangi, a wicedyrektora Franciszka Malinę, wicedyrektorem w VII. klasie rangi.

e) cłowych.

Minister skarbu zamianował inspektorami cłowymi dla okręgu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie rewidentów cłowych: Karola Pożakowskiego, Emila Tadeusza Kurowskiego i Mikołaja Chudyka.

f) loteryjnych.

Minister skarbu zamianował kontrolora urzędu loteryjnego, Bolesława Arnolda, zarządcą urzędu loteryjnego, a kasyera i oficyała urzędu loteryjnego, Jana Lewickiego, kontrolorem urzędu loteryjnego, obu we Lwowie.

3. Politycznych.

a) konceptowych.

Namiestnik zamianował praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Jana Tyszkowskiego i Leopolda Womelę koncypistami Namiestnictwa, dalej zamianował koncypistę magistratu we Lwowie, Bronisława Hanischa, koncypistą Namiestnictwa.

b) policyjnych.

Namiestnik zamianował w etacie dyrekcyi policyi we Lwowie: kancelistę policyi w Krakowie, Jana Fanga i sierżanta 19 p. p. obr. kraj. Seweryna Jakubowskiego, kancelistami policyi.

4. Pocztowych.

Cesarz postanowieniem z dnia 23. października b. r. zamianował radcę pocztowego, Leona bar. Kilianshausen Dormusa we Lwowie i pozostającego w służbie Ministerstwa handlu radcę pocztowego, Tomasza Bieniawskiego, starszymi radcami pocztowymi w dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie; dalej postanowieniem z dnia 23. października b. r. nadał radcy pocztowemu dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie, Piotrowi Białasowi, tytuł i charakter starszego radcy pocztowego z uwolnieniem od taksy.

Ministerstwo handlu zamianowało konceptowego praktykanta Namiestnictwa, Jana Jawdyka z Myślenic i ukończonego słuchacza praw, Samuela Kozioradzkiego, konceptowymi praktykantami pocztowymi dla okręgu galic. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

b) urzędników ruchu.

Minister handlu zamianował starszego zarządcę pocztowego, Stanisława Hickiewicza w Bochni, dyrektorem urzędu pocztowego we Lwowie.

Ministerstwo handlu nadało starszemu oficyałowi pocztowemu ze Lwowa, Tadeuszowi Konopińskiemu, posadę zarządcy pocztowego w Haliczu.

Prezydent galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował ukończonych gimnazyalistów: Władysław- Wyderkę, Antoniego Wilka, Józefa Sendeckiego, Maksa Grossa, Jana Żurbę, Ferdynanda Mrozińskiego, Stanisława Ozaista, Józefa Wojciecha, praktykantami pocztowymi.

III. Przeniesienia.

1. Sadowych.

a) sędziowskich.

Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów powiatowych: Jana Curkowskiego w Śniatynie do Brzeżan i Benedykta Pniewskiego w Brzeżanach do Śniatyna.

Komunikat
Nowej Odrębnej Spółki losowej.

Nowy Nr. rejestru	Udział		Złożono w kwietniu		maju		czerwcu		lipcu		listopadzie		Razem	
	K	h	K	h.	K	h.	K	h	K	h.	K.	h	K	h.
1	118	49	—		—	—	—	—	—	—	—	—	118	49
2	321	44	—	—	—	—	—	—	—		70	—	391	44
3	76	03	—	—	—	—	—	—	10	—	—	—	86	03
4	92	99	—	—	—	—	7	01	—	—	—	—	100	—
5	153	72	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	153	72
6	201	27	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	201	27
7	53	67	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	53	67
8	126	67	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	126	67
9	158	22	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	158	22
10	107	14	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	107	14
11	25	09		—	—	—	—	—	—	—	—	—	25	09
12	204	62	—		—	—	—	—	—	—	14	—	218	62
13	204	62	—		—	—	—	—	—	—	14	—	218	62
14	113	18	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	113	18
15	113	18	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	113	18
16	627	78	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	627	78
17	344	63	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	344	63
18	152	84	15	—	11	65	20	51	—	—	—	—	200	—
19	203	57	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	203	57
20	107	14	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	107	14
21	72	86	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	72	86
	3579	15	15	—	11	65	27	52	10	—	98	—	3741	32

Złożono po koniec listopada . . . 37 41 K. 32 h.
Zwrócono do 1 rej. 5. 21/11 . . . 100 „ 23 „
Zostaje . 3641 K. 09 h.

Nowo otworzony Magazyn konfekcyi damskiej 422 3—6

Bracia Stauber

Tylko **plac Maryacki 7.** Tylko
Telefon Nr. 1550.

Poleca **Kostyumy, Płaszcze, Bluzki, Szlafroki. — Futra w wielkim wyborze. — Pierwszorzędne modele i kroje.**

Godny polecenia jest **Zakład dentystyczny** p. 402 4—6

L. W. WIKTORA

we Lwowie ul. Teatralna 10

który daje P. T. Urzędnikom rabat z cen za wykonanie sztucznych zębów, plomb etc.

NADESŁANE.

Doc. dra EUG. PIASECKIEGO

ZAKŁAD

gimnastyki leczniczej, ortopedyi i masażu

ul. Trzeciego Maja l. 2. Tel. 1232

Ord. 2—4. 3—6

Dr. K. PODLEWSKI

specyalista chorób skórnych i wenerycznych

ordynuje dla kobiet i mężczyzn

od 11—12, 3—5 23—24

ul. Zimorowicza 5. (naprz. „Sokoła")

Smaczne obiady mięsne i jarskie

w abonamencie miesięcznie 30 K. 3 dania także „à la carte". Wydaje też obiady do domów w menażkach. — **Wyśmienita kawa biała 20 hal.** — Ciasta domowe. — Kolacye mięsne, jarskie, mleczne. — Masło deserowe codziennie świeże. — Miód lipowy tegorocznego zbioru poleca

Mleczarnia i kuchnia jarska

423 **ul. Zyblikiewicza, róg Mikołaja.** 3—6

Kazimierz Toczyski

Lwów, ul. Sykstuska 19.

Skład mebli stylowych, dywanów, wszelkiego rodzaju dekoracyi i materyi meblowych.

Własna pracownia stolarska i tapicersko-dekoracyjna. 379 6—6

Szanownym P. T. Urzędnikom powołującym się na „Gazetę Urzędniczą" udzielam znaczny opust.

Galowy mundur

VIII., VII. lub VI. rangi urzędników państwowych jest w sklepie krawca Jachimeckiego, Chorążczyzna 14 tanio do nabycia. 427 1—2

Zakład dentystyczno-techniczny

EMILA PORDESA

przeniesiony został na ul. Kopernika 11.
Telefon 82/IV 4—6

Kostjumy i konfekcyę

wykonuje specyalny krawiec w pracowni sukien

„SZAROTKA"

Lwów Halicka 20. — Ceny umiarkowane

HUPERTOWA. 399 4—6

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów

polecamy:

4½% i 4% Listy zast. **Banku krajowego**
4½ i 5% **Obligi komunalne Banku kraj.**
4% **Listy zastawne Tow. kredyt. ziemskiego**

SOKAL & LILIEN

we Lwowie 139 14—24

dom bankowy i kantor wymiany.

Atelier dla sztucznych zębów



F. Uricha

Lwów, Kopernika 12, II. p. Telefon Nr. 1548.

3—6 421

Najmodniejsze wełny na suknie 412 4—10

kostjumy i bluzki oraz flaneli i barchany w wielkim wyborze po cenach **fabrycznych** poleca

Alfons Uwiera Lwów Uwaga: **plac Halicki 14**

Kawiarnia Centralna

szczycąca się w stolicy zasłużonem uznaniem publiczności, została po odnowieniu zaopatrzoną w nader rzęsiste oświetlenie elektryczne, w którem w nocy pławi się formalnie, stając się tem samem przedmiotem godnym widzenia. — **Rendes-vous P. T. Urzędników.** 386 6—6

Zmiana lokalu!

Mam zaszczyt zawiadomić Panów P. T. Urzędników, iż przeniosłem moją

Cukiernię Krakowską

z ulicy Fredry na ulicę Batorego l. 32 naprzeciw gimnazyum Franciszka Józefa, do której uprzejmie zapraszam Panów P. T. Urzędników. Z wysokiem poważaniem

382 6—10 **Aleksy Troczyński.**

Poleca się P. T. Urzędnikom

Feliks Feliński

Skład i pracownia krawiecka

Ulica Ormiańska 14.

398 4—6

Rok założenia 1789.

Firma nagrodzona medalami zasługi i Dyplomem honorowym wystawy kościelnej 1909.

FRYDERYK SCHUBUTH i SP.

Lwów, Rynek l. 45, poleca

HERBATY czarne, aromatyczne, silnie naciągające.

Congo	No. 0.	½ Kl.	po Kor.	3·20
Congo	„ 1.	½ „	„ „	3·80
Souchong	„ 2.	½ „	„ „	4·60
Zbior majowy		½ „	„ „	6·—
Kaysov cesarska		½ „	„ „	8·—

Okruchy herbaciane z najlepszych herbat ½ Kl. po Kor. 3·—, 3·60 i 4·60.

Przy zamówieniach na prowincyę opakowania nie zaliczam.

401 4—6

TYLKO JAN SCHUMANN

Lwów, Pańska 23/24.

Fabryka przyborów dla gospodarstwa domowego

dostarcza naczynia kuchenne, magle, wyrzymaczki, maszyny do prania, piece żelazne, kuchnie przenośne, łyżwy, saneczki, meble żelazne, materye sprężynowe **pod warunkami najkorzystniejszymi.** 4—6

Ważne dla przeprowadzających i budowniczych.

Koncesyonowany Zakład przewozu mebli i biuro spedycyjne

M. Weisera

Lwów ul. Jagiellońska 6

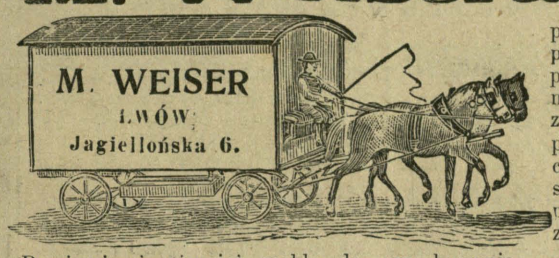

podejmuje wszelkie przeprowadzki i ekspedycye czy to z domu do domu, czy też z dworca na dworzec po umiarkowanych cenach. Za wszelkie szkody wyrządzone przez moich ludzi zakład odpowiada.

Przyjmuje się również meble do przechowania. — Zakład podejmuje również przewóz w zakresie budownictwa, tj. cegły, piasku, ziemi, kamienia itp.

6—6 377 **M. WEISER.**

Zakład tapicersko-dekoracyjny

Kazimierz Hauser

we Lwowie, ul. Piekarska l. 17.

przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące, jakoto wyścielanie nowych mebli, przerabianie starych, wszelkie dekoracye, tapetowanie pokoi itp.

P. T. Urzędnikom znaczny opust.



MATKI! OJCOWIE!

jeżeli Wam zależy na zdrowiu i dobrym wyglądzie

WASZYCH DZIECI

żądajcie cennika firmy

„HYGIENA DZIECKA“

22—24

Lwów, ul. Halicka 21. w domu WP. Dr. Bałabana.

który wysyłamy darmo i opłatnie. — Utrzymujemy na składzie wszelkie środki odżywcze i przybory do pielęgnowania niemowląt i dzieci, oraz kompletne wyprawy dla położnic. — Cennik firmy „Hygiena dziecka“ powinien się znajdywać w każdym domu.

Adres „HYGIENA DZIECKA“, Lwów, ul. Halicka 21, Telefon 1440.

Wyłączne zastępstwo na Galicyę **Emulsyi tranu wątrobianego Dr. Barbera, polecany przez lekarzy**

W. ADAMSKI

Lwów, Hotel George'a. 344 17—24

Poleca najświeższe nowości na składzie

tapet, dywanów, firanek, portyer,

Materyi meblowych, linoleum i t. p.

Wzory tapet z cenami wysyła się bezpłatnie.

Zawiadamiam Panów P. T. Urzędników, iż otworzyłem **w hotelu WP. Stadtmüllera przy ulicy Krakowskiej**

RESTAURACYĘ

Polecam zatem smaczne i zdrowe obiady. Jako dobry kuchmistrz otrzymałem na krajowej Wystawie we Lwowie w roku 1894 medal bronzowy. Wysyłam obiady do domów prywatnych, jakoteż przyjmuję zamówienia na wieczorki, zabawy, wesela itp. Z poważaniem

380 6—6 **Edmund Pompowski,** kuchmistrz.

Rewizor z Petersburga

znakomita sztuka GOGOLA **wyszła właśnie**

w 12-ct. Bibliotece Powszechnej

której **NOWA SERYA** zawiera:

801. **Słowacki**, Złota czaszka 24 hal.
802/803. **Wergliusz**, Georgiki 48 hal.
804/806. **Kuncewicz**, Ustęp z „Gita-Govindy“ 72 hal.
807/808. **Dickens**, Szkice 48 hal.
809/810. **Karjagin**, Konfucyusz 48 hal.
811/812. **Byron**, Kain 48 hal.
813/814 **Fredro**, Gwałtu, co się dzieje! 48 h l.
815. **Słowacki**, Poema Piasta Dantyszka 24 hal.
816. Bigos literacki 24 hal.
817/818. **Gogol**, Rewizor z Petersburga 48 hal.
819/820. **Ibsen**, Kobieta morska 48 hal.

Dalsze tomiki w druku.

RÓWNOCZEŚNIE WYSZŁY:

w Zukerkandla

„BIBLIOTECE KLASYKÓW“

Z. 298/301. **Cicero**, Leliusz.
Z. 302. **Homer**, Iliada ks. II.
Pojedynczy zeszyt 20 h. (pod opaską 23 h.)

Dalsze zeszyty w druku.

W „BIBLIOTECE dla DZIECI i MŁODZIEŻY“

Ks. 39. W polskiej puszczy 50 h.
Ks 40. Bratnie dusze 40 h.
Ks. 41. Legionista 40 h.

Dalsze książeczki w druku.

W ZUKERKANDLA „ZBIORZE USTAW“

T. XXV. Ustawa szynkowa o handlu napojami wyskokowymi, ich wyszynku i drobnej sprzedaży wraz z rozp. wyk. 1 K. 50 h.
T. XXVI. Ustawa o zarządzeniach z powodu wygaśnięcia prawa propinacyi (**Ustawa o opłatach szynkarskich**) prawa z rozporządzeniem wykonawczem 80 hal.

Dalsze tomy w druku.

Do nabycia we wszystkich księgarniach lub **wprost w księgarni nakładowej** 428 1—3

W. Zukerkandla w Złoczowie

Szczegółowe katalogi darmo i opłatnie

Warszawski Magazyn i Pracownia obuwia damskiego i męskiego

poleca **w wielkim wyborze obuwie gotowe w najmodniejszych fasonach.**



Wyrób własny, ręczny, lekkością i starannem wykończeniem przewyższa wszystkie fabryki zagraniczne. 7—12

Ceny przystępne.

Z poważaniem

J. Wojciechowski

Lwów. ul. Akademicka 26.

naprzeciw gmachu Izby handlowej.

JEDYNY MAGAZYN KAWY, HERBATY, CZEKOLADY, KAKAO I WYŁĄCZNY SKŁAD CUKRÓW DESEROWYCH Z FIRM PIERWSZORZĘDNYCH

M. KALTER

WE LWOWIE, UL. RZEŹNICKA L. 13.

Czekoladę **„KALTEROWKA“** poleca się **jako najlepszą.**

238 Zamówienia uskutecznia się starannie i jak najrychlej franco. 43—48

P. T. Urzędnikom powołującym się na „Gazetę Urzędniczą“ ulgi w spłatach!

S. WURM

Lwów, ul. Krakowska l. 2. (obok sklepu Wgo Wallacha)

poleca swój **nowo otworzony pierwszorzędny Magazyn towarów bławatnych.** Nowości wełniane na kostyumy i suknie, jedwabie, barchany, flanele, dywany, chodniki, portyery, firanki oraz płótna, szirtingi i bieliznę stołową do wypraw ślubnych. Ceny zachęcająco niskie. O łaskawe poparcie mego interesu najuprzejmiej proszę. 6—6

Firma Kauczyński & Oberski

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 7, Filia ul. Halicka 6.

poleca po niezwykle niskich cenach, bez konkurencyi

Najpiękniejsze Zabawki. Maszynki do szycia po kor. 2·50, 4·50, 5·50. — Kuchnie z naczyniem.— Meble dla lalek. — Szafki. — Kredensy. — Łóżeczka z pościelą. **Bez konkurencyi.**

Lalki najpiękniejsze od 40 halerzy.

429 1—2

Wina, koniaki, śliwowice, rumy, doskonałe musujące wino „Vodica“ i znakomite Szampany polecają

Didolić i Prpić

Lwów, ul. Czarnieckiego l. 3. 430 1—6

Magazyn futer Juljana Solika

381 6—6 przedtem **Fr. Mroziński**

we Lwowie, ulica Sobieskiego l. 4

poleca na sezon zimowy wselkie gatunki futer damskie, i męskie podług najnowszych fasonów, oraz kolje, czapki i zarąkawki. Żakiety, damskie z baranków krymskich, źrebiąt, astrachanów, oraz materye najnowsze na wierzchy w największym wyborze. Ceny umiarkowane. Żurnale franko.

Proszę żądać pieczywo
z Piekarni elektrycznej

Franciszka Tabaczyńskiego
Lwów, ul. Bogusławskiego l. 3.
Telefon Nr. 954.

Sklepy własne utrzymuję:
ul. Sykstuska l. 26 | ul. Sobieskiego l. 21.
ul. Łyczakowska l. 10. | ul. Piekarska l. 22.
ul. Zimorowicza l. 5. i 7. | ul. Św. Zofii l. 3.

234 15—24

Kawiarnia Avenue
najwspanialszy lokal we Lwowie
przy placu Maryackim
kamienica WP. Stroynowskich.
Wyśmienita kawa, herbata, czekolada.
4084—6 **7 doskonałych bilardów.**
Pokoje do gry. -- Osobny przedział dla P. T. Pań

Magazyn i pracownia sukien męskich
SALAMON LEW znany WEISS
Lwów, ul. Kopernika l. 28.
przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa **męskiego** wchodzące pod **najdogodniejszymi warunkami.** 4—6
P. T. Urzędnikom powołującym się na „Gazetę Urzędniczą“ udzielam pewien opust.

Założone w r. 1864.
Pierwsze Ogólne Towarzystwo Urzędników Austro-Węgierskiej Monarchji we Wiedniu
„Beamten-Verein“
Najpotężniejsze Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, przystępne dla każdego bez różnicy stanu. — Premje nizkie, pewność największa. — Wypłata ubezpieczonych kapitałów rychła i bez potrąceń.
Towarzystwo Urzędników jest Towarzystwem humanitarnem i udziela swoim członkom z funduszów na ten cel przeznaczonych, różnych stypendjów i zapomóg, jako to: Stypendjów naukowych, kuracyjnych i zapomóg dla wdów i sierót po urzędnikach. Ponadto posiada Towarzystwo około 80 Spółek kredytowych własnych, które udzielają urzędnikom kredytu pod nadzwyczaj dogodnymi warunkami za kondyktem i bez kondyktu na płacę. Nim więc który z P. T. Urzędników postanowi ubezpieczyć się, lub zaciągnąć pożyczkę, niechaj się z całem zaufaniem zwróci do
Reprezentacji I. Ogól. Towarzystwa Urzędników
„BEAMTEN-VEREIN“
we Lwowie, ul. Kopernika l. 28. 411 4—6.

Kroju i szycia
sukien damskich premiowanym systemem „Sehacka“ wyucza **Zakład naukowy Pauliny Berlińskiej, we Lwowie, Akademicka l. 7,** wchód od ulicy Krzywej 12, II. p.
Zamówienia na formy i modele wykonuje i wysełа odwrotną pocztą.
359 16—24
Programy wysełа na żądanie opłatnie.

Dwa duże magazyny. — Ceny niskie.
S. Motylewski i S. Krzyszkowski
Lwów -- Hotel George'a
polecają: Bieliznę męską własnego wyrobu, Płaszcze nieprzemakalne, Kurtki do polowania, Bundy, Paletoty, Kufry w wielkim wyborze, Rękawiczki i krawaty tylko angielskie, Skład kapeluszy Habiga, Scota i Borsalino.
Filia: **Specyalny magazyn obuwia dla Pań, Panów i dzieci**
Damskie od K. 9·00
Męskie od K. 12·00
Dla dzieci od K. 3·00.
KALOSZE PETERSBURSKIE TYLKO NAJLEPSZE.
424 3—6
Sprzedaż we Filii róg ulicy Kopernika i placu Maryackiego **S. MOTYLEWSKI i S. KRZYSZKOWSKI** zastępstwo bucików amerykańskich **Walk-Over i Sorosis.**
Dwa duże magazyny. — Ceny niskie.

W Kawiarni Kryształowej
Pasaż Mikolascha
codziennie wiecz. w sali na I. piętrze
Koncert muzyki salonowej
Doborowe potrawy. Piwo pilzneńskie.
Wstęp wolny. 395 4—4

Doniesienie.

Mamy zaszczyt donieść uprzejmie, że przeniósłszy swój magazyn na ulicę

3-go Maja L. 7.

znacznie takowy rozszerzyliśmy i polecamy największy wybór nowości **dywanów, portyer, kap, chodników i dywanów oryentalnych.**

Z głębokim szacunkiem

Filip Haas i Synowie

407 4-6 c. k. uprz. Fabryka dywanów, materyi meblowych i t. p.

Pierwszy austryacki

Zakład kredytowy dla Urzędników

Lwów, plac Maryacki 10, II. piętro.

Kapitał 63,000.000 koron.

udziela. P. T. Urzędnikom i Wojskowym pożyczek do maksymalnej wysokości za oprocentowaniem **5 i pół procent zasadniczo bez ręczycieli**, przy zastosowaniu specyalnego czasowego ubezpieczenia z minimalną premią lub na życzenie stron za regularnem ubezpieczeniem życiowem.

Wypłata w gotówce bez żadnych potrąceń. Żadnych kosztów. Wszelkie pośrednictwo wykluczone. 409 4—6

C. k. uprzyw. gaicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyi z zagranicznych tak zwane

SCHOWKI DEPOZYTOWE (Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 K. rocznie, otrzymuje depozytaryusz w stalowe kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem gdzie *bezpiecznie a dyskretnie* przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Kawiarnia „Secessya"

we Lwowie, przy placu Bernardyńskim

róg ul. Czarnieckiego, w pobliżu c. k. Namiestnictwa, c. k. Urzędu cłowego, Komendy korpuśnej

poleca P. T. Urzędnikom wyśmienite napoje.

Melange (biała kawa) 28 hal. Czarna kawa 24 hal. Aromatyczna herbata 21 hal.

Ciasta deserowe najlepszej jakości po 12 hal. Porą nocną ciepłe przekąski mięsne.

Piwo tylko pilzneńskie z beczki. 406 4—6

Największy wybór wszelkich dzienników i czasopism.

Casino de Paris

STYLOWE VARIETE ETABLISSEMENT

405 4—6 **Lwów, Róg ul. Jagiellońskiej.**

Codziennie wytworne eleganckie i bardzo wesołe

PRZEDSTAWIENIE FAMILIJNE

Początek o godzinie 8½ wieczorem.

W niedzielę i święta dwa przedstawienia.

Wspaniała dekoracyjna sala. Znakomita kuchnia.

Ceny przystępne.

Bilety wcześniej do nabycia w perfumeryi „Reforma" ul. 3-go Maja.

Senzacya Lwowa.

Piewrszorzędny Zakład fryzyersko-perukarski dla Pań

we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 5 i 7 w parterze (wejście przez bramę).

Specyalistki i specyaliści dla czesania, ondulowania, mycia i farbowania włosów, masażu twarzy, manicuré. **Oddzielne gabinety. Ceny umiarkowane.**

23—24

---

394 **W ROKU 1873 ZAŁOŻONA PRACOWNIA KRAWIECKA** 5-6

wykonuje wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące dla P. P. cywilnych i wojskowych — uniformy urzędnicze państwowe i galowe Panów jednorocznych kompletne wyekwipowanie wedle przepisów zmiany uniformów. — Uczniów realno-gimnazyalnych mundurki szkolne po umiarkowanych i przystępnych cenach. Dla udogodnienia stron prowincyonalnych, wysyła firma fachowego z miarą i kolekcyą towarów tak krajowych jak i zagranicznych w wielkim wyborze. — Prosząc o łaskawe poparcie przemysłu krajowego — kreślę się z głębokim szacunkiem

W. JACHIMECKI ul. Chorążczyzna l. 14. naprzeciw ul. Sokoła.

Wszelkie zamówienia załatwiam pod jak najdogodniejszymi warunkami.

W. Primus i S. Iglicki

poleca

Materye na meble. — Portyery. — Dywany. — Firanki. — Chodniki.

Rozmaite dekoracye.

Meble stylowe do każdego rodzaju pokoju.

Tapety.

4—6 Lwów, ul. Jagiellońska 12.

Własna pracownia tapicerska i stolarska.

Pierwszorzędna z komfortem urządzona

Kawiarnia Breitmeyera

przy ul. Pańskiej. róg Piekarskiej.

poleca się P. T. Publiczności jak i P. T. Urzędnikom. Codziennie koncert muzyki wojskowej. — Znakomite napoje oraz przekąski zimne i gorące. — W każdej porze piwo pilzneńskie. 403 4—6

TREŚĆ: Dodatek drożyźniany i czasowy awans. — Projekt zniżenia opłat pocztowych przy przywozie mięsa. — Urzędnicy bankowi a drożyzna. — Odznaczenia, mianowania i przeniesienia. — Komunikat Nowej Odrębnej Spółki losowej. — Nadesłane. — Ogłoszenia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca **Tadeusz Kościuk.**

Z drukarni „Dziennika Polskiego" Lwów, ul. Cicha l. 5.

Rok XIX. Lwów, dnia 10. grudnia 1910. **Nr. 23.**

Gazeta Urzędnicza

Adres Redakcji i Administracji
Lwów, ul. Ochronek l. 10.
I. piętro.

Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą 10 h. od wiersza drobnym drukiem, zaś w rubryce „Nadesłane“ po 30 h. od wiersza.
Tajemnica autorstwa surowo zastrzeżona. — Na żądanie zwraca się manuskrypty.

DWUTYGODNIK
poświęcony sprawom urzędników wszelkich zawodów
wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca

PRENUMERATA
miejscowa i zamiejscowa wynosi
rocznie . . . . 8 K. — h.
półrocznie . . . 4 „ 40 „
kwartalnie . . . 2 „ 40 „
miesięcznie . . — „ 90 „
Numer poszczeg. „ 50

Upraszamy uprzejmie w interesie ogółu urzędników nie tylko o zasilanie pisma naszego odpowiedniemi artykułami, ale także o komunikowanie nam treści pomyślnie rozstrzygniętych rekursów w sprawach personalnych.

Naczelny Redaktor: **Józef Białynia Chołodecki,** ulica Sykstuska l. 62.
Redakcya otwarta w dnie powszednie od godz. 2. do 3. popołudniu.

W sprawie dodatku drożyźnianego i aktywalnego.

W celu wręczenia rezolucyi, uchwalonej w dniu 14. października b. r. na ogólnym wiecu państwowych urzędników w sali ludowej wiedeńskiego ratusza, zjawiła się dnia 30. listopada b. r. deputacya prezydyum Stowarzyszenia urzędników państwowych u prezydenta ministrów barona Bienertha i u ministra skarbu dr. Bilińskiego.

Pierwszy z nich wyłuszczył w dłuższem przemówieniu zapatrywanie swoje w aktualnych kwestyach sytuacyi sfer urzędniczych, omówił drożyznę i jej powody i wyraził ubolewanie, iż wskutek drożyzny cierpią nejbardziej ci, którzy są ograniczeni na stałe pobory.

Rząd usiłuje przeciwdziałać drożyźnie przez dozwolenie importu bydła z okolic nie objętych zarazą i przez wydatne zarządzenia w kwestyi pomieszkań, natrafia atoli na tem większe trudności, iż drożyzna ma charakter międzynarodowy i stoi w związku z obniżeniem wartości pieniędzy.

Trudno będzie brać pod rozwagę przyznanie urzędnikom dodatku drożyźnianego, a to wobec wielkiej liczby funkcyonaryuszów państwowych, dalej wobcc wydatnych kosztów administracyi państwowej i położenia finansowego monarchyi.

Możliwem jest atoli polepszenie bytu urzędników na innej drodze.

Poruszano w ostatnich czasach kwestyę zaprowadzenia czasowego awansu w drodze rozporządzenia. Rząd nie może atoli wyrywać poszczególnego punktu z całokształtu przedłożenia, zwłaszcza, że została już uznaną kompetencya parlamentu co do całego projektu. Szybkie przeprowadzenie projektu w parlamencie leży atoli w granicach możliwości i zawisło w pierwszym rzędzie od wydziału państwowych urzędników.

O ile prezydent może wywierać wpływ na przyśpieszenie obrad, nie omieszka tego uczynić.

Uregulowanie dodatku aktywalnego podług systemu poborów taryfy wojskowej jest jednym możliwym środkiem polepszenia bytu klas urzędniczych, który rząd może będzie mógł zastósować. Z kolei informował się prezydent ministrów u deputatów o akcyi towarzystwa budowlanego w Centralnym Związku państwowych urzędników i powziął wiadomość, iż czynsze w domach towarzystwa budowlanego przewyższają znacznie wysokość systemizowanych obecnie dodatków aktywalnych.

W tym samym guście, co prezydent ministrów, objawił swoje zdanie deputacyi także i minister skarbu, wskazując na trudności w pokryciu wydatków, jakie byłyby połączone z przyznaniem dodatku drożyźnianego.

Tego rodzaju postępem akcyi antidrożyźnianej nie mogą się sfery urzędnicze zadowolnić. Drożyzna wzrasta z dnia na dzień, a jeśli rząd nie zdoła jej stłumić, będzie musiał swym funkcyonaryuszom dostarczyć środków, umożliwiających im egzystencyę. Wysiłki, mające na celu uzyskanie dodatku drożyźnianego nie są jeszcze ukończon. Z drugiej strony leży w interesie urzędników baczyć pilnie, iżby przez niewczesny pośpiech w uchwaleniu pragmatyki nie doznały uszczerbku poszczególne jej postanowienia, iżby uzyskawszy prędzej czasowy awans, nie ponieśli urzędnicy wobec pośpiechu. eo do innych punktów pragmatyki detkliwej porażki.

* * *

W 19 większych miastach naszego kraju odbyły się demonstracyjne wiece urzędników państwowych wszelkiej kategoryi celem poparcia postulatów w sprawie dodatku drożyźnianego i zrównania poborów urzędników państwowych z poborami oficerów. Na wiecach tych uchwalono jednobrzmiące rezolucye następującej treści:

I „Urzędnicy państwowi wszystkich dykasteryi, w uwzględnieniu, że podnoszenie się ustawiczne czynszów za mieszkanie przyprowadziło wszystkich urzędników państwowych w położenie bez wyjścia i ze względu, że wszystkie zastosowane i usiłpwane środki zapobieżenia drożyźnie mieszkań nie są w stanie zmienić wytworzonego już położenia, wzywają niniejszem wszystkie bez wyjątku organizacye urzędnicze, aby przedsięwzięły ze swej strony wszystkie dopuszczalne środki, mogące

Po powrocie z Paryża poleca sławna znana firma
Marya Fränkel
Lwów, Rynek l. 22.
na sezon obecny najnowsze angielskie wełny kostjumowe, jedwabie francuskie i szwajcarskie, dywany, szyfony, portyery etc. po bajecznie niskich cenach. — Próbki na prowincyę na żądanie darmo. 392 6—6

Już został otwarty
Nowy Magazyn towarów bławatnych i płócien
pod firmą
Józef Litwinowicz
Lwów, ul. Halicka 21. (Gmach dr. Bałłabana)
Ceny niebywale niskie. — — — Próbki gratis i franco.

skłonić miarodajne czynniki do jaknajszybszego zrównania dodatku aktywalnego urzędników państwowych z kwaterowem oficerów i urzędników wojskowych.

II. „Zgromadzeni wyrażają jednogłośnie przekonanie, że zniżka ich poborów pensyjnych, a w szczególności dodatków aktywalnych w porównaniu z takimi poborami c. k. urzędników wojskowych nie da się niczem usprawiedliwić i wzywają rząd, aby pobory ich zrównał z powyższymi poborami wojskowych. W celu wyjednania powyższego zrównania poleca się Prezydyum wiecu, aby rezolucyę niniejszą podało do wiadomości czynników powołanych, porozumiało się ze stowarzyszeniami urzędników państwowych całej Austryi i wniosło odpowiednią petycyę do rządu, oraz postarało się o należyte poparcie jej przez posłów do Rady państwa etc., a po upływie roku zdało sprawę z wyników swego działania".

Na wiecu lwowskim przewodniczył Pirożyński, referaty wygłosili Kostrzewski i dr. Warmski, uzasadniając wyczerpująco przedstwione rezolucye.

Sposób usunięcia drożyzny.

„*Dziennik polski*" ogłosił szereg artykułów, omawiających drożyznę i jej przyczyny, a zawierających wiele trafnych i głębiej obmyślanych zdań i poglądów. Na końcu swych wywodów uczynił autor artykułu kilka uwag na temat sanacyi złego, które jako obchodzące żywo sfery urzędnicze powtarzamy za „*Dziennikiem*".

„Trwale można zapobiedz drożyźnie tylko prze gruntowną zmianę stosunków politycznych, socyalnych i kredytowych. Ale to droga długa. Musimy nią iść, gdyż innej niema, a nią dojdziemy do zupełnego tryumfu nad drożyzną.

Tymczasem czyńmy, co od nas całkowicie zależy. A więc usuwajmy wady naszego ustroju ekonomicznego. Co do cen żywności, na wszystkich wiecach wskazywano to wyjście. Nazywa się ono pozbyciem się długiej drabiny pośredników, czyli — jak się wyrażano na wiecach — zbliżeniem konsumenta do producenta, a więc tworzeniem wielkich stowarzyszeń spożywczych, lecz koniecznie wielkich, liczących jeżeli już nie po kilkadziesiąt, to przynajmniej po kilkanaście tysięcy członków, a zarządzanych nie przez osoby protegowane, lecz przez specyalistów. Takie stowarzyszenia zagranicą, zwłaszcza zaś w Anglii, Irlandyi i Belgii, oddają swym członkom nadzwyczajne usługi. Przyznajemy się jednak otwarcie, że wątpimy, by one mogły rozwinąć się u nas. Za mało jesteśmy solidarni, za wiele między nami ludzi niesłownych, zanadtośmy skłonni do krytyki, zazwyczaj przesadnej, a za to zbyt lekko traktujemy obowiązek zawsze czujnego kontrolowania.

Ale pierwszem ogniwem każdego stowarzyszenia jest rodzina.

Niech więc rodziny zaczną opierać się wyzyskowi przez bardziej racyonalną gospodarkę i przez odciąganie mężczyzn od różnych „pawilonów szampańskich", przybytków muz podkasanych i niezliczonych szynków jawnych i ukrytych pod specyalnie galicyjską nazwą „pokoi do śniadań". Już to natychmiast poprawi budżety domowe, a więc zmniejszy uciążliwość drożyzny.

Na wysokie ceny mieszkań podają się u nas dotąd tylko dwa sposoby: zniżenie podatku czynszowego i budowanie domów dla urzędników.

Co do obniżenia podatku, to naturalnie jest to skuteczny sposób, pod warunkiem jednak, że rząd — jak to jest jego zwyczajem — nie odbierze sobie tej zniżki pod jakąś inną nazwą; i pod drugim jeszcze warunkiem, że całej zniżki nie zabiorą sobie kamienicznicy, co przy dzisiejszym popycie na mieszkania jest prawie pewne.

A co do budowania will dla urzędników, to pamiętajmy, że to dobrodziejstwo będzie tylko dla urzędników, a nie dla innych obywateli; nadto zaś przecież nie każdy urzędnik może sobie zbudować willę, nawet przy pomocy z jakichś kas.

Tuż o miedzę z nami, za kordonem rosyjskim, gdzie także szalenie podrożały mieszkania, znaleziono na to jeszcze inny sposób. Tam tworzą się spółki czynszowników w ten sposób, że każdy lokator jest właścicielem swego mieszkania. Taka spółka umawia się z budowniczym, zastrzega sobie kontrolę, zawiera układ z bankiem i wznosi dom. Wszystko jest doskonale zawarowane aktem notaryalnym. Właściciel mieszkania może je zadłużyć lub sprzedać, zupełnie, jak każdę inną własność.

Autor niniejszego artykułu widział te domy i wniknął w szczegóły ich budowy. A więc typ ich jest taki:

Zawsze dom najmniej czteropiętrowy, lecz bywają o pięciu i sześciu piętrach. Jest winda, wszędzie łazienki, oświetlenie elektryczne, wszelkie wygody, system mieszkań korytarzowy, pokoje większe od lwowskich, a wysokie i jasne, najczęściej ogrzewanie centralne.

Koszta są takie: za grunt trzeba zapłacić gotówkę. Mieszkania są z reguły 4-pokojowe z kuchnią, łazienką, wygódkami, spiżarką, korytarzem, przedpokojem. Otóż od takiego mieszkania trzeba zapłacić za grunt, stosownie do piętra i ulicy, najwięcej 3.000 rubli. Sam dom buduje już bank i bierze rocznie od takiego mieszkania na I piętrze, a przy ulicy pierwszorzędnej, 416 rubli, oraz 174 rubli na podatek, utrzymanie stróża, wszelkie naprawy dachu, murów, schodów, kanałów, opłatę wody i centralne ogrzewanie. Tak się płaci bankowi przez 36 lat, a potem ma się mieszkanie darmo, jeśli nie liczyć kosztów utrzymania domu w dobrym stanie, opłaty podatków i stróża, co wszystko dokładnie określa akt notaryalny.

Takie mieszkanie w Warszawie lub Kijowie w kamienicy czynszowej kosztuje od 1000 do 1200 rubli. A w kamienicy spółkowej kosztuje ono:

Na amorty acyę banku 416 rubli.
Na utrzymanie kamienicy 174 rubli.
Procent od 3000 rubli — 180 rubli.
Razem więc 770 rubli. Na piętrach wyższych takie mieszkanie jest tańsze.

A zatem mniej się wydaje na mieszkanie, z każdym rokiem zdobywa się część jego na zupełną własność, którą można przekazać komuś innemu lub od siebie wydzierżawić, jest się na zawsze zabezpieczonym od wypowiedzenia mieszania i od podnoszenia czynszu. Są to wszystko pokaźne wartości.

Kończymy niniejsze uwagi wyrażeniem przekonania, że można i trzeba zniewalać rząd do zabiegów o zmniejszenie drożyzny, ale samopomocą najwięcej da się zrobić.

Echa z ósmego zjazdu Związku Stowarzyszeń urzędników podatkowych.

„Jakkolwiek uznajemy szczerą pracę i zabiegi Związku Stowarzyszeń urzędników podatkowych" — pisze jeden z interesowanych — „to jednak z drugiej strony nie da się zaprzeczyć, że wyniki ich starań pozostają dotychczas daleko po za nadziejami. Pod względem materyalnym nie spełniły się oczekiwania, co więcej, wytworzyła się nawet gorsza sytuacya, aniżeli była przed reformą. Dzisiej można zdobyć VIII. rangę w służbie podatkowej w najlepszym razie w 32 dopiero roku służby, tak, że zużyty, sterany ciężką pracą urzędnik nie ma wielkiej nadzieji do osiągnięcia pięciolecia, podczas gdy dawniej osiągano dwa a nawet i trzy

Magazyn Nowości Męskich i Damskich
Z. Wojtych & F. Wojas
410 5—24 we Lwowie przy ul. Wałowej l. 7. (Dom Dr. Ballabana)
poleca bieliznę męską, kapelusze, czapki, obuwie, kamizelki, krawaty, spinki i t. p. — Kapelusze damskie, bluzki, halki, szlafroki, rękawiczki, żakiety wełniane pończochy, szale balowe i t. p.
Odwołującym się na „Gazetę Urzędniczą" 10% opustu od cen stałych.

kwinkwenia. Nasi asystenci, którzy przez jakie cztery lata pełnili nieraz poprzednio bezpłatnie służbę, zostali po 6 lub 7 latach prowizorycznymi asystentami, a czas ten prowizorycznej służby nie liczy się wcale do triennium. Mamy asystentów, wykazujących 13 lat łącznej służby, którzy pobierają zaledwie jedno triennium i wykazują setki starszych w tej samej randze kolegów. Są to ofiary; wyrwani z ław szkół średnich, młodzi ludzie, których nagrodą... przymieranie z głodu.

Przystąpiono do oszczędności na skórze personalu, oszczędności tych nie użyto atoli do poprawy losu pozostałego personalu, przeciwnie wentyluje się poważnie myśl zniesienia wogóle urzędów podatkowych w obecnej ich organizacyi, widzi całe dobro w koncentrowaniu ruchu pieniężnego w pocztowej kasie oszczędności, spodziewając się w tej formie potężnych korzyści. Czyż sądzi rząd iż zakład pocztowy zdoła pokonać, w razie innowacyi, ten nawał pracy boz wydatnego pomnożenia sił Wszakże już obecnie zwiększył się z tego tytułu personal w pocztowej kasie oszczędności o 500 urzędników. Podatkowi urzędnicy uznają sami potrzebę reformy, lecz pragną oni reformy rzeczywistej t. j. upojedynczenia całego aparatu, uczynienia go mniej kosztownym, z drugiej strony zaś odpowiedniego wynagrodzenia za swoją ciężką pracę. Z tego co dotąd osiągnęli, nie mogą być zadowoleni, żądają wynagrodzenia równego wynagrodzeniu urzędników pocztowych, cłowych i rachunkowych.

Nie zadowolenie, lecz cierpkie uczucie krzywdy, cisza przed burzą, wieją w obozie podatkowców.

Projekty Ministerstwa sprawiedliwości.

Rada państwa otrzyma od rządu ważne sprawy do załatwienia. Między innemi zamierza wnieść Ministerstwo sprawiedliwości różne projekty ustaw, do których załatwienia przywiązuje wielką wagę, innowacye bowiem i ulepszenia, zawarte w owych ustawach, są wyrazem potrzeb społecznych.

W rzędzie owych przedłożeń znajdą się, oprócz nowej ustawy karnej, nowela do procesu cywilnego i ustawa o przekazaniu nadwyżek kas sierocych krajom.

Nowela do procedury cywilnej ma nazwę „Noweli o ulżeniu sądownictwu“ i służyć będzie głównie ku temu, aby — o ile to możliwe — usunąć wszelkie zbędne formalności, a kolegialne narady zastąpić uchwałami orzekającego sędziego. Nowela rozszerza również postępowanie upominawcze, W przygotawaniu spraw sądowych pomocną będzie kancelarya sądowa; uproszczenie manipulacyi ma oszczędzić czasu i pracy. W ten sposób ustawa, zdążająca do ulżenia pracy funkcyonaryuszom sędziowskim, ma usprawiedliwić swą nazwę.

Obok tego wniesione będzie, jak już zaznaczyliśmy, przedłożenie o przekazaniu pewnej części nadwyżek kas sierocych krajom. Wiadomo, że moc obowiązująca ustawy z r. 1902 o przekazaniu nadwyżek zbiorowych kas sierocych krajom ustaje z r. 1910. Wydziały krajów, korzystających z poboru tych nadwyżek — przedewszystkiem Austrya Dolna, Czechy, Morawy, Śląsk, Galicya, których nadwyżki przedstawiają sumę koron 1,800.000 — domagały się już kilkakrotnie rozszerzenia tej ustawy. Niewiadomo dotąd, o ile życzeniu, by przedłożono skuteczność ustawy stanie się zadość i czy uwzględnione zostanie życzenie Wydziałów krajowych, by przekazywanie owych nadwyżek krajom uzyskało charakter instytucyi trwałej. Prawdopodobnie utworzone będzie iunctim pomiędzy przekazywaniem nadwyżek kas sierocych krajom. a przeporwadzeniem ustawy o opiece nad młodzieżą.

Rząd z całą usilnością starać się zamierza o to, by ta ustawa o opiece młodzieży, a równocześnie także ustawa karna o małoletnich przystępcach, zostały załatwione przez Izbę posłów, Przy sposobności nadmienić wypada, że przedłożenie asekuracyjne załatwiła już Izba panów i że teraz rzeczą Izby posłów będzie dołożyć starań, iżby ten, tak zwany projekt ustawodawczy, stał się jak najrychlej ustawę.

Nie ulega wątpliwości, iż urzeczywistnienie wyliczonych projektów wpłynie na odmienne ukształtowanie się stosunków personalnych wśród władz sądowych.

Odznaczenia, mianowania i przeniesienia.

I. Odznaczenia.

Cesarz postanowieniem z dnia 2. grudnia b. r. nadał przechodzącemu w stan spoczynku radcy sądu krajowego, Leonowi Stefanowiczowi we Lwowie, tytuł radcy sądu krajowego wyższego z uwolnianiem od taksy, zaś postanowieniem z dnia 29. listopada b. r. nadał starszemu oficyałowi kancelaryjnemu, Antoniemu Mezerze we Lwowie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł dyrektora kancelaryi.

II. Mianowania.

1. Sądowych.

a) sędziowskich.

Cesarz postanowieniem z dnia 2. grudnia b. r. zamianował radców sądu krajowego wyższego we Lwowie: Emila Józefa Stiebera i Antoniego Dolnickiego, radcami Dworu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym, dalej postanowieniem z dnia 29. listopada b. r. zamianował: radcę sądu krajowego wyższego w sądzie krajowym w Krakowie, dr. Jana Cieszyńskiego, radcą sądu krajowego wyższego w Krakowie; radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego, dr. Bartłomieja Golika w Jaworznie, radcą sądu krajowego wyższego w sądzie obwodowym w Rzeszowie; radców sądu krajowego: Rudolfa Pelza i Jana Hałatkiewicza w Krakowie, radcami sądu krajowego wyższego w Krakowie; oraz radców sądu krajowego: Jana Jarosza w Wadowicach, Jana Bibrę w Nowym Sączu i Bronisława Kijasa w Rzeszowie, radcami sądu krajowego wyższego w sądach obwodowych, w ich miejscach służbowych.

Minister sprawiedliwości zamianował sędziami powiatowymi, sędziów: Maryana Błotnickiego w Milówce dla Dąbrowej, Andrzeja Rajchela w Nisku dla Nowego Targu, a Stanisława Nowaka w Ropczycach dla Brzeska.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantami: konceptowego praktykanta skarbowego, Tadeusza Jakóba Stopińskiego i praktykantów sądowych: Kazimierza Nowaka, Stanisława Tułasiewicza, Stanisława Klimeckiego, Franciszka Gawła i Karola Stanisława Kucharskiego.

b) prokuratoryi państwa.

Cesarz postanowieniem z dnia 4. listopada b. r. zamianował pierwszego prokuratora Państwa *ad personam*, Jana Scherffa w Sanoku, pierwszym prokuratorem Państwa w Samborze, a minister sprawiedliwości zamianował radcę sądu krajowego, Władysława Dukieta w Stanisławowie, prokuratorem Państwa w Sanoku.

c) sanitarnych.

Minister sprawiedliwości zamianował lekarza pomocniczego Zakładów kary dla mężczyzn i kobiet we Lwowie, dr. Karola Eligiusza Haisiga, lekarzem domowym tych Zakładów karnych.

d) kancelaryjnych.

Minister sprawiedliwości zamianował oficyała kancelaryi, Karola Motylewicza w Strzyżowie, naczelnikiem kaucelaryi w sądzie obwodowym w Nowym Sączu.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował starszymi oficyałami kancelaryjnymi, oficyałów kancelaryjnych: Bolesława Gromadzkiego w Jaśle dla Jasła, Jana Hubricha w Nowym Sączu dla Nowsgo Sącza i Stanisława Gajowskiego w Krakowie dla Tarnobrzega.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował starszego oficyała kancelaryjnego w Peczeniżynie, Józefa Baabego, prowadzącym księgi gruntowe w Stryju, tudzież starszymi oficyałami kancelaryjnymi, oficyałów kancelaryjnych: Samuela Hillela Türka w Tarnopolu dla Złoczowa i Mojżesza Zwillinga w Bolechowie dla Peczeniżyna, zaś oficyałów kancelaryjnych: Apolinarego Andrzejowskiego w Birczy i Izydora Petersila w Buczaczu, zamianował starszymi oficyałami kancelaryjnymi *ad personam* z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służbowych.

2. Skarbowych.

a) konceptowych.

Minister skarbu zamianował komisarza skarbowego, Stefana Woźniakowskiego, sekretarzem skarbowym dla okręgu krajowej dyrekcyi skarbu w Bernie.

Rok założenia 1868.
MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ
Ch. Stauber
Lwów
tylko ul. Halicka 17. — Telefon 828.
poleca najszykowniejsze kostyumy angielskie, płaszcze, żakiety i płaszcze futrzane, bluzki, halki i szlafroki.
Pierwszorzędne oryginalne modele francuskie i angielskie.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało konceptowego praktykanta skarbowego, Józefa Piotrowskiego, koncypistą skarbowym w X. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych, dalej Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało konceptowych praktykantów skarbowych: Romana Poznańskiego, Stanisława Persowskiego, Stanisława Mitschę i Alfreda Olszewskiego, koncypistami skarbowymi w X. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

b) prokuratoryi skarbu.

Minister skarbu zamianował w etacie galic. Prokuratoryi skarbu prowizorycznego koncypistę, dr. Stanisława Maryewskiego, koncypistą Prokuratoryi skarbu, oraz nadał koncypientom Prokuratoryi skarbu: dr. Lucyanowi Barowi i dr. Juliuszowi Kuryłowiczowi, prowizorycznie posady koncypistów Prokuratoryi skarbu.

c) technicznej kontroli.

Krajowa dyrekcya skarbu zamianowała prowizorycznych asystentów technicznej kontroli skarbowej: Mirosława Hryniewieckiego i Wincentego Aokarza, stałymi asystentami technicznej kontroli skarbowej w XI. klasie rangi.

d) urzędników sprzedaży tytoniu

Ministerstwo skarbu zamianowało w etacie fabryk tytoniu i urzędów zakupna tytoniu asystenta, Tadeusza Wronkę w Winnikach, oficyałem, a praktykantów: Artura Jizbę w Winnikach, Jskóba Piszkiewicza w Jagielnicy, Adolfa Martiszeka w Krakowie i Izydora Perlmanna w Winnikach, asystentami.

e) cłowych.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało oficyałów cłowych: Januarego Kurczabińskiego i Michała Podhorodeckiego-Daroszewicza, rewidentami cłowymi w IX. klasie rangi; poborców cłowych: Eugeniusza Orkisza i Kazimierza Grzeżułkę, tudzież asystenta cłowego, Hugona Piescha, oficyałami w X. klasie rangi; prowizorycznego asystenta cłowego, Tadeusza Otfinowskiego, asystentem cłowym w XI. klasie rangi, a praktykanta cłowego, Józefa Garścię, prowizorycznym asystentem cłowym w galicyjskich urzędach cłowych, dalej Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało oficyała cłowego, Felicyana Prochaskę, rewidentem cłowym w IX. klasie rzngi; asystenta cłowego, Feliksa Mroczkowskiego, oficyałem cłowym w X. klasie rangi i praktykanta cłowego, Emila Bańskiego, asystentem cłowym w XI. klasie rangi w galicyjskich urzędach cłowych.

4. Urzędników techniczno-lasowych.

Kierownik Ministerstwa rolnictwa zamianował w etacie urzędników techniczno-leśnych zarządu dóbr państwowych i funduszowych asystenta leśnictwa, Stanisława Grotowskiego, zarządcą lasów i dóbr państwowych.

5. Urzędników administracyjnych lasowych.

Kierownik Ministerstwa rolnictwa zamianował sędziego, Edwarda Karola dw. im. Reissa w Chodorowie, prowizorycznym koncypistą administracyjnym w galic. dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

6. Politycznych.

a) konceptowych.

Na mocy upoważnienia Ministra spraw wewnętrznych poruczył Namiestnik radcy Namiestnictwa i kierownikowi starostwa w Tarnpolu, Wiktorowi Tustanowskiemu, jako delegatowi Namiestnika inspekcyę starostw: w Borszczowie, Brzeżanaeh, Czortkowie, Husiatynie, Podhajcach, Rohatynie, Skałacie, Trembowli, Zaleszczykach i Zbarażu, a radcy namiestnictwa i kierownikowi starostwa w Przemyślu, Leonowi Kruszyńskiemu, jako delegatowi Namiestnika, inspekcyę starostw: w Brzozowie, Cieszanowie, Jarosławiu, Jaworowie, Kolbuszowej, Łańcucie, Mościskach, Nisku, Przeworsku, Rzeszowie i Strzyżowie.

b) policyjnych.

Namiestnik zamianował kancelistę sądowego, Wiktora Sawickiego i sierżanta 34 p. p. obrony krajowej, Jana Wojtowicza, kancelistami policyi w etacie dyrekcyi policyi we Lwowie.

7. Pocztowych.

Cesarz postanowieniem z dnia 22. listopada b. r. nadał zaliczonemu do VI. klasy rangi urzędników państwowych dyrektorowi urzędu pocztowego, radcy Rządu Maryanowi Bilińskiemu w Krakowie, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Ministerstwo handlu nadało starszemu kontrolorowi pocztowemu we Lwowie 2, Włodzimierzowi z Ziemblic Boguszowi, posadę starszego zarządcy pocztowego w urzędzie pocztowym nr. 7. we Lwowie.

Ministerstwo handlu nadało kontrolorowi pocztowemu w Buczaczu, Bartłomiejowi Litwinowi, posadę zarządcy pocztowego w Rozwadowie.

Minister handlu zamianował kontrolora pocztowego, Michała Mayera we Lwowie, wicedyrektorem urzędu pocztowego tamże, kontrolora pocztowego, Hieronima Urzędowskiego we Lwowie, starszym kontrolorem pocztowym, a zarządcę pocztowego, Antoniego Nikodemowicza w Czortkowie, wicedyrektorem urzędu pocztowego w Krakowie.

Ministerstwo handlu zamianowało oficyałów pocztowych: Czesława Kostmanowicza w Szczakowej, Kajetana Marczyńskiego w Drohobyczu, Franciszka Wnęka w Tarnowie, Kazimierza Zajączkowskiego i Maryana Repczyńskiego w Krakowie, Szulima Stromwassera w Zbarażu, Emila Schayera w Stanisławowie, Karola Bischofa w Stryju, Izaaka Finkelsteina we Lwowie, Władysława Dihma w Dukli, Feliksa Jureckiego, Szymona Dąbrowskiego i Ludwika Franza w Krakowie, oraz Władysława Malikiewicza we Lwowie, starszymi oficyałami pocztowymi w IX. klasie rangi, a prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów pozostawił wszystkich w ich dotychczasowych miejscach służbowych, dalej zamianowało asystentów pocztowych: Hipolita Wojnowskiego w Żółkwi, Zygmunta Gabryelskiego i Mieczysława Czaczkę w Krakowie, oficyałami pocztowymi, a preaydent gal. dyrekcyi poczt i telegrafów pozostawił ich nadal w dotychczasowych miejscach służbowych, wreszcie zamianowało praktykantów pocztowych: Abrahama Kwellera we Lwowie, Wojciecha Kasinę w Krakowie, Jakóba Axentowicza w Śniatynie, Tadeusza Bieleckiego i Andrzeja Sokołowskiego we Lwowie i Józefa Nalezińskiego w Tarnowie, asystentami pocztowymi, a Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów pozostawił Kasinę i Nalesińskiego w ich dotychczasowem miejscu służbowem, przeniósł zaś Kwellera ze Lwowa do Czortkowa, Axentowicza ze Śniatyna do Zaleszczyk, Bieleckiego ze Lwowa do Rawy ruskiej, Sokołowskiego ze Lwowa do Rzeszowa.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował ukończonego gimnazyalistę, Eugeniusza Józefa 2-ga im. Albińskiego, praktykantem pocztowym we Lwowie.

III. Przeniesienia.

1. Sądowych.

a) sędziowskich.

Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów powiatowych: Józefa Czaplińskiego w Dąbrowej, do sądu obwodowego w Jaśle, Leopolda Zarzyckiego w Żabnie do Grybowa, Franciszka Krawczyńskiego w Dukli do Limanowej i Eugeniusza Jeżowera w Dobczycach do Leżajska.

b) kancelaryjnych.

Minister sprawiedliwości przeniósł naczelnika kancelaryi, Franciszka Grossa w Nowym Sączu, do sądu krajowego w Krakowie, a oficyała kancelaryjnego, Antoniego Wertza z Biecza do Nowego Sącza.

2. Politycznych.

a) konceptowych.

Minister spraw wewnętrznych przeniósł radców Namiestnictwa i kierowników starostw: Wiktora Tustanowskiego z Gorlic do Tarnopola, Antoniego Szydłowskiego ze Stryja do Lwowa, a Leona Kruszyńskiego z Brodów do Przemyśla.

Namiestnik przeniósł starostów: Mikołaja Pokińskiego z Rudek do Gródka Jagiellońskiego, Emila Czepielewskiego z Krosna do Stryja, Stanisława Portha z Żywca do Skolego, Tadeusza Mitschkę z Ropczyc do Gorlic, dr. Tadeusza Moszyńskiego ze Lwowa do Żywca, Aleksandra Des Logesa z Żydaczowa do Brodów, oraz powierzy- kierownictwa starostw stzrszym komisarzom powiatowym: Kazimierzowi Jaworczykowskiemu w Żydaczowie, Bolesławowi Kudelskiemu w Rudkach, Wincentemu Wiczkowskiemu w Kosowie, Bolesławowi Hellerowi w Ropczycach, a sekretarzowi Namiestnictwa dr. Stefanowi Żelechowskiemu w Krośnie, dalej przeniósł: sekretarza Namiestnictwa, dr. Hugona Schwarza, z Kosowa do Lwowa; starszych komisarzy powiatowych: Tadeusza Sozańskiego z Buczacza do Lwowa, Andrzeja Hoffmanna ze Stryja do Skolego; komisarzy powiatowych: Tadeusza Hilda z Sokala do Lwowa, Juliusza Strusińskiego z Przeworska do Ropczyc, J rzego Muszyńskiego z Ropczyc do Myślenic, Witolda br. Gostkowskiego z Rohatyna do Chrzanowa, Jana Samolewicza z Liska do Sokala; koncypistów Namiestnictwa: Adolfa Hanika ze Lwowa do Skolego, Józefa Dietla ze Lwowa do Rohatyna; praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Waleryana Paparę z Rawy ruskiej do Białej, dr. Apolinarego Argasińskiego z Rudek do Sanoka, Edwarda Sobolewskiego ze Lwowa do Jasła, Jana Bańkowskiego ze Lwowa do Stanisławowa, dr. Eugeniusza Chomrańskiego ze Lwowa do Przeworska, Feliksa Żachutę ze Lwowa do Rawy ruskiej i Romualda Körnera ze Lwowa do Żywca, wreszcie przydzielił komisarza powiatowego, dr. Adama Kroebla, do służby w starostwie w Krakowie, a koncypistę Namiestnictwa, Wiktora Hinzego, do czasowej służby przy władzach politycznych Austryi Górnej.

b) technicznych.

Namiestnik przeniósł adjunktów budownictwa: Kazimierza Kruga z Nowego Sącza do Złoczowa, a Bogdana Chrzanowskiego ze Lwowa do Nowego Sącza, przydzielając ich do służby w oddziałach technicznych tych starostw.

c) weterynaryjnych.

Namiestnik przeniósł weterynarza powiatowego, Maryana Strowskiego, z Rawy ruskiej do Skolego.

d) kancelaryjnych.

Namiestnik przeniósł: sekretarza powiatowego, Franciszka Bilińskiego, z Dąbrowy do Skolego; kancelistów Namiestnictwa: Jana Filara z Żółkwi do Lwowa, Bronisława Kokurewicza ze Stryja do Skolego, Ludwika Kozubskiego z Liska do Żółkwi, Władysława Johanna z Żydaczowa do Lwowa, Władysława Jonczego ze Lwowa do Dąbrowy i Michała Szusta ze Lwowa do Mielca.

e) policyjnych.

Namiestntk przeniósł oficyała policyi, Henryka Engelmanna, z Nadbrzezia do Krakowa, a oficyała policyi, Jana Sokołowskiego, z Krakowa do Nadbrzezia, poruczając mu kierownictwo tamtejszej ekspozytury policyjnej.

Pierwszy w kraju
Magazyn i pracownia ubiorów dla dzieci
M. Broniewska
Lwów, ul. Akademicka 22.
(Róg ul. Zimorowicza).
Poleca na sezon jesienny najświeższe nowości. 384 6—6
Powołującym się na „Gazetę Urzędniczą“ pewien opust.

Nowo otworzony Magazyn konfekcyi damskiej 422 4–6

Bracia Stauber

Tylko plac Maryacki 7. **Tylko**
Telefon Nr. 1550.

Poleca **Kostyumy, Płaszcze, Bluzki, Szlafroki. — Futra w wielkim wyborze. — Pierwszorzędne modele i kroje.**

Godny polecenia jest **Zakład dentystyczny** p. 402 5–6

L. W. WIKTORA

we Lwowie ul. Teatralna 10
który daje P. T. Urzędnikom rabat z cen za wykonanie sztucznych zębów, plomb etc.

NADESŁANE.

Kazimierz Toczyski

Lwów, ul. Sykstuska 19.

Skład mebli stylowych, dywanów, wszelkiego rodzaju dekoracyi i materyi meblowych.
Własna pracownia stolarska i tapicersko-dekoracyjna. 379 6–6

Szanownym P. T. Urzędnikom powołującym się na „Gazetę Urzędniczą" udzielam znaczny opust.

Dr. K. PODLEWSKI

specyalista chorób skórnych i wenerycznych
ordynuje dla kobiet i mężczyzn
od 11—12, 3—5 24–24

ul. Zimorowicza 5. (naprz. „Sokoła")

Smaczne obiady mięsne i jarskie

w abonamencie miesięcznie 30 K. 3 dania także „à la carte". Wydaje też obiady do domów w menażkach. — **Wyśmienita kawa biała 20 hal.** — Ciasta domowe. — Kolacye mięsne, jarskie, mleczne. — Masło deserowe codziennie świeże. — Miód lipowy tegorocznego zbioru poleca

Mleczarnia i kuchnia jarska

423 **ul. Zyblikiewicza, róg Mikołaja.** 4–6

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów

polecamy:
4½% i 4% Listy zast. Banku krajowego
4½ i 5% Obligi komunalne Banku kraj.
4% Listy zastawne Tow. kredyt. ziemskiego

SOKAL & LILIEN

we Lwowie 139 15–24
dom bankowy i kantor wymiany

Doc. dra EUG. PIASECKIEGO

ZAKŁAD
gimnastyki leczniczej, ortopedyi i masażu
ul. Trzeciego Maja l. 2. Tel. 1232
Ord. 2—4. 4–6

Galowy mundur

VIII., VII. lub VI. rangi urzędników państwowych jest w sklepie krawca Jachimeckiego, Chorążczyzna 14 tanio do nabycia. 427 2–2

Zakład dentystyczno-techniczny

EMILA PORDESA

przeniesiony został na ul. Kopernika 11.
Telefon 82/IV 5–6

Kostjumy i konfekcyę

wykonuje specyalny krawiec w pracowni sukien
„SZAROTKA"
Lwów Halicka 20. — Ceny umiarkowane
HUPERTOWA. 399 5–6

4–6 **Atelier dla sztucznych zębów** 421



F. Uricha

Lwów, Kopernika 12, il. p. Telefon Nr. 1548.

Zakład tapicersko-dekoracyjny

Kazimierz Hauser

we Lwowie, ul. Piekarska l. 17.

przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące, jakoto wyścielanie nowych mebli, przerabianie starych, wszelkie dekoracye, tapetowanie pokoi itp.

P. T. Urzędnikom znaczny opust.

Zmiana lokalu!

Mam zaszczyt zawiadomić Panów P. T. Urzędników, iż przeniosłem moją

Cukiernię Krakowską

z ulicy Fredry na ulicę Batorego l. 32 naprzeciw gimnazyum Franciszka Józefa, do której uprzejmie zapraszam Panów P. T. Urzędników. Z wysokiem poważaniem

382 7—10 **Aleksy Troczyński.**

Apteka pod „Złotą Gwiazdą"

Piotra Mikolascha

ul. Kopernika L. 1.
wyrabia i poleca

SYRUP

Sulfoguajacolowy i Syrup sulfoguajacolowy z kolą
jako skuteczny środek przeciw kaszlowi i innym chorobom dróg oddechowych w działalności zupełnie identyczny z Siroliną i innymi podobnymi wyrobami zagranicznymi, co też orzeka komisya przemysłowo-lekarska Towarzystwa lekarskiego.
Syrup sulfoguajacolowy jest o połowę tańszy od Siroliny i kosztuje flaszka tylko 2·— k. **Syrup sulfoguajacolowy z kolą** kosztuje koron 2·50. — Wydaje się wyroby te tylko na przepis lekarski. Do nabycia we wszystkich aptekach. Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki **Piotra Mikolascha we Lwowie.** Ostrzega się przed naśladownictwem. 1—10

Rok założenia 1789.

Firma nagrodzona medalami zasługi i Dyplomem honorowym wystawy kościelnej 1909.

FRYDERYK SCHUBUTH i SP.

Lwów, Rynek l. 45, poleca

Kawy aromatyczne

pół kilo po K. 1·20, 1·50, 2·—, 2·08, 2·16 i 2·24. — KAWY własnego opalania, pół kilo po K. 1·80, 2·—, 2·40 i 2·80.

Przy zamówieniach na prowincyę opakowania nie zaliczam.
401 5–6



MATKI! OJCOWIE!

jeżeli Wam zależy na zdrowiu i dobrym wyglądzie

WASZYCH DZIECI

żądajcie cennika firmy

„HYGIENA DZIECKA"

23—24

Lwów, ul. Halicka 21. w domu WP. Dr. Bałabana.

który wysyłamy darmo i opłatnie. — Utrzymujemy na składzie wszelkie środki odżywcze i przybory do pielęgnowania niemowląt i dzieci, oraz kompletne wyprawy dla położnic. — Cennik firmy „Hygiena dziecka" powinien się znajdywać w każdym domu.

Adres „HYGIENA DZIECKA", Lwów, ul. Halicka 21, Telefon 1440.

Wyłączne zastępstwo na Galicyę **Emulsyi tranu wątrobianego Dr. Barbera, polecany przez lekarzy**

Najmodniejsze wełny na suknie

kostjumy i bluzki oraz flaneli i barchany w wielkim wyborze po cenach **fabrycznych** poleca 412 5–10

Alfons Uwiera

Lwów
Uwaga: **plac Halicki 14**

Rewizor z Petersburga

znakomita sztuka GOGOLA **wyszła właśnie**

w 12-ct. Bibliotece Powszechnej

której **NOWA SERYA** zawiera:

801. **Słowacki**, Złota czaszka 24 hal.
802 803. **Wergliusz**, Georgiki 48 hal.
804/806. **Kuncewicz**, Ustęp z „Gita-Govindy“ 72 hal.
807/808. **Dickens**, Szkice 48 hal.
809/810. **Karjagin**, Konfucyusz 48 hal.
811/812. **Byron**, Kain 48 hal.
813/814. **Fredro**, Gwałtu, co się dzieje! 48 hal.
815. **Słowacki**, Poema Piasta Dantyszka 24 hal.
816. Bigos literacki 24 hal.
817/818. **Gogol**, Rewizor z Petersburga 48 hal.
819/820. **Ibsen**, Kobieta morska 48 hal.

Dalsze tomiki w druku.

RÓWNOCZEŚNIE WYSZŁY:

w Zukerkandla **„BIBLIOTECE KLASYKÓW“**

Z. 298/301. **Cicero**, Leliusz.
Z. 302. **Homer**, Iliada ks. II.
Pojedynczy zeszyt 20 h. (pod opaską 23 h.)
Dalsze zeszyty w druku.

W „BIBLIOTECE dla DZIECI i MŁODZIEŻY“

Ks. 39. W polskiej puszczy 50 h.
Ks 40. Bratnie dusze 40 h.
Ks. 41. Legionista 40 h.
Dalsze książeczki w druku.

w ZUKERKANDLA „ZBIORZE USTAW“

T. XXV. Ustawa szynkowa o handlu napojami wyskokowymi, ich wyszynku i drobnej sprzedaży wraz z rozp. wyk. 1 K. 50 h.
T. XXVI. Ustawa o zarządzeniach z powodu wygaśnięcia prawa propinacyi (**Ustawa o opłatach szynkarskich**) prawa z rozporządzeniem wykonawczem 80 hal.
Dalsze tomy w druku.

Do nabycia we wszystkich księgarniach lub **wprost w księgarni nakładowej** 428 2—3

W. Zukerkandla w Złoczowie

Szczegółowe katalogi darmo i opłatnie

Poleca się P. T. Urzędnikom

Feliks Feliński

Skład i pracownia krawiecka

Ulica Ormiańska 14.

398 4—6

JEDYNY MAGAZYN KAWY, HERBATY, CZEKOLADY, KAKAO I WYŁĄCZNY SKŁAD CUKRÓW DESEROWYCH Z FIRM PIERWSZORZĘDNYCH

M. KALTER

WE LWOWIE, UL. RZEŹNICKA L. 13.
Czekoladę **„KALTERÓWKA“** poleca się **jako najlepszą.**
238 Zamówienia uskutecznia się starannie i jak najrychlej franco. 43—48

TYLKO JAN SCHUMANN

Lwów, Pańska 23/24.

Fabryka przyborów dla gospodarstwa domowego

dostarcza naczynia kuchenne, magle, wyrzymaczki, maszyny do prania, piece żelazne, kuchnie przenośne, łyżwy, saneczki, meble żelazne, materye sprężynowe **pod warunkami najkorzystniejszymi.** 5—6

Firma Kauczyński & Oberski

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 7, Filia ul. Halicka 6.

poleca po niezwykle niskich cenach, bez konkurencyi

Najpiękniejsze Zabawki. Maszynki do szycia po kor. 2·50, 4·50, 5·50. — Kuchnie z naczyniem.— Meble dla lalek. — Szafki. — Kredensy. — Łóżeczka z pościelą. **Bez konkurencyi.**

Lalki najpiękniejsze od 40 halerzy.

429 2—2

Wina, koniaki, śliwowice, rumy, doskonałe musujące wino „Vodica“ i znakomite Szampany polecają

Didolić i Prpić

Lwów, ul. Czarnieckiego l. 3. 430 2—6

Na Święta Wyborne wina, miody i koniaki poleca

Najstarszy handel wina

L. Stadtmüllera

we Lwowie, przy ul. Krakowskiej l. 9. 1—3

Proszę żądać pieczywo
z Piekarni elektrycznej

Franciszka Tabaczyńskiego
Lwów, ul. Bogusławskiego l. 3.
Telefon Nr. 954.

Sklepy własne utrzymuję:
ul. Sykstuska l. 26 | ul. Sobieskiego l. 21.
ul. Łyczakowska l. 10. | ul. Piekarska l. 22.
ul. Zimorowicza l. 5. i 7. | ul. Św. Zofii l. 3.

234 16—24

Kawiarnia Avenue
najswpanialszy lokal we Lwowie
przy placu Maryackim
kamienica WP. Stroynowskich.
Wyśmienita kawa, herbata, czekolada.
408 5—6 **7 doskonałych bilardów.**
Pokoje do gry. -- Osobny przedział dla P. T. Pań

Magazyn i praconia sukien męskich
SALAMON LEW znany WEISS
Lwów, ul. Kopernika l. 28.
przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa **męskiego** wchodzące pod **najdogodniejszymi warunkami.** 5—6
P. T. Urzędnikom powołującym się na „Gazetę Urzędniczą“ udzielam pewien opust.

Założone w r. 1864.
Pierwsze Ogólne Towarzystwo Urzędników Austro-Węgierskiej Monarchji we Wiedniu
„Beamten-Verein“
Najpotężniejsze Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, przystępne dla każdego bez różnicy stanu. — Premje nizkie, pewność największa. — Wypłata ubezpieczonych kapitałów rychła i bez potrąceń.
Towarzystwo Urzędników jest Towarzystwem humanitarnem i udziela swoim członkom z funduszów na ten cel przeznaczonych, różnych stypendjów i zapomóg, jako to: Stypendjów naukowych, kuracyjnych i zapomóg dla wdów i sierót po urzędnikach. Ponadto posiada Towarzystwo około 80 Spółek kredytowych własnych, które udzielają urzędnikom kredytu pod nadzwyczaj dogodnymi warunkami za kondyktem i bez kondyktu na płacę Nim więc który z P. T. Urzędników postanowi ubezpieczyć się, luh zaciągnąć pożyczkę, niechaj się z całem zaufaniem zwróci do
Reprezentacji I. Ogól. Towarzystwa Urzędników
„BEAMTEN-VEREIN“
we Lwowie, ul. Kopernika l. 28. 411 5—6.

Kroju i szycia
sukien damskich premiowanym systemem „Sehacka“ wyucza **Zakład naukowy Pauliny Berlińskiej, we Lwowie, Akademicka l. 7,** wchód od ulicy Krzywej 12, II. p.
Zamówienia na formy i modele wykonuje i wysełа odwrotną pocztą.
359 17—24
Programy wysełа na żądanie opłatnie.

Dwa duże magazyny. — Ceny niskie.
S. Motylewski i S. Krzyszkowski
Lwów -- Hotel George'a
polecają: Bieliznę męską własnego wyrobu, Płaszcze nieprzemakalne, Kurtki do polowania, Bundy, Paletoty, Kufry w wielkim wyborze, Rękawiczki i krawaty tylko angielskie, Skład kapeluszy Habiga, Scota i Borsalino.
Filia: **Specyalny magazyn obuwia dla Pań, Panów i dzieci**
Damskie od K. 9·00
Męskie od K. 12·00
Dla dzieci od K. 3·00.
KALOSZE PETERSBURSKIE TYLKO NAJLEPSZE.
424 4—6
Sprzedaż we Filii róg ulicy Kopernika i placu Maryackiego **S. MOTYLEWSKI i S. KRZYSZKOWSKI** zastępstwo bucików amerykańskich **Walk-Over i Sorosis.**
Dwa duże magazyny. — Ceny niskie.

W. ADAMSKI
Lwów, Hotel George'a. 344 18—24
Poleca najświeższe nowości na składzie
tapet, dywanów, firanek, portyer,
Materyi meblowych, linoleum i t. p.
Wzory tapet z cenami wysyła się bezpłatnie.

Doniesienie.

Mamy zaszczyt donieść uprzejmie, że przeniósłszy swój magazyn na ulicę

3 go Maja L. 7.

znacznie takowy rozszerzyliśmy i polecamy największy wybór nowości **dywanów, portyer, kap, chodników i dywanów oryentalnych.**

Z głębokim szacunkiem

Filip Haas i Synowie

407 5-6 c. k. uprz. Fabryka dywanów, materyi meblowych i t. p.

Pierwszy austryacki

Zakład kredytowy dla Urzędników

Lwów, plac Maryacki 10, II. piętro.

Kapitał 63,000.000 koron.

udziela. P. T. Urzędnikom i Wojskowym pożyczek do maksymalnej wysokości za oprocentowaniem **5 i pół procent zasadniczo bez ręczycieli**, przy zastosowaniu specyalnego czasowego ubezpieczenia z minimalną premią lub na życzenie stron za regularnem ubezpieczeniem życiowem.

Wypłata w gotówce bez żadnych potrąceń. Żadnych kosztów. Wszelkie pośrednictwo wykluczone. 409 5—6

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyi z zagranicznych tak zwane

SCHOWKI DEPOZYTOWE (Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 K. rocznie, otrzymuje depozytaryusz w stalowe kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem gdzie *bezpiecznie a dyskretnie* przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym

---

Kawiarnia „Secessya"

we Lwowie, przy placu Bernardyńskim

róg ul. Czarnieckiego, w pobliżu c. k. Namiestnictwa, c. k. Urzędu cłowego, Komendy korpuśnej

poleca P. T. Urzędnikom wyśmienite napoje.

Melange (biała kawa) 28 hal. Czarna kawa 24 hal. Aromatyczna herbata 24 hal.

Ciasta deserowe najlepszej jakości po 12 hal. Porą nocną ciepłe przekąski mięsne.

Piwo tylko pilzneńskie z beczki. 406 5—6

Największy wybór wszelkich dzienników i czasopism.

Casino de Paris

STYLOWE VARIETE ETABLISSEMENT

405 5—6 **Lwów, Róg ul. Jagiellońskiej.**

Codziennie wytworne eleganckie i bardzo wesołe

PRZEDSTAWIENIE FAMILIJNE

Początek o godzinie 8½ wieczorem.

W niedzielę i święta dwa przedstawienia.

Wspaniała dekoracyjna sala. Znakomita kuchnia.

Ceny przystępne.

Bilety wcześniej do nabycia w perfumeryi „Reforma" ul. 3-go Maja.

Senzacya Lwowa.

Piewrszorzędny Zakład fryzyersko-perukarski dla Pań

we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 5 i 7 w parterze (wejście przez bramę).

Specyalistki i specyaliści dla czesania, ondulowania, mycia i farbowania włosów, masażu twarzy, manicuré. **Oddzielne gabinety. Ceny umiarkowane.** 24—24

---

394 **W ROKU 1873 ZAŁOŻONA PRACOWNIA KRAWIECKA** 6-6

wykonuje wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące dla P. P. cywilnych i wojskowych — uniformy urzędnicze państwowe i galowe Panów jednorocznych kompletne wyekwipowanie wedle przepisów zmiany uniformów. — Uczniów realno-gimnazyalnych mundurki szkolne po umiarkowanych i przystępnych cenach. Dla udogodnienia stron prowincyonalnych, wysyła firma fachowego z miarą i kolekcyą towarów tak krajowych jak i zagranicznych w wielkim wyborze. — Prosząc o łaskawe poparcie przemysłu krajowego — kreślę się z głębokim szacunkiem

W. JACHIMECKI ul. Chorążczyzna l. 14. naprzeciw ul. Sokoła.

Wszelkie zamówienia załatwiam pod jak najdogodniejszymi warunkami.

W. Primus i S. Iglicki

poleca

Materye na meble. — Portyery. — Dywany. — Firanki. — Chodniki.

Rozmaite dekoracye.

Meble stylowe do każdego rodzaju pokoju.

Tapety.

5—6 Lwów, ul. Jagiellońska 12.

Własna pracownia tapicerska i stolarska.

Pierwszorzędna z komfortem urządzona

Kawiarnia Breitmeyera

przy ul. Pańskiej. róg Piekarskiej.

poleca się P. T. Publiczności jak i P. T. Urzędnikom. Codziennie koncert muzyki wojskowej. — Znakomite napoje oraz przekąski zimne i gorące. — W każdej porze piwo pilzneńskie. 403 5—6

TREŚĆ: W sprawie dodatku drożyźnianngo i aktywalnego. — Sposób usunięcia drożyzny. — Echa z ósmego zjazdu Związku Stowarzyszeń urzędników podatkowych. — Projekty Ministerstwa sprawiedliwości. — Odznaczenia, mianowania i przeniesienia. — Nadesłane. — Ogłoszenia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca **Tadeusz Kościuk**.

Z drukarni „Dziennika Polskiego" Lwów, ul. Cicha l. 5.

Rok XIX. Lwów, dnia 25. grudnia 1910. **Nr. 24.**

Gazeta Urzędnicza

Adres Redakcji i Administracji
Lwów, ul. Ochronek l. 10.
I. piętro.
Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą 10 h. od wiersza drobnym drukiem, zaś w rubryce „Nadesłane“ po 30 h. od wiersza.
Tajemnica autorstwa surowo zastrzeżona. — Na żądanie zwraca się manuskrypty.

DWUTYGODNIK
poświęcony sprawom urzędników wszelkich zawodów
wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca

PRENUMERATA
miejscowa i zamiejscowa wynosi
rocznie . . . . 8 K. — h.
półrocznie . . . 4 „ 40 „
kwartalnie . . . 2 „ 40 „
miesięcznie . . — „ 90 „
Numer poszczeg. — „ 50 „

Upraszamy uprzejmie w interesie ogółu urzędników nie tylko o zasilanie pisma naszego odpowiedniemi artykułami, ale także o komunikowanie nam treści pomyślnie rozstrzygniętych rekursów w sprawach personalnych.

Naczelny Redaktor: **Józef Białynia Chołodecki,** ulica Sykstuska l. 62.
Redakcya otwarta w dnie powszednie od godz. 2. do 3. popołudniu.

Wszystkim P. T. Czytelnikom i przyjaciołom pisma naszego przesyłamy serdeczne życzenia szczęśliwego Nowego Roku.

Od wydawnictwa.

Pragnąc nie z pobudek egoistycznych, lub materyalnych, ale z dobrze zrozamianego interesu stanu urzędniczego, zjednać dla naszego pisma najszersze grona urzędnicze, dajemy P. T. Prenumeratorom premię, której wartość bazwarunkowo przewyższa wartość ceny prenumeracyjnej *Gazety urzędniczej*.

Premia polega na tem, że administracya *Gazety urzędniczej* zamiast udzielania P. T. Abonentom książek, rycin i t. p., dopuści stosownie do komunikatu, zawartego w numerze 24. z roku 1899 P. T. Prenumeratorów **do bezpłatnego** udziału w grze na losach, zakupionych przez administracyę naszego pisma.

Ze względu, że nowym P. T. Abonentom nieznane są szczegóły tego urządzenia, przeto dla objaśnienia ich podajemy:

Administracya *Gazety urzędniczej* zakupiwszy znaczną ilość losów, podzieliła je na grupy i grupy te rozdziela pomiędzy P. T. Prenumeratorów w ten sposób, że każdy z nich należeć będzie do jednej grupy losów i w razie, gdyby który z tych losów został wylosowany, dotyczący P. T. Prenumerator otrzyma jedną dziesiątą netto wygranej.

Uzmysłowimy to, przykładem. W grupie n. p. X. wylosowany zostanie los austr. czerwonego krzyża z wygraną 50.000 K.

Otóż z sumy tej przypada na
stempel rządowy 9.992 K.
cena nabycia losu 40 K.
razem 10.032 K.

pozostaje netto 39.968 K.

Z tej kwoty otrzyma każdy z P. T. Prenumeratorów, należących do grupy wygrywającej po **3 996 K. 80 groszy**.

Gdyby natomiast wyciągnięto los z mniejszą wygraną n. p. 60 K.
natenczas po strąceniu stempla 4 K.
i kosztów nabycia losu 40 K.
zatem razem . . . 44 K.

pozostanie do rozdziału . . 16 K.

a więc na każdego Prenumeratora przypadnie 1 K. 60 h. W pierwszym i drugim wypadku w miejsce wylosowanego losu nabędzie Administracya los nowy.

Bliższe szczegóły i warunki mieszczą się w liście udziałowym, który każdemu P. T. Prenumeratorowi doręczony będzie w ciągu stycznia 1911 r.

Podając szanownym P. T. Prenumeratorom możność wygrania, nie żądamy od nich żadnych ofiar. W miarę rozwoju naszego pisma i przy łaskawem poparciu ze strony P. T. Panów Urzędników będziemy nabywali nowe losy i rozdzielali je pomiędzy grupy, aby przez to szanse wygrania coraz to bardziej potęgować.

Prosimy Szanowoych P. T. Przyjaciół i Czytelników pisma o rozpowszechnienie wiadomości o tem w kołach znajomych.

Bylibyśmy szczerze zadowoleni, gdyby rok 1911 przyniósł wielkie wygrane i gdybyśmy mogli przesłać P. T. Prenumeratorom znaczniejsze kwoty tytułem przypadającego na nich udziału.

Ze względu na to, że skutkiem wylosowania, z każdym rokiem znaczna część losów ubywa, szanse wygrania wzmagają się, a chociaż nie chcemy łudzić ani P. T. Prenumeratorów, ani siebie optymistycznemi nadziejami, to jednak należy zwrócić nam uwagę na to, że **gdyby P. T. Prenumerator chciał nabyć w inny sposób prawo do gry na losy, to w każdym razie kosztowałoby to o wiele więcej niżli wynosi cena prenumeraty naszego pisma.**

Przy zmianie roku.

W dniu 10. listopada r. 1909 przy sposobności zmiany w kierownictwie „*Gazety urzędniczej*“ nakreśliliśmy szczegółowy program prac, oznaczyli kierunek, w jakim zamierza dążyć nasze czasopismo. Obowiązek nasz spełnialiśmy z całą skrupulatnością, poruszali skrzętnie liczne niedomagania, mnogie a uzasadnione postulata pracowników dla dobra państwa i społeczeństwa podnosili piekącą kwestyę polepszenia ich bytu, wprowadzania automatycznego awansu omawiali ujemna strony rządowego projektu pragmatyki służbowej, popierali zabiegi na polu asocyacyi, wyłuszczali przyczyny, podawali środki zdolne nas wieść do pokonania dotkliwej drożyzny a przytem nie spuszczaliśmy z oka spraw interesów poszczególnych kategoryj urzędniczych. Łamy „*Gazety urzędniczej*“ były też otwarte dla głosów instytucyj urzędniczych i grup, a nawet jednostek, żałących się na doznawane upośledzenie — na krzywdy.

Obecnie przy zmianie roku stajemy znowu wobec P. T. Czytelników, stajemy z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku, aby roztoczyć, w krótkości przynajmniej, program prac, jakie nas czekają w najbliższym czasie.

„A więc co“? Jest to pytanie, z jakiem wstępuje austryacki świat urzędnicy w rok 1911 wśród warunków, których pogorszenie przakraczałoby granice wszelkiej możliwej tolerancyi. Pobory urzędników państwowych stopniały zupełnie pod względem swej wydatności, wobec ogólnej drożyzny, podwyższenie dochodów za pośrednictwem upragnionego dodatku drożyźnianego, jest jeszcze kwestyą wątpliwą a redukcya budżetu państwa uniemożliwia należyte posuwanie urzędników do wyższych klas rangi. Nic dziwnego, iż wobec tych warunków nie wieje duch zadowolenia wśród rzesz urzędniczych, iż gniecie je troska z tytułu obecnej sytuacyi i ponura myśl o ciężkiem ekonomicznem położeniu w najbliższej przyszłości. — Maleje też, niknie jedyna nadzieja jaką pokładali urzędnicy przy przedłożeniu pragmatyki służbowej w szybkie jej załatwienie, parlamentarne stosunki bowiem wzięły niepomyślny obrót. — Nie dziw, iż wobec tego przyklaśnięto wnioskowi posła Prochaski, aby wprowadzić w życie czasowy awans w drodze rozporządzenia. Wniosek ten stał się atoli bezprzedmiotowym wobec nowego projęktu uregulowania tej części pragmatyki służbowej (czasowego awansu) również w drodze ustawowej, w drodze uchwał parlamentu.

Nastąpiła tymczasem dymisya gabinetu i odroczenie Rady państwa, to też i sprawy urzędnicze nie rychło przyjdą pod obrady a z nowym rokiem nie można spodziewać się wcale zmiany rozpaczliwych stosunków ekonomicznych, rozpaczliwego położenia państwowych funkcyonaryuszów.

Rzeczą więc naszą jest dążyć całą siłą pary do uzyskania dodatku drożyźnianego lub do uzyskania w drodze rozporządzenia czasowego awansu. Dalszym nieodzownym postulatem jest reforma dodatku aktywalnego podług szematu ustanowionego dla wojska.

Osiągnięcie tych słusznych żądań wymaga w konsekwencyi silniejszego skonsalidowania się, silniejszej organizacyi świata urzędniczego, intenzywnego współdziałania mas urzędniczych. Przez „samopomoc“ zdołają urzędnicy zabezpieczyć sobie także wiele korzyści i złagodzić gwałtowny nacisk ogólnej drożyzny. Początki ekonomicznej samopomocy są już zrobione, postęp na tem polu, zawisł jedynie od dobrej woli urzędników, od postanowienia ich, od decyzyi zawisł wynik akcyi.

Stosunki materyalne zniewolą tak samo urzędników do związków ekonomicznych, jak zniewoliły ich do organizacyi. niekorzystne stosunki służbowe i awansowe. Im prędzej zizeszą się w tej mierze urzędnicy i profesorowie im prędzej rozszerzą i wzmocnią istniejące juz instytucye tem szybciej wzmocni się w ogóle świat urzędniczy, a lada fluktuacya cen żywności i pomieszkań nie będzie wiodła do katastrofy.

Oto sa sprawy, wchodzą e w program prac naszych na rok 1911.

Z komisyi do spraw urzędników państwowych.

Dnia 9. b. m. w obecności ministra spraw wewnętrznych bar. Haerdtla odbyło się posiedzenie komisyi do spraw urzędników państwowych. Minister bar. Haerdtl złożył następujące oświadczenie: „Postanowienia przedłożenia rządowego, które dotyczą uregulowania stosunków służbowych urzędników państwowych, tworzą jedną całość. Rrząd, który starał się dbać o dobro urzędników, proponował w przedłożeniu swem stały stosunek służbowy urzędników oprzeć na nowej podstawie poczem właśnie włączono postanowienia o awanzie czasowym, aby przynajmniej urzędnikom niższych kategoryi przyznać pewne zapewnienie poprawy ich stosunków życiowych.

Jeżeli nowa ustawa w przeciwieństwie do przepisów dotychczasowych ma urzędnikom w obrębie pewnych granic zapewnić ustawowo prawo do awansu, to jest rzeczą konieczną, aby przez nowy system stosunek urzędników do państwa nie został zmieniony w sposób ujemny dla dobra publicznego. Z tego powocu też rząd ku swemu ubolewaniu musi podnieść pewne wątpliwości przeciw przedłożonemu w formie wniosku inicyatywy projektowi ustawy mocą której awans czasowy ma być zaprowadzony niezależnie od wydania pragmatyki służbowej. Zaprowadzenie awansu czasowego, zdaniem rządu, przyjmuje wprost, jako założenie, dostateczne przepisy o pragmatyce służbowej. Przy tak wielkiej maszynie, jaką jest administracya państwowa, stały stosunek przełożeństwa i podporządkowania, to znaczy to, co my nazywamy dyscypliną, jest rzeczą nieodzowną. Pomimo względu na interes ogólny dyscyplina nie może być jednak nawet połowicznie ze skutkiem stosowana, jeżeli podporządkowany wie, że sąd jego przełożonego we wszystkich ważnych względach jest obojętny dla jego ogólnego awansu, jeśli nie popełnił grubego przekroczenia służbowego. Z tych powodów system awansu czasowego mógłby mieć wprost szkodliwe skutki.

Dopóki wszystkie obowiązki urzędników wynikają ze stosunku służbowego, dopóty działalność ich musi być uregulowana szczegółowymi przepisami nietylko ze względu na interes administracyi, ale także ze względu na interes ludności i samych urzędników. Dlatego rząd ku swemu ubolewaniu nie jest w możności poprzeć projektu o awansie czasowym, lecz obstaje przy swem przedłożeniu.

Ze względu na wątpliwości, jakie rząd w zasadzie musi podnieść przeciw temu projektowi, nie może wchodzić w omawianie szczegółów projektu i musi się ograniczyć tylko do oświadczenia, że finansowego efektu projektu ustawy nie może określić dokładnie cyfrowo, ale należy stwierdzić, że zarówno postanowienie o łączeniu urzędników w szemat awansowy, jak i zasady tego szematu, w końcu postanowienia w obsadzaniu systemizowanych miejsc przedstawiają o wiele większe obciążenie w porównaniu z przedłożeniem rządowem. Dlatego też projekt ten również i ze względów na stan finansowy państwa daje powód do bardzo poważnych wątpliwości.

W dyskusyi jaka się wywiązała, a w której zabierali głos między innymi pp. Tomaszewski, Petelenz, German, zwrócono się przeciwko wywodom ministra i podkreślono, że ze względu na to, iż przedłożenie o pragmatyce służbowej w najbliższym czasie nie przyjdzie pod dyskusyę wniosek Prochaski jest wnioskiem subsydiarnym. Należy też urzędnikom ze względu na drożyznę przyjść z pomocą.

Minister spraw wewnętrznych Haerdtl, zabrawszy głos raz jeszcze, oświadczył, że przeprowadzenie dotyczącego wniosku mniej więcej dałoby wyższy wydatek o 15 do 17 milionów koron. Urzędnicy dziś jeszcze przepełnieni są dobrą, dawną, austryacką tradycyą i starają się jak najlepiej służbę wypełniać. Ten idealny duch mógłby jednakowoż ucierpieć, gdyby przez ustawowe ustanowienie pretensyi do awansu, ta ważna podnieta do pełnej poświęcenia służby została osłabiona.

Parlament w walce z drożyzną.

Parlament austryacki zebrał się pod znakiem ogólnej drożyzny, to też posłowie prawie wszystkich stronnictw postawili zaraz na początku wnioski nagłe i rezolucye w tej sprawie. Dotychczas omawiono w Izbie posłów dwie sprawy naglące: sprawę tanich mieszkań i drożyznę mięsa. Dyskusya na ten temat zaczęła się we czwartek a już w sobotę rząd zgodził się na ustawę o „stworzeniu funduszu mieszkaniowego“. Będzie to pierwsza ustawa prawdziwie ludowa, pierwsza reforma społeczna. Ustawa ta przyjdzie do skutku dzięki kompromisowi, jaki nastąpił między rządem a komisyą drożyźnianą, która ostatecznie zgodziła się na wnioski rządowe. Ustawa tworzy osobny państwowy fundusz mieszkaniowy, który aż do r. 1921 wynosić będzie 25 milionów koron. Od r. 1911 począwszy, państwo zasilać będzie fundusz następującemi kwotami: W latach 1911 i 1912 razem 1,500.000 K., w r. 1913 1,300.000 K., w r. 1914 1,500.000 K., w r. 1915 2,200.000 K., w r. 1916 2,500.000 K. w r. 1917 2,500.000 K., w r. 1918 2,500.000 K., w r. 1919 3,500.000 K., w r. 1920 3.500.000 K., w r. 1921 4,000.000 K.

Znaczenie i wartość tej ustawy nie, polega na razie na wysokości tego funduszu, lecz na tem, że rząd przyjął zupełną porękę za udzielone przez fundusz mieszkaniowy pożyczki budowlane aż do ośmiokrotnej wysokości, a więc obecnie

Magazyn Nowości Męskich i Damskich
Z. Wojtych & F. Wojas
410 6—24 we Lwowie przy ul. Wałowej l. 7. (Dom Dr. Ballabana)
poleca bieliznę męską, kapelusze, czapki, obuwie. kamizelki, krawaty, spinki i t. p. — Kapelusze damskie, bluzki, halki, szlafroki, rękawiczki, żakiety wełniane pończochy, szale balowe i t. p.
Odwołującym się na „Gazetę Urzędniczą“ 10% opustu od cen stałych.

do wysokości dwustu milionów. Fundusz mieszkaniowy będzie więc już w pierwszych 10 latach istnienia rozporządzał rocznie przeciętną kwotą 20 milionów koron na tanie kredyty budowlane. Z funduszu mieszkaniowego będą mogły korzystać tylko ciała publiczne, jak gminy, powiaty i t. d. lub stowarzyszenia budowlane, mające charakter użyteczności publicznej, które rozdzielają najwyżej 5% dywidendy. Pomoc funduszu mieszkaniowego odnosi słę tylko do domów z małemi mieszkaniami, których powierzchnia mieszkalna z wliczeniem kuchni nie przekracza 80 m. kwadratowych powierzchni. Powierzchnia ta wystarcza dla mieszkania o trzech pokojach i kuchni, a więc także dla mieszkań klas średnich. Jedna trzecia część domu może być użytą na inne cele, n. p. na sklepy, na większe mieszkania. Przepisy te nie odnoszą się wyłącznie do nowo budujących się domów. Z pomocy funduszu korzystać można także dla zakupna starego domu z małemi mieszkaniami. Pożyczki, zaciągnięte za poręką funduszu mieszkaniowego, muszą posiadać t. zw. pupilarne bezpieczeństwo, wskutek tego będzie można także wprost z Kas oszczędności, z Towarzystw asekuracyjnych i t. d. zaciągać pożyczki amortyzacyjne do 90% wartości domu, podczas gdy dziś można takie pożyczki otrzymać tylko do 50% wartości.

Jeżeli ustawa ta ma przynieść jaką ulgę i korzyść dla ludności biedniejszej, to bez wątpienia jest tu potrzebna jakaś ściślejsza organizacya. Osobne stowarzyszenia dla budowy tanich mieszkań mogą wiele dobrego zdziałać na tem polu. Również należy wywrzeć nacisk na gminy, aby zajęły się tą sprawą.

W celu złagodzenia ogólnej nędzy wśród klas robotniczych uchwalił parlament odpowiednie rezolucye komisyi drożyźnianej.

Przyjęto również rezolucyę, by Sejmom przedłożono projekt ustawy o zwalczaniu lichwy ziemią i rezolucyę posła Fressla o najszybsze przeprowadzenie żądań komisyi dla zapobieżenia ogólnej drożyźnie i potanienia mieszkań.

Towarzystwo urzędników magistratu.

Urzędzicy konceptowi miejscy zawiązali stowarzyszenie p. n.: „Towarzystwo urzędników konceptowych magistratu król. stoł. miasta Lwowa". Celem stowarzyszenia jest: popieranie i obrona interesów moralnych i materyalnych, przestrzeganie dobrej sławy pracowników gminy, popieranie koleżeńskiej łączności i solidarności kształcenie się dalsze w kierunku fachowym, wzajemna pomoc itp. Środkami do tego celu mają być: zebrania, odczyty, pogadanki i narady. wnoszenie petycyi, memoryałów, inicyatywa do wszelkich akcyi, mających wspólne dobro na celu itd.

Towarzystwo ma mieć na oku nietylko sprawy własnych członków, lecz także dawać inicyatywę do akcyi obejmujących dobro i interes wszystkich pracowników gminy. W tym celu zamierzone jest skonsolidowanie i utworzenie towarzystw także innych kategoryi urzędników mieiskich. Delegaci tych towarzystw mają stanowić związek dla zastępstwa wspólnych interesów pracowników gminy.

Towarzystwo, uzyskawszy zatwierdzenie statutów przez Namiestnictwo — odbyło przed kilkunastu dniami pierwsze walne zdromadzenie celem wyboru prezesa i wydziału, następnie zaś wydział odbył pierwsze posiedzenie dla ukostytuowania się.

W myśl dokonanych wyborów, zarząd towarzystwa jest następujący:

Prezes radca Pawłowski Czesław, wiceprezes sekretarz Sledziński Ferdynand, członkowie wydziału: Danielski Tadeusz, Hofmokl Władysław, dr. Manugiewicz Grzegorz, Ostrowski Aleksander, Sternal Józef, Swisterski Wiktor (skarbnik tow.), Stobiecki Józef (sekretarz tow.).

Do komisyi rewizyjnej wybrani: dr. Fiser Ksawery, Marcichowski Jan, dr. Platowski Stanisław.

Towarzystwo rozpoczęło swe czynności z dniem 8. b. m.

Nowa organizacya kolejarzy.

Niedawno wszczęta akcya zawodowego zorganizowania kolejarzy rozwija się doskonale. Stowarzyszenie Ogólny Związek galicyjskich kolejarzy „Kraj« zyskuje powszechną sympatyę, czego najlepszym dowodem są bardzo liczne zgłoszenia uczestnictwa. W statucie swoim „Kraj" postawił sobie za zadanie podnieść dobrobyt kolejarzy; chronić, popierać i zastępować ich interesy zawodowe przez prawną interwencyę u władz; stworzyć ognisko kulturalne dla kolejarzy, stworzyć bezpłatną opiekę prawną, oraz ekonomiczną i udzielać członkom czynnym zapomóg w miarę funduszów stowarzyszenia i według swobodnej oceny Zarządu głównego; założyć i utrzymywać dom zdrowia dla członków; wdrażać i popierać spółki spożywcze i budowę własnych domów mieszkalnych; zakładać i utrzymywać biblioteki dla członków, jakoteż organizować kursa zawodowe; wydawać pismo peryodyczne; urządzać wycieczki towarzyskie w celach naukowych; urządzać zebrania, odczyty i wykłady: utrzymać chór, kapelę i koło amatorskie.

Między inicyatorami i organizatorami „Kraju" są znane dzielne jednostki, owiane duchem obywatelskim.

Nowa organizacya stoi na gruncie narodowym i odnosi się z zaufaniem do Koła polskiego w Wiedniu. Otwiera ona wrota dla wszystkich kolejarzy w kraju bez względu na wyznanie lub przekonanie polityczne celem zszeregowania ich dla obrony interesu zawodowego i narodowego.

Lokal „Kraju" mieści się we Lwowie, w domu przy ul. Szeptyckich l. 66. — Godziny urzędowe od 7—9 wieczorem.

Budowlane towarzystwa urzędnicze

na prowincyi uprasza się, aby w celu ułatwienia im uzyskania taniej pożyczki z banków lwowskich, zawiadomiły do końca grudnia 1910. inicyatora tych towarzystw p. Mieczysława Aleksandrowicza, mieszkającego we Lwowie przy ulicy Małeckiego 7. o postępie swojej akcyi dotychczasowej.

Przytem zwraca się uwagę tych Towarzystw, że według ogłoszenia fabryka wyrobów cementowych w Hnizdyczowie koło Kochawiny wyrabia do budowy domów cokoły betonowe (z próżnią) trwałe, dobre i tanie i sprzedaje je sztuka po 60 h. czyli 1 m³, który obejmuje 24 bloków, kosztuje 14 K. 40 h. loco fabryka.

Największą zaletą tego cokołu ma być trwała suchość w połączeniu z ciepłotą.

Nowo zaś zawiązane I. lwowskie Towarzystwo budowy tanich domów, mające swą kancelaryę przy ulicy Kraszewskiego l. 1. w parterze, które zakupiło 50 morgowy lasek cesarski na Łyczakowie, w blizkości kościoła św. Antoniego, wyrabia maszyną cegły z piasku i wapna, które pod względem jakości i dobroci nie ustępują cegłom czerwonym i sprzedaje 1000 cegieł piaskowych po 20—25 K.

Jeżeli istniejące w naszym kraju fabryki cegieł czerwonych nie zniżą wkrótce sztucznie wyśrubowanych i obecnie bardzo już wysokich cen tychże, w takim razie można będzie zastąpić cegły czerwone powyższymi tańszymi fabrykatami.

Na odpowiedź należy dołączyć znaczek pocztowy.

Rok założenia 1868.
MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ
Ch. Stauber
Lwów
tylko ul. Halicka 17. — Telefon 828.
Poleca najsztowniejsze kostyumy angielskie, płaszcze, żakiety i płaszcze futrzane, bluzki, halki i szlafroki.
Pierwszorzędne oryginalne modele francuskie i angielskie.

Odznaczenia, mianowania i przeniesienia.

I. Odznaczenia.

Cesarz postanowieniem z dnia 7. grudnia b. r. nadał radcy sądu krajowego wyższego w Krakowie, Władysławowi Gubarzewskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Cesarz nadał postanowieniem z 18. grudnia b. r. radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie, Władysławowi Wyspiańskiemu order żelaznej korony III. klasy z uwolnieniem od taksy.

II. Mianowania.

1. Sądowych.

a) sędziowskich.

Minister sprawiedliwości zamianował sędziego w okręgu sądu krajowego wyższego we Lwowie, dr. Jana Morawskiego, sędzią powiatowym dla okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego we Lwowie, dalej zamianował sędziego, Jana Frischa w Radowcach, sędzią powiatowym i naczelnikiem sądu w Gurahumorze, wreszcie zamianował sędziego, Aleksandra Lewickiego w Cieszanowie, wicesekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie sprawiedliwości.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Efroima Englendera, Wilhelma Kahla, Władysława Robaczowskiego, Czesława Iwanickiego, Stefana Trzeciaka, Franciszka Kowanetza i dr. Władysława Stawowczyka.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował auskultantami, praktykantów konceptowych dyrekcyi skarbu: Stanisława Skulskiego i Józefa Szczepanowskiego, tudzież praktykantów sądowych: Fryderyka Kindlera, dr. Izaka Rothenberga, dr. Jakóba Arie, Jozafata Rubynowicza, Szymona Weinglasa, Norberta Habera, dr. Henryka Schapirę, Leona Kulczyckiego, Aleksandra Pełeńskiego, Józefa Kaszyńskiego, Mikołaja Rogozińskiego, Włodzimierza Stojałowskiego, Jeremiego Niementowskiego, Włodzimierza Michalewicza, Franciszka Kiczmę i Janusza Ambros de Rechtenberg.

b) prokuratoryi państwa.

Cesarz postanowieniem z 18. grudnia 1910 zamianował pierwszego prokuratora państwa Mieczysława Bartha radcą dworu.

Minister sprawiedliwosci zamianował zastępców prokuratora Państwa: Józefa Kazimierza Lubienieckiego, dr. Wiktora Słoniewskiego i dr. Stanisława Szymonowicza we Lwowie prokuratorami Państwa w ich miejscu służbowem.

c) kancelaryjnych.

Minister sprawiedliwości zamianował starszymi naczelnikami kancelaryi, naczelników kancelaryi: Stanisława Peltza w Tarnopolu dla Sanoka i Władysława Wagnera w Stryju dla Stryja dalej zamianował naczelnika kancelaryi, Franciszka Wojtowicza w Kołomyi, starszym naczelnikiem kancelaryi z pozostawieniem go w dotychczasowem miejscu służbowem.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował starszymi oficyałami kancelaryjnymi, oficyałów kancelaryjnych: Józefa Stanisława Augustynowicza w Żywcu, Maksymiliana Kalca w Wadowicach, Antoniego Kruczka w Grybowie i Józefa Rompelta w Muszynie.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował starszymi oficyałami kancelaryjnymi, oficyałów kancelaryjnych: Jakóba Bernfelda, Maurycego Hermana i Gabryela Huszczanieckiego, a oficyałami kancelaryjnymi kancelistów: Władysława Białkowskiego, Michała Krochmalnickiego, Szmerla Phtlippa, Adolfa Fertiga, Jana Janczyszyna, Jana Rintla, Franciszka Cellerina, Maksymiliana Rozwadowskiego, Wincentego Szychulskiego, Władysława Miskę i Antoniego Chruszczewskiego, oraz zamianował kancelistami: Józefa Pełeńskiego, sierżanta 33 p. obr. kr. dla Zborowa, Jana Iwanickiego, tyt wachmistrza 5 kom. żand. dla Obertyna; Antoniego Zawadowskiego, podof. rach. 21 p. piech. obr. kraj., dla Medenic, Majera Goldberga vel Feniga, sierżanta 80 p. piech., dla Ustrzyk, Hieron. Nowaka, tyt wachmistrza 5 kom. żand. dla Rawy ruskiej; Ambr. Kostyszyna, podoficera rach. 4 p. artyleryi fort., dla Birczy i Wal. Dawidowicza, sierżanta 22 p. piech. obr. krajowej., dla Mielnicy.

2. Skarbowych.

a) konceptowych.

Minister skarbu zamianował komisarza skarbowego, dr. Teodora Dąbrowskiego, wicesekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie skarbu, dalej zamianował koncypistę galicyjskiej Prokuratoryi skarbu, dr. Karola Birgfellnera, koncypistą ministeryalnym w Ministerstwie skarbu, wreszcie zamianował koncypistę skarbowego, dr. Wiktora Mikuleckiego, komisarzem skarbowym.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało koncypistów skarbu: Władysława Kropaczka, Longina Chodorowskiego, Antoniego Majewskiego, Emiliana Turczmanowicza, Hilaryona Domanika, Franciszka Schanka, dr. Józefa Gołbę, dr. Józefa Karmowskiego, Jana Hoszowskiego, Dymitra Moroza, Włodzimierza Kowblańskiego, dr. Aleksandra Kreutza, dr. Stanisława Kozaka, Bronisława Trenczaka, Władysława Skrzydylkę, Leona Wójtowicza, Wiktora Schindlera i dr. Adolfa Bollanda, komisarzami skarbu w IX. kl. rangi w galicyjskich władzach skarbowych, a koneeptowych praktykantów skarbowych: Zygmunta Langera, Mieczysława Słotołowicza i Mieczysława Maryana Wilhelma 3 ga im. Gawalewicza, koncypistami skarbowymi w X. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

b) prokuratoryi skarbu.

Minister skarbu zamianował w etacie gal. prokuratorvi skarbu sekretarzy: dr. Stefana Tałasiewicza i dr. Władysława Szydłowskiego, radcami, adjunktów: dr. Stanisława Rybarskiego i dr. Stanisława Koźmińskiego, sekretarzami, koncypistów: dr. Jana Spyrę i dr. Romana Sokołowskiego, adjunktami proknratoryi skarbu, oraz nadał adjunktowi, dr. Józefowi Brzeskiemu, prowizorycznie posadę sekretarza prokuratoryi skarbu, oraz nadał koncypientowi Prokuratoryi skarbu, dr. Antoniemu Chrzanowskiemu, prowizorycznie posadę koncypisty Prokuratoryi skarbu.

c) rachunkowych.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało oficyała rachunkowego, Franciszka Radłę, rewidentem rachunkowym w IX. klasie rangi: asystentów rachunkowych: Mirona Wójtowicza i Karola Patkowskiego oficyałami rachunkowymi w X. klasie rangi, a praktykantów rachunkowych: Franciszka Wolwowicza, Józefa Szkodzińskiego i Stanisława Porębskiego, asystentami rachunkowymi w XI. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

d) cłowych.

Prezydyum kraj. dyrekcyi skarbu zamianowało asystentów cłowych: Bolesława Petrolewicza, Władysława Wronke, Aleksego Matyaszewskiego, Stanisława Dültza i Rudolfa Schmudermeyera, oficyałami cłowymi w X. klasie rangi.

e) podatkowych.

Prezydyum galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbn zamianowało zarządcami podatkowymi w IX. klasie rangi oficyałów podatkowych: Stefana Piękosza, Tomasza Sulisza, Stefana Rybickiego, Marcelego Palczyńskiego, Jana Stuckarta, Karola Mazura, Stanisława Axentowicza, Władysława Śliwińskiego i Leona Krynickiego; następnie oficyałami podatkowymi w X. klasie rangi, asystentów podatkowych: Romana Rudnickiego, Józefa Mestla, Stefana Czopanowskiego, Emila Altheima, Franciszka Kotowskiego, Artura Dubieńskiego, Waleryana Romańskiego, Antoniego Domańskiego, Piotra Brylskiego, Eustachego Wolskiego, Józefa Jagosza i Teofila Stojewskiego; dalej nadało asystentom podatkowym *ad personam*: Bogdanowi Kowalskiemu, Stanisławowi Gnoińskiemu, Mikołajowi Mazurkiewiczowi, Wojciechowi Chrzanowi, Stefanowi Paszkowskiemu, Longinowi Ulwańskiemu, Romualdowi Witrylakowi, Józefowi Weingartenowi, Zygmuntowi Krokowskiemu, Emanuelowi Ławrowskiemu, Aleksandrowi Smadze, Kazimierzowi Pietraszkowi, Włodzimierzowi Czerlunczakiewiczowi, Tadeuszowi Kielanowskiemu i Danielowi Goldblattowi, systemizowane posady asystentów podatkowych w XI. klasie rangi; kwieskowanego adjunkta podatkowego, Andrzeja Zawadzkiego i ukwalifikowanych podoficerów, mianowicie podoficera rachunkowego I. kl. 90 pułku piechoty, Piotra Bartoszkę; podoficera rachunkowego I kl. 80 p. p., Michała Turkiewicza; podof. rachunkowego I. kl. 5 p. p., Józefa Kucharskiego, podoficera rachunkowego I. kl. 28 pułku dział polnych, Wilhelma Falika i podofieera rachunkowego I. kl. 6 pułku ułanów, Witolda Szamotę; dalej zamianowało asystentów podatkowych: Juliana Rudawskiego, Emila Stetkiewicza i Henryka Ściborowskiego, oficyałami podatkowymi w X. kl. rangi; wreszcie zamianowało prowizorycznymi asystentami podatkowymi, praktykantów podatkowych: Mikołaja Hoszowskiego, Henryka Mermela, Hillela Fella, Tomasza Knarę, Zygmunta Kolinka, Stanisława Kryglera, Leona Tchórzelskiego, Piotra Derżkę, Mieczysława Strigla, Stanisława Przybyszowskiego, Jana Szkolnickiego, Zygfryda Müllera, Romana Bieniasa, Władysława Wójcika, Łukasza Żółkiewicza, Stanisława Krupnickiego, Romana Witoszyńskiego, Walentego Zguda, Juliana Hanusa i Władysława Pasternaka.

f) kasowych.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamionowało oficyała kasowego, Józefa Dolińskiego, adjunktem kasowym w IX. klasie rangi w etacie osobowym głównej kasy krajowej we Lwowie i filialnej kasy krajowej w Krakowie.

g) urzędników magazynów.

Minister skarbu posunął zarządcę materyałów, Ignacego Nikolaya w Bochni, do VIII. kl. rangi.

h) straży skarbowej.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało komisarzy straży skarbowej I. klasy: Stanisława Wnorowskiego, Bolesława Lechowskiego, Eustachego Rewakowicza, Piotra Schönthalera, Władysława Huczyńskiego, Stanisława Rajewskiego, Augusta Jurewicza i Władysława Czerkawskiego, starszymi komisarzami straży skarbowej II. klasy w IX. klasie rangi; komisaży straży skarbowej II. klasy: Mikołaja Szczepaniaka, Stanisława Kulińskiego, Józefa Rudolfa dw. im. Łoińskiego, Bolesława Grudzińskiego, Stanisława Kubrakiewicza, Ludwika Grudniewicza, Franciszka Grensę, Edwarda Springera i Jana Burnatowicza, komisarzami straży skarbowej I. klasy w X. klasie rangi; a starszego respicyenta straży skarbowej, Fr. Derenia i respicyentów straży skarb.: Bronisława Krausa, Witolda Zasławskiego i Wincentego Garwolińskiego komisarzami straży skarbowej II. klasy w XI. klasie rangi.

3. Urzędników technicznych.

Cesarz postanowieniem z dnia 30. listopada b. r. zamianował posiadającego tytuł radcy Dworu,

Pierwszorzędna z komfortem urządzona

Kawiarnia Breitmeyera

przy ul. Pańskiej, róg Piekarskiej.

poleca się P. T. Publiczności jak i P. T. Urzędnikom. Codziennie koncert muzyki wojskowej. — Znakomite napoje oraz przekąski zimne i gorące. — W każdej porze piwo pilznenskie. 403 6—6

starszego radcę budownictwa, Romana Ingardena, radcą Dworu, a radców budownictwa: Stanisława Zdobnickiego, Władysława Skwarczyńskiego i Wiktora Poźniaka, starszymi radcami budownictwa dla państwowej służby budownictwa w Galicyi, oraz postanowieniem z dnia 30 listopada b. r. nadał starszemu radcy budownictwa, Józefowi Saremu, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Minister robót publicznych zamianował starszych inżynierów: Wiktora Budzyńskiego, Jakóba Engelberga, Eustachego Pannenkę, Feliksa Glatmana, Adama Topolnickiego, Władysława Sroczyńskiego, Włodzimierza Obertyńskiego, Grzegorza Pežańskiego. Józefa Hawliczka i Alfreda Broniewskiego, radcami budownictwa, a inżynierów: Karola Peszkowskiego, Kazimierza Sidorowicza, Emila Rosenbuscha, Maryana B bnowicza, Stanisława Tychoniewicza, Emila Bratrę i Witolda Jakimowskiego starszymi inżynierami w państwowej służbie budowniczej w Galicyi.

4. Politycznych.

a) konceptowych.

Namiestnik zamianował koncypistów Namiestnictwa: dr. Stanisława Solańskiego i dr. Antoniego Malczewskiego, komisarzami powiat.

b) sanitarnych.

Minister spraw wewnętrznych zamianował starszych lekarzy powiatowych: dr. Adolfa Wursta i dr. Jana Filewicza krajowymi inspektorami sanitarnymi; starszych lekarzy powiatowych: dr. Adama Skibickiego, dr. Ferdynanda Obtułowicza, dr. Mieczysława Dembowskiego, dr. Gustawa Bielańskiego dr. Antoniego Pietrzyckiego i dr. Władysława Czyżewicza posunął do VII. klasy rangi; oraz zamianował lekarzy powiatowych: dr. Kazimierza Ciepielowskiego, dr. Mieczysława Kramarzyńskiego, dr. Franciszka Sobolewskiego, dr. Wincentego Głowińskiego, dr. Edwarda Witkowskiego, dr. Józefa Kownackiego, dr. Aloizego Loewye'go, dr. Emila Lebedowicza, dr. K-zimierza Ściborowskiego, dr. Jana Bednarskiego, dr. Józefa Petersa, dr. Józefa Friedberga, dr. Jana Opieńskiego. dr. Waleryana Momidłowskiego, dr. Stanisława Gawlikowskiego, dr. Bronisława Warzyckiego, dr. Antoniego Ślączkę i dr. Tadeusza Teodorowicza, starszymi lekarzami powiatowymi w Galicyi; nadto zamianował starszego lekarza powiatowego dr. Mieczysława Kramarzyńskiego, inspicyującym lekarzem urzędowym w Galicyi.

c) policyjnych.

Namiestnik zamianował w etacie policyi we Lwowie koncypistów policyi: Józefa Kuczeka i Jana Kasprzyka, komisarzami policyi, a praktykantów konceptowych policyi: Alfreda Rudka i Mieczysława Lisowskiego, oraz praktykanta konceptowego Namiestnictwa, Emiliana Kandiaka, oncypistami policyi.

d) kancelaryjnych.

Namiestnik zamianował kancelistę Namiestnictwa, Zenona Brandla, sekretarzem powiatowym.

5. Pocztowych.

a) konceptowych.

Ministerstwo handlu zamianowało ukończonego słuchacza praw, Karola Mirosława Philipa, konceptowym praktykantem pocztowym we Lwowie.

b) urzędników ruchu.

Minister handlu zamianował zarządcę pocztowego. Maksymiliana Dyduszyńskiego w Gorlicach, wicedyrektorem urzędu pocztowego we Lwowie, a kontrolora pocztowego, Bronisława Smolenia we Lwowie, starszym kontrolorem pocztowym w Drohobyczu.

Minister handlu zamianował zarządcę pocztowego, Włodzimierza Czerwińskiego w Zbarażu, starszym kontrolorem pocztowym w Złoczowie.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował ukończonego gimnazyalistę Wincentego Garbacza, praktykantem pocztowym.

III. Przeniesienia.

1. Sądowych.

kancelaryjnych.

Minister sprawiedliwości przeniósł starszego naczelnika kancelaryi, Edwarda Bielawskiego w Sanoku do Przemyśla.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł oficyała kanczlaryjnego, Władysława Frankiewicza z Leżajska do Rzeszowa i kancelistę, Józefa Kłeczka, z Rzeszowa do Leżajska oraz przeniósł kancelistę, Józafa Ryznara z Sokołowa do Gorlic, oraz zamianował sierżanta 57 p. p. Błażeja Dąbrosia, kancelistą w Sokołowie.

Lwowski sąd krajowy wyższy przeniósł na własną prośbę oficyałów kancelaryjnych: Włodz Karabina ze Zborowa do Tarnopola i Fel. Nowaka z Ustrzyk do Bolechowa, tudzież kancelistów: Bor. Lusthausa z Medenic do Brzozowa i Szymona Gellera z Mielnicy do Borszczowa.

2. Politycznych.

sanitarnych

Namiestnik przeniósł lekarza powiatowego, dr. Stanisława Kaczyńskiego, z Kosowa do Lwowa.

Nowo otworzony Magazyn konfekcyi damskiej 422 5—6

Bracia Stauber

Tylko **plac Maryacki 7.** Tylko

Telefon Nr. 1550.

Poleca **Kostyumy, Płaszcze, Bluzki, Szlafroki. — Futra w wielkim wyborze. — Pierwszorzędne modele i kroje.**

Godny polecenia jest **Zakład dentystyczny** p. 402 6—6

L. W. WIKTORA

we Lwowie ul. Teatralna 10

który daje P. T. Urzędnikom rabat z cen za wykonanie sztucznych zębów, plomb etc.

NADESŁANE.

Smaczne obiady mięsne i jarskie

w abonamencie miesięcznie 30 K. 3 dania także „à la carte". Wydaje też obiady do domów w menażkach. — **Wyśmienita kawa biała 20 hal.** — Ciasta domowe. — Kolacye mięsne, jarskie, mleczne. — Masło deserowe codziennie świeże. — Miód lipowy tegorocznego zbioru poleca

Mleczarnia i kuchnia jarska

423 **ul. Zyblikiewicza, róg Mikołaja.** 6—6

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów

polecamy:

4½% i 4% Listy zast. Banku krajowego
4½ i 5% Obligi komunalne Banku kraj.
4% Listy zastawne Tow. kredyt. ziemskiego

SOKAL & LILIEN

we Lwowie 139 16—24

dom bankowy i kantor wymiany.

Doc. dra EUG. PIASECKIEGO

ZAKŁAD

gimnastyki leczniczej, ortopedyi i masażu

ul. Trzeciego Maja l. 2. Tel. 1232

Ord. 2—4. 5—6

Zakład dentystyczno-techniczny

EMILA PORDESA

przeniesiony został na ul. Kopernika 11.

Telefon 82/IV 6—6

Kostjumy i konfekcyę

wykonuje specyalny krawiec w pracowni sukien

„SZAROTKA"

Lwów Halicka 20. — Ceny umiarkowane

HUPERTOWA. 399 6—6

5—6 **Atelier dla sztucznych zębów** 421



F. Uricha

Lwów, Kopernika 12 II. p. Telefon Nr. 1548.

Zmiana lokalu!

Mam zaszczyt zawiadomić Panów P. T. Urzędników, iż przeniosłem moją

Cukiernię Krakowską

z ulicy Fredry na ulicę Batorego l. 32 naprzeciw gimnazyum Franciszka Józefa, do której uprzejmie zapraszam Panów P. T. Urzędników. Z wysokiem poważaniem

382 8—10 **Aleksy Troczyński.**

Zakład tapicersko-dekoracyjny

Kazimierz Hauser

we Lwowie, ul. Piekarska l. 17.

przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące, jakoto wyścielanie nowych mebli, przerabianie starych, wszelkie dekoracye, tapetowanie pokoi itp.

P. T. Urzędnikom znaczny opust.

Wina, koniaki, śliwowice, rumy, doskonałe musujące wino **„Vodica"** i znakomite **Szampany** polecają

Didolić i Prpić

Lwów, ul. Czarnieckiego l. 3. 430 3—6

Najmodniejsze wełny na suknie kostjumy i bluzki oraz flaneli i barchany w wielkim wyborze po cenach **fabrycznych** poleca 412 6—10

Alfons Uwiera Lwów Uwaga: **plac Halicki 14**

Rewizor z Petersburga

znakomita sztuka GOGOLA **wyszła właśnie**

w 12-ct. Bibliotece Powszechnej

której NOWA SERYA zawiera:

801. **Słowacki**, Złota czaszka 24 hal.
802/803. **Wergiusz**, Georgiki 48 hal.
804/806. **Kuncewicz**, Ustęp z „Gita-Govindy“ 72 hal.
807/808. **Dickens**, Szkice 48 hal.
809/810. **Karjagin**, Konfucyusz 48 hal.
811/812. **Byron**, Kain 48 hal.
813/814. **Fredro**, Gwałtu, co się dzieje! 48 hal.
815. **Słowacki**, Poema Piasta Dantyszka 24 hal.
816. Bigos literacki 24 hal.
817/818. **Gogol**, Rewizor z Petersburga 48 hal.
819/820. **Ibsen**, Kobieta morska 48 hal.

Dalsze tomiki w druku.

RÓWNOCZEŚNIE WYSZŁY:

w Zukerkandla
„BIBLIOTECE KLASYKÓW“
Z. 298/301. **Cicero**, Leliusz.
Z. 302. **Homer**, Iliada ks. II.
Pojedynczy zeszyt 20 h. (pod opaską 23 h.)
Dalsze zeszyty w druku.

W „BIBLIOTECE dla DZIECI i MŁODZIEŻY“
Ks. 39. W polskiej puszczy 50 h.
Ks 40. Bratnie dusze 40 h.
Ks. 41. Legionista 40 h.
Dalsze książeczki w druku.

W ZUKERKANDLA „ZBIORZE USTAW“
T. XXV. Ustawa szynkowa o handlu napojami wyskokowymi, ich wyszynku i drobnej sprzedaży wraz z rozp. wyk. 1 K. 50 h.
T. XXVI. Ustawa o zarządzeniach z powodu wygaśnięcia prawa propinacyi (**Ustawa o opłatach szynkarskich**) prawa z rozporządzeniem wykonawczem 80 hal.
Dalsze tomy w druku.

Do nabycia we wszystkich księgarniach lub **wprost w księgarni nakładowej** 428 3—3

W. Zukerkandla w Złoczowie

Szczegółowe katalogi darmo i opłatnie

JEDYNY MAGAZYN KAWY, HERBATY, CZEKOLADY, KAKAO I WYŁĄCZNY SKŁAD CUKRÓW DESEROWYCH Z FIRM PIERWSZORZĘDNYCH

M. KALTER

WE LWOWIE, UL. RZEŹNICKA L. 13.
Czekoladę **„KALTEROWKA“** poleca się **jako najlepszą.**
238 Zamówienia uskutecznia się starannie i jak najrychlej franco. 44—48

Warszawski Magazyn i Pracownia obuwia damskiego i męskiego

poleca **w wielkim wyborze obuwie gotowe w najmodniejszych fasonach.**

Wyrób własny, ręczny, lekkością i starannem wykończeniem przewyższa wszystkie fabryki zagraniczne. 8—12

Ceny przystępne.



Z poważaniem

J. Wojciechowski

Lwów, ul. Akademicka 26.
naprzeciw gmachu Izby handlowej.

Poleca się P. T. Urzędnikom

Feliks Feliński

Skład i pracownia krawiecka

Ulica Ormiańska 14.
398 5—6

TYLKO JAN SCHUMANN

Lwów, Pańska 23/24.

Fabryka przyborów dla gospodarstwa domowego

dostarcza naczynia kuchenne, magle, wyrzymaczki, maszyny do prania, piece żelazne, kuchnie przenośne, łyżwy, saneczki, meble żelazne, materye sprężynowe **pod warunkami najkorzystniejszymi.** 6—6

Rok założenia 1789.

Firma nagrodzona medalami zasługi i Dyplomem honorowym wystawy kościelnej 1909.

FRYDERYK SCHUBUTH i SP.

Lwów, Rynek l. 45, poleca

Znak mit wódki

z fabryki HR. DROHOJOWSKIEGO w Bolanowicach we wszystkich smakach.

Cognac francuski firmy Lucien et Foucault Co. cała butelka K. 7·—.
Cognac Distelerte Francaise cała butelka K. 5·20, ½ K. 1·80, ¼ K. 1·—.
Rum **prawdziwy bremski** cała butelka K. 3·80, ½ K. 1·90, ¼ K. 1·—.

Przy zamówieniach na prowincyę opakowania nie zaliczam.
401 6—6

Apteka pod „Złotą Gwiazdą“

Piotra Mikolascha

ul. Kopernika L. 1.

wyrabia i poleca

SYRUP

Sulfoguajacolowy i Syrup sulfoguajacolowy z kolą

jako skuteczny środek przeciw kaszlowi i innym chorobom dróg oddechowych w działalności zupełnie identyczny z Siroliną i innymi podobnymi wyrobami zagranicznymi, co też orzeka komisya przemysłowo-lekarska Towarzystwa lekarskiego.

Syrup sulfoguajacolowy jest o połowę tańszy od Siroliny i kosztuje flaszka tylko 2·— k. **Syrup sulfoguajacolowy z kolą** kosztuje koron 2·50. — Wydaje się wyroby te tylko na przepis lekarski. Do nabycia we wszystkich aptekach. Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki **Piotra Mikolascha we Lwowie.** Ostrzega się przed naśladownictwem. 2—10

Na Święta

Wyborne wina, miody i koniaki poleca

Najstarszy handel wina

L. Stadtmüllera

we Lwowie, przy ul. Krakowskiej l. 9. 2—3

Proszę żądać pieczywo
z Piekarni elektrycznej

Franciszka Tabaczyńskiego
Lwów, ul. Bogusławskiego l. 3.
Telefon Nr. 954.

Sklepy własne utrzymuję:
ul. Sykstuska l. 26. | ul. Sobieskiego l. 21.
ul. Łyczakowska l. 10. | ul. Piekarska l. 22.
ul. Zimorowicza l. 5. i 7. | ul. Św. Zofii l. 3.

234 17–24

Kawiarnia Avenue
najswpanialszy lokal we Lwowie
przy placu Maryackim
kamienica WP. Stroynowskich.
Wyśmienita kawa, herbata, czekolada.
408 6–6 **7 doskonałych bilardów.**
Pokoje do gry. -- Osobny przedział dla P. T. Pań

Magazyn i pracownia sukien męskich
SALAMON LEW znany WEISS
Lwów, ul. Kopernika l. 28.
przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa **męskiego** wchodzące pod **najdogodniejszymi warunkami.** 6–6
P. T. Urzędnikom powołującym się na „Gazetę Urzędniczą“ udzielam pewien opust.

Założone w r. 1864.
Pierwsze Ogólne Towarzystwo Urzędników Austro-Węgierskiej Monarchji we Wiedniu
„Beamten-Verein“
Najpotężniejsze Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, przystępne dla każdego bez różnicy stanu. — Premje nizkie, pewność największa. — Wypłata ubezpieczonych kapitałów rychła i bez potrąceń.
Towarzystwo Urzędników jest Towarzystwem humanitarnem i udziela swoim członkom z funduszów na ten cel przeznaczonych, różnych stypendjów i zapomóg, jako to: Stypendjów naukowych, kuracyjnych i zapomóg dla wdów i sierót po urzędnikach. Ponadto posiada Towarzystwo około 80 Spółek kredytowych własnych, które udzielają urzędnikom kredytu pod nadzwyczaj dogodnymi warunkami za kondyktem i bez kondyktu na płacę Nim więc który z P. T. Urzędników postanowi ubezpieczyć się, luh zaciągnąć pożyczkę, niechaj się z całem zaufaniem zwróci do
Reprezentacji I. Ogól. Towarzystwa Urzędników
„BEAMTEN-VEREIN“
we Lwowie, ul. Kopernika l. 28. 411 6–6.

Kroju i szycia
sukien damskich premiowanym systemem „Sehacka“ wyucza **Zakład naukowy Pauliny Berlińskiej, we Lwowie, Akademicka l. 7,** wchód od ulicy Krzywej 12, II. p.
Zamówienia na formy i modele wykonuje i wysełа odwrotną pocztą.
359 18–24
Programy wysełа na żądanie opłatnie.

Dwa duże magazyny. — Ceny niskie.
S. Motylewski i S Krzyszkowski
Lwów -- Hotel George'a
polecają: Bieliznę męską własnego wyrobu, Płaszcze nieprzemakalne, Kurtki do polowania, Bundy, Paletoty, Kufry w wielkim wyborze, Rękawiczki i krawaty tylko angielskie, Skład kapeluszy Habiga, Scota i Borsalino.
Filia: **Specyalny magazyn obuwia dla Pań, Panów i dzieci**
Damskie od K. 9·00
Męskie od K. 12·00
Dla dzieci od K. 3·00.
KA_OSZE PETERSBURSKIE TYLKO NAJLEPSZE.
424 5–6
Sprzedaż we Filii róg ulicy Kopernika i placu Maryackiego **S. MOTYLEWSKI i S. KRZYSZKOWSKI** zastępstwo bucików amerykańskich **Walk-Over i Sorosis.**
Dwa duże magazyny. — Ceny niskie.

W. ADAMSKI
Lwów, Hotel George'a. 344 19–24

Poleca najświeższe nowości na składzie
tapet, dywanów, firanek, portyer,
Materyi meblowych, linoleum i t. p.
Wzory tapet z cenami wysyła się bezpłatnie.

1,04 pd

Doniesienie.

Mamy zaszczyt donieść uprzejmie, że przeniósłszy swój magazyn na ulicę

3 go Maja L. 7.

znacznie takowy rozszerzyliśmy i polecamy największy wybór nowości **dywanów, portyer, kap, chodników i dywanów oryentalnych.**

Z głębokim szacunkiem

Filip Haas i Synowie

407 6 6 c. k. uprz. Fabryka dywanów, materyi meblowych i t. p.

Pierwszy austryacki

Zakład kredytowy dla Urzędników

Lwów, plac Maryacki 10, II. piętro.

Kapitał 63,000.000 koron.

udziela. P. T. Urzędnikom i Wojskowym pożyczek do maksymalnej wysokości za oprocentowaniem **5 i pół procent zasadniczo bez ręczycieli**, przy zastosowaniu specyalnego czasowego ubezpieczenia z minimalną premią lub na życzenie stron za regularnem ubezpieczeniem życiowem.

Wypłata w gotówce bez żadnych potrąceń. Żadnych kosztów. Wszelkie pośrednictwo wykluczone. 6—6

409

Casino de Paris

STYLOWE VARIETE ETABLISSEMENT

405 6—6 **Lwów, Róg ul. Jagiellońskiej.**

Codziennie wytworne eleganckie i bardzo wesołe

PRZEDSTAWIENIE FAMILIJNE

Początek o godzinie 8½ wieczorem.

W niedzielę i święta dwa przedstawienia.

Wspaniała dekoracyjna sala. Znakomita kuchnia.

Ceny przystępne.

Bilety wcześniej do nabycia w perfumeryi „Reforma“ ul. 3-go Maja.

Kawiarnia „Secessya”

we Lwowie, przy placu Bernardyńskim

róg ul. Czarnieckiego, w pobliżu c. k. Namiestnictwa, c. k. Urzędu cłowego, Komendy korpuśnej

poleca P. T. Urzędnikom wyśmienite napoje.

Melange (biała kawa) 28 hal. Czarna kawa 24 hal. Aromatyczna herbata 24 hal.

Ciasta deserowe najlepszej jakości po 12 hal. Porą nocną ciepłe przekąski mięsne.

Piwo tylko pilzneńskie z beczki. 406 6—6

Największy wybór wszelkich dzienników i czasopism.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

wypł ca bez potrącenia prowizyi lub kosztów

wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe.



MATKI! OJCOWIE!

jeżeli Wam zależy na zdrowiu i dobrym wyglądzie

WASZYCH DZIECI

żądajcie cennika firmy

„HYGIENA DZIECKA“

Lwów, ul. Halicka 21. w domu WP. Dr. Bałabana.

który wysyłamy darmo i opłatnie. Utrzymujemy na składzie wszelkie środki odżywcze i przybory do pielęgnowania niemowląt i dzieci, oraz kompletne wyprawy dla położnic. — Cennik firmy „Hygiena dziecka“ powinien się znajdywać w każdym domu.

Adres „HYGIENA DZIECKA“, Lwów, ul. Halicka 21, Telefon 1440.

Wyłączne zastępstwo na Galicyę **Emulsyi tranu wątrobianego Dr. Barbera, polecany przez lekarzy.**

БІБЛІОТЕКА АН УРСР № П- 1771663

W. Primus i S. Iglicki

6—6 Lwów, ul. Jagiellońska 12.

Własna pracownia tapicerska i stolarska.

poleca

Materye na meble. — Portyery. — Dywany. — Firanki. — Chodniki.

Rozmaite dekoracye.

Meble stylowe do każdego rodzaju pokoju.

Tapety.

TREŚĆ: Od wydawnictwa. — Przy zmianie roku. — Z komisyi do spraw urzędników państwowych. — Parlament w walce z drożyzną. — Towarzystwo urzędników magistratu. — Nowa organizacya kolejarzy. — Budowlane Towarzystwo urzędników. — Odznaczenia, mianowania i przeniesienia. — Nadesłane. — Ogłoszenia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca **Tadeusz Kościuk.**

IV